Błażej Koska



Dorota de Talleyrand-Périgord
księżna Dino i Żagania



Błażej Koska

Dorota de Talleyrand-Périgord
księżna Dino i Żagania

Rysunek na okładce pochodzi z odręcznego opisu podróży księżnej do Nicei zimą 1852/1853

Opole, 2025

Dorota de Talleyrand – Périgord była wybitną osobowością Europy w pierwszej połowie XIX wieku, a jej ciekawe życie zostało opisane w wielu publikacjach książkowych. Tak się jednak składa, że publikacje te w zasadzie obejmują tylko francuski okres jej życia, czyli mniej więcej do śmierci jej przyjaciela i opiekuna, wybitnego dyplomaty Ch. M. de Talleyranda.

Niniejsza publikacja ułatwia poznanie życia i działalności księżnej także w czasie jej dwudziestoletniego pobytu i aktywności na Śląsku jako księżnej Żagania.

Historia księżnej kończy się dopiero przed wybuchem I wojny światowej, gdy jedna z wnuczek – Maria de Castellane-Radziwiłł opublikowała w Paryżu w latach 1909 - 1910, czyli prawie 50 lat po śmierci babci, „Kroniki księżnej Dino", dlatego uwzględniono w tej biografii życie także Marii. No i oczywiście trudno było wyróżnić tylko jedną wnuczkę, dlatego biografia obejmuje również pozostałych potomków z tego okresu.

Narratorzy to są jakieś modalności, które mogą ujawnić się nie tylko w pisaniu; w codziennym życiu też jest dla nich miejsce. Są innymi punktami widzenia (…) Taki narrator ani nie boli, ani nie uszczęśliwia, ponieważ jest jak regulowanie ostrości obrazu, kiedy to niewyraźna plama zamienia się w postać, a rozmyte smugi stają się ciągiem liter niosącym jakieś znaczenie.

Olga Tokarczuk
Literacka Nagroda Nobla 2018
wywiad Rzeczpospolita 13.11.2020

Na łotewskiej rozległej równinie, „*pośrodku niczego*" stoi samotnie wielki pałac. Obok pałacu kilka zabudowań gospodarczych, we wsi położonej po drugiej stronie szosy jest mały hotelik z kilkoma pokojami, gdzie są serwowane na śniadanie wyśmienite konfitury, w pobliżu restauracja i to wszystko. To pałac Rundale Pils, barokowa siedziba książąt Kurlandii i Semigalii. Nazwa miejscowości pochodzi od niemieckiego słowa Ruhenthal (Dolina spokoju).[1]



Położony jest kilkanaście kilometrów od granicy z Litwą, 600 km od Warszawy (mniej więcej tyle samo, co z Warszawy do Szczecina).

Pałac jest piękną rezydencją, nazywaną łotewskim Wersalem ze względu na imponujące wnętrza. Jego budowę rozpoczęto w XVIII wieku, a pałac był siedzibą książęcego rodu Bironów, władców Kurlandii i Semigalii. Po rewolucji bolszewickiej 1917 r., jak wiele innych pałaców, przeżył ciężkie czasy. Dwukrotnie spłonął (w 1919 i 1944 r.), później umieszczono w nim szkołę oraz dom dziecka. W sali balowej urządzono salę sportową, do ścian przykręcono drabinki gimnastyczne. Niekonserwowany pałac z czasem popadł w ruinę, przez dziurawy dach deszcze zalewały kolejne pomieszczenia, zniszczenia dopełniali rabusie. Wycofano z niego szkołę, czekał go los typowy dla wielu innych podobnych zabytków.

W latach 70-tych XX wieku rozpoczęto odbudowę pałacu, a władze niepodległej już Łotwy przywróciły pałacowi dawną krasę. W 2007 roku Pałac Rundale został wpisany na Europejską Listę Dziedzictwa Kulturowego.

Dużo ciekawych informacji o historii pałacu, jego właścicielach oraz wiele współczesnych zdjęć przedstawia na swym blogu Dorota Maria Kubiak[2]. Sporo informacji i refleksji zamieszczono też na stronie opisującej wyprawę francuskiej grupy miłośników historii śladami książąt kurlandzkich.[3]





Księstwo Kurlandii i Semigalii miało kształt długiego klina wcinającego się między Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty Polskie i Imperium Rosyjskie.



[4]

Powstało z przekształcenia zakonnego państwa Kawalerów Mieczowych (inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego) po jego sekularyzacji w 1561 r. Wcześniej, w 1525 r. w obawie przed zakusami cara Iwana Groźnego księstwo podporządkowało się polskiemu królowi Zygmuntowi Augustowi, było lennem Korony Królestwa Polskiego, w 1726 r. zostało inkorporowane do Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego jako odrębne księstwo z własnymi władzami wykonawczymi, ustawodawczymi i sądowymi, odrębnością ustroju i pieniądza.

Rodzina Bironów jest wymieniona w rejestrach Kawalerów Kurlandzkich od 1643 r[5]. W 1733 r., po śmierci Ferdynanda Kettlera - władcy Kurlandii i Semigalii, caryca Anna Iwanowna Romanowa spowodowała mianowanie Johanna Ernesta Piotra Birona dziedzicznym władcą tego państwa. W 1740 r. został przez umierającą carycę mianowany regentem jej niepełnoletniego syna, wkrótce jednak obalony przez spisek dworski został oskarżony o zbrodnię zdrady stanu. Powołana specjalna komisja przedstawiła mu 26 zarzutów, pierwszym był zarzut „*Nie chodzi do cerkwi*", a przecież był luteraninem. Po procesie został skazany na śmierć i poćwiartowanie ciała. Opis dramatycznej sytuacji dworskich intryg podczas agonii carycy oraz narastającego buntu obszernie, cytując protokoły specjalnej komisji osądzającej Ernesta, znajdziemy w artykule rosyjskiego czasopisma historycznego[6]. Karę zamieniono na trwającą do 1762 r. zsyłkę rodziny na Syberię, w której towarzyszył ojcu syn Piotr Biron. Car Piotr III Wielki przywrócił wtedy Ernesta na tron Kurlandii. W 1769 r., po abdykacji ojca, Piotr Biron został jego następcą na tronie kurlandzkim.[7]

Monety bite w księstwie kurlandzkim nosiły tarcze herbowe Królestwa Polskiego i Litwy (poniżej srebrny talar z roku 1780)[8].



Podczas Powstania Kościuszkowskiego 1794 r. przeciw Rosji wybuchło tu trwające półtora miesiąca powstanie kurlandzkie. Powstańcy odnieśli sukcesy militarne, zajęli Lipawę i Windawę, ale po kapitulacji Wilna byli zmuszeni do wycofania się na Żmudź.[9]

> „*Niemcy inflanccy pozostawali wierni swoim korzeniom kulturowym; jedynie na polskiej Litwie spolonizowali się i różnili od pozostałych rodzin już tylko brzmieniem nazwiska. Na innych ziemiach strzegli wszelako swojej niemieckości nie poddając się rusyfikacji, choć to właśnie oni dostarczali Rosji ambasadorów, oficerów, mężów stanu. Nie mówili między sobą językami miejscowymi, znając zaledwie kilka słów koniecznych do porozumienia się ze służbą; nie używali też rosyjskiego. Ich językiem ojczystym pozostał niemiecki, jakkolwiek nie w nim pisali: językiem korespondencji rodzinnej i listów miłosnych, dzienników poufnych, kontaktów towarzyskich i twórczości literackiej był francuski*" pisał francuski historyk Philippe Ariés[10]

Kraj nie był bogaty, mieszkańcy bez radości. Tak swoje wrażenia z podróży opisuje córka ostatniego księcia Kurlandii księżniczka Dorota von Biron:

> „*Chłopi nie mieszkają razem we wsi; każde gospodarstwo domowe składa się z trzech domków: w jednym znajdują się łóżka, w drugim kuchnia, a w trzecim bania. Te małe domki, często oddalone od siebie, nadają temu krajowi pustynny wygląd. Człowiek z ludu, jeśli nie posiada nic własnego, jest szczęśliwy lub nieszczęśliwy, biedny lub bogaty, w zależności od tego, jak traktuje go pan, którego jest poddanym. Poddaństwo, nawet gdy jest łagodne, wywołuje służalczość, wyglądającą sztucznie lub wymuszenie. Zawsze zauważałam na twarzach tych biedni ludzi jeden z tych dwóch wyrazów[11].*

Piotr Biron był ostatnim już księciem Kurlandii. Wcześniej dwukrotnie żonaty, nie miał dzieci. Obie żony nie wytrzymały jego tyranicznego charakteru i uciekły[12]. W 1779 r. trzecią żoną 55-letniego Piotra została pochodząca ze starej kurlandzkiej arystokracji 18-letnia Anna Maria Dorota Medem (używała imion Anna Dorota lub Dorota). Miała doskonałe wykształcenie, kochała sztukę i mówiła, oprócz ojczystego dialektu niemieckiego, również po francusku, holendersku, rosyjsku, polsku i łotewsku.[13] Uroczyste oświadczyny księcia odbyły się 6 listopada 1779 r. w paradnej sali pałacu w Mittawie (dzisiaj Jelgava), przed jego matką i zaproszoną szlachtą. Następnego dnia, w niedzielę, narzeczeni udali się wspólnie do kościoła na mszę świętą. Odśpiewano Te Deum i oddano wystrzał armatni ogłaszający zawarcie małżeństwa[14]. Od samego początku młoda księżna przejawiała dużą samodzielność, między innymi zwracała się bezpośrednio do szlachty kurlandzkiej, bez pośrednictwa męża.

Piotr zreformował słabo rozwinięty system edukacji w księstwie. Założył w 1775 r. w stolicy gimnazjum, z okazji X-lecia tegoż wydano specjalny druk[15].



Okolicznościowy druk (miedzioryt) upamiętniający wybicie medalu z okazji dziesięciolecia funkcjonowania Gimnazjum w Mitawie (Jełgawie) - tak zwana Academia Petrina (obecnie muzeum Gederta Eliasa Jelgavas Vēstures un mākslas muzejs).

Na druku zaprezentowano awers i rewers medalu na cokole.
Zgodnie z treścią medalu szkoła zaczęła funkcjonować 15 lutego 1775 r.

Napis na awersie:
"PETRVS D(ei) G(ratia) IN LIVONIA CURLANDIAE ET SEMIG(alliae) DVX"

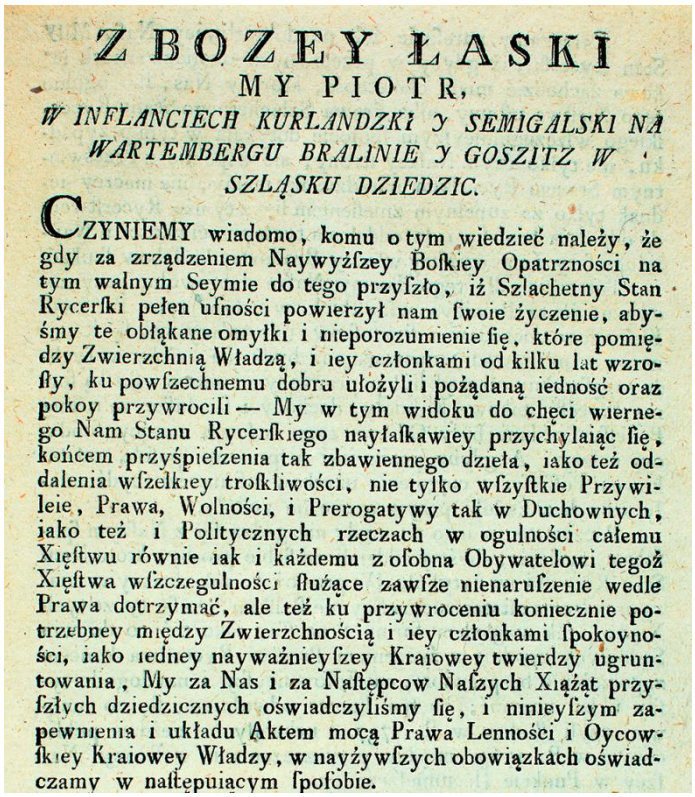
Napis na rewersie:
"IN MEMORIAM GYMNASII MITAVIENSIS XV. FEB(ruarii) MDCCLXXV INAVGVRATI ROMAE MDCCLXXXV"

Napis na cokole:
"CURLANDIAE ET SEMIGALLIAE GENIO"

Miedzioryt wykonał Francesco Rosaspina, a wydany został przez Ludovico Iniga (jest to pseudonim hrabiego Cesare Massimiliano Gini z Bolonii).

Wspierał sztukę i naukę, dbał o rozwój gospodarczy kraju, ale dyplomatą był marnym. Także w życiu osobistym był niegrzeczny i brutalny[16].

Łatwo wchodził w konflikty, zarówno ze szlachtą kurlandzką, jak i z królem polskim, którego był lennikiem. Szlachta kurlandzka składała skargi na swojego władcę do króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz do sejmu w Warszawie. Książę Piotr wysyłał potem listy przepraszające, jak poniższe dwustronicowe pismo z 1776 r[17].



Z BOZEY ŁASKI
MY PIOTR,
W INFLANCIECH KURLANDZKI Y SEMIGALSKI NA WARTEMBERGU BRALINIE Y GOSZITZ W SZLĄSKU DZIEDZIC.

CZYNIEMY wiadomo, komu o tym wiedzieć należy, że gdy za zrządzeniem Naywyższey Boskiey Opatrzności na tym walnym Seymie do tego przyszło, iż Szlachetny Stan Rycerski pełen ufności powierzył nam swoie życzenie, abyśmy te obłąkane omyłki i nieporozumienie się, które pomiędzy Zwierzchnią Władzą, i iey członkami od kilku lat wzrosły, ku powszechnemu dobru ułożyli i pożądaną iedność oraz pokoy przywrocili — My w tym widoku do chęci wiernego Nam Stanu Rycerskiego nayłaskawiey przychylaiąc się, końcem przyśpieszenia tak zbawiennego dzieła, iako też oddalenia wszelkiey troskliwości, nie tylko wszystkie Przywileie, Prawa, Wolności, i Prerogatywy tak w Duchownych, iako też i Politycznych rzeczach w ogulności całemu Xięstwu równie iak i każdemu z osobna Obywatelowi tegoż Xięstwa wszczegulności służące zawsze nienaruszenie wedle Prawa dotrzymać, ale też ku przywroceniu koniecznie potrzebney między Zwierzchnością i iey członkami spokoyności, iako iedney nayważnieyszey Kraiowey twierdzy ugruntowania, My za Nas i za Następcow Naszych Xiążąt przyszłych dziedzicznych oświadczyliśmy się, i ninieyszym zapewnienia i układu Aktem mocą Prawa Lenności i Oycowskiey Kraiowey Władzy, w nayżywszych obowiązkach oświadczamy w następuiącym sposobie.

Na szczęście powszechnie lubiana żona księcia zwykle doprowadzała zwaśnione strony do ugody. Pieniędzmi, talentem dyplomatycznym oraz urokiem osobistym przekonywała polskich posłów na Sejm do łagodniejszego potraktowania Kurlandii i jej władcy.

W czasie długiego pobytu księżnej Anny Doroty w Warszawie doradcą tej «*excellente Polonaise*» w rozpatrywanych przez Sejm sprawach kurlandzkich był Scipione Piattoli, zaufany króla Stanisława Augusta, przyszły współtwórca Konstytucji 3 Maja 1791, drugiej konstytucji na świecie, a pierwszej w Europie. W sporach między oglądającą się na Rosję szlachtą kurlandzką a szukającym opieki w Polsce mieszczaństwem kurlandzkim Piattoli pomagał delegatom miast. Przy pomocy Piattolego i Hugona Kołłątaja, polityka i reformatora, sprawy kurlandzkie zostały załatwione po myśli księżnej. Komisarzem króla w Mitawie mianowano przyjaciela Piattolego - Aleksandra Batowskiego[18].

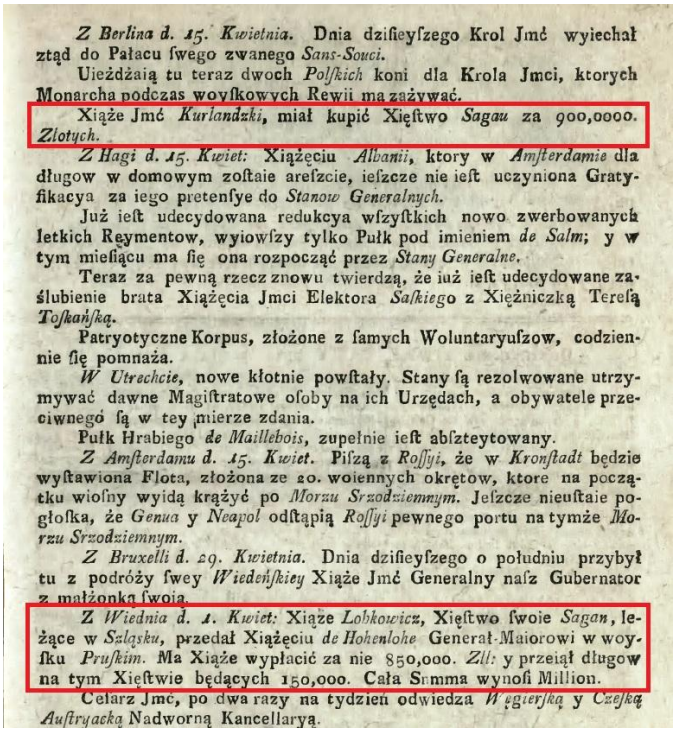
Przewidując przyszłe problemy z presją Rosji i z utrzymaniem władzy w księstwie kurlandzkim książę Piotr Biron czynił poważne zakupy nieruchomości za granicą, między innymi wspólnie z żoną w 1781 r. odwiedził Berlin. Tutaj zrobili bardzo dobre wrażenie, o czym pisze 11-letnia wówczas Luiza, bratanica króla pruskiego, a przyszła żona Antoniego Radziwiłła, który po Kongresie Wiedeńskim został namiestnikiem Wielkiego Księstwa Poznańskiego:

> *W tym samym sezonie stary książę kurlandzki ze śliczną małżonką przejeżdżali przez Berlin jadąc do Włoch. Młoda, pełna wdzięku, dobroci, słodyczy, nieposzlakowanego charakteru, była zupełnym przeciwieństwem swego męża, ostrego i nieznośnego. Osoba jej oczarowała wszystkich, a nawet mamę, która była bardzo wymagająca. Miała wówczas dwadzieścia lat. Obdarzała mnie szczególną łaską i pozwalała często przychodzić do siebie. Przyjaźń jej napawała mnie dumą*[19].

Piotr wspólnie z żoną kupił w 1786 r. w Prusach za milion guldenów księstwo żagańskie (Sagan - księstwo było prawie trzykrotnie większe od dzisiejszej Andorry). Księstwo było wcześniej zadłużone na 120.000 talarów i jego sprzedaż pomogła właścicielowi – księciu Wacławowi Franciszkowi Józefowi Maksymilianowi Lobkovitzowi w uniknięciu finansowej katastrofy[20]. O transakcji donosił w swym dodatku Suplement Gazety Warszawskiej[21] w 1786r.

Tutaj pojawiają się dwa interesujące zapisy dotyczące tej sprzedaży – w dniu 15 kwietnia książę kurlandzki nabył księstwo Sagan, ale chwilę wcześniej, bo w dniu 1 kwietnia, książę Lobkowitz sprzedał księstwo Sagan księciu Hohenlohe - Ingelfingen, generał–majorowi wojska pruskiego, który pokrył przy tym zadłużenie księstwa (na starość osiadł w swoim majątku w Sławięcicach koło Koźla).





Z Berlina d. 15. Kwietnia. Dnia dzisieyszego Krol Jmć wyiechał ztąd do Pałacu swego zwanego *Sans-Souci.*

Ieżdżaią tu teraz dwoch *Polskich* koni dla Krola Jmci, ktorych Monarcha podczas woyskowych Rewii ma zażywać.

Xiąże Jmć *Kurlandzki*, miał kupić Xięstwo *Sagau* za 900,0000. *Złotych.*

Z Hagi d. 15. Kwiet: Xiążęciu *Albanii*, ktory w *Amsterdamie* dla długow w domowym zostaie aresztcie, ieszcze nie iest uczyniona Gratyfikacya za iego pretensye do *Stanow Generalnych.*

Już iest udecydowana redukcya wszystkich nowo zwerbowanych letkich Regimentow, wyiowszy tylko Pułk pod imieniem *de Salm*; y w tym miesiącu ma się ona rozpocząć przez *Stany Generalne.*

Teraz za pewną rzecz znowu twierdzą, że iuż iest udecydowane zaślubienie brata Xiążęcia Jmci Elektora *Saskiego* z Xiężniczką Teresą *Toskańską.*

Patryotyczne Korpus, złożone z samych Woluntaryuszow, codziennie się pomnaża.

W Utrechcie, nowe kłotnie powstały. Stany są rezolwowane utrzymywać dawne Magistratowe osoby na ich Urzędach, a obywatele przeciwnego są w tey mierze zdania.

Pułk Hrabiego *de Maillebois*, zupełnie iest absztcytowany.

Z Amsterdamu d. 15. Kwiet. Piszą z *Rossyi*, że w *Kronstadt* będzie wystawiona Flota, złożona ze 20. woiennych okrętow, ktore na początku wiosny wyidą krążyć po *Morzu Srzodziemnym.* Jeszcze nieustaie pogłoska, że *Genua* y *Neapol* odstąpią *Rossyi* pewnego portu na tymże *Morzu Srzodziemnym.*

Z Bruxelli d. 29. Kwietnia. Dnia dzisieyszego o południu przybył tu z podróży swey *Wiedeńskiey* Xiąże Jmć Generalny nasz Gubernator z małżonką swoią.

Z Wiednia d. 1. Kwiet: Xiąże *Lobkowicz*, Xięstwo swoie *Sagan*, leżące w *Szląsku*, przedał Xiążęciu *de Hohenlohe* Generał-Maiorowi w woysku *Pruskim.* Ma Xiąże wypłacić za nie 850,000. *Złr:* y przeiął długow na tym Xięstwie będących 150,000. Cała Summa wynosi Million.

Cesarz Jmć, po dwa razy na tydzień odwiedza *Węgierską* y *Czeską Austryacką* Nadworną Kancellaryą.

Księstwo żagańskie za zgodą króla Fryderyka II zakupił książę Fryderyk Ludwik Hohenlohe-Ingelfingen (był kawalerem polskiego Orderu Orła Białego, a później, w 1806 r. dowodził wojskami pruskimi w przegranej bitwie pod Jeną) prowadzący negocjacje z Józefem von Metiusem, pełnomocnikiem poddanego austriackiego - Franciszka Józefa Maksymiliana von Lobkowitz. W dniu 16 marca 1786 r. Fryderyk II zaakceptował warunki transakcji, a dwa tygodnie później podpisano akt kupna-sprzedaży księstwa żagańskiego księciu Hohenlohe.

Dlaczego o dwa tygodnie późniejszy akt kupna Żagania przez Birona od księcia Hohenlohe był innego rodzaju transakcją niż zakup bezpośrednio od księcia Lobkowitza?

W biografii Franciszka Józefa von Lobkowitz podano, że na sprzedaż księstwa żagańskiego (posiadał jeszcze inne majątki w Austrii) uzyskał on 3 kwietnia 1786r. zgodę Fideikommiss. Fideikommiss to pochodzący jeszcze z prawa rzymskiego „*system dziedziczenia polegający na przejściu majątku na najstarszego syna dziedzica*" lub „*zapis testamentowy zawierający nieformalną prośbę spadkodawcy do spadkobiorcy o przekazanie części spadku osobie trzeciej*"[22]. Chodziło o przekazywanie majątku (zwykle wykluczonego z egzekucji długów posiadacza majątku) kolejnym członkom rodziny, najczęściej najstarszym synom, co miało zapewnić rodzinie utrzymanie odpowiedniego statusu majątkowego. Dzięki posiadaniu majątku przez głowę rodziny wzmacniano społecznie i ekonomicznie spójność domów szlacheckich, bez rozdrobnienia spadku wskutek podziału. Równocześnie tytuł książęcy związany z księstwem żagańskim został przez cesarza austriackiego przeniesiony na leżący w Czechach majątek Raudnitz. Odtąd Lobkowitz nie był nawet częściowo poddanym pruskim. Rękopiśmienna historia rodzinna książęcego rodu Lobkowitz jest dostępna w archiwum w Raudnitz; autorem jest bibliotekarz Kaspar Bauschek.

Można stąd wysunąć domniemanie, że książę Lobkowitz po uzyskaniu zgody na uchylenie zasady Fideikommiss mógł pominąć swojego spadkobiorcę i sprzedać księstwo innej osobie, zapewne jednak spokrewnionemu z nim, księciu Fryderykowi Ludwikowi Hohenlohe-Ingelfingen. Ten nie był już związany przepisami dziedziczenia i mógł sprzedać księstwo żagańskie Piotrowi Bironowi.

W przypadku, gdyby Piotr nie miał męskiego dziedzica, po jego śmierci księstwo powinno przejść na własność państwa pruskiego, ale i w tym przypadku Piotr wykorzystał swoje pieniądze i sympatię króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, by i tę przeszkodę usunąć i pozostawić księstwo w rękach żeńskich członków rodzin[23].

Wcześniej Ernest – ojciec Piotra kupił miasto Syców koło Oleśnicy, które pozostało w rękach innej gałęzi tej rodziny aż do 1945r.[24] Piotr inwestował również w Austrii i Prusach.

Książę Piotr posiadał w Prusach duże włości. „*Książę Pierre de Courlande, mąż księżnej, gdy sprzedał swoje księstwo Rosji, kupił wiele zamków (Wartenberg, Gellenau, Nachod, Sagan). Księżna kupiła również majątek Löbichau w 1796 r., który należał do niej osobiście*."[25]

Czeska Wikipedia[26] wymienia kolejne nabytki Piotra:

Przez dziedziczenie posiadł miasto Syców (Polnisch Wartenberg) blisko Wrocławia, następnie dokupował:

1782 pałac Kuroński w Berlinie na Unter den Linden,

1785 pałac Friedrichsfelde pod Berlinem,

1786 księstwo żagańskie na Śląsku od księcia Josefa Františka Maxmiliána Lobkovica,

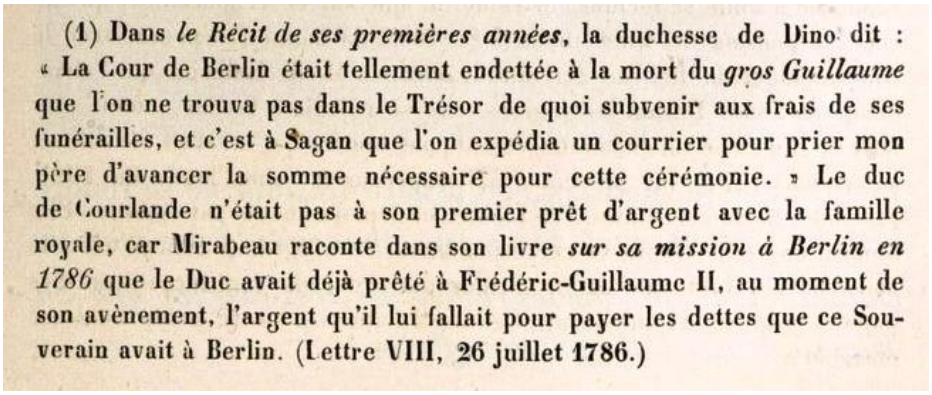
1787 posiadłość Otyń (Deutsch Wartenberg) koło Zielonej Góry,

1788 majątek Nettkow koło Zielonej Góry,

1792 majątek Náchod i Ratibořice w Austrii (dzisiejsze Czechy).

Był na tyle zamożny, ze udzielał pożyczek innym władcom. W archiwum księstwa żagańskiego przechowywanym w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze znajdują się w Dziale 8. Nr. inw. 58-65 „*Materiały dotyczące pożyczki udzielonej przez Birona królowi szwedzkiemu, książętom francuskim (pod gwarancję króla francuskiego) i aktywa Birona w Kurlandii*"[27].

O zamożności Piotra Birona świadczy też nietypowa pożyczka udzielona rządowi Prus. Gdy w 1786 roku zmarł król Fryderyk Wilhelm II, w rządowym skarbcu nie było pieniędzy na urządzenie mu pogrzebu odpowiadającego pozycji króla. Pogrzeb odbył się dopiero w 6 tygodni po jego śmierci, a wyjaśnienie tego podaje w pamiętniku księżna Luiza Radziwiłł, cytująca Dorotę Kurlandzką.



(1) Dans *le Récit de ses premières années*, la duchesse de Dino dit : « La Cour de Berlin était tellement endettée à la mort du *gros Guillaume* que l'on ne trouva pas dans le Trésor de quoi subvenir aux frais de ses funérailles, et c'est à Sagan que l'on expédia un courrier pour prier mon père d'avancer la somme nécessaire pour cette cérémonie. » Le duc de Courlande n'était pas à son premier prêt d'argent avec la famille royale, car Mirabeau raconte dans son livre *sur sa mission à Berlin en 1786* que le Duc avait déjà prêté à Frédéric-Guillaume II, au moment de son avènement, l'argent qu'il lui fallait pour payer les dettes que ce Souverain avait à Berlin. (Lettre VIII, 26 juillet 1786.)

Tłumaczenie:

„W „Opowieści wczesnych lat" księżna Dino pisze: „Dwór berliński był tak zadłużony po śmierci wielkiego Wilhelma, że nie było w skarbcu środków wystarczających na pokrycie kosztów jego pogrzebu, i to do Żagania wysłali posłańca, by poprosić mojego ojca o pożyczenie niezbędnej sumy. Książę Kurlandii nie pierwszy raz udzielił pożyczki rodzinie królewskiej, gdyż Mirabeau wspomina w książce o swojej misji w Berlinie w 1786 roku, że książę pożyczył już Fryderykowi-Wilhelmowi II, w czasie jego akcesji, pieniądze potrzebne na spłatę długów, jakie ten władca miał w Berlinie (List VIII, 26 lipca 1786)"[28]

Księżna Luiza niezbyt dokładnie zacytowała źródło. Chodziło o „Souvenirs de la duchesse de Dino", a dokładny tekst brzmiał:

> *„Nasza egzystencja w Żaganiu przypominała nieduży dwór niemiecki, chociaż fortuna mego ojca pozwalała mu na świetność, jakiej próżno szukać wśród książąt, których odtąd nazywano zapożyczonymi, a może nawet wśród ważniejszych władców. Na przykład dwór berliński był tak zadłużony w chwili śmierci wielkiego Wilhelma, że w skarbcu nie znaleziono funduszy na pokrycie kosztów jego pogrzebu i to właśnie do Żagania wysłano posłańca, by prosić ojca o wpłatę sumy potrzebnej na tę uroczystość."*[29]

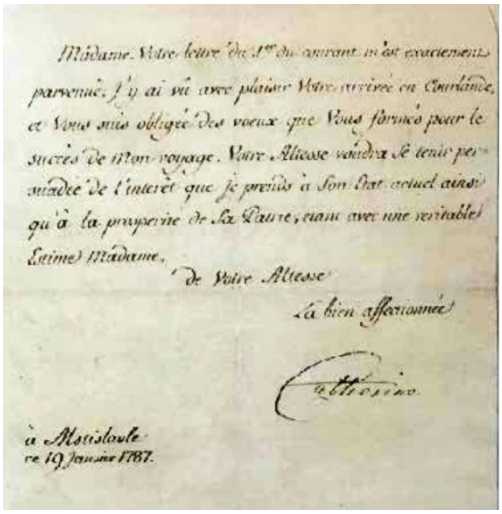
Niezależnie od wiedzy księżnej Luizy wynika z tego zapisu, że wśród arystokracji informacje o finansowych powiązaniach dworu królewskiego z księciem żagańskim nie były tajemnicą.

Piotr lubił popisywać się swoją siłą fizyczną. *„Piotr, książę Kurlandii, Semigalii i Żagania był w carskiej Rosji generałem kawalerii, rycerzem Orderów św. Andrzeja i Aleksandra Newskiego, kawalerem pruskiego czarnego i czerwonego orła itd. Jego siła fizyczna była niezwykła; lubił prezentować dukata, gdy zginając palce formował go w kształt trójrożnego kapelusza"*[30].

Poniższy zapis (lekko przeze mnie skorygowany językowo) widnieje na stronie internetowej zamku Nachod[31]:

> *W 1792 r. majątek kupił Petr Biron, książę kuroński i żagański. Ten światły miłośnik sztuki i nauki miał kolorowe życie, pełne dramatycznych zwrotów akcji. Dorastał w carskim środowisku dworskim, a w 1740 roku, w wieku szesnastu lat, wysłany na wiele lat wraz z ojcem na wygnanie na Syberii. W Nachodzie w ciągu zaledwie kilku lat swego panowania znacznie podniósł poziom lokalnego życia kulturalnego. W pałacu założył teatr, organizował spektakle operowe, spektakle śpiewaków i sztuki teatralne. Po jego śmierci w 1800 r. majątek odziedziczyła jego najstarsza córka, Katarzyna Wilhelmina, znana jako Pani Księżniczka z powieści „Babička" Boženy Němcovej. Ta księżna odcisnęła swoje piętno w historii poprzez aktywny udział w tworzeniu ostatniej koalicji anty-napoleońskiej w 1813 r.*

Anna Dorota - żona Piotra pozostawała w przyjaznym kontakcie z carycą Katarzyną II, pisały do siebie listy. Poniżej krótki list carycy z 1787 r.:


Madame. Votre lettre du 1er du courant m'est exactement
parvenue. J'y ai vu avec plaisir Votre arrivée en Courlande,
et Vous avez obligée des voeux que Vous formés pour le
succès de Mon voyage. Votre Altesse voudra se tenir per-
suadée de l'interêt que je prends à Son état actuel ainsi
qu'à la prospérité de Sa Famille, étant avec une veritable
Estime Madame,
de Votre Altesse
la bien affectionnée
Catherine
à Mstislavle
ce 19 Janvier 1787.

W 1788 r. podczas długiej podróży po Europie Piotr Biron ciężko zachorował, a sejm kurlandzki pod nieobecność swojego władcy tworzył prawa na korzyść Rosji. Przerażona żona Piotra, w obawie o swój los po ewentualnej śmierci męża, zwróciła się o opiekę do carycy Katarzyny, która powoli przejmowała Kurlandię. Caryca uspokoiła ją i obiecała, że nie pozwoli na naruszenie jej interesów,

„o ile są one nierozerwalnie związane z interesami Księstwa Kurlandii i ustaw, które zawsze chroniłam”[32].

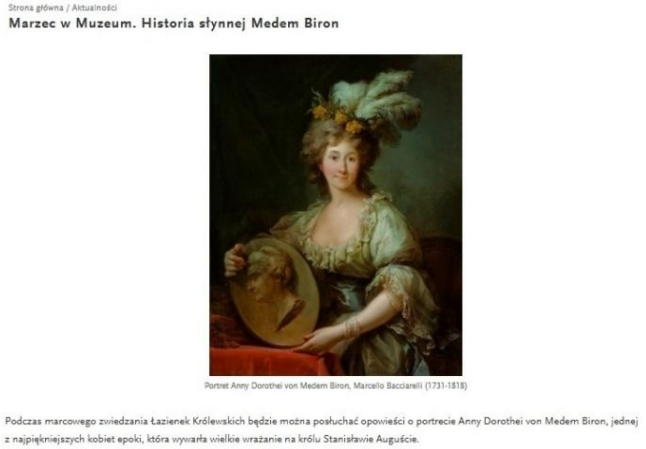
Plotki głosiły, że Piotra może zastąpić jego brat lub któryś z bratanków. Piotr po wyzdrowieniu i powrocie do kraju oprotestował decyzje sejmu kurlandzkiego i zaskarżył je do króla polskiego.

Księżna zwracała się także do carycy o użycie jej wpływów dla wsparcia Piotra, ta jednak odmówiła[33].

Piotr wysłał żonę do Warszawy dla uzyskania polskiego wsparcia. Król Stanisław August Poniatowski udostępnił jej pałac w Warszawie oraz w Sejmie biuro vis á vis swojego biura[34]. Zabiegi Anny Doroty powoli przynosiły pozytywne skutki.

Księżna była w Warszawie również w czasie dyskusji i uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791r.

W 2016 r. w muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie zorganizowano wystawę poswięconą pamięci księżnej i jej relacji z polskim królem Stanisławem Augustem Poniatowskim[35].


Strona główna / Aktualności

Marzec w Muzeum. Historia słynnej Medem Biron

Portret Anny Dorothei von Medem Biron, Marcello Bacciarelli (1731-1818)

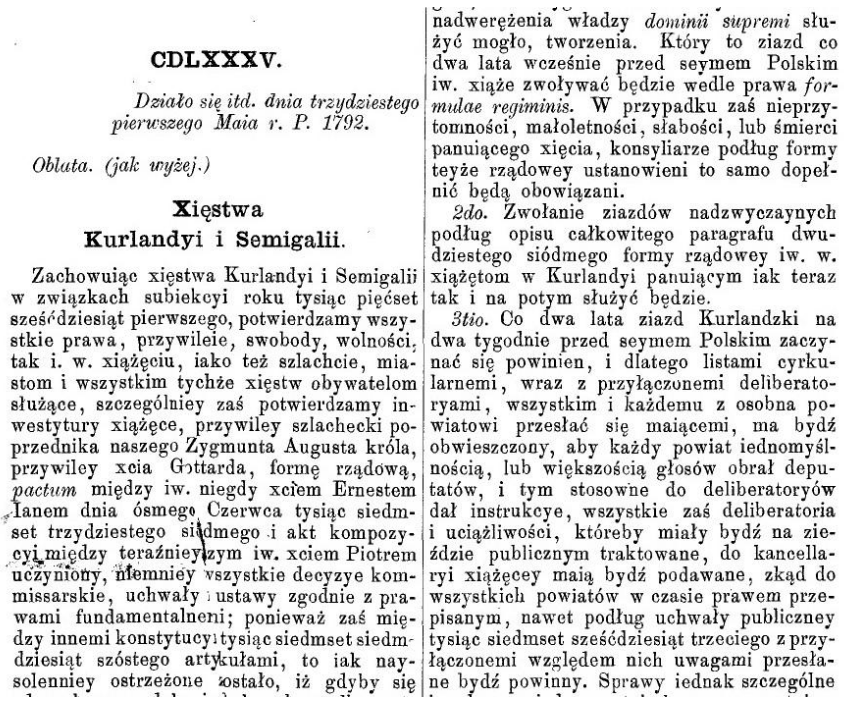
Podczas marcowego zwiedzania Łazienek Królewskich będzie można posłuchać opowieści o portrecie Anny Dorothei von Medem Biron, jednej z najpiękniejszych kobiet epoki, która wywarła wielkie wrażanie na królu Stanisławie Auguście.

Pełny tekst opisu zwiedzania muzeum:

> *Podczas marcowego zwiedzania Łazienek Królewskich będzie można posłuchać opowieści o portrecie Anny Dorothei von Medem Biron, jednej z najpiękniejszych kobiet epoki, która wywarła wielkie wrażanie na królu Stanisławie Auguście. Nie zabraknie też historii o obrazie przedstawiającym Katarzynę z Opalińskich Leszczyńską i popiersiu Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej.*
>
> *Portret słynnej Medem Biron, trzymającej medalion z wizerunkiem króla, został wybrany przez Łazienki na "obiekt miesiąca". W marcu pracownicy Muzeum, podczas "Natrętnego zwiedzania" Pałacu na Wyspie (od poniedziałku do soboty, o godz. 11 i 14), będą przybliżać historię arystokratki, którą najpewniej Stanisław August polecił sportretować swojemu nadwornemu malarzowi, Marcello Bacciarellemu.*
>
> *Anna Dorothea von Medem, żona księcia kurlandzkiego Petera von Birona, zatrzymała się w Warszawie w sierpniu 1790 r., wracając z Karlsbadu. Jej uroda i charakter wywarły wielkie wrażenie na polskim władcy. Stanisław August miał ją obdarowywać licznymi prezentami o charakterze prywatnym. Sukces, jaki księżna odniosła w Warszawie, spowodował, że wróciła tam ponownie 12 kwietnia 1791 r. i śledziła końcowe prace Sejmu Wielkiego zakończone uchwaleniem konstytucji.*

W ramach ministerialnego projektu „Ciekawostki historyczne” nagrano film „Najważniejsze kochanki Stanisława Augusta Poniatowskiego”. W filmie tym podano, że Elżbieta Grabowska, żona generała Jana Jerzego Grabowskiego, oficjalnie uznawana za metresę króla, otrzymała od księżnej kurlandzkiej, która podczas pobytu w Warszawie sypiała z królem, sznur pięknych pereł jako zadośćuczynienie za wykorzystanie jej kochanka[36]. Po śmierci męża Elżbieta miała potajemnie poślubić morganatycznie króla[37].

W tym gorącym czasie Sejm Wielki większością dwóch głosów uchwalił ustawę *Księstwa Kurlandii i Semigalii* z 31 maja 1792 r[38]. Regulowała ona zasady prawodawstwa księstwa w postaci uchwał Zjazdu Kurlandzkiego, a stroną rozstrzygającą spory był król polski. Dla pełniejszego obrazu spraw dziejących się w Kurlandii sejm polski skierował tam specjalną komisję.



CDLXXXV.

Działo się itd. dnia trzydziestego pierwszego Maia r. P. 1792.

Oblata. (jak wyżej.)

Xięstwa Kurlandyi i Semigalii.

Zachowuiąc xięstwa Kurlandyi i Semigalii w związkach subiekcyi roku tysiąc pięćset sześćdziesiąt pierwszego, potwierdzamy wszystkie prawa, przywileie, swobody, wolności, tak i. w. xiążęciu, iako też szlachcie, miastom i wszystkim tychże xięstw obywatelom służące, szczególniey zaś potwierdzamy inwestytury xiążęce, przywiley szlachecki poprzednika naszego Zygmunta Augusta króla, przywiley xcia Gottarda, formę rządową, *pactum* między iw. niegdy xciem Ernestem Ianem dnia ósmego Czerwca tysiąc siedmset trzydziestego siódmego i akt kompozycyi między teraźnieyszym iw. xciem Piotrem uczyniony, niemniey wszystkie decyzye kommissarskie, uchwały i ustawy zgodnie z prawami fundamentalneni; ponieważ zaś między innemi konstytucyi tysiąc siedmset siedmdziesiąt szóstego artykułami, to iak naysolenniey ostrzeżone zostało, iż gdyby się nadwerężenia władzy *dominii supremi* służyć mogło, tworzenia. Który to ziazd co dwa lata wcześnie przed seymem Polskim iw. xiąże zwoływać będzie wedle prawa *formulae regiminis*. W przypadku zaś nieprzytomności, małoletności, słabości, lub śmierci panuiącego xięcia, konsyliarze podług formy teyże rządowey ustanowieni to samo dopełnić będą obowiązani.

2do. Zwołanie ziazdów nadzwyczaynych podług opisu całkowitego paragrafu dwudziestego siódmego formy rządowey iw. w. xiążętom w Kurlandyi panuiącym iak teraz tak i na potym służyć będzie.

3tio. Co dwa lata ziazd Kurlandzki na dwa tygodnie przed seymem Polskim zaczynać się powinien, i dlatego listami cyrkularnemi, wraz z przyłączonemi deliberatoryami, wszystkim i każdemu z osobna powiatowi przesłać się maiącemi, ma bydź obwieszczony, aby każdy powiat iednomyślnością, lub większością głosów obrał deputatów, i tym stosowne do deliberatoryów dał instrukcye, wszystkie zaś deliberatoria i uciążliwości, któreby miały bydź na ziezdzie publicznym traktowane, do kancellaryi xiążęcey maią bydź podawane, zkąd do wszystkich powiatów w czasie prawem przepisanym, nawet podług uchwały publiczney tysiąc siedmset sześćdziesiąt trzeciego z przyłączonemi względem nich uwagami przesłane bydź powinny. Sprawy iednak szczególne

Jednym z komisarzy wysłanym do Mitawy był Aleksander Batowski, o czym król powiadomił Annę Dorotę w liście z 11 czerwca 1792 r.[39]

W międzyczasie w Polsce została zawiązana, wspierana przez Rosję, Konfederacja Targowicka przeciw Konstytucji 3 Maja, która stała się pretekstem do wkroczenia wojsk rosyjskich do Polski.

W 2021 r. Tomasz Ciesielski z Uniwersytetu Opolskiego[40] napisał artykuł na temat części archiwum w Rosyjskim Państwowym Archiwum Dawnych Dokumentów (RGADA) zawierającej dokumenty archiwum pałacowego w Żaganiu. Przedstawił treść kilku listów z korespondencji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z Anną Dorotą z okresu przed trzecim rozbiorem Polski, w tym listu z 29 lipca 1792 r., w którym król uzasadniał swoją decyzję przystąpienia do Targowicy:

> *Niestety, mam Pani do zakomunikowania najsmutniejszy koniec tego spektaklu, wydawałoby się tak błyskotliwego, którego rozwój Pani widziała. Nasze wysiłki byłyby próżne, jeślibym je nadal prowadził, podtrzymując wciąż naszą pracę, zniszczyłbym część kraju. Siła naszych sąsiadów jest zbyt widoczna i zbyt dużo przeciwko nam robią. Brakowało nam pożyczki z Holandii. Nie mogliśmy zdobyć broni w samą porę, nasza armia po tym, jak pokazała całą swoją odwagę przeciwko wrogowi, może silniejszemu ponad trzykrotnie, zmalała wskutek bitew, jak również przez niszczęśliwy zbieg okoliczności. Grozi nam upadek, jeśli wojna zostanie przedłużona, armia narodowa zostanie bezowocnie rozbita.*
>
> *Należało więc ustąpić. Byłem zbyt zaciekły. Manteuffel opowie Pani ciąg dalszy. Z rąk krew nie popłynie bezsensownie, a inne zła, które mogły spaść na Polskę w jeszcze bardziej fatalny sposób, zostały zaoszczędzone*[41].

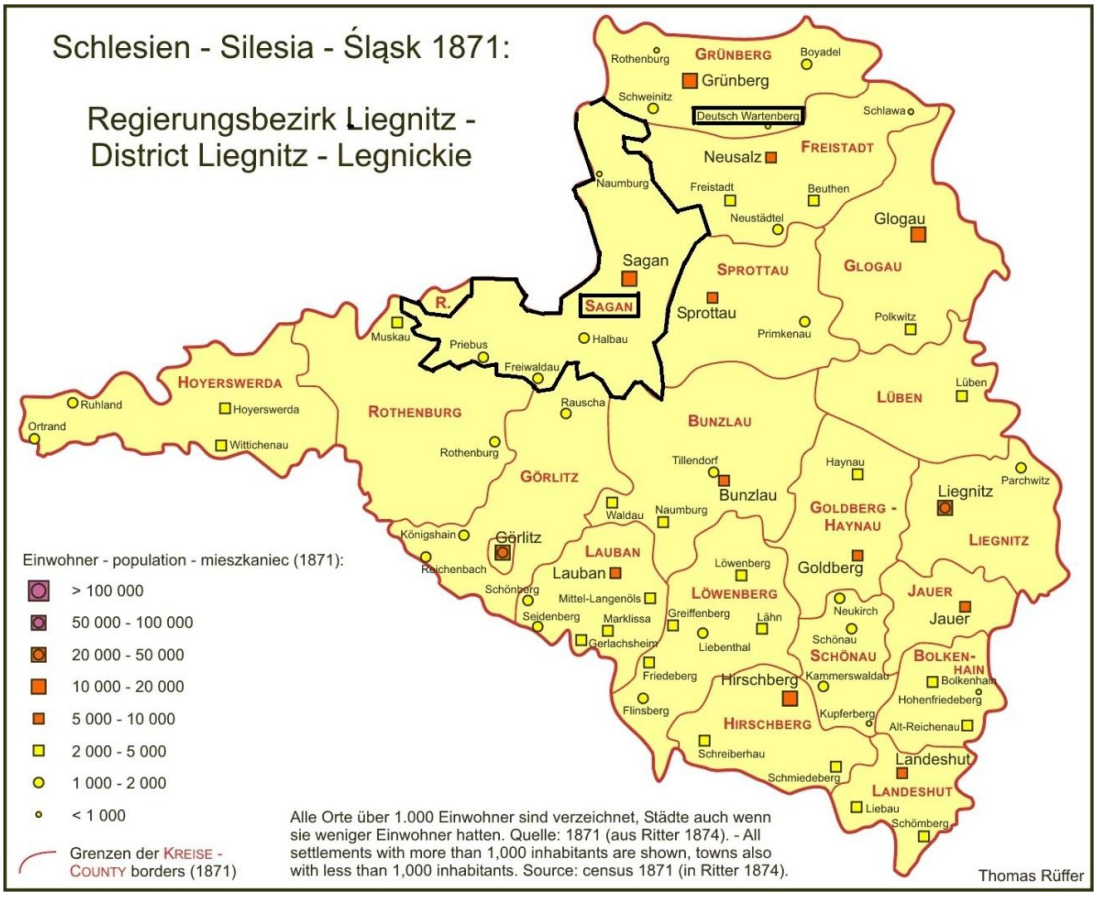
Widoczna jest w tym liście poufałość i zaufanie króla do swojej korespondentki, skoro uznał za potrzebne wyjaśnienie jej swojej decyzji, za którą był przez wielu krytykowany w kraju.

Niewwątpliwie jest to też pokłosie ich wcześniejszych rozmów na tematy polityczne, gdyż z taką misją księżna kurlandzka przecież przyjechała do Warszawy.

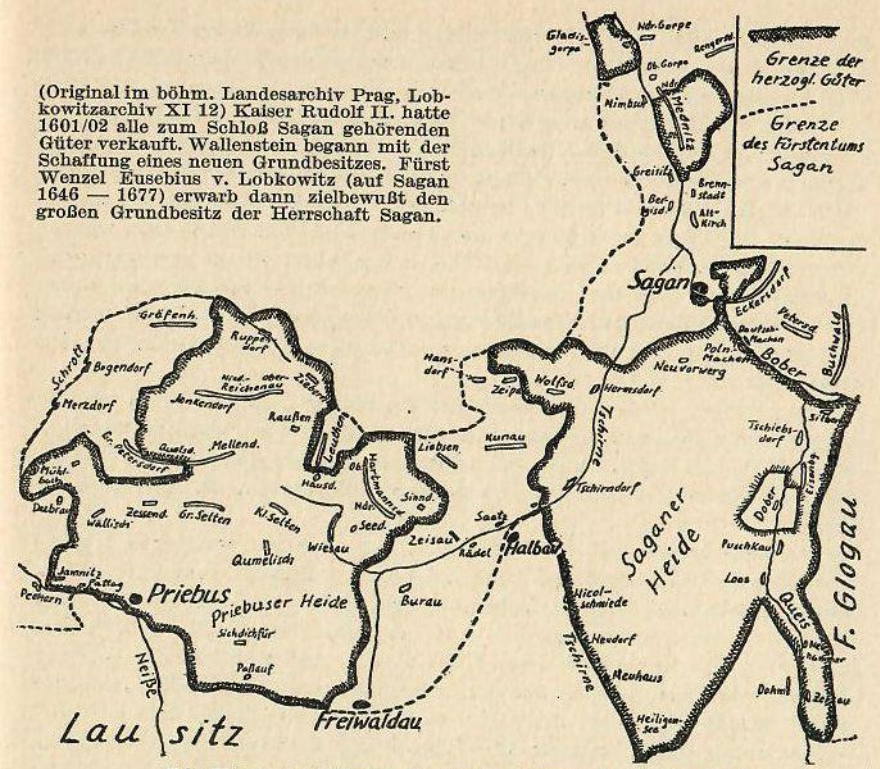
W marcu 1795 r. szlachta kurlandzka zebrana na Landtagu wydała manifest o zerwaniu dotychczasowych związków z Polską, a następnie o poddaniu się berłu rosyjskiemu. Kilka dni później Piotr Biron w Sankt Petersburgu podpisał akt abdykacji[42] i opuścił swoje księstwo. Udał się jeszcze do Petersburga i wynegocjował rekompensatę 8 milionów guldenów[43] oraz coroczną pensję osobno dla siebie i osobno dla żony za rezygnację z praw do tronu kurlandzkiego. Dla córek niczego nie mógł załatwić, gdyż dziedziczenie tronu było wtedy zawarowane tylko dla męskich potomków, ale jego najmłodsza córka do końca życia mogła używać tytułu księżniczki kurlandzkiej.

Żona księcia Anna Dorota w 1796 r. oddzielnie kupiła dla siebie majątek Löbichau w Turyngii.[44] Warto zwrócić uwagę na to, że majątek ten leżał w odległości ponad 300 km od nowej siedziby rodu – Żagania, chociaż w miejscu atrakcyjnym ze względu na kontakty towarzyskie i planowaną aktywność salonową.

Poniższa mapa pokazuje księstwo żagańskie zakupione przez Piotra Birona na tle prowincji legnickiej:

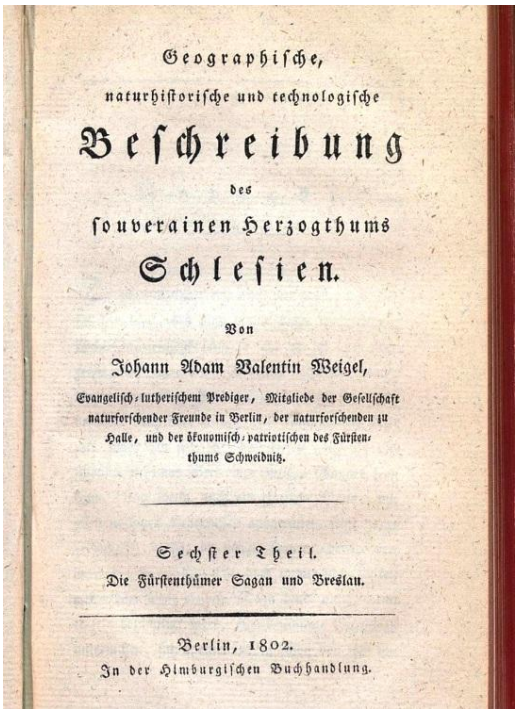


Druga mapa z 1781 r. przedstawia ziemie będące książęcą własnością na tle całego księstwa. Linią przerywaną zaznaczono granice księstwa, linią pogrubioną własność książęcą[45].



Miejscowości Gozdnica (Freiwaldau) oraz łowa (Halbau) nie należały do dóbr książęcych, stanowiły odrębne Państwo Stanowe należące do Promnitzów z Żar[46].

Z tego czasu (1802 r.) pochodzi sporządzony i wydrukowany w Prusach przez Joachima Weigela (w ramach szerszego przedsięwzięcia prezentacji księstw Śląska) opis księstwa żagańskiego.[47] Pozwala to na zapoznanie się z charakterystyką księstwa nabytego przez Piotra Birona.



Geographiſche,

naturhiſtoriſche und technologiſche

Beſchreibung

des

ſouverainen Herzogthums

Schleſien.

Von

Johann Adam Valentin Weigel,

Evangeliſch-lutheriſchem Prediger, Mitgliede der Geſellſchaft naturforſchender Freunde in Berlin, der naturforſchenden zu Halle, und der ökonomiſch-patriotiſchen des Fürſtenthums Schweidnitz.

Sechſter Theil.

Die Fürſtenthümer Sagan und Breslau.

Berlin, 1802.

In der Himburgiſchen Buchhandlung.

Księstwo liczyło wtedy ponad 33.600 mieszkańców, w miastach ponad 5.500, na wsi 28.100, co dawało gęstość zaludnienia około 1.970 osób na milę kwadratową. Prawie wszyscy posługiwali się językiem niemieckim, gdzie niegdzie lokalną gwarą.

Księstwo graniczyło, jak w staroniemieckim języku zapisano, *od rana* z księstwem głogowskim, *od południa* z księstwem jaworskim i górnołużyckim, *od wieczora* z dolnołużyckim, i *od północy* z krośnieńskim.

Interesujący jest opis pozarolniczej działalności gospodarczej w księstwie:

Dominujący był przemysł włókienniczy - produkcja płótna w kilku miejscowościach, zaś w Żaganiu była bielarnia przędzy. Z tej przędzy tkano płótno w charakterystyczne czerwono-białe pasy sprzedawane na rynkach Wrocławia i Głogowa, oraz w niebiesko-białe pasy sprzedawane na południu Prus. Produkowano także lniane wstążki i koronki.

Oczywiście dla zapewnienia surowca w pobliżu musiały istnieć duże plantacje lnu. Musiały także istnieć zakłady przetwarzające wyrywane ręcznie (nie koszone) źdźbła lnu do postaci włókien nadających się do tkania, jak roszarnie (moczenie źdźbeł lnu), międlarnie i paździerzarnie (oddzielanie roślinnego włókna od zdrewniałej osłonki - paździerza), czesalnie (przekształcanie masy splątanych włókien w wyczesane motki gotowe do tkania), farbiarnie. Opis przetwórstwa lnu znajdziemy na stronie internetowej „Dawne Laliny”[48]. Proces przetwórstwa lnu (na potrzeby własne wsi) pokazuje też dostępny w Internecie film.[49]

W odległej od Żagania o 40 km Nowej Soli od 1816 r. istniała fabryka nici lnianych Gruschwitz (od nazwiska pochodzącego z Moraw Johanna Dawida Gruschwitza - właściciela), która w 1880 r. zatrudniała już 1.500 pracowników. W 1840 r. będąca przejazdem z Żagania księżna Dorota zwiedziła miasto, a w nim odlewnię żeliwa[50].

Oprócz tego musiały istnieć olejarnie przetwarzające zebrane nasiona lnu na olej.

Była drukarnia perkalu.

Były dwa młyny papiernicze, a w samym Żaganiu były dwie drukarnie książek (jedną z nich była drukarnia zamkowa). Był zakład metaloplastyki miedzi oraz fabryka luster. Była gorzelnia w Otyniu[51].

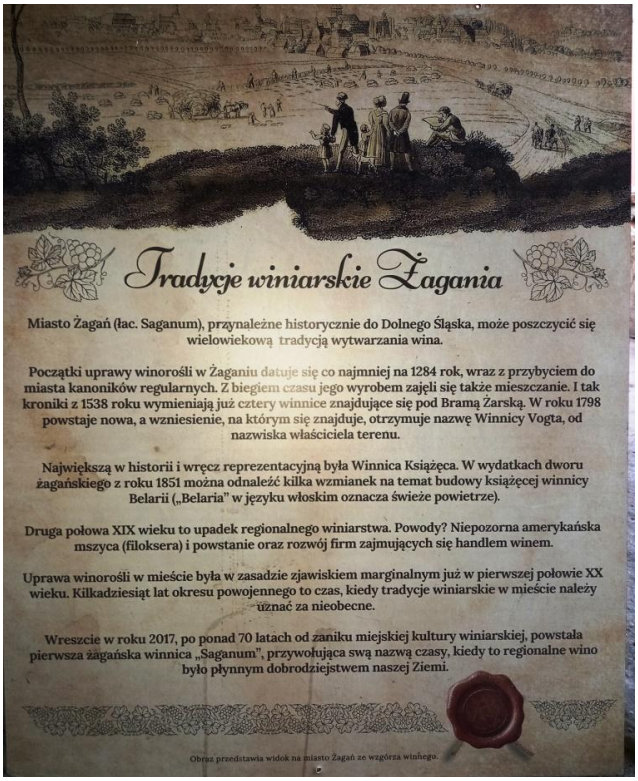
Była huta z wysokim piecem do topienia żelaza oraz huta szkła, gdzie produkowano wyroby szklane i żyrandole.

Produkowano ceramikę podobną do bolesławieckiej.

W księstwie było też 10 smolarni do produkcji smoły oraz 1 kocioł do produkcji potażu (środek stosowany przy produkcji mydła, szkła, wyrobów ceramicznych, bieleniu tkanin oraz jako nawóz).

No i oczywiście musiały być zwykłe zakłady rzemieślnicze: piekarskie, kowalskie, stolarskie czy stelmachowskie (wyrabianie kół do wozów).

Istniały też tradycje winiarskie, które w drugiej połowie XIX wieku upadły, a obecnie są odtwarzane.



W regionie istniał więc komplementarny system gospodarczy wielu firm kooperujących ze sobą.

Historię winnic żagańskich, sięgającą założeń cysterskich w 1284 r. przedstawiają właściciele odtworzonej winnicy Saganum na swojej stronie internetowej[52].

> Aby być ścisłym, *w Żaganiu nie było cystersów, tylko kanonicy regularni reguły św. Augustyna, którzy w 1217 r. zostali sprowadzeni przez księcia Henryka Brodatego z Arrouvaise we Flandrii do Nowogrodu Bobrzańskiego. Do Żagania natomiast zostali translokowani w 1284 r. z Nowogrodu właśnie. Pierwsza wzmianka o winnicy na tych ziemiach (i nie tylko) pojawia się w dokumencie biskupa wrocławskiego Tomasza I w 1263 r.*[53]

Niedawno właściciele winnicy wybrali rodzaj wina, z wizerunkiem księżnej na etykiecie, które jest dedykowane do sprzedaży w dobrach księżnej – Żaganiu, Otyniu i Zatoniu[54].



Miłośnicy Żagania pokazują ciekawy dokument z tamtych czasów[55]:



Dokument ten to świadectwo nauki zawodu myśliwego /łowczego dla Johanna Gottlieba Heidera. Świadectwo zostało wystawione w imieniu księcia Kurlandii, Semigalii i Żagania, cesarskiego hrabiego i księcia Petera von Biron i wydane w Głogowie 12 listopada 1793 r. Podpisy z pieczęciami lakowymi złożyli:

1. Książęcy inspektor leśny Urzędu Leśnego Żagania – Carl Christian Heinrich Pabst – odcisk pieczęci Urzędu Leśnego Żagania
2. Łowczy okręgowy Franz Rauer z pieczęcią osobistą
3. Książęcy łowczy okręgowy Kurlandii George Heinrich Biener z pieczęcią osobistą

Dokument zawiera też rysunki:

1. Herb książęcy rodziny Biron z Kurlandii, Semigalii i Żagania
2. Pas z błogosławieństwem ojca Johanna Gottlieba Heidera, niesiony przez anioła
3. Orzeł urzędowy króla Fryderyka Wilhelma Pruskiego – pieczęcie w lewym górnym i prawym górnym rogu dokumentu

Anna Dorota jeszcze jako władczyni Kurlandii urodziła cztery córki: Wilhelminę (1781 – 1839), Paulinę (1782 – 1845), Joannę (1783 – 1876), Dorotę Marię (1793 – 1862), które dożyły pełnoletniości, oraz syna i córkę, którzy wcześnie zmarli.

Imiona były nadawane książęcym dzieciom w nawiązaniu do panujących na ówczesnych dworach. I tak Wilhelmina otrzymała na chrzcie imiona: Katarzyna Fryderyka Wilhelmina Benigna, na cześć carycy Katarzyny, pruskiego księcia Fryderyka Wilhelma oraz babci po dziadku, księżnej Benigny.[56]

W jednym z listów księżna Anna Dorota pisała królowi polskiemu, że jest w ciąży. Ten odpisał jej 2 marca 1793 r., że jeśli nosi córkę pod piersią, niech da jej na imię Augusta – „*na szczęście”*. Jeśli to chłopiec, niech mu nada imię według własnego uznania[57].

Gdy w Kurlandii wybuchły inspirowane przez Rosję zamieszki przeciw księciu Piotrowi, ten w kwietniu 1793 r. wyjechał z kraju razem z ciężarną żoną. On do Żagania, ona do Berlina, gdzie 21 sierpnia 1793 r. w ich pałacu Friedrichsfelde urodziła się dziewczynka[58]. Nadano jej imię Dorota.

e





Pałac Friedrichsfelde w połowie XIX wieku[59] i dzisiaj

Liczne źródła sugerują[60], że ojcem Doroty był Aleksander Batowski, w młodości kapitan we francuskim regimencie „Le Royal Suedois”, komisarz króla Stanisława Augusta do stolicy księstwa Kurlandii. Książę Piotr Biron uznał jednak oficjalnie dziewczynkę za swoją córkę i nigdy nie miała z tego powodu jakichkolwiek nieprzyjemności. Tym niemniej Piotr mawiał o niej „*to jest dziecko mojej żony*”, a przyrodnia siostra Wilhelmina „*ta mała Batowska*”.[61]

Przy urodzeniu córki księcia Piotra Birona caryca, obawiająca się ewentualnych problemów z przejęciem księstwa Kurlandii, miała podobno wydać polecenie, by w przypadku, gdy urodzi się dziecko płci męskiej, zostało zgładzone.[62]

H. Auschitzky podaje (ale bez podania źródła), że między małżonkami ustalono, iż żona będzie mieszkała osobno przez 6 miesięcy w roku razem z Batowskim i córką, a pozostałe 6 miesięcy

spędzi w Żaganiu z resztą rodziny[63]. W Żaganiu mała Dorota czuła się źle. Ojciec prawie się do niej nie odzywał, a ze starszymi o kilkanaście lat siostrami nie miała wspólnego języka. Korzystała jednak z atrakcji muzycznych dostępnych w pałacu.

Matką chrzestną dziewczynki została znana nam wcześniej Luiza Radziwiłł, bratanica pruskiego króla Fryderyka Wilhelma II, znanego też jako Fryderyk Wielki.

		
Anna Dorota Biron	Piotr Biron	Aleksander Batowski

Ojcostwu Batowskiego próbuje zaprzeczyć Micheline Dupuy w książce „La duchesse de Dino. Egerie de Talleyrand, princesse de Courlande". Poniżej fragment recenzji tej książki[64]:

> „*W tym miejscu M. Dupuy rozwiewa pierwszą z legend dotyczącą prawego urodzenia Doroty, wynikłą z różnicy wieku rodziców. W chwili jej urodzenia matka, księżna Kurlandii Dorota miała 32 lata, a ojciec, książę Piotr Biron 69 lat. Niektórzy im współcześni dowodzili, że to nie Piotr Biron, lecz Aleksander Batowski, szambelan królewski i komisarz króla polskiego w Kurlandii był prawdziwym ojcem Doroty. Widziano go z księżną kurlandzką razem w Warszawie i w Mitawie. Według dokładnych ustaleń Batowski wyjechał z Kurlandii do Niemiec w końcu października 1792 roku, co czyni mało wiarygodnym jego ojcostwo dziecka urodzonego 10 miesięcy później. Powołując się ponadto na testament Piotra Birona, przechowywany przez Archiwum Narodowe w Pradze, autorka książki definitywnie odrzuca legendę o ojcostwie Batowskiego. Dokument ten potwierdza bowiem oficjalnie, że Dorota była "własną córką" Piotra Kurlandzkiego. Sama plotka miała pochodzić od osób zaintrygowanych pobytem Batowskiego w okresie późniejszym w Löbichau - rezydencji Bironów w Prusach (G.Wulffins, Aus dem Leben des Herzogs Peter).*"

Inne zdanie ma Rosalynd Pflaum (amerykańska biografistka, odznaczona w 1978 r. francuskim orderem Legii Honorowej), która twierdzi, że „*Olek*" Batowski, a nie Piotr Biron, towarzyszył Annie Dorocie w okresie porodu i razem spędzili następnych kilka miesięcy.[65]

Françoise Aubret-Ehnert zwraca uwagę na jeszcze inny szczegół pisząc, że Dorota była brunetką, a jej siostry blondynkami.[66]

Po opuszczeniu Kurlandii rodzina zamieszkała w Żaganiu, gdzie Piotr rozbudował i wzbogacił pałac, zakupiony w czasie wojny 30-letniej (1618 – 1648) przez generała austriackich wojsk cesarskich Albrechta Wallensteina.



Panorama Żagania z roku 1731

Książę chętnie przyjmował gości. Między innymi w 1793 r. gościł tułającego się po wybuchu rewolucji francuskiej księcia Ludwika Stanisława Xaviera de France, brat straconego w Paryżu Ludwika XVI, a przyszłego króla Francji Ludwika XVIII. Imię księcia Stanisław było niewątpliwie ukłonem wobec Marii Leszczyńskiej - jego babci ze strony ojca, żony króla Ludwika XV, a córki byłego króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego, późniejszego księcia Lotaryngii. Matką była Maria Józefa Wettyn, córka Augusta III - króla saskiego i polskiego[67]) Książę Ludwik Stanisław gościł tu przez kilka miesięcy wraz z ponad setką dworzan. Później przez Warszawę dotarł na zaproszenie cara do Mitawy - stolicy Kurlandii, a stamtąd do Anglii.[68]

W pałacu żagańskim Piotr umieścił znakomitą galerię obrazów, liczącą kilkaset sztuk[69].

> „*Peter von Biron był mecenasem sztuki. W swoich zamkach posiadał obszerne zbiory malarstwa i miedziorytów. W 1790 r. zlecił berlińskiej manufakturze porcelany wykonanie czteroczęściowej zastawy stołowej, która została później nazwana "Kurland" i jest produkowana do dzisiaj*”.[70]





Para książęca otrzymywała w prezencie także inne rodzaje porcelany, np. od króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II pięć ozdobnych waz z portretem księżnej i herbem rodowym Bironów[71]. Wazy te były później eksponowane w Sali Srebrnej pałacu w Otyniu[72].



Die Vasen mit dem Porträt der Herzogin Dorothea und dem Wappen des Herzogs Peter von Kurland. Königliche Porzellan-Manufaktur, Berlin, 1791. Porzellan, bemalte Oberflächenglasur, Vergoldung
https://rundale.net/de/museum/museumssammlung/erzaehlungen-der-dinge/die-vasen-der-herzogin-dorothea/

Kolekcję zamkową rozwijała późniejsza właścicielka pałacu - córka Dorota. Uzupełniła ją o własne zakupy oraz odziedziczoną kolekcję obrazów księcia Karola Maurycego de Talleyrand[73].

Sporządzony w 1855 r. katalog wymienia 435 obrazów i 61 rzeźb. „*Były wśród nich dzieła mistrzów włoskich, holenderskich, flamandzkich, niemieckich, austriackich, francuskich i hiszpańskich, w części pochodzące jeszcze ze zbiorów Piotra Birona, przywiezione przez księżnę z Francji lub nabywane przez nią u artystów współczesnych, jak Karl Begas, Bernhard Afinger, Ludwig Wilhelm Wichmann, Albert Wolff, Scipione Tadolini, Pietro Tenerani i Félicie de Fauveau”*[74].

Liczący ponad 100 stron spis książek i miedziorytów jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze[75]. Książę Piotr posiadał także kolekcję broni palnej, której katalog również znajduje się w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze.[76]

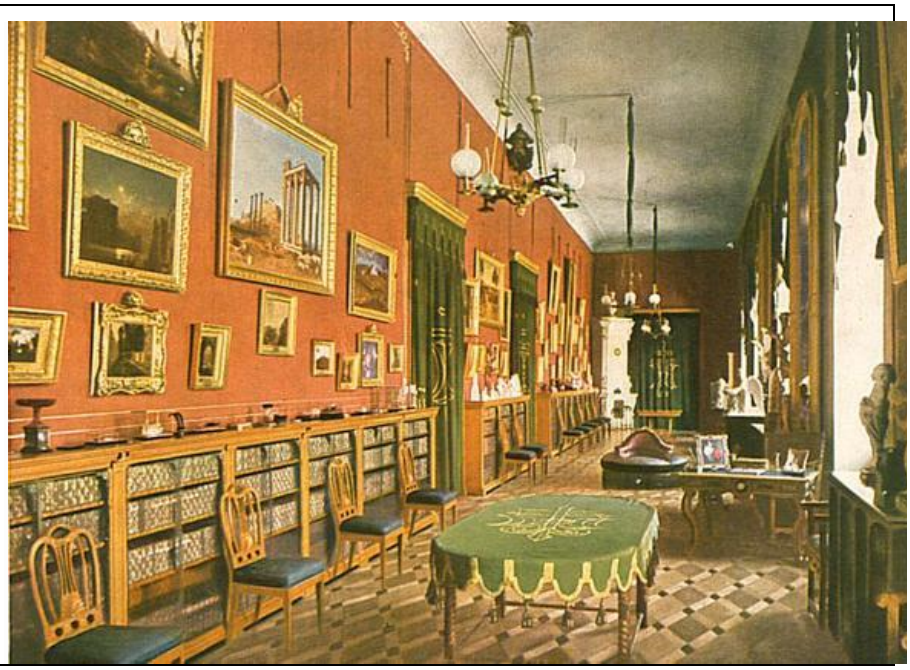
Ufundował nawet armaty dla żagańskiego korpusu wojskowego[77].



Katalog
der
Gemälde und Sculpturen
im
Herzoglichen Schlosse
zu
Sagan.

Aufgenommen im März 1855.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze
Nazwa Zespołu
Księstwo Żagańskie



Katalog obrazów i rzeźb	Zdjęcie galerii pałacu w Żaganiu, ok. 1925 r.[78]

Nie tylko Piotr Biron był zamożnym kolekcjonerem w królestwie pruskim. W Nieborowie, który po rozbiorach znalazł się w zaborze pruskim i powoli stawał się główną siedzibą rodu Radziwiłłów, książę Michał Hieronim Radziwiłł i jego żona Helena z Przeździeckich tworzyli wspaniałe kolekcje:

> *Pałac został wyposażony w sprowadzone z Anglii meble, porcelanę, srebra; zgromadzono w nim kolekcję obrazów, starych monet i medali; powstała ogromna biblioteka zawierająca tysiące cennych starodruków, rycin, map. Osobisty księgozbiór Heleny liczył ponad 600 tytułów wybitnych autorów, ich dobór świadczył o wyrobionym smaku literackim i zamiłowaniach filozoficznych właścicielki. (…) Michał Hieronim Radziwiłł w gromadzeniu księgozbioru łączył estetyczn smak z okazjami, jakie stwarzała dramatyczna historia. Sprowadzał zbiory biblioteczne przetrzebione przez zawieruchę Wielkiej Rewolucji Francuskiej. W ten sposób do Nieborowa trafiły książki z bibliote Ludwika XIV, kardynała Richelieu, Marii Antoniny, madame de Pompadour. Przed śmiercią Ludwika XVI udało mu się kupić zasobny zbiór inkunabułów z kolekcji króla Francji.*[79]

Kilkadziesiąt lat później potomków Doroty i Radziwiłłów połączy miłość i małżeństwo.

Dorota jako dziecko była zaniedbywana wychowawczo. Podczas, gdy jej siostra Wilhelmina jako dziewczynka recytowała już Wergiliusza po łacinie, siedmioletnia Dorota nie umiała czytać, a nawet rozpoznawać liter. Zauważył to hrabia Armfeldt, nowy kochanek matki, który zastąpił oddalonego Batowskiego[80]. Zaczął ją osobiście uczyć i zauważył, że dziewczynka jest bardzo pojętna. Za jego namową zapewniono jej odpowiednią edukację[81]. Urodziwa i inteligentna Dorota otrzymała wszechstronne wykształcenie. Także dużo czytała sama, szczególnie w zakresie ulubionych przedmiotów – historii i filozofii[82].

W 1803 r. jej matka postanowiła o poddaniu najmłodszej córki nauce języka angielskiego. Nauczycielką była Henriette Herz, która początkowo nie była temu chętna. To Leopold Göcking, pruski poeta i doradca finansowy, przekonał ją, że jako wdowa po dobrze prosperującym lekarzu będzie stopniowo znikała z życia towarzyskiego, natomiast wprowadzenie jej do otoczenia księżnej pozwoli na utrzymanie stosunków towarzyskich. Z czasem Herz sama utworzyła salon towarzyski, który był pierwszym takim salonem w Berlinie[83].

Dorota znała kilka języków, studiowała zagadnienia matematyki, w wieku 10 lat rozwiązywała równania algebraiczne, w berlińskim obserwatorium astronomicznym oglądała niebo. Dzieciństwo spędziła wraz z matką i siostrą Wilhelminą w Löbichau.

Guwernantką Wilhelminy była Antonie Forster, siostra badacza Georga Forstera, który jako współtowarzysz Jamesa Cooka opłynął z nim świat. Dziewczyna mówiła wtedy w czterech językach – francuskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim. Wiele lat później Wilhelmina sprowadziła do siebie dawną guwernantkę, by ta uczyła przysposobione córki księżnej.[84]



Rzut oka na to, jak wyglądało wychowanie panienek z dobrych domów daje następujący fragment historii innej rodziny inflanckiej zapisany przez M. Czapską: „*trzy wnuczki Meyendorf jako dziewczynki przyjeżdżały do dziadków na Place Vendôme* (w Paryżu – przyp. BK)*. Uczono je tam dobrych manier i języków, a do dobrych manier należało opanowanie wszelkich odruchów, włącznie do przestrachu: należało „s'effrayer gracieusement", czyli wdzięcznie się przerazić. W tym celu musiały idąc przez pokój upuścić doniczkę czy szklankę i okazać spłoszenie z gracją*[85]".

Jako dziewczynka Dorota była zadziorna, kiedyś tak mocno uderzyła małego następcę tronu pruskiego, gdy bawili się razem, że zabrano go do domu z zakrwawionym nosem i bolącym uchem. Na pytanie o powód odpowiedziała, że ją opluł.[86]

W kwietniu 1800 r. siostra Doroty - Paulina wyszła w Pradze za mąż za księcia Fryderyka Hermanna Ottona Hohenzollern-Hechingen, władcy suwerennego państwa wchodzącego w skład Związku Reńskiego. Z tego małżeństwa urodził się w 1801 r. syn Fryderyk Wilhelm Konstantyn, z którym 40 lat później Dorota będzie prowadziła spór sądowy o władanie księstwem żagańskim. Małżonkowie mieszkali przez rok razem w Pałacu Kurlandzkim w Berlinie, a w 1805 r. Paulina rozstała się z mężem, lecz do rozwodu nie doszło. Jej mąż później był oficerem armii napoleońskiej, oblegał nawet Żagań, ale po bitwie pod Lipskiem przeszedł do koalicji antynapoleońskiej i podczas Kongresu Wiedeńskiego uzyskał nawet od Francji reparacje wojenne[87].

Jej siostra Wilhelmina przez pewien czas nosiła sięz zamiarem małżeństwa z księciem Ludwikiem Ferdynandem Hohenzollernem, bratankiem króla Fryderyka Wilhelma III, lecz król nie wyraził zgody.[88] Książę Ludwik zginął w 1806 r. w Saalfeld w bitwie przeciw wojskim napoleońskim.

Jednak czas naglił, gdyż ojciec wyznaczył Wilhelminie na zawarcie małżeństwa czas jednego roku od jego śmierci pod rygorem wykluczenia z dziedziczenia.[89]

Wilhelmina wyszła za mąż 23 czerwca 1800 r. za francuskiego – emigranta księcia Jules Armand Louis Rohan - Guéméné, by w styczniu 1801 r. urodzić córkę. Niekompetentna położna spowodowała komplikacje podczas porodu, w wyniku których Wilhelmina nie mogła później mieć dzieci. Córeczkę przekazano rodzinie faktycznego jej ojca barona Gustawa Armfelta i już jej więcej nie zobaczyła. Małżeństwo zakończyło się rozwodem w 1805 r. wskutek romansu Pauliny z mężem siostry[90], o czym będzie później.

Wilhelmina nie mogąca urodzić dzieci pomagała innymi kobietom. W 1814 r. w Wiedniu nie przybyła na umówione spotkanie z Metternichem przysyłając przez służącą wyjaśnienie, że w tym czasie pełniła rolę położnej podczas narodzin dziecka swojej pokojówki Hannchen[91].

W czasie wojny napoleońskiej rozwój sytuacji polityczno – wojennej w Prusach skłonił Annę Dorotę do opuszczenia Berlina, podobnie uczyniło wielu jej znajomych z kręgów arystokratycznych. W 1806 r., na kilka miesięcy przed wypowiedzeniem przez Prusy wojny Napoleonowi Anna Dorota wyjechała do Petersburga, następnie do Kurlandii. Najpierw osiadła na zamku Alt-Autz, gdzie mieszkał jej brat, później przeniosła się do Mitawy, do zamku Vecauce w Auce (miasteczko w Łotwie). Poznała wtedy późniejszego francuskiego króla Ludwika XVIII, który przebywał tutaj podczas swojej długiej emigracji. We wrześniu 1807 roku Anna Dorota von Biron wróciła do Berlina, ale odziedziczony po Piotrze Bironie berliński pałac był zajęty przez Francuzów, którzy dla księżnej opuścili tylko kilka pomieszczeń przeznaczonych pierwotnie dla służby. Młoda Dorota podzielała w Berlinie antyfrancuskie nastroje ulicy w przeciwieństwie do matki, która przyjaźniła się z Francuzami, zyskując tym wrogów w berlińskim społeczeństwie i pogłębiając emocjonalną alienację córki[92].

Tak opisała postawę Anny Doroty księżna Luiza Radziwiłł, żona brata króla pruskiego:

> *Księżna Kurlandyi umyślnie przyjechała, żeby ten dzień razem spędzić i pozostała już w Mitawie przez całą zimę. Szalone powodzenie i sława Napoleona, głoszone przez całą Europę, rozentuzjazmowała jej zapaloną główkę, czego jej darować nie mogłam i czem srodze czułam się dotkniętą – pomimo sympatyi, jaką dla niey miałam.*[93]

Tutaj małe wyjaśnienie dotyczące obecności Radziwiłłów na tronach książęcych Prus i Niemiec. Stanisław Cat – Mackiewicz w swojej książce „Dom Radziwiłłów" opisuje dynastyczne związki rozważane na poważnie w krajach niemieckich[94]:

> *Leży przede mną książka pod prawdziwie profesorskim tytułem – „Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech uważany ze stanowiska historycznego i pod względem praw niemieckich politycznych i książęcych". Książka ta napisana została w początkach wieku XIX przez profesora prawa na słynnym uniwersytecie niemieckim w Getyndze i radcę dworu – Karola Fryderyka Eichhorna*[A]*. Przedmiotem jej rozważań jest tak zwana „Ebenbürtigkeit", czyli prawo Radziwiłłów do żenienia się z córkami monarchów niemieckich oraz prawo monarchów niemieckich do żenienia się z Radziwiłłównymi. Uczony profesor wykazuje czarno na białym, że Radziwiłłowie są całkowicie pod względem statusu personalnego równi z książętami Rzeszy Niemieckiej, że ową „Ebenbürtigkeit" w pełni posiadają. Wykazuje też, że w licznych niemieckich domach panujących płynie krew radziwiłłowska, poczynając od pruskich Hohenzollernów i bawarskich Wittelsbachów. Powołuje się na szereg praw, między innymi na prawo z 1587 roku o organizacji domu Radziwiłłów, na udział Radziwiłłów w Radzie Książąt Rzeszy itd., itd.*

Ekspertyza ta, zamówiona przez Antoniego Radziwiłła, jej polskie tłumaczenie to „*Stosunek xiążęcego domu Radziwiłłów do domów xiążęcych Niemiec*", była przygotowana dla rozwiania wątpliwości króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III i jego ministrów wobec spodziewanego małżeństwa Wilhelma, syna króla, a przyszłego cesarza Niemiec, z Elizą Radziwiłłówną, córką Antoniego. Miłość obojga była gorąca i komentowana w całej Europie. Sporządzono łącznie ponad 20 ekspertyz, ale ostatecznie król nie wyraził zgody na to małżeństwo[95].

Jak dalej podaje Cat-Mackiewicz, prof. Eichhorn „*dokonał szczegółowej statystyki radziwiłłowskich posiadłości w 1750 roku. Pamiętajmy, że wtedy całe państwo polskie liczyło tylko dwanaście milionów ludności, bo zaludnienie dwieście lat temu było znacznie mniejsze. Otóż dom Radziwiłłów posiadał wtedy 23 obronne zamki, 426 większych i mniejszych miast, z przywilejami praw miejskich, 2 032 majątki ziemskie, 10 053 wsie z chłopami pańszczyźnianymi, składające się razem z 502 658 dymó*w".

[A] Karl Friedrich Eichhorn uważany jest za "ojca niemieckiej historii prawa". W 1808 r. w książce »Deutsche Staats- und Rechtsgeschichte« pokazał pierwszy raz czysto historyczny fundament prawa niemieckiego (https://www.biografie-niemieckie.pl/eichhorn-karl-friedrich)

Niewatpliwie podobne rozważania musiały dotyczyć również Bironów tym bardziej, że w porównaniu z Radziwiłłami ich ród miał o wiele krótszą historię i był mniej zamożny. Bironowie jako książęta niemieckojęzycznej Kurlandii związali swoje interesy polityczne, gospodarcze i kulturalne z Europą, nawet w sporze mocarstw o Polskę pod koniec XVIII wieku orientowali się na Zachód. Książę Piotr posiadał wiedzę, umiejętności i środki do inwestowania w Europie, szybko dołączył do wpływowych i wykształconych kręgów państw niemieckich, Francji i Austrii. Księżna Anna Dorota obracała się wśród najwyższych kręgów arystokracji, zwłaszcza w Berlinie, Sankt Petersburgu i Paryżu. Najważniejsze ówczesne persony – króla Fryderyka Wilhelma III, cara Aleksandra I, Napoleona Bonapartego, Metternicha i Talleyranda znała osobiście. Umożliwiło to jej szczególny udział w kształtowaniu historii Europy.



Portret księżnej Anny Doroty narysowany przez Grassiego[96]

Anna Dorota była animatorką życia kulturalnego pruskiej elity prowadząc dwa salony: jeden w Berlinie, drugi w Löbichau, zależnie od pory roku. Oba były znaczące ze względu na bywające tam postaci. Jak podaje K. Adamek[97] (za E. Feckes):

> *„Na przełomie XVIII i XIX stulecia ton intelektualnemu życiu stolicy Prus nadawały salony, w których spotykali się artyści, uczeni, filozofowie, teoretycy sztuki, literaci, politycy i dyplomaci. Do najbardziej znanych należały salony Żydówki Rachel Levin oraz Henriette Herz. Bywalcami u Rachel Levin byli m.in. publicysta Friedrich von Gentz, bracia Schlegel i Humboldt, Johann Ludwig Tieck, a także Hans Christian Genelli. O tym ostatnim wiadomo również, że bywał także w salonie prowadzonym przez księżnę kurlandzką Annę Charlotte Dorotheę Biron (pałac na Unter den Linden 7), gdzie prócz wymienionych już osobistości pojawiali się członkowie pruskiej rodziny królewskiej, filozof Johann Gottlieb Fichte, Friedrich Schiller, historyk Johann von Müller, teolog, historyk i mąż stanu Frédéric Ançillon, dramaturg i aktor August Wilhelm Iffland oraz Madame de Staël”*

Była jedną z pierwszych realizujących w praktyce prawa Żydów do uczestniczenia w społeczeństwie. Hillebrandt w artykule „Społeczeństwo Berlina w latach 1789 – 1815”[98] napisał:

> „*Żydzi i chrześcijanie, uczeni i wielcy panowie, wielkie damy i aktorzy, wszyscy się tu spotykali*”

Także Henriette Herz, niemiecka pisarka i filantropka, prowadząca salon literacki w okresie wczesnego romantyzmu, potwierdza i podziwia zapraszanie przez Annę Dorotę przedstawicieli różnych warstw społecznych na spotkania intelektualne:

„Księżna była pierwszą kobietą tak wysokiej rangi i pozostała chyba jedyną, która praktycznie realizowała pogląd, że najniższy w randze powinien być zrównany z najwyższym w społeczeństwie, i potrafiła to w praktyce zrealizować”[99]

Jej pałac w Löbichau, stara rezydencja arystokratyczna w Turyngii, był doskonale położony - w połowie drogi między Berlinem a Karlsbadem (gdzie wielokrotnie już wcześniej bywała), Dreznem a Erfurtem, w pobliżu ówczesnych ośrodków intelektualnych - Weimaru i Jeny (R. Pflaum, a także materiały pałacu Löbichau[100] podają, że rezydencję tę znalazł dla Anny Doroty i pomagał ją przebudować Aleksander Batowski).

W tym czasie malarz Grassi namalował grupę czterech księżniczek kurlandzkich przedstawionych jako „Cztery gracje”[101].


Die Prinzessinnen von Kurland, von Grassi als „Die vier Grazien“ dargestellt.
V. l. n. r.: Wilhelmine, Dorothea, Johanna, Pauline.

Anna Dorota przekształciła Löbichau w salon kulturalny Prus, gdzie spotykano się, by dyskutować na tematy polityczne, słuchać wykładów, uczestniczyć w festiwalach, przedstawieniach teatralnych, koncertach. Poniżej plakat zapraszający na sztukę teatralną z 1 października 1806 r.:



LOEBICHAU.

Herzoglich Curländisches Hoftheater.

Heute Dienstag den 1ten October 1805

wird aufgeführt:

Die Corsen in Ungern.

Ein Schauspiel in vier Aufzügen

von

August von Kotzebue.

Personen.

Der Graf	Herr *Vietinghoff.*
Natalie, seine Tochter	Mad. *Plattenberg.*
Ferdinand, sein Sohn	Herr *Fircks* der jüngere.
Ottilie, Ferdinands Gemahlin	Mad. *Troubetzkoy.*
Wecker, Verwalter des Grafen	Herr *Echoldt.*
Felix, dessen Sohn	Herr *Fircks* der ältere.
Röschen, ein Gärtner-Mädchen	Madame *Hohenzollern.*
Johann, Bedienter des Grafen	Herr *Plattenberg.*

Un programme du théâtre de la duchesse de Courlande à Loebichau

Występujące jako aktorki: Mme Troubeckoy to Wilhelmina (chociaż zwykle używała tytułu Princessin de Sagan), a Mme Hohenzollern to Paulina, czyli starsze córki Anny Doroty. Mała Dorota nie występowała, miała wtedy 13 lat.

Paulina śpiewała pięknym kontraltem i była uznawana za aktorkę pierwszej rangi[102].

Czasami było w salonie nawet trzystu gości. Pałac Löbichau nazywano Dworem Muz (Musenhof). Działalność tego klubu jeszcze bardziej rozwinęła się po wojnach napoleońskich.

Rysownik Ernst Welker uwiecznił karykatury rodziny w salonie księżnej Kurlandii[103]:

				
Książę Piotr Jerzy von Medem (?)	Księżna Kurlandii Anna Dorota von Medem	Księżna Paulina von Hohenzollern	Księżna Wilhelmina von Sagan	Księżna Joanna von Acerenza

Anna Dorota „*zawsze wiedziała, jak zgromadzić wokół siebie ciekawych ludzi. Nawet jeśli dla niektórych dam z towarzystwa nie było możliwe zgromadzenie w harmonijny sposób przedstawicieli różnych warstw społecznych, takich jak szlachta z pisarzami, muzyków czy aktorów, księżna była w stanie w pełni zademonstrować coś przeciwnego: przyjmowała wszystkich, którzy inaczej unikali spotkania ze sobą. Tu panowała prawdziwa równość wszystkich klasa społecznych, pełne uwzględnienie osobowości, a nie misji czy pozycji osoby*[104].”

Poniższe rysunki pokazują atmosferę spotkań w pałacyku Anny Doroty w Löbichau [105]:



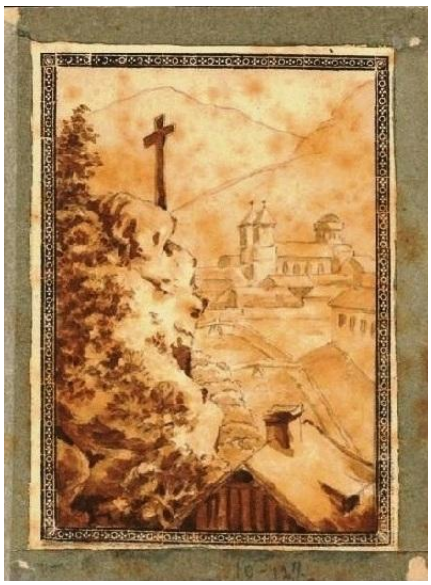
Ukoronowanie poety Schinkla za uwielbienie dla kobiet



Objaśnienia grupowej sceny[106]:

Siedząca na lewo od księżnej Kurlandii, która koronuje klęczącego Schinkla, z głową skręconą w lewo księżna Wilhelmina von Sagan. Obok z lewej siedzi księżna Pauline von Hohenzollern. Między księżnymi Kurlandii i Sagan, stojący, z dużą głową i podniesionymi do góry okularami, Jean Paul. Najdalej na lewo rysownik obrazu Ernst Weiher. Kobiety siedzące z przodu, plecami do patrzącego, to w środku, do połowy zakrywająca dolną część księżnej Sagan, Marie Wilson, po prawej Ludwika Seignoret. Nad klęczącym Schinklem, siedząca z lewej księżna Jeanne von Acerenza, z prawej z kapturem Elisa von der Recke. Z przodu trzymający flagę hrabia Paul Medem. Na wprost, z wyciągniętą ręką, Prezydent Anselm Feuerbach. Najdalej w prawo CA Tiedge. Na ścianie wisi młodzieńczy portret księcia Piotra z Kurlandii.

Przyjaciele przesyłali jej własnoręczne rysunki, np. w 1808 r. Johann Wolfgang Goethe przesłał rysunek przedstawiajacy krajobraz Karlsbadu[107].



Anna Dorota wybiła nawet specjalny medal pamiątkowy z napisem:

„Anna Dorota księżna Kurlandii dla swych przyjaciół 1812”



Piotr Biron ciężko zachorował podczas pobytu w 1799 r. w Pradze i wrócił do swojego majątku w Nachod (obecnie Czechy). We wrześniu pojechał do odległej o 7 km Kudowy, gdzie korzystał z tamtejszych wód mineralnych. Zaniemógł tam na tyle poważnie, że już nie wrócił do Nachodu. Został w Jeleniowie (Gellenau) koło Kudowy należącym do rodziny von Mutius[108]. Odwiedziła go tutaj żona z wszystkimi córkami. Podpisał 6 stycznia 1800 r. testament, lub raczej jego ostatnią korektę. Zmarł 13 stycznia 1800 r.

Łotewska historyczka medycyny Ieva Libiete stawia hipotezę, że do śmierci przyczyniło się leczenie preparatami rtęci. Powołuje się także na opinię dwóch ówczesnych lekarzy z Pragi, którzy ocenili, że leczony był przez szarlatanów[109]. Pisze:

> *Przez cztery miesiące książę był sumiennie leczony dużymi dawkami środków przeczyszczających i jakąś alchemiczną substancją – filozoficzną złotą solą. Biron najprawdopodobniej przeżyłby to leczenie, gdyby nie „głupi, bezczelni i dzielni szarlatani", którzy zebrali się wokół łoża chorego w połowie września i rozpoczęli leczenie jego nieistniejącej kiły rtęcią. Przepisana dawka była zbyt duża i wkrótce pojawiły się objawy ciężkiego zatrucia. Aby naprawić błąd, „szarlatani" skłonili księcia do zażycia silnego środka przeczyszczającego, co doprowadziło do całkowitego wyczerpania. Peter von Biron przez ponad tydzień cierpiał na ciężkie skutki zatrucia rtęcią i zmarł 10 stycznia 1800 roku. W ostatnim dniu jego życia przybyli z Pragi lekarze, jednak nie mogli już pomóc. Zaproszeni praktycy napisali dość gniewny raport medyczny, w którym z oburzeniem zwracają się do niezidentyfikowanych „szarlatanów", którzy bez powodu i wbrew zasadom praktyki lekarskiej przepisują księciu rtęć w dawkach śmiertelnych. Chociaż raport zawiera silne zobowiązanie do składania zeznań przeciwko tym szarlatanom w sądzie, nie ma żadnych zapisów potwierdzających fakt, że ktokolwiek został postawiony przed wymiarem sprawiedliwości lub skazany.*

Książę Piotr, który już wcześniej chorował, leczył się także w uzdrowisku Karlsbad (Karlove Vary).

> *Po powrocie nieco wyzdrowiał, ale jesienią znów mu się pogorszyło, aż rozwiały się nadzieje na wyzdrowienie. Kiedy cała pomoc poszła na marne, wyruszył do swojej rezydencji na miękko wykonanych noszach, które dali mu burmistrzowie, zmieniając się co czterech. Tutaj, po czterech tygodniach, 12 stycznia 1800 roku zakończył swoje życie w wieku 76 lat. Powozem w sześć koni, wszystkie okryte czarnymi czaprakami, przewieziono ciało przez miasto do zamku. Przez trzy dni dzwoniły wszystkie dzwony. 22-go odprawiono słynne Requiem, a następnie ciało zmarłego przewieziono przez Ratibořice, Hořičky i Brušnice (gdzie złożono ciało na noc w kościele) do Żagania, gdzie uroczyście przechowywano je w grobowcu[110].*

Spisana 50 lat po śmierci księcia historia miasta i księstwa podaje, że w Żaganiu ciało księcia złożono do grobu 25 stycznia 1800 r. w krypcie miejskiego kościoła parafialnego przy świetle 200 pochodni i biciu we wszystkie dzwony[111].

Czeski pisarz Alois Jirásek swoją powieścią „Na dvoře vévodském” (Der Herzogshof) z 1877[112] roku stworzył literacki pomnik Piotra Birona. Książę został przedstawiony jako władca życzliwy i troszczący się o swoich poddanych. Życie na zamku Nachod latem 1799 roku ukazano zgodnie z ówczesną epoką. Ponieważ Jirásek w dużej mierze przetwarzał opowieści i wspomnienia swoich starszych krewnych i innych mieszkańców regionu Nachod uważa się, że można wierzyć temu powieściowemu portretowi księcia.

Po śmierci Piotra zarządzanie księstwem żagańskim przejęła żona, która jednak wolała przebywać w swojej posiadłości Löbichau w Turyngii. Tam też, po początkowych sprzeciwach poddanych, doprowadziła do uspokojenia nastrojów, m. in. podwyższając dzienne wynagrodzenie służby, wyposażając szkoły w podręczniki, podwyższając dobrostan poddanych, upiększając otoczenie oraz przez osobisty przykład uczestniczenia w nabożeństwach religijnych[113].

W testamencie Piotr zapisał pewne dobra również najmłodszej córce:

> *„13 stycznia 1800 r. wraz ze śmiercią księcia Piotra Birona weszły w życie postanowienia jego testamentu spisanego 6 stycznia tego roku oraz kodycylu do niego z 8 stycznia. Na jego mocy dziedziczką Otynia, Klenicy oraz wolnego państwa stanowego Syców miała zostać najmłodsza córka Birona – Dorota, urodzona 21 sierpnia 1793 r. W związku z jej niepełnoletnością, kuratorem oraz zarządcą majątku ziemskiego został Friedrich Leopold Günther von Göcking. Za jego namową w 1806 r. majątek powiększono o wieś Swarzynice wraz z przynależnymi do niej folwarkami, a kwota transakcji wyniosła 145 000 talarów”*[114]

W testamencie Piotr całkowicie pominął średnią córkę Joannę karząc ją za romans z włoskim muzykiem (jej ojciec utrzymywał w zamku zespół muzyczny oraz trupę aktorską), z którym uciekła z Żagania. Zbiegów schwytano, dziewczynę przywieziono do domu, a jej partner w tajemniczych okolicznościach stracił życie.

Joanna przebywała z matką w Löbichau, gdzie w 1801 r. została wyswatana z François Pignatelli de Belmonte - księciem Acerenzy (miasta na południu Włoch), przy odpowiednim poparciu finansowym matki. Ślub odbył się w Żaganiu. Rozwiodła się z nim pięć lat później zachowując prawo do tytułu książęcego.



Księstwo Acerenza



Johanna księżna von Acerenza - Pignatelli

Anna Dorota była nadal piękna i zgrabna. W wieku 51 lat oczarowała francuskiego ministra Ch. M. Talleyranda, który pisał do niej w 1814r.:

„*Ty, ty, ty! To właśnie kocham najbardziej na świecie!*"[115]

W swoim majątku Pont de Sains zbudował dla niej Świątynię Miłości.[116]



Tak o ich relacji zapisał Joseph McCabe w 1906 r.[117]:

> *W prywatnym liście napisanym bezpośrednio po tym incydencie* [chodzi o znane spięcie między Napoleonem Bonaparte a Talleyrandem – przyp. BK] *Talleyrand mówił o tym z wielkim umiarem i smutkiem. Jego korespondentką była księżna Kurlandii, która teraz, chyba po raz pierwszy, pojawia się w jego życiu. Nie ma innej kobiety, do której zwracałby się takim żarliwym i oddanym językiem, jak ta piękna rosyjsko-niemiecka księżniczka. Po śmierci męża w 1801 roku mieszkała głównie w Mittau, ale od czasu do czasu odwiedzała Paryż. Musiało być podczas jednej z tych wizyt, kiedy Talleyrand spotkał ją po raz pierwszy. Nie znamy roku, ale nie mogło upłynąć dużo czasu, zanim w 1808 roku poprosił o rękę jej córki dla swojego bratanka. Miałaby wtedy czterdzieści siedem lat, a jej córka Dorota piętnaście. Romantycy (silnie wzmocnieni w tym przypadku bujną wyobraźnią George Sand) oczywiście nadali przywiązaniu zmysłowy charakter i rzucali niedorzeczne aluzje, że Dorota (urodzona wiele lat przed tym, zanim można sądzić, że w ogóle spotkał księżną), która w uczuciach następowała po matce, była jego córką. Wszystko to jest czystą fantazją. Bez tej pomocy możemy zrozumieć żarliwą przyjaźń, jaką odnajdujemy w 1814 roku między wyrafinowanym sześćdziesięcioletnim mężem stanu a pełną wdzięku i łaskawości pięćdziesięciotrzyletnią panią. Była kobietą o wielkim wdzięku, wielu osiągnięciach, wysokiej inteligencji i charakterze, i niezłych zdolnościach politycznych. „Żadna kobieta na świecie nie była bardziej godna uwielbienia" — powiedział długo potem Talleyrand. Dziesięć krótkich listów, które napisał do niej w 1814 roku, pełne jest takich wyrażeń, jak „mój aniele".*

Portret Anny Doroty znajdziemy w albumie „Das Schloß Sagan[118]" wydanym ok. 1925 r.



Bildnis der Gräfin von Medem

Wyrazem zaufania Talleyranda do Anny Doroty była prośba o przepisanie jego pamiętników[119], co zajęło jej kilka lat (1814 – 1816).

Wychowaniem małej Doroty w tym czasie zajmowała się jej matka chrzestna – pruska księżniczka Luiza, żona księcia Antoniego Radziwiłła oraz znany jej z warszawskich czasów Scypion Piattoli, były królewski sekretarz Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ten zwracał się do niej wyraźnie spolonizowanym zdrobnieniem jej imienia „droga Dorko" (chère Dorka)[120].Wcześniej Piattoli był nauczycielem polskiego księcia Adama Czartoryskiego, który bardzo cenił swojego mistrza. Caryca Katarzyna II po zajęciu Polski wymusiła na Austrii aresztowanie przebywającego w Karlsbadzie Piattolego[121], ale Anna Dorota wyciągnęła go z aresztu i powierzyła mu edukację córki[122123]. Być może poza tymi naukami dziewczyna nie odbyła już później żadnej formalnej edukacji, ale Talleyrand w liście do Anna Doroty powoływał się na poważne lektury dziewczyny, wzorem innych kobiet Północy[124].

Odnotować też trzeba wpływ matki chrzestnej - księżnej Luizy, która potrafiła krytykować politykę swojego stryja - króla Prus pomimo, że jej mąż książę Antoni Radziwiłł był namiestnikiem Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Niezależność jej poglądów musiała oddzialywać na przebywającą w jej otoczeniu dziewczynkę. Kiedy odwiedziła księstwo poznańskie, Luiza zapisała takie słowa (cyt. za St. Cat-Mackiewiczem[125])

> *Kiedy powstała kwestia administracji tego kraju, postanowiono wszystkie urzędy obsadzić Niemcami. Ministrowie skorzystali z tej okazji, aby się pozbyć urzędników najgorszych w swoich resortach. Było to wielkim błędem. Zamiast zaszczepić Polakom jakiekolwiek przywiązanie do nowych rządów, zrobiono ich nieczułymi nawet dla rzeczy dobrych, a to przez zachowanie się obrzydliwe tych, którym król zlecił administrację kraju. Byłoby może łatwo zjednać sobie Polaków i nie można zrozumieć, jakie zaślepienie powodowało, że odrzucało się środki skuteczne. Zdaje się, że winę tu ponosi ostatecznie król. Wytłumaczono królowi, że trzeba »denacjonalizować« Polaków, przynajmniej to określenie słyszało się często. Absurd ten oburzał wszystkich ludzi rozsądnych".*

Ta przyjaźń Doroty i Luizy trwała długo. Jeszcze 26 maja 1836 r. Dorota pisała w Valençay[126]:

> *Księżna Louiza jest kobietą dowcipną i rozsądną, jej sąd jest naturalnie ironiczny i surowy, co nadaje jeszcze większą wartości jej opiniom*.

W wieku 15 lat Dorota była przygotowywana do przyjęcia pierwszej komunii św. Przygotowujący ją pastor protestancki nie docenił w uczennicy inteligentnej dziewczyny, która w dzieciństwie w ciągu jednego tygodnia nauczyła się czytać.

> „*Szanowany pastor spędzał ze mną godzinę dwa razy w tygodniu; kazał mi przeczytać Stary i Nowy Testament, bez omawiania innych wyznań, nie uświadamiał mi dogmatów innych religii. Jego instrukcje ograniczały się do nawoływań moralnych, właściwych jednakowo kalwinistom, katolikom czy Grekom*."

Już po komunii „*kiedy poczuła się wśród wiernych, oraz że jest powołana do przyjęcia życia nie jako „szczęśliwej i błyskotliwej kariery", ale jako bolesnej i ciągłej walki, jej głębokie uczucie wypełniło się niepokojem, strachem, udręką taką, że pod koniec ceremonii straciła przytomność*[127]".



Na życie Doroty wpływ wywarł wprowadzany właśnie Kodeks Napoleona. Cesarz Bonaparte wywarł w Europie wielki wpływ na reformę prawa cywilnego. Wprowadzany w podległych mu krajach Kodeks Napoleona regulował bardzo wiele sfer życia publicznego, jak zasada równości i powszechności praw prywatnych przysługujących jednostce (chociaż prawa kobiet były mocno ograniczone), prawo do korzystania z rzeczy i rozporządzania nimi, prawo spadkowe, dziedziczenie, prawo zobowiązań i inne.

Według Kodeksu małżeństwo pod względem prawnym traktowane było jako umowa cywilna, a do jego zawarcia dochodziło przed urzędnikiem stanu cywilnego (ślub cywilny). Wiek uznany za uprawniający do zawarcia małżeństwa wynosił 18 lat dla mężczyzn i 15 lat dla kobiet, ale był równoczesny wymóg uzyskania zgody rodziców na zawarcie związku małżeńskiego dla kobiet do 21 lat i mężczyzn do 25 lat.

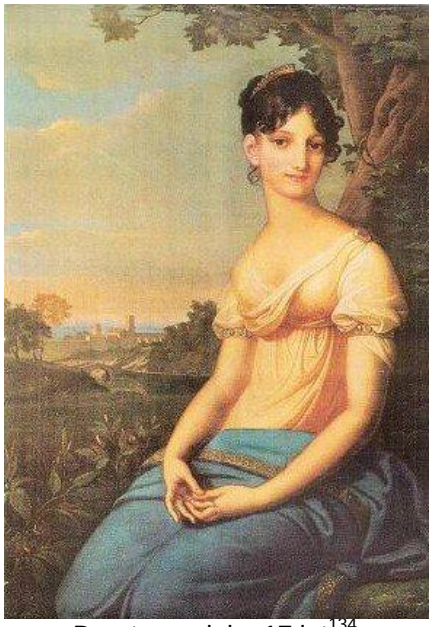
Dorota właśnie kończyła 15 lat. Jej nauczyciel Piattoli był pomysłodawcą małżeństwa polskiego księcia Adama Czartoryskiego z piękną i mądrą księżniczką Biron. Niektóre źródła[128] sugerują, że między księciem Adamem i Dorotą kwitła wielka miłość, jednak różnica wieku (23 lata) każe wątpić w tę hipotezę. Bardziej prawdopodobne jest, że czuli wzajemną intelektualną fascynację. Początkowo były to nawet rozważania matrymonialne „na odległość". Dorota już w domu była przywykła do różnicy wieku między jej rodzicami. Planowała nawet podróż do matki Adama, by przekonać ją do siebie, jednak w późniejszych pamiętnikach obojga nie widać śladu namiętności, choćby minionej. Także rodziny obojga były przeciwne temu małżeństwu.

Młodzi zwyczajowo wymienili się swoimi portretami. W „Kronikach" Dorota pisze, że portret księcia Adama złożyła w trumnie Piattolego jako zamknięcie młodzieńczych złudzeń, natomiast Czartoryski, mimo nalegań, nie zwrócił Dorocie jej portretu[129].

W późniejszych Kronikach Doroty wzmianki o Czartoryskim są nieliczne, oficjalne i nawet lekko złośliwe, np. gdy pod datą 1 września 1834 r. zapisała:

> „*Książę Czartoryski przybył z kolei, jak zwykle dość leniwy, zdecydowany zamieszkać w Paryżu*."[130]

Wkrótce pojawił się następny kandydat na męża. Podczas kongresu władców europejskich w 1808r. w Erfurcie (100 km od Löbichau) zainteresował się młodą Dorotą znany i skuteczny dyplomata francuski Karol Maurycy de Talleyrand – Périgord. Powołując się na swoje zasługi dyplomatyczne dla cara Aleksandra zwrócił się o jego poparcie dla małżeństwa swego bratanka Edmunda de Talleyrand - Périgord z księżniczką Dorotą von Biron, o której przymiotach wiele słyszał[131]. Talleyrand był pewny, że uzyska również zgodę matki przyszłej panny młodej (ojciec - książę Piotr, już nie żył). Był z nią w przyjaznych stosunkach, a nawet wykorzystywał ją do poufnych misji dyplomatycznych[132]. Sam car Aleksander, który odwiedził wtedy Löbichau, przekonany już do małżeństwa Doroty z Edmundem, osobiście nakłaniał w liście piętnastolatkę do tego kroku.[133]



Dorota w wieku 17 lat[134]

H. Auschitzky podaje jednak inny początek tej historii.[135] W 1807 r. Talleyrand w Warszawie znal się z Batowskim, i to on zasugerował mu ożenek Ludwika - bratanka księcia ze swoją córką. Niestety, w 1808 r. Ludwik ciężko zachorował i zmarł, i wtedy Talleyrand, który poznał już zalety dziewczyny, postanowił połączyć ją z Edmundem - młodszym bratem Ludwika.

Dziewczyna budziła powszechny zachwyt swoją urodą.

> *Charles de Rémusat, który w różnych okresach portretował księżną, zawsze postrzegał ją jako piękną, o poruszającej urodzie. „Dorota z Kurlandii miała wtedy trzydzieści dziewięć lat i nadal jest w niemal całym blasku swojej urody, jaką miała w młodości. Średniego wzrostu, o eleganckim wyglądzie, jej postawa i chód cechowały się pełnym wdziękiem, co sprawiało, że wydawała się rzeczywiście wyższa. Była szczupła, a jej lekko ciemna, chorowita cera zawsze*

potrzebowała odrobiny różu.[B] *Rysy piękne, pozbawione idealnej regularności. Miała wystający nos drapieżnego ptaka, ale delikatny, jakby pełen finezji. Jej usta o nieco pogrubionych wargach, ale wyraziste, odsłaniają piękne, białe zęby. Mowa zakłopotana, nie jest maskowana przez lekką wadę wymowy. Ale tym, co rozświetlało jej twarz, trochę małą i szpiczastą, poniżej szerokiego czoła otoczonego kruczoczarnymi włosami, były niezrównane szaroniebieskie oczy, uzbrojone w długie rzęsy, otoczone odcieniem bistrée, których spojrzenie ogniste i pieszczące wyrażało wszystko. Mrugała nimi trochę, trochę opuszczając wzrok, zwiększając w ten sposób słodycz, i często wrażenie było takie, jakby miała duże oczy, czarne jak węgiel. Uroda jej ust i oczu była ekstremalna, bez innych defektów, co bardzo przypomina uwodzenie. Zawsze była kompletnie ubrana, a makijaż podnosił jej urok*[136]

W 1809 r. szesnastoletnia Dorota, nakłoniona przez cara, matkę (która z całej rodziny była największą zwolenniczką Francji i Napoleona) oraz otoczenie, poślubiła bez miłości starszego o sześć lat Edmunda de Talleyrand - Périgord, przyszłego generała armii napoleońskiej. W dodatku musiała opuścić Prusy, gdzie się wychowała, i przenieść do Francji, której nie znała.



Adam Czartoryski



Edmund de Talleyrand-Périgord
portret Josepha_François Kinsona

Tak o zaaranżowaniu tego małżeństwa pisał w swoich „Wspomnieniach" sam Talleyrand:

W Niemczech i w Polsce często słyszałem o księżnej kurlandzkiej. Wiedziałem, że wyróżnia ją szlachetność uczuć, wzniosłość charakteru oraz inne najbardziej przyjazne i najbardziej błyskotliwe cechy. Najmłodsza z jej córek była w wieku do zamęścia. Ten wybór powinien zadowolić Napoleona. Nie umniejszał szans jego generałom, którym by odmówiono, a nawet musiał pochlebiać próżności, jaką wkładał w przyciąganie ważnych zagranicznych rodzin do Francji. Ta próżność doprowadziła go kiedyś do aranżacji małżeństwa marszałka Berthiera z księżniczką Bawarii. Postanowiłem zatem, że księżna Dorota z Kurlandii poprosi o mojego bratanka [dla swej córki]*, i aby cesarz Napoleon nie mógł zmienić, przez refleksję lub kapryśność, danej zgody, uzyskałem też życzliwość cesarza Aleksandra, szczególnego przyjaciela księżnej kurlandzkiej, która także jego poprosi o rękę córki dla mojego bratanka. Miałem szczęście to uzyskać, a małżeństwo zostało zawarte we Frankfurcie nad Menem, 22 kwietnia 1809 roku*[137]*.*

[B] Mérimée napisał do Hipolita Royer-Collarda 17 grudnia 1832 r.: „Pani de D... wydawała mi się czarna... a ponadto ma słabe zdrowie, bóle nerwów i nienawidzę ludzi cierpiących.

Niektóre źródła sugerują, że życzliwość cara wynikała dodatkowo z uzyskania od Talleyranda tajnych informacji dotyczących planów Napoleona[138]. Trochę więcej pisze o tym radziecki historyk E. Tarle, powołując się na pamiętniki rosyjskiego ambasadora w Paryżu, hrabiego K. Nesselrode[139]:

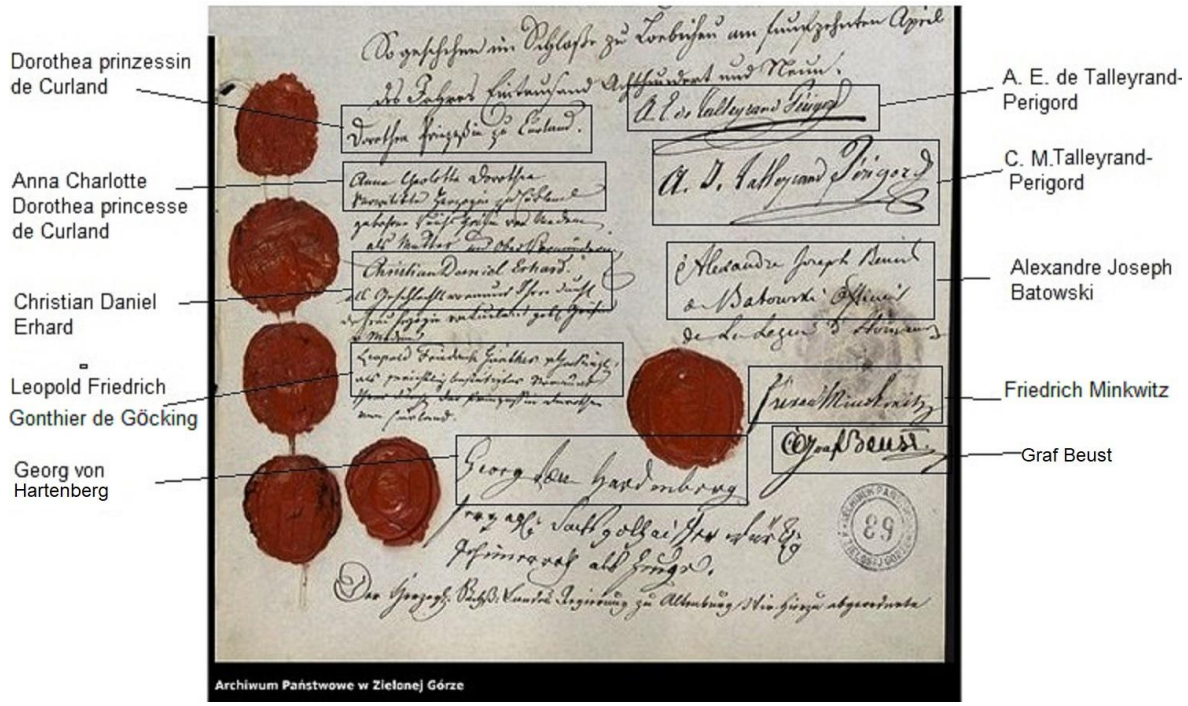
> *Wśród listów pisanych własnoręcznie przez Talleyranda do cara Aleksandra, które znajdują się w radzieckim Archiwum Polityki Zagranicznej, bardzo charakterystyczny jest list pisany 10 lutego 1809 r., tj. ściśle dwa tygodnie po owej okropnej scenie, jaką cesarz zrobił 28 stycznia w Tuileriach swemu wielkiemu szambelanowi. Talleyrand dziękuje Aleksandrowi za jego łaskawość, za wydatną pomoc cara w sprawie małżeństwa siostrzeńca Talleyranda (z córką i spadkobierczynią bogatej księżnej Kurlandii), wyraża wdzięczność za cały osobisty stosunek cara do niego. (…) Talleyrand zaleca carowi najbardziej odpowiednie i bezpieczne sposoby dalszej tajnej korespondencji. (…) Dalej Talleyrand wyraża podziękowanie carowi za jego „szlachetne i mądre wytrwanie" w zamiarze prowadzenia z nim korespondencji.*

Jak podaje wydawany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Talleyranda w Valençay periodyk Courrier du Prince, w nakłanianie młodej Doroty do poślubienia Edmunda był zaangażowany także Batowski[140].

Kim był narzeczony? Siedmioletni Edmund stracił w czasie Rewolucji Francuskiej matkę, która w 1794 r. została zgilotynowana[141]. Do wojska wstąpił w 1804 r. w wieku 17 lat. Przeszedł szlak bojowy we Włoszech i w Niemczech, uczestniczył w bitwie pod Somosierrą, później walczył w Polsce. Był adiutantem kilku kolejnych generałów, co oznaczało misję odpowiedzialną, ale i niebezpieczną, bowiem adiutanci przewozili do oddziałów rozkazy dowódcy, często w warunkach narażenia życia, a po powrocie przekazywali dowódcy raport o sytuacji w wizytowanym oddziale. W 1806 r. dziewiętnastolatek został odznaczony krzyżem Legii Honorowej. W 1807r. został kapitanem i dowódcą szwadronu huzarów.

W 1808 r. w Löbichau poznał Dorotę. Oboje zgodzili się na małżeństwo bez miłości, pod wpływem otoczenia. Edmund uzyskał odpowiednie zgody przełożonych, w tym ministra wojny, na poślubienie cudzoziemki. Jak zapisała jej matka, na balu w lutym 1809 r. Dorota i Edmund tańczyli tylko ze sobą sprawiając wrażenie szczęśliwych[142].

W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze jest przechowywany jeden z dwóch egzemplarzy kilkudziesięciostronicowego kontraktu ślubnego narzeczonych, sporządzonego 15 kwietnia 1809 r. jeszcze w Löbichau[143]. Poniżej kopia strony z podpisami państwa młodych i świadków:



Umowa przedślubna – *Contrat de mariage*, została sporządzona w językach niemieckim i francuskim. Obie wersje językowe są tej samej treści. W dokumencie po części niemieckojęzycznej następują podpisy osób, a dalej następuje część francuskojęzyczna. Narzeczeni są określani trochę dziwnie, jako "*przyszły*" i "*przyszła*". Umowa jest długa, jednak przytaczamy ją w całości jako ciekawy dokument owych czasów. Oto tłumaczenie zapisu sporządzonego w dworskim języku starofrancuskim (przez Martę Tremblin):

Kontrakt ślubny

Pana Alexandra Edmonda de Talleyrand Périgord i Jej Wysokości księżniczki Doroty z Kurlandii, sporządzony w obecności poniższych osób:

Pan Alexandre Edmond de Talleyrand Périgord, kawaler cesarstwa, Legii Honorowej orderu Henryka Saksońskiego, szef eskadronu, adiutant Ich Wysokości książąt Neuchatel, zastępca szefa żandarmerii (vice-connétable), zamieszkały w Paryżu, rue d'Anjou, przedmieście St Honoré N° 36, pełnoletni, syn pana Archambault Joseph de Talleyrand Périgord i zmarłej pani Madelaine Henriette Sabine Olivier de Senuzan de Viriville, jego małżonki, ojca i matki, zawiera umowę osobiście i dotyczącą jego samego, z powodu instytucji honorowej dla jego syna.

Pan Alexandre Joseph Benoist de Batowski, oficer Legii Honorowej, zamieszkały w Paryżu rue Lepelletier N° 19, występujący w imieniu i z pełnomocnictwa Jego Wysokości Charles Maurice de Talleyrand Périgord, księcia i hrabiego Bénevent, wielkiego oficera odznaczonego wielkim sznurem Legii Honorowej, zastępcy wielkiego elektora,

sporządzony protokół przed Chodron i jego kolegą, notariuszami cesarskimi w Paryżu dnia 29 marca ostatniego, zarejestrowany w Paryżu tego samego dnia, zalegalizowany przez Pana Rezydenta 4-tej izby trybunału 1-szej instancji departamentu Sekwany, przez jego ekscelencję wielkiego sędziego, ministra sprawiedliwości, przez jego ekscelencję ministra stosunków zagranicznych dnia 30-tego marca oraz przez ich ekscelencje wysłannika specjalnego i Ministra pełnomocnego Jego Wysokości króla Saksonii, księcia warszawskiego, a następnie jego majestat cesarza Francuzów, króla Włoch, dnia 1-szego kwietnia bieżącego miesiąca, jest załączony po potwierdzeniu autentyczności i podpisaniu przez Pana Batowskiego pełnomocnika, wymienia korzyści, jakie będą zapewnione przez Jego Wysokość księcia Beneventu panu de Périgord młodszemu, jego bratankowi

z jednej strony;

oraz Jej Wysokości Pani Anny Charlotte Dorothée, hrabiny Medem księżnej domeny Jego Wysokości księcia Piotra, księcia Kurlandii i Semigalii, zawierającej tę umowę jako matka i kuratorka Jej Wysokości Doroty, księżniczki Kurlandii, córki niepełnoletniej, tu obecnej i w jej przytomności w asyście jej kuratora Pana Chretien Daniela Erhard, sędziego Sądu Najwyższego Saksonii oraz Lusace Chanoine Wielkiego Rozdziału Naumburg, profesora prawa uniwersytetu w Lipsku i członka komisji legislacyjnej Jego Wysokości Imperatora Rosji, zamieszkałego w pałacu Löbichau w księstwie Altenbourg w Saksonii Gotha i jeszcze Jej Wysokości księżniczki Doroty niepełnoletniej zawierającej umowę w asyście Pana Leopolda Fryderyka Gonthier de Göcking, tajnego radcy finansów, domen i wojny Króla Prus, w charakterze kuratora księżniczki Doroty Kurlandzkiej

z drugiej strony;

Jakiekolwiek części intencji małżeństwa, które muszą być koniecznie wymienione między Panem Périgord oraz Jej Wysokości księżniczki Doroty Kurlandzkiej w zgodzie z Warunkami Cywilnymi, w szczególności

Artykuł 1

w warunkach artykułu 1498 kodeksu Napoleona, będzie między małżonkami jedna wspólnota, w której skład wchodzić będą wszelkie owoce i dochody z ich nieruchomości, odsetki z ruchomości, renty i wszelkie inne produkty pochodzące z ich oszczędności, wszelkie odsetki z ich dóbr przyszłych, zaległości aż do obecnej chwili, jak i te, które będą sporządzone aż do ostatniego dnia marca 1810 roku, będą wyłączone z dochodów bieżących, aby wypełnić główne straty wyrządzone przez koszty wojenne i inne wyjątkowe wydatki.

Artykuł 2

Aż do osiągnięcia przez przyszłą wieku 24 lat, zarządzanie wszystkimi dobrami pozostanie, zgodnie z testamentem ojcowskim i prawami pruskimi, pod kuratelą na takiej samej zasadzie jak dotychczas. Ale wspomniana kuratela zapłaci każdego roku produkt netto z dóbr ruchomych i nieruchomych przyszłej (za wyjątkiem tego, który ta przyszła sobie zastrzegła zgodnie z artykułem 10) swojemu przyszłemu małżonkowi za pokwitowaniem; od momentu pełnoletniości księżniczki, oboje małżonkowie wybiorą razem zarządców, którzy będą zarządzać dobrami, jakie znajdują się w państwach króla Prus i cesarza Austrii oraz w księstwie Altenburg, według instrukcji, które zostaną im wydane przez małżonków. Do pomocy każdego zarządcy będą wybrani miejscowi w każdym kraju, w którym znajdują się dobra. Zarządcy ci będą zdawać sprawozdanie obojgu małżonkom i będą dostarczać dochody (za wyjątkiem formy, którą przyszła przedstawi). Dochody obojga małżonków będą wykorzystane dla ich potrzeb i oszczędności, a dobra zakupione za te oszczędności pozostaną własnością wspólną obu stron.

Art. 3

Mimo, że została postanowiona między małżonkami wspólnota nabytków, uzgodnili oni między sobą, zgodnie z art.1499 Kodeksu Napoleona dotyczącym inwentarzy i zestawień, w których ruchomości będą uważane za zakupione, wystarczą restrykcje następujące:

1. Wszystkie meble które znajdują się w domach obu stron i którymi będą umeblowane w przyszłości, albo które znajdą się w posiadaniu jednego lub drugiego małżonka, będą jak dobra odziedziczone w domu, w których one sie obecnie znajdują, własności jednego z małżonków obecnie lub znajdą sie w posiadaniu w przyszłości, zależnie od użycia.

2. Pierścienie i klejnoty, zastawa i bielizna i inne własności należące do księżniczki, które staną się również własnością przyszłego małżonka, będą spisane po ich przywiezieniu do Paryża, jak tylko będzie to możliwe; spisy będą podpisane przez obie strony w formie autentycznej i przedmioty, dtóre będą tam spisane będą własnością osobistą strony, która je posiada obecnie i w razie rozwiązania małżeństwa, małżonek pozostający przy życiu i dziedziczący odbiorą te przedmioty w stanie, w jakim będą się znajdować i bez możliwości odwołania, jeśli nie będą już istniały. Każdy z małżonków będzie uznany za posiadacza przedmiotów spisanych w tych zestawieniach.

3. Wszystkie inne meble, które nie są wyłączone wyżej, jeśli nie będą zawarte w zestawieniu dóbr obecnych księżniczki Doroty, które zostało spisane i sygnowane przez Pana de Göcking i które jest załączone do niniejszej umowy ślubnej.

Artykuł 4

Przyszli małżonkowie nie będą odpowiedzialni za długi i hipoteki drugiej strony, istniejące przed zawarciem małżeństwa. Będą one spłacone przez małżonka, który je zaciągnął, a dobra drugiego małżonka oraz dobra wspólne nie będą zajęte, ale wspólnota zostanie obciążona odsetkami i zaległościami, jakie powstaną po zawarciu małżeństwa, oraz wszelkimi innymi obciążeniami przez przyszłych.

Art. 5

Dobra aktualne Jej Wysokości księżniczki Doroty z Kurlandii, oraz te, z którymi wejdzie w związek małżeński, składają się z tych spisanych w zestawieniu sporządzonym przez Pana de Göcking, jej kuratora, w języku niemieckim, przez niego podpisanym i tu załączonym.

Art. 6

Przyszły wnosi w związek małżeński dobra i przynależne prawa składające się z:

1. ziemi w Rosny, znajdującej sie w odległości 12 lieues [dawna miara odległości = ok. 57 km, przyp. BK] *od Paryża, składającej się z dużego umeblowanego pałacu, parków, ogrodów i akcesoriów oraz licznych posiadłości, ziem, łąk i lasów, całość przynosząca dochód roczny 120.000 franków brutto. Ziemie te otrzymano w wyniku podziału majątku odziedziczonego po zmarłej matce i jej bracie między przyszłego i jego siostrę.*

2. z połowy różnych innych dóbr, rent, praw i długów wymienionych w powyższym podziale, podzielonych lub pozostawionych we wspólnocie między nim i jego siostrą, podział ten był wykonany przez Buchin, który jest w posiadaniu sprawozdania oraz jego kolegę, notariuszy cesarskich w Paryżu dnia 22 listopada 1808, z wyjątkiem renty wymienionej w podziale, która była do zapłaty przez Leboursier i która została spłacona.

3. domu znajdującego się w Paryżu rue Grange Batelière przez niego zakupionego.

Na korzyść małżeństwa, Pan de Périgord ojciec, ustanawia swojego syna swoim dziedzicem części majątku i praw, które mu się należą w wyniku dziedziczenia.

Jednocześnie na korzyść małżeństwa Pan de Batowski z pełnomocnictwa Jego Wysokości księcia, hrabiego de Benevent, sporządza przyszłemu darowiznę między żywymi, zwykłą i nieodwołalną w najlepszej formie, jaką ta darowizna może przybrać.

To akceptując sumę ośmiuset tysięcy franków, waluty w obiegu we Francji, wypłacalnej we Francji w sposób poniżej opisany.

Powyższa suma 800.000, należna przyszłym małżonkom w dniu ślubu, aż do śmierci pana księcia de Benevent w czterech równych wypłatach rocznych, od dnia śmierci, z odsetkami rocznymi 5%, bez przeszkód po dniu śmierci.

Aby zabezpieczyć wypłatę sumy 800.000 franków oraz odsetek, Pan Batowski w roli wykonawcy pełnomocnika Jego Wysokości księcia de Benevent, obciąża hipoteką ziemie w Valençay, Lucay i Venis, ziemie rolne, łąki, lasy i wszystkie inne przynależności znajdujące się w okręgach Chateauroux, Issoudun, Loches i Romorantin, w departamencie Indre, które Jego Wysokość książę de Benevent zakupił od pana i pani de Lucay, umową sporządzoną przed Chodron, który jest w posiadaniu sprawozdania oraz jego kolegi, notariuszy w Paryżu, w XI dzielnicy zapisanego.

Wspomniany pan Batowski zgadza sie z konsekwencją, żeby przyszły małżonek wziął wpisy hipoteczne owych ziem i zadeklarował, że hipoteki, którymi mogą być one obciążone, pozostawiają sumę wystarczającą na zagwarantowanie sumy 800 000 franków. Ale wspomniany pan Batowski rezerwuje w imieniu księcia de Benevent zdolność do przeniesienia hipoteki na inny obiekt wiejski, o wartości wystarczającej dla zagwarantowania zapłaty wspomnianej sumy 800.000 franków.

Darowizna ta ma miejsce pod warunkiem, że pan książę de Benevent zostanie właścicielem owej sumy 800.000 franków z tytułu prawa zwrotu, które mu jest zastrzeżone:

1. w przypadku gdyby przyszły małżonek zmarł przed nim bezdzietnie lub gdyby jego dzieci zmarły bezdzietnie przed panem księciem de Benevent.

2. w razie gdyby przyszły małżonek otrzymał od Jego Wysokości cesarza i króla za życia Jego Wysokości prawo dziedziczenia księstwa Benevent.

Art. 7

Jeśli podczas trwania małżeństwa nastąpi sprzedaż, zniszczenie lub spłata długów z dóbr własnych przyszłych małżonków, z uwagi na Jej Wysokość księżniczkę Dorotę przy zezwoleniu przyszłego małżonka, dla zastąpienia środków pochodzących ze sprzedaży, zniszczenia lub spłaty, będzie wykonany zakup, dziedzictwo lub renta, we Francji lub w każdym innym państwie, aby wyjść tej samej natury własności temu z przyszłych małżonków, do którego dobra sprzedane lub spłacone należą, i w razie rozwiązania wspólnoty, jeśli ponowne użycie tych środków nie miało miejsca. Środki do tego potrzebne będą pobrane z dóbr wspólnoty i tylko w razie, gdyby były one niewystarczające względem przyszłej, będą one pobrane z dóbr osobistych przyszłego.

Art.8

Przyszły małżonek jest winien i da Jej Wysokości księżniczce Dorocie, swojej przyszłej żonie, 12.000 franków renty rocznej i dożywotniej z tytułu domen, wypłacanej bez żadnych ograniczeń od dnia śmierci przyszłego aż do dnia śmierci Jej Wysokości, którą to rentą będzie ona mogła dysponować pełnoprawnie. Poza tą darowizną Jej Wysokość będzie miała przez czas całego życia od dnia śmierci przyszłego małżonka prawo do zamieszkiwania i korzystania z pałacu w Rosny, jego dworu, parków, ogrodów ozdobnych i warzywnych oraz przynależności. Będzie miała prawo do tej renty również przebywając w innym państwie według swojego wyboru, koszty transportu będą w tym wypadku pokryte przez nią.

Art. 9

Jej Wysokość księżniczka Dorota, przyszła małżonka, w przypadku, gdyby zmarła przed przyszłym mężem, ustanawia jemu pod władzą Jej Wysokości księżnej Kurlandii swojej matki i jej kuratora pana Göcking, za zgodą przyszłego małżonka, jeśli będą mieli wspólne dzieci, sumę 40.000 franków renty rocznej i dożywotniej, wolnej od jakichkolwiek ograniczeń, płatnej co semestr począwszy od dnia śmierci przyszłej małżonki, pobranej z dóbr i dochodów jej dziedzictwa.

Art. 10

Bez względu na wspólnotę jest ustanowione, że Jej Wysokość przyszła małżonka będzie miała prawo otrzymywać za zwykłym pokwitowaniem i bez szczególnego pozwolenia jej męża, z dochodów jej dóbr osobistych, jak będzie uważała za słuszne, sumę roczną 24.000 franków do swojej pełnoletniości i 30.000 franków po jej osiągnięciu, że od chwili obecnej jest uprawniona do ich otrzymywania w tylu częściach, ile będzie sobie życzyła, albo bezpośrednio od zarządców swoich ziem, albo od osób odpowiedzialnych za jej sprawy, w sposób, w jaki ona o tym zadecyduje.

Art. 11

Z powodu wszystkich klauzuli i warunków tej umowy, będzie sporządzona na korzyść Jej Wysokości przyszłej małżonki hipoteka prawna na wszystkie dobra obecne i przyszłe przyszłego małżonka. Będzie on jednak mógł sprzedać części wspomnianej ziemi w Rosny aż do wysokości dochodu rocznego 20.000 franków, wycenionego z umów o najem, lub matrycy ról podatku od nieruchomości, które pozostają od chwili obecnej wolne od jakiejkolwiek hipoteki, bez możliwości odjęcia od jednej lub drugiej sumy 4.000 ecus [nieczytelne] *konserwacja de Tannefeld, wskazane przez księżniczkę i opłacane do chwili obecnej przez kuratele na podstawie zestawienia, które jest w rękach pana Parthey w Berlinie.*

Art. 12

Wszystkie kwestie nie określone przez tę umowę ślubną będą postanowione zgodnie z prawem francuskim; testament i wszystko, co dotyczy dóbr Jej Wysokości księżniczki przyszłej małżonki będzie postanowione zgodnie z prawem państwa, w którym się one znajdują.

Na dowód czego niniejsza umowa została skopiowana w dwóch egzemplarzach, podpisana przez strony umowy i ich asystentów.

W obecności komisarzy osób ze strony regencji książęcej kraju Altenburg

Pan prezydent Fryderyk August de Minkwitz

i Pan hrabia Karol de Beust, doradca regencji

Oryginał po francusku zostaje wręczony przyszłemu małżonkowi do zdeponowania w Paryżu, a oryginał niemiecki panu de Göcking do przedstawienia odpowiednim władzom w Berlinie.

Sporządzono w pałacu Löbichau dnia piętnastego kwietnia roku tysiąc osiemset dziewiątego.

Wymienione w Art. 1 umowy artykuły 1498 i 1499 Kodeksu Napoleona brzmiały[144]:

Art. 1498. Gdy małżonkowie zastrzegają, że pomiędzy niemi istnieć będzie wspólność samego tylko dorobku, poczytuje się, iż wyłączają ze wspólności, tak długi każdego z nich obecne i przyszłe, jako też ruchomości każdego z nich teraźniejsze i przyszłe. W tym przypadku, i po odebraniu naprzód przez każdego z małżonków swego wniosku należycie usprawiedliwionego, podział ogranicza się do dorobku, jaki małżonkom wspólnie, lub któremu z nich oddzielnie w czasie małżeństwa przybył, i jaki powstał tak z przemysłu wspólnego jako też z oszczędności na wszelkiego rodzaju dochodach z majątku obojga małżonków.

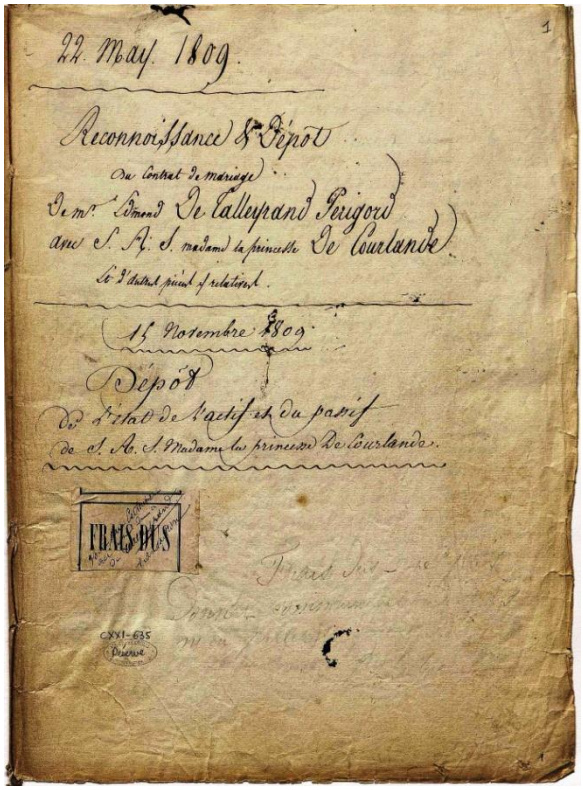
Art. 1499. Ruchomości w czasie małżeństwa istniejące, lub później przypadłe, a inwentarzem lub spisem formalnym nie wykazane, poczytują się za dorobek.

Ślubu katolickiego 22 maja 1809 r. udzielił im w katedrze św. Bartłomieja we Frankfurcie nad Menem miejscowy biskup Karl Theodor Anton Maria von Dalberg, przyjaciel M. Talleyranda, a równocześnie książę senior konfederacji Renu. Miejsce ślubu było bardzo wyróżnione, katedra frankfurcka była dawniej miejscem koronacji cesarzy Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Zapis dotyczący zawartego ślubu jest przechowywany nadal w archiwum katedry we Frankfurcie nad Menem.



Przed zawarciem małżeństwa sporządzono u notariusza formalny dokument będący kontraktem ślubnym – podobny do poprzedniego, lecz bardziej dokładny.[145]



Świadkiem ślubu ze strony panny młodej był Aleksander Batowski (po rozstaniu z Anną Dorotą ożenił się w 1802 r. z dziedziczką flamandzką de Wackiers i osiadł w jej francuskim zamku Carlepont. Po jej śmierci zamieszkał w Preiche obok Thionville w Lotaryngii, gdzie zmarł w 1841 r.).[146][147] Batowski był w Polsce właścicielem pokaźnego księgozbioru, którego część zarekwirowano po powstaniu listopadowym, a część została sprzedana Bibliotece Rady Stanu w Warszawie. Książki były cennymi egzemplarzami, opatrzone ex-librisami, a także zapisami dotyczącymi ich nabycia, np. na pracy Q. Craufurda „*Essai Historique sur le docteur Swift, et sur son influence dans le gouvernement de la Grande-Bretagne, depuis 1710, jusqu'à la mort de la Reine Anne, en 1714; suivi de notices historiques sur plusieurs Personnages d'Angleterre, Célèbres dans les Affaires et les Lettres*", wydanej po francusku w 1808 r. widnieje notatka „*Egzemplarz ten przekazał mi autor. A. Batowski 1811*"[148]

Rodzina pana młodego była wyznania katolickiego. Ponieważ Dorota była wtedy jeszcze wyznania protestanckiego, po południu zawarto w pałacu cesarza Austro-Węgier związek małżeński według rytu protestanckiego[149].

W 1811 r. Dorota zmieniła wyznanie z protestanckiego na katolickie. Być może odbyło się to w pałacu Rosny, należącym do Edmunda Talleyranda. Proces zmiany wyznania nie był natychmiastowy i wiązał się z wieloma przemyśleniami dziewczyny. W dzieciństwie miała guwernantkę protestantkę i nauczyciela katolika. Jak zapisała we Wspomnieniach pisząc o sobie w trzeciej osobie:

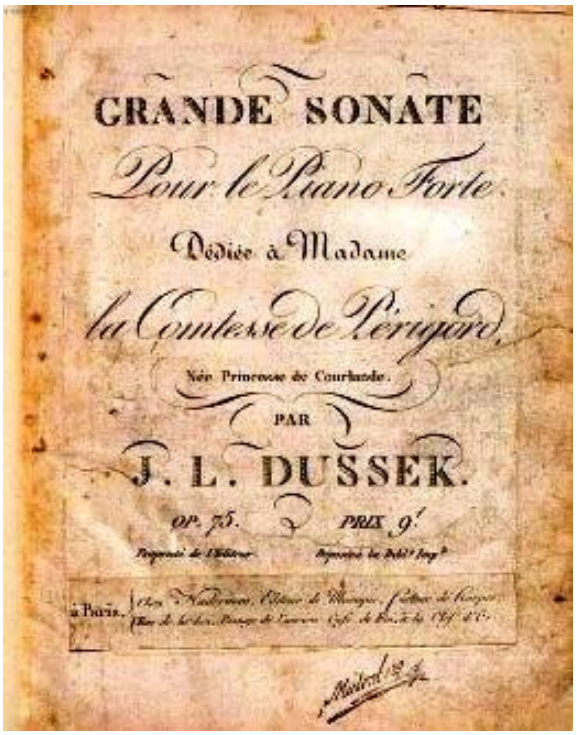
> „*Moje wykształcenie religijne było zerowe, nie odmawiałam modlitw, bo o tym nie wiedziałam. Była „tylko raz" w kościele w dniu, kiedy akurat kaznodzieja był bardzo nieciekawy. Zasnęła tam. Uważając, że w jej wieku sztuczne środki wywołania snu są zbyteczne oświadczyła, że nigdy nie wróci do kościoła. Powiedziała, że „Amen" to cały wysiłek religijny"*.[150]

Zaczęła własne studia religijne, które ostatecznie doprowadziły ją, już jako młodą mężatkę, do zmiany wyznania. Inne wyjaśnienie podaje G. Erbe[151] – zmieniając wyznanie Dorota chciała dołączyć do katolickiego wyznania rodziny męża.

Przed ślubem cesarz Napoleon zapytał Edmunda o podróż poślubną. Ten odparł, że najpierw musi zakupić meble i inne wyposażenie. Napoleon powiedział, ze przecież przed tygodniem przekazał mu dwieście franków. Edmund odparł, że połowę przeznaczył na spłatę długów, a drugą połowę przegrał. Rozczulił tym cesarza, który nakazał ponowne wypłacenie mu dwustu franków[152].

Cztery dni po ślubie młody małżonek dołączył z powrotem do swojego oddziału wojskowego i uczestniczył w bitwach pod Essling i Wagram.

Po urodzeniu przez Dorotę syna austriacki (czyli czeski) kompozytor Johann Ladislaus Dussek[C] skomponował „*Grande sonate pour le piano forte, op. 75: composée et dediée à son Altesse Serenissime, la Comtesse de Périgord, neé Princesse de Courlande*”[153].



Jan Dussek mieszkał w pałacu Talleyranda i grywał tam w niedużym, domowym towarzystwie[154].

Mimo tego splendoru małżeństwo nie zapowiadało się dobrze. Paulina de Castellane – przyszła synowa Doroty - tak zapisała rozmowę, jaka odbyła się prawie 50 lat później między nimi dwiema i Pauliną, córką Doroty:

> *Rozmawiamy o sposobie życia niemieckich małżeństw i dwóch łóżkach ustawionych obok siebie. Księżna mówi, że woli sposób, jaki jest we Francji, gdzie każdy mieszka we własnym pokoju. Pauline i ja mówimy, że to lepsze, gdy śpimy w tym samym łóżku. W ten sposób małżonkowie szybciej się pogodzą, gdyż nie można gniewać się na osobę, z którą tak blisko żyjemy. Księżna mówi, że nie może tego osądzać, bo jej mąż prawie z nią nie spał pierwszej nocy po weselu, a potem przyszedł do jej łóżka dopiero w sobotę wieczorem na pół godziny[155].*

Młode księżne wyznające spanie małżonków we wspólnym łóżku zapowiadały sytuację istniejącą w dzisiejszym hotelarstwie. Zamawiając pokój hotelowy z tzw. łóżkiem małżeńskim należy zaznaczyć, że chcemy mieć łóżko francuskie, czyli tzw. „french bed”.

[C] Jan Ladislav Dussek, właśc. Jan Ladislav Dusík – czeski kompozytor i pianista okresu przejściowego między klasycyzmem a romantyzmem. Dussek był ważnym poprzednikiem romantycznych kompozytorów utworów na fortepian, szczególnie Chopina, Schumanna i Mendelssohna. Wiele jego dzieł brzmi uderzająco nowocześnie, szczególnie, gdy porównać z późnoklasycznym stylem innych kompozytorów, istnieje nawet spór, czy późniejsi kompozytorzy byli zainspirowani przez Dusseka. Stylistycznie, Dussek ma więcej wspólnego z erą romantyczną niźli z klasyczną, chociaż większość jego prac poprzedzała romantyzm o co najmniej dwie dekady *https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Ladislav_Dussek*

Dorota potrafiła przeciwstawić się samemu Napoleonowi, a nawet go strofować. W 1811 r., podczas jednego z obiadów z cesarzem, gdy ten zażartował z Edmunda i jego rozrzutności, Dorota rumieniąc się odpowiedziała: „*Panie, mój mąż i mój wujek zawsze służyli Waszej Wysokości z zapałem, i nadal to czynią. W każdym razie ich przeszłe zasługi co najmniej na to zasługują, by Wasza Wysokość nie śmiał się z nich*[156].”

W czasie przerwy wojennej młodzi małżonkowie mieszkali w Paryżu. Poniższa ilustracja[157] pokazuje małżonków korzystających z przyjemności życia dworskiego:



Książę i księżna Dino [Edmund i Dorota] na ostatkowym balu kostiumowym (Dubufe).

Małżonkowie szybko mieli troje dzieci: Napoleona Ludwika (1811 - 1898), Dorotę (1812 - 1814) oraz Alexandra (1813 - 1894), czyli w wieku 20 lat Dorota była już matką trójki dzieci. Można domniemywać, że imiona dzieci miały specyficzny kontekst: imię pierwszego syna upamiętniało cesarza Francuzów, imiona pozostałej dwójki upamiętniały rodziców Doroty. Rodzicami chrzestnymi pierwszego syna byli cesarz i cesarzowa.

Imię Napoleon był często nadawane synom znaczących postaci tego czasu. Przyszły wielki polski poeta Zygmunt Krasiński, jeden z trzech polskich wieszczów epoki romantyzmu, syn napoleońskiego generała Wincentego Krasińskiego, otrzymał na chrzcie imię Napoleon Zygmunt, chociaż później używał tylko drugiego imienia Zygmunt.

Córeczka zmarła w wieku 3 lat na odrę wskutek, według Metternicha, błędnej diagnozy lekarskiej. Edmund natychmiast przybył do Paryża, ale to stryj Talleyrand udzielił serdecznego wsparcia, odwiedzając codziennie pogrążone w żalobie matkę i babcię dziewczynki[158].

Dorota i Edmund mieszkali w Paryżu w dzielnicy Łacińskiej, ich synowie uczęszczali do liceum im. Henryka IV, które było najlepszą publiczną szkołą średnią w Paryżu[159].

W styczniu 1812 r. Edmund awansował na stopień pułkownika i objął dowództwo 8 regimentu strzelców konnych.

Kilka miesięcy później Napoleon rozpoczął wojnę z Rosją. Adiutant Edmunda, Lucien Combe, w swoich pamiętnikach daje wyrazy szacunku i uznania dla kompetencji wojskowych i ludzkich swojego przełożonego. Brał udział w bitwie pod Borodino, a jego oddział został zdziesiątkowany. W

czasie zimowego odwrotu z Rosji Edmund dzielił dole i niedole, w tym głód, swoich żołnierzy. Z tego okresu pochodzi też wspomnienie L. Combe:

„Pułkownik de Périgord poprosił o świeżego konia. Właśnie wstał w strzemieniu przekładając prawą nogę nad zadem, aby wsiąść na siodła, gdy kula odbiła się rykoszetem między czterema nogami zwierzęcia. Koń zrobił taki skok do przodu, że pułkownik, choć bardzo dobry jeździec, miał wielkie trudności z wsiadaniem na konia. Gdyby oderwał stopę od ziemi sekundę później, noga zostałaby oderwana. „Podszedłem do niego głęboko zaniepokojony: był cały i zdrowy, spokojny, pełen opanowania i łagodności jak zwykle. Podziękował mi uściskiem dłoni i powiedział: Mój dzielny Combe, nie jesteśmy u końca naszych kłopotów, a nasza ojczyzna jest bardzo daleko .... ”

Obaj byli uczestnikami przegranej bitwy nad Berezyną, później walczyli na terenie Saksonii. Podczas potyczki pod Milberg, miesiąc przed Bitwą Narodów pod Lipskiem, po upadku z konia Edmund dostał się do niewoli. W styczniu 1814 r. po wstawiennictwie króla Szwecji, on i Combe zostali przewiezieni do Francji po odebraniu od nich słowa honoru, ale zostawali pod nadzorem. Uciekli stamtąd i przedostali się do Paryża, gdzie wstąpili na służbę nowego króla Francji Ludwika XVIII. Edmund został awansowany na stopień marszałka oraz odznaczony komandorią Legii Honorowej. Po powrocie Napoleona z Elby Edmund wystąpił z wojska.

Dorota była damą dworu cesarzowej Marii Luizy. Właśnie w tej roli przypadło jej 18 grudnia 1812 r. otworzyć Napoleonowi drzwi do salonu, który pozostawił swoje wojska i w pośpiechu wrócił z Litwy do Paryża[160].

Młodego małżonka - Edmunda charakteryzował hulaszczy trybu życia. Na same tylko szpicruty do konnej jazdy wydał w ciągu roku 100.000 franków[161], a jego rozrzutność niepokoiła nawet Napoleona[162]. Jawnie zdradzana przez męża Dorota miała dość i rozstała się z nim już w 1816 r. W roku 1818 sąd ogłosił rozdział majątkowy między nimi, w 1824 separację, a w 1830 rozwód. Pomimo, że od 1792 r. we Francji dopuszczalne były rozwody (ale zawsze z orzeczeniem o winie rozkładu małżeństwa), to jednak był to krok bardzo bulwersujący otoczenie.

Francuski badacz L. Guihéry udostępnił maszynopis dotyczący relacji małżonków.[163] Między innymi powołując się na artykuł Florence Codman[164] podaje przykład mający przelać kroplę goryczy Doroty. Otóż w 1813 r. księżna Sophie de Marbois, przyjaciółka Doroty, z którą razem były damami dworu cesarzowej Marii Luizy, zaniepokoiła się stanem ciężarnej Doroty, która miała ropień piersi. Przyjaciółka zabrała chorą do siebie do Noyers, gdzie pomogła jej odzyskać zdrowie. Wtedy dotarły do nich wieści o ogromnych długach Edmunda przegranych w hazardzie. Dorota zwróciła się o pomoc do stryja Talleyranda, by pomógł w tej sytuacji, co okazało się nieskuteczne. Wkrótce sytuacja się zmieniła. Stryj przedstawił jej ciekawą propozycję, a Dorota zostawiła męża i wyjechała z nim do Wiednia, gdzie miała prowadzić jego biuro podczas Kongresu Wiedeńskiego.

Talleyrand jej imponował. Pisała o nim:

„Pod szlachetnością jego rysów, powolnością ruchów, sybarytyzmem obyczajów krył się zasób śmiałej zuchwałości, która chwilami błyszczy, ujawniając zupełnie nowy porządek zdolności i czyniąc go, przez sam kontrast, jednym z najbardziej oryginalnych i ujmujących stworzeń.”[165]

Po separacji część rodziny odwróciła się od Doroty. Wspomina o tym córka Paulina de Castellane w dzienniku, a zwłaszcza komentarz wydawcy poniżej jej zapisku[166]:

Relacje między Cordelią de Castellane [przyszłą teściową Pauliny – przyp. BK] *i Dorotą de Dino nie zawsze były bardzo dobre. Kiedy Dorota de Dino oficjalnie rozstała się ze swoim mężem Edmundem de Talleyrand w 1821 roku, ani rodzina królewska, ani kręgi arystokratyczne nie patrzyły przychylnie na tak radykalny rozpad małżeństwa. Z drugiej strony Talleyrand* [stryj Edmunda – przyp. BK]*, rozczarowany powrotem Bourbonów na tron i ich nieufnością wobec zrewoltowanego biskupa, który służył Rewolucji i Napoleonowi, zbliżył się do domu Orleanu. Dlatego księżna Dino nie pojawiała się już na dworze i wiele salonów zostało zamkniętych przed nią, w szczególności dom Cordelii de Castellane. Dorota de Dino napisała w 1834 r. „Podczas Restauracji nawet de Castellane wyrzekła się mnie, nie pamiętając o krzywdzie, jaką mi*

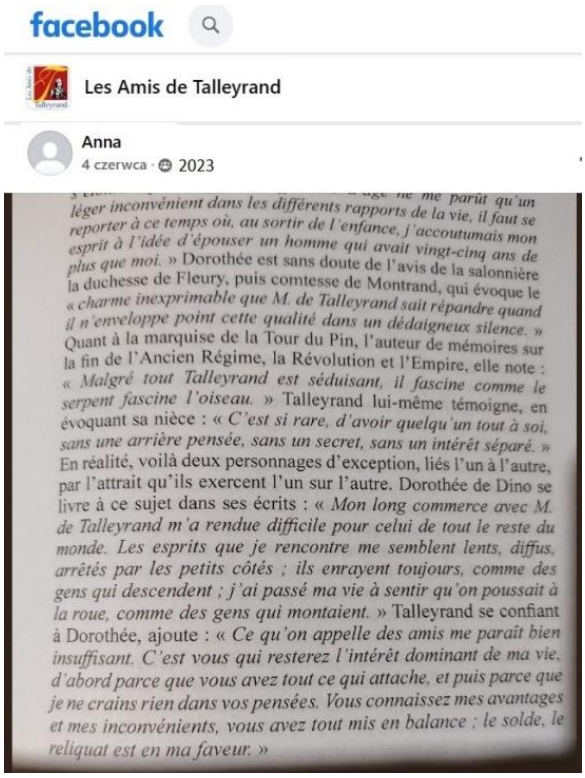
wyrządzono. Zerwała ze mną. Byłam gorzko zraniona, ponieważ kochałam ją czule. („Souvenirs de la duchesse de Dino").(…) Pogodziły się jednak w 1830 r., po upadku Karola X, przy okazji przyjęcia Thiersa do Akademii Francuskiej, a zwłaszcza gdy Cordelia postanowiła w 1839 roku ożenić swojego syna z Pauliną de Talleyrand, córką księżnej Dino, w przyszłości jednej z najbogatszych dziedziczek Paryża.

W 1830 r. Edmund w Londynie przegrał 60.000 franków, trafił do wiezienia, skąd wydostał go ambasador Talleyrand, czyli jego stryj, spłacając długi[167]. Edmund brał jeszcze udział w wojnie w Hiszpanii w 1823 r. jako generał dywizji, a od 1831 r. przebywał we Florencji (podległej Austrii) jako generał rezerwy. Koniec życia spędził we Florencji, gdzie zmarł w 1872 r.

Do końca życia otrzymywał, zgodnie z kontraktem ślubnym, pensję od byłej żony, a po jej śmierci od dzieci. Pochowany został we Florencji na cmentarzu obok bazyliki San Miniato.

Cechy Doroty - talent do zjednywania przyjaciół, niezależny sposób myślenia, nietuzinkową urodę szybko docenił Karol Maurycy de Talleyrand. Dorota została jego współpracownicą i wieloletnią towarzyszką. Można przyjąć, że Dorota została urzeczona intelektualną głębią dyplomaty, niewątpliwie bardziej, niż wcześniejszym urokiem intelektualnym Czartoryskiego, którego teraz spotykała w Wiedniu podczas kongresu w 1814 r. jako ministra spraw zagranicznych cara Aleksandra.

W 2023 r. na stronie Facebook stowarzyszenia Les Amis de Talleyrand zamieszczono fragmenty opracowania dotyczącego związku intelektualnego Doroty ze stryjem.



Tłumaczenie części tego materiału:

Sam Talleyrand zeznaje, przywołując swoją bratanicę: *„Tak rzadko zdarza się mieć kogoś tylko dla siebie, bez ukrytego motywu, bez tajemnicy, bez odrębnego interesu".* W rzeczywistości mamy tu do czynienia z dwiema wyjątkowymi postaciami, które się przyciągają i wzajemnie

oddziałują na siebie. Dorota de Dino oddaje ten temat w swoich listach: *„Moje długie relacje z panem de Talleyrand uczyniły mnie wymagającą wobec relacji z innymi. Umysły, jakie spotykam, wydają mi się powolne, rozproszone, zatrzymywane przez małe sprawy; zawsze hamowane, jak u powozu jadącego w dół; całe życie czułam, że pchamy ich, niczym koła w powozie jadącym pod górę*". Talleyrand pisząc do Doroty, dodaje: *„Ci, których nazywamy przyjaciółmi, wydają mi się zgoła niewystarczający. To ty pozostaniesz dominującym sensem mojego życia, po pierwsze dlatego, że masz wszystko, co mnie przyciąga, oraz dlatego, że nie obawiam się twoich myśli. Znasz moje zalety i wady, rozważyłaś wszystko, wynik jest na moją korzyść."*

W towarzystwie Talleyranda wkroczyła w okresie francuskiej Restauracji i Monarchii Lipcowej na najwyższe salony Europy, a posiadając wielki zmysł dyplomatyczny, inteligencję i nieodparty urok osobisty, wniosła wkład w wiele negocjacji prowadzonych przez tego francuskiego polityka. Gdy armie sprzymierzonych pokonały Napoleona i wkroczyły do Paryża, car zamieszkał w pałacu Talleyranda przy ul. St. Florentin, a Dorota miała wiele okazji do rozmów z carem, także podczas wspólnych przejażdżek konnych[168]. Poniżej obraz przedstawiający Aleksandra i Talleyranda (z laską) na dziedzińcu pałacu Talleyranda[169].



Szczególnie podczas Kongresu Wiedeńskiego, mającego ustanowić nowy porządek w Europie po upadku Napoleona, ona i jej starsza siostra Wilhelmina Żagańska, odegrały znaczące role. Tu uwaga: w relacjach z tego okresu nie jest używane imię i nazwisko Wilhelminy, tylko jej tytuł Księżnej Żagania - Herzogin von Sagan lub Wilhelmine von Sagan.

Wilhelmina była w Wiedniu aktywna jeszcze wcześniej. W latach 1809 – 1815 prowadziła tu salon polityczny, a w Neapolu od 1823 r.[170]

Po upadku Napoleona sytuacja przegranej Francji była niekorzystna. To Talleyrand doprowadził do tego, że przedstawiciel Francji (czyli on sam) został dopuszczony do obrad i negocjacji.

W kongresie uczestniczyło 15 państw, dwóch cesarzy, dwie cesarzowe, czterech królów, jedna królowa, dwóch następców tronu, dwie wielkie księżne i trzech książąt.[171]

Królowie i książęta zamieszkali w cesarskim pałacu Hofburg, inne delegacje wynajmowały różne budynki w mieście. Siedzibą delegacji francuskiej pod przewodnictwem Talleyranda był okazały Pałac Kaunitz przy dzisiejszej Johannesgasse Nr 1029[172].

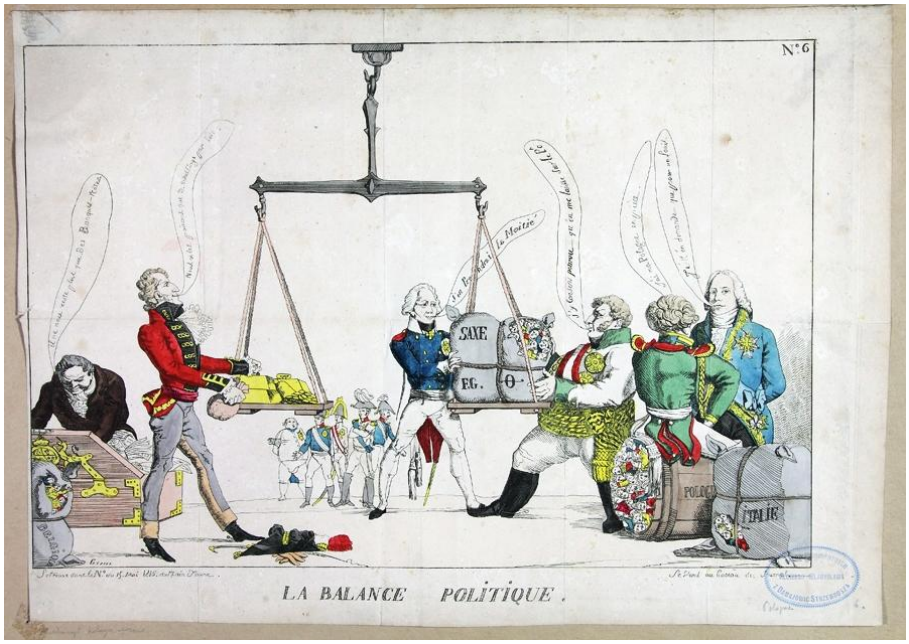


Rozmowy wcale nie przebiegały gładko. Ton obradom nadawali przewodniczący delegacji Rosji, Austrii, Francji, Prus oraz Anglii, powstawały i rozpadały się różne koalicje i koncepcje ustalenia granic i porządku prawnego w Europie. Talleyrand stał na stanowisku legalizmu prawnego w stosunkach między państwami.



Muzycznie uświetniali kongres między innymi kompozytorzy Beethoven i Salieri. W delegacji francuskiej był muzyk Neukomm.

W europejskich czasopismach śledzących wydarzenia polityczne przedstawiano ilustracje i karykatury przybliżające czytelnikom omawianą tematykę. W zamieszczonej w paryskim czasopiśmie “Le Nain Jaune ou journal des arts, des sciences et de la litterature" z dnia 15 maja 1815 przedstawiono karykaturę obrazującą zasadę równowagi sił po upadku rządów Napoleona.[173]



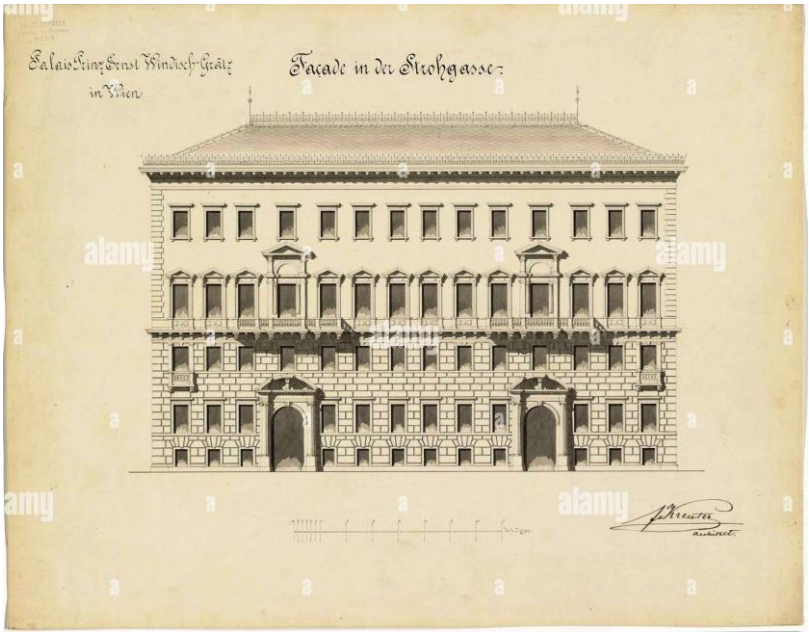
Podczas kongresu duży, zakulisowy wpływ na przebieg obrad miało pięć znamienitych kobiet, organizujących bale, aranżujących nieformalne rozmowy, a nawet wykorzystujących stosunki intymne. Były to: księżna Katarzyna Bagration (ur. 1783) - wdowa po poległym pod Borodino generale rosyjskim, Lady Emily Castlereagh (ur. 1772) – żona szefa misji brytyjskiej, księżna wdowa Katarzyna Pawłowna - Romanowa (ur. 1788), księżna Wilhelmina Żagańska (ur. 1781) jako prowadząca salon ministra austriackiego Klemensa Metternicha oraz jej młodsza siostra, najmłodsza z tej piątki, Dorota de Talleyrand - Périgord (ur. 1793)[174175].



DUCHESSE DE DINO
PUIS DUCHESSE DE TALLEYRAND ET DE SAGAN

D'après une miniature d'Agricola,
faite pendant le Congrès de Vienne de 1815,
appartenant à la princesse Antoine Radziwill

Ciekawostką jest, że Wilhelmina i księżna Bagration mieszkały w tym samym pałacu Palm należącym do księcia Windischgrätza, Wilhelmina w prawej części, Bagration w lewej[176].



Dorota była kompetentna i obowiązkowa, miała zmysł do polityki, pomagała Talleyrandowi w opracowywaniu najważniejszych dokumentów, była jego doradczynią, pisała firmowane przez niego listy.

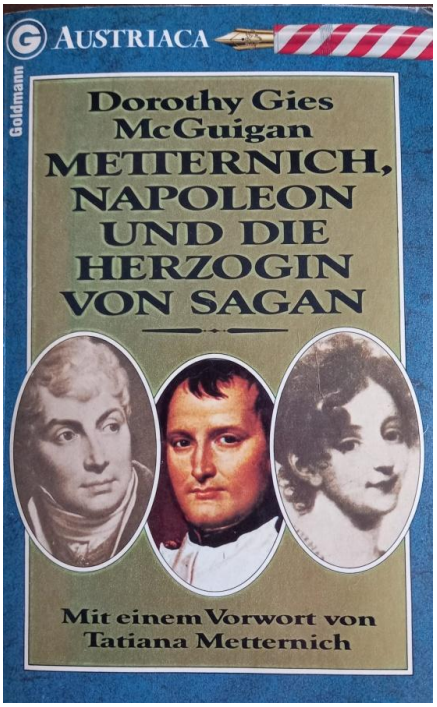
W książce „Der Wiener Kongress, Diplomaten, Intrigen und Skandale”[177] obu siostrom poświęcono osobne rozdziały, a Joanna została dodatkowo uwzględniona w rozdziale dotyczącym Wilhelminy. Rozdział ten zaczyna się zdaniem:

Największy polityczny wpływ spośród dam wywarła Wilhelmina, bardzo inteligentna kobieta.

I dalej:

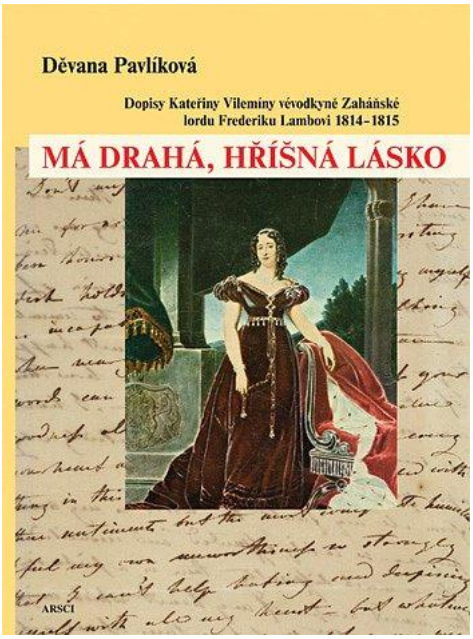
Wilhelmina i jej siostry należały do najwyższych kręgów, były związane z dworami połowy Europy, przyjaźniły się z najważniejszymi osobistościami swoich czasów, a z niektórymi łączyły je romanse. Dla tej klasy społecznej za niemal żenujące było, że małżeństwa kochały się i były sobie wierne – nie miało to nic wspólnego z moralnością mieszczańską.

O wybitnej roli Wilhelminy wiele jest w książce pod znaczącym tytułem: „Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan”[178]. Postawienie pięknej i mądrej księżnej na równi z dwoma wybitnymi politykami mówi bardzo wiele.



Uczestnictwo Doroty w akcjach kongresowych powodowało problem etykiety dworskiej. Wraz z Talleyrandem uczestniczyła w spotkaniach, lecz nie wiedziano, gdzie umiejscowić bratanicę ambasadora – takiego tytułu nie było. Sprawę rozstrzygnął cesarz Austrii nadając Dorocie rangę ambasadorki.[179]

W 1980 r. opublikowano znalezione w British Library listy miłosne między Wilhelminą i lordem Jamesem Lamb z lat 1814 - 1815, z ambasady brytyjskiej w Wiedniu. Planowali małżeństwo, wyjazd do Włoch lub Hiszpanii, lecz sprzeciw jego rodziny przeciw związkowi z dwukrotną rozwódką położył kres temu związkowi. Děvana Pavlíková, archiwistka sekcji słowiańskiej Biblioteki Brytyjskiej w Londynie, odkryła te listy wśród dokumentów spadkobierców Jamesa Lamba i opublikowała je w książce zatytułowanej: "My Dear Love, My Guilty Love"[180]. Poniżej obraz czeskiego tłumaczenia tej książki.



Związek Wilhelminy z hrabią Metternichem miał początek wcześniej. Sekretarz Metternicha hrabia Gentz w swoim pamiętniku zapisał w lipcu 1813 r. „*Kiedy po 8 dniach księżna Sagan przyjechała do Pragi, oddałem jej część tego pięknego mieszkania. W tym czasie istniała bardzo intymna więź między nią a hrabią Metternich*em”.[181] Metternich wysoko cenił kompetencje i mądrość swojej partnerki, pisał nawet do niej[182]:

> *Gdybyś była mężczyzną, bylibyśmy przyjaciółmi. Osiągnęlibyśmy razem wielkie rzeczy i znaczne sukcesy. Ty byłabyś ambasadorem, a ja ministrem, albo odwrotnie.*

Wtedy też Wilhelmina poznała młodszego o 7 lat hrabiego Schulenburga – swojego przyszłego męża. Jak zapisał Gentz „*Wśród poznanych przeze mnie wówczas znajomości był hrabia Schulenburg, który przybył do Austrii jako major w służbie zawodowej; i którego wspominam zwłaszcza dlatego, że przedstawiłem go wówczas księżnej Sagan, a której mężem został dziesięć lat później*”[183]. Także Metternich uważał, że jej małżeństwo z człowiekiem stojącym niżej w hierarchii tytułów jest „*najgłupszym, najdziwaczniejszym z jej sza*leństw”, ale także wskazywał na niezgodność charakterów:

> *Ze wszystkich mężczyzn, których znam* [Schulenburg] *przynajmniej przez rok pozostanie mężem księżnej. Jest słaby, dobry, cierpliwy i ustępliwy, a żeby być mężem takiej kobiety trzeba mieć ponad inne przymioty także żelazną rękę, energię, a nawet pewną bezczelność*[184]*.*

Tenże Schulenburg już po rozwodzie z Wilhelminą aż do śmierci mieszkał w zamku Doroty w Żaganiu, gdzie pełnił funkcję zarządzającego. Ale nie tylko zamkiem zarządzał. Maria de Castellane Radziwiłł, wnuczka Doroty, napisała, że zarządzał całym terytorium księstwa[185], a więc to jemu należy zawdzięczać rozwój księstwa podczas częstych i długich nieobecności Doroty.

Długie miesiące dyskutowano w Wiedniu nad kwestią państwa polskiego oraz Saksonii, rozważano nawet unię tych dwóch państw jak było wcześniej za panowania Wettynów, elektorów saskich i jednocześnie królów polskich, a także za czasów napoleońskich, gdy król Saksonii - Fryderyk August był również Wielkim Księciem Warszawskim (tenże Fryderyk August był już wcześniej wskazany w polskiej Konstytucji 3 Maja jako następca Stanisława Augusta Poniatowskiego na tronie polskim. Był dobrym gospodarzem Księstwa Warszawskiego i mówił po polsku). A tak napisała o nim Dorota w opisie portretów wiszących w zamku Valençay[186]:

> *(…) jak również ten króla saksońskiego Fryderyka Augusta, który, w miejsce zwyczajowego prezentu dyplomatycznego, chciał dać Panu de Talleyrand jako wyróżniający symbol Jego*

uznania, dając się namalować dla niego w czasie podróży do Paryża. Wręczając go król powiedział do Pana de Talleyrand „Szukałem czegoś, co mniej byłoby prezentem, a bardziej znakiem przyjaźni”.

Ten wspaniały król, tak poważany w swoim kraju, był świadomy tego, że zawdzięczał dobrym usługom Pana de Talleyrand zachowanie pięknej galerii w Dreźnie. Pan de Talleyrand ochronił tę cenną kolekcję przed złym nastrojem pana Denon i otrzymał od cesarza nakaz, że nic z niej nie zostanie zabrane. Zwycięski argument, którego użył Pan de Talleyrand, był taki: Jakże, Panie, mógłby Pan zabrać obraz z Galerii z Drezna, skoro król Saksonii, Pański sojusznik, nie pozwala sobie nawet na powieszenie choćby jednego w swych własnych apartamentach?”.



Fryderyk August I *(domena publiczna)*

Podczas Kongresu sprawę Polską popierały Francja i Anglia, przeciwne zamiarom przejęcia Polski przez Rosję, nawet jako odrębnego państwa stowarzyszonego z Rosją.

Car Aleksander nie zamierzał jednak ustąpić w sprawie podległości Polski. Jako dysponent głównej siły militarnej koalicji antynapoleońskiej wielokrotnie powtarzał: „*Jestem w Polsce, zobaczymy, kto potrafi mnie stamtąd usunąć*”[187].

Innym razem w rozmowie z Talleyrandem odnośnie sytuacji królestwa Saksonii miał powiedzieć[188]:

„*Jeżeli król saski nie zrzeknie się* [tronu]*, to będzie wywieziony do Rosji, gdzie pozostanie do końca życia. Jeden król już tam zmarł”. – „Wasza Cesarska Mość pozwoli, że nie dam wiary jego słowom. Kongres został zwołany nie po to, by być świadkiem podobnego zamachu” – „Co, zamachu? Czyż król Stanisław nie wyjechał do Rosji? Co stoi na przeszkodzie, by i król saski tam pojechał”.*

W 1935 r. polska historyczka Tekla Krotoska napisała pracę omawiającą szeroko działania Napoleona Bonapartego wobec Polski (już od 1806 r.), udział w nich Aleksandra Batowskiego oraz Teresy Tyszkiewicz (będzie o niej w dalszej części tej pracy). Wspomina list Talleyranda do Anny Doroty, w którym ten pisze w okrągłych słowach, że życzyłby sobie odbudowania „*pięknej i dobrej, całej i dobrze zabezpieczonej Polski*”[189]. Talleyrand obawiał się, że wchłonięcie Polski przez Rosję spowoduje wielką nierównowagę sił w Europie i zagrozi pokojowi.

Argumentacja przedstawiciela Rosji hrabiego Karola Nesselrode przywoływała niechlubną historię Polski ostatniego stulecia, ale przecież to działania Rosji miały na nią istotny, negatywny wpływ:

»Projekt wskrzeszenia Polski może być rozpatrywany jedynie jako środek a nie jako cel, bo co za korzyść miałaby Rosja ze zrzeczenia się kilku prowincyj? Naród polski ze wszystkich najlekkomyślniejszy i najniespokojniejszy — Polskie dzieje to dzieje anarchji. Choć rozbiór Polski był przeciwny prawu i równowadze, stał się jednak dobrodziejstwem... Naród złożony z magnatów, anarchicznej drobnej szlachty, żydów, stanowiących stan średni, i tłumu zdziczałych

niewolników, nie może wznieść się do tego stopnia rozumu i umiarkowania, jaki jest konieczny dla swobody, opartej na prawach«[190]

Talleyrand i przedstawiciel Anglii Castlereagh przeciwstawiali się planom Rosji, ale z czasem zgodzili się na zachowanie formalnej odrębności nazwy Polski. Ostatecznie Talleyrand przedstawił dla zwięzłego omówienia sprawy polskiej notę swojego rządu:

Z wszystkich kwestyj, które miały być traktowane na Kongresie, król uważałby jako pierwszą, największą, najwznioślejszą, o znaczeniu europejskiem, nie mogącą się porównywać z żadną inną — sprawę Polski, gdyby mógł się spodziewać, tak jak tego pragnął, że naród godny zainteresowania dla swojej starożytności, znaczenia, usług oddanych niegdyś Europie i dla swej niedoli, mógł powrócić do swej dawnej i zupełnej wolności. Rozbiór, który go wymazał z liczby narodów, był preludjum, a w części przyczyną i może do pewnego stopnia usprawiedliwieniem przewrotów, których pastwą stała się Europa. Lecz skoro siła okoliczności, górująca nawet nad najszlachetniejszemi i najwspaniałomyślniejszemi zamiarami monarchów, którym podległe były dawne prowincje polskie, ograniczyła sprawę Polski do prostej kwestji podziału i granic, Francji nie pozostaje nic innego, jak po zaofiarowaniu się, co też uczyniła, popierać pretensje najbardziej sprawiedliwe[191]

Radziecki historyk E. Tarle tak przedstawia zakończenie dyskusji o przyszłości Polski[192]:

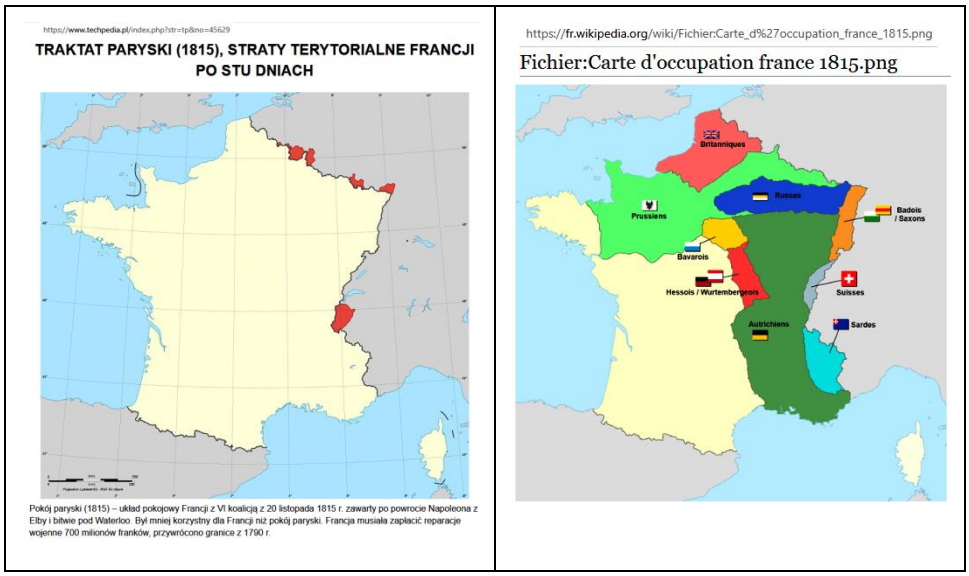
Stało się jasne, że car za nic Polski nie odstąpi i że udało mu się pozyskać w tej sprawie konkretną pomoc najbardziej wpływowych sfer polskiej arystokracji. Książę Adam Czartoryski złożył wizytę Talleyrandowi i oświadczył mu, że działa ręka w rękę z Aleksandrem, który obiecuje stworzyć z Księstwa Warszawskiego „Królestwo Polskie" z tym, że „król polski" będzie w Polsce królem konstytucyjnym, pozostając jednocześnie absolutnym monarchą w Rosji. Talleyrand odpowiedział, że wobec tego Francja cofa sprzeciw w sprawie planów Aleksandra.

Tutaj warto wspomnieć o wcześniejszej interesującej akcji z udziałem lorda Castlereagh. Otóż w 1806 r. miał kierować planem porwania Napoleona i zastąpienia go sobowtórem, który swoimi późniejszymi działaniami miałby doprowadzić do upadku cesarstwa francuskiego. Kontrwywiad francuski wcześnie przejrzał te zamiary i udaremnił projekt spiskowców. Akcja miała miejsce w Szamotułach. Więcej w artykule polskiego czasopisma historycznego[193].

Po ucieczce Napoleona z Elby pospiesznie zawarto w Wiedniu porozumienie tworzące kadłubkowate Królestwo Polskie pod berłem Rosji oraz królestwo Saksonii, którego trzecią część przekazano Prusom. Prusy były niezadowolone, bo liczyły na całą Saksonię. Jako rekompensatę przyznano im Nadrenię, która kilkadziesiąt lat później, po odkryciu tam złóż węgla i stali, stanie się gospodarczą lokomotywą kraju.

Wydawać się może zaskakujące, że najtrwalszym dziełem Kongresu Wiedeńskiego okazał się dokument przyjęty jako ostatni, 19 marca 1815 roku - XVII aneks do Aktu końcowego. Były to przepisy o rangach przedstawicieli dyplomatycznych. Dokument wprowadził trójstopniowy podział przedstawicieli dyplomatycznych, a czymś zupełnie nowym była przyjęta w nim zasada, że w ramach każdej rangi o pierwszeństwie wśród dyplomatów decydowała data oficjalnego objęcia przez nich funkcji. Do tej pory sprawa ta nie była uregulowana, najczęściej o pierwszeństwie decydował status reprezentowanego przez danego dyplomatę władcy. Tak więc protokół dyplomatyczny w formie pisanej i obowiązującej powszechnie powstał w czasie obrad Kongresu Wiedeńskiego. Znaczenie tego dokumentu było olbrzymie, epokowe, zarówno w rozwoju prawa dyplomatycznego, jak i dyplomacji w ogóle. Jego zapisy niemal w całości zostały potwierdzone w przyjętej także w Wiedniu w 1961 roku Konwencji o stosunkach dyplomatycznych. W połączeniu z innymi postanowieniami Kongresu Wiedeńskiego otworzył nowe możliwości współpracy międzynarodowej i doprowadził do dynamicznego rozwoju dyplomacji. Uwidoczniło się to m.in. w niespotykanej do tej pory liczbie spotkań i tworzeniu organizacji międzynarodowych. W niniejszej publikacji to pierwsze w historii porozumienie międzynarodowe dotyczące dyplomacji potraktowane zostało jako punkt wyjścia do badania dyplomacji na przestrzeni dwóch stuleci[194]*.*

Koalicja walcząca z Napoleonem (100 dni Napoleona) po zwycięskiej bitwie pod Waterloo (18 czerwca 1815) zawarła 20 listopada 1815 r. w Paryżu nowy traktat pokojowy, na mocy którego Francja utraciła pewne przyznane jej w Wiedniu terytoria[195], została zmuszona do reparacji, a na jej terytorium przez 5 lat miały stacjonować wojska okupacyjne (ostatecznie okupowały do 1818 roku). Zawarto także kilkanaście porozumień dwustronnych. Talleyrand, mimo, że w Wiedniu był przedstawicielem Francji, tutaj nie podpisywał traktatu, uczynił to książę Armand-Emmanuel du Plessis-Richelieu, Duc de Richelieu[196].



Podczas kongresu kanclerz Metternich oraz car Aleksander zdobywali istotne informacje i wpływy przy pomocy dwóch uroczych dam: Wilhelminy Żagańskiej - „*Kleopatry z Kurlandii*” oraz Katarzyny Bagration - „*rosyjskiej Andromedy*”, jak określano je w towarzystwie. Również Talleyrand codziennie odwiedzał Wilhelminę, uzyskując cenne wiadomości. Sekretarz kongresu Frédéric von Gentz, pełen zazdrości napisał w liście do Ignacego Henryka von Wessenberga (reformatora religijnego, opowiadającego się za prawnym równouprawnieniem wszystkich wyznań oraz utworzeniem niemieckiego katolickiego kościoła narodowego), że nie może zbliżyć się do Metternicha, ponieważ otacza go cała „*klika dziwek z Kurlandii*”, zaś raporty barona Hagera, szefa austriackiej tajnej policji, wyglądały jak artykuły w skandalicznych gazetach.[197] O 45-letnim Czartoryskim zamieszczono iluzję, że caryca Elżbieta Aleksiejewna (urodzona jako księżniczka badeńska Ludwika Maria Augusta) zapłonęła na nowo do niego jako swojej dawnej miłości.[198] Jak podaje A. Królczyk „*Romans, jak pisał Czartoryski, odbywał się za wiedzą i przyzwoleniem Aleksandra, który widział w tym swoiste „wynagrodzenie” małżonce swoich niewierności. Wydaje się, że rację ma biograf księcia Adama – Marceli Handelsmann, który pisze, iż była to jedyna wielka miłość w życiu polskiego arystokraty*”[199].

	
Car Aleksander I	Caryca Elżbieta Aleksiejewna

Oczywistym jest, że urocze agentki uzyskiwały informacje nieformalnie, dzięki umiejętnie prowadzonym dyskusjom ze swoimi partnerami, rozmowom o planach rozwiązania różnych kwestii, umiejętnościom selekcji pozyskiwanych informacji i kojarzenia tych pochodzących z różnych źródeł. Musiały wykazać się dużą inteligencją, by takie informacje od nich pozyskiwać.

Tak wspomina jeden z komentatorów zwyczaje podczas Kongresu[200]:

> Richtig ist natürlich, dass die Kaiser und Könige (souveräne Fürsten) in der Wiener Hofburg wohnten. Dies galt wohl auch für zumindesten Teile des Gefolges:
> "Aus der Burg wurde berichtet, der Großfürst Constantin speise um 2 Uhr Mittag, schlafe danach, mache um 5 Uhr Besuche, schlafe wieder von 7 Uhr bis 10 und gehe dann zur Sagan oder Bagration bis halb 2 Uhr." [1]

Tłumaczenie:

> *Jest oczywiście prawdą, że w wiedeńskim Hofburgu mieszkali cesarze i królowie (suwerenni książęta). Prawdopodobnie dotyczyło to również przynajmniej części ich otoczenia:*
>
> *„Z zamku doniesiono, że wielki książę Konstantyn jadł obiad o 2 w nocy, potem spał, składał wizyty o 5 rano, ponownie spał od 7 rano do 10 rano, a następnie udawał się do Sagan lub Bagration do wpół do 2 w nocy."*

Jeśli podano nazwisko Sagan, to chodziło o Wilhelminę, która używała tytułu księżnej Sagan.

Jak można wywnioskować z częstości wzmianek w pamiętniku Gentza, Wilhelmina była bardziej aktywna w działalności towarzysko-politycznej. Gentz wymienia ją 61 razy, a Dorotę 11 razy.

W austriackim filmie o wpływie kobiet na politykę[201] podano, że Wilhelmina była prekursorką aktywnej roli kobiet w polityce, a nawet nazwano ją prekursorką feminizmu.

Wilhelmina dbała także o wykształcenie i kariery zdolnych młodych ludzi. Paula Sprengera - syna zarządcy pałacu książęcego w Żaganiu, wysłała na nauki do Berlina, później do Wiednia, gdzie z czasem został uznanym architektem, twórcą monumentalnych budynków, jak Główny Urząd Finansowy, kościół św. Barbary, Dyrekcja Poczty czy dworzec kolejowy w budapesztańskim Pest[202].

W tym też czasie Fanny von Arnstein z berlińskiej rodziny zamożnych bankierów, utworzyła w Wiedniu salon intelektualny w tradycji oświeceniowej, do którego uczęszczali wpływowi ludzie, m.in. Wellington, Talleyrand, Hardenberg i Varnhagen[203]. Żony ambasadorów zaczęły wychodzić z cienia swoich mężów.

Podczas Kongresu funkcjonował Komitet Rozrywek założony przez cesarza Austrii. Dorota próbowała w Wiedniu swoich sił między innymi jako aktorka grając rolę w sztuce teatralnej „Głuchy lub pełna oberża" francuskiego dramaturga Jean Baptiste Desforges'a wystawianej w pałacu Metternicha[204]. Nawet w dniu ogłoszenia informacji o ucieczce Napoleona z Elby przedstawiono w Sali Redutowej Hofburgu jednoaktówkę „Stare romanse" Kotzebuego. Razem z Dorotą występować miały: Marie - córka Metternicha i Gabrielle Auersperg – ulubienica cara[205]. Gabrielle była wdową, jej mąż zmarł pięć miesięcy po ślubie. Car zauważył jej urodę, gdy codziennie jadał obiady z cesarzem Austrii Franciszkiem i spotykał się z rodzinami Zichy, Schwarzenberg i Auersperg[206].

Mając zaledwie 21 lat Dorota, podobnie, jak inne damy, wykorzystywała dla dyplomacji swoje kobiece atuty. Po latach, wspominając okres pracy we francuskiej ambasadzie, napisała "*Jeśli kiedykolwiek robiłam coś więcej poza lizaniem znaczków, nigdy nie miałam na tyle złego smaku, by się tym przechwalać*"[207].

1 kwietnia 1815 r. gazeta Wiener Zeitung opublikowała ogłoszenie Napoleona, wyznaczającego nagrodę za dostarczenie, żywego lub umarłego, Friedricha von Gentza, sekretarza Kongresu. Gentz był odpowiedzialny za przygotowanie stanowiska Kongresu, w którym pozbawiano zbiegłego z Elby cesarza jakichkolwiek praw. Było to i tak złagodzone stanowisko Talleyranda, który nie chciał, by identyfikowano Napoleona z państwem francuskim, co groziło poważnymi komplikacjami. To Dorota zwróciła uwagę przerażonego sekretarza na datę gazety – *prima aprili*s, a samo ogłoszenie było „dowcipem" Metternicha[208].

O innym dowcipie mowa w książce „Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan"[209]:

> *Jeden z wieczorów odbył się u Gentza. Po obiedzie car wyznał, że lubi opowieści o zjawiskach nadprzyrodzonych. Zgaszono w salonie wszystkie świece oprócz jednej, goście usiedli na podłodze i opowiadali o najbardziej mrożących krew w żyłach wydarzeniach, jakie im się przydarzyły. Kiedy książę Radziwiłł opowiadał przerażającą historię o duchu nawiedzającym polski zamek, drzwi się otwarły, choć nikt ich nie dotknął, po czym ponownie zamknęły. Panie krzyczały zaszokowane, mężczyźni podskoczyli. Ale hrabia Zichy roześmiał się, zapalił świece i pokazał, jak siedząc między nimi, otworzył drzwi przywiązanym do nich sznurkiem.*

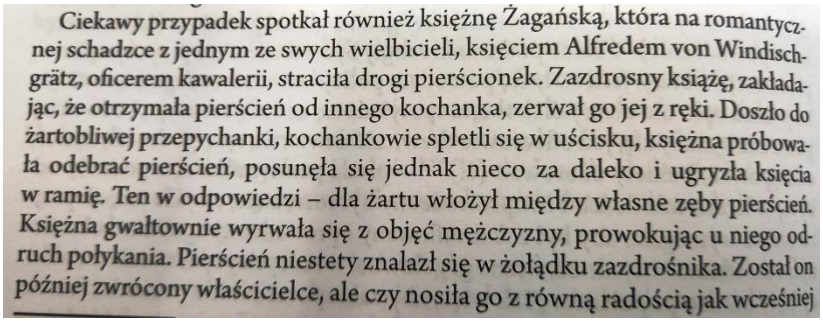
Sposób oddziaływania Doroty na rozmówców opisuje raport policyjny hrabiego La Garde Chambonas: „*Comtesse de Périgord przyjęła księcia z zaszczytną gracją. Jej błyskotliwy i wesoły duch od czasu do czasu łagodził powagę spraw politycznych, gdy atakowały rozmowę. Jej chód, gesty, postawa, dźwięk jej głosu tworzą czarującą całość. Ma na twarzy i w całej osobie nieodparty urok, bez którego najdoskonalsze piękno nie ma mocy*".[210]

Jej siostra Wilhelmina była od wiosny 1813 r związana z austriackim ministrem księciem Klemensem von Metternichem. Namiętność związku udokumentowało ponad 600 listów Metternicha odkrytych w 1949 r. Pisał do niej „*Sprawiła Pani, że jestem pijany szczęściem. Kocham Panią, kocham Panią sto razy bardziej niż swoje życie. Jeśli żyję, jeśli będę żył, to tylko dla Pani*."[211] Metternich miał nawet podzielić na części otrzymany od cesarza Order Złotego Runa, by Wilhelmina mogła przyszyć małe klejnoty do jednej ze swoich sukni balowych. Metternich miał także planować wyzwanie cara Aleksandra na pojedynek, gdy dowiedział się o jego nocnej wizycie u Wilhelminy. Pojedynkowi zapobiegł cesarz Austrii[212].

Zwięźle życie erotyczne Wilhelminy opisał już w XX wieku redaktor „Dzienników" Pauliny Racheli de Castellane:

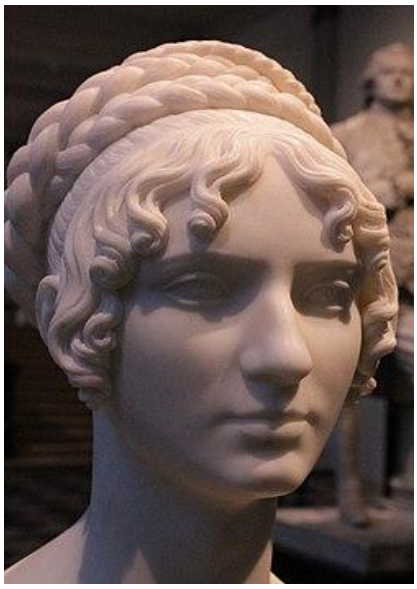
„W ciąży z Gustavem d'Armfeldt, który był wówczas kochankiem jej matki, wyszła za mąż w 1802 r. za Louisa de Rohan Guéménée (1768-1836), z którym rozwiodła się i poślubiła w 1805 r. w Dreźnie księcia Vassilija Troubeckoya, adiutanta cara Aleksandra I-szego i słynnego anty-francuskiego szpiega w Europie Środkowej, podczas gdy Louis de Rohan-Guéménée został kochankiem jej młodszej siostry Pauliny (1782-1845 - ich córka Marie poślubiła Fabiena Dohnę). Kiedy Vassili Troubeckoy został wezwany do Sankt Petersburga w 1809 roku, Wilhelmina odmówiła wyjazdu z nim i się rozwiodła. Następnie została kochanką Alfreda Windischgrätza (1787-1862), austriackiego feldmarszałka. Kanclerz Metternich zakochał się w niej w latach 1813-1814 i prawdopodobnie była jego kochanką podczas Kongresu Wiedeńskiego. Ostatecznie wyszła za mąż w 1819 roku za Karola de Schulenburga (1788-1856). Bez potomstwa z tych trzech małżeństw"[213].

Pewną anegdotę o Wilhelminie przytacza Kamila Cieplińska[214]:



Ciekawy przypadek spotkał również księżnę Żagańską, która na romantycznej schadzce z jednym ze swych wielbicieli, księciem Alfredem von Windischgrätz, oficerem kawalerii, straciła drogi pierścionek. Zazdrosny książę, zakładając, że otrzymała pierścień od innego kochanka, zerwał go jej z ręki. Doszło do żartobliwej przepychanki, kochankowie spletli się w uścisku, księżna próbowała odebrać pierścień, posunęła się jednak nieco za daleko i ugryzła księcia w ramię. Ten w odpowiedzi – dla żartu włożył między własne zęby pierścień. Księżna gwałtownie wyrwała się z objęć mężczyzny, prowokując u niego odruch połykania. Pierścień niestety znalazł się w żołądku zazdrośnika. Został on później zwrócony właścicielce, ale czy nosiła go z równą radością jak wcześniej

Wilhelmina miała bardzo konserwatywne poglądy polityczne, nie cierpiała demokratycznych stowarzyszeń, a republikanów denerwowało, że pochwalała niewolnictwo. W jednym z listów do Metternicha napisała „*Mój Boże, jak nienawidzę i nie cierpię tych wszystkich liberalnych idei*"[215] Była z nim zgodna w poglądach. „*Absolutyzm Metternicha dążył do jak największego unieruchomienia społeczeństwa – słynne są słowa cesarza Franciszka: „**Rządź i niczego nie zmieniaj**", które zapisał w swoim testamencie politycznym, przeznaczonym dla następcy tronu Fredynanda*"[216]

	
Rzeźba głowy Wilhelminy wykonana przez Berthela Thorvaldsena w 1818r.[217] (był także autorem stojącego przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie pomnika ks. Jozefa Poniatowskiego oraz pomnika Mikołaja Kopernika przed Pałacem Staszica)	Młody kanclerz Klemens von Metternich

O jej talencie politycznym napisał Anton Prokesch, wybitny orientalista austriacki[218]:

> *Bardzo polubiłem tę kobietę i doskonale rozumiem, że można żywić do niej gorącą namiętność. Rozumie umysły i serca, i oba skrzydła utrzymują ją wysoko nad areną naszych nieszczęsnych czasów.*

Wilhelmina miała duży wpływ na prowadzoną przez Metternicha politykę Austrii. Listy Metternicha do niej opisywały najdrobniejsze szczegóły aktualnej sytuacji politycznej oraz odpowiednie decyzje podjęte przez niego jako dyplomatę i urzędnika państwowego. Już wcześniej, w 1813 r. negocjacje między władcami Rosji, Austrii i Prus, które doprowadziły do utworzenia koalicji antynapoleońskiej, odbyły się w należącym do Wilhelminy letnim pałacu Ratibořice w Austrii (obecnie w Czechach)[219].



Metternichowi było wygodne znaleźć taką dyskretną lokalizację, a Wilhelmina z chęcią pomogła swemu ukochanemu. Zresztą to ona miała nakłonić Metternicha do zmiany ostrożnego stanowiska wobec Napoleona na aktywne uczestnictwo w koalicji antynapoleońskiej[220]. Odpowiadając Alfredowi Windischgrätzowi na jego pochwały napisała[221]

> *Nie jestem bohaterką i jako kobieta mogę tylko lamentować nad nędzą wojny. Ale jestem pewna, że gdyby tylko kobiety rządziły, to nigdy nie byłoby wojen, a świat nie byłby z tego powodu mniej szczęśliwy.*

Po Kongresie Wiedeńskim romans Wilhelminy i Klemensa zakończył się, gdy on się ożenił po raz drugi, a ona nie chciała odgrywać roli zwykłej kochanki[222], chociaż w przyjaźni pozostawali nadal. Rozstawali się stopniowo, wyznając sobie szczególne uczucie:

> *Prosiłem Cię o miłość, albo chociaż o pewność – albo odrzucenie, albo nadzieję. Nigdy nie przestaniesz dawać mi nadziei. Pielęgnowałaś we mnie to uczucie, które uznałaś za tak bardzo silne, dałaś mu impuls, nawet gdy powiedziałaś, że wyczerpało te zdolności, których pełnego wykorzystania wymagał mój honor.*[223]

Do małżeństwa Metternich miał specyficzny stosunek:

> *Żenimy się, żeby mieć dzieci, a nie, by zaspokoić pragnienie serca*[224]*.*

Wilhelmina miała 35 lat, dzieci mieć już nie mogła, więc do tak rozumianej roli żony nie pasowała. Metternich był wdowcem, ale oficjalny małżonek Wilhelminy książę Louis Rohan Guemene żył jeszcze (zmarł w 1836 r.).

Pomimo rozstania z Metternichem Wilhelmina długo czuła związek z nim. Tak zapisała Dorota[225]:

> *Paryż, 13 stycznia 1838 r. — Moja siostra chciała ostatnio pójść do Izby Deputowanych, co było nowością dla niej. (…) Widziałam panią de Lieven na sali obrad. Moja siostra i ona unikały patrzenia na siebie; nienawidzą się, choć się nie znają; dla mnie to jest przyjemne.*

Jak można się domyślić, ta niechęć pań do siebie, chociaż się nie znały, brała się z ich wieloletnich intymnych związków z Metternichem.

Po Metternichu Wilhelmina wznowiła romans z Windischgrätzem, do którego pisała:

Z przyjaciółmi liczy się dni, z tobą liczę noce i nie chciałabym przegapić ani jednej.[226]

Później miała romans z brytyjskim dyplomatą Charlesem Stewardem, a po nim siedem lat była w związku z Wilhelmem Lichnowsky'm[227]. Mógł to być Wilhelm Franz Adolf Johann Nepomuk von Lichnowsky, ur. 1767 r, którego żona zmarła w 1813 r.

W 1814 r. król pruski po śmierci swojej żony Luizy, księżnej Mecklemburg Strelitz, której urok i mądrość docenił nawet Napoleon, utworzył Krzyż Luizy, przeznaczony wyłącznie dla kobiet, które wybitnie wyróżniły się pomocą podczas pruskiego wysiłku wojennego. Wilhelmina, która wystawiła oddział wojska liczący pięciuset żołnierzy i zorganizowała w swoim zamku w Pradze szpital wojskowy, była jedną z pierwszych dam odznaczonych tym krzyżem[228]. Podczas wizyty w lazarecie z rannymi żołnierzami koalicji rozmawiała w ich własnych językach. Odznaczenie było noszone przypięte do rękawa sukni.





W ogóle zaangażowanie praskich kobiet w pomoc żołnierzom było bardzo wysokie. Jak pisał Metternich[229]:

Nie ma rodziny mieszczańskiej, która na własny koszt nie opiekowałaby się rannymi i chorymi. Kobiety z wyższej sfery pracują w szpitalach; hrabina Schlick, hrabina Clam, i madame de Sagan mają całe pomieszczenia dla dwustu do trzystu rannych, które same w całości umeblowały, zaopatrzyły w łóżka, a o ludzi dbają ich właśni kucharze".

Podczas obrad Kongresu Wiedeńskiego dyplomaci toczyli przedpołudniami dyskusje i negocjacje, a wieczorami odbywały się bale. Kongres zyskał nawet miano kongresu roztańczonego (tańczono aż do świtu).



Bal kostiumowy wydany przez gospodynię konkurencyjnego salonu i ukochaną Metternicha – księżną Żagańską (Eugène-Louis Lami (1800–1890), akwarela).

230

Również podczas balu pojawiała się nieformalna dyplomacja. Anna Eynard-Lullin, żona szwajcarskiego dyplomaty Jean-Gabriel Eynarda, zapisała w swym dzienniku, że wielokrotnie w tańcu była w stanie skierować rozmowę z carem czy przedstawicielem Anglii na Szwajcarów oraz na ich lojalność wobec spraw Koalicji[231]. Po kongresie Szwajcaria powiększyła się o dwa kantony.

Jedna z anegdot dotyczy balu, w którym uczestniczyła Dorota[232]:

Copilot

Bien sûr ! Voici quelques anecdotes fascinantes tirées des **"Souvenirs et chronique de la duchesse de Dino"** :

2. **Le bal masqué à Vienne**:

- Lors d'un bal masqué à Vienne, Dorothée a dansé avec un mystérieux inconnu. Ils ont échangé des mots doux et des promesses d'amour éternel. Cependant, au petit matin, elle découvre que son cavalier était en réalité **le prince Metternich**, le célèbre diplomate autrichien. Cette révélation a provoqué un mélange d'amusement et de gêne chez Dorothée.

Tłumaczenie:

Oczywiście! Oto kilka fascynujących anegdot ze „Wspomnień i Kronik księżnej Dino"

2. Bal maskowy w Wiedniu:

Podczas balu maskowego w Wiedniu Dorota tańczyła z tajemniczym nieznajomym. Wymienili słodkie słowa i obietnice wiecznej miłości. Jednak wczesnym rankiem odkryła, że w rzeczywistości jej kawalerem był książę Metternich, słynny austriacki dyplomata. To odkrycie wywołało u Doroty mieszaninę rozbawienia i zawstydzenia.

23 listopada 1814 r. zorganizowano tzw. karuzel słynnej Hiszpańskiej Szkoły Jazdy w Wiedniu. W pokazie uczestniczyło 1200 osób, a rozpoczęło go przybycie Królowych Miłości, czyli wybranych wytwornych dam w olśniewających strojach. Wśród tych dam były Wilhelmina i Dorota[233]. Książęta znanych rodów, w strojach szesnastowiecznych, odbyli konny turniej rycerski według dawnych wzorów. Na koniec monarchowie, Królowe Miłości oraz ich rycerze w pochodzie przeszli z ujeżdżalni do pałacu na bankiet.

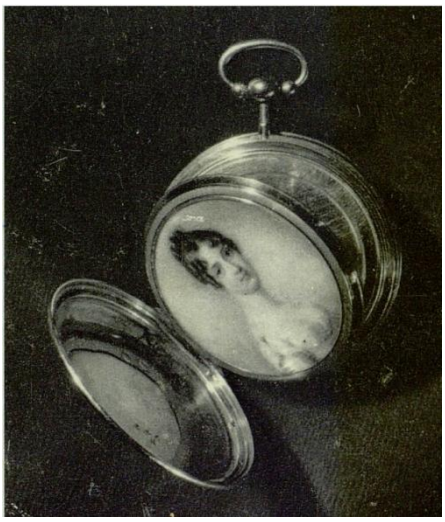
Zestawienie podobizn czterech sióstr obecnych w Wiedniu przedstawił J. Below – Dünnow w publikacji stowarzyszenia Les Amis de Tallerand[234]:



Figure 4 : la ressemblance entre les grâces de Courlande : Wilhelmine, détail de la lithographie de Josef Kriehuber 1841 d'après une miniature de Moritz Daffinger 1827; Pauline, détail d'une lithographie de Melegh 1845 d'après Ender; Jeanne, détail d'une lithographie de Kriehuber 1840 d'après un tableau de Schrotzberg ; Dorothée, détail de la lithographie de Hermann Eichens, voir Figure 9.

Podczas Kongresu w salonach pojawiła się nieznana wcześniej choinka świąteczna. D. King pisze o choince w ambasadzie francuskiej:

> *Także we francuskiej ambasadzie Dorota nakłoniła Talleyranda do obchodzenia Bożego Narodzenia „po berlińsku". Oznaczało to masę marcepanów, ciasteczek maślanych oraz ustawioną w przedpokoju potężna jodłę przystrojoną „barwnymi girlandami i płonącymi świeczkami". Druga, jeszcze większa choinka stanęła koło słynnej klatki schodowej. Francuska ambasada wydała przyjęcie w Wigilię Bożego Narodzenia, po czym świętowała dalej, zgodnie z życzeniem Doroty, w niemieckim stylu, obdarowując się prezentami tej nocy, a nie, jak w katolickiej Francji czy Austrii, w Wigilię Nowego Roku.*
>
> *Talleyrand podarował Dorocie kaszmirowy szal i miśnieńską porcelanę, ona zaś sprezentowała mu nowiutki zegarek od Bregueta, przysłany specjalnie z Paryża. Wewnątrz znajdował się jej miniaturowy konterfekt pędzla Isabeya* [francuskiego malarza upamiętniającego wydarzenia Kongresu – przyp. BK]. *Ten zegarek, powiedziała, pomoże mu przetrwać nużące konferencje, które niekiedy wlokły się bez końca*[235236237]



W Europie tradycja bożonarodzeniowego drzewka pojawiła się pół wieku później, gdy w 1848 roku czasopismo Illustrated London News zamieściło rysunek przedstawiający królową Wiktorię i księcia Alberta z dziećmi przy bogato ozdobionej choince[238]:



Na początku stycznia 1815 r. odbył się w Wiedniu wielki kulig z udziałem koronowanych głów[239].



Die kaiserliche Schlittenfahrt in Wien, 22. Januar 1815. Im Hintergrund Schloß Schönbrunn.

Podczas kuligu przypomniano rolę Polski w Europie:

Mniej więcej w połowie drogi za miastem kulig przystanął przy pomniku polskiego króla Jana III Sobieskiego, którego bohaterskie przybycie z odsieczą we wrześniu 1683 roku ocaliło oblegany przez Turków Wiedeń. (…) Pomnik Sobieskiego przypominał o licznych poświęceniach i usługach, jakie Polska wyświadczyła Europie – wspomnienia niewątpliwie bardzo na czasie, biorąc pod uwagę, że wiedeńscy dygnitarze rozważali właśnie przyszłość tego kraju[240].

Nie wiadomo, kto zaplanował taką trasę kuligu.

Podczas kongresu pojawił się nowy taniec - walc wiedeński, jednak część dam ostentacyjnie wychodziła wtedy z sali, gdyż obejmowanie kobiety w tańcu przez mężczyznę uważały za nieprzyzwoite. Inni sugerowali, iż ciągłe wirowanie w tańcu może wywoływać różnego rodzaju choroby, a nawet prowadzić do śmierci[241].

Po kongresie, jak pisał Charles de Remusat, francuski polityk i pisarz „*Talleyrand wrócił z Wiednia bardzo zakochany w swej bratanicy*[D]*. To była rozpaczliwa, nieco starcza namiętność, która go zdominowała i obsesyjnie doprowadzała do szaleństwa*”.[242]

Pobyt i aktywność w Wiedniu stały się punktem zwrotnym życia Doroty. Jej rolę tak opisał G. Erbe:

Zastanawiała się zawsze, jak chciał działać Talleyrand, żeby osiągnąć polityczny rezultat. Biorąc pod uwagę bliską więź między księciem i księżną można ich nazwać „parą funkcjonalną”. Obie strony się zgodziły dostosować swoje działania do siebie i kształtować ich relacje zgodnie z określonymi wymaganiami. Dorota była reprezentantką domu księcia, damą salonową, poufną sekretarką, autorką wystąpień, powiernikiem i doradcą w jednym[243].

Jako pełnoprawna uczestniczka brała udział w spotkaniach, nie tylko towarzyskich. Poniżej zapis hrabiego von Gentz wymieniający osoby uczestniczące w obiedzie 14 listopada 1814r.[244]:

Lundi 14. Sorti à 10 heures. Chez Metternich et au bureau de Floret jusqu'à 2 heures. Rentré. Sorti à pied pour faire des emplettes en fait de cartes et de meubles. — Diné chez le comte Stackelberg; le comte Zichy, le prince et la princesse Metternich, le comte et la comtesse Nesselrode, le prince Hardenberg, Humboldt, le comte Flemming, le prince Talleyrand, Mad. de Périgord, la duchesse Sagan, le duc de Dalberg, M. La Tour du Pin, M. de Noailles, Ferdinand Palffy etc. — Rentré vers 7 heures. Le général Wallmoden chez moi; puis le général Langenau et Wessenberg jusqu'à 10 heures. Puis chez Mad. de Fuchs; Mad. de Gallenberg, le prince Philippe de Hesse, Schulenburg (avec lequel une conversation d'une heure), le prince Reuss XIX, Borel etc. Rentré à 1 heure.

Byli to: Hrabia Stackelberg, hrabia Zichy, książę i księżna Metternich, hrabia i hrabina Nesselrode, książę Hardenberg, Humboldt, hrabia Flemming, książę Talleyrand, Madame de Périgord [czyli Dorota – przyp. BK], księżna Żagania [czyli Wilhelmina – przyp. BK], książę Dalberg, madame La Tour du Pin, Madame de Noailles, Ferdinand Palffy i inni. Prawdopodobnie Gentz zapamiętał i wymieniał gości w kolejności zajmowanych miejsc. Usadowienie Doroty obok Talleyranda oznacza, że nie traktował jej tylko jako urzędniczki prowadzącej sekretariat.

[D] W tłumaczeniu używam słowa „bratanica” zamiast „żona bratanka”, gdyż:
a) w oryginale jest użyte słowo nièce,
b) Dorota była już wtedy w faktycznej separacji z mężem, więc pisanie o zadurzeniu się Talleyranda w żonie swego bratanka może nie oddawać prawdziwej sytuacji

W niedzielę 11 grudnia 1814r. von Gentz wspomniał odbytą podczas obiadu u Talleyranda „*Grande conversation avec Madame de Périgord*”. Rozmowa musiała dotyczyć poważnych spraw, skoro hrabia ocenił ją jako ważną.[245]

Dimanche 11. Resté chez moi, et travaillé assez tranquillement jusqu'à 3 heures. De 3 à 4 chez le prince Metternich. Dîné chez Talleyrand; grande conversation avec Mad. de Périgord. — Rentré à 8. — Visite de Clam. — Couché de bonne heure.

Pamiętniki Gentza nie dają wglądu w treści rozmów. Autor skupia się jedynie na relacjonowaniu spotkań towarzyskich, kto, z kim, u kogo jadł obiad czy kolację.

Dorota miała w tym czasie romans z księciem Clam-Martinitz. Wspomniał o tym hrabia Fryderyk von Gentz pod datą 6 listopada 1814 r.:[246]

Dimanche 6. Sorti à 10 heures. Conversations de différentes espèces avec Metternich. Rentré à midi. Le comte Clam; grand entretien avec lui sur sa nouvelle passion pour Dorothée (Mad. de Périgord). — Visite du duc de Campo-Chiaro, et conversation très-suivie avec lui. — A 4 heures chez la princesse Bagration; conversation très-remarquable avec elle sur l'empereur de Russie, ses projets, sa conduite etc. — Dîné chez le prince Metternich, avec Wenzel Liechtenstein, Binder, Neumann etc. Grand entretien avec lui sur ses affaires de cœur. — A 8 heures chez Nesselrode; M. de Stein, qui me boude; le fameux général Laharpe, qui dans une conversation avec Pozzo et moi trahit ses mauvais principes sans ménagement. Rentré à 10½, et travaillé à une dépêche pour Bucarest.



Tłumaczenie fragmentu: „*Hrabia Clam; świetna rozmowa o jego nowej namiętności do Doroty (Madame de Périgord)*”

Po powrocie Doroty do Francji pojawił się Edmund de Talleyrand-Périgord który, upominając się o swoje prawa małżonka, wyzwał Clama do pojedynku na szable. Przegrał pojedynek, po którym została mu duża blizna na twarzy.[247]

Niemożliwy już był powrót Doroty do Edmunda i rola jego dekoracyjnej małżonki. Nowe wyzwania, w tym polityczne, odmieniły jej życie.

Gdy jej ukochany hrabia Clam – Martinitz dołączył do austriackiej armii w Italii, Dorota podążyła za nim, pozostawiając Talleyranda w Paryżu[248], jednak szybko wróciła.

Czytała dużo, różnego rodzaju lektury: polityka, literatura i historia. Niestrudzona czytelniczka w trzech językach: od „Pamiętników kawalera d'Eon” przez „O demokracji w Ameryce” Tocqueville'a do „Port-Royal” Karola Augusta Sainte-Beuve, o której zapisała „*nigdy nie poruszano poważniejszego tematu w mniej poważnym stylu, a jednak wielka jest siła tego tematu, wielkość postaci, oryginalność akcji, zainteresowanie nieskończone*”[249]. Także dzisiaj Wikipedia pisze o tym dziele „*Port-Royal (1837–1859), arcydzieło Sainte-Beuve, to wyczerpująca historia jansenistycznego opactwa Port-Royal-des-Champs, niedaleko Paryża. Wpłynęło nie tylko na historiografię wierzeń religijnych, czyli metodę takich badań, ale także na filozofię historii i historię estetyki*[250]”

Część badaczy, szczególnie w Czechach, sugeruje, że Dorota w tym okresie potajemnie urodziła córkę, którą za swoją uznało małżeństwo pracowników pałacu Wilhelminy w Ratibořicach. Była nią późniejsza słynna pisarka czeska Božena Němcova. Próbowano nawet dojrzeć podobieństwo obu kobiet[251]:

<table>
<tr>
<td>  </td>
<td> 
</td>
</tr>
<tr>
<td>Popiersie Doroty,
zamek Burg Posterstein</td>
<td>Božena Němcova</td>
</tr>
</table>

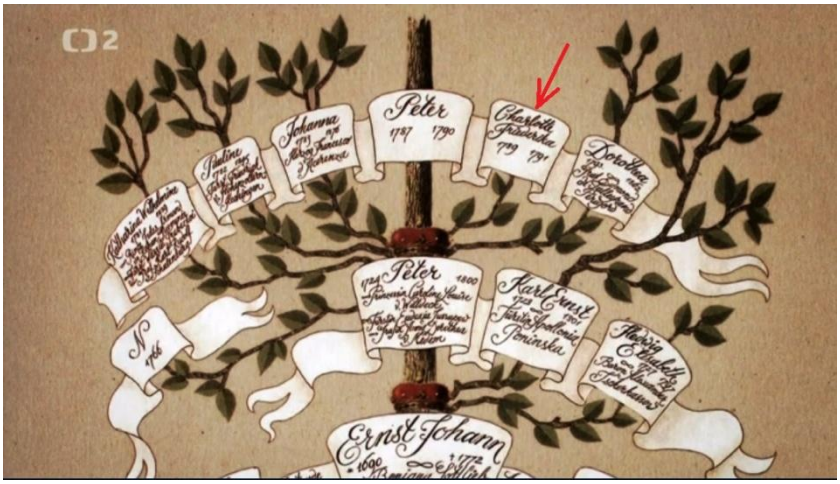
Życie, biologiczni rodzice, nawet data urodzenia dziewczynki są pełne tajemnic. W 2022 r. czeska telewizja, kanał O2 przeprowadziła badania mające wyjaśnić te niewiadome[252]. W kościele w Wiedniu są dwa zapisy dotyczące jej urodzenia w 1820 r., ale różniące się. W jednym z nich brak informacji o ojcu. Rok urodzenia 1820 wykluczałby jednak Dorotę jako matkę, gdyż w tym samym roku urodziła we Francji córkę Paulinę. Inne informacje dotyczące szkolnej edukacji Boženy podają w każdym roku inny wiek dziewczynki. Ponieważ w Czechach jest przechowywany pukiel włosów Boženy, postanowiono przeprowadzić porównawcze badania genetyczne.

Na plebani kościoła św. Krzyża w Żaganiu jst przechowywana metalowa puszka zawierająca serce Wilhelminy. Otwarto ją w 2021 r. i pobrano próbki materiału biologicznego.

<table>
<tr>
<td> 
</td>
<td> 
</td>
</tr>
</table>

Niestety. Stukilkudziesięcioletnie przechowywanie serca w alkoholu sprawiło, że materiał genetyczny nie nadawał się do badania.

Spróbowano od innej strony. Ponieważ na Łotwie znajduje się trumna ze szczątkami zmarłej w dzieciństwie Charlotty Fryderyki, siostry Wilhelminy i Doroty, badacze pobrali tamten materiał genetyczny.

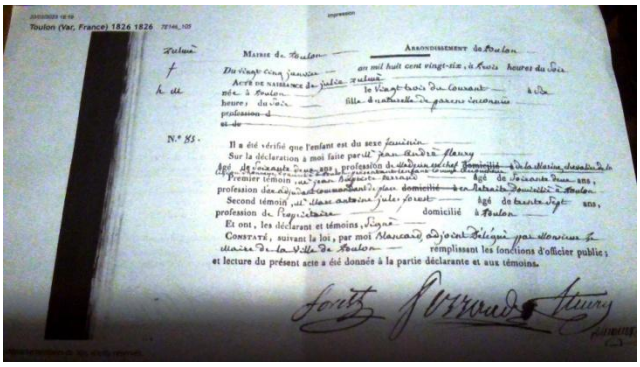


Tutaj badanie genetyczne się powiodło, ale okazało się, że nie ma bliskiego powinowactwa między DNA pobranym z włosów Boženy Němcovej a DNA pobranym z kości jej domniemanej ciotki. Hipoteza została obalona, ale tajemnica pochodzenia największej czeskiej pisarki pozostała.

Božena Němcova dwukrotnie odwiedziła Żagań.

Czasami sugerowane są także dalsze dzieci Doroty[253][254]: Barbara Bourbon – l'Archambault (1816 - ???) córka Karola Clam – Martinitz, Julia Zulmé urodzona w Tulonie córka nieznanego ojca, Antonina (1827 – 1908), urodzona w Bordeaux córka Theobalda Arcambal – Piscatory. O tych dzieciach Doroty: 4 ślubnych i 3 nieślubnych pisze również F. Aubret-Ehnert[255] jako o informacjach prawdziwych. Także czeski portal Csviki.cz[256] powołując się na niemieckiego badacza J. Willmsa[257] sugeruje, chociaż w trybie przypuszczającym, istnienie tych nieślubnych dzieci.

Akt urodzenia Julii Zulmé:



Narodziny dziecka zgłosił lekarz z dwoma świadkami, nie było nikogo z rodziny.

Patrick Germain na swoim blogu[258] pisze jako o pewniku o nieślubnych dzieciach Doroty zrodzonych z jej kolejnych kochanków. Pisze jednak, że nie utrzymywała z dziećmi żadnych kontaktów.

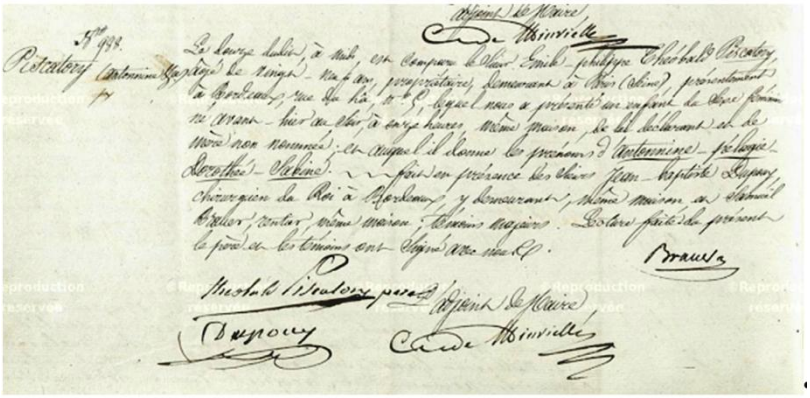
Le 12 septembre 1827, Théobald Piscatory, âgé de vingt-neuf ans, propriétaire, demeurant habituellement à Paris, déclara la naissance d'un enfant du sexe féminin, né l'avant-veille, auquel il donna les prénoms d'Antonine, Pélagie, Dorothée, Sabine. Témoins : le médecin accoucheur, J.-B. Dupouy, chirurgien du Roi, et Samuel Brauer, homme de confiance de la duchesse de Dino. Elle sera appelée Arcambal-Piscatory, du nom de son père et portera celui de sa mère, parmi tant d'autres. Talleyrand, dans le secret ou pas, écrivit : *« J'ai des nouvelles de Mme de Dino qui se repose deux jours, à Bordeaux »*. Le 5 avril 1845, Antonine épousera Octave Auvity, de dix ans son aîné, fils et neveu de médecins parisiens, dont l'un Jean Abraham avait été le chirurgien de la famille impériale, receveur particulier des finances dans la Haute-Loire, qui sera décoré de la Légion d'Honneur en 1877. Son père, Théobald, à l'époque ministre plénipotentiaire, n'assistera pas au mariage, car il était en poste à Athènes. Antonine est donc mariée dans une famille de la bonne bourgeoisie parisienne, qui compte médecins, chirurgiens et généraux, tous membres de la Légion d'Honneur. Dans l'acte de mariage elle est déclarée née de mère non nommée, qui ne s'occupa probablement jamais d'elle. Son père, après l'avoir élevée, l'avait dotée. Elle mourut sans postérité en 1908, tante et cousine non reconnue, des ducs de Talleyrand-Périgord.

Il semble qu'il ne s'agissait pas du premier enfant naturel de Dorothée. Elle aurait eu une fille, Marie-Henriette, baptisée près de Bourbon l'Archambaud le 15 septembre 1816, née de ses amours avec Clam-Martinitz. La descendante de Marie-Henriette, Madame Françoise Engel, épouse de Jean Piat, disait que que Dorothée était bien son ancêtre. Antonine mourut en 1908 et Marie-Henriette en 1905. A Hyères le 23 janvier 1826 est née Julie Zulmé, de parents inconnus, qui fut confiée à Monsieur Fleury, médecin-chef de la Marine à Toulon. On attribua aussi la maternité de l'enfant à Dorothée. C'était possible et pas certain car Talleyrand était du voyage dans le midi et ne se serait aperçu de rien.

Quoiqu'il en soit, la duchesse de Dino ne s'occupa absolument pas de ses enfants illégitimes. Elle ne pouvait les reconnaître mais aurait pu contribuer d'une manière ou d'une autre à leur éducation et à leur fortune. Elle ne fit rien.

Daniel Chartre napisał dosyć przekonujący artykuł[259] o tajemniczym wyjeździe Doroty i Talleyranda zimą 1826 r. do Hyeres koło Tulonu, gdzie Dorota miała 26 stycznia 1826 r. potajemnie urodzić córkę, którą później zgłoszono do adopcji jako dziecko nieznanych rodziców. Oboje arystokraci spędzili aż kilka miesięcy w opustoszałym zimą i mało przyjemnym kurorcie, co uwiarygodnia tezę autora. Według autora ojcem dziecka miał być Theobald Piscatory.

Autor sugeruje, że również później, 10 września 1827 w Bordeaux Dorota urodziła następne dziecko ze związku z Theobaldem, które również oddała do adopcji. Patrick Germain zamieszcza nawet akt urodzenia dziewczynki[260]:



Acte·de·naissance·d'Antonine·Piscatory¶

Tłumaczenie:

Po lewej Nr 998.

Piscatory, Antonine

W dniu 12 października w południe pojawił się pan Emile Philippe Théobald Piscatory, lat 29, właściciel, zamieszkały w Paryżu (Sekwana), obecnie w Bordeaux, rue de Hâ [istnieje do dziś w Bordeaux – przyp. BK]*, nr 9, który przedstawił nam córeczkę, urodzoną przedwczoraj wieczorem, o godzinie jedenastej, w tym samym domu, jego i anonimowej matki, której nadał imiona Antonine – Pélagie – Dorothée – Sabine. Sporządzono w obecności pana Jeana Baptiste Dupuy, chirurga królewskiego w Bordeaux, zamieszkującego tam, w tym samym domu, i Samuela Brauera, rentiera, w tym samym domu, dorosłych świadków. Po przeczytaniu niniejszego tekstu ojciec i świadkowie podpisali się z nami.*

Podpisy świadków oraz zastępcy mera.

Nietypowa sytuacja – ojciec jest znany, a matka nieznana.

Dom w wąskiej uliczce, w którym zamieszkali w Bordeaux, istnieje do dzisiaj. Sprzyjał dyskretnemu pobytowi.



Ale przecież 6 lat wcześniej Dorota urodziła Paulinę wcale nie kryjąc się z ciążą. Wtedy Paulina została uznana za córkę Edmunda (gdyż mimo separacji małżeństwo formalnie jeszcze trwało). W roku 1826 oraz 1827 sytuacja była podobna, gdyż formalny rozwód Doroty z Edmundem nastąpił dopiero cztery lata później, w 1830 r.

Dorota i Talleyrand mieli za sobą wcześniejsze bogate życie erotyczne. Czy wyjazd do Hyeres pozwala snuć przypuszczenie, że ich relacja przypominała coś, co dzisiaj jest nazywane małżeństwem otwartym, byle nie było dzieci?

Podczas Kongresu Wiedeńskiego pojawił się pewien problem natury towarzyskiej. Dorota była córką księcia nieistniejącego księstwa kurlandzkiego, siostrą księżnej żagańskiej, sama jednak nie miała tytułu księżnej. Była Dorotą Bez Ziemi. Niewątpliwie ograniczało to formalną swobodę jej kontaktów z koronowanymi głowami.

Tutaj Talleyrand przeprowadził interesujący proces dotyczący Królestwa Obojga Sycylii. Jak podaje powołujący się na archiwa radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych E. Tarle[261]

> *Zarówno Anglia, jak i Austria poparły wniosek francuski o przywrócenie tronu Obojga Sycylii dynastii neapolitańskich Bourbonów w osobie króla Ferdynanda IV[E]. Obawiając się, że dotychczasowy król Joachim Murat, figurant Napoleona i jego marszałek, utrzyma się na tronie, Ferdynand przyrzekł Talleyrandowi łapówkę za pomoc i poparcie swej sprawy. W listach do Talleyranda* [król] *Ludwik XVIII stanowczo domagał się wypędzenia Murata i powrotu Ferdynanda do Neapolu. Talleyrandowi udało się uzyskać na to zgodę kongresu. Zataił jednak przed Ferdynandem fakt powzięcia nie ogłoszonej jeszcze uchwały mocarstw i zażądał od króla Neapolu sześciu milionów franków za życzliwe poparcie i pomoc. Ferdynand, wprowadzony w błąd, obiecał wypłacić tę sumę, dał jednak nie sześć milionów, ani nawet nie trzy miliony siedemset tysięcy, lecz sumę znacznie mniejszą".*

Później autor powołując się na tajny raport posła rosyjskiego w Królestwie Obojga Sycylii, Mocenigo, podał, że wynagrodzenie Talleyranda wyniosło dwa miliony franków.

[E] Błąd autora, powinno być Ferdynand I



Pięć miesięcy po zakończeniu Kongresu król Neapolu Ferdynand I utworzył tytuł księcia de Dino dla francuskiego dyplomaty i męża stanu Karola Maurycego de Talleyrand – Périgord. Tytuł nawiązywał do maleńkiej (0,5 km^2), leżącej kilkaset metrów od stałego lądu i niezamieszkałej wysepki Dino na Morzu Tyrreńskim, 200 km na południe od Neapolu.



Czterostronicowy dokument z góry wyrażał zgodę na przekazanie tytułu książęcego bratankowi Edmundowi de Périgord i jego sukcesorom. Z tytułem było związane uposażenie w wysokości 60.000 franków rocznie.[262] Tłumaczenie tekstu z łaciny:

Z łaski Bożej Ferdynand I władca królestwa zarówno Sycylii, jak i Król Jerozolimy Dziecko Hiszpanii… Parma Placensa, książę zamków i wielki książę Toskanii Dziedziczny …

Najwspanialszy i Najdoskonalszy Człowiek Charles Maurice Talleyrand z Périgord Książę de Talleyrand jeden z parów Francji, wielki szambelan i Minister Stanu … zatwierdzający rozporządzenia …

Dekretem wydanym w Neapolu 5 listopada roku 1816 Tobie i Twoim spadkobiercom nadaję prerogatywy i przywileje nagradzania godności książęcych według zwyczaju i prawa poza naszym królestwem, któremu odpowiada Sycylia i Dino postanowiliśmy dodać do tytułu księcia na mocy drugiego dekretu Casertus w Kalendach w grudniu roku 1817.

Zgodnie z wymogami niniejszego listu uznajemy Ciebie jako księcia Dino i mówimy, że nominacja od tego dnia należy także do syna twego brata i słusznego Twojego spadkobiercy, hrabiego Edmunda z Périgord i zostanie przekazana najbliższemu następcy, kiedy do tytułów, którymi się radujesz w Galii został zaproszony do dzielenia się jego własności.

Dan w Neapolu w październiku 1818

W ten sposób żona Edmunda została księżną de Dino. Tytułu Duchesse de Dino Dorota używała do końca życia, a jej potomkowie używają go jeszcze współcześnie[263][264].



Dorota de Talleyrand-Périgord



Charles Maurice de Talleyrand-Périgord

Po Kongresie Wiedeńskim Dorota przez krótki czas była w związku z hrabią Clam – Martinitzem (który później, w 1821 r. poślubił irlandzką hrabiankę Selinę Clanwilliam), a po rozstaniu z nim wróciła do Talleyranda i zamieszkała z synami w zamku Valençay, którego część odpłatnie dzierżawiła od księcia[265].

Niżej podpisani,

Z jednej strony Jego Wysokość Pan Charles Maurice de Talleyrand-Périgord, Książę Talleyrand, Par Francji etc. etc. etc., mieszkający w Paryżu w hotelu Rue St Florentin,

Z drugiej strony Madame Dorothée, księżniczka kurlandzka, żona hrabiego Alexandre-Edmond de Talleyrand de Périgord, marszałka polnego, etc., zamieszkała w Paryżu w hotelu rue d'Aguesseau.

Zwana Lady de Périgord, rue St Florentin N° 2. Uzgodnili, co następuje:

S.A.S. Monsignor Prince de Talleyrand, daje mieszkanie z przyrzeczeniem korzystania, na trzy lata począwszy od 1 września, a pani Dorothée Księżna Kurlandii, przyjmuje,

1 Zamek Valençay znajdujący się w mieście i gminie Valençay, departamencie Indre, z dziedzińcami, stadem drobiu, stajnią i wszystkimi innymi należnymi do niego budynkami, ogrodami, szklarniami, oranżeriami, zagrodami, parkami, garenne, alejami lub ogólnie wszystkimi przynależnościami tego zamku bez wyjątku.

2 Wszystkie meble i przedmioty ruchome, ozdoby, upiększenia, lustra, jednym słowem wszystko, co składa się na wyposażenie wspomnianego zamku bez wyjątku.

Madame Księżna Kurlandii bierze wspomniany zamek i jego budynki gospodarcze, a także wszystkie ich przedmioty, które składają się na umeblowanie w stanie obecnym. Będzie ich używała jako dobry lokator i zwróci je po okresie użytkowania bez innego pogorszenia niż powstałe w wyniku użytkowania i upływu czasu.

Będzie miała swobodę polowania lub zlecania polowania w całej rozciągłości majątku Valençay, tak samo jak Książę Talleyrand.

Będzie również korzystała z takiego samego prawa połowów ryb.

Dzierżawa zostaje zatem zawarta i podpisana między niżej podpisanym Księciem i Księżną, za czynszem dwudziestu tysięcy franków, które Madame Księżna Kurlandzka jest zobowiązana zapłacić księciu Talleyrand w jego hotelu w Paryżu, 1 września każdego roku. Zapłata wspomnianego czynszu za pierwszy rok nastąpi 1 września tysiąc osiemset siedemnastego roku i kolejno, aż do wygaśnięcia umowy dzierżawy.

Niniejsza Umowa zostanie rozwiązana aktem przed notariuszem, według woli i na żądanie jednej lub drugiej Umawiającej się Strony. Wykonano w dwóch egzemplarzach dla niżej podpisanych pod prywatnymi pieczęciami w zamku Valençay Gmina Valençay departament Indre. Rok tysiąc osiemset szesnasty 1 października.

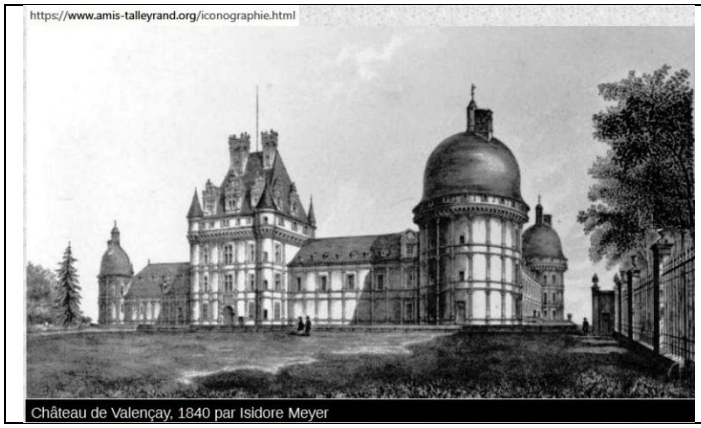
Zatwierdzam poniższym podpisem

Charles Maurice de Talleyrand Périgord Pce de Talleyrand

Zatwierdzam poniższym podpisem

Dorothée de Courlande Périgord

(Dorota podpisała się tutaj tylko częścią nazwiska noszonego po mężu Edmundzie, gdyż z księciem dyplomatów żadnego formalnego związku nie miała. Połączyła tytuł kurlandzki z nazwiskiem męża).







Pałac Valençay i pamiątki po Dorocie

W Valençay Talleyrand założył bezpłatną aptekę dla poddanych, zapewnił dostarczanie potrzebującym chleba i innej pomocy materialnej. Najważniejszym dziełem było założenie szkoły dla dziewcząt, którą wraz z Dorotą codziennie odwiedzał.[266]

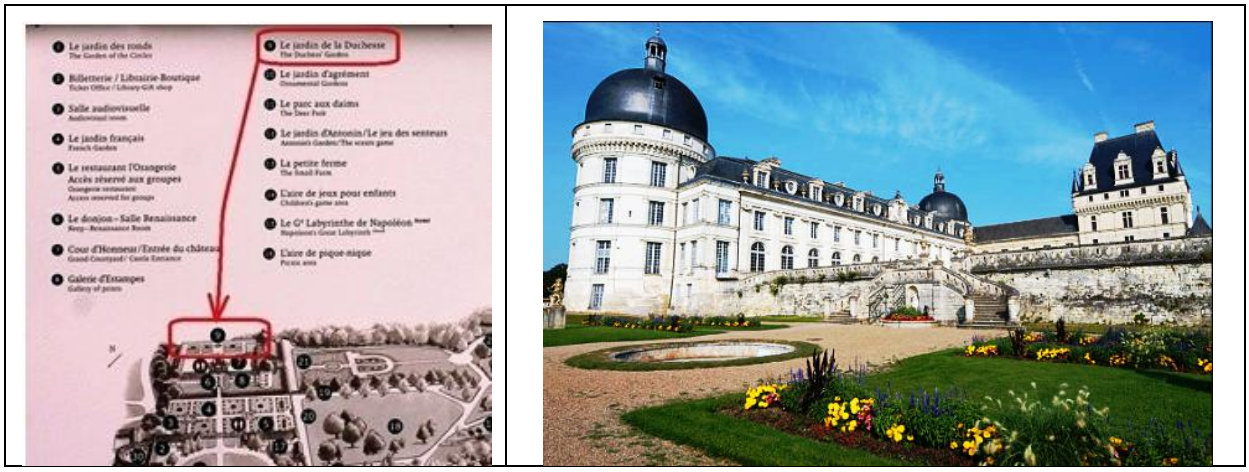
W tym też czasie dokończono budowę teatru pałacowego, którego otwarcie nastąpiło 4 listopada 1817 r. Autorzy opracowania dotyczącego budowy teatru w Valençay[267] sugerują, że to Dorota, która już wcześniej występowała na scenie, miała wpływ na urządzenie teatru w pałacu. Później teatr został przeniesiony do innego, specjalnie wybudowanego obiektu, a budowę ukończono w 1828 r.



Ill. 1. L'intérieur du théâtre : la scène avec son manteau d'arlequin et le décor de la forêt, et la salle vue depuis la scène (clichés Michel Chassat).

W pałacu był też wyodrębniony ogród nazwany Jarden de la Duchesse. To na tarasie wznoszącym się ponad tym ogrodem Dorota cieszyła się w 1836 r. pięknymi widokami[268]. W „Notice sur Valençay" tak o nim napisała[269]:

> *Poza tym mostem i tym, przez który wchodzimy pod sklepienie wieży obronnej, jest tam jeszcze inny, mały most, który łączy z parkiem taras kwiatowy, o którym już mówiłam, a który nazywany jest powszechnie ogrodem księżnej pani, ponieważ należy on do apartamentów, które ja zajmuję. Ogród warzywny jest godny uwagi ze względu na swą wielkość, urok szpalerów i łatwość, z jaką się po nim poruszamy wózkiem* [chodzi o specjalny wózek – fotel, na którym był wożony Talleyrand – przyp. BK]. *Poza rzeką, która ogranicza go z jednej strony, jest jeszcze nawadniany poprzez źródła położone w cieniu płaczących wierzb.*

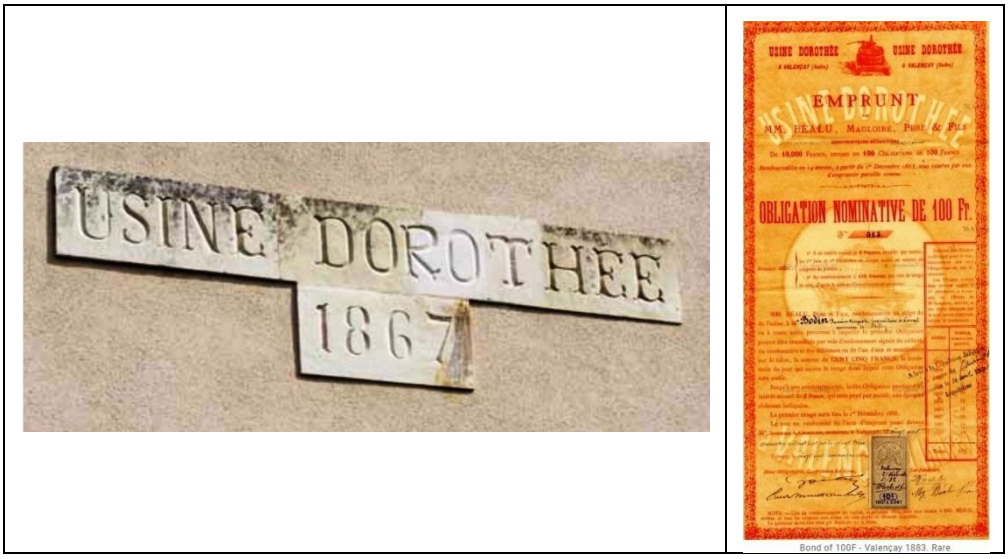


Długi taras obsadzony wspaniałymi drzewami pomarańczowymi, biegnący równolegle do głównego budynku i tworzący, że tak powiem, najpiękniejszy z salonów Valençay, jest tym przyjemniejszy, że przenosisz się tam zaraz po przekroczeniu mostu zdobionego białymi marmurowymi wazami, w dużych dołach obsadzonych pachnącymi krzewami i wysokimi zielonymi drzewami otaczającymi pałac.

W „Notatce z Valençay" napisała „*Ja zawsze zamieszkiwałam na parterze, z wyjątkiem czterech dni, kiedy jego Wysokość Książę Orleanu przebywał w Valençay w październiku 1834 roku*[270]".

W miejscowości Valençay od kilkudziesięciu lat istniała wytwórnia jedwabnych pończoch, później przekształcona w przędzalnie bawełny i jedwabiu. Zatrudnionych w niej było 25 mieszkańców miasteczka, później aż 150. Fabryka produkowała muśliny, aksamity, prześcieradła i płótna bawełniane. W 1836 r. Dorota zauważyła, że „*dwie główne gałęzie przemysłu dają ruch i życie w Valençay: przędzalnia wełny i fabryki dzianin*". Później, prawdopodobnie w 1867 r., fabryce nadano imię Doroty, nie wiadomo, czy miała osobiste zasługi dla jej funkcjonowania.

W późniejszych latach fabryka wydawała własne obligacje, które dzisiaj są rarytasem na rynku kolekcjonerskim.



Fabryka pod nazwą „Usine Dorothée" funkcjonowała jeszcze po II wojnie światowej, lecz przekształciła się w wytwórnię maszyn i instrumentów rolniczych, młynów mąki, pras do wina i innych. Później zaprzestała działalności. Obecny właściciel odnowił budynki, zmienił ich funkcję na mieszkalną, a dawne koło wodne napędzające maszyny zostało wyeksponowane jako pamiątka historyczna[271].

W dużym salonie (Grand salon) pałacu Valençay dominuje wielki portret Talleyranda siedzącego bokiem przy stole.



Jest to kopia portretu wykonanego w 1807 r. po odejściu dyplomaty z funkcji ministra spraw zagranicznych w rządzie cesarza Napoleona. Po wyjeździe Doroty do Żagania portret zdobił dużą ścianę salonu żagańskiego pałacu.

Żagański regionalista A. Raciborski w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nagrał krótki film opisujący historię tego portretu. Po drugiej wojnie światowej został przejęty przez władze polskie i przechowywany w magazynie Muzeum Narodowego wraz z dwoma innymi portretami pochodzącymi z Żagania – Anny Doroty oraz kardynała Richelieu. Gdy spadkobierczyni rodziny Tallayrand – księżna Violetta Helena de Talleyrand-Périgord de Pourtales dochodziła praw do tego portretu, dyrektor Muzeum Narodowego prof. Stanisław Lorenz wyraził zgodę na jego wymianę za obraz Ukrzyżowanie irlandzkiego malarza Aleste.



Sam portret Talleyranda zawisł później w salonie zamku księżnej w Marais pod Paryżem.



Po śmierci księżnej jej spadkobiercy postanowili sprzedać portret na aukcji, co wywołało protesty środowisk historycznych we Francji. Ostatecznie portret sprzedano i dzisiaj wisi w nowojorskim Metropolitan Museum od Arts. Obok portretu Talleyranda wisi portret jego żony Katarzyny Grand [272].



W salonie pałacu Valençay w pobliżu portretu stoi dzisiaj prostokątny stół podobny do stołu znajdującego się później w Żaganiu, mającego pochodzić z wiedeńskiej rezydencji dyplomaty. Za to inny, stojący w pobliżu stół, okrągły, ma potwierdzone pochodzenie z pałacu Kaunitz w Wiedniu[273].





Niewątpliwie oboje pragnęli zachować pamiątkę z ważnego dla nich okresu życia.

W tym samym salonie na bocznej scianie wiszą podobizny Anny Doroty i Doroty (stan w kwietniu 2023 r.).



W innych pomieszczeniach również wisiały portrety jej oraz jej matki. Dorota opisała je w „Notatce o Valençay”[274]:

 11. Dorota de Talleyrand-Périgord *P. Prudhon, ok. 1815 r.*	 13. Dorota z matką Anną Dorotą Biron *Grassi, 1798 r.*	 12. Dorota de Talleyrand-Périgord *R. Lefevr, ok. 1820 r.*
Wrócę do portretów z salonu Valençay (…) Mój portret pędzla Prudhona, przypominający czasy, w których był wykonany, nazywałam się wtedy hrabiną de Périgord i właśnie dlatego na odwrocie płótna jest taki podpis.	Duży obraz oddzielający dwie części biblioteki to portret, na którym moja mama trzyma mnie, pięcioletnią, w ramionach u swych stóp. Został namalowany przez włoskiego artystę. To bardzo wdzięczne dzieło dzięki zachowanemu podobieństwu.	W pokoju mojej synowej widzimy wielki portret namalowany przez Roberta Lefevre’a, który mnie przedstawia, choć nigdy mnie nie przypominał.

W dniach 8 – 21 maja 1816 r. po raz pierwszy odwiedziła Valençay matka Doroty. Z Talleyrandem znali się dobrze, co najmniej od czasu jego zabiegów w 1807 r. o jej córkę. Talleyrand nawet w 1811 r. przez pewien czas mieszkał w jej posiadłości Chateau-Neuf w Saint-Germain-en-Laye[275].

W rocznicowym wydaniu zeszytów Courrier du Prince z 2015 r. z okazji stulecia Kongresu Wiedeńskiego jest zamieszczony artykuł „Znane kochanki Charles'a Maurice'a de Talleyrand-Périgord"[276]. Autor wymienia z nazwiska i pozycji 30 kobiet (oraz krótkie notki historyczne), z którymi książę miał mieć w kolejnych latach intymne relacje. Zaznacza, że prawie ze wszystkimi do końca życia pozostawał w dobrych relacjach cytując jego słowa „*Kiedy spałeś z kobietą i pozostajesz w dobrych z nią relacjach, sprawy nie mogą układać się lepiej*". Ostatnia z nich, Dorota, była jego najlepszą przyjaciółką do końca życia.

Niektóre z nich mieszkały w posiadłości księcia nawet w czasie jego związku z Dorotą. Tak było z księżną Luizą de Montmorency-Logny, która miała swój stały pokój w Valençay. Jego kochankami miały być także teściowa i bratowa księżnej Luizy.

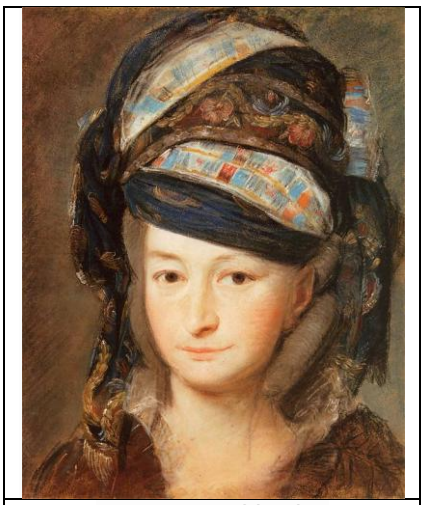
Alix de Montmorency, przyszła żona syna Doroty - Ludwika Napoleona, była córką innej kochanki, Caroline Guyon de Matignon, żony księcia Montmorency.

Dorota miała w Valençay codzienny kontakt z inną kochanką, poznaną wcześniej Marią Teresą Tyszkiewicz (1760 – 1834), bratanicą polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, siostrą księcia Józefa Poniatowskiego, wdową po zmarłym w 1816 r. Wincentym Tyszkiewiczu.

Maria Teresa i jej były mąż Wincenty byli do siebie bardzo niedopasowani. Jak wspominał Julian Ursyn Niemcewicz

> „*Przeciwnie żona jego, z najgorętszą imaginacją, cała romansowa, żywa, piękna, śmiałością męską, nie lubiła, jak konie, zawody i męskie zabawy. Skoro tylko para ta z Warszawy do Świsłoczy przybyła, wraz mąż kładł spódnicę i rewerendę, żona wdziewała spodnie, frak i kapelusz, i gdy gospodarz odprawiał mszę z rana, w wieczór na kanapie w czypku i mantelce, wiejąc się wachlarzem, kazał się w ręce całować i odbierał hołdy młodzieży, gospodyni latała po polach na koniu, przez rowy i kobylice sadziła. Wielce to nas bawiło, woleliśmy atoli latać na koniu z kobietą we fraku niż się zalecać do tłustego Tyszkiewicza w spódnicy*"[277]

Krewka kobieta podobno na jednym ze spotkań pobiła dotkliwie księżnę Nassau chwytając ją za włosy i tłukąc głową o ścianę. W towarzystwie komentowano, że należało się[278].



Teresa Tyszkiewicz

Maria Teresa w okresie Rewolucji była w Paryżu, jednak wobec terroru w stosunku do głów koronowanych wyjechała do Belgii. Tam poznała swego brata Józefa Poniatowskiego ze starszą od niego o 10 lat hrabiną Henriettą Vauban, która wróciła z nim w 1798 r. do Warszawy i przez 15 lat żyli wspólnie w Pałacu pod Blachą. Stała się polską patriotką, jej przypisuje się powiedzenie „*wszystko dla sprawy*".

Maria Teresa poznała Talleyranda, gdy był z nadania Napoleona kimś w rodzaju wysokiego komisarza powstającego Księstwa Warszawskiego, zajmując się zaprowiantowaniem armii cesarskiej. Od 26 grudnia 1806 r. do 3 maja 1807 r. mieszkał w Warszawie przy ul. Długiej w pałacu Tepper[279]. Wtedy też poznał się z Batowskim[280].

Od 1807 r. Maria Teresa pozostawała przez niemal 30 lat w związku z Talleyrandem. Wyjątkowo, jak na jego zmienny charakter, był z nią związany uczuciowo, aż do śmierci (chociaż w listach do Löbichau zapewniał również Annę Dorotę o swoich uczuciach). Była (wraz z bratem księciem Józefem Poniatowskim, marszałkiem Francji) spadkobierczynią zmarłego stryja - króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, a następnie spadkobierczynią brata poległego podczas Bitwy Narodów pod Lipskiem w 1813 r.

Na różnych aukcjach wyprzedawała pomału swój majątek, by uzyskać środki na dostatnie życie. W 2025 r. pojawiła się informacja, że na aukcji w Paryżu zostanie sprzedana jedna z trzech paradnych szabli polskiego króla[281].

Szabla króla Stanisława Augusta o bogatej historii

Według informacji zawartych w opisie katalogowym, szabla należała pierwotnie do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Po śmierci króla przekazano ją jego bratankowi, Józefowi Antoniemu Poniatowskiemu. Po śmierci Józefa, wraz z resztą spadku, trafiła do jego siostry, Marii Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej, która od 1807 r. mieszkała we Francji. Podczas likwidacji spuścizny po bracie sprzedawała ona kolejne przedmioty na aukcjach w latach 1814-1819. W 1821 r. szablę nabył włoski antykwariusz z Mediolanu, Antonio Fusi. Później przedmiot ten trafił do antykwariatu w Monte Carlo, następnie do kolekcji prywatnej, aż w końcu znalazł się w zbiorach Missiliera.

Przez prawie 30 lat wspólnego życia z Talleyrandem każdego wieczoru wręczała mu drobny prezent - 500 franków na grę w karty! (dniówka szwaczki wynosiła 1 franka)[282].

Tutaj warto przytoczyć anegdotę opisującą Talleyranda podczas gry w karty z bankierem Jamesem Rotschildem[283]:

James Rothschild grał pewnego razu w „ecarte" z Talleyrandem. W chwili wypłacania przegranej upadł mu na podłogę luidor (1 luidor = 20 franków). Rothschild zaczął go szukać i zajrzał pod krzesła. Talleyrand sięgnął do kieszeni po swój portfel, wyjął banknot 500-frankowy, zapalił go od świecy stojącej na stole i z uśmiechem zapytał:
– Czy mogę panu poświecić?

„Anegdoty z czterech stron świata", Wydawnictwo MG, Warszawa 2020

Jedyna oficjalna żona Talleyranda, Catherine Grand, poślubiła go w 1802 r., i to po jego naleganiach, chociaż był wtedy biskupem katolickim, ale było wtedy więcej takich przypadków. Akt ślubu podpisał Napoleon, jego żona Józefina, dwóch braci Talleyranda. Za ten czyn, ale jeszcze bardziej za działalność podczas rewolucji i przeprowadzenie (jako biskup Autun!) konfiskaty majątków kościelnych na rzecz rewolucyjnego państwa, papież Pius VI go ekskomunikował, czym

Talleyrand się nie przejął. Głosił, że „*katolicyzm nie jest religią państw, lecz religią większości jego obywateli*". Do przyjaciela Lauzun (prawdopodobnie przyjaźń z czasu pobytu w Stanach Zjednoczonych) napisał: „*Znasz najnowszą wiadomość – ekskomunika. Przyjdź mnie pocieszyć i zjedz kolację ze mną. Wszyscy odmawiają mi wody i ognia, więc dziś wieczorem będziemy mieli tylko zimne mięso i będziemy pić tylko chłodzone wino*[284]". Ta ekskomunika była zbiorowa i dotyczyła większej liczby duchownych.

Katarzyna jako panna młoda otrzymała od narzeczonego nieruchomości: hotel de Créqui w Paryżu oraz posiadłość Ponts-de-Sains na północy Francji[285]. Zaraz potem zawarli ślub kościelny. Mająca w towarzystwie reputację idiotki, autorka wielu skandali towarzyskich oraz romansowych (w liście do kochanka pozostającego w Londynie nazwała przyszłego męża krótkonogim – *piedcourt*, a na zwróconą przez cesarza uwagę na jej zachowanie odpowiedziała „*Biorę przykład z obywatela Napoleona*") musiała opuścić Francję. Rozwiedli się oficjalnie po 14 latach w roku 1816, ale już wcześniej, bo w 1809 r., Katarzyna związała się z pewnym arystokratą hiszpańskim[286]. Wyjechała do Londynu, a Talleyrand zakazał jej powrotu na kontynent pod groźbą wstrzymania pensji[287]. Później jednak wróciła do Paryża, zmarła w zapomnieniu w 1834 r. Jej prosty grób znajduje się na cmentarzu Montparnasse[288].



La tombe de la Princesse, au cimetière Montparnasse.
(photo G. Lacordais)

12 Le Courrier du Prince 2019

Gdy w 1814 r. wojska sprzymierzonych przeciw Napoleonowi zajęły Paryż, Maria Teresa oraz Anna Dorota Biron osobiście wspierały Talleyranda w jego rozmowach z carem i królem Prus[289].

Jak wynika z opracowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Talleyranda z Valençay kalendarium[290] życia Talleyranda często podróżowali w trójkę:

Le 27 avril 1816, le prince de Talleyrand revient à Valençay pour la première fois depuis 1808; accompagné de la comtesse Tyszkiewitz, née princesse Poniatowska et de Dorothée, comtesse Edmor Périgord, née princesse de Courlande.
Le 21 juin 1817, le prince de Talleyrand et sa compagnie habituelle (Tyszkiewitz et Dorothée) part pour les eaux de Cauterets.
Le 3 juillet 1820, Talleyrand quitte Paris pour Valençay, toujours accompagné de la "princesse" Tyszkiewitz de Dorothée de Dino, avec en plus, le docteur Jean-Baptiste Mège. A cette date, Dorothée est enceinte sa fille, Pauline.
Fin septembre 1825, Talleyrand, Mme de Dino, la "princesse" Tyszkiewitz et leur suite habituelle, parte pour un grand voyage méridional.

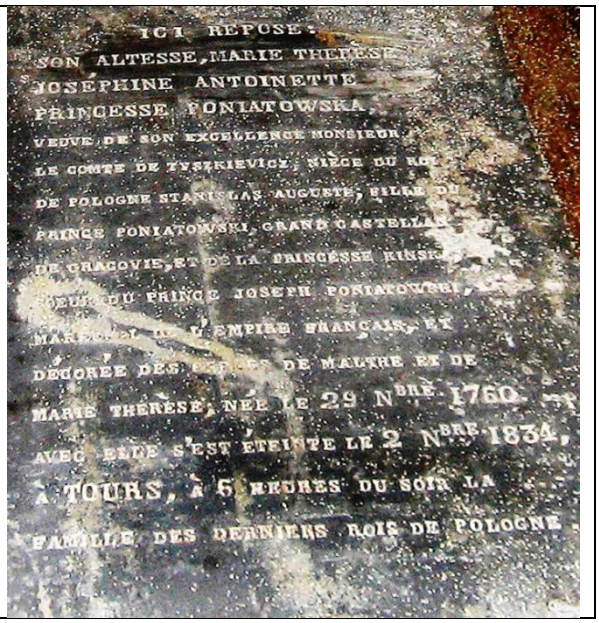
Dorota w swoich kronikach życzliwie odnosiła się do Marii Teresy. Po jej śmierci zapisała 4 listopada 1834 r.:

To ja musiałam przekazać informację M. de Talleyrand. W jego wieku takie straty uderzają bardziej w umysł niż w serce; bardziej stanowią osobiste ostrzeżenie niż przypadek. Był bardziej

poruszony, niż ja; ja równie dotknięta jak on, bo naprawdę kochałam Księżnę; Byłam jej głęboko wdzięczna za wszystko, kim była dla mnie i chociaż przeżyła siebie, nie mogę łatwo wyobrazić sobie całej tej przeszłości, która jest z nią pogrzebana. Gdy tracisz przyjaciół, tracisz także część siebie[291]

Do Lady Jersey Dorota mówiła, że śmierć księżnej Tyszkiewicz była dla niej osobistym ciosem[292]. Maria Teresa została pochowana w Valençay w grobowcu, w którym kilka lat później spoczął również Talleyrand[293].





Tłumaczenie tekstu na grobowcu Teresy:

Tu spoczywa jej wysokość Maria Teresa Józefina Antonina księżna Poniatowska, wdowa po szlachetnym księciu Tyszkiewiczu, bratanica króla Polski Stanisława Augusta, córka księcia Poniatowskiego, Wielkiego Kasztelana Krakowskiego i księżnej Kinsky, siostra księcia Józefa Poniatowskiego marszałka Cesarstwa Francuskiego, odznaczona Krzyżem Maltańskim oraz Marii Teresy, urodzona 29 listopada 1760. Razem z nią wygasł 2 listopada 1834 w Tours o godzinie 6 wieczorem ród ostatniego króla Polski.

W wydanym kilkanaście lat później opisie i historii pałacu Valençay Dorota bardzo ciepło odniosła się do Teresy Tyszkiewicz pisząc[294]:

Przed opuszczeniem tej galerii zatrzymam się jeszcze na chwilę w apartamentach głównych, które należały do pewnej kobiety, to te w zachodniej wieży. Są mi one drogie i nigdy do nich nie weszłam bez wyrażenia żalu tej, która przez 18 lat zamieszkiwała je na wyłączność, za każdym razem, kiedy znajdowała się w Valençay. To była księżna Maria Teresa Poniatowska, wdowa po hrabim Tyszkiewiczu, bratanica ostatniego króla Polski i siostra marszałka księcia Poniatowskiego, zabitego w bitwie pod Lipskiem. Jej uczucie spowodowało, że wybrała swoją drugą ojczyznę pośród nas. Żałuję, że nie mogę tutaj szerzej pisać o tym, jak silnie zahartowana dusza tej odważnej kobiety zainspirowała ją do szlachetnych poświęceń, dla swojego wuja, któremu towarzyszyła na wygnaniu, dla swojego brata, któremu towarzyszyła w obozach, dla swoich przyjaciół, których kochała z bardzo rzadką i bardzo hojną wiernością.

Niezależnie od trwałego związku z Dorotą Talleyrand miewał inne związki, o których biografowie piszą w zawoalowany sposób. Na przykład o księżnej Dorocie de Lieven historyk André Beau napisał[295]:

W czerwcu 1836 udała się do Valençay na niezapomniany pobyt, który bardzo zdenerwował Mme de Dino.

Sama Dorota podała więcej szczegółów[296]:

Księżna de Lieven przybyła tu wczoraj, raczej ospała. Zadbaliśmy o nią najlepiej, jak mogliśmy, ale już wieczorem poczułam, że ona będzie się tu nudzić, i gdyby miała odbyć tę podróż jeszcze raz, zawahałaby się. Rozumiem to. Nie będzie tu miała ani nowych wiadomości, ani ludzkiej latarni magicznej, dwóch rzeczy pierwszej potrzeby w jego życiu. Nowość przedmiotów materialnych, wspomnień, tradycji historycznych, piękno tego miejsca, domowe życie wewnętrzne, czytanie, myślenie, praca – nic z tego nie jest jej przeznaczone, i Valençay nigdy nie było tak skromne, pod innymi względami, jak w tej chwili.

Gdy księżna Lieven zdecydowała pozostać we Francji, jej mąż wysłał ich syna, by sprowadził ją do Petersburga, jak pisała, żywą lub martwą, tak zaszła za skórę carowi[297]. Gdy przekazano jej informację o śmierci cara w 1855 r. miała powiedzieć „*Ah, więc będę już tutaj spokojna*”.[298]

Dalej Beau pisze, że, podobnie jak Dorota, pochodząca z kurlandzkiej szlachty księżna Lieven zachowała szczególną pamięć o Talleyrandzie:

Po śmierci Talleyranda Mme de Lieven wynajęła antresolę hotelu przy ul. Saint-Florentin od nowego właściciela, barona de Rotschild. Mme de Dino była szczególnie zszokowana. Księżna de Lieven zmarła w 1857 r. w pokoju, w którym Talleyrand wydał ostatnie tchnienie.

Zamieszkawszy w domu Talleyranda przeniosła tam także swój salon polityczny, którego gośćmi byli m. in. Francois Guizot[F] - przez długi czas jej bliski przyjaciel, hrabia Molé czy wicehrabia Chateaubriand[G] (ten później stał się jej wrogiem i zamieścił bardzo negatywny portret księżnej w swoich wspomnieniach). Salon księżnej Lieven przyczynił się do upadku salonu starzejącej się i schorowanej pani Récamier[H299].

W lutym 1854 po wybuchu wojny między Rosją a siłami zachodnimi (wojna krymska) przeprowadziła się doBrukseli. Od 1855 nie opuszczała już Paryża.[300].

W 2024 r. we Francji została wydana jej biografia, a w recenzji napisano: *Podziwiana ale i przerażająca, mniej intrygująca niż potężna, czy to w Petersburgu, Wiedniu, Paryżu, Londynie, Dorothée de Lieven czuje się wszędzie jak w domu, a finezja jej rozmowy i dokładność jej korespondencji otwierają przed nią salony, w których za pośrednictwem kongresów i sojuszy rozstrzygają się bieżące sprawy polityczne. Aktorzy Kongresu Wiedeńskiego (1814-1815) musieli liczyć się z jej opiniami*..[301]

Oprócz pałacu Valençay książę Talleyrand posiadał też kupiony w 1818 r. pobliski pałac Bouges, który wspólnie z Dorotą był używany jako wiejska rezydencja.

[F] **François Guizot** francuski historyk i polityk, minister oświaty (1832—1837) zasłużony dla szkolnictwa powszechnego, od 1840 minister spraw zagranicznych, premier Francji (1847 – 1848). Po 1848 opuścił kraj. W 1854 objął przewodnictwo Akademii Nauk Moralnych i Politycznych.

[G] **François-René**, wicehrabia **de Chateaubriand,** francuski pisarz, polityk i dyplomata.

[H] **Juliette Récamier** francuska gospodyni salonu towarzyskiego i literackiego, przyjaciółka Madame de Staël i Chateaubrianda,





W 1817 Dorota i Talleyrand wybrali się na wycieczkę w Pireneje. Byli w pobliżu Chalais, gdzie Talleyrand spędził młodość; byli w Bordeaux, Cauterets i Bagnères-de-Bigorre, pod wielkim wrażeniem wysokich gór[302].

Z tego mniej więcej okresu pochodzi wyprodukowany w wytwórni porcelany w Sevres pod Paryżem duży talerz o średnicy 45 cm, przedstawiający portret księżnej D. de Talleyrand[303].



Jak wiele szlachetnie urodzonych dam, także Dorota uczyła się w dzieciństwie rysunku i malarstwa. Niewątpliwie miała talent, gdyż doceniono ją jako malarkę krajobrazów, a jej prace pokazano w 1820 r. na wystawie zorganizowanej przez Królewską Pruską Akademię Sztuk w Berlinie[304]. Wszystkie trzy księżniczki kurlandzkie jako rysowniczki (*Zeichnerinnen*) znalazły miejsce w „Lexikon der Künstlerinnen 1700-1900”[305], wydanym jako reprint w 2005 r. przez K. G. Saur Verlag GmbH, München. Notka dotycząca Doroty brzmi:

> „*Ze względu na wieloletnią znajomość jej matki i jej siostry - pisarki i miłośniczki sztuki Elisy von der Recke, z drezdeńską portrecistką pastelami Dorotheą Stock, nie ma wątpliwości, że one również otrzymały od niej lekcje malarstwa i rysunku. Bratanek D. Stock, poeta wolności Theodor Körner, złożył w 1809 roku hołd trzem siostrom w sonetach*”.

Jej talent malarski potwierdza wykonany jej ręką portret króla pruskiego:



Potwierdza to opis z dokumentacji obiektu sprzedawanego na aukcji[306]:

> *Portret króla Fryderyka Wilhelma IV przed zamkiem Charlottenhof wg obrazu Franza Krügersa. Twarz króla otoczona putti z koroną, dwugłowym orłem i berłem. Na odwrocie obrazu etykieta z napisem "namalowany przez księżną Sagan". Gwasz/papier. 32 cm x 27 cm (oprawiony w passe-partout).*

Gsdy w 1820 r. Dorota urodziła córkę Paulinę (zmarła w 1890). Biskup Nicei Monsignore Chapon powiedział kiedyś do kanonika Renaud: „*Pauline jest córką Talleyranda, prałat Dupanloup był tego pewien. Przypuszczamy, że Paulina wie o tym i z tego powodu prowadzi życie surowe i pobożne, aby odpokutować „grzech" swoich narodzin*".[307]
Także dzisiaj historycy przytaczają opinię, że Talleyrand opiekował się Pauliną jak ojciec, chociaż zaznaczają, że nie ma na to pewnego dowodu[308]. Żywił jednak specjalny sentyment do Pauliny, którą nazywał „*promykiem słońca w szare zimowe dni*".[309] Talleyrandowi przypisuje się także ojcostwo m. in. malarza Eugene Delacroix, którego był ojcem chrzestnym i którym się opiekował[310], ten jednak nie odczuwał z nim więzi. Do dzisiaj nie ma wiarygodnych dokumentów dotyczących ojcostwa czwórki domniemanych dzieci Talleyranda (Charlotty - jego adoptowanej córki, Karola de Flahaut, malarza Eugène Delacroix i Pauliny de Périgord)[311].

Jak poddaje P. Germain na swoim blogu Edmund uznał Paulinę za swoją córkę, a w zamian otrzymał order Legii Honorowej, spłatę długów oraz roczną rekompensatę w wysokości 40.000 franków od byłej żony, a po jej śmierci od dzieci.[312] Te zobowiązania finansowe wynikały jednak z kontraktu ślubnego, co można łatwo zweryfikować, nie wynikały z przyjęcia ojcostwa Pauliny.

Chyba jednak te rozważania i przypuszczenia jednoznacznie rozstrzyga córka Pauliny – Maria de Castellane Radziwiłł, która w opublikowanych Kronikach (Chronique) życia Doroty napisała o matce[313]:

> PÉRIGORD (Mlle Pauline DE), 1820-1890. Fille du duc de Talleyrand et de l'auteur de la *Chronique* que nous publions. Elle épousa, en 1839, le marquis Henri de Castellane, dont elle devint veuve en 1847. Depuis lors, elle vécut retirée du monde; et adonnée à la pratique des plus hautes vertus; elle demeurait, la plus grande partie de l'année, dans son domaine de Rochecotte, dans la vallée de la Loire.

Perigord (panna Paulina DE), 1820-1890, córka księcia Talleyranda i autorki tutaj publikowanej Kroniki. W 1839 poślubiła markiza Henryka de Castellane, po którym owdowiała w 1847. Od tego czasu wycofała się ze świata, poświęcając się praktykowaniu najwyższych cnót, większość roku spędzając w swojej posiadłości Rochecotte w dolinie Loary.

W 2024 r. na aukcji w domu aukcyjnym Drouot w Paryżu sprzedano obraz przedstawiający Dorotę i małą Paulinę na tle popiersia Talleyranda. Obraz nabyło muzeum – pałac Rundale w Łotwie.



Édouard Pingret (1785-1869), *Portraits présumés de Dorothée de Courlande (1793-1862), comtesse Edmond de Périgord, duchesse de Dino et de Talleyrand et de sa fille Pauline de Talleyrand, marquise de Castellane*, huile sur toile, 210 x 142 cm.

Po ślubie z księciem Henrykiem de Castellane młoda Paulina dużo podróżowała. Byli w Szwajcarii, we Włoszech, na Korsyce, wszędzie podróżując z małą córeczką Marią. W Paryżu często uczestniczyli w różnych spotkaniach, które dla ich córki stały się ciekawą szkołą stosunków krajowych i międzynarodowych[314], a co miało wpływ na jej późniejszą aktywność w Berlinie jako prowadzącej wykwintny, arystokratyczny salon żony księcia Antoniego Radziwiłła.

Po śmierci ojca dziewczynki w 1854 r. wskutek powikłań po upadku z konia Dorota zabrała wnuczkę na zimowy pobyt w Rzymie. Podróż odbyły statkiem po Rodanie, dalej z Marsylii parostatkiem. W Rzymie babcia pokazywała wnuczce zabytki i muzea Wiecznego Miasta. Były obecne w loży dyplomatycznej podczas uroczystości ogłoszenia 8 grudnia 1854 r. dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Podczas mszy wielkanocnej w bazylice św. Piotra dziewczynka została poważnie skaleczona szybą spadającą z kopuły bazyliki. W zakrystii udzielono jej pierwszej pomocy, a papież Pius IX podarował jej palmę niesioną przez siebie podczas procesji[315]. Wracając do Francji zatrzymały się na krótko w Livorno, dokąd z Florencji na kilka dni dojechał do nich Edmund de Talleyrand, były mąż Doroty, formalnie dziadek dziewczynki[316].

Już wtedy Dorota prowadziła z rodziną Radziwiłłów rozmowy dotyczące małżeństwa swej wnuczki.

W 1821 r. w Löbichau zmarła Anna Dorota von Biron. Dumna kurlandzka szlachta pod rosyjskim berłem poniewczasie doceniła niezależność Kurlandii. Po śmierci byłej księżnej poeta Ulrich von Schlippenbach napisał[317]:

„*Noś ostatnią książęcą koronę jak kroplę wody znikającą w morzu*"

W bibliotece uniwersytetu w Jenie jest przechowywanych 19 tomów dzienników Anny Doroty[318]. Jak pisze Daniel Pissecker[319]:

Dziennik księżnej z 1809 r. z numerem inwentarzowym X Oprawiony w brązową skórkę, artystycznie ozdobiony haftowanym kwiatem, z dedykacją „Od serca do serca". Zeszyt zapisany odręcznie, drobnym, czytelnym pismem, brązowym atramentem, może być uważany za jeden z najpiękniejszych. Wyróżnia się także na tle innych tomów wstępem zawierającym dedykacjeń i wiersze, które wyszły spod pióra jej współczesnych, jak Germaine de Staël, Jean Paul czy Christoph August Tiedge. (…) Niektóre tomy opisują wydarzenia tak bezpośrednio, że czytelnik ich dosłownie doświadcza podczas czytania. Na przykład tom XV, pisany w marcu 1815 roku podczas pospiesznego wyjazdu z Paryża do Wiednia, jak wskazuje nierówne pismo, najwyraźniej był pisany w powozie.

Pałac i majątek Löbichau odziedziczyła po matce córka Joanna, wcześniej wydziedziczona przez ojca, więc praktycznie bez własnego majątku. Niewątpliwie ze swej części spadku musiały na jej rzecz zrezygnować pozostałe siostry.

Po śmierci matki Dorota zamówiła w 1821 r. u poznanego przez M. Talleyranda kompozytora Zygmunta von Neukomm elegię na fortepian „Na śmierć Jej Wysokości Księżnej Kurlandii"[320].



Tenże Neukomm był wcześniej członkiem delegacji francuskiej podczas Kongresu Wiedeńskiego[321].

Talleyrand und seine Delegation residierte im Palais Kaunitz in der Johannesgasse Nr. 1029 [2]
Dazu gehörten seine Nichte, Gräfin von Périgord, der Herzog von Dalberg, Graf Noailles, La Besnardière, Graf Latour du Pin, Sekretäre, der Koch Carême, der Musiker Neukomm etc.
Das Palais war Arbeits-und Wohnort.

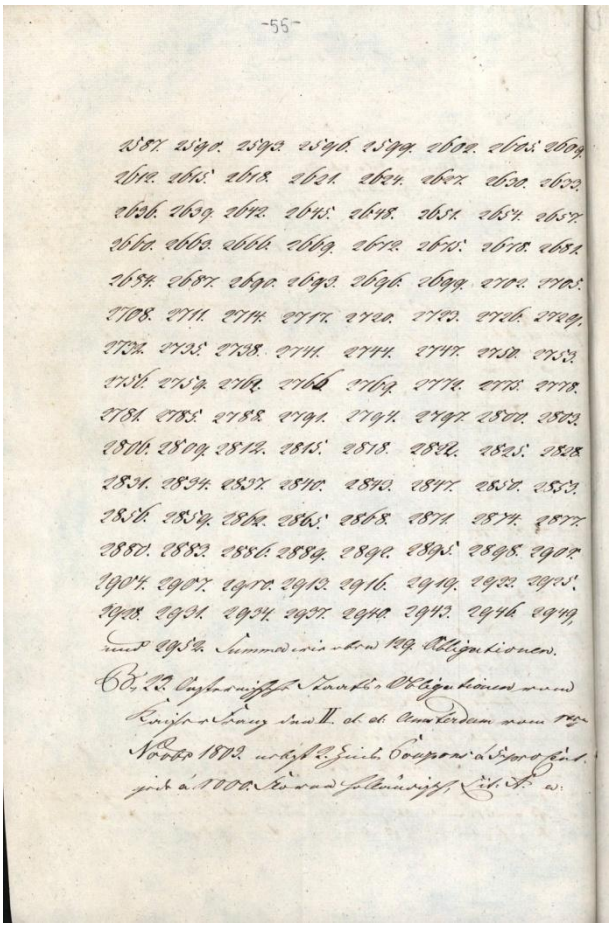
Tłumaczenie:

Talleyrand i jego delegacja rezydowali w Pałacu Kaunitz przy Johannesgasse Nr 1029. Należeli do niej jego bratanica, hrabina von Perigord, książę von Dalberg, hrabia Noailles, La Besnadiere, hrabia Latour du Pin, sekretarze, kucharz Carême, muzyk Neukomm itd.

Pałac był miejscem pracy i zamieszkania.

W 1833 r. majątek Löbichau kupił Salomon Friedrich Herrmann (1797–1858). Jego syn Walter Herrmann (1871-1927), radca ds. krajobrazu i rzeczoznawca gospodarstw rolnych, rozwinął posiadłość do poziomu jedynego w Turyngii ośrodka hodowlanego i doświadczalnego[322].

Sytuacja finansowa Doroty nie była jednak całkiem stabilna. Musiała w korespondencji z hrabią von Medem z Kurlandii, niewątpliwie jakimś powinowatym ze strony matki, upominać się o należne jej płatności z tytułu mienia pozostawionego w Kurlandii. W listach jako dowód wyliczała otrzymane płatności:



Teczka zawierająca tę korespondencję liczy 481 dokumentów[323].

Wcześniej we Francji w 1828 r. Dorota zakupiła za 400.000 franków[324] zamek Rochecotte odległy od Valençay o 120 km. Napisała do przyjaciółki:

> „*Odczuwam prawdziwą namiętność do Rochecotte; to po pierwsze, po drugie, to najpiękniejszy widok i najpiękniejszy kraj na świecie; w końcu to powietrze sprawia, że żyję trochę, a potem, aranżuję, wracam, upiększam... Wniosłam wiejskie życie do listu i nie bądź zaskoczona, gdy powiem, że od pewnego czasu konno podróżuję przez ten kraju i jego ścieżki*”.[325]

Dobudowała drugie skrzydło pałacu, zmienila jego fronton na bardziej okazały, zbudowała malowniczy taras z pięknym widokiem na okolicę.

G. Touchard-Lafosse, autor przewodnika turystycznego po regionie Tours z 1856 r. pisał o pałacu, jego właścicielce i zgromadzonych tam pamiątkach po Talleyrandzie:

„Obecnie należy do księżnej Dino która, po gruntownych naprawach i wyposażeniu go w przepych, zgromadziła najcenniejsze kolekcje dzieł sztuki i starożytności. Ale to, co zauważa się tam przede wszystkim z ciekawością, inspirowaną ogromną reputacją nieżyjącego księcia de Talleyrand, to bogaty wybór klejnotów podarowanych temu słynnemu dyplomacie przez wszystkie europejskie potęgi, z którymi współdziałał podczas swojej długiej kariery (...) Nic tak olśniewającego jak ta dyplomatyczna biżuteria"[326]

Zamek miał wtedy 14 pokoi, a księżna kazała zainstalować w posiadłości różne siłowniki hydrauliczne, sprowadzone z Anglii[327].

Efektowny fronton pałacu jest zwieńczony herbem Talleyrandów[328].





W materiale przygotowanym z okazji rocznicy pałacu w Rochecotte[329] zawarto sugestię, że o wyborze lokalizacji siedziby Doroty zadecydowało miejsce zamieszkania jej ówczesnego kochanka, 28-letniego Theobalda Piscatory, który mieszkał w zamku Chérigny obok Chenu, oddalonym o 44 km. Młody Theobald był zwolennikiem walki Grecji o niepodległość, uczestniczył w dwóch wyprawach ze wsparciem dla Greków, zorganizowanych przez francuski komitet filhelleński. Do Francji wrócił w 1826 r. Być może aura romantycznego bojownika o wolność dodatkowo przyczyniła się do ich związku. Wikipedia podaje, że Dorota urodziła dwie córki Theobalda[330] - Antoninę i Julię Zulmé, które po urodzeniu zostały oddane do adopcji.

Wkrótce Piscatory został deputowanym w departamencie Indre-et-Loire (1832 – 1842 oraz w latach 1849 – 1851), a jako dojrzały polityk w 1843 został francuskim ambasadorem w Grecji.



Wychowawcą Julii przez 9 lat, aż do swojej śmierci, był ginekolog dr Jean André Fleury, lekarz wojskowy, który odbierał poród dziecka. W wieku 16 lat wyszła za mąż, a jej trzecie dziecko, urodzony w 1851 r. Paul Bertulus, domniemany wnuk Doroty, został później sędzią, który odważnie przeciwstawiał się oskarżaniu francuskiego oficera w słynnym procesie kapitana Dreyfusa fałszywie oskarżonego o szpiegostwo na podstawie sfabrykowanych dowodów[331].

Późniejsze dzieje zamku Rochecotte były nieciekawe. Przechodził do kolejnych właścicieli w rodzinie, został sprzedany, a w drugiej połowie XX w. niezamieszkały straszył zamkniętymi okiennicami. Zamek w 1984 r. kupiła rodzina Pasquier, która doprowadziła go do obecnego stanu luksusowego hotelu[332].

Talleyrand wykorzystał posiadłość do dyskretnych spotkań opozycjonistów wobec króla Karola X:

> *To właśnie podczas kolacji w zamku pod koniec 1829 roku Talleyrand powiedział zaproszonym Armandowi Carrel, François Mignet i Adolphe'owi Thiers, że powierza im pomysły i informacje, które mogłyby obalić ministerstwo Polignac: Teraz będę musiał zrobić dobrą politykę (...) następnie powoli kręcąc łyżką w sosjerce przeznaczonej do panierowania szczupaka znad Loary, "to sztuka wzburzyć lud przed wykorzystaniem" (.. .) osiem dni później zaczęli wydawać „Le National", w którym mieli rozpocząć kampanię przeciw rządowi. Sześć miesięcy później Karol X abdykował. W ten sposób Talleyrand, będąc na emeryturze w Saint-Patrice, osadził księcia Orleanu w siodle i dał mu dostęp do tronu[333]"*

Jak podaje łotewski portal internetowy[334] w 1829 r. Dorota brała aktywny udział w tworzeniu liberalnej gazety „Le National", a pałac Rochecotte był poufnym miejscem zebrań redaktorów i autorów gazety. W 1830 r. była wśród inicjatorów tzw. rewolucji lipcowej, która doprowadziła do utraty tronu przez króla Karola X. Bardzo lakoniczną, ale intrygującą wzmiankę o tym zamieścił Jules Cambon z Akademii Francuskiej, były ambasador Francji w Berlinie pisząc[335]:

> *słynna księżna Dino, która odegrała tak dużą rolę w Paryżu podczas Restauracji oraz rządu Lipcowego*.

Pałac Rochecotte miał tę zaletę, że Talleyrand mógł dyskretnie przyjmować tam, a nie u siebie, przeciwników polityki prowadzonej przez ministrów Karola X bez nadmiernego niepokojenia władcy. Wraz z finansistą Lafitte finansował gazetę „Le National", której pierwszy numer pojawił się 3 stycznia 1830 roku[336].

Pismo szybko odniosło wielki sukces dzięki zjadliwym artykułom Thiersa i Carrela, Prospera Mérimée, a nawet Stendhala, który pisał pod pseudonimem. Niewątpliwie temperament polityczny Doroty i zaufanie Talleyranda do niej na pewno nie pozwalały jej stać z boku. Można znaleźć tu podobieństwo do aktywności jej starszej siostry Wilhelminy, która w 1813 r. w swoim pałacu w Ratibořicach gościła polityków (w tym austriackiego kanclerza Klemensa Metternicha oraz cara Aleksandra I) przygotowujących antynapoleoński sojusz (tzw. VI antyfrancuska koalicja austriacko – prusko – rosyjsko – szwedzko – brytyjsko – hiszpańsko - portugalska, wraz z licznymi państewkami niemieckimi).

Hasło Encyklopedii PWN[337] mówi na temat tej rewolucji 1830 r.:

> ***Rewolucja lipcowa 1830 we Francji,*** *zw.* ***Les Trois Glorieuses*** [fr., 'trzy dni chwały'].
> *Rewolucja francuska 27–29.VII.1830, w której wyniku został obalony król Karol X i usunięto z tronu główną linię Burbonów.*
>
> *Bezpośrednią przyczyną wybuchu rewolucji lipcowej było rozwiązanie przez Karola X nowo wybranej Izby Deputowanych, zdominowanej przez republikańsko-liberalną opozycję, zmiana ordynacji wyborczej i likwidacja wolności prasy; po opanowaniu Paryża przez zrewoltowane masy król abdykował; obawiając się rewolucyjnych nastrojów i proklamowania republiki, zawiązane 29.VII. tymczasowe władze Paryża (popierane przez liberałów, m.in. M. J. La Fayette'a, A. Thiersa, F. Migneta i J. Laffitte'a) ogłosiły księcia Orleanu Ludwika Filipa I*

początkowo namiestnikiem, a 9.VIII. królem, ustanawiając tzw. monarchię lipcową; rewolucja lipcowa spowodowała ożywienie ruchów rewolucyjnych i wolnościowych w Europie (m.in. powstanie listopadowe w Królestwie Polskim).

Cat-Mackiewicz pisze, że car Mikołaj I planował interwencję wojskową w obronie przegranego króla, na której przeszkodzie stanął wybuch w Polsce Powstania Listopadowego 1830[338].

Jak pisze E. Tarle abdykujący król Karol X wyznaczył Talleyranda jako opiekuna swego małoletniego wnuka księcia Bordeaux do czasu jego pełnoletności nadając mu tytuł „głównego namiestnika". Ale taki sam tytuł nadał mu pretendent do tronu książę Filip Orleański pod warunkiem zerwania z Karolem i starszą linią Bourbonów. Talleyrand wybrał Ludwika Filipa, i kilka dni później ten został ogłoszony królem Francji.

Nowy monarcha początkowo nie mógł być pewnym swego losu, gdyż car Mikołaj I montował przymierze z królem Prus w celu usunięcia „uzurpatora" i przywrócenia władzy Karola. Po rewolucji lipcowej Francja była w odosobnieniu i dla Ludwika Filipa ważne stało się uzyskanie poparcia Anglii.

W roku 1830 Talleyrand w wieku 76 lat został skierowany na bardzo ważna placówkę w Londynie jako ambasador Francji i jej nowego króla Ludwika Filipa. Tak nowego ambasadora opisała jedna z dam[339]:

Pani Arbuthnot, która go lubiła, dała jeden z najlepszych jego opisów w tamtym czasie: „Jest jeszcze brzydszy, właściwie nie przypomina człowieka, jest tak stary jak Matuzalem, z ogromną ilością pudrowanych włosów opadających na uszy i związanych z tyłu w ogon".

Nowy król wysłał do Londynu jako ambasadora Talleyranda, który miał jeszcze z czasów Kongresu Wiedeńskiego świetne stosunki z księciem Wellingtonem, premierem Anglii. W ciągu dwóch lat car uznał nowego władcę Francji.[340]

Dorota miała mieć również swój udział w 1834 r. w przygotowaniu traktatu Królestwa Belgii oraz czterech umów unii między Anglią, Francją, Hiszpanią, Portugalią i innymi.

Dzisiaj powstają nowe opracowania historyków dotyczące wpływu tego duetu na historię Europy. Jean Louis von Hauck napisał niedawno książkę pt. „*Talleyrand et la duchesse Dino. Une Alliance éclatante et voluptueuse*". W recenzji tej książki[341] można przeczytać: „*Jean Louis von Hauck zaprasza nas na spotkanie z dwiema wyjątkowymi postaciami, które w swoim czasie odcisnęły swoje piętno na francuskiej i europejskiej polityce i dyplomacji. Rozwijając nić prywatnego, publicznego i osobistego życia tego fascynującego duetu, autor pozwala dostrzec i zrozumieć wyjątkową postawę dwóch niezwykłych istot. Paryż, Rochecotte i Valençay są stałymi punktami tych dwóch wielkich postaci historii, które świeciły nad Europą, od Londynu po Paryż, od Wiednia po Berlin, od Drezna po Warszawę, od Pragi po Bratysławę, od Frankfurtu po Moguncję, od Ratyzbony po Kraków, czy od Wrocławia do Heidelbergu...".*

Ale także Dorota de Lieven podczas ambasadorstwa męża w Anglii (1812–1834) odegrała rolę w narodzinach nowoczesnej Grecji i wniosła znaczący wkład w utworzenie królestwa Belgii[342].

Wspierała Talleyranda i towarzyszyła mu Dorota, na której talent dyplomatyczny bardzo liczył. Gdy Dorota zmierzała do Londynu, by dołączyć do personelu ambasady, przeprawa przez kanał La Manche była trudna, morze było wzburzone. Przeprawa trwała 19 godzin. Gdy kapitan dowiedział się kim jest jego pasażerka, dla zmniejszenia dolegliwości choroby morskiej poczęstował ją brandy. Jak zapisał w swoich wspomnieniach Talleyrand „*Moja bratanica zgodziła się towarzyszyć mi w Londynie i mogłem liczyć na zasoby jej wspaniałego i czarującego ducha, zarówno dla mnie, jak i dla nas, aby pogodzić tak ekskluzywne społeczeństwo angielskie*"[343] Służyła mu jako sekretarz ambasady, doradca i powiernik.

Tak w swoich Wspomnieniach pisał o jej roli:

„*Personel mojej ambasady był dość słabo wyszkolony; został mi w dużej mierze narzucony przed opuszczeniem Paryża i musiałem poddać go kilku zmianom, zanim uczyniłem go tak przydatnym, jak się później stał. Ale z drugiej strony moja bratanica Madame księżna Dino zgodziła się towarzyszyć mi w Londynie i mogłem liczyć na pokłady jej wspaniałego i czarującego ducha, zarówno dla mnie, jak i dla nas, aby pozyskać społeczeństwo angielskie tak ekskluzywne, i którego życzliwość zdobyła w nie tak długo, jak się spodziewałem. Nie było to jednak łatwe zadanie, ponieważ znaczna większość angielskiej arystokracji nie zaakceptowała naszej rewolucji tak chętnie, jak ministerstwo; poza tym w arystokracji były wpływy zagraniczne, o których będę miał okazję wspomnieć później, i które były aktywne przeciwko nam od początku, ale które, nie bez trudu, udało nam się pokonać*[344]".

E. Tarle pisze[345]:

Dom francuskiego poselstwa w Londynie stał się widownią wspaniałych przyjęć i balów; nikt z całego korpusu dyplomatycznego nie miał w owym czasie takiej siły, jak Talleyrand, i nikt nie cieszył się taką różnorodną, jeśli można użyć tego określenia, i ogromną popularnością w szerokich warstwach społecznych.

Autor tego zapisu zupełnie nie zauważył roli Doroty w prowadzeniu placówki dyplomatycznej, bo przecież to nie osiemdziesięcioletni książę organizował te wspaniałe przyjęcia i bale.

Także Dorota była świadoma swojej wyjątkowej pozycji i roli w ambasadzie. Tak pisała do Adolfa Thiers, przyjaciela z czasów pisma National, który w tym czasie był już ministrem:

Kusi mnie bardzo i prawie zdecydowałam się wyjechać do Francji za dwa tygodnie; Jednakże nadal się waham ze strachu, że zostawię pana de Talleyranda samego. Ma wiele trosk różnego rodzaju, a tylko ze mną może otwarcie porozmawiać.[346]

Gdy się czyta listy Doroty widać jej zdolność szerokiego spojrzenia na całość problemu i umiejętność zwięzłego i klarownego jego przedstawienia. Jako przykład podam ocenę możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego między Francją i Anglią (list z 5 lutego 1834) na tle konfliktu w Belgii[347]:

Zaczynamy u nas od wielkiego błędu myślenia polegającego na tym, że Anglia nie jest w stanie prowadzić z nami wojny. Ona jest mocna, a co więcej, chęć pochodzi od niej. Upadek księcia Wellingtona miał tę wielką wadę, że wmówił naszym rewolucjonistom, iż Anglia była w przededniu ważnych dni i że między lordem Grayem a panem Mauguinem nie było dużej różnicy. To jest ich punkt widzenia dla oceny kwestii zewnętrznych, to szaleństwo i absurd, którym przepojone są najlepsze umysły. „Journal des Debats" porusza ten temat dobitnie. Czy jesteśmy gotowi na wojnę na kontynencie? Tak. Czy jesteśmy gotowi zrobić to na kontynencie i w Anglii? Nie. Czy Anglia pozostanie neutralna w tej sprawie? Nie. Co więcej, ta wojna z naszą propagandą, z naszym handlem, z naszą flotą, byłaby tu całkiem popularna! I taka jest prawda!

Dorota zdobyła także życzliwość ulicy londyńskiej. Jak relacjonowała 2 listopada 1830 r. francuskiej pisarce, wieloletniej przyjaciółce Talleyranda, 70-letniej markizie Adélaïde Filleul:

„*kiedy pojawił się powóz ambasadora Francji, były okrzyki, hurra, „Niech żyje Louis-Philippe! Precz z Karolem X!". Zaczęło się to i trwało od domu lordów na Bond-Street. Było też wiele okrzyków „Wiwat książę Talleyrand!", a potem, gdy wracałam, wielu ludzi z trójkolorowymi kokardami wołało: „A French lady!", pozdrawiali mnie i wykrzykiwali przez całą drogę*[348] "

Na początku Dorota stała się przyczyną skandalu towarzyskiego. Podobno za namową przyjaciółki, która zasugerowała jej zaprezentowanie siebie jako osoby wrażliwej i dbałej o reputację, pobiła i podrapała nachalnego adoratora, który stracił garść włosów i z krwawiącym nosem opuścił przyjęcie. Incydent opisał w obszernej notatce w tonie bulwarowego skandalu paryski dziennik Le Figaro 4 marca 1831 r., wprawdzie bez nazwisk, ale z czytelnymi sugestiami, co do osoby:

Pewien ambasador, który w młodości nosił sutannę, w swoim życiu wewnętrznym pozostaje wierny liturgii. Jak urzędnicy ciała i umysłu mają w zwyczaju, on także ma obok siebie bratanicę. Wybrał ją jako piękną, o wielkim uroku, księżną lub arystokratkę, od dawna mającą nie więcej niż trzydzieści lat mieszczkę. [349]

Wzburzeni zostali przyjaciele księżnej we Francji, a Teobald Piscatory wyzwał redaktora dziennika na pojedynek na pistolety. Pojedynek zakończył się bezkrwawo, a redaktor w numerze dziennika z 8 marca 1831 r. zamieścił notatkę, że pisząc artykuł oparto się na niedokładnych informacjach, co czyni dobrowolnie i z szacunku do dam.[350] [351]

Za Dorotą wstawiła się także Lady Grey, żona premiera, matka piętnaściorga dzieci, która powiedziała:

> *Bardzo lubię Madame de Dino, jest zawsze w dobrym humorze i jest w najmilszym towarzystwie. Skoro nigdy nie powiedziała niczego, co by mnie uraziło, dlaczego miałabym przejmować się kochankami, których jej się przypisuje? Nie przechwalam się tym, że jestem od niej inna. Miałam szczęście, to wszystko.*[352]

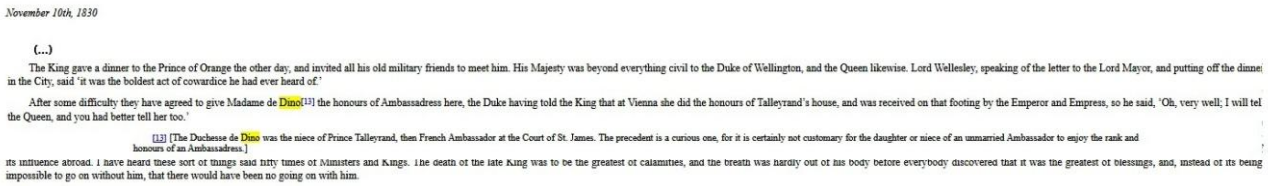
W środowisku arystokracji londyńskiej ważną figurą była lady Jersey. Pełniła rolę swego rodzaju arbiterki elegancji; nadawała ton i zarządzała ekskluzywnym klubem Almack's[353] skupiającym wysoką arystokrację[I].Dorota wystawiła jej bardzo nieprzychylną opinię:

> *„Całkowity brak polotu, pochodzenie mieszczańskie (była wnuczką bankiera Childa), bogactwo źle zarządzane, mąż zbyt miękki, niezmiennie zdrowa, zajęcia męczące, miała dość pieniędzy, więc przekonano ją, że ma wystarczająco pieniędzy na spełnianie swoich fantazji, dosyć urody by doprowadzać do rozpaczy lub zaspokajać pragnienia otaczających ją mężczyzn, dosyć sprytu by rządzić światem, dosyć władzy by być (głównie bez konkurencji) pierwszą w łaskach książąt, mężów stanu, w sercach młodych ludzi, a nawet w opiniach swoich rywalek."*[354]

Według opisów L.-T. Arrigona Dorota bardzo często korespondowała z Adelaïdą - siostrą króla Ludwika Filipa. Z kontekstu można wnioskować, że nie wypadało jej ani Talleyrandowi pisać bezpośrednio do króla, więc tą drogą uzyskiwali dostęp do jego osoby. Wiktor Hugo napisał o niej:

> *Prawie każdego ranka król prowadził z panią Adelajdą długą rozmowę, głównie polityczną. Konsultował się z nią we wszystkim i nie zrobił nic poważnego wbrew jej radom.*[355]

Powstał problem etykiety dworskiej, gdyż podczas ceremonii dworskich nie wiedziano, gdzie umiejscowić bratanicę ambasadora. Takiego stanowiska nie było. Problem rozstrzygnął król Wilhelm IV podobnie, jak cesarz Austrii podczas Kongresu Wiedeńskiego w 1815r. – Dorocie przyznano rangę ambasadorki.[356] Ten fakt ma potwierdzenie w dwóch innych źródłach. Pierwszym jest relacja Charlesa Greville'a, kronikarza panowania króla Jerzego IV i królowej Wiktorii. Pod datą 10 listopada 1830 r. zapisał[357]:



November 10th, 1830

(...)

The King gave a dinner to the Prince of Orange the other day, and invited all his old military friends to meet him. His Majesty was beyond everything civil to the Duke of Wellington, and the Queen likewise. Lord Wellesley, speaking of the letter to the Lord Mayor, and putting off the dinner in the City, said 'it was the boldest act of cowardice he had ever heard of.'

After some difficulty they have agreed to give Madame de Dino[13] the honours of Ambassadress here, the Duke having told the King that at Vienna she did the honours of Talleyrand's house, and was received on that footing by the Emperor and Empress, so he said, 'Oh, very well; I will tell the Queen, and you had better tell her too.'

[13] [The Duchesse de Dino was the niece of Prince Talleyrand, then French Ambassador at the Court of St. James. The precedent is a curious one, for it is certainly not customary for the daughter or niece of an unmarried Ambassador to enjoy the rank and honours of an Ambassadress.]

its influence abroad. I have heard these sort of things said fifty times over by Ministers and Kings. The death of the late King was to be the greatest of calamities, and the breath was hardly out of his body before everybody discovered that it was the greatest of blessings, and, instead of its being impossible to go on without him, that there would have been no going on with him.

Tłumaczenie:

Pewnego dnia król wydał obiad dla księcia Orange i zaprosił wszystkich swoich starych przyjaciół wojskowych. Jego Wysokość był ponad wszystko uprzejmy wobec księcia Wellington i królowej. Lord Wellesley, mówiąc o liście do lorda burmistrza i odkładając obiad w mieście, powiedział: „był to najzuchwalszy akt tchórzostwa, o jakim kiedykolwiek słyszał."

Z powodu pewnych trudności zgodzili się przyznać Madame de Dino [12] zaszczyt ambasadorki. Książę powiedział królowi, że w Wiedniu pełniła zaszczyty pani domu Talleyranda i została przyjęta na tej stopie przez cesarza i cesarzową, więc ten powiedział: „Och, bardzo dobrze, powiem królowej i lepiej, żebyś ty też jej powiedział.

[I] Jedno z niewielu w Londynie publicznych miejsc towarzyskich mieszanej płci. Ważną rokę w tym klubie pełniła lady Jersey. Bywała niegrzeczna, nawet źle wychowana. Jest anegdota mówiąca o tym, że nie wpuściła do klubu lorda Wellingtona, ponieważ spóźnił się 7 minut

[12] Księżna de Dino była bratanicą księcia Talleyranda, wówczas ambasadora Francji na dworze św. Jakuba. Precedens jest ciekawy, ponieważ z pewnością nie jest zwyczajem, aby córka lub siostrzenica niezamężnego ambasadora cieszyła się rangą i zaszczytami ambasadorki.

Drugim źródłem potwierdzającym jest biografia księżnej Adelaidy, żony Wilhelma księcia Clarence, który po Jerzym IV panował jako król Wilhelm IV[358]:

Królowa zdaje się, zawsze traktowała Talleyranda z doskonałą uprzejmością i serdecznością, i naprawdę lubiła jego bratanicę, księżną de Dino, której przyznano stanowisko ambasadorki i która, jak się wydaje, cieszyła się dużą popularnością. „przybył [do zamku w Windsorze] okropny stary stwór, książę Talleyrand, i jego uprzejma i przystojna bratanica, księżna de Dino" pisze Lady Bedingfield w 1833 roku. Księżna de Dino ze swej strony wydaje się odczuwać szczery podziw dla królowej.

Talleyrand często jeździł do Brighton, by w tamtejszym uzdrowisku kurować zdrowie. Zatrzymywał się wtedy w wybudowanym zaledwie kilka lat wcześniej Hotelu Albion położonym tuż nad morzem, w którym zapewniano kuracjuszom pełny komfort podczas pobytu[359].



Był to jednak trudny czas, gdyż wiosną 1832 r. w Londynie wybuchła epidemia cholery, o czym ambasador wielokrotnie informował Paryż[360] podając także liczbę zachorowań i zgonów oraz dokumenty i gazety piszące o działalności rządu.

Podczas pobytu w Londynie Dorota musiała rywalizować o wpływy polityczne z księżną Dorotą de Lieven, żoną ambasadora Rosji, która faktycznie przejęła zadania swojego męża.

Księżna Lieven czasami szokowała swoim zachowaniem, np. w dniu 13 września 1831 r. Dorota zapisała:

Pani de Lieven odważnie usiadła na stopniach tronu, a stamtąd przeszła do gabinetu króla, gdzie zjadła lunch; Potem wróciła i powiedziała nam, że nie jest zmęczona i że nie była głodna. Z chęcią dodała, że nasze nogi potrzebują odpoczynku, a jej nie, i że nasz żołądek jest zadowolony wiedząc, że jej żołądek został zaspokojony.[361]

Interesy polityczne obu mocarstw kolidowały ze sobą, dlatego antagonizm obu dam był w towarzystwie śledzony z zainteresowaniem[362]. Między innymi pani Lieven zabiegała, by jak najmniej mówiono o sytuacji w Polsce podczas Powstania Listopadowego, która na kontynencie była śledzona z sympatią[363]. Pani Lieven nie znosiła, by w jej obecności zdradzano sympatię dla Polaków, a gdy „*się dowiedziała,, iż któryś z sekretarzy poselstwa francuskiego przychylnie o powstaniu polskiem się odezwał, wpadła na Talleyranda i żądała, by winowajca koniecznie z posady został usunięty*."[364]

Po przeczytaniu różnych materiałów na temat księżnej Lieven można postawić tezę, że panie nie do końca grały w tej samej lidze. Lieven bezpośrednio kontaktowała się z czołowymi politykami

brytyjskimi, a ze strony francuskiej czynił to Talleyrand, chociaż zawsze w oficjalnych przyjęciach uczestniczył razem z Dorotą, a nawet z jej synem Ludwikiem, gdy ten był w Londynie[365].

March 9th, 1830

Dined with M. de Flahault; met M. de Talleyrand, Madame de Dino, General Sébastiani, M. Bertin de Vaux, Duc de Broglie, and Montrond. Sébastiani and Bertin de Vaux are Deputies, and all violent Oppositionists. After dinner M. de Lescure, another man, and the young Duc de Valençay, Madame de Dino's son, came in. They talked politics all the time, and it was curious enough to me. Bertin is the sort of man in appearance that Tierney was, and shrewd like him; he is brother to the editor, and principal manager himself, of the 'Journal des Débats.' Sébastiani is slow and pompous. The Duc de Broglie is one of the best men in France. They all agreed that the Government cannot stand. Talleyrand is as much against it as any of them. Sébastiani told me they should have 280 against 130. Talleyrand said that it was quite impossible to predict what might be the result of this contest (if the Court pushed matters to extremity) both to France and Europe, and that it was astonishing surrounding nations, and particularly England, did not see how deeply they were interested in the event. He said of us, 'Vous avez plus d'argent que de crédit.' He looks horridly old, but seems vigorous enough and alive to everything. After dinner they all put their heads together and chattered politics as fast as they could. Madame de Flahault is more violent than her husband, and her house is the resort of all the Liberal party. Went afterwards to the Opera and saw Maret, the Duc de Bassano, a stupid elderly bourgeois-looking man, with two very pretty daughters. The battle is to begin in the Chamber on Saturday or Monday on the Address. Talleyrand told me that the next three weeks would be the most important of any period since the Restoration. It is in agitation to deprive him of his place of Grand Chambellan.

Inny zapis bezceremonialnego zachowania odnotował Greville 1 lutego 1833[366]:

> *Przedwczoraj widziałem Madame de Lieven, która wypaliła tyradę przeciwko rządowi; przysięgła, że nikt nigdy nie był traktowany z taką osobistą nieuprzejmością jak Lieven, „des injures, des reproches", że Cobbett, Hunt i wszyscy łajdacy w Anglii nie mogli używać bardziej obraźliwego języka; jakiekolwiek wydarzenie nastąpiło, przypisywano je Rosji — sprawy Belgii, Portugalii, Turcji, „tout était la Russie et les intrigues de la Russie"; przewidywała, że zostaną wydaleni z Anglii. W odniesieniu do wojny w Azji Mniejszej powiedziała, że sułtan zwrócił się do cara o pomoc, „et qu'il l'aurait, et que le Sultan n'avait pas un meilleur ami que lui", że Egipcjanie nie posuną się dalej, i o wiele więcej skarg na niesprawiedliwość okazywano im i na ich polityczną niewinność. Wieczorem opowiedziałem o tym wszystkim Mellishowi z Foreign Office, który wie wszystko o sprawach zagranicznych, a on powiedział, że to wszystko kłamstwo, że Rosja zaoferowała pomoc, której sułtan odmówił, a ona w rzeczywistości intrygowała i siała zamęt na każdym dworze w Europie. George Villiers napisał mi, że od miesięcy usiłują wywołać wojnę gdziekolwiek i że ta turecka sprawa bardziej niż cokolwiek innego doprowadzi do niej.*

Talleyrand i Dorota popierali Powstanie Listopadowe, a z drugiej strony w sprawach poparcia Londynu dla sprawy polskiej Lieven prezentowała agresywne stanowisko rosyjskie.

20 września 1831 r. Greville zanotował swoją rozmowę z lordem Grey'em, z którym omawiał stanowisko Doroty wobec wieści napływających z Polski[367].

> *Dotarły do nas wieści o wielkich zamieszkach w Paryżu z powodu polskich spraw i upadku Warszawy. Madame de Dino (o której Talleyrand mówi, że jest najmądrzejszym mężczyzną lub kobietą, jakich kiedykolwiek znał) powiedziała wczoraj wieczorem, że traci nadzieję co do stanu rzeczy we Francji, że to nie był zwykły tumult ludowy, ale część zorganizowanego systemu niezadowolenia, że karliści przyłączyli się do ultrarepublikanów, że nie można polegać na Gwardii Narodowej, której „duch jest już zmęczony". Sam Talleyrand był bardzo niezadowolony, że nie otrzymał żadnych informacji od swojego rządu. Dziś rano spotkałem lorda Greya i przeszedłem się z nim. Powiedziałem mu, co powiedziała Madame de Dino. Powiedział, że wie wszystko i że jest źle, ale będzie o wiele gorzej, jeśli ustawa reformy zostanie u nas wprowadzona. Zapytałem go, jak to na nich wpłynie. Powiedział, że zmiana ministerstwa tutaj odniosłaby tam bardzo zły skutek, z czego można wywnioskować, że jeśli zostaną pokonani, zamierzają zrezygnować. Powiedział, że ministerstwo francuskie było bardzo nieostrożne w stosunku do Polski. Powiedziałem: „Jak? Bo co mogli zrobić? Mogli dostać się do Polski tylko przez Prusy". Powiedział, że mogli wysłać flotę na Bałtyk za naszą zgodą, ale uważaliśmy, że nie możemy ich do tego namawiać.*

Pod koniec 1831 r. przywódca rządu narodowego Adam Czartoryski przybył do Londynu na rozmowy mające na celu uzyskanie poparcia dyplomatycznego dla sprawy polskiej. Skierował się do ambasady francuskiej, gdzie spotkał się z życzliwym przyjęciem Talleyranda i Doroty, znanych wcześniej, także podczas Kongresu Wiedeńskiego. Oboje proponowali mu gościnę podczas pobytu we Francji czy to w Valençay, czy to w Rochecotte[368].

Ze względu na zagrożenie działalnością agentów rosyjskich swoją korespondencję polscy emisariusze wysyłali z Londynu pocztą księżnej Dino, a z Francji do Londynu pocztą księżnej Tyszkiewicz[369]. Być może chodziło nie tylko o agentów rosyjskich, ale w ogóle o tajemnicę korespondencji. 1 października 1830 Dorota pisała do ministra Adolfa Thiers'a[370]

To, co wysłałeś przez polską księżną dotarło do mnie bezpośrednio,

później przypominała (19 grudnia 1830)

Oddawaj swoje listy do mnie tylko księżnej i przekazuj jej bezpośrednio przez służącego, a nie przez przyjaciół czy wspólnych znajomych.

Później żaliła się, że zawartość korespondencji telegraficznej z Francji do Talleyranda została upubliczniona (16 kwiecień 1834):

Wyobraź sobie, że telegram z wiadomościami [wysłany przez] Calais nie zawierał polecenia przesłania tej wiadomości bezpośrednio do pana de Talleyrand, co oznaczało, że cały Londyn poznał te wiadomości jeszcze przed nami, za pośrednictwem Rotschilda, któremu znajomy z Calais wysłał telegraficznie kopie tych depesz. Coś takiego nie powinno się więcej powtórzyć.

Niestety, wysiłki polskich emisariuszy i poparcie Talleyranda niewiele dawały. Powoływanie się na postanowienia Traktatu Wersalskiego, że Rosja utworzy konstytucyjne państwo polskie zjednoczone z Rosją były nieskuteczne, gdyż postanowienia traktatu były bardzo nieprecyzyjne i Rosja twierdziła, że ich nie narusza.

Tak brzmiała treśćArtykułu I Traktatu Wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 r.[371]:

Księstwo Warszawskie, z wyjątkiem prowincji i okręgów, o których mowa w następnych artykułach, jest zjednoczone z Cesarstwem Rosyjskim. Będzie ono nieodwołalnie związane z nią swoją konstytucją, a jego dożywotnim władcą będzie Jego Cesarska Mość Imperator Wszechrusi, jego spadkobiercy i następcy. Jego Królewska Mość zastrzega sobie prawo do nadania temu państwu, posiadającemu odrębną administrację, takiego wewnętrznego rozszerzenia, jakie uzna za stosowne. Wraz z innymi tytułami przyjmie tytuł cara, króla polskiego, zgodnie z protokołem używanym i poświęconym dla tytułów związanych z innymi jej posiadłościami.

Talleyrand pocieszał Czartoryskiego, ale też nie pozostawiał mu złudzeń. Anglia, Francja, Prusy i Austria nie widziały możliwości zbrojnego wsparcia upadłego już powstania.

„Przejdzie jednak jeszcze nie mało czasu, nim do rozbioru waszej sprawy przystąpią — rzekł kończąc Talleyrand — bo tak jak my, tak i inni nie chcą jej rozpocząć. Zarzucają traktatowi niejasność w punktach, co do Polski; nikt lepiej od ciebie, książę, nie będzie w stanie wytłumaczyć jego znaczenie, gdy rzecz podniesioną zostanie". Już z tej pierwszej rozmowy książę Adam wyniósł niepocieszające wrażenie, że sprawa nasza odsunięta do dalszej przyszłości, że Francya niepewna siebie i wypadków, rada na nas rachować w razie potrzeby i trzymać nas na wodzy, ale że na teraz najgoręcej pragnie utrzymać pokój przede wszystkiem.[372]

Odbywały się spotkania dyplomatów, niezbyt częste, choć w znamienitym gronie. Także dyskusja w Izbie Gmin była jednoznacznie na korzyść Polski.

W tym czasie Rosja jednostronnie wprowadziła tzw. Statut Organiczny, na mocy którego Królestwo Polskie wcielono jako część integralną do Cesarstwa Rosyjskiego; następuje zniesienie koronacji w Warszawie, zniesienie wojska polskiego, odrębnych urzędów; do administracji wprowadza się urzędników rosyjskich, itd[373].

Formalnie to zakończyło sprawę, a uwagę dyplomatów zaprzątała teraz sprawa powstania państwa Belgii, której pomogło to, że car z powodu zaangażowania w walki w Polsce nie mógł wysłać kontyngentu wojskowego dla stłumienia belgijskich ruchów niepodległościowych.

Z czasem jednak stanowisko księżnej Lieven ulegało zmianie. Dorota zapisała 16 listopada 1835:

Od czasu słynnego przemówienia cesarza Mikołaja w Warszawie, która sama pani de Lieven nazywa katastrofą, oraz artykułu w „Journal des Débats" komentującego to przemówienie, stanowiska ambasadora Francji nie jest łatwe.[374]

Chodziło o przemówienie wygłoszone przez cara Mikołaja I-go w dniu 10 października 1835 r. w Warszawie w obecności władz miejskich, do których było adresowane. Słowa cara były pełne gróźb i wyrzutów pod adresem Polaków i sformułowane w tak brutalnych słowach, że zadziwiły Europę,

gdzie nawet ich autentyczność została poddawana w wątpliwość. Aluzje do tajnych związków polskich powstańców za granicą zakłopotały niejednego dyplomatę i więcej niż jeden rząd. Przemówienie zostało opublikowane w „Journal des Débats" 11 listopada 1835.

Miesiąc później (21 grudnia 1835) Dorota zapisała, że księżna Lieven zdradziła jej, iż małżonkowie Lieven od dłuższego czasu zabezpieczali swój majątek poza Rosją, by nie został zajęty ukazem carskim.

W tym czasie drugim sekretarzem ambasady był Adolphe Fourier de Bacourt, o którym Talleyrand napisał:

> *„Znam niewielu ludzi, których umysł można porównać do umysłu Monsieur de Bacourt, nigdy nie spotkałem nikogo tak szczerego".*[375]

Bacourt był później długoletnim przyjacielem Doroty i wykonawcą jej ostatniej woli, także dotyczącej publikacji spuścizny Talleyranda.



Niektóre źródła sugerują romans Doroty z przystojnym Bacourtem, ale nie przedstawiają żadnych dowodów poza domysłami. Niewątpliwie mieli ze sobą bliskie relacje, dzielili się uwagami dosyć osobistymi, jak poniższa z 1833 r., ale to zbyt mało na bardzo dalekie wnioski:

> *„Piszesz, mój aniele, bardzo piękny fragment w swoim liście o perfidnych kobietach, które kradną miłość innym lub które w swoich psotnych zwierzeniach destylują żółć zazdrości; Podzielam wszystkie Twoje pomysły w tym zakresie. Dlatego jestem przekonany, że im mniej powierników intymnego związku, tym lepiej. Zdecydowanie zgadzam się z Twoją opinią o potrzebie, aby ludzie, którzy się kochają, uciekli ze świata i wybrali dobrze ukryty zakątek"*[376].

Michel Missoffe pisał:

> *Kiedy [Bacourt] opuścił ją siedem lat później obejmując nowe stanowisko w Waszyngtonie, dała mu małą książeczkę w niebieskiej skórzanej oprawie, zatytułowaną: „Pocieszenie religii po utracie bliskich nam osób", z osobistym komentarzem, czułym i mistycznym.*[377]

Jak widzimy we wspomnieniach Talleyranda, Dorota cieszyła się jego wielkim zaufaniem, miała dużą swobodę wypowiadania opinii oraz przygotowywania jego oficjalnych pism. L. Guihéry przytacza konkretny dowód tego zaufania cytując:

> *„przygotowała tekst przemówienia, z którym Talleyrand zwrócił się do króla Wilhelma IV, gdy przedstawiał swoje listy uwierzytelniające. Tak zapisała w swojej kronice 28 września 1835 r.: „Zmienił dwa lub trzy słowa mojego szkicu. Przepisałam to wszystko, gdy przypinali mu odznaczenia i podawali laskę oraz kapelusz".*[378]



Dino i Talleyrand według grawiury angielskiej[379]

W swym artykule autor stawia i udowadnia tezę, że Talleyrand i Dorota mieli wizję przyszłej Europy narodów, otwartej poprzez małżeństwa arystokratyczne i przez to dążącej do pokoju:

> C'est une des premières pages de l'Europe moderne, de paix et d'équilibre, qui fut écrite à Londres. Nous changeons d'échelle : le prince de Talleyrand comme la duchesse de Dino appartiennent aux premiers Européens[125], qui ont, par leur volonté, leur sens de la nuance, réussi à façonner la paix et l'équilibre entre les nations européennes.

W tłumaczeniu:

> *Ta jedna z pierwszych stron współczesnej Europy - pokoju i równowagi, została napisana w Londynie. Zmieńmy skalę: książę Talleyrand, podobnie jak księżna Dino, należą do pierwszych Europejczyków, którym, dzięki ich determinacji i wyczuciu niuansów, udało się ukształtować pokój i równowagę między narodami europejskimi*.

Widoczny w pokazanym skanie artykułu odsyłacz „Européens[125]" dotyczy listu markiza Karola de Semonville (dyplomaty i polityka) do Wilhelma de Barante (byłego ministra Francji w Turynie i Petersburgu) z 11 lutego 1836r., w którym wyobrażając sobie kobietę na stanowisku ministerialnym autor sugerował przekazanie steru ministerstwa spraw zagranicznych księżnej de Dino!!

Warto przypomnieć, że już młody Talleyrand był autorem VI artykułu Deklaracji praw człowieka[380]:

> „*VI. Prawo jest wyrazem woli powszechnej. Wszyscy obywatele posiadają prawo uczestniczenia osobiście albo za pośrednictwem przedstawicieli w ogłaszaniu praw. Prawo musi być jednakowe dla wszystkich bez względu na to, czy ma bronić albo karać. Ponieważ zaś wszyscy obywatele równi są wobec prawa, powinni posiadać jednakowy dostęp do wszystkich urzędów i czynności społecznych stosownie do zdolności i bez żadnych innych różnic, jak tylko tych, które spoczywają w ich cnocie i talentach."*[381]

Podobnie D. King wielokrotnie pisze, że Talleyrand podczas Kongresu Wiedeńskiego stawiał na oparcie stosunków międzynarodowych na stałych regułach prawa, czym doprowadzał do wściekłości cara Aleksandra. Oburzenie uczestników Kongresu wzbudziła m. in. decyzja cara wyprowadzającego okupacyjne wojska rosyjskie z Saksonii do Księstwa Warszawskiego, na miejsce których natychmiast weszły wojska pruskie.

O roli Doroty w działaniach ambasady francuskiej tak pisał P. Germain w swoim blogu:

Dorota była panią domu, była także sekretarzem ambasadora, pomagając mu w pisaniu depesz i przemówień. Doskonałe wykształcenie, jakie otrzymała od ojca Piattoli, musiało jej się bardzo przydać. Wychowana przez mężczyznę o wymiarze międzynarodowym, żyjąca z mężczyzną o wymiarze międzynarodowym, zdobyła międzynarodową inteligencję. Najlepszym miejscem do wykorzystania tych talentów był dla niej Londyn.

Księżna Dino nie tylko śledziła wydarzenia w polityce zagranicznej z wiedzą i przenikliwością doświadczonego dyplomaty, ale z pasją interesowała się polityką wewnętrzną Anglii oraz Francji. Z jaką pewnością poruszała się po labiryncie intryg parlamentarnych, w każdym z dwóch krajów! Skomplikowana gra kombinacji ministerialnych i równowagi partyjnej nie miała przed nią tajemnic.

Do niej wciąż należało zadbanie o reprezentację, do jakiej Talleyrand był przyzwyczajony zgodnie ze swoją tradycją, do niej misja nawiązania kontaktu z przesiąkniętą wieloma uprzedzeniami angielską wyższą sferą i pokonania tych uprzedzeń. Księżna w końcu, w wieku 37 lat osiągnęła to, co było ambicją jej młodości i wczesnej dojrzałości, aby wyprowadzić księcia na wybitne stanowisko i wraz z nim uczestniczyć w tej przewadze, wspierając go i doradzając[382]*.*

W 1834 r. król Ludwik Filip zamierzał powierzyć Talleyrandowiu funkcję przewodniczącego Kongresu. Dorota zdawała sobie sprawę z tego, że ta funkcja może przerosnąć jego siły.

Po czterech latach czuła, że stryj nie ma już nic do zyskania dla Francji i dla przedłużenia pobytu w ambasadzie; w swoim liście, zawierającym omówienie sytuacji politycznej, szczegółowo opisała różne powody, które skłaniają go do odejścia ze stanowiska w chwili, gdy jego chwała wydawała się teraz niezagrożona. Jeśli, jak wierzę, przywiązujesz wagę do mojego osądu tak samo, jak do mojego uczucia, będziesz wierny sobie, na ile ja pozwalam sobie być w tej chwili, to wyrzekniesz się dobrowolnie iluzji, pozornej sprzeczności, subtelności miłości własnej. Oświadcz, że jesteś już za stary, żeby inni nie myśleli, że jesteś stary. Powiedz szlachetnie, prosto i przed wszystkimi: nadeszła godzina.[383]

Z londyńskiej placówki Talleyrand i Dorota wrócili w 1834 r. Król Francji chciał jeszcze przyznać 80-letniemu dyplomacie nowe stanowisko premiera lub ambasadora w Wiedniu, ten jednak odmówił mówiąc „*Madame de Dino nie życzy sobie*"[384] To kolejny dowód wpływu, jaki wywierała Dorota na księcia dyplomatów.

G. Erbe doceniając „czeladniczą" praktykę Doroty podczas Kongresu Wiedeńskiego upatruje prawdziwy początek jej politycznej aktywności właśnie podczas pobytu w Londynie, ale przywołuje również przykłady wcześniejszej aktywności jej matki w Löbichau oraz siostry Wilhelminy podczas walk z Napoleonem[385]. Początek politycznej aktywności Doroty nastąpił jednak wcześniej niż w Londynie, że przypomnimy jej rolę w przygotowaniu przewrotu lipcowego 1830 r. i cytowaną wyżej opinię Jules'a Cambona.

W wydawnictwie Revue de Deux Mondes[386] przedstawiono wybór listów przewodniczącego Izby Deputowanych parlamentu, członka Akademii Francuskiej do Doroty. Starszy o 30 lat korespondował z nią aż do śmierci. Podobnie jak Dorota korespondująca z księżną Adelajdą - siostrą króla Ludwika Filipa, by nie pisać bezpośrednio do niego, tak Royer-Collard jej przekazywał swoje opinie dotyczące Talleyranda, jak poniższa:

Chateauvieux, 27 listopada 1834. – (…) Przyczyna zła, to pewne, leży w poruszeniu, na które byliście skazani od pewnego czasu. Zakończy się ono dopiero wraz z prześladowaniami pana de Talleyranda; ale to jeszcze nie koniec. Nigdy się nie poddadzą, dopóki mają cień nadziei, aby oddzielić się od Jego imienia, jedynego, które im pozostało. Ale co by z tym zrobili? Kongres w obecnym stanie Europy to chimera; Mam na myśli to, że wydarzenia i negocjacje, które miały to rozstrzygnąć, jeszcze się nie rozpoczęły. Pan de Talleyrand nagle wraca do Paryża, aby wziąć udział w kongresie! Czy zrozumielibyśmy? Czy uwiarygodnilibyśmy tę bajkę? Czy oznaczałoby to branie udziału w rządzie jako oficjalny szef

gabinetu? Prawdopodobnie nie. Sekretna tego strona? Jest pułapka i niebezpieczeństwo. Po pierwsze, dzisiaj nie ma nic tajnego; a odpowiedzialność byłaby tym bardziej dojmująca, gdyby została odrzucona. W takim razie za kogo i na co mógłby dzisiaj odpowiedzieć? Ci ludzie, on wie lepiej ode mnie, nie są warci jego rad, bo nie poszliby za nimi i nawet nie zadaliby sobie trudu, aby go długo oszukiwać, ludzie bez wiary, bez uczciwości, bez skromności, którzy po prostu haniebnie stracili tę reputację ze względu na złe umiejętności, które trochę ich wspierały. Przepraszam pana de Talleyranda za swobodę moich słów; jego przyjaźń pozwoliła mi nabrać nawyku, aby ich nie ograniczać i aby wykorzystać ją do końca, powiedziałem mu, że w tej niebezpiecznej służbie, która nie będzie już służbą Francji, ale służbą braciom, straciłby nie tylko swoją chwałę, ale i względy; niech wraca do Paryża, kiedy chce, byle nie za wcześnie, bo nie wolno mu przyjeżdżać na wezwanie, i tam zadeklaruje, zapowie swoje życie prywatne, absolutnie prywatne, zarezerwowane dla przyjaciół i wielkich wspomnień ze swojego życia, bez żadnych politycznych kontaktów.

Po śmierci Royer-Collarda tak napisała [do Bacourta?][387]:

Wiesz, jak bardzo mnie kochał! Miał ogromny wpływ na przebieg mojego myślenia i usposobienie mojej duszy w takich momentach krytycznego istnienia, które dają pozytywny impuls na resztę życia. Dał mi także duży udział w swoim życiu intymnym i wewnętrznym, które nazywał swoją nieprzeniknioną samotnością. To wszystko się skończyło i pozostawia w moim życiu jeszcze jedną pustkę, która ma już tak wiele stron. I jestem bardzo, bardzo smutna. Wiesz, jak wierne jest moje serce i kim jestem dla moich przyjaciół.

Pomimo związku z Talleyrandem, jego patronatu i opieki, nie czuła się jednak akceptowana w paryskim towarzystwie. W 1835 r. pisała do przyjaciółki:

Nie wie Pani, czym jest Paryż. Jestem we Francji od ponad 20 lat, w pozycji, która pozwala wierzyć, że jestem ponad uprzedzeniami. Cóż, nie przekonałam ich, wciąż jestem uważana za obcą i jeśli czasami myślałam, że się zakorzeniłam, szybko udowadniano mi, że się mylę. Dla wszystkich, a nawet dla osób w rodzinie, do której dołączyłam, jestem obca".[388]

Niezależnie od wielu lat spędzonych we Francji i zasług dla tego kraju uważano ją za Prusaczkę. Część negatywnych reakcji miała też źródło w stosunku katolickiej arystokracji do rozwodu Doroty z Edmundem. Nie była nawet zaproszona na uroczystość koronacji króla Karola X w 1825 r.[389]

Uczestniczyła jednak w życiu towarzyskim. Na przykład w 1836 r. Honore Balzac odwiedził Rochecotte, gdzie przyjmowała go razem z Talleyrandem. Balzac podarował jej wtedy rękopis „*Imprudence et Bonheur*".[390] Balzac był zauroczony Talleyrandem, natomiast Dorota zachowała się wobec niego z dużą rezerwą:

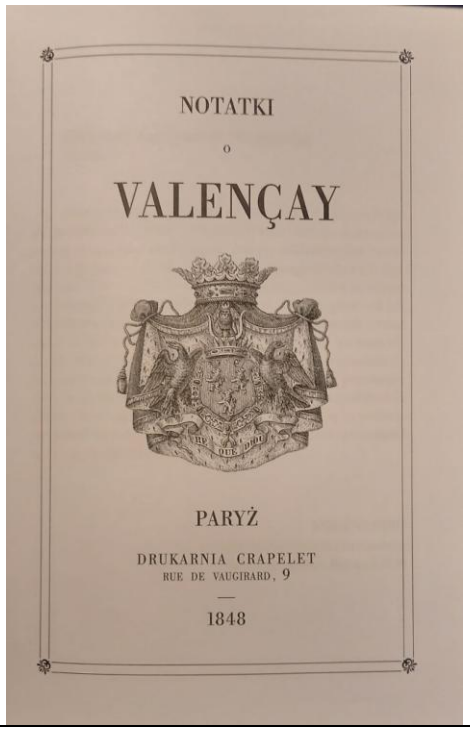
„*Pan de Balzac, który pochodzi z Tourenii, przyjechał w tę okolicę kupić małą nieruchomość. Przyprowadził go tu mój sąsiad. Niestety pogoda była okropna, musiałam przetrzymać go do kolacji. Byłam uprzejma, ale bardzo powściągliwa. Obawiam się tych wszystkich publicystów, pisarzy, autorów artykułów. Obracałam język siedem razy w ustach, zanim wypowiedziałam słowo, i byłam zadowolona, gdy odjechał. Poza tym nie podobał mi się. Jest wulgarny na twarzy, w głosie, i wierzę, że także w uczuciach. Bez wątpienia ma spryt, ale jest bez werwy i łatwości rozmowy. Jest nawet bardzo uciążliwy; skrupulatnie nas wszystkich badał i obserwował, zwłaszcza pana de Talleyrand*."[391]

Narysowała jednak portret pisarza[392]:



H. de Balzac dessiné - selon une ancienne et persistante attribution des balzaciens - par la duchesse de Dino elle-même

Kilka lat po powrocie z Londynu postanowiła napisać kilkudziesięciostronicową książeczkę zawierającą historię pałacu Valençay. Książeczka była przeznaczona dla jej wnuka Bosona, dlatego chyba funkcjonowała w postaci rękopisu, a drukiem została wydana dopiero 12 lat później, gdy już mieszkała w Żaganiu. W 2023 r. tłumaczenie tej publikacji na język polski wydała Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino[393].



NOTATKI

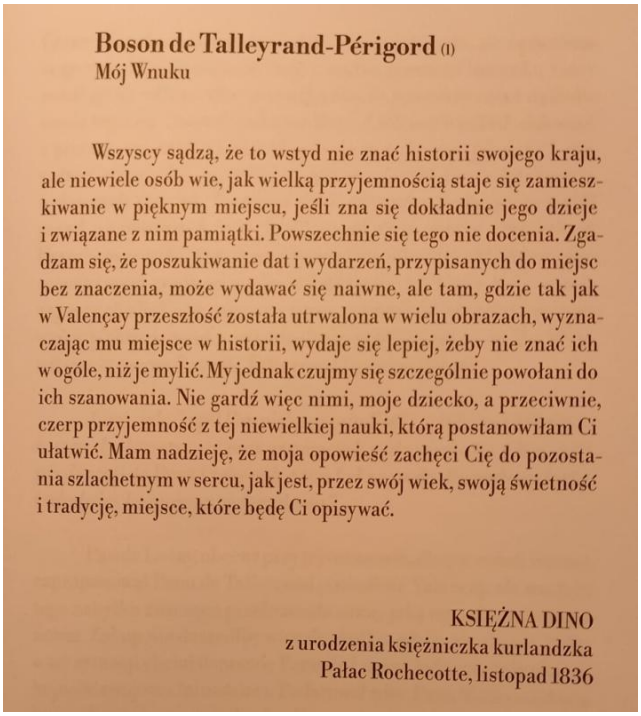
o

VALENÇAY

PARYŻ

DRUKARNIA CRAPELET
RUE DE VAUGIRARD, 9

1848

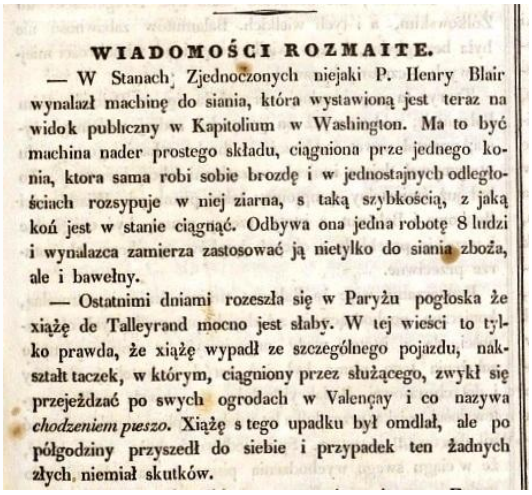


Boson de Talleyrand-Périgord (I)
Mój Wnuku

Wszyscy sądzą, że to wstyd nie znać historii swojego kraju, ale niewiele osób wie, jak wielką przyjemnością staje się zamieszkiwanie w pięknym miejscu, jeśli zna się dokładnie jego dzieje i związane z nim pamiątki. Powszechnie się tego nie docenia. Zgadzam się, że poszukiwanie dat i wydarzeń, przypisanych do miejsc bez znaczenia, może wydawać się naiwne, ale tam, gdzie tak jak w Valençay przeszłość została utrwalona w wielu obrazach, wyznaczając mu miejsce w historii, wydaje się lepiej, żeby nie znać ich w ogóle, niż je mylić. My jednak czujmy się szczególnie powołani do ich szanowania. Nie gardź więc nimi, moje dziecko, a przeciwnie, czerp przyjemność z tej niewielkiej nauki, którą postanowiłam Ci ułatwić. Mam nadzieję, że moja opowieść zachęci Cię do pozostania szlachetnym w sercu, jak jest, przez swój wiek, swoją świetność i tradycję, miejsce, które będę Ci opisywać.

KSIĘŻNA DINO
z urodzenia księżniczka kurlandzka
Pałac Rochecotte, listopad 1836

Wiekowy już Talleyrand, do tego od dzieciństwa cierpiący na deformację stopy (nosił specjalne obuwie ortopedyczne), przemieszczał się wożony na specjalnym wózku, który opisuje Tygodnik Petersburski[394].



WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W Stanach Zjednoczonych niejaki P. Henry Blair wynalazł machinę do siania, która wystawioną jest teraz na widok publiczny w Kapitolium w Washington. Ma to być machina nader prostego składu, ciągniona prze jednego konia, ktora sama robi sobie brozdę i w jednostajnych odległościach rozsypuje w niej ziarna, s taką szybkością, z jaką koń jest w stanie ciągnąć. Odbywa ona jedna robotę 8 ludzi i wynalazca zamierza zastosować ją nietylko do siania zboża, ale i bawełny.

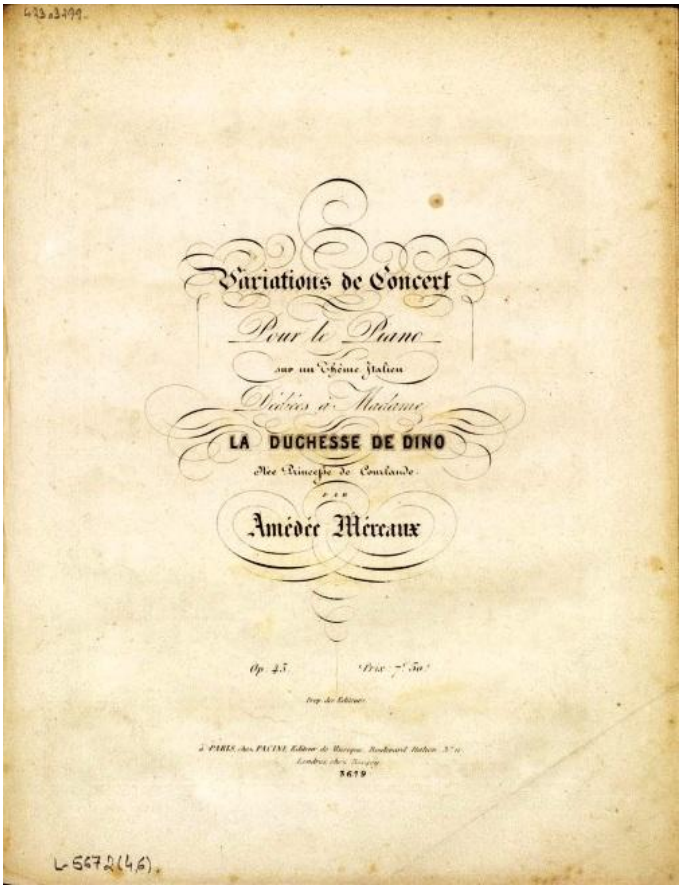
— Ostatnimi dniami rozeszła się w Paryżu pogłoska że xiążę de Talleyrand mocno jest słaby. W tej wieści to tylko prawda, że xiążę wypadł ze szczególnego pojazdu, nakształt taczek, w którym, ciągniony przez służącego, zwykł się przejeżdzać po swych ogrodach w Valençay i co nazywa *chodzeniem pieszo*. Xiążę s tego upadku był omdlał, ale po półgodziny przyszedł do siebie i przypadek ten żadnych złych niemiał skutków.

Wózek – fotel na kółkach podarowany staremu już Talleyrandowi przez króla Francji, jest dzisiaj eksponowany w pałacu Valençay.



Talleyrand prowadził jeszcze jakąś formę działalności publicznej. Na dwa miesiące przed śmiercią miał jeszcze wystąpienie w Królewskim Instytucie Francji (l'Institut royal de France)[395].

L. Guihéry zwrócił uwagę na utwór muzyczny – „Wariacje koncertowe na temat włoski (Variations de Concert sur un thème Italien, Op. 43)" francuskiego kompozytora tej epoki - Amédée Méreaux, napisany między 1836 a 1839 r., czyli chyba jeszcze przed śmiercią Talleyranda. Osiemnastominutowy utwór został dedykowany Madame la Duchesse de Dino, née Princesse de Courlande[396].



Jego kompozycje, szczególnie etiudy, są znane z ogromnej trudności wykonania. Szczególnie etiuda Bravura opus 63 nr 24 (https://www.youtube.com/watch?v=k57Tl7qAGFs) zawiera fragmenty, w których obie ręce pianisty krzyżują się przy każdej ósemce[397]. Nagranie tego utworu jest dostępne na YouTube:

https://www.youtube.com/watch?v=NbK021FUeBg

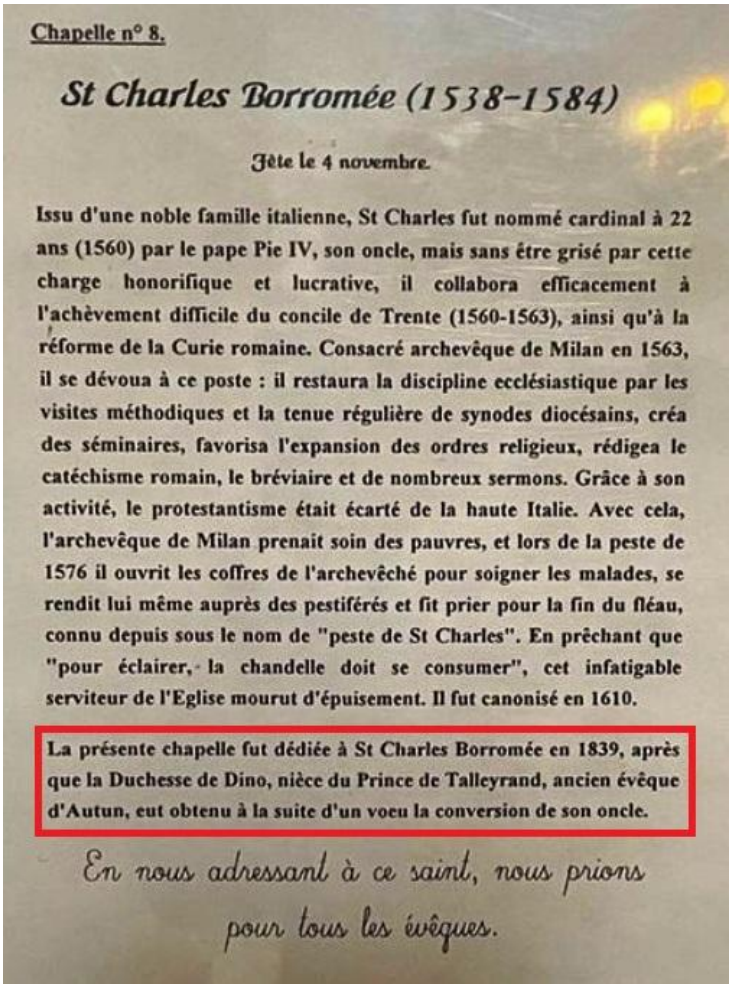
Dorota pozostawała w Valençay razem z córką Pauliną, ale obie były w Paryżu przy śmierci Talleyranda 17 maja 1838 r. Obie, wraz z opatem F. Dupanloup omawiały z Talleyrandem dokument dotyczący jego ugody z papieżem i powrotu na łono kościoła katolickiego. Talleyrand odwlekał moment podpisania dokumentu. 16 maja 1838 r. o godz. 10 wieczorem Paulina ponownie przyszła do niego trzymając w ręku dokument do podpisania. Talleyrand odpowiedział zdecydowanym głosem: „*Podpiszę jutro o szóstej rano. - Czy zdążysz na czas?, odpowiedziała nieśmiało Pauline. - Zawsze przychodziłem na czas we wszystkich sprawach mego życia" — odpowiedział nie okazując żadnych emocji*"[398]

Następnego dnia rano „*pan de Talleyrand siedział w poprzek na swoim łóżku, wspierany przez służących. Jego głowa, grubo owinięta płótnem, opierała się o poduszki, jego głos był nadal mocny, a ręka pewna. Pani Dino, zbierając wszystkie siły, podeszła do łóżka i powiedziała, że nadszedł czas złożenia obiecanych podpisów. Z dziwnym wrażeniem wierności temu, co powiedział wcześniej, zapytał, czy jest szósta rano, a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, wziął pióro i długo podpisywał u dołu czytane mu akty."*

Kilka chwil później Madame de Dino wyszła z pokoju i opadła ze łzami na fotel w sąsiednim pokoju. Trzymała w dłoni papiery, które przekazała panu de Barante[399]

Kilka godzin przed śmiercią umierającego dyplomatę odwiedził także król Ludwik Filip z siostrą, a Talleyrand „*zdołał nawet bełkotliwą już mową skierować pod adresem Ludwika wytworny dworski komplement*"[400].

Powrót Talleyranda na łono kościoła katolickiego nie był tylko jego sprawą prywatną i odbił się echem we Francji. W opactwie Auxerre w Burgundii w 1839 r. wybudowano kaplicę św. Karola Boromeusza, której powstanie wiąże się z nawróceniem dyplomaty. Mówi o tym tablica informacyjna poświęcona pamięci świętego, gdzie poniżej jego życiorysu zamieszczono krótką uwagę o treści[401]:


Chapelle n° 8.

St Charles Borromée (1538-1584)

Fête le 4 novembre.

Issu d'une noble famille italienne, St Charles fut nommé cardinal à 22 ans (1560) par le pape Pie IV, son oncle, mais sans être grisé par cette charge honorifique et lucrative, il collabora efficacement à l'achèvement difficile du concile de Trente (1560-1563), ainsi qu'à la réforme de la Curie romaine. Consacré archevêque de Milan en 1563, il se dévoua à ce poste : il restaura la discipline ecclésiastique par les visites méthodiques et la tenue régulière de synodes diocésains, créa des séminaires, favorisa l'expansion des ordres religieux, rédigea le catéchisme romain, le bréviaire et de nombreux sermons. Grâce à son activité, le protestantisme était écarté de la haute Italie. Avec cela, l'archevêque de Milan prenait soin des pauvres, et lors de la peste de 1576 il ouvrit les coffres de l'archevêché pour soigner les malades, se rendit lui même auprès des pestiférés et fit prier pour la fin du fléau, connu depuis sous le nom de "peste de St Charles". En prêchant que "pour éclairer, la chandelle doit se consumer", cet infatigable serviteur de l'Eglise mourut d'épuisement. Il fut canonisé en 1610.

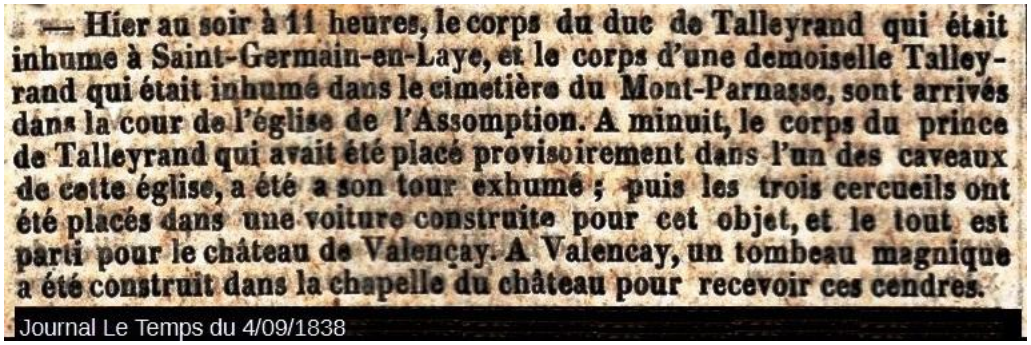
La présente chapelle fut dédiée à St Charles Borromée en 1839, après que la Duchesse de Dino, nièce du Prince de Talleyrand, ancien évêque d'Autun, eut obtenu à la suite d'un voeu la conversion de son oncle.

En nous adressant à ce saint, nous prions pour tous les évêques.

Kaplicę tę poświęcono św. Karolowi Boromeuszowi w 1839 r., po tym, jak księżna Dino, bratanica księcia de Talleyrand, byłego biskupa Autun, uzyskała nawrócenie wuja zgodnie z jej życzeniem.

Tu mała informacja dla polskich turystów – w Auxerre ostatnie lata życia spędził i w 1834 r. dokonał żywota Maurycy Mochnacki, jeden z teoretyków polskiego romantyzmu, uczestnik i kronikarz powstania listopadowego (autor m.in. *Powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831*).

Lokalna gazeta podała kilka informacji o wstępnych przygotowaniach do pogrzebu:

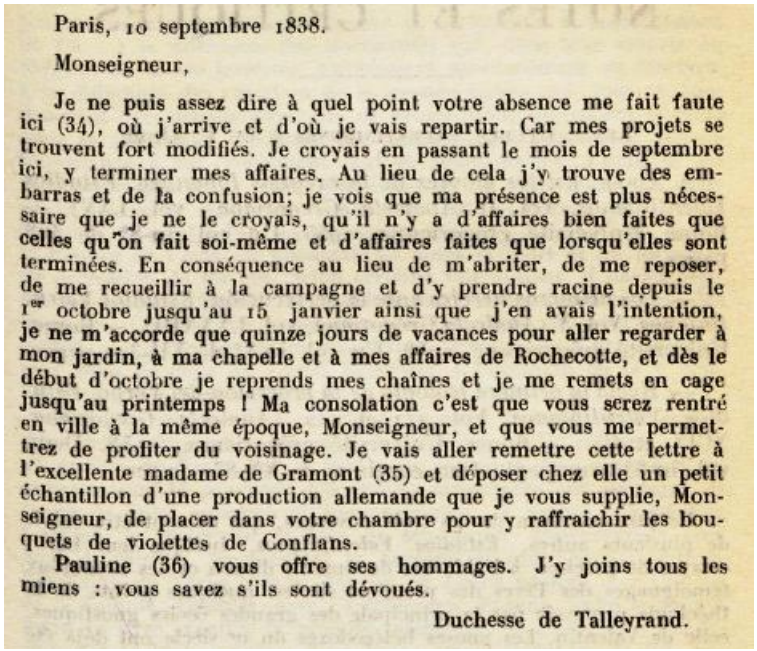

— Hier au soir à 11 heures, le corps du duc de Talleyrand qui était inhumé à Saint-Germain-en-Laye, et le corps d'une demoiselle Talleyrand qui était inhumé dans le cimetière du Mont-Parnasse, sont arrivés dans la cour de l'église de l'Assomption. A minuit, le corps du prince de Talleyrand qui avait été placé provisoirement dans l'un des caveaux de cette église, a été a son tour exhumé ; puis les trois cercueils ont été placés dans une voiture construite pour cet objet, et le tout est parti pour le château de Valençay. A Valencay, un tombeau magnique a été construit dans la chapelle du château pour recevoir ces cendres.

Journal Le Temps du 4/09/1838

Tłumaczenie:

Wczoraj wieczorem o godzinie 11 ciało księcia de Talleyranda, które było pochowane w Saint-Germain-en-Laye, oraz ciało panienki Talleyrand, które było pochowane na cmentarzu Mont-Parnasse, przybyły na podwórzec kościoła Wniebowzięcia. O północy ciało księcia de Talleyrand [mowa o bracie Archambaud]*, które było tymczasowo umieszczone w jednej z krypt tego kościoła, zostało ekshumowane. Później trzy trumny zostały umieszczone na specjalnie zbudowanym powozie i wszystkie odjechały do Valençay. W Valençay był już zbudowany w kaplicy pałacowej wspaniały grobowiec dla przyjęcia tych ciał.*

W wydawnictwie Bulletin de Literature Ecclesiastique wydanym w 1960 r. przez Instytut Katolicki w Tuluzie[402] jest cały rozdział „Po śmierci Talleyranda” zawierający niepublikowaną wcześniej korespondencję Doroty z biskupem de Quelen z tego okresu (ale także innych osób). Poniżej list końcowy:



Paris, 10 septembre 1838.

Monseigneur,

Je ne puis assez dire à quel point votre absence me fait faute ici (34), où j'arrive et d'où je vais repartir. Car mes projets se trouvent fort modifiés. Je croyais en passant le mois de septembre ici, y terminer mes affaires. Au lieu de cela j'y trouve des embarras et de la confusion; je vois que ma présence est plus nécessaire que je ne le croyais, qu'il n'y a d'affaires bien faites que celles qu'on fait soi-même et d'affaires faites que lorsqu'elles sont terminées. En conséquence au lieu de m'abriter, de me reposer, de me recueillir à la campagne et d'y prendre racine depuis le 1er octobre jusqu'au 15 janvier ainsi que j'en avais l'intention, je ne m'accorde que quinze jours de vacances pour aller regarder à mon jardin, à ma chapelle et à mes affaires de Rochecotte, et dès le début d'octobre je reprends mes chaînes et je me remets en cage jusqu'au printemps ! Ma consolation c'est que vous serez rentré en ville à la même époque, Monseigneur, et que vous me permettrez de profiter du voisinage. Je vais aller remettre cette lettre à l'excellente madame de Gramont (35) et déposer chez elle un petit échantillon d'une production allemande que je vous supplie, Monseigneur, de placer dans votre chambre pour y raffraichir les bouquets de violettes de Conflans.

Pauline (36) vous offre ses hommages. J'y joins tous les miens : vous savez s'ils sont dévoués.

Duchesse de Talleyrand.

Paryż, 10 września 1838

Monseigneur,

Nie mogę wyrazić, jak bardzo zasmuca mnie Twoja nieobecność tutaj, dokąd przybywam i skąd mam zamiar wyjechać. Ponieważ moje plany uległy znacznej modyfikacji. Myślałam, że spędzając tu wrzesień, tam zakończę swoje sprawy. Zamiast tego odczuwam zakłopotanie i zamieszanie, widzę, że moja obecność tu jest bardziej konieczna, niż myślałam, że nie ma dobrze wykonanych prac, z wyjątkiem tych, które wykonuje się samemu, a sprawy są załatwione dopiero wtedy, gdy są zakończone. Dlatego zamiast schronić się, odpocząć, skupić się na wsi i zapuścić tam korzenie od 1 października do 15 stycznia, jak zamierzałam, nie wzięłam piętnastu dni wolnego, aby pójść i popatrzeć na mój ogród, moją kaplicę i moje sprawy w Rochecotte, a od początku października wkładam moje łańcuchy i do wiosny zamykam się z powrotem w klatce! Moją pociechą jest to, że w tym samym czasie wrócisz do miasta, Monseigneur, i pozwolisz mi cieszyć się Twoim towarzystwem. Zamierzam dostarczyć ten list znakomitej Madame de Gramont i zostawić jej małą próbkę niemieckiej produkcji, którą proszę, Monseigneur, o umieszczenie w swoim pokoju w celu odświeżenia bukietów fiołków Conflans.

Paulina składa ci hołdy. Dołączam również moje, o których wiesz.

Księżna Talleyrand

Ostatecznie ciało Talleyranda spoczęło w krypcie zbudowanej przez niego kaplicy znajdującej się między budynkiem merostwa Valençay a budynkiem szkoły utworzonej przez Talleyranda i Dorotę. W 1944 r. kaplica spłonęła po podpaleniu miasta przez wycofujący się Wehrmacht, po czym w 1959 została odbudowana, a oryginalna ołowiana trumna została umieszczona w zewnętrznej trumnie drewnianej. Dwie fotografie z 1959 r[403]:





Według miejscowych przekazów[404] obok trumny miało znajdować się miejsce na urnę z sercem Doroty, które jednak ostatecznie po jej śmierci pozostało w Żaganiu.

W 2010 r. ciało Talleyranda zostało przeniesione do ozdobnego sarkofagu.





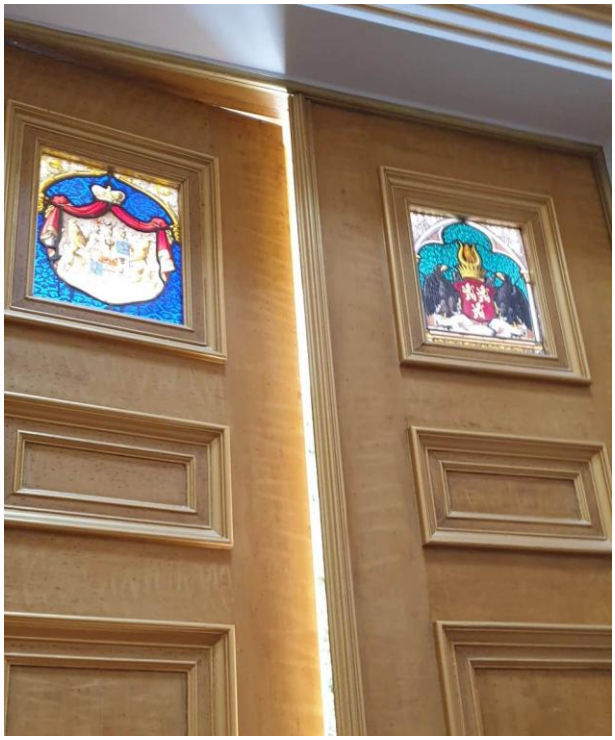
W krypcie tej kaplicy jest pochowana także Teresa Tyszkiewicz oraz inni członkowie rodziny.

Dorota upamiętniła zmarłego także w Rochecotte[405]. Zbudowała tam w 1840 r. kaplicę, którą 12 listopada 1841 r. poświecił opat Felix Dupanloup. Kaplica znajduje się na miejscu dawnych apartamentów księcia, a ołtarz został zbudowany dokładnie w miejscu jego łóżka. Fasada ozdobiona posągami ma portyk w stylu antycznym z napisem "*Virgini Fideli*" i jest zwieńczona fryzem z biblijnymi obrazami wykutymi w kamieniu. Po obu stronach drzwi znajdują się dwie kolumny jońskie i dwa posągi biblijne.

Wnętrze jest oświetlone wspaniałą szklaną kopułą. Zawiera portrety 4 świętych z Ewangelii: Marka, Mateusza, Jana i Łukasza. Nad ołtarzem umieszczono obraz Madonny z Saint-Sixte, dar króla Saksonii dla Talleyranda w podziękowaniu za jego interwencję zapobiegającą aneksji Saksonii przez Prusy.



W drzwiach kaplicy są wstawione dwa małe witraże przestawiające herby rodzin Bironów żagańskich (reprezentowanej przez lwy) oraz Talleyrandów (reprezentowanej przez orły).



Oprócz tego Talleyrand został uwieczniony także w innych miejscach, na przykład w miniaturze na suficie salonu[406].



Détail·de·plafond·à·Rochecotte·avec,·en·médaillon,·un·portrait·de·Charles-Maurice·de·Talleyrand-Périgord

Miesiąc po śmierci Talleyranda napisał do Doroty książę Klemens Metternich, ciągle minister spraw zagranicznych Austrii (w latach 1809 – 1848). W liście[407] podkreślał wielkie zasługi Doroty dla Talleyranda:

> *Piszę dziś do Pani, aby zapewnić o pamięci zasług, jakie wywarłaś na ostatnie chwile księcia de Talleyrand. Znam ten długi dramat i, jeśli Pani dziękuję, to nie tylko w imię przyjaźni, ale w znacznie szerszym sensie. (…)*
>
> *Wspomnij, że byłaś wsparciem wielkiej dobroci znacznie wykraczającej poza domowe ognisko. Doświadczysz w tym uczuciu radości, jaką dzielą Twoi przyjaciele.*

W kronikach Doroty w 1838 r. jest przerwa zapisów od 10 maja do 27 sierpnia (Talleyrand zmarł 17 maja). Wcześniej troszczyła się o jego podupadające zdrowie, ale także prowadziła korespondencję z opatem Felixem Dupanloup na temat ostatniej woli Talleyranda - jego pogodzenia się z papieżem (bo wcześniej, podczas Rewolucji Francuskiej Talleyrand został wyklęty za wspieranie rozdziału Kościoła od państwa) i powrotu na łono kościoła katolickiego, co nastąpiło już na łożu śmierci. Kilkustronicowy list Doroty do opata dotyczący tej ostatniej woli jest zacytowany w jej kronikach wydanych 2016 r.[408]



L'abbé Félix Dupanloup

Jak zanotował lekarz dr Max Billard:

> „*Wcześnie rano następnego dnia, zmęczony walką, kiedy jego słowa gasły, Talleyrand powiedział, że w końcu jest gotowy podpisać swoje pojednanie z Kościołem. Czytamy mu na głos jego wycofanie się i jego list do papieża, oba zbyt dobrze znane, abyśmy musieli je odtworzyć. To czytanie trwało prawie dziesięć minut. Po zakończeniu czytania Talleyrand wziął pióro i z zamkniętą ręką, sukcesywnie umieścił dwa długie podpisy: Charles Maurice, książę Talleyrand. Podczas tej wielkiej sceny dziewięć osób, nieruchomych i milczących, otoczyło łóżko umierającego: ojciec Dupanloup, księżna Dino, książę Poix, pan de Saint-Aulaire'a, pan de Barante, pan Royer-Collard, M. Molé, doktor Cruveilhier i stary sługa domu*"[409]

Po otwarciu testamentu Talleyranda okazało się, że jego wnuk przyrodni Napoleon Ludwik otrzyma domenę Valençay i kapitał 2.100.000 franków, bratanek Edmund otrzyma 300.000 franków jako wartość majoratu para Francji. Paulinie zapisał posiadłość Pont-de-Sains we Flandrii, która przynosi 80.000 franków dochodu w złocie oraz złoty zegarek z dewizką zawierający portret jej matki księżnej de Dino[410]. Sama księżna de Dino dziedziczy pozostałą część jego fortuny[411].

Podarowany Paulinie zegarek z portretem Doroty to zapewne ten sam zegarek, który podczas obrad Kongresu Wiedeńskiego Dorota podarowała jemu. Ofiarodawca zapewne chciał w ten sposób uczynić gest symboliczny i osobisty.

Dorota nie była w Valençay podczas jego pogrzebu, ale był jej syn Aleksander.

Potrójny pogrzeb: Talleyranda, jego brata Archambaud (ojca Edmunda - męża Doroty, zmarł dwa tygodnie wcześniej - 3 maja 1838 r.) oraz wnuczki Yolande de Périgord (córki Ludwika Napoleona, ur. 1833, zmarła po urodzeniu), odbył się trzy miesiące później, 6 września 1838 r. w Valençay. Trzy trumny zostały umieszczone w krypcie, którą Talleyrand wybudował za życia.

Dorota odnotowała w kronice następującą relację z pogrzebu:

> *„Paryż, 6 września 1838. (…) Moje dzieci piszą do mnie z Valençay, że zainteresowanie ceremonią pogrzebową jest niesamowite: od Blois konwój napotykał wszędzie stojących mieszkańców, w wielkiej medytacji, nocą wszyscy wieśniacy z pochodniami. W powozie zawierającym trumny M. de Talleyranda* [brat Archambaud – przyp. BK] *i mojej wnuczki Yolandy*

siedzieli Hélie i Péan [obaj wymienieni w Kronikach jako wieloletni pokojowcy - Valet de chambre du prince de Talleyrand – przyp. BK[412]]*: w następnym powozie mój syn Alexandre; wszyscy duchowni w pobliżu oferowali swoje usługi. Mój syn przesłał mi program samej ceremonii, który wydaje mi się bardzo oczywisty. Przede wszystkim popieram bardzo duży rozdział o pomocy dla biednych; nigdy nie należy ich zapominać, ani w smutku, ani w radościach.*

Przed wyjazdem stąd trumna M. de Talleyranda była nakryta czarnym aksamitem ze srebrnymi ćwiekami; z herbem i tytułami; Trumna Yolande była pokryta białym aksamitem. Mówi się, że szczególnie imponujące było przybycie karawanu pogrzebowego na dziedziniec zamku Valençay, o dziesiątej wieczorem, oświetlonym najwspanialszym światłem księżyca. Głęboka cisza, żaden hałas nie przerywał dźwięku pojazdu przejeżdżającego most zwodzony. Trumny pozostały na noc w kościele, otoczone modlitwami duchowieństwa. Trumna księcia Talleyranda przybyła dwie godziny później w towarzystwie lekarza, który go leczył."[413]

Inną relację z tego pogrzebu podaje artykuł z gazety La Nouvelle Republique[414] . Zamieścimy z tego artykułu tylko szczegółowy opis kolejności osób w orszaku pogrzebowym:

- *marsz otwierało czterech konnych żandarmów pod dowództwem brygadiera;*
- *grupa strażaków poprzedzonych bębnami zajęła miejsce około pięćdziesięciu kroków przed karawanem pogrzebowym;*
- *duchowieństwo w dwóch rzędach;*
- *bezpośrednio za karawanem szła rodzina poprzedzona przez lokajów, wraz z zaproszonymi osobami;*
- *za rodziną władze oraz rada gminy;*
- *dalej zaproszone osoby; po nich strażnicy księcia i pracownicy zamku;*
- *konwój był zamykany przez żandarmerię.*

Być może właśnie całkowite pozbawienie rodziny Talleyranda bogatej spuścizny po nim było powodem, że Dorota obawiała się spotkania z rodziną podczas ceremonii pogrzebowej.

Gdy w testamencie Talleyrand uczynił Dorotę swoją główną spadkobierczynią, stała się jedną z najbogatszych kobiet Europy.

Dorota nie chciała przeżywać wspomnień obecności Talleyranda w pustej rezydencji Hotelu St. Florentin i w dwa tygodnie po pogrzebie sprzedała tę paryską rezydencję baronowi Jamesowi Rotschildowi za 1.181.000 franków[415], później także bibliotekę, i przeniosła się do rezydencji Hotel de Gallifet[416].

Talleyrand sporządził testament w 1834 r., potem zmienił go w 1836 r., a w 1838 r. dodał następujący zapis dotyczący pozostawionej dokumentacji i pamiętników:

„*Ja, niżej podpisany, oświadczam, że madame księżna Dino, jako mój uniwersalny spadkobierca, ma zebrać wszystkie moje papiery i pisma bez wyjątku, aby wykorzystać je, jak jej poleciłem, i że nie może publikować pism, które pozostawię, wcześniej niż po upływie co najmniej trzydziestu lat następujących po mojej śmierci; niemniej jednak pan de Bacourt, minister króla Badenii, któremu daję i zapisuję diament wartości pięćdziesięciu tysięcy franków, i który, proszę, by przyjął jako wyraz mojego szacunku i przyjaźni z nim, będzie na tyle uprzejmy, by pod nieobecność Madame księżnej Dino w przypadku, gdyby mnie poprzedziła, zajął się wszystkimi niepublikowanymi pismami, które zostawiłem w Anglii*"[417]

Księżna zmarła w 1862 r., sześć lat przed datą dozwolonej publikacji wspomnień. Przed śmiercią w swoim testamencie uczyniła zapis dotyczący przekazania A. Bacourtowi tej części spuścizny Talleyranda, jaka była w jej posiadaniu[418].



Bacourt zajął się opracowaniem dokumentacji, uzupełniał ją swoimi notatkami, starał się pozyskać od innych osób dodatkowe dokumenty, np. listy. Niestety, nie dożył daty publikacji, zmarł w 1865 r. Ostatecznie zadanie publikacji wspomnień Talleyranda wykonał paryski notariusz M. Chatelain w 1891 r.

Postać Doroty z tego okresu opisuje film historyczny

https://www.youtube.com/watch?v=0xSuyQKGykE.

Po śmierci Talleyranda długo dochodziła do siebie. Ogromna wyrwa w jej życiu, której się spodziewała i do której przecież świadomie się przygotowywała, spowodowała wielkie zmiany w jej psychice. W 1841 r. pisała (cytat z książki „La duchesse de Dino" zamieszczony na stronie Towarzystwa Les Amis de Talleyrand)[419]:

> *Nawigacja w świecie jest najtrudniejsza, najbardziej burzliwa, nie czuję się już pilotem i nie umiem sama kierować łodzią; ciągle boję się rozstrzaskać o jakieś przeszkody. Liczne doświadczenia nie uczyniły mnie utalentowaną, a jedynie sprawiły, że nie ufam sobie, a to nie wystarcza, aby dobrze przejść* [ten okres – przyp. BK].

Także w styczniu 1841 r. otrzymała w Nicei informację o śmierci Aleksandra Batowskiego. Skwitowała ją raczej neutralnym zapisem:

> *15 stycznia. Otrzymałam wczoraj wiadomość, która mnie poruszyła, że stary hrabia Batowski zmarł 29 grudnia po trwającej miesiąc chorobie, na wsi u swojej córki w pobliżu Metz. To jego syn powiadomił mnie listem bardzo oficjalnym*[420]*.*

Czy wynika z tego, że także inne dzieci Batowskiego wiedziały o ich (domyślanym powszechnie) związku? Tym niemniej w późniejszych latach Dorota zleciła napisanie swojego drzewa genealogicznego, gdzie wskazano wyłącznie Piotra Birona jako jej ojca.

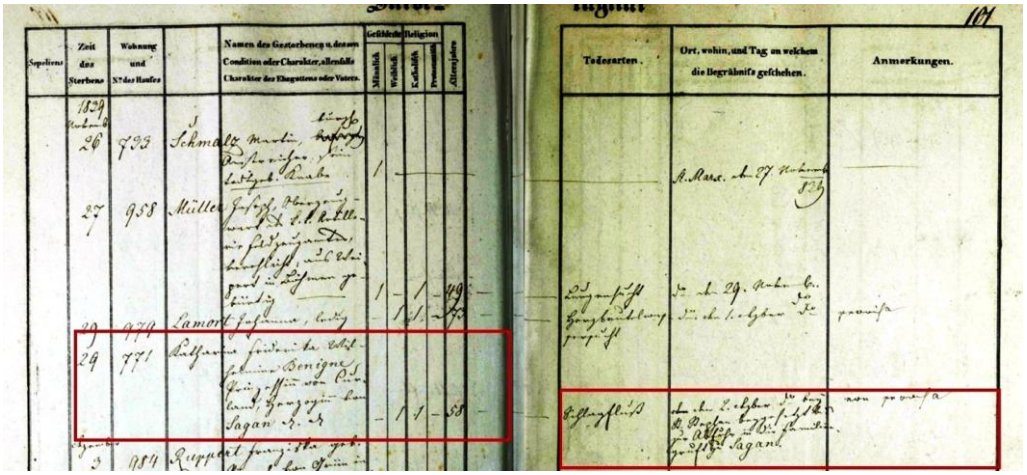
W maju 1841 Dorota odbyła pierwszą w życiu podróż pociągiem (z Berlina do Poczdamu):

„Berlin, 20 maja 1841 r.; Dzień Wniebowstąpienia - byłam wczoraj w pierwszym konwoju na linii kolejowej z Berlina do Poczdamu. Król zaprosił mnie na wielką paradę: było bardzo pięknie, pogoda była dobra, żołnierze wspaniali, muzyka doskonała, ale dzień był trochę męczący."[421]



Nowinka techniczna nie spowodowała wtedy jej zainteresowania, ale kilka lat później księżna pomogła przy budowie linii kolejowej z Wrocławia do Berlina przez Żagań.

W 1827 r. Wilhelmina zmieniła w Rzymie wyznanie na katolickie[422]. W 1839 r. ciężko chorowała na dnę moczanową i półpasiec, miała obrzęki i ostre bóle ramion[423]. Zmarła na udar w 1839r.[424] podczas podróży do Wiednia[425]. Jej śmierć wywołała wielki żal, gdyż bardzo udzielała się w pomocy charytatywnej, przeważnie anonimowo.



Pracownik archiwum katedry wiedeńskiej odczytał zapis pod datą 29. November 1839:

Nummer des Hauses: 771, Katharina Friederike Wilhelmine Benigne, Prinzessin von Curland, Herzogin von Sagan etc. etc., weiblich, katholisch, 58 Jahre alt, an Schlagfluß verstorben, den 2. Dezember bei St. Stephan beigesetzt bis zur Abfuhr in die Familiengruft zu Sagan. Non provisus

Tłumaczenie:

Numer domu: 771, Katharina Friederike Wilhelmine Benigne, księżna Kurlandii, księżna Sagan itd. itd., kobieta, katoliczka, 58 lat, zmarła na udar, pochowana 2 grudnia w St. Stephan do czasu transportu do rodzinnej krypty w Sagan . Bez zastrzeżenia.

Trumnę złożono w bocznej kaplicy katedry, wcześniej wyjęto serce, by je umieścić w specjalnym srebrnym pucharze, który do dzisiaj znajduje się w Żaganiu, w kościele św. Krzyża. Później trumnę przewieziono do Nachodu, a następnie do Żagania[426] i złożono w kościele św. Krzyża początkowo

pod prezbiterium, następnie w 1849 r. do nowego sarkofagu na lewo od ołtarza[427]. Z okazji ponownego pochówku siostry Dorota poleciła rozdać wśród ubogich Żagania kwotę 300 talarów[428].

Po śmierci Wilhelminy dobra żagańskie przeszły na drugą z kolei siostrę – Paulinę (trzecia z sióstr – Joanna, była przez ojca ze spadku wykluczona, gdy zaszła w ciążę z muzykiem włoskim i uciekła z nim z domu). Paulina nie miała serca do zarządzania nieruchomościami. Odziedziczone po Wilhelminie pałace Nachod, Ratibořice i Chvalkovice sprzedała już w 1840 r., natomiast prawa do księstwa żagańskiego przekazała swojemu synowi Konstantynowi, urodzonemu w 1801 r. w Żaganiu.



Paulina von Hohenzollern-Hechingen



Konstantyn von Hohenzollern-Hechingen

Paulina i Konstantyn nie byli zainteresowani zatrzymaniem odziedziczonego księstwa żagańskiego. Zaczęli wyprzedawać, co się dało. Dorota odkupiła powóz, którym jej ojciec odbył podróż z Kurlandii do Berlina w 1796 r. Jest też pikantny szczegół: Mélanie de Metternich, trzecia żona kanclerza Austrii, kupiła mężowi sekretarzyk należący kiedyś do Piotra Birona[429], później do Wilhelminy[430].

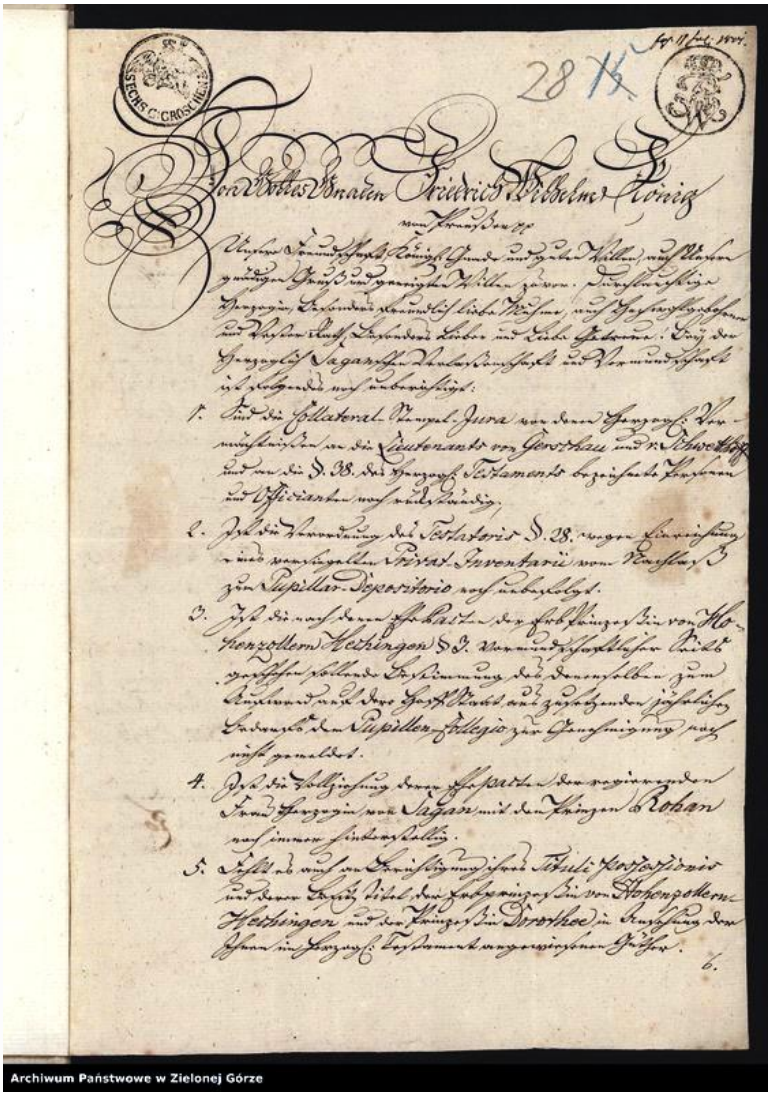


Sekretarzyk ten kupił Wilhelminie Metternich. Doposażył go w teczkę na dokumenty, nóż do papieru wykonany ze szlachetnego indyjskiego drewna, wytworny kałamarz oraz szklany termometr[431].

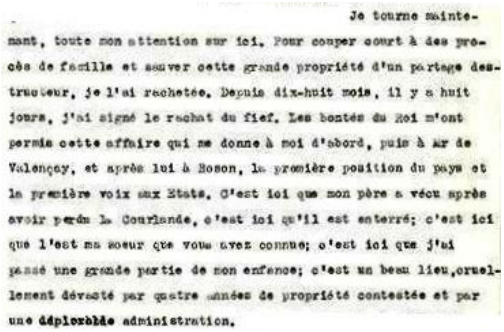
Oto jak opisuje to w swoich wspomnieniach sama Melania[432]:

18 lub 20-go [października 1845 r. – przyp. BK] wróciliśmy do miasta. Klémens znalazł w swoim gabinecie duży i piękny mebel należący do księżnej Sagan, to znaczy biurko księcia Choiseul, które kupił książę Courlande. W drodze dziedziczenia otrzymała je księżna Sagan, a później księżna Hohenzollern; Kiedy dowiedziałam się, że sprzedaje go książę Hohenzollern, syn tej ostatniej, udało mi się namówić Klemensa, aby go kupił za sumę dwóch tysięcy florenów. Ten mebel, który sprawia mojemu mężowi ogromną przyjemność, dał początek wszelkim badaniom, które wykonaliśmy, aby usunąć papiery zawarte w różnych meblach, które trzeba było poruszyć, aby móc ustawić biurko. Przy tej okazji odkryłam ważne dokumenty, które zaginęły od dłuższego czasu.

Wtedy Dorota oprotestowała przekazanie spadku synowi Pauliny argumentując w sądzie, że Piotr Biron w testamencie zastrzegł, iż przekazanie praw do majątku osobom trzecim nie może mieć miejsca, dopóki żyją bezpośredni potomkowie Birona, a ona właśnie jest taką osobą. W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze znajduje się liczący 56 stron testament Piotra Birona[433].



Wygrawszy proces dotyczący prawa posiadania, po negocjacjach z siostrzeńcem, 50-letnia Dorota odkupiła od niego całe dobra[434]. Przejęcie księstwa nie było jednak łatwe. Dorota zaangażowała się w ten proces mocno pokazując, jaką wartość emocjonalną dla niej zawierał Żagań. W liście do A. Bacourta z 21 października 1843 r., zaledwie tydzień po podpisaniu umowy, raportowała:



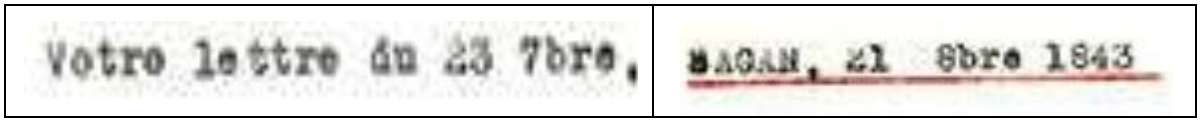
Je tourne maintenant, toute mon attention sur ici. Pour couper court à des procès de famille et sauver cette grande propriété d'un partage destructeur, je l'ai rachetée. Depuis dix-huit mois, il y a huit jours, j'ai signé le rachat du fief. Les bontés du Roi m'ont permis cette affaire qui me donne à moi d'abord, puis à Mr de Valençay, et après lui à Boson, la première position du pays et la première voix aux Etats. C'est ici que mon père a vécu après avoir perdu la Courlande, c'est ici qu'il est enterré; c'est ici que l'est ma soeur que vous avez connue; c'est ici que j'ai passé une grande partie de mon enfance; c'est un beau lieu,cruellement dévasté par quatre années de propriété contestée et par une déplorable administration.

„Teraz skupiam całą swoją uwagę na tym miejscu. Aby skrócić i ułatwić procesy sądowe i uchronić tę wspaniałą własność przed destrukcyjnym podziałem, odkupiłam ją. Po osiemnastu miesiącach, osiem dni temu, podpisałam odkupienie lenna. Łaskawość króla pozwoliła przekazać je najpierw mnie, potem panu de Valençay, a po nim Bosonowi, pierwsze miejsce w kraju i pierwszy głos w Stanach [chodzi o zgromadzenie stanów szlacheckich - BK]*. Tu mieszkał mój ojciec po utracie Kurlandii, tu jest pochowany; tutaj jest moja siostra, którą znałeś; tutaj spędziłam dużą część mojego dzieciństwa; to piękne miejsce, okrutnie zdewastowane przez cztery lata sporów własnościowych i opłakaną administrację."*

W zielonogórskim Archiwum Państwowym w Inwentarzu archiwów żagańskich z 1927 r. jest wymieniony dokument zakupu dóbr żagańskich (*Kaufkontrakt über das Saganer Allod vom März 1842*)[435]. Na stronie 113 tego dokumentu jest wymieniona kwota 100.000 Rthlr. Skoro półtora roku później Dorota napisała w liście do A. Bacourta, że tydzień temu podpisała umowę kupna Żagania, to negocjacje musiały długo trwać.

W zielonogórskim archiwum jest przechowywanych szereg teczek dokumentacji udzielanych przez Dorotę pożyczek, zwykle oprocentowanych na 5%[436]. W archiwum jest też wiele teczek zawierających rozliczenia firmy zarządzającej kapitałami księżnej żagańskiej.[437]

Mała ciekawostka. W napisanym na maszynie w 1843 r. liście do A. Bacourta użyła nietypowych skrótów. Zamiast „Septembre" użyła skrótu „7bre" a zamiast „Octobre" napisała „8bre".



Votre lettre du 23 7bre, | SAGAN, 21 8bre 1843

Po sprzedaży księstwa Konstantyn osiadł na zamku w Lwówku Śląskim, gdzie poświęcił się muzyce. Być może sprawa przekazania księstwa ciągnęła się jeszcze, gdyż Friedrich Wilhelm Konstantin Hermann Thassilo Fst von Hohenzollern-Hechingen miał zrzec się swoich suwerennych praw na rzecz króla Prus dopiero 7 grudnia 1849r.[438], a przecież król już wcześniej przekazał Dorocie dobra i tytuł księżnej Żagania.

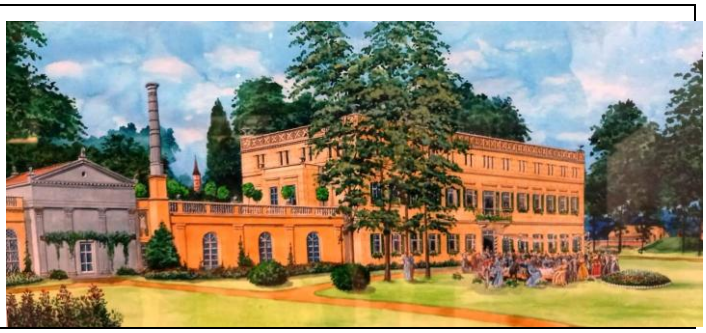
Księstwo żagańskie liczyło 5 miast, 171 wsi, wiele innych posiadłości i gospodarstw.

Miejscowości wymienione w opisie księstwa żagańskiego[439]: Żagań (Sagan), Jankowa Żagańska (Hansdorf), Szczepanów (Zeipau), Borów (Wendisch Bohrau), Gołaszyn (Lindau, kr. Freistadt), Zakęcie (Erkelsdorf, kr. Freistadt), Czasław (Heidau, kr. Freistadt), Otyń (Deutsch Wartenberg – podległe pośrednio), Drzonków (Drentkau, kr. Grünberg), Zatonie (Günthersdorf, kr. Grünberg), Obrocze (Schwarmitz, kr. Grünberg, dziś gm. Trzebiechów).

Dzisiaj, po 150 latach, w większości nie są znaczącymi miejscowościami.

Po śmierci Talleyranda pozycja polityczna, a także społeczna Doroty znacznie spadła we Francji. Opuściła kraj i przeniosła się na stałe do otrzymanej jeszcze od ojca swojej posiadłości Zatonie (Günthersdorf - dzisiaj w granicach miasta Zielonej Góry), którą przebudowała na wiejską rezydencję parkową: *„dwór został przebudowany w latach 1842–1843 według projektu W. Gurlta. Już w 1840 r. potwierdzony jest ogród kwiatowy na tyłach dworu i łąka. Po 1841 r. nastąpiło powiększenie barokowego ogrodu, prawdopodobnie według wskazówek Petera Josepha Lenné w romantyczny park o charakterze krajobrazowym”* i dalej *„Na terenie parku znajdowały się trzy fontanny oraz rzeźby, m.in. sarkofag rzymski z II w. n.e. (w Muzeum Narodowym w Warszawie)”*[440]. Historię i wygląd parku w Zatoniu obszernie opisuje monografia[441] K. Adamek – Pujszo. Poniżej dwa obrazy pokazujące stary, barokowy dwór i nowy w stylu pałacyk – zlikwidowany został stromy dach oraz zostało dobudowane jedno piętro[442].

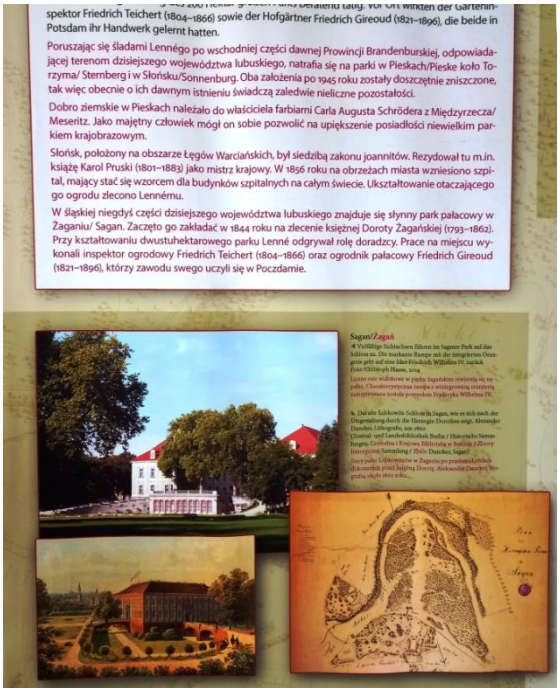




Jeszcze przed zakończeniem układów z siostrzeńcem Dorota zaczęła wchodzić w rolę właścicielki księstwa. Zarządzała prace budowlane i umacniała kontakty z miejscowymi notablami i mieszkańcami:

> *Żagań, 19 czerwca 1843 r. — Wczoraj, w niedzielę, poszłam na mszę świętą do bardzo ładnego kościoła miejskiego, mszę muzyczną, która została wykonana naprawdę nieźle. Potem poszłam do zamku, aby obejrzeć książki i różne przedmioty o niewielkiej wartości, które kupiłam wraz z resztą. Wszystko to składa się na niezwykłą relację z moim bratankiem, księciem Hohenzollernem, i bardzo nieprzyjemną mieszaninę uczuć jego i moich, której końca nie mogę się doczekać.*
>
> *Dziś rano poszłam do małego kościółka, gdzie pochowana jest moja siostra; zarządziłam tam mszę w jej intencji. Wyjaśniłam architektowi, jakie prace restauracyjne chcę przeprowadzić w tym kościele. Po wyjściu odwiedzaliśmy szkoły, przytułki, fabryki. Następnie wydałam obiad dla oficerów stacjonującego tu garnizonu artyleryjskiego, prefekta i innych osób w mieście*[443].

Dorota przebudowała także park pałacowy w Żaganiu, do czego zatrudniła wybitnego architekta krajobrazu Petera Josepha Lenné. Więcej o tym twórcy można dowiedzieć się z materiałów wystawy zorganizowanej w ramach międzynarodowego projektu zatytułowanego „*Mistrzostwo, jak rzadko które…*”, wspieranego m. in. przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Opracowano tam materiały i odpowiednią ich ekspozycję, dotyczące działalności Petera Lenné, w tym również w Żaganiu[444].



W kronikach Doroty są opisy jej częstych wyjazdów, zwykle do Berlina, Paryża, Rochecotte, Włoch. Sporadycznie jeździła do Wrocławia czy Legnicy. Nie wyjeżdżała do zaboru rosyjskiego, skąd pochodziła, rzadko do Wiednia, gdzie zaczęła się jej kariera. Brak informacji o wyjazdach do sióstr Wilhelminy (Ratibořice i Nachod), Pauliny (Hechingen) ani Joanny (Lübichau), chociaż one bywały u niej. Tym niemniej po śmierci sióstr ich trumny sprowadziła do Żagania umieszczając w nekropoliach w dwóch kościołach żagańskich (Joanna zmarła później niż Dorota, ale jej trumna również spoczęła w Żaganiu).

Księżna odwiedzała także sąsiednie pałace i ich właścicieli. Poniżej opis wyjazdu do pałacu Carolath (obecnie Siedlisko gm. Nowa Sól):

> *„Zatonie 17 czerwca 1840. Po śniadaniu przepłynęliśmy Odrę promem i pojechaliśmy do Carolath, który warto zobaczyć. Jest to bardzo duży zamek, na dużym wzniesieniu, zbudowany w różnym czasie; najstarsza część pochodzi z czasów cesarza Karola IV. Jest bez elegancji i bez opieki, wewnątrz i na zewnątrz, ale całość jest świetna. Nie ma ogrodów, tylko zasadzone tarasy prowadzące do Odry. Widok jest godny podziwu, zwłaszcza, że przeciwległe brzegi są zalesione starymi wspaniałymi dębami, na trawnikach pełnych bydła i koni hodowanych w stadninach księcia. Miasto Bytom i twierdza Głogów dobrze wpływają na ten bogaty krajobraz. Wieś jest ładna, kilka fabryk i dobra karczma ożywiają ją i nadają jej wdzięku. Władcy zamku, mąż i żona wraz z najmłodszą córką wyjechali w interesach. Najstarsza córka, młoda i ładna, była w zamku z młodym kuzynem i starym zarządcą księcia. Zostałam bardzo dobrze przyjęta; mieliśmy trzy konie droschki i po przejściu brodem przez Odrę poszliśmy na spacer do dużych dębów, o których pisałam przed chwilą, w środku których księżniczka zbudowała śliczny domek, gdzie podano nam przekąskę. Niestety, porwali mnie kuzyni. Wróciłam z opuchniętą twarzą i oparzeniem słonecznym. W tym szczególnym klimacie ciepło podąża za zimnem tak szybko, że zawsze zaskakuje. Cieszę się jednak, że widziałam Carolath. To ciekawe miejsce; przypomina Chaumont nad brzegiem Loary.”*[445]



Pałac Carolath

Aktywnie uczestniczyła w życiu towarzyskim. Ciekawa wizyta odbyła się w odległym o 45 km pałacu Muskau (Mużaków). Dorota poświęciła jej zapisy w dwóch dniach:

„Muskau, 21 czerwca 1843 r. - Wczorajszy koniec dnia był bardzo zepsuty przez zimną, gorzką, wietrzną pogodę, która nagle, po trzech dniach upałów, zasmuciła krajobraz i zmroziła biedne ludzkie ciała. Po obiedzie zobaczyłam resztę domu. Wszystko jest eleganckie, proporcje wnętrza nie są bardzo duże; kwiaty, bardzo artystycznie wykorzystane do dekoracji wnętrz, nadają mieszkaniu szczególny charakter. Gabinet księżnej przypomina zarówno szklarnię, jak i wolierę. Najbardziej uderzył mnie portret księcia na biurku księżnej, wokół którego wiją się gałązki laurowe; wychodzą z dwóch laurów w doniczkach, umieszczonych po obu stronach biurka; mały wazon „Nie zapomnij o mnie" jest umieszczony między tym portretem a biurkiem. To tylko jeden z tysiąca szczegółów tego szczególnego związku, zerwanego, wznowionego, który niczego nie przypomina, ponieważ jeśli nawet często spotykamy na świecie ludzi w separacji, ale bez rozwodu, to znacznie rzadziej spotyka się osoby rozwiedzione, które nie są w separacji.

Pomimo nieprzyjemnego zimna i silnego wiatru, który wymagałby pożaru, wsiedliśmy do otwartego powozu, by zwiedzić park. Książę Pückler poprowadził mnie jako faeton, pragnąc być ciceronem tego niezwykłego dzieła. W Anglii byłoby dobrze; tutaj jest cudownie. Stworzył nie tylko park, ale także kraj. Piaszczyste równiny, białawe i pudrowe kopce zmieniły się w zielone wzgórza, zielone i chłodne trawniki; ze wszystkich stron wyrastają wspaniałe drzewa, zamek otaczają klomby; ładna rzeczka ożywia wszystko; miasteczko Muskau szczyci się krajobrazem różnorodnym, bogatym i pełnym wdzięku. Cóż! podczas całego spaceru, który trwał dwie godziny, książę Pückler mówił mi tylko o swoim zamiarze sprzedaży tego pięknego dzieła. Chciałby, żeby książę pruski je nabył. Twierdzi, że po zakończeniu pracy nie jest już nią zainteresowany; że, urodził się jako malarz i po ukończeniu obrazu chce rozpocząć nowy w lepszym klimacie; zwraca teraz oczy, mówi, na południe Niemiec, na Szwarcwald i granice Szwajcarii. Księżnej jest przykro z powodu tego projektu, nie ukrywa tego; Widzę to: mieszka tu od dwudziestu pięciu lat i stworzyła całe to wnętrze. Ponadto odkryła tutaj źródło mineralne, które podsunęło jej pomysł kompletnego założenia łazienek, które wykonała i które w parku tworzą uroczą fabrykę.

Wracając do księcia Pücklera, uważam go za odmiennego od tego, co myślałam: mówi niewiele, raczej niskim głosem, nie chce być złośliwy, ani uszczypliwy, zastrzega swoje opinie w pismach, jego rozmowa nie została wymuszona. Wydaje mi się to wyobrażeniem człowieka błyskotliwego, zmęczonego i znudzonego, ale nie złego."[446]

Opisuje przy okazji dosyć ekstrawaganckie otoczenie księcia:

Bardzo wyszukany podjazd, wysadzany pięknymi drzewami pomarańczowymi, prowadzi na dziedziniec zamku, który byłby nowoczesny bez wież zakończonych dzwonnicami, nadającymi mu imponującą wielkość nowoczesnej siedziby. U stóp schodów znalazłam księcia Pücklera, otoczonego myśliwymi, lokajami, Arabami, Murzynami, tą całą i bardzo dziwną pstrokatą załogą[447]*.*

Ekstrawagancja księcia Pücklera nie była aż tak wielkim dziwactwem. Już w XVIII wieku na dworach europejskich pojawiali się czarnoskórzy dworzanie. Na wielu obrazach z epoki występują czarni paziowie, np. na portrecie Kurfürstin Christiane Eberhardine von Sachsen w Gemäldegalerie Alte Meister w Zwingerze w Dreźnie czy Kurprinz Friedrich August von Sachsen. Car Piotr Wielki miał czarnego lokajaHannibala, którego prawnukiem był Aleksander Puszkin.

		
P. Rubens – Wenus w lustrze, 1613/1614	Dama w różowej sukni dworskiej, z Murzynkiem trzymającym tren (fragment) (Claude-Louis Desrais (rysownik), Jacques Le Roy (grafik))	Dama siedząca w fotelu, ze stolikiem Model: Johann Joachim Kaendler, 1737, Miśnia-1740 kolekcja prywatna[448]

Także w Polsce książę Hieronim Florian Radziwiłł w połowie XVIII wieku kupił 50 czarnoskórych dzieci, które zamierzał nauczyć tańczenia menueta. Więcej na ten temat w artykule Wojciecha Szota w magazynie Ale Historia Gazety Wyborczej z 17.05.2024[449], z którego pochodzi również powyższy rysunek.



Park w Kromlau w pobliżu Muskau[450]

Następnego dnia opisała kolekcję przedmiotów zgromadzonych przez księcia:

> *Księżna pokazała ciekawostki przywiezione przez męża, skrzynie, ramy do obrazów, modele Grobu Pańskiego, różańce, krzyże z masy perłowej, doskonale sprawdzające się w Palestynie, obrazy arabskie, broń, instrumenty wszelkiego rodzaju; w bibliotece pokazano nam rękopis na welinie, z malowanymi winietami, z Kroniki Froissarda. Ciekawe mieszkanie, w którym obfitują takie kontrasty[451].*

Trzy dni później, już w Berlinie, nadal pod wrażeniem wizyty w Muskau, zapisała:

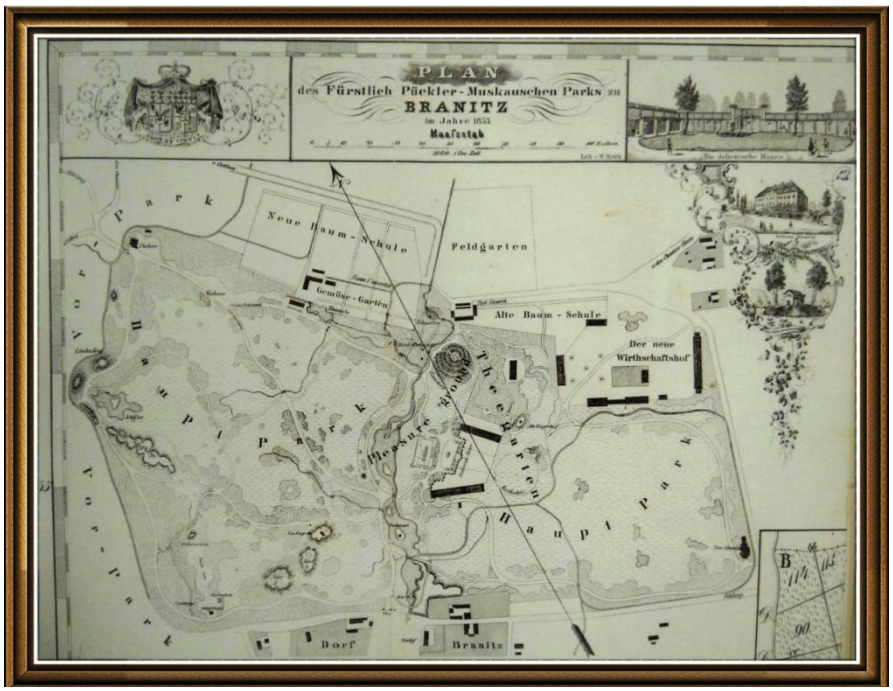
> *„Berlin, 24 czerwca 1843 r. – (…) Ostatnie słowo na zakończenie mojego pobytu w bajkowym Muskau. W czwartek 22 po obiedzie wszyscy poszli do mieszkania księcia Pücklera. Składa się z czterech lub pięciu pokoi, wszystkie wypełnione obrazami, rzeźbami, rycinami, książkami, rękopisami, osobliwościami pogańskimi, chrześcijańskimi, azjatyckimi, barbarzyńskimi, egipskimi; ładna, uformowana stopa jego zmarłej Abisynki leży na biurku obok portretu jego żony; model Grobu Świętego zawieszony na wypchanym krokodylu; portret Fryderyka Wielkiego wisi na obrazie Napoleona; grawiura M. de Talleyranda znajduje się obok grawiury Piusa VII. Na wszystkich drzwiach są napisy w stylu Jean Paula. Pośród całego tego bałaganu są pewne intencje, z pieczęcią pana mieszkania. (…) Po tej inspekcji udaliśmy się na degustację do zamku myśliwskiego, położonego pośrodku najpiękniejszych lasów. Książę Prus zastrzelił jelenia. Wróciliśmy do domu w nocy. Następnie zjedliśmy kolację przy świetle pochodni, Książę Prus wziął udział w paradzie wojskowej, następnie spacer po parku oświetlonym bengalskimi ogniami, umiejętnie umieszczonymi za drzewami i klombami kwietnymi, ocenianymi na podstawie refleksów, jakie wywołały. To było naprawdę magiczne; Nigdy czegoś takiego nie widziałam. Książę Prus opuścił Muskau tej samej nocy o drugiej, a ja wyjechałam wczoraj rano.”*[452]

Abisynka, o której wspomina Dorota, to piękna dziewczyna zakupiona przez księcia Pücklera na targu niewolników we wschodniej Afryce. Jej imię Mahbouba oznacza po arabsku Ukochana. Po jej przybyciu do Muskau żona księcia wyjechała, a dziewczyna zajęła jej miejsce. Była uwielbiana przez poddanych, jednak zmiana klimatu była dla niej fatalna. Wyjątkowy stosunek księcia do dziewczyny bardzo odbiegał od typowego traktowania ciemnoskórych niewolników. W 1840 r. jego ukochana zmarła na zapalenie płuc w wieku około 15 lat. Po śmierci Mahbouby księżna wróciła do męża, o czym wspomniała Dorota.

	
Mahbouba[453]	Grób Mahbouby w Bad Muskau

Całe założenie pałacowo – ogrodowe Mużakowa, leżące obecnie po obu stronach niemieckiej i polskiej granicy, zostało w 2004 r. wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Z powodu problemów finansowych w 1845 r. książę Pückler musiał sprzedać majątek Muskau i przeniósł się do innej rodzinnej posiadłości – Cottbus (Chociebuż). Tam wybudował inny imponujący park w Branitz. Na obszarze 620 ha dzięki zmianom krajobrazu, założeniu jeziorek i stawów, ciekawym kompozycjom drzewnym powstał wyidealizowany park[454].



Szczególną cechą wyróżniającą park w Branitz są dwie porośnięte roślinnością piramidy. Większa z piramid, położona pośrodku jeziora i zwana tumulusem, jest jednocześnie miejscem spoczynku księcia i jego małżonki[455]. Dzisiaj park jest wpisany na listę UNESCO – listę obiektów dziedzictwa kulturowego i dziedzictwa naturalnego o „wyjątkowej powszechnej wartości" dla ludzkości.



Pyramidensee mit Blick auf die Seepyramide – Begräbnisstätte von Fürst Pückler und Fürstin Lucie

Książę Pückler zaoferował również Dorocie pomoc przy aranżacji parku w Żaganiu.

10 lat później , podczas pobytu w Nicei zanotowała 30 listopada 1852 r. taką informację prasową o księciu:

> *W „Augsburger Allgemeine Zeitung" przeczytałam wieść o tym, iż książę Pückler – Muskau przeszedł na wiarę katolicką. Nie do wiary! Powiadają jedni: komedia, oszukaństwo! Mówią inni: Dlaczegóż by jednak nie?*
>
> *Książę nie tylko jest człowiekiem roztropnym, ale i myślącym, starszym, życie wiedzie obecnie w większym odosobnieniu od świata, obcując samotnie z przyrodą, którą stara się czynić piękniejszą. Niemało czasu spędził niegdyś w krajach Orientu, a zatem bliżej wielu oryginalnych źródeł. Wszystko to teraz właśnie wieść może na drogi właściwe, gdy namiętności już pogasły, oko jest bardziej przejrzystym, duch jaśniejszym! – Doskonale też pamiętam księcia wypowiadającego się o różnych konfesjach – zupełnie odrzucającego wyznanie protestanckie, hołd zaś oddając katolickiemu, a jedno i drugie w sposób tak dobitny, że aż zdało się to przesadnym.*

Książę podczas pobytu w Londynie w 1825 r. odwiedził także słynny klub Almack's, ale po tej wizycie zapisał zdegustowany[456]:

> *Pierwszy bal Almacka odbył się dziś wieczorem; Ze wszystkiego, co słyszałem o tym sławnym zgromadzeniu, byłem bardzo ciekawy, aby je zobaczyć, ale nigdy moje oczekiwania nie zawiodły się tak bardzo. Nie było dużo lepiej niż w Brighton. Duży, pusty pokój, z kiepską podłogą i linami dookoła, jak miejsce w obozie arabskim oddzielone dla koni; dwa lub trzy nagie pokoje z boku, w których podawano najnędzniejsze przekąski; i towarzystwo, do którego, pomimo ogromnych trudności ze zdobyciem biletów, wkręciło się bardzo wielu "Nikt"; w którym suknia była na ogół tak samo niesmaczna, jak kiepska była tournure; – to wszystko. Jednym słowem, coś w rodzaju gospody: muzyka i oświetlenie to jedyne dobre rzeczy. A jednak Almack's jest punktem kulminacyjnym angielskiego świata mody.*

W tym też czasie Dorota zakupiła fortepian. Jak podaje Allgemeine Wiener Musik-Zeitung[457]:

> *W słynnej fabryce Eck et Comp. wykonano wspaniały egzemplarz fortepianu przeznaczony dla księżnej Sagan v. Talleyrand, urodzonej księżniczki Kurlandii. Z przodu nad trenem ramy jest ozdobiony koroną ze złota i pereł. Sam instrument jest wykonany z drewna palisandrowego, wspaniale zdobiony intarsjami z palisandru i lekkimi dekoracjami rzeźbiarskimi, i ma doskonałe brzmienie.*

Być może w zdobieniu fortepianu nie użyto prawdziwych pereł, tylko masy perłowej, która również była używana w zdobnictwie.

Firma była producentem fortepianów z najwyższej półki. Jej założycielem był Johann Jacob Eck (1807 – 1849), który w 1836 r. założył wytwórnię w Neuchatel w Szwajcarii, po czym dwa lata później przeniósł ją do Kolonii w Niemczech. Firma posiadała filie w Amsterdamie i Berlinie, a w Polsce fortepian tej marki znajduje się w kolekcji fortepianów w pałacu w Ostromecku koło Bydgoszczy.

> *Posiadała tytuły nadwornego dostawcy księcia pruskiego, księżniczki Orańskiej, książąt Hohenzollern-Hehingen i następcy tronu Wirtembergi. Wprowadzała własne unowocześnienia w konstrukcji instrumentów i zdobywała patenty. Na wystawie rzemieślniczej w Berlinie w 1844 r. firma otrzymała złoty medal. W 1846 r. zbankrutowała.*[458]

W 1844 r. Dorota wybrała się na wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Zaskakuje jej przekonanie o urodzie Krakowa, które to miasto, według niej, jest drugim, obok Wenecji, najpiękniejszym miastem Europy, a przecież w wieku 49 lat znała chyba wszystkie duże miasta Europy. Zachowała miłe wspomnienie z tej wizyty, ale przy okazji wspomniała, że wzrastała wśród wielu polskich annałów. Pytanie, gdzie? Czy w ojcowskim zamku w Żaganiu, czy u matki w Löbichau, czy może w domu swojego wychowawcy w dzieciństwie – Scypiona Piattoli? Odwiedziła także kopalnię soli w Wieliczce (kopalnia była popularnym miejscem turystycznym, odwiedził ją także J. W. Goethe).

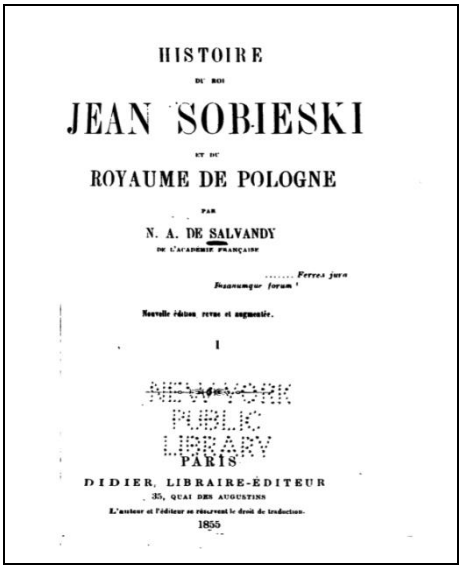
W trzech zapiskach wraca do tej sprawy[459]:

> *<u>Teschen, 12 września</u>. Miałam zamiar pojechać do Wrocławia w pewnych interesach, i zrealizowałam tę podróż, następnie zdecydowałam się na małą wycieczkę do Krakowa, gdzie zamierzam dotrzeć jutro. Od dziecka chciałam zobaczyć to stare miasto, tak historyczne, tak poetyckie, tak błyszczące w annałach polskich, wśród których wyrastałam. W Krakowie znam sympatyczną rodzinę, poznaną w Wiedniu ostatniej zimy, która jest mi zobowiązana, od której otrzymam dobrego cicerone. Jeśli się uda, pojadę odwiedzić kopalnię w Wieliczce. Myślę, że do Żagania wrócę około 25 tego miesiąca. – Jestem tutaj w miejscu ważnym z powodu traktatu ważnego dla mnie z powodów dyplomatycznych. – Bardzo cieszę się, że zobaczę Kraków, który razem z Wenecją są dwoma miastami w Europie, które wzbudzają naprawdę moje zainteresowanie.*

> *<u>Żagań, 26 września</u>. I już jestem od kilku dni u siebie w domu. Moja ciekawość została dobrze zaspokojona w Krakowie pamiątkami przeszłości tak heroicznej i nieszczęśliwej Polski, malowniczymi miejscami oraz obyczajami społeczności, która mają tak szczególny charakter. Zeszłam do salin Wieliczki, która była bardzo ciekawa i jestem bardzo zadowolona, że mogłam zrealizować pielgrzymkę, o której powzięciu marzyłam od dziecka. Wkrótce zamierzam wyjechać do Berlina.*

> *<u>Berlin, 3 października</u>. Wydaje mi się, że powinnam napisać jeszcze kilka interesujących uwag o Krakowie, ale po powrocie do Żagania zalały mnie sprawy nagromadzone podczas mojej nieobecności. Z drugiej strony jeśli pozostaje mi dosyć ciekawości, żeby spojrzeć na emocje, jakich doznaję, nie mam dość energii do malowania, ani dosyć świeżości dla wspomnień. I jest zaledwie chwila, bym mogła zdążyć z listem, z którym zwlekam panu de Salvandy, napisać mu kilka słów o grobowcu, o mieczu, o sztandarach i wszystkich pamiątkach, które z religijną nabożnością przechowują w Krakowie po swoim bohaterskim Janie Sobieskim. Pan de Salvandy zapowiedział drugie wydanie swojej interesującej historii Polski; jestem pewna, że to bardzo dobrze; pamiętam, że pierwsze wydanie przeczytałam z wielką przyjemnością w 1820 roku.*

Hrabia de Salvandy, o którym pisze Dorota, to Narcisse-Achille, Comte de Salvandy, polityk i pisarz francuski. Był zwolennikiem króla Karola X, przeciwko któremu spiskowała Dorota. Napisał w latach 1827-1829 książkę „*Dzieje Polski przed i za króla Sobieskiego”*[460].



HISTOIRE

DU ROI

JEAN SOBIESKI

ET DU

ROYAUME DE POLOGNE

PAR

N. A. DE SALVANDY

DE L'ACADÉMIE FRANÇAISE

..... Ferrea juga
Jesanumque forum.

Nouvelle édition revue et augmentée.

I

NEW YORK
PUBLIC
LIBRARY

PARIS

DIDIER, LIBRAIRE-ÉDITEUR

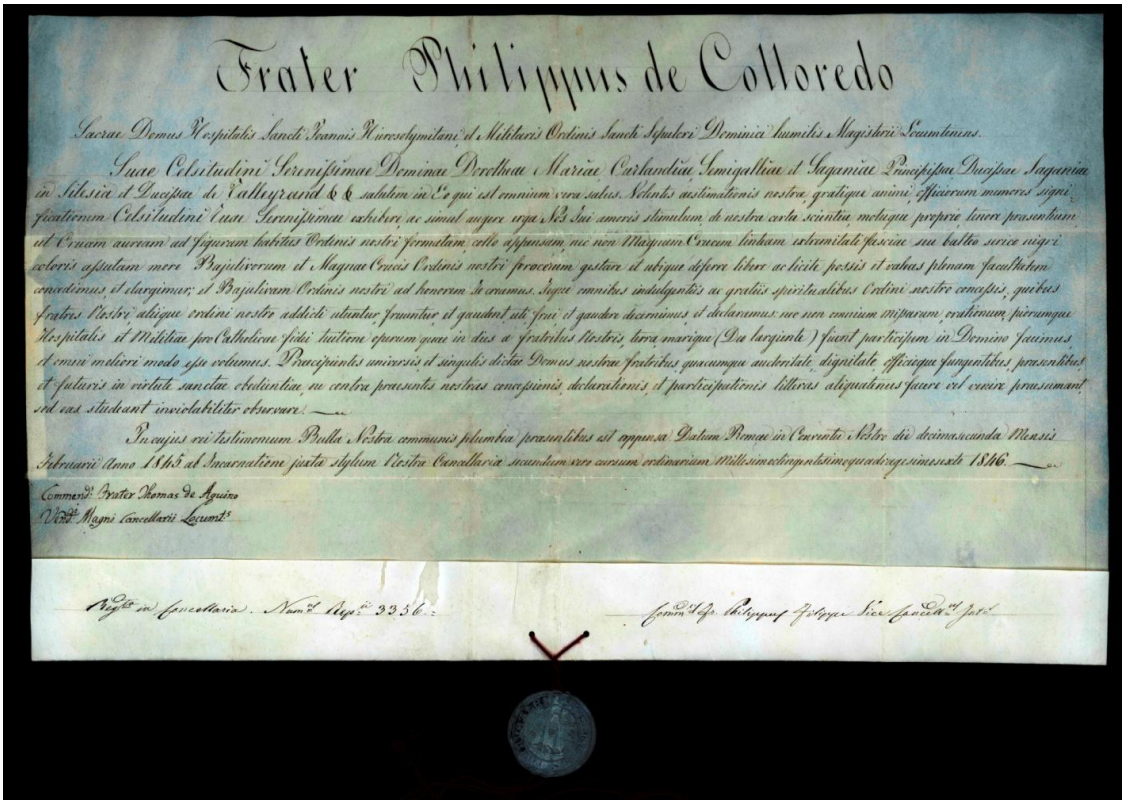
35, QUAI DES AUGUSTINS

L'auteur et l'éditeur se réservent le droit de traduction.

1855

Być może pod wpływem tej właśnie lektury Dorota była tak zafascynowana pamiątkami po królu Janie Sobieskim.

W lutym 1846 r. Dorota została odznaczona złotym Krzyżem Maltańskim (Joannitów).[461]



Frater Philippus de Colloredo

Sacrae Domus Hospitalis Sancti Joannis Hierosolymitani et Militaris Ordinis Sancti Sepulcri Dominici humilis Magistri Locumtenens.

Suae Celsitudini Serenissimae Dominae Dorothae Mariae Curlandiae Semigalliae et Sagani Principissae Ducissae Sagani in Silesia et Ducissae de Talleyrand &c. salutem in Eo qui est omnium vera salus. Nolentes aestimationi nostrae gratique animi efficacem numerum signi ficationem Celsitudini Vestrae Serenissimae exhibere ac simul augere erga Nos Sui amoris stimulum de nostra certa scientia motuque proprio tenore praesentium ad Crucem auream ad sequorum habitus Ordinis nostri formatam cetto appensam nec non Magistralem Crucem linteam extremitati fasciae seu baltei serici nigri coloris aptatam more Bajuliverum et Magnae Crucis Ordinis nostri praecipuam gestare et ubique deferri libere ac licite possis et valeas plenam facultatem concedimus et largimur; et Bajuliverum Ordinis nostri ad honorem te ornamus. Itaque omnibus indulgentiis ac gratiis spiritualibus Ordini nostro concessis, quibus Fratres Nostri aliique ordini nostro addicti utuntur, fruaris et quandoquidem alii frui et gaudere dicimus et declaramus nec non omnium militarium eruditionum piarumque Hospitalis et Militiae pro Catholicae fidei tuitione operum quae in dies a Fratribus Nostris terra marique (Deo largiente) fuerit participem in Domino faciamus et omni meliori modo ejus voluimus. Praecipiantes universis et singulis dictae Domus nostrae fratribus quacumque auctoritate dignitate officiaque fungantibus praesentibus et futuris in virtute sanctae obedientiae ne contra praesentes nostras concessionis declarationis et participationis litteras aliquatenus facere vel venire praesumant sed eas studeant inviolabiliter observare.

In cujus rei testimonium Bulla Nostra communi solemnia praesentibus est appensa. Datum Romae in Conventu Nostro die decimaseptima Mensis Februarii Anno 1845 ab Incarnatione juxta stylum Vestrae Cancellariae secundum vero cursum ordinarium Millesimooctingentesimoquadragesimosexto 1846.

Commend. Frater Thomas de Aguirre
Vicar. Magni Cancellarii Locumt.

Regist. in Cancellaria. Num. et Regio 3336.

Sigillum Fr. Philippi Colloredo Vicecancellarii pro.

Odznaczenie zostało nadane przez oddział rycerzy maltańskich w Rzymie, gdyż w tym czasie nie istniały już jego gałęzie - pruska ani francuska. Po napoleońskiej sekularyzacji zakonów w 1811 r.

rozwiązano również zakon rycerzy maltańskich. Dopiero w 1853 r. zakon pruski został reaktywowany przez króla Fryderyka Wilhelma IV.



Osiem końców Krzyża Maltańskiego symbolizuje osiem cnót rycerskich[462]:

- życie w prawdzie,
- wiarę,
- żałowanie grzechów,
- dawanie dowodów pokory,
- miłowanie sprawiedliwości,
- bycie miłosiernym,
- bycie szczerym i wielkodusznym,
- znoszenie prześladowań.

Rycerze Maltańscy uznali, że wymienione cnoty charakteryzują Dorotę.

Odznaczenie zostało nadane w czasie, gdy kilka lat po śmierci Talleyranda Dorota dopiero obejmowała władanie księstwem żagańskim i nie mogła jeszcze wykazać się efektami tutejszej pracy dobroczynnej. Musiała być inna przyczyna takiego wyróżnienia. Domyślną zasługą Doroty dla Kościoła mogło być nakłonienie Talleyranda, by na łożu śmierci pogodził się z papieżem.

Sam Talleyrand już wcześniej był kawalerem Orderu Maltańskiego, który wraz ze wstęgą do zawieszenia na szyi jest dzisiaj prezentowany w skarbcu pałacu Valençay.

Także Aleksander Batowski był kawalerem tego orderu.

Order był dla niej bardzo ważny. Dorota do swoich tytułów książęcych dodała tytuł Damy Wielkiego Krzyża Rycerskiego Zakonu Joannitów Maltańskich i używała go w oficjalnych dokumentach.

Także na zaprojektowanym przez siebie epitafium do umieszczenia na jej sarkofagu wymieniono tytuł damy tego orderu.

Na poniższym obrazie ponad pięćdziesięcioletnia Dorota występuje z Krzyżem Maltańskim.



Ten portret naturalnej wielkości wisiał w salonie zamku żagańskiego obok portretu siostry Wilhelminy[463].



W sąsiednim salonie wisiał podobnej wielkości portret Ch. M. de Talleyranda.



Familiensaal

Autor albumu „Das Schloß Sagan” pisze, że oprowadzający go kasztelan pałacu przekazał, iż stół stojący poniżej portretu to uwidoczniony na tym portrecie oryginalny stół Talleyranda jeszcze z czasów Kongresu Wiedeńskiego[464].

Potwierdzeniem tego jest zapis w katalogu zabytków, w tym żagańskich, „Katalog der Freiheitskriege”, gdzie pod pozycją 50 i 51 zapisano obraz Talleyranda i stół przed obrazem:

50. Książę von Talleyrand-Périgord, w całej postaci, siedzący przy biurku. Obraz olejny Fr. Gerarda. Z pałacu w Żaganiu

51. Biurko, przy którym książę von Talleyrand z poprzedniego obrazu jest przedstawiony w pozycji siedzącej, mahoń z okuciami z brązu, praca w stylu Ludwika XVI, z pałacu w Żaganiu[465]

50. Herzog von Talleyrand-Périgord, in ganzer Figur, am Schreibtische sitzend. Ölgemälde von Fr. Gérard. Aus dem Schlosse zu Sagan.
Howard, Herzog von Sagan, Duc de Talleyrand.

51. Der Schreibtisch, an dem der Herzog von Talleyrand auf dem vorhergehenden Bilde sitzend dargestellt ist, Mahagoni mit Bronzebeschlägen, Arbeit des ausgehenden Louis XVI.-Stiles. Aus dem Schlosse zu Sagan.
Howard, Herzog von Sagan, Duc de Talleyrand.

52. Herzog von Talleyrand, Brustbild, Ölgemälde von Prudhon. Aus dem Schlosse zu Sagan.
Howard, Herzog von Sagan, Duc de Talleyrand.

Sam stół jest podobny do wspomnianego wcześniej stołu, eksponowanego w pałacu Valençay w Dużym Salonie, jednak oba stoły różnią się niektórymi szczegółami.

W 1841 roku Dorota gościła w Zatoniu pruską parę królewską (Fryderyk Wilhelm IV był towarzyszem jej zabaw dziecięcych). Gdy siostra Paulina przekazała księstwo żagańskie swojemu synowi, Dorota rozpoczęła proces z siostrzeńcem o prawa do Żagania, o czym wyżej wspomniano. Konkretnie inspiracją do walki o Żagań był list doradcy pruskiego ministra spraw wewnętrznych M. Wolffa, który napisał do niej z Berlina, że dzieją się nietypowe rzeczy mogące zaszkodzić interesom jej dzieci, i wymagany jest jej przyjazd.[466]

6 stycznia 1845 roku nastąpiła inwestytura Doroty w Żaganiu, dzięki czemu uzyskała trzeci już tytuł książęcy:

1817 księżnej de Dino na mocy dekretu króla Neapolu,

1838 księżnej de Talleyrand-Périgord na mocy testamentu Ch. M. de Talleyranda,

1845 księżnej żagańskiej na mocy edyktu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV.

Dla upamiętnienia objęcia władania księstwem żagańskim zamówiła w berlińskiej pracowni złotniczej Johanna Georga Hossauera pamiątkowy kufel zdobiony monetami i medalami upamiętniającymi historię rodzinną oraz żagańską.



Kufel ten oraz 46 zdobiących go, starannie dobranych monet i medali, opisała Barbara Idzikowska[467] przedstawiając przy okazji obszerną historię książęcej rodziny kurlandzkiej. W pokrywie kufla umieszczono złoty medal nagrodowy Fryderyka Wilhelma III (1770–1840, króla Prus od 1797), od którego Wilhelmina, ówczesna księżna Rohan-Guéménée, otrzymała w 1801 r nadanie Żagania w lenno. Poszczególne monety przedstawiają historycznych władców Żagania: księcia Wallensteina - budowniczego zamku w Żaganiu, książąt Lobkowiców, księcia Piotra Birona, jego żonę Annę Dorotę, osoby ważne dla rodziny, jak carycę Annę, carycę Katarzynę II (pomimo odebrania Bironom Kurlandii), króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a także księcia M. Ch. de Talleyrand. Samej Doroty nie upamiętniał żaden element poza grawerowaną inskrypcją z datą, biegnącą otokowo poniżej wieńca: DOROTHEA D. G. CURLAND. ET SEMIG. PRINC. SIL. SAGAN DUCISSA. MDCCCXLV.

Flaga i herb Księstwa Żagańskiego[468]

W 1842 r. król pruski Fryderyk Wilhelm IV nadał władcom Żagania tytuł książęcy, bez wskazywania nikogo imiennie.



★★★★★
0 Recenzje
Napisz recenzję

Frankfurter Ober-Post-Amts-Zeitung:
1842,4/6
Autorzy Oberpostamt (Frankfurt, Main)

Hechingen, 4. Mai. Nachdem Se. Maj. der König von Preußen geruht haben, unseres gnädigsten Fürsten und Herrn hochfürstl. Durchl. die Belehnung mit dem in Schlesien gelegenen Thronlehen Sagan zu ertheilen, und aus dieser Veranlassung durch allerhöchste Cabinetsordre vom 13. April d. J. höchstdenselben den Titel eines Herzogs von Sagan zu verleihen, so ist dieser Titel von Sr. hochfürstl. Durchl. höchstihren übrigen Titeln und Würden hinzugefügt worden.

Oficjalny komunikat o zgodzie króla na utworzenie tytułu księcia Żagania

Tłumaczenie:

> *Hechingen, 4 maja. Po tym, gdy Jego Wysokość król Prus wypoczął, nasz najłaskawszy książę i pan przekazał uposażenie leżącego na Śląsku Żagania, a tym samym najwyższym poleceniem gabinetu z 13 kwietnia bieżącego roku przekazał tenże tytuł księcia Żagania, który został dodany do pozostałych tytułów i godności.*

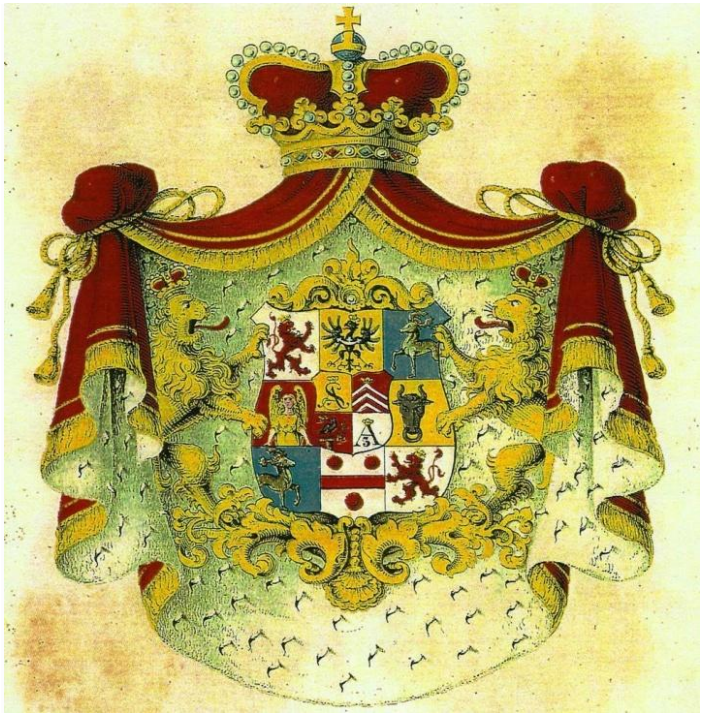
Następnie 6 stycznia 1845 r. Dorota uzyskała od króla pruskiego prawo dziedziczenia żagańskiego lenna przez jej synów.

	
Flaga księstwa żagańskiego	Herb księstwa żagańskiego

Poszczególni władcy księstwa posługiwali się własnymi herbami. Herb, którym posługiwała się pierwsza spadkobierczyni Piotra – córka Wilhelmina, jest uwieczniony w kościele Wniebowzięcia NPM w České Skalici w Czechach.



Sama księżna Dorota posługiwała się własnym herbem[469] o nieco odmiennej grafice, również nawiązującym do kurlandzkiego dziedzictwa. Ponieważ oba herby zawierały identyczne pola można przyjąć, że herb księstwa był zaprojektowany jeszcze przez Piotra Birona.



Herb był bardzo złożony, znajdowało się na nim 8 pól i dodatkowo w środku tzw. tarcza sercowa, w której znajdowały się jeszcze 4 pola. Krótki opis części składowych herbu według herbarza Siebmachera[470]:

1. Dwa pola z białymi połówkami łosi – herb Semigalii - symbol ziem, z których wywodziła się rodzina księżnej Doroty.
2. Dwa pola z ukoronowanymi czerwonymi lwami – herb Kurlandii - symbol ziem, z których wywodziła się rodzina księżnej Doroty.

3. Złoty anioł w półpostaci – herb księstwa żagańskiego.
4. Głowa byka - element nawiązujący do herbu Pernštejnów i Lobkoviców, wcześniejszych właścicieli księstwa żagańskiego.
5. Czerwone kule i czerwony pas na srebrnym tle – prawdopodobnie odniesienie do wolnej dominacji nad Deutsch Wartenberg (Otyniem).
6. Czarny orzeł w koronie pruskiej - symbol Śląska.

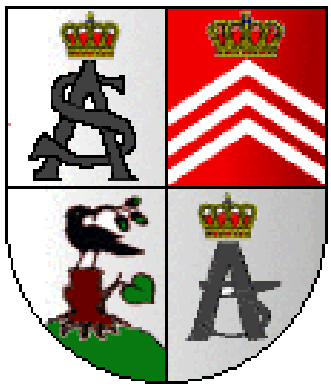
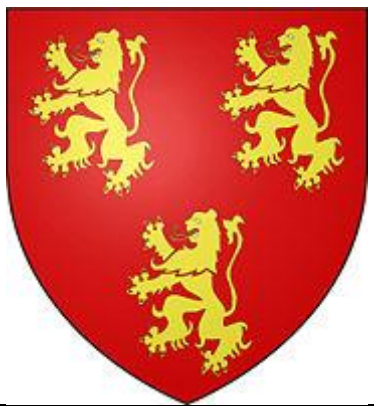
TARCZA SERCOWA

1. Monogramy SA - Stanisława Augusta Poniatowskiego, ostatniego króla Polski, którego lennikiem był ojciec Doroty - Piotr Biron.
2. Monogram A3 - Augusta III Sasa, króla Polski z dynastii Wettynów, który wprowadził Johana Ernesta von Biron (dziadka Doroty) na tron kurlandzki, jako swojego lennika.
3. trzy krokwie z koroną – symbolizują rodzinę Bironów.
4. kruk spoglądający wstecz z trzema złotymi dębowymi gałązkami w dziobie na pniu symbolizujący Birona jako członka polskiej wspólnoty wojskowej Nieczuja, być może także Trotta – Treyden (rodzina książąt kurlandzkich)[471].

Element 3 tarczy sercowej herbu – trzy krokwie z koroną, jest prawie identyczny jak herb miasta Ravensberg w Westfalii[472], skąd miała pochodzić rodzina Bührenów:



Osobisty herb samej księżnej de Talleyrand – Périgord zawierał elementy nawiązujące do dziedzictwa żagańskiego (anioł, byk), ale nie zawierał elementów nawiązujących do heraldyki rodziny męża, zaś tarcza sercowa herbu to rodowy herb rodziny Bironów[473]

	
Herb rodowy Biron[474]	Herb rodowy Talleyrand - Périgord

Na budynku szkoły dla dziewcząt, którą założyła Dorota[475], widnieje ten sam kamienny herb[476].



Wiecej informacji o szkołach założonych przez Dorotę podał żagański regionalista M. Kasztel[477]:

> *W maju 1855 r. z jej fundacji otwarto nowo wybudowany budynek na Przedmieściu Bożnowskim z przeznaczeniem na szkołę dla dzieci wyznania ewangelickiego i rzymskokatolickiego, nazwanej od imienia fundatorki Dorotheenschule. Budynek o dwóch kondygnacjach stoi do dziś przy ulicy Wałowej nr 4. Nad wejściem widoczny jest herb Talleyrandów. Mimo swojego w pełni oddanego życia dla wiary rzymskokatolickiej, i jej krzewienia na każdym niemalże kroku, księżna Dorota nie była obojętna na potrzeby swych poddanych innych wyznań. Zadbała również o potrzeby szkolnictwa ewangelickiego. Została min. protektorką szkoły średniej dla dziewcząt zwanej Töchterinstitut, powołanej do życia w 1838 roku. Szkoła znajdowała się w nieistniejącym dziś budynku przy ulicy Sobieskiego, dawniej Baderstrasse.*

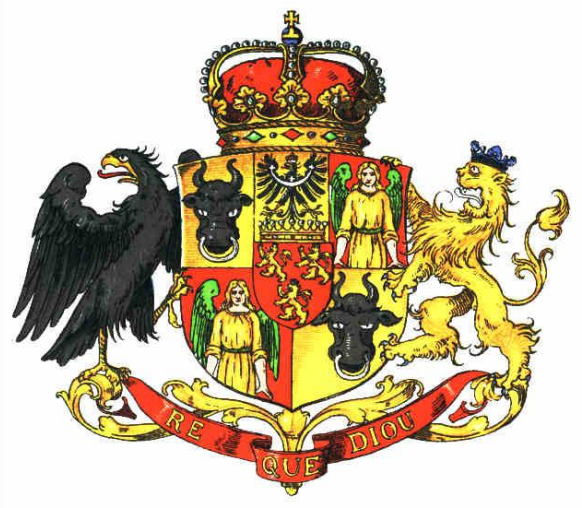
Podobne kartusze herbowe widnieją także na dwóch leśniczówkach w żagańskich lasach – w Łozach i Karlikach[478].

Strukturę zawodową według głównych działów gospodarki w powiecie żagańskim w 1849 r. przedstawił Zb. Bujkiewicz[479]:

Powiat/miasto	Rolnictwo	Przemysł	Rzemiosło	Handel
	Liczba rolników łącznie z żonami, dziećmi, służbą i robotnikami dniówkowymi	Liczba zatrudnionych	Liczba majstrów, pomocników i uczniów	Liczba właścicieli zakładów i personelu obsługi
Powiat żagański	22.473	2.014	2.756	554
Miasto Żagań	488	810	1.152	170

Lasy stanowiły 35% gruntów uprawnych w powiecie. Grunty były podzielone na 4.796 nieruchomości rolnych, w większości małej i średniej wielkości. Gospodarstwa do 1,3 ha stanowiły 45% ogółu, gospodarstwa od 1,3 ha do 7,6 ha – 33%, od 7,6 ha do 76 ha – 21% ogółu, powyżej 76 ha 1% ogółu.

Po śmierci Doroty następny władca księstwa żagańskiego, jej syn Ludwik Napoleon de Talleyrand – Périgord zmienił herb. W miejsce tarczy sercowej z herbem rodu Bironów umieścił tarczę sercową z herbem rodziny Talleyrandów[480]. Zniknęły także odniesienia do księstw Kurlandii i Semigalii.



Warto tu wspomnieć, kim byli Lobkowicowie uwiecznieni w herbie[481]:

> Vaclav Eusebius František (1609–1677), drugi książę Lobkowicz, był jedynym dzieckiem Zdeněka Vojtěcha i Polyxeny Pernštejn i stał się jednym z najbardziej wpływowych europejskich mężów stanu w XVII wieku. Wystawił własny pułk wojska w wojnie trzydziestoletniej i pełnił wysokie urzędy na dworze Habsburgów, doradzając cesarzom Ferdynandowi III oraz Leopoldowi I jako prezydentowi Imperialnego Gabinetu Wojennego (od 1652 r.) i Prezydentowi Tajnej Rady Cesarskiej (od 1669). Miał bliski związek z Infantką Małgorzatą Teresą z Hiszpanii, młodą żoną Leopolda I. Portret Infantki w zbiorach Lobkowicza (przypisany Velázquezowi) został prawdopodobnie uzyskany za panowania Leopolda. Przekształcił także majątek rodziny, nadzorując przebudowę pałacu Lobkowicza w Pradze przez włoskich artystów baroku i przebudowę zamku Roudnice od ruiny do siedziby rodziny, a także kupując majątek książęcy Żagań na Śląsku od Ferdynanda III w 1646 r.

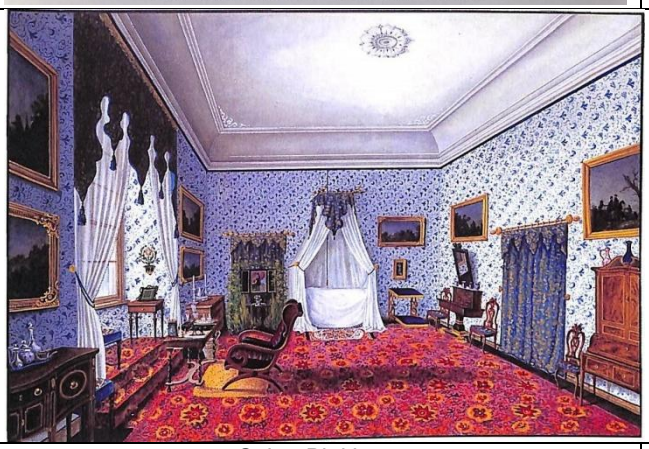
Jak zauważył J. Lepiarczyk[482] bryła pałacu w Żaganiu jest bardzo podobna do pałacu Lobkowiców w Roudnicach nad Łabą:

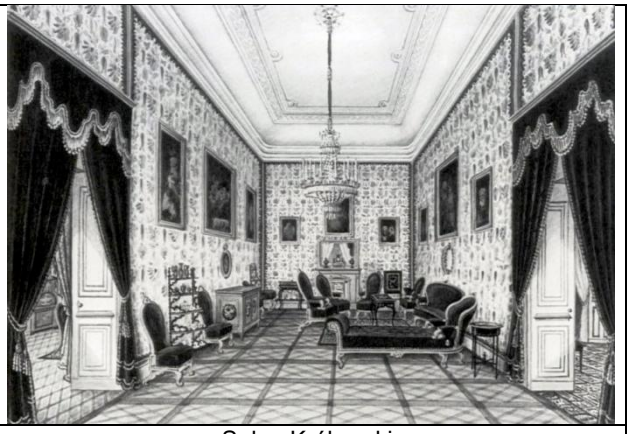
	
Pałac w Roudnicach	Pałac w Żaganiu

Jak wyglądały wnętrza pałacu:

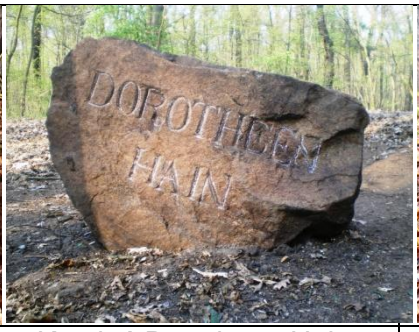
D. Fangor oglądając obrazy wnętrz zamieszczone w wydawnictwie „Les Vues de Sagan” pisze[483]:

Oglądając gwasze, które są dziełem E. Hackerta, nie czuje się w pałacu niemieckości: w miejscu uszeregowanych mebli biedermajerowskich, które widzi się w gwaszach pałaców berlińskich, ogląda się tu słodkie pomieszanie mebli angielskich, neoklasycznych i pikowanych, oraz meble francuskich Boulle'a. Gust francuski, z rokokowymi salonami polskimi, styl domków bawarskich z buduarami rosyjskimi. Zaczyna królować moda pikowania mebli pluszem czerwonym i ciemnymi meblami Boulle'a. Nareszcie kwiaty: w koszykach, na środku stołu, w wazonach w formie piramidek, w donicach pod oknami, w doniczkach tworzących szpalery dookoła mebli i w parawanach. Moda wprowadza parawany wykonane z kratek mahoniowych zdobionych kwiatami. Wydaje się, że moda ta przywędrowała z Rosji około 1820 r., lecz znajduje się ją w Berlinie w tej samej epoce. Była prawdziwa obsesja kwiatów i była wspólna księżniczkom XIX wieku, aby uniknąć wspomnień o tragicznym losie Marii Antoniny, która pasjonowała się intrygami i diamentami. Następna generacja szukała dwóch najniewinniejszych namiętności, także bardzo kosztownych dewocji i kwiatów. Dorota inteligentniejsza od większości jej współczesnych kobiet nie oparła się tym gustom.

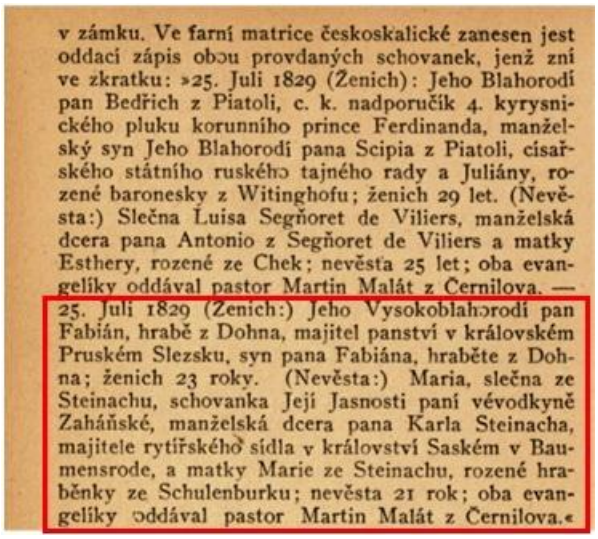
<table>
<tr>
<td> 
Zamek w Żaganiu - salon z autografami. Gwasz E. Hackerta.</td>
<td> 
Zamek w Żaganiu - salon rodzinny z portretem ministra Maurycego Talleyranda de Perigord, księcia Valancay. Gwasz E. Hackerta.</td>
</tr>
<tr>
<td>  </td>
<td>  </td>
</tr>
<tr>
<td>Salon Błękitny</td>
<td>Salon Błękitny</td>
</tr>
</table>

	
Salon z pufą ośmiokątną	Salon Królewski

W parku książęcym obecnie jest wytyczona ścieżka turystyczna, której punkty przystankowe stanowi jedenaście kamieni pamiątkowych z czasów Doroty[484].

		
Kamień Adolph Bank	Kamień Dorotheen Hain	Kamień Valençay Platz

Od 1842 do 1862 r., a więc w czasach Doroty, starostą żagańskim był hrabia Fabian zu Dohna – Schlodien. W latach 1853 – 1862 był również landratem powiatu żagańskiego, zasłużonym dla żagańskich lasów. Hrabia był właścicielem pobliskiego majątku i pałacu Chichy. Jego żoną od 1829 r. była Maria Wilson von Steinach (1805 – 1893), nieślubna córka księżnej Pauliny von Biron[485] oraz księcia Louisa Victora duc de Rohan (pierwszego męża jej siostry Wilhelminy). Czy nazwisko dziewczyny może oznaczać, że była oddana na wychowanie innej rodzinie? Nie udało mi się tego potwierdzić. Na ślubie miał być obecny ojciec panny młodej książę Rohan.[486]



v zámku. Ve farní matrice českoskalické zanesen jest oddací zápis obou provdaných schovanek, jenž zní ve zkratku: »25. Juli 1829 (Ženich): Jeho Blahorodí pan Bedřich z Piatoli, c. k. nadporučík 4. kyrysnického pluku korunního prince Ferdinanda, manželský syn Jeho Blahorodí pana Scipia z Piatoli, císařského státního ruského tajného rady a Juliány, rozené baronesky z Witinghofu; ženich 29 let. (Nevěsta:) Slečna Luisa Segñoret de Viliers, manželská dcera pana Antonio z Segñoret de Viliers a matky Esthery, rozené ze Chek; nevěsta 25 let; oba evangelíky oddával pastor Martin Malát z Černilova. — 25. Juli 1829 (Ženich:) Jeho Vysokoblahorodí pan Fabián, hrabě z Dohna, majitel panství v královském Pruském Slezsku, syn pana Fabiána, hraběte z Dohna; ženich 23 roky. (Nevěsta:) Maria, slečna ze Steinachu, schovanka Její Jasnosti paní vévodkyně Zaháňské, manželská dcera pana Karla Steinacha, majitele rytířského sídla v království Saském v Baumensrode, a matky Marie ze Steinachu, rozené hraběnky ze Schulenburku; nevěsta 21 rok; oba evangelíky oddával pastor Martin Malát z Černilova.«

W 2021 r. utworzono ścieżkę spacerową wiodącą od miasta do pamiątkowego kamienia przy źródełku, poświęconego prez dawnych leśników pamięci landrata zu Dohna. W miejscu tym zaraz po wygraniu przez Prusy wojny z Francją 1870-1871 posadzono pięć dębów na planie krzyża. Dęby wycięto po 1945 r. jako pamiątki militaryzmu pruskiego, obecnie posadzono nowe[487].



Plac w pobliżu mostu przez rzekę nosił nazwę Nizzaplatz na pamiątkę pobytów księżnej w Nicei[488].

Ale nie tylko w Żaganiu upamiętniano wydarzenia.

Na terenie Gozdnicy, należącej do innego właściciela, istniały przed wojną osobliwości przyrodnicze upamiętniające księżną Dorotę w postaci kompozycji osi widokowej: pomnik przyrody Sosna Doroty, wzgórze Doroty oraz oś linia Doroty. Obecnie sosna nie istnieje, linia w połowie nie istnieje, a wzgórze nosi nazwę Borowiec.[489]

W innym miejscu, koło wsi Wymiarki stał dąb nazwany Dębem Doroty, ale w 1970 powaliła go burza.[J]



(Aus "Sagan-Sprottau in der schlesischen Geschichte", S. 45, 101 u. 104



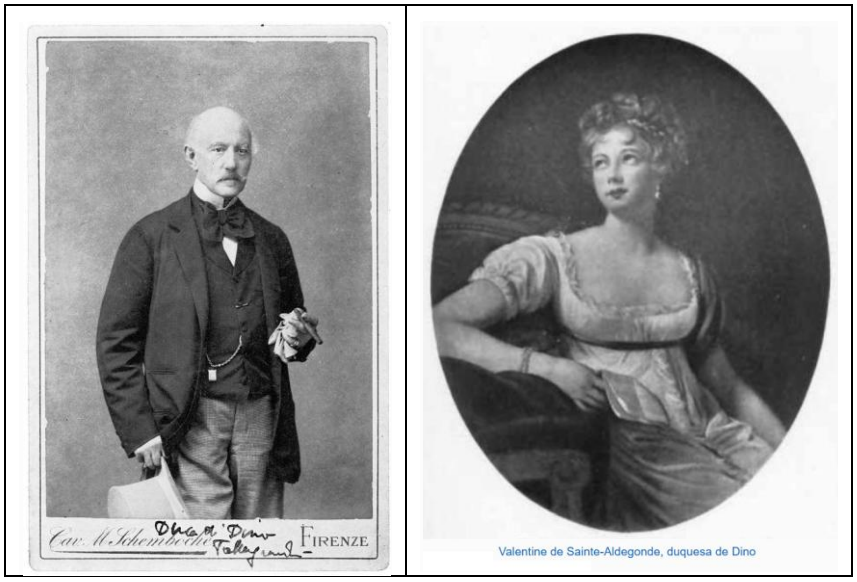
Księżna Dorota podzieliła posiadany znaczny majątek jeszcze za swojego życia.

[J] Informacja przekazana przez regionalistę Gozdnicy p. Mirosława Marciniaka

Dobra Valençay otrzymał Aleksander. Był oficerem marynarki wojennej. Jako młodzieniec zaokrętował się w Breście na okręt „Belle-Gabrielle" jako młody oficer marynarki i żegnany przez matkę popłynął do szkoły morskiej w Tulonie[490]. Pod koniec XIX w. zostały opublikowane jego listy do brata pisane podczas wojny krymskiej (1853 – 1856)[491], gdzie był francuskim oficerem łącznikowym korpusu ekspedycyjnego armii Sardynii[492], później był kapitanem w Legii Cudzoziemskiej[493].

Aleksander ożenił się z Marią Walentyną de Sainte-Aldegonde, z którą miał czworo dzieci:

- Klementynę Marię Wilhelminę (1841 – 1881), wyszła za mąż 20 stycznia 1860 w Żaganiu za Aleksandra Orłowskiego (1816 – 1893)[494]
- Maurycego (1843 – 1917), księcia Dino, ożenił się 18 marca 1867 w Nicei z Amerykanką Elisabeth Beers – Curtis (1847 – 1933),[495]
- Elżbietę Aleksandrynę Florence (1844 – 1880), która 1 sierpnia 1863 r. w Zatoniu wyszła za hrabiego Hansa Edwarda Karola Annę Rolle von Oppersdorff (1832 – 1877)[496], pochowana w Głogówku. Ich wnuki zawarły związki małżeńskie z Polakami – córka Johanna von Oppersdorff z Hugonem Juliuszem Edwardem Leszczycem z Radolina Radolińskim, zaś syn Hans Georg von Oppersdorff z Dorotą Radziwiłł[497]
- Archambaud (1845 – 1918), ożenił się 3 maja 1876 w Zielonej Górze z Marią de Gontaut – Biron (1847 – 1922)[498]



Valentine de Sainte-Aldegonde, duquesa de Dino

Małżeństwo było dosyć skomplikowane. Jak podaje Wikipedia[499], mimo małżeństwa i czwórki dzieci z Aleksandrem, Walentyna odnowiła dawną miłość do rosyjskiego księcia i przemysłowca:

> *Walentyna miał namiętnego wielbiciela, Anatolija Nikołajewicza Demidowa, pierwszego księcia San Donato, rosyjskiego przemysłowca, dyplomatę i mecenasa sztuki. Anatolij uczestniczył w jej ślubie, a nawet pomógł w organizacji tego wydarzenia. Podarował jej diamentową broszę, której wspaniałość zdenerwowała pana młodego. W następnym 1840 r. Demidow zerwał ich związek z powodu problemów finansowych, a jeszcze w tym samym roku poślubił księżniczkę Matyldę Bonaparte. Wznowił romans z Walentyną podczas swojego pierwszego pobytu w Paryżu po ślubie. W 1845 r. Walentyna zamieszkała z nim we Florencji i pozostał przy niej mimo, że jej mąż poczuł się urażony. Na pewnym balu kostiumowym Walentyna została obrażona przez swoją rywalkę Matyldę, w odpowiedzi Demidow dwa razy publicznie spoliczkował żonę, co oznaczało ich rychłe ostateczne rozstanie.*

Jedną z jego kochanek była Maria Calergis.

Demidow angażował się także w przedsięwzięcia charytatywne, naukowe, artystyczne. Fundował szpitale, sierocińce, zorganizował wyprawę badawczą na Krym, gdzie odkryto złoża węgla, zorganizował pomoc dla rannych rosyjskich weteranów wojny krymskiej.[500]

Dobra Rochecotte oraz majątek Pont de Sains[501] otrzymała córka Paulina, wdowa po Henryku de Castellane, z którym miała dwoje dzieci: Marię Dorotę (1840 – 1915), której ślub z Antonim Radziwiłłem odbył się w Żaganiu w 1857 r., oraz Antoniego (1844 – 1917).

Babcia Dorota dbała o to, by jej wnuczki ceremonie ślubne odbywały w pałacach rodziny w Żaganiu lub w Zatoniu.

W miejscowości St. Patrice, siedzibie gminy, na terenie której leży Rochecotte, na pięknie położonym cmentarzu znajduje się mała kaplica rodu Castellane. Są w niej pochowani m. in. Paulina de Castellane**,** Boni de Castellane, Dolly (Dorota) Fürstenberg z domu Talleyrand-Périgord.

W pałacu Rochecotte, położonym przy ulicy Doroty de Dino, znajduje się dzisiaj ekskluzywny hotel. Rosnące przed pałacem potężne drzewo (na fotografii poniżej z lewej strony zdjęcia) to, jak głosi tablica informacyjna, 200-letni cedr libański. Wynika stąd, że drzewo zostało zasadzone w okresie, gdy władanie posiadłością obejmowała Dorota.





Jak podaje strona hotelu, księżna Dino zrobiła wszystko, aby pobyty w Rochecotte były urocze. Wyrafinowany dobór mebli, obrazów, portretów, żyrandoli sprawiły, że komfort pobytu urzeka do dziś[502]

Sobie Dorota pozostawiła księstwo żagańskie, które po jej śmierci objął syn Ludwik Napoleon. Jego, gdy osiągnął dorosłość, Charles Maurice de Talleyrand upatrzył jako zdolnego przyszłego dziedzica swojej spuścizny. W latach 1828-1829 młodzian został wysłany na studia do Neapolu, Rzymu i Florencji, gdzie miał poznawać prawo, wpływ etyki i polityki na prawo, a także podstawy wiedzy rolniczej, skoro w przyszłości miał zostać posiadaczem ziemskim. Po powrocie otrzymał od króla tytuł księcia (duc) de Valençay. Podobnie jak ojciec poświęcił się karierze wojskowej, ale po rewolucji 1848 r. przeszedł do cywila. W 1838 r. był odznaczony Orderem Złotego Runa, w 1867 Legią Honorową.

Ożenił się z hrabiną Anną Luizą Charlotte Alix de Montmorency (1810 – 1858), wybraną mu przez matkę[503], z którą miał czworo dzieci[504]:

- Valentine (1830 – 1913), wyszła w 1852 r. w Londynie za Charlesa d'Etchegoyen,
- Bosona (1832 – 1910), który w 1858 r. ożenił się z Jeanne Seillière (1839 – 1905),
- Marię Paulinę Yolandę (1833 - ?), pochowaną w 1838 r. razem z Ch.M. Talleyrandem,
- Adalberta (1837 – 1915), księcia Montmorency, ożenił się w 1866 r. z Idą Marią Carmen Aguado y Mc Donnel (1847 – 1880)



Anne-Louise Alix de Montmorency (1810 - 1858), pierwsza żona Ludwika Napoleona de Talleyrand - Perigord. Obraz Claud-Marie Dubuffe ok. 1840



Rachel Elisabeth Pauline de Castellane (1813 - 1895), druga żona Ludwika Napoleona de Talleyrand - Perigord

Po śmierci pierwszej żony Anny Luizy Charlotty de Montmorency (1810 – 1858) ożenił się 3 kwietnia 1861 r. w Paryżu[505] z Rachel Elisabeth Pauline de Castellane (1823–1895). Z tego małżeństwa urodziła się córka Dorota zwana Dolly (1862 - 1948)[506].

Przeniesienie tytułu księcia żagańskiego nadanego w państwie pruskim zostało uznane we Francji na podstawie dekretu cesarza Napoleona III z 16 października 1862, czyli już w miesiąc po śmierci Doroty. Wynika stąd, że odpowiednie działania zostały podjęte jeszcze za jej życia. Tytuł ten nie był jednak we Francji dziedziczony, co rozstrzygnął wyrok sądowy:

> *Nie należy mylić zagranicznego (pruskiego) tytułu księcia de Sagan, utworzonego w 1845 i 1846, dopuszczonego do noszenia we Francji w 1862 przez Napoleona-Ludwika, syna Doroty von Biron - księżnej Żagania i Edmunda de Talleyrand-Périgord oraz zagranicznego (pruskiego) tytułu księcia de Sagan nadanego dyplomami z 1845 i 1846 r. najstarszym synom książąt żagańskich i zatwierdzonego we Francji 3 marca 1859 r. przez Napoleona III w charakterze osobistym na rzecz Bosona de Talleyrand-Périgord. Te upoważnienia do noszenia we Francji tytułów szlacheckich (księcia i księcia żagańskiego) nadane przez obcego władcę (króla pruskiego), zostały przyznane przez rząd francuski (cesarza Napoleona III) w sposób ściśle osobisty dwóm beneficjentom, i nie dają uprawnień ich spadkobiercom ani zstępnym. Wyrok sądu cywilnego nad Sekwaną z 19 maja 1917 r. przypomina, że potomkowie nie są upoważnieni we Francji do noszenia tytułów książąt i książąt Saganu. Podobnie, jak wszystkie tytuły niemieckiej szlachty, tytuł księcia żagańskiego został zniesiony na mocy art. 109 konstytucji weimarskiej z 1919 r. Ponieważ Talleyrand-Périgord nie byli obywatelami niemieckimi, nie mogli korzystać z integracji tytułu z nazwiskiem, dozwolonej przez konstytucję; jednak grzecznościowo nadal nosili tytuł księcia Sagan.*[507]

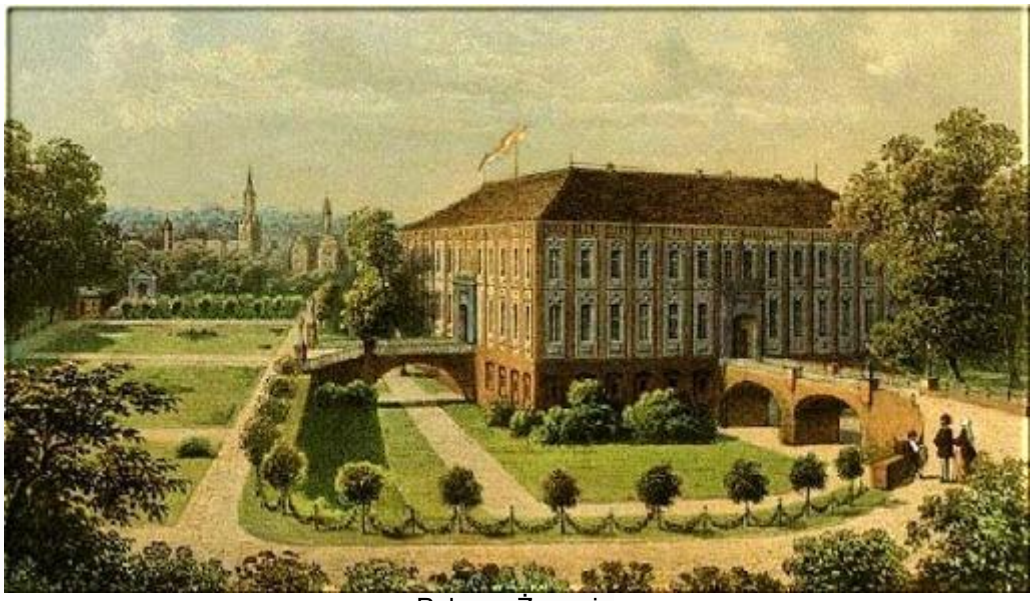
Poniżej cytat rozstrzygnięcia sądowego:[508]

Attendu que Seligmann oppose à la demande dont le tribunal est saisi que les demandeurs n'ont pu et ne peuvent porter en France le titre de prince ou duc de Sagan et qu'en conséquence ils n'ont pas qualité pour lui faire interdire d'user du nom « Sagan » pour désigner son immeuble ;

Attendu que le nom de « Sagan » n'est pas un nom patro-

Podczas gdy Seligmann sprzeciwia się powództwu przed sądem, powodowie nie mogli i nie mogą nosić we Francji tytułu księcia lub księcia żagańskiego i że w konsekwencji nie mają prawa zabronić mu używania nazwy „Sagan" przy projektowaniu swojego budynku

Po odzyskaniu praw do księstwa żagańskiego, a następnie po otrzymaniu od króla Prus dziedzicznego tytułu księżnej żagańskiej, Dorota zajęła się urządzaniem swojej siedziby oraz miejscowego życia gospodarczego i kulturalnego.



Pałac w Żaganiu

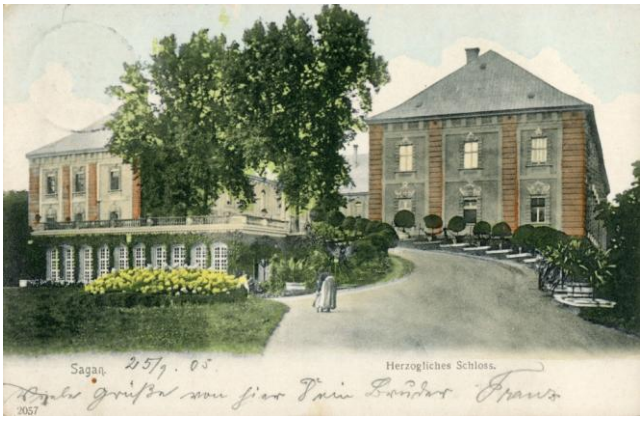
Poprzednie właścicielki księstwa, czyli jej starsze siostry Wilhelmina i Paulina, mieszkały gdzie indziej i Żagań był dla nich odległą posiadłością. Zaniedbywany pałac coraz bardziej podupadał. Dla Doroty miał być główną jej siedzibą, podjęła wiele prac mających doprowadzić pałac do stanu świetności odpowiadającego jej pozycji. K. Adamek-Pujszo wymienia[509] kolejne prace podjęte po przejęciu pałacu:

1845 rozbiórka muru miejskiego, łączącego frontowe skrzydło pałacu z Bramą Bożnowską, co stworzyło możliwość komunikacyjnego połączenia placu przed fasadą z parkiem pałacowym, ponadto zniwelowano teren przed skrzydłem frontowym pałacu, zużywając 14.000 wozów ziemi,

1845 renowacja północnego mostu pałacowego z 1803 r., budowa nowego ogrodzenia z bramą wjazdową i domem wartownika przy wjeździe,

1846 budowa nowego mostu zachodniego (proj. C. Versen),

1847 budowa oranżerii i rampy wg koncepcji króla Prus Fryderyka Wilhelma IV,



1848 budowa szklarni, nazwanej później palmiarnią,

1850 zasypanie powstałej podczas powodzi w 1804 r. odnogi Bobru, dzielącej Bażanciarnię na dwie części i wytyczenie w części centralnej przesieki,

1850 budowa między Parkiem Środkowym a Górnym Mostu Doroty (później nazwanego Mostem Królewskim),

1851 – 1859 budowa Szpitala Doroty,

1852 budowa sztucznego półwyspu przy stawie, nazwanego Wyspą Marii,

1853 założenie Ogrodu Holenderskiego,

1854 ustawienie krzyża wotywnego przy Moście Doroty,

1855 budowa przy stawie karpiowym młyna pałacowego i spichlerza,

1855 budowa Bażanciarni oraz założenie Parku Górnego (niem. Kammerau),

1857 wytyczenie alei prowadzącej przez park do Karlików (Carlswalde),

1858 zagospodarowanie terenu zachodniej części Parku Górnego.

Dorota miała w swoich dobrach prawo sądzenia, posiadania własnej policji oraz nadzoru nad kościołami. Jej panowanie było dobrodziejstwem dla miasta i regionu. Pomnażała dobre dzieła: powiększyła katolickie gimnazjum, wysyłała młodych ludzi na studia w Berlinie lub we Wrocławiu, zbudowała szpital, kaplicę i sierociniec, tworzyła miejsca pracy dla mieszkańców[510].

Miała już obserwacje z salonu swojej matki w Löbichau oraz własne doświadczenia i satysfakcję z prowadzenia (współprowadzenia) gospodarki w dobrach Valençay. Tak o tym pisała[511]:

Od dwudziestu lat, kiedy tam powracam każdego roku, widzę rozkwitającą krainę bogatszą o mosty, drogi i kanały. Widzę mieszkańców zaangażowanych w rozwój gospodarczy. Niemądra stagnacja ustąpiła tu miejsca działaniom, dobrze zarządzanym szkołom i pomocy medycznej udzielanej chorym. (…) Mieszkałam w tym zamku ze światłymi ludźmi, z różnych krajów i o różnych zwyczajach. Słyszałam tam rozmowy w tonie mieszczańskiego Liberty nihilizmu i te w dobrym guście, tak dzisiaj rzadkie. Cieszyłam się tam przyjaźnią osób, które wielce szanuję, a cenię jeszcze mocniej.

Pod datą 28 października 1843 zapisała w Kronikach:

„*Żagań, który dogłębnie badam, jest miastem siedmiu tysięcy dusz, z sześcioma kościołami, w tym pięcioma katolickimi, wszystkie interesujące. W mieście znajduje się kilka fundacji charytatywnych utworzonych przez różnych książąt; są i takie, którzy istnieją sześćset lat i zostały ufundowane przez książąt domu piastowskiego. To wzruszające, że te dzieła wciąż istnieją, gdy wszystkie zabytki ludzkiego ducha są niszczone tak szybko. Zostałam tu przyjęta z wielką gorliwością; przez ostatnie cztery lata wszystko było w stanie okrutnego porzucenia, a nawet dłużej, gdyż moja siostra* [Paulina – przyp. BK] *wyjechała do Włoch i nie interesowała się swoją własnością*.[512]"

Poniższy portret pochodzi z albumu wydanego w 1925[513] r. i przedstawia młodzieńczy portret księżnej.



W sali muzealnej jest wyeksponowana kopia sukni Doroty ze słynnego portretu przedstawiającego ją stojącą w salonie:



„Nową szatę dla Doroty zaprojektowała i wykonała Estera Parker, kostiumografka i absolwentka London College of Fashion oraz University of the Arts London. Inspiracją był portret księżnej namalowany przez Josepha Chabord'a ok. 1830 roku. Suknia jest w stylu empire, który w tamtych czasach był rewolucyjny. Wyzwalał kobiety z duszących je gorsetów. Estera Parker szukała dokumentacji historycznej w bibliotekach, studiując dawne malarstwo, aby nie tylko odtworzyć strój, ale oddać charakter Doroty. Wierzchni materiał sukni jest wyszyty metaliczną nicią, a także koralikami i cekinami. Szata odzwierciedla wysoką pozycję właścicielki. Kostiumografka zaznacza, że pomysł na nową szatę księżnej powstał po rozmowie z Anną Mrowińską, dyrektorką ŻPK (Żagańskiego Palacu Kultury).”[514]

Wiele lat przed objęciem przez Dorotę władzy w księstwie w odległej o 30 km Gozdnicy (Freiwaldau), formalnie nie należącej do księżnej, rozwijał się przemysł garncarski, cegielniany, z

czasem manufaktura porcelany. W 1800 r. miasto Freiwaldau otrzymało herb w postaci czarnego ptaka na ściętym pniu, będącego herbem rodziny Biron.

W 1824 r. uruchomiono w mieście garncarnię Georga Britze, w 1837 r. została uruchomiona cegielnia Gottfryda Herknera. W 1842 r. został utworzony Związek Garncarzy. W 1841 r. Johann Gottfried Storm otrzymał prawo produkowania dachówek, na które był bardzo duży popyt – pokryły dachy dworca kolejowego w Lipsku, konsulatu w Helsinkach czy dachu na świątyni na Górze Oliwnej w Jerozolimie[515]. W tym samym roku na bazie wcześniej istniejącej cegielni powstała manufaktura porcelany. Przedsiębiorstwa te były własnością prywatną, nie należały do dóbr książęcych[516]. Formy wyrobów wykonywano z miejscowej gliny, ale same wyroby już ze szlachetniejszych rodzajów surowca sprowadzanego z Czech, Niemiec, nawet Szwecji[517]. Za czasów Doroty firma rozwijała się, a po pożarze w 1882 r. została szybko odbudowana, co świadczyło o jej prężności.



Dorota prowadziła dużą działalność charytatywną.

W lutym 1844 r. z okazji swoich imienin przekazała miastu 50 talarów na zakup żywności dla ubogich. Jak podała miejscowa gazeta[518] wystarczyło to na kupienie 80 – 90 worków dobrych jakościowo ziemniaków. Księżna regularnie wspierała ubogich.

W lutym 1848 r. zorganizowała u siebie spotkanie ziemskich posiadaczy katolickich pod powodnictwem kardynała wrocławskiego, by omówić wspólną akcję na rzecz potrzebujących[519].

W inwentarzu różnych dokumentów żagańskich jest informacja o darach dla ubogich w latach 1840 – 1862[520].

W dniu jej imienin przez miasto przemaszerowały ze śpiewem szkoły, księżna zaprosiła notabli na kolację w restauracji Resursy. Droga z pałacu do Resursy była uroczyście udekorowana i oświetlona. W gazecie zamieszczono okolicznościowy wiersz.

Musiała się czuć spełniona w dziele rozbudowy i rozwoju miasta. Niemiecka badaczka E. Feckes zapisała:

> *Fakt, że księżna, z wyjątkiem krótkich przerw, zawsze zamieszkiwała w Żaganiu, powodował, że w mieście panował duży ruch, w obiegu pojawiało się więcej pieniędzy, a wysoki zmysł artystyczny księżnej nie pozostawał bez znaczącego wpływu na miasto i jego mieszkańców. Piękno zewnętrzne miasta nadążało za rozkwitem wnętrz pałacowych, powstały wspaniałe i kosztowne: galerie malarstwa i rzeźby we wnętrzach zamkowych przyciągały odwiedzających.*[521]

W 1844 r. uruchomiono specjalną pocztę kurierską, kursującą codziennie między Żaganiem a Nową Solą. W Nowym Miasteczku następowało połączenie tej poczty z kurierami zmierzającymi w kierunku Głogowa i Wrocławia[522].

W tym samym czasie Magistrat miasta zawiadamiał o akcji szczepień dla dzieci (przeciw ospie) podając, że szczególnie należy zadbać o zaszczepienie dzieci, które ukończyły 10 lat[523]. Tutaj apel kierowano do odpowiedzialności obywatelskiej rodziców, ale kilkadziesiąt lat później zaniedbanie obowiązku szczepień będzie w Niemczech zagrożone odpowiedzialnością karną. Ale już kilkanaście lat wcześniej, podczas pobytu w Londynie, Talleyrand przy wsparciu Doroty i Bacourta kontaktował się z twórcą szczepionki Jennerem, by zaszczepić personel Valençay[524].

W 1845 r. rozbudowała park zatrudniając przy tym 150 osób. Trochę jednak męczył ją kontakt z tłumem odwiedzających, gdyż 19 sierpnia 1846 r. w lokalnej gazecie ukazało się zalecenie[525] przekierowujące ten ruch w inne miejsce:



Sagauer Wochenblatt.

50ster Jahrgang.

Redacteur und Verleger: P. H. Raabe.

№ 66. Mittwoch, den 19. August 1846.

Bekanntmachung.

Nachdem das Haupt-Portal des Herzoglichen Schloßes ausschließlich für jene Personen reservirt bleiben soll, die Ihrer Herzoglichen Durchlaucht angemeldet zu werden wünschen, so werden alle Jene, die Geschäfts-Angelegenheiten im Schloße zu besorgen haben, oder den Park besuchen wollen, ersucht, durch das zweite Portal am Lobkowitzer Flügel ihren Eingang in das Schloß zu wählen, oder aber über die neue Wallstreppe in den Park sich zu begeben.

Schloß Sagan, den 17. August 1846.

Herzogliche Hof-Intendantur.

Tłumaczenie:

Zalecenie

Ponieważ główne wejście pałacu książęcego ma być zarezerwowane wyłącznie dla osób, które zostały zgłoszone jej Wysokości, wszyscy inni, mający do załatwienia sprawy w pałacu lub chcący odwiedzić park, proszeni są o wybranie drugiego wejścia do zamku w skrzydle Lobkowiców lub przejście do parku przez nowe mury obronne.

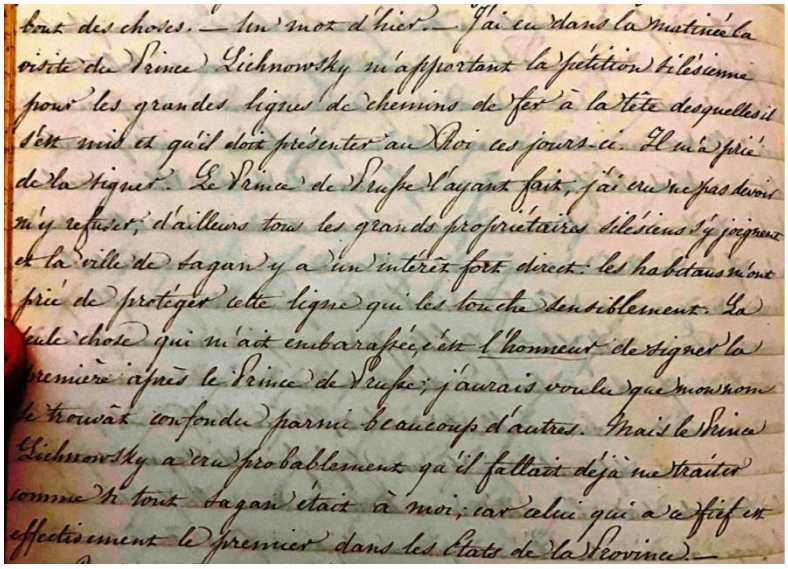
Zamek Żagań, 17 sierpnia 1846 r.

Intendent Dworu Książęcego

Dorota zakładała fundacje, zbudowała browar, gorzelnię, produkowała wino. W Zatoniu miała plantację drzew morwy, gdzie hodowano jedwabniki wysyłane następnie do Berlina[526].

Niezmożenie podróżująca powozem po Europie rozumiała korzyści, jakie dla podróżnych i dla gospodarki niesie gwałtownie rozwijające się kolejnictwo. Żagań znajdował się na linii kolejowej łączącej Wrocław z Berlinem, miało to wpływ na otwarcie komunikacyjne księstwa. W 1842 r. zbudowano pierwszy odcinek innej linii kolejowej na Dolnym Śląsku - z Wrocławia do Oławy, rok później przedłużony do Opola.

Dolnośląscy przedsiębiorcy szybko zdali sobie sprawę z korzyści, jakie przyniesie rozwój kolejnictwa. Dorota dołączyła do ich inicjatywy pod egidą księcia Felixa Lichnowsky'ego z Raciborza. Przedsiębiorcy zamierzali w 1843 roku skierować do króla Prus petycję o zgodę na budowę nowej linii kolejowej (co świadczy także o centralizacji pruskiej gospodarki, by zgodę taką musiał wydać król)[527].



Tłumaczenie:

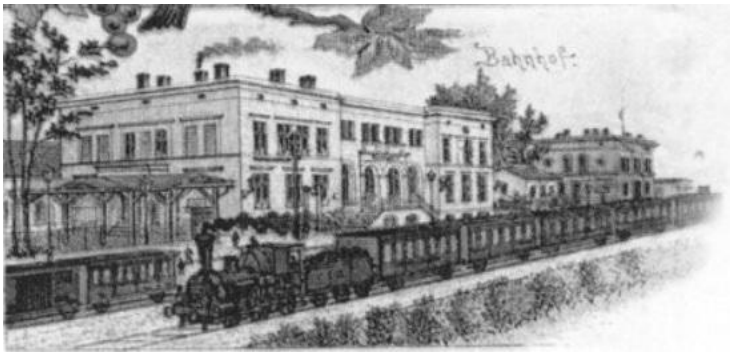
> *Jedno słowo z wczoraj – rano miałam wizytę księcia Lichnowsky'ego, który przyniósł mi petycję śląską, dotyczącą wielkiej linii kolejowej, na czele której* [to inicjatywy] *stanął, a która ma zostać przedstawiona królowi w tych dniach. Prosił mnie o jej podpisanie. Uczynił to już książę Prus; ja czułam, że nie mogę odmówić, dołączyli się już wszyscy wielcy posiadacze śląscy, a miasto Żagań zyska dużą bezpośrednią korzyść. Mieszkańcy prosili mnie o protekcję dla tej linii, która bardzo istotnie ich dotyczy. Jedyną rzeczą, która mnie krępowała, był zaszczyt podpisania jako pierwsza zaraz za księciem Prus; wolałam, by moje nazwisko pojawiło się wśród wielu innych, ale książę Lichnowsky uważał, że powinnam być traktowana tak, jakby cały Żagań już należał do mnie, ponieważ ten, kto posiada to lenno, jest w rzeczywistości pierwszym wśród stanów prowincji.*

W 1843 r. zostało zawiązane Głogowskie Towarzystwo Kolejowe (*Eisenbahngesellschaft*), do którego zaproszono miasta Szprotawę i Żagań. W następnym roku powstało Dolnośląskie Towarzystwo Kolei Bocznej (*Niederschlesische Zweigbahn-Gesellschaft*). Król pruski w listopadzie 1844 r. podpisał koncesję na budowę linii kolejowej i wiosną 1845 r. rozpoczęto prace. Ciekawym obiektem inżynieryjnym i turystycznym na trasie kolei jest murowany most kolejowy „Czerwony most" przez rzekę Bóbr w miejscowości Moczyń, dzisiaj przedmieściu Żagania. Most o długości 200 m, szerokości 10 m, posadowiono na 19 filarach o wysokości 10 m. Budowę mostu ukończono w ciągu 13 miesięcy.

Artykuł o moście napisał w 2019 r. Z. Janicki[528].



Jesienią 1846 r. uruchomiono linię kolejową z Głogowa przez Żagań do Jankowej Żagańskiej (Hansdorf).
Na rysunku poniżej dworzec w Jankowej[529]:



Uruchomienie kursowania pociągów poprzedziło ogłoszenie w lokalnej gazecie:



Niederschlesische Zweigbahn.

Vom 2. October c. ab werden regelmäßige tägliche Probefahrten auf der Niederschlesischen Zweigbahn zwischen Glogau und Hansdorf stattfinden, welche auch vom Publikum benutzt werden können.

Bis auf Weiteres werden dieselben sich nur an die beiden durchgehenden Haupt-Personenzüge der Niederschlesisch-Märkischen Eisenbahn von Breslau nach Berlin anschließen, welche um 1 Uhr 31 Minuten und resp. 2 Uhr 31 Minuten unseren Bahnhof bei Hansdorf passiren und daselbst Passagiere aufnehmen und absetzen.

Der von uns angenommene und für den bevorstehenden Winter zur Ausführung kommende Fahrplan, dessen Genehmigung noch zu gewärtigen ist, wird binnen Kurzem veröffentlicht werden; für die oben gedachten Probefahrten ist folgender:

Abfahrt von Glogau:	10	Uhr	30	Minuten	Vorm.	Abfahrt von Hansdorf:	2	Uhr	50	Minuten	Nachm.
" " Klopschen:	11	"	5	"	"	" " Sagan:	3	"	10	"	"
" " Sprottau:	11	"	6	"	"	" " Sprottau:	3	"	44	"	"
" " Sagan:	12	"	36	"	"	" " Klopschen:	4	"	40	"	"
Ankunft in Hansdorf:	1	"	—	"	"	Ankunft in Glogau	5	"	2	"	"

Außer auf den vorgenannten Stationen werden auch auf den bei Quaritz, Waltersdorf und bei Girbigsdorf eingerichteten Anhaltepunkten Passagiere aufgenommen und abgesetzt.

Die näheren Bestimmungen ergiebt das Betriebs-Reglement, welches vom 1. October c. ab in allen unseren Bureaus und Expeditionen für 1 Sgr. zu haben ist.

Glogau, den 26. September 1846.

Die Direction der Niederschlesischen Zweigbahngesellschaft.

Tłumaczenie:

Od 2 października na Dolnośląskiej Kolei Bocznej (Niederschlesische Zweigbahn) między Głogowem a Jankową Żagańską odbywać się będą regularne, codzienne przejazdy testowe, dostępne publicznie.

Do odwołania będą kursować tylko główne pociągi pasażerskie Kolei Dolnośląsko-Markijskiej z Wrocławia do Berlina, które będą odjeżdżać o 1.31 i powrotnie o 2.31 z naszego dworca kolejowego w pobliżu Jankowej (Hansdorf) i tam pasażerowie będą wsiadać i wysiadać.

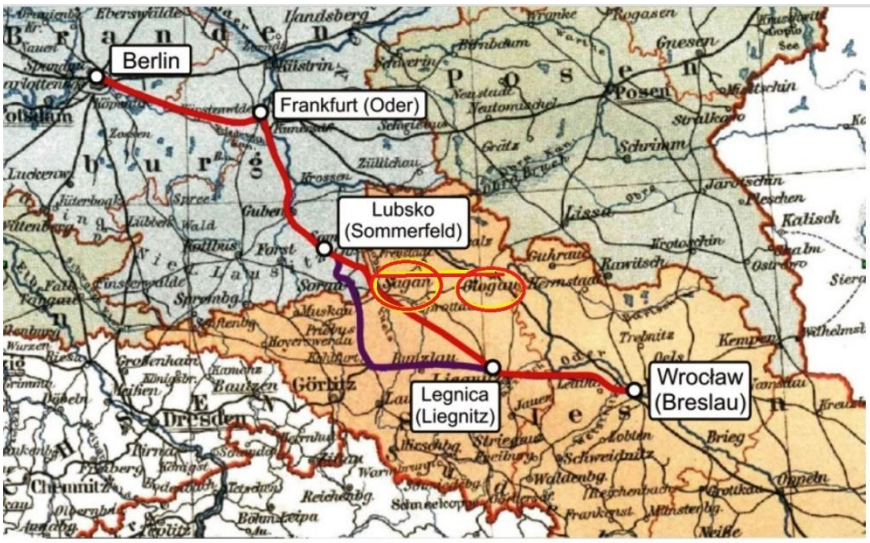
Harmonogram, który przyjęliśmy i będziemy realizować na nadchodzącą zimę, na którego zatwierdzenie jeszcze czekamy, zostanie wkrótce opublikowany; do powyższych jazd próbnych stosuje się następujące zasady:

Odjazd z	*Głogowa:*	*10.30*	*przed połud.*	*Odjazd z*	*Jankowej:*	*2.50*	*po poł.*
	Kłobuczyn	*11.05*	*przed połud.*		*Żagania*	*3.10*	*po poł.*
	Szprotawy	*12.05*	*przed połud.*		*Szprotawy*	*3.44*	*po poł.*
	Żagania	*12.35*	*przed połud.*		*Kłobuczyn*	*4.40*	*po poł.*
Przyjazd do	*Jankowej*	*1.00*	*przed połud.*	*Przyjazd do*	*Głogowa*	*5.02*	*po poł.*

*(*Klopschen to dzisiejszy Kłobuczyn – przyp. BK*)*

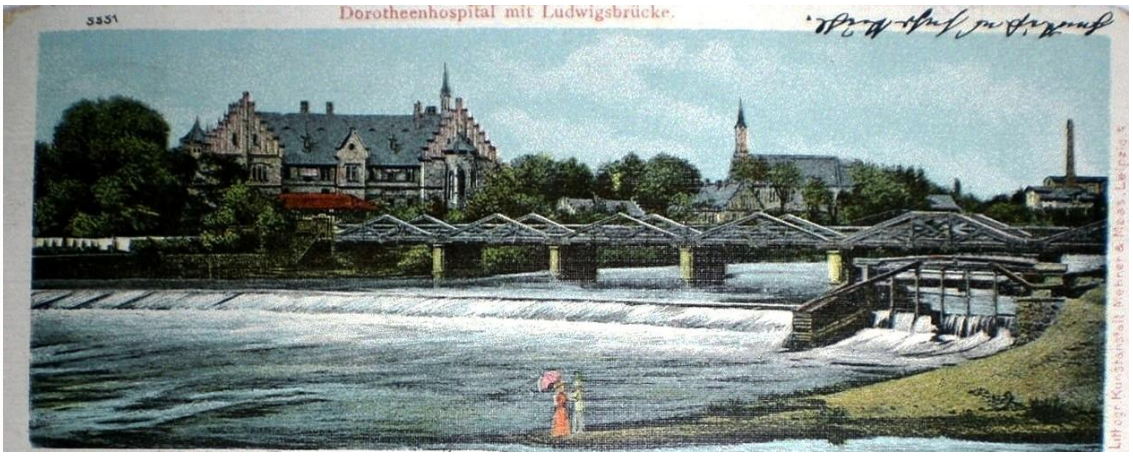
Poza wymienionymi stacjami obsługujemy również przystanki w pobliżu Gaworzyc (Quaritz), Niegosławic (Waltersdorf) i Bobrzan (Girbigsdorf). Bardziej szczegółowe zapisy zawarte są w regulaminie firmy, który będzie dostępny od 1 października we wszystkich naszych biurach i punktach ekspedycyjnych.

Dyrekcja Dolnośląskiego Oddziału Kolejowego



Dorota pomogła w realizacji tej linii kolejowej w swoim księstwie:

> *Początki kolejnictwa na ziemi żagańskiej należy datować na 1845 rok, kiedy to podjęto decyzję o budowie głogowsko-żagańskiej linii kolejowej, przyłączonej do Dolnośląsko-Marchijskiej kolei żelaznej. W maju wspomnianego roku rozpoczęto wznoszenie dwóch mostów kolejowych - na Czernej i na Bobrze. Pierwszy pociąg z Głogowa na miejscowy dworzec przyjechał 26 lipca 1846 roku. W 1850 księżna żagańska Dorota poleciła wznieść nowy most na rzece Bóbr zwany Mostem Doroty, a później Mostem Królewskim (dziś nieistniejący), łączący park królewski (bażanciarnię) z dworcem kolejowym.*[530]



Ten obraz mostu w Żaganiu znalazł się także na filiżance z kompletu kawowego wykonanego w manufakturze Carla Tielscha z Wałbrzycha[531]. Manufaktura została otwarta dopiero niedawno, w 1845r., a okres jej największej świetności przypadł na lata 1860 – 1900[532]. Prawdopodobnie serwis (serwisy?) został wykonany na zamówienie kompanii budującej linię kolejową.



W tym samym czasie wytyczono w mieście ulicę Bahnhofstrasse prowadzącą do dworca, gdzie w późniejszych latach zlokalizowano wiele zajazdów i lokali gastronomicznych, w tym hotel „Zur Eisenbahn”[533].

W 1847 r. funkcjonowało również inne śląskie połączenie z Berlina do Wrocławia omijające Żagań (z Żar do Bolesławca, na powyższej mapie zaznaczone kolorem niebieskim)[534]:

2. Niederschlesisch-Märkische Bahn.

Vorsitz. des Verwalt.-Raths: Hr. v. Maassen, Reg. Rath, Commiss. des Staats in Berlin. **47½-Ml., ca. 13½ Std.** **Betriebs-Director:** Hr. Riese, Haupt-Rendant.

Preis der Bahn nebst Zweigb. (Kohlfurt-Görlitz) 16,300,000 Thl., 10,000,000 Thl. durch Stamm-Actien à 1000 und 100 Thlr., 22,000 Stamm-Actien à 100 Thlr. und 6000 4proc. Prior.-Act. à 100 Thl., 3,500,000 Thl. sind noch aufzubringen.

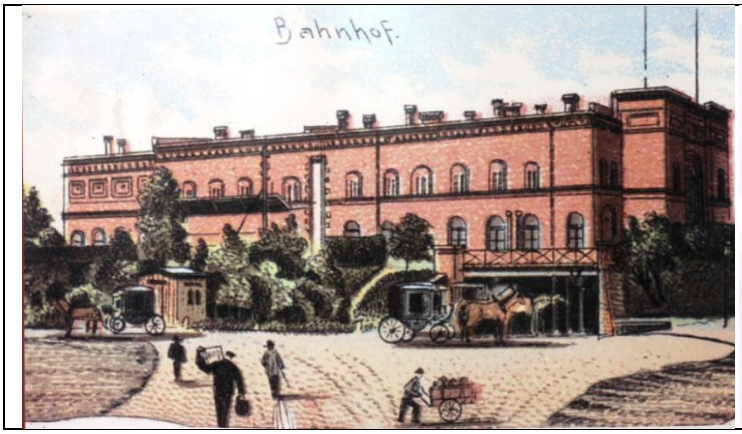
Cours vom 26. April 1847: 86½. **Dividende:**

Sommerfahrt vom 1. Mai 1847 bis auf Weiteres.

Meilen	Von Berlin nach Breslau.	I. 10¼ P. Z.	II. 7 P. Z.	III. P. 6 Z.	IV. 6¼ G. Z.	IV. — G Z.
	Der Zug geht von	Ab.	V.	N.	N.	V.
	1 Berlin nach	10 45	7 —	6 —	6 45	. .
1½	2 Cöpnick	11 8	7 23	6 23	7 16	. .
3¼	3 Erkner	11 33	7 48	6 48	7 48	. .
6¼	4 Fürstenwalde . . .	12 19	8 32	7 32	8 46	. .
8¼	5 Briesen	12 48	9 1	8 1	9 23	. .
10¾	6 Frankfurt	1 42	9 57	8 35	10 8	7 5
13⅝	7 Fürstenberg	2 22	10 37	Ank.	Ankunft	7 57
14⅞	8 Neuzelle	2 37	10 52	. .	fährt	8 15
	9 Welbnitz	2 49	11 4	. .	Morgens	8 31
17 1/12	10 Guben	3 16	11 31	. .	7 5	9 8
	11 Jefsnitz	3 52	12 7	. .	weiter	9 49
19 7/12	12 Sommerfeld	4 7	12 27	. .	. .	10 10
23 1/12	13 Sorau	5 1	1 23	. .	. .	11 12
24⅓	14 Hansdorf	5 24	1 46	. .	. .	11 37
	15 Halbau	5 38	2 —	. .	. .	11 55
26⅚	16 Rauscha	6 1	2 23	. .	. .	12 27
28 7/12	17 Kohlfurt	6 53	3 15	. .	. .	1 15
— 30⅓	18 Siegersdorf	7 15	3 37	. .	. .	1 42
* 32	19 Bunzlau	7 45	4 9	. .	. .	2 20
35 7/12	20 Hainau	8 34	5 3	. .	. .	3 23
38	21 Liegnitz	9 11	6 10	. .	. .	4 10
	22 Spittelndorf	9 35	6 34	. .	. .	4 37
41	23 Maltsch	9 59	6 58	. .	. .	5 20
42	24 Neumarkt	10 15	7 16	. .	. .	5 45
43⅝	25 Nimkau	10 36	7 40	. .	. .	6 11
44 11/12	26 Lissa	10 57	8 1	. .	. .	6 39
47½	27 In Breslau	11 15	8 19	. .	. .	7 2

W Kronikach zauważalne są liczne zapisy Doroty dotyczące także militarnego wykorzystania nowego środka transportu do przerzucania wojsk.

Połączenie kolejowe Żagania wykorzystał m. in. król pruski Fryderyk Wilhelm IV, który 8 września 1851 r. przybył tu z wizytą, a księżna wraz z władzami miasta, mieszkańcami Żagania i korpusem strzeleckim z Głogowa powitała go na żagańskim dworcu[535].



DWORZEC KOLEJOWY Przyłączenie Żagania do sieci kolejowej miał ogromne znaczenie dla rozwoju miasta. W 1845 r. rozpoczęto budowę lin kolejowej Głogów-Żagań-Jankowa Żagańska. Pierwsza lokomotywa wjechał na żagański dworzec rok później - 26 lipca 1846 r., oficjalne otwarcie lin nastąpiło jednak w dniu 1.10.1846 r. W 1851 roku księżna żagańsk Dorota de Talleyrand-Périgord wraz z władzami oraz mieszkańcami miast powitała na dworcu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV. Kolejne la funkcjonowania dworca wiązały się z rozwojem sieci połączeń kolejowyc W 1871 r. oddano do użytku linię Żagań-Żary, w 1875 roku Żagań-Legnic w 1890 roku Nowa Sól-Żagań, a w 1905 roku Żagań-Świętoszów. Obecn budynek dworca powstał w 1913 roku i był świadkiem takich wydarzeń jak n przejazd polskich żołnierzy Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera francuskim pociągami w 1919 roku. Żagański dworzec był również jedny z najważniejszych węzłów kolejowych na północy Śląska łączącym lin kolejowe z 7 kierunków. Dogodny transport kolejowy przyczynił się do rozwo przemysłu oraz jednostek wojskowych na terenie miasta. W czasie I i II woj światowej w okolicy dworca zlokalizowano obozy jenieckie. Część jeńców z obozu Stalag Luft 3, którzy tunelem wydostali się na wolność w no z 24 na 25.03.1944 r. (tzw. Wielka Ucieczka), kontynuowała ucieczkę kole wsiadając do pociągów odchodzących z żagańskiej stacji. W latach 2018-20 dokonano gruntownego remontu budynku dworca kolejowego.

Na rysunku można zauważyć, że plac przed dworcem[536] był brukowany. Brukowano także drogi poza miastami, np. drogę z Żagania do Świętoszowa, zachowaną w tym stanie do dzisiaj[537].





Jak podaje Z. Bujkiewicz[538]

> *Znaczenie, jakie władze państwowe przywiązywały do inwestycji drogowych przejawiało się w wyraźnym wzroście nakładów przeznaczonych z budżetu państwa na rozbudowę sieci dróg bitych z 420 tys. talarów w 1821 roku do 3 mln talarów w 1841 roku. O ile w 1815 roku sieć dróg bitych w Prusach wynosiła 3,7 tys. kilometrów, to po upływie 30 lat ich długość wzrosła do 12.817 kilometrów, a w 1870 roku osiągnęła poziom 20,5 tys. kilometrów.*

Pracownicy posiadali odpowiednie umundurowanie. Pracownicy linii kolejowej mieli mundury, których charakterystyczne guziki wskazywały, że to pracownicy linii kolejowej Głogów – Szprotawa – Żagań (Glogau - Sprottau - Sagan):



Opis guzika[539]:

Awers *przedstawia lokomotywę z dymiącym kominem, dookoła której umieszczono napis: GLOGAU SPROTTAU SAGAN, czyli Głogów, Szprotawa, Żagań.*

Rewers *sygnowany: * NEUSILBER * (dwie gałazki).*

Przeznaczenie i datowanie: *Guzik należał do pracownika Głogowsko-Żagańskiej Linii Kolejowej, czyli tzw. Dolnośląskiej Kolei Bocznej (Niederschlesische Zweigbahn Geselschaft). Budowę tej linii kolejowej rozpoczęto w 1844 roku, jej oficjalne otwarcie nastąpiło 1 października 1846 roku, a pierwsze regularne połączenia uruchomiono miesiąc później. W 1878 roku spółkę włączono w sieć kolei państwowych, stąd wniosek, że guzik pochodzi z lat 1846-1878.*

Na stronie kolekcjonerów guzików www.buttonarium.eu jest również prezentowany inny guzik liberyjny wyprodukowany w Żaganiu[540].



W opisie guzika podano[541]:

Awers *przedstawia finezyjny monogram powstały z kilku liter, powyżej koronę zamkniętą (książę), na obrzeżu guzika brak wypukłego rantu.*

Rewers *sygnowany: * (motyw roślinny) * A. SADLER * (motyw roślinny) * SAGAN, czyli Żagań.*

Przeznaczenie i datowanie*: Guziki liberyjne spotykano tylko przy niektórych typach liberii. Można przypuszczać, że szykowne guziki liberyjne zdobiły przede wszystkim barwne liberie paradne, i to jedynie reprezentacyjnej służby dworskiej, które czasami noszone były tylko na wyjątkowe okazje. W Europie barwne liberie paradne, zdobione szykownymi i cennymi guzikami, zaczęły być modne w II połowie XVIII wieku, a w XIX wieku były już stosunkowo popularne.*

Postęp techniczny spowodował obniżkę cen guzików, co wpłynęło na większą ich dostępność, a co za tym idzie, i popularność. Liberie były w powszechnym użytku do wybuchu I wojny światowej, a gdzie niegdzie aż do wybuchu II wojny.

Z opisu guzika nie wynika wprost, że pochodził z żagańskiej liberii pałacowej, ale książęce odniesienia pozwalają na takie przypuszczenie.

Na stronie internetowej Unsere alte Heimat Sagan jest pokazany ewidentnie pałacowy żagański guzik z prywatnej kolekcji Cäsara Supplitta[542]:



Różne informacje o przedsięwzięciach Doroty w Zatoniu podaje w swoim dzienniku Paulina de Castellane, druga żona Ludwika Napoleona. Podczas wizyty młodej pary po ślubie w 1861 r. Dorota pokazała synowej wiele ciekawych miejsc:

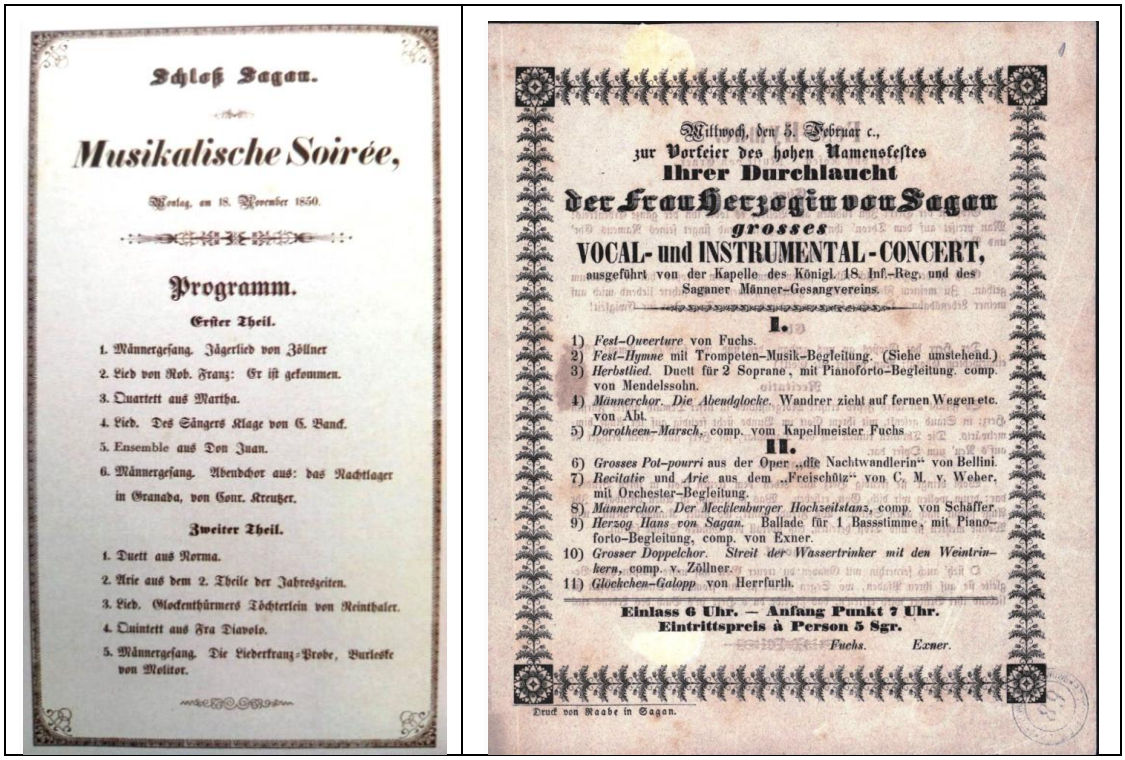
„*Jedziemy do Tiergarten. Był tam kiedyś pawilon, z którego hrabina Cossel, kochanka byłego właściciela, strzelała do sprowadzonej przed nią zwierzyny. W lesie są źródła zadeptane przez bydło rolników, którzy mają prawo tam wypasać. Za dwa lata, ponownie wydzierżawiając, zniesiemy prawo do wypasu i włożymy dużo pracy, aby oczyścić te źródła.”*

„Wyjazd czterokonną karetą do bażantarni Wartenberg, która jest o godzinę stąd. (...) Mały park ma trzydzieści sześć hektarów. Godna podziwu roślinności. Piękne dęby.”

„Teściowa zabrała nas do Zielonej Góry, aby z obserwatorium wybudowanego na wzgórzu podziwiać wspaniały widok na dolinę Odry. Teściowa nie boi się jazdy powozem, ale cały czas krzyczała podczas jazdy. To prawda, droga jest przeciętna i kręta w gąszczach winorośli.”

”Teściowa zabrała mnie do Otynia. Obejrzałyśmy mały szpital, potem zamek i kaplicę, albo kościół pojezuicki, w podziemiach którego ciała zmarłych zachowały się w niesamowity sposób. Rozmawiałyśmy tego dnia pięć godzin. Ona ma dużo dowcipu i ciekawe oceny”[543]

Księżna organizowała wieczory muzyczne (Musikalische Soirée) z 10-11 punktami programu, a z okazji jej imienin urządzono publiczny koncert, na który wstęp był odpłatny[544].



Schloß Sagan.

Musikalische Soirée,

Montag, am 18. November 1850.

Programm.

Erster Theil.

1. Männergesang. Jägerlied von Zöllner
2. Lied von Rob. Franz: Er ist gekommen.
3. Quartett aus Martha.
4. Lied. Des Sängers Klage von C. Banck.
5. Ensemble aus Don Juan.
6. Männergesang. Abendchor aus: das Nachtlager in Granada, von Conr. Kreutzer.

Zweiter Theil.

1. Duett aus Norma.
2. Arie aus dem 2. Theile der Jahreszeiten.
3. Lied. Glockenthürmers Töchterlein von Reinthaler.
4. Quintett aus Fra Diavolo.
5. Männergesang. Die Liederkranz-Probe, Burleske von Molitor.

Mittwoch, den 5. Februar c.,
zur Vorfeier des hohen Namensfestes
Ihrer Durchlaucht
der Frau Herzogin von Sagan
grosses
VOCAL- und INSTRUMENTAL-CONCERT,
ausgeführt von der Kapelle des Königl. 18. Inf.-Reg. und des Saganer Männer-Gesangvereins.

I.

1) *Fest-Ouverture* von Fuchs.
2) *Fest-Hymne* mit Trompeten-Musik-Begleitung. (Siehe umstehend.)
3) *Herbstlied.* Duett für 2 Soprane, mit Pianoforte-Begleitung. comp. von Mendelssohn.
4) *Männerchor. Die Abendglocke.* Wandrer zieht auf fernen Wegen etc. von Abt.
5) *Dorotheen-Marsch,* comp. vom Kapellmeister Fuchs.

II.

6) *Grosses Pot-pourri* aus der Oper „die Nachtwandlerin" von Bellini.
7) *Recitatie* und *Arie* aus dem „Freischütz" von C. M. v. Weber, mit Orchester-Begleitung.
8) *Männerchor. Der Mecklenburger Hochzeitstanz,* comp. von Schäffer.
9) *Herzog Hans von Sagan.* Ballade für 1 Bassstimme, mit Pianoforte-Begleitung, comp. von Exner.
10) *Grosser Doppelchor. Streit der Wassertrinker mit den Weintrinkern,* comp. v. Zöllner.
11) *Glockchen-Galopp* von Herrfurth.

Einlass 6 Uhr. — Anfang Punkt 7 Uhr.
Eintrittspreis à Person 5 Sgr.

Fuchs. *Exner.*

Druck von Raabe in Sagan.

Mieszkańcy Żagania chętnie uczestniczyli w życiu towarzyskim. W lokalnej gazecie[545] ukazały się jednego dnia ogłoszenia o koncercie wokalnym i instrumentalnym, wielkim balu maskowym (*wstęp dla mężczyzn 10 groszy, dla kobiet 7½ grosza, gustowne maski do nabycia na miejscu*) oraz 6 zabawach tanecznych (Tanzmusik) w różnych gospodach.

Z okazji imienin panującej zarząd miasta udawał się do księżnej z ozdobnym adresem hołdowniczym[546]:



Po śmierci siostry Wilhelminy w 1839 r. Dorota przebudowała istniejący w Żaganiu niewielki kościółek z przeznaczeniem go na przyszłą nekropolię książąt żagańskich. Myśl o upamiętnieniu zmarłych członków rodziny została zapisana 27 lipca 1841 w Zatoniu[547].



Nad wejściem do kościoła widnieje inskrypcja pamiątkowa:



której tekst brzmi:

> *Zbudowany przez Matyldę żonę Henryka IV księcia Żagania i Głogowa w roku 1335, przebudowany i poświęcony przez Dorotę, księżną Żagania, księżniczkę Kurlandii, Semigalii i Żagania w roku 1849*.

Rok 1332 jest pamiętny dla historii tego kościoła, gdyż wtedy wyłowiono płynący rzeką Bóbr krzyż i umieszczono w specjalnie wybudowanym kościele, a po przebudowie wmurowano w ścianę.



Dorota sprowadziła ciało siostry (która w 1827 r. zmieniła wyznanie na katolickie) i pochowała je w dużym sarkofagu wewnątrz kościoła:



Sarkofag Wilhelminy



Portret na sarkofagu



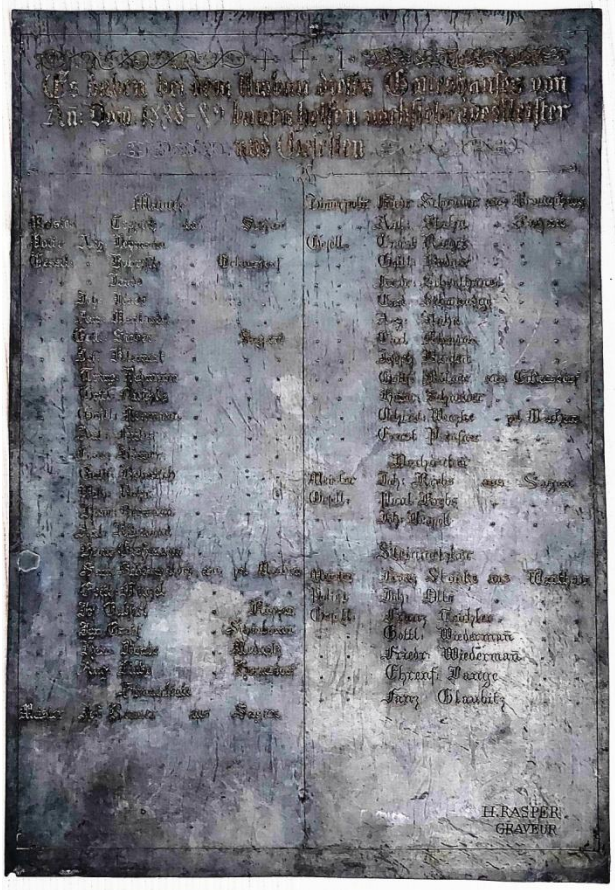
Epitafium Wilhelminy

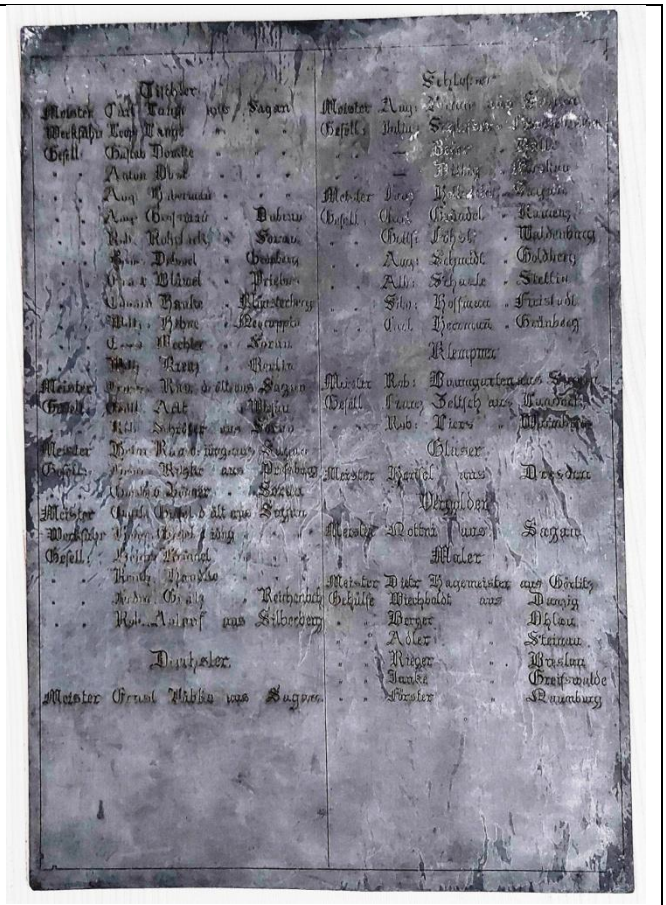
Tu spoczywa najjaśniejsza i najłaskawsza pani
Katarzyna Fryderyka Wilhelma Benigna
Kurlandii, Semigalii i Żagania księżna, na Śląsku pani Żagania,
Świętego Cesarstwa Rzymskiego hrabina Biron,
Najjaśniejszego i wielmożnego księcia pana Piotra
z Bożej Łaski w Liwonii, Kurlandii i Semigalii księcia,
na Śląsku księcia Żagania, dziedzica Sycowa, Bralina i Goszcza,
Świętego Cesarstwa Rzymskiego hrabiego Biron,
kawalera orderów Orła Czarnego, Świętego Andrzeja oraz Orła Białego,
potomka ostatniego prześwietnego rodu książęcego córka
urodzona 8 lutego 1781, zmarła 29 listopada roku Pańskiego 1839.
Niech spoczywa w pokoju.
Zmarłej i nieszczęśliwej siostrze,
Dorota, Kurlandii, Semigalii i Żagania księżna, na Śląsku pani Żagania,
ufundowała ten pomnik pobożności i miłości, roku Pańskiego 1849.

Tłumaczenie epitafium[548]

Później w kościele spoczęło ciało Doroty oraz jej syna – Ludwika Napoleona.

Za czasów Doroty u wejścia do kościoła zamieszczono nietypowe tablice metalowe[549].



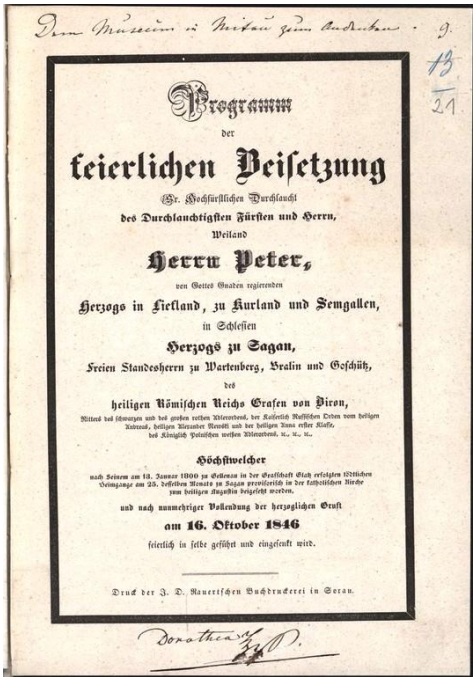


Uhonorowano w nich rzemieślników zaangażowanych przy budowie kościoła[550]:

1. nazwiska 24 murarzy z mistrzem Teppichem z Żagania na czele;
2. nazwiska14 pracowników ciesielskich z mistrzem Rennerem z Żagania;
3. nazwiska 3 dekarzy z mistrzem Krebsem z Żagania;
4. nazwiska 7 kamieniarzy z Warty Bolesławieckiej z mistrzem Karlem Stanke;
5. nazwiska 25 stolarzy z czterema mistrzami stolarskimi Carlem Lange z Żagania, Friedrichem Rau, Heinrichem Rau (ojciec i syn) z Żagania, Gottliebem Giesel ze Starego Żagania;
6. mistrza tokarskiego Ernsta Lübko z Żagania;
7. nazwiska 11 ślusarzy z mistrzami Augustem Lange oraz Franzem Hollsteinem z Żagania;
8. nazwiska 3 blacharzy z mistrzem Robertem Baumgarten z Żagania;
9. mistrza szklarskiego Hensel z Drezna;
10. mistrza złotniczego Nottni z Żagania;
11. nazwiska 7 malarzy z mistrzem Dietrichem Hagemeister z Görlitz

Dorota zainicjowała akcję, by żyjący wcześniej osobno i w odległym rozproszeniu członkowie rodziny znaleźli wspólny spoczynek pośmiertny w Żaganiu, chociaż w dwóch lokalizacjach, niczym bogobojna rodzina. Nie wiadomo, dlaczego Dorota nie wybudowała jednej wspólnej nekropolii, tylko zdecydowała się na oddzielne nekropolie osobno dla protestanckich i katolickich członków rodziny.

Budowę drugiego mauzoleum rodzinnego zainicjowała w momencie sprowadzenia ciała Piotra Birona[551]. Poniżej drukowana informacja o tej uroczystości:



Programm

der

feierlichen Beisetzung

Sr. Hochfürstlichen Durchlaucht

des Durchlauchtigsten Fürsten und Herrn,

Weiland

Herrn Peter,

von Gottes Gnaden regierenden

Herzogs in Liefland, zu Kurland und Semgallen,

in Schlesien

Herzogs zu Sagan,

Freien Standesherrn zu Wartenberg, Bralin und Goschütz,

des

heiligen Römischen Reichs Grafen von Biron,

Ritters des schwarzen und des großen rothen Adlerordens, der Kaiserlich Russischen Orden vom heiligen Andreas, heiligen Alexander Newski und der heiligen Anna erster Klasse, des Königlich Polnischen weißen Adlerordens, u. u. u.

Höchstwelcher

nach Seinem am 13. Januar 1800 zu Gellenau in der Grafschaft Glatz erfolgten tödtlichen Heimgange am 25. desselben Monats zu Sagan provisorisch in der katholischen Kirche zum heiligen Augustin beigesetzt worden,

und nach nunmehriger Vollendung der herzoglichen Gruft

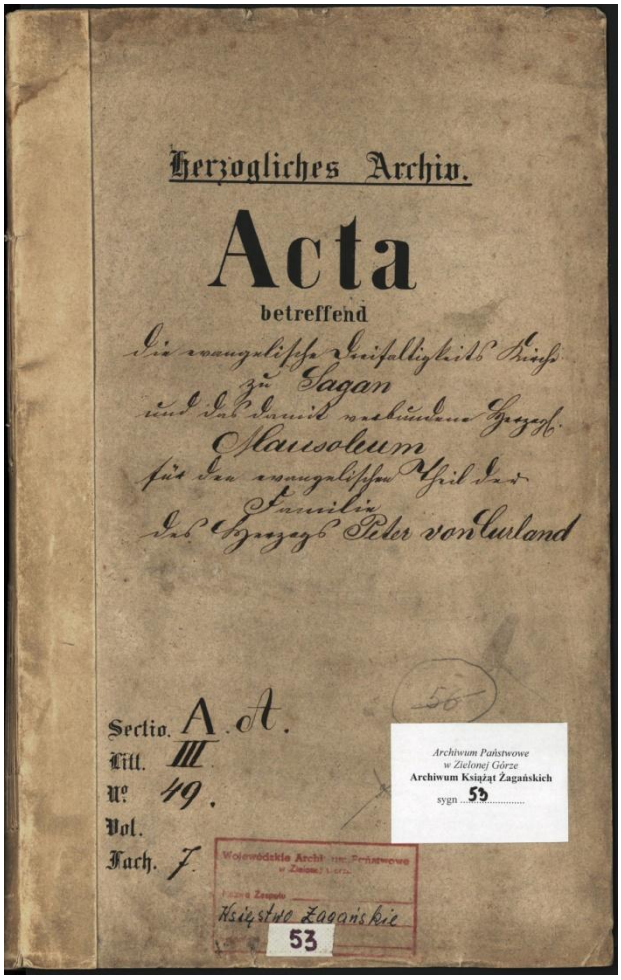
am 16. Oktober 1846

feierlich in selbe geführt und eingesenkt wird.

Druck der J. D. Sauerischen Buchdruckerei in Sorau.

Dla protestanckich członków rodziny przygotowano nekropolię w krypcie pod wieżą ewangelickiego kościoła Łaski.

W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze zachowała się dokumentacja projektu budowy mauzoleum:



Tłumaczenie tekstu:

Książęce Archiwum

Akta
dotyczące
ewangelickiego kościoła św. Trójcy (Dreifalligkeits Kirche)
w Żaganiu
oraz tamże złożonego Księcia
Mauzoleum
dla ewangelickiej części
rodziny
Księcia Piotra von Curland

Tak o tym pisał A. Leipelt, nauczyciel w katolickim gimnazjum w Żaganiu spisujący historię księstwa:

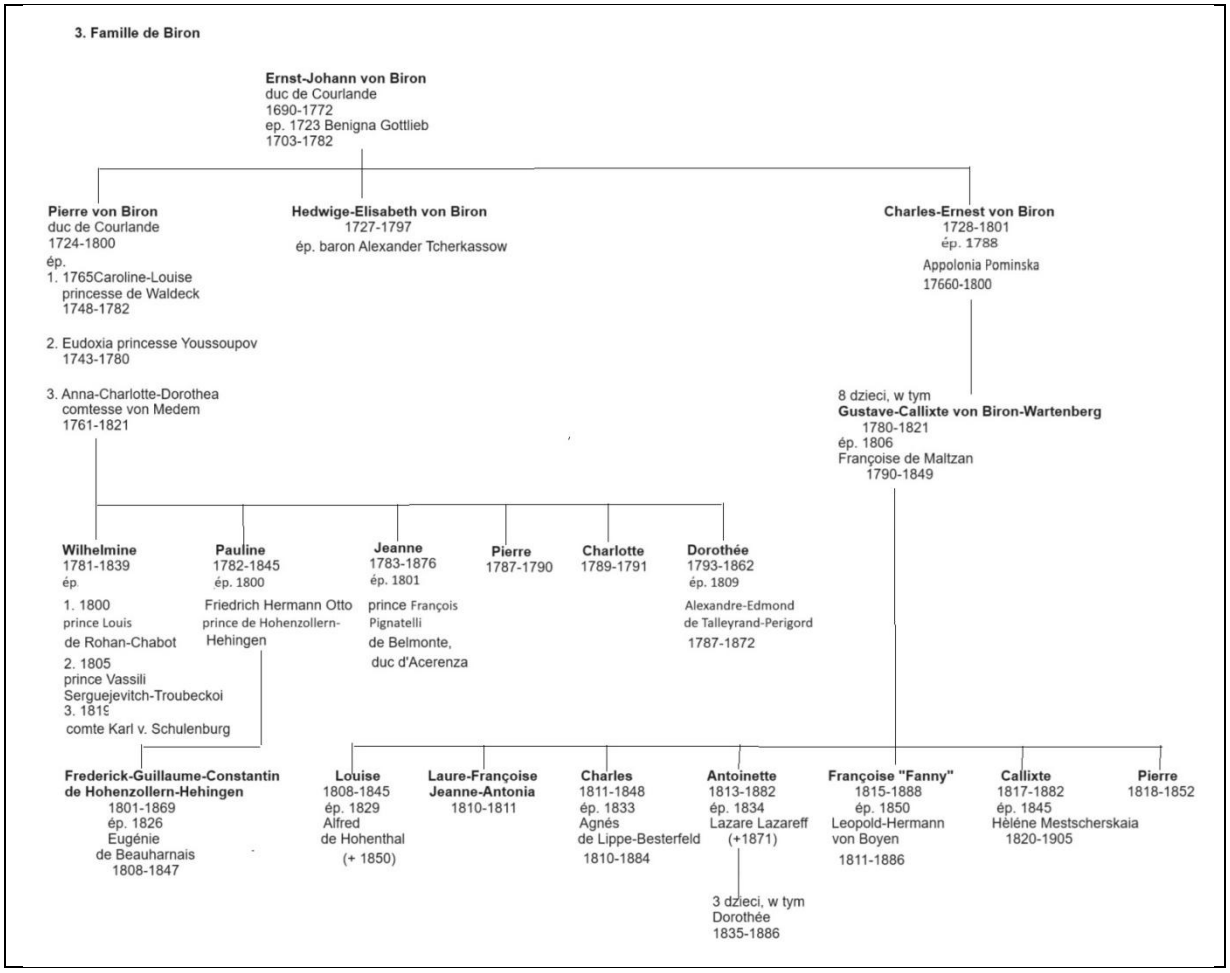
> *16 października 1846 jego ciało przeniesiono decyzją panującej księżnej z hymnem: rex tremendae majestatis, w niekończącej się procesji przez miasto do kościoła ewangelickiego i tam przy pieśni „Jezus zaufaniem moim" złożono do grobu zbudowanego pod wieżą specjalnie dla rodziny książęcej wyznania protestanckiego*[552].



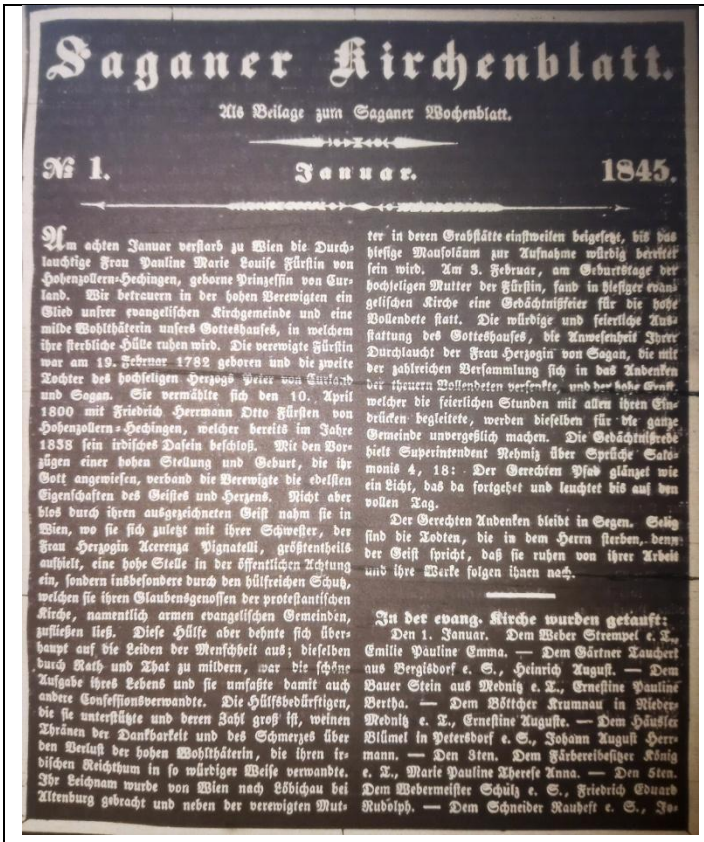
WIEŻA DAWNEGO KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO - WIEŻA WIDOKOWA Ewangelicki kościół łaski (jeden z 6 istniejących wówczas na Śląsku) wybudowano w 1709 r., natomiast licząca 84 metry ceglana wieża (zwieńczona żeliwną ażurową iglicą) powstała w 1846 r. Kościół po ostatniej wojnie nieużytkowany popadł w ruinę i został rozebrany w 1966 r. Sama wieża przetrwała do dziś i została odrestaurowana w 2004 roku – służy obecnie jako wieża widokowa, z której podziwiać można panoramę miasta. W krypcie znajdującej się pod wieżą znaleźli miejsce ostatniego spoczynku protestanccy członkowie rodziny książęcej (Piotr Biron, jego małżonka Anna Dorota, córki księcia Joanna i Paulina oraz jego bratanek Piotr Gustaw Biron).

Złożono w krypcie ciała ojca, siostry Pauliny oraz Piotra Gustawa - bratanka ojca, natomiast ciało siostry Joanny, która zmarła już po Dorocie, pochował w nekropolii Ludwik Napoleon[553]. Nekropolię budowano w latach 1841 – 1843, o czym świadczy zapis w inwentarzu dokumentów kościoła ewangelickiego.[554]

Poniżej drzewo genealogiczne rodziny Bironów[555]:



Gdy Dorota sprowadzała ciało siostry Pauliny ukazał się jako dodatek do gazety Saganer Wochenblatt pierwszy numer nieregularnego wydawnictwa Saganer Kirchenblatt. Zawierał opis zasług zmarłej Pauliny oraz drogę, jaką pokonały jej zwłoki, zanim dotarły do Żagania.



Saganer Kirchenblatt.

Als Beilage zum Saganer Wochenblatt.

№ 1. Januar. 1845.

Am achten Januar verstarb zu Wien die Durchlauchtige Frau Pauline Marie Louise Fürstin von Hohenzollern-Hechingen, geborne Prinzessin von Curland. Wir betrauern in der hohen Verewigten ein Glied unsrer evangelischen Kirchgemeinde und eine milde Wohlthäterin unsers Gotteshauses, in welchem ihre sterbliche Hülle ruhen wird. Die verewigte Fürstin war am 19. Februar 1782 geboren und die zweite Tochter des hochseligen Herzogs Peter von Curland und Sagan. Sie vermählte sich den 10. April 1800 mit Friedrich Hermann Otto Fürsten von Hohenzollern-Hechingen, welcher bereits im Jahre 1838 sein irdisches Dasein beschloß. Mit den Vorzügen einer hohen Stellung und Geburt, die ihr Gott angewiesen, verband die Verewigte die edelsten Eigenschaften des Geistes und Herzens. Nicht aber blos durch ihren ausgezeichneten Geist nahm sie in Wien, wo sie sich zuletzt mit ihrer Schwester, der Frau Herzogin Acerenza Pignatelli, größtentheils aufhielt, eine hohe Stelle in der öffentlichen Achtung ein, sondern insbesondere durch den hülfreichen Schutz, welchen sie ihren Glaubensgenossen der protestantischen Kirche, namentlich armen evangelischen Gemeinden, zufließen ließ. Diese Hülfe aber dehnte sich überhaupt auf die Leiden der Menschheit aus; dieselben durch Rath und That zu mildern, war die schöne Aufgabe ihres Lebens und sie umfaßte damit auch andere Confessionsverwandte. Die Hülfsbedürftigen, die sie unterstützte und deren Zahl groß ist, weinen Thränen der Dankbarkeit und des Schmerzes über den Verlust der hohen Wohlthäterin, die ihren irdischen Reichthum in so würdiger Weise verwandte. Ihr Leichnam wurde von Wien nach Löbichau bei Altenburg gebracht und neben der verewigten Mutter in deren Grabstätte einstweilen beigesetzt, bis das hiesige Mausoleum zur Aufnahme würdig bereitet sein wird. Am 3. Februar, am Geburtstage der hochseligen Mutter der Fürstin, fand in hiesiger evangelischen Kirche eine Gedächtnißfeier für die hohe Vollendete statt. Die würdige und feierliche Ausstattung des Gotteshauses, die Anwesenheit Ihrer Durchlaucht der Frau Herzogin von Sagan, die mit der zahlreichen Versammlung sich in das Andenken der ihrem Vollendeten versenkte, und der hohe Gast, welcher die feierlichen Stunden mit allen ihren Eindrücken begleitete, werden dieselben für die ganze Gemeinde unvergeßlich machen. Die Gedächtnißrede hielt Superintendent Nehmiz über Sprüche Salomonis 4, 18: Der Gerechten Pfad glänzet wie ein Licht, das da fortgehet und leuchtet bis auf den vollen Tag.

Der Gerechten Andenken bleibt in Segen. Selig sind die Todten, die in dem Herrn sterben, denn der Geist spricht, daß sie ruhen von ihrer Arbeit und ihre Werke folgen ihnen nach.

In der evang. Kirche wurden getauft:

Den 1. Januar. Dem Weber Strempel e. T., Emilie Pauline Emma. — Dem Gärtner Tauchert aus Bergisdorf e. S., Heinrich August. — Dem Bauer Stein aus Mednitz e. T., Ernestine Pauline Bertha. — Dem Böttcher Krumnau in Niedermednitz e. T., Ernestine Auguste. — Dem Häusler Bilmel in Petersdorf e. S., Johann August Herrmann. — Den 3ten. Dem Färbereibesitzer König e. T., Marie Pauline Therese Anna. — Den 5ten. Dem Webermeister Schütz e. S., Friedrich Eduard Rudolph. — Dem Schneider Raudest e. S., Jo-

Ósmego stycznia zmarła w Wiedniu pogodna pani Paulina Maria księżna von Hochenzollern-Hechingen, urodzona księżniczka kurlandzka. Powierzamy Najwyższemu członkinię naszej ewangelicznej wspólnoty kościelnej i łagodną dobroczyńcę naszego skarbu Bożego, w którym znajdzie śmiertelne schronienie. Wiecznej pamięci księżna urodziła się 19 lutego 1782 roku i była drugą córką zmarłego księcia Piotra Kurlandii i Żagania. Wyszła za mąż 10 kwietnia 1800 r. za księcia Fryderyka Hermanna Ottona von Hochenzollern-Hechingen, który w 1838 r. zakończył swe ziemskie istnienie. Z zaletami wysokiej pozycji i urodzenia, które powierzył jej Bóg, unieśmiertelniona łączyła najszlachetniejsze cechy umysłu i serca. Lecz nie tylko dzięki doskonałości ducha zajmowała wysokie miejsce w publicznym szacunku w Wiedniu, gdzie ostatnio przebywała z siostrą, księżną Acerenzą Pignaltelli, ale przede wszystkim ze względu na pomocną opiekę, jaką obdarzała wspólnotę religijną kościoła protestanckiego, zwłaszcza ubogich wspólnot ewangelickich. Ta pomoc rozciągała się nad cierpienia ludzi; łagodzenie ich poprzez rady i czyny, była pięknym zadaniem jej życia, także wobec innych wyznawców. Potrzebujący, których utrzymywała, a jest ich wielu, opłakują tron z wdzięczności i bólu po utracie wielkiej dobroczyńcy, która tak godnie wykorzystywała ziemskie bogactwo. Jej zwłoki zostały przewiezione z Wiednia do Löbichau koło Altenburga i umieszczone w grobie obok wiecznej pamięci matki przez czas, aż do przygotowania mauzoleum godnego jej przyjęcia. Dnia 3 lutego, w dniu urodzin błogosławionej matki księżnej, w miejscowym kościele odbędzie się uroczystość upamiętniająca tę doskonałą kobietę. Dostojne i uroczyste wyposażenie kościoła, obecność Jej Najjaśniejszej Wysokości Księżnej Żagania, która w licznych wypowiedziach wspomina pamięć tak drogiej kobiety, oraz wielka powaga, jaka towarzyszy uroczystym godzinom ze wszystkimi ich refleksjami sprawi, że cała społeczność będzie pamiętać. Mowę pamiątkową wygłosi nadinspektor Nehmiz słowami Salomona 4, 18; Sprawiedliwa ścieżka świeci jak światło, które świeci coraz jaśniej aż do pełnego dnia. Sprawiedliwa pamięć pozostaje błogosławiona. Błogosławieni są umarli, którzy umierają w Panu, gdyż duch mówi, że odpoczywają od swojej pracy, a ich uczynki podążają za nimi.

Źródła podają, że Paulina prowadziła bujne życie towarzyskie. Z mężem rozstała się, choć bez formalnego rozwodu, w 1805 r., pięć lat po ślubie, gdyż była w ciąży z księciem Ludwikiem Wiktorem de Rohan-Guéméné, mężem swojej siostry Wilhelminy, która także rozwiodła się z niewiernym mężem. Rodzina męża pozbawiła Paulinę prawa wychowywania urodzonego w 1801 r. syna Konstantyna, ale później musiało dojść do poprawy stosunków, skoro przekazała mu prawa do księstwa żagańskiego, a którego to prawa później pozbawiła go ciotka Dorota.

Podobnie jak jej siostry, również Paulina wywołała zamieszanie podczas Kongresu Wiedeńskiego mając romans z generałem Ludwikiem von Wallmoden-Gimborn, wujem brytyjskiego króla Jerzego II.[556]

Wydaje się jednak, że siostry w Wiedniu były już ze sobą pogodzone po erotycznej przygodzie Pauliny ze szwagrem. Być może wpłynęła na to obecność matki w Wiedniu?

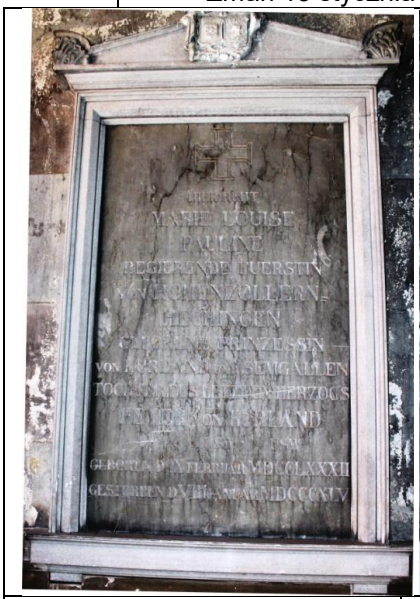
W mauzoleum pod wieżą kościoła Łaski po lewej stronie są wmurowane płyty nagrobne rodziców Doroty – Piotra i Anny Doroty, a po prawej stronie płyty jej sióstr Pauliny i Joanny oraz kuzyna Piotra Gustawa.



Tu spoczywa najjaśniejszy książę i władca Piotr ostatni książę Kurlandii i Semigalii, na Śląsku książę Żagania, władca Otynia itd. itd. itd.
Urodzony 15 grudnia 1724
Zmarł 13 stycznia 1800



Tu spoczywa Anna Charrlotta Dorota hrabina von Medem, małżonka ostatniego księcia Piotra z Kurlandii itd. itd. itd.
Urodzona 3 lutego 1761
Zmarła 20 sierpnia 1821



Tu spoczywa Maria Luiza Paulina panująca księżna von Hohenzollern-Hechingen, urodzona jako księżniczka Kurlandii i Semigalii, córka ostatniego księcia Piotra z Kurlandii itd. itd. itd.
Urodzona 9 lutego 1782
Zmarła 8 stycznia 1845

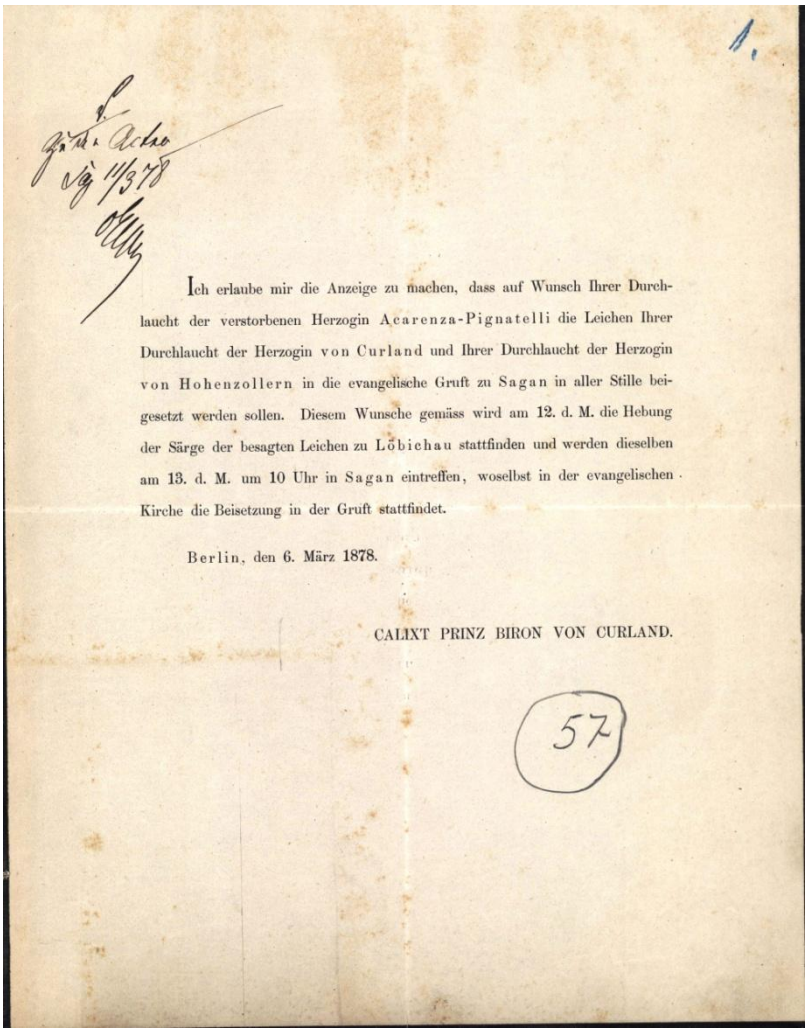


Tu spoczywa Joanna Katarzyna księżna von Acerenza Pignatelli, Urodzona jako księżniczka Kurlandii i Semigalii, córka ostatniego księcia Piotra von Kurland itd. itd. itd.
Urodzona 24 stycznia 1783
Zmarła 11 kwietnia 1876



Tu spoczywa Piotr Gustaw Hermann książę von Biron z Kurlandii, pruski królewski oficer kawalerii, syn księcia Gustawa von Biron Kurland.
Urodzony 12 kwietnia 1818
Zmarł 29 kwietnia 1852

Ostatnie pochówki, czyli matki - Anny Doroty von Biron oraz siostry - Pauliny von Hohenzollern przeprowadziła w 1878 roku siostra Joanna von Acerenza jako swoje pośmiertne życzenie[557]. Joanna, jak widać z epitafiów nagrobnych, kazała się pochować obok matki i siostry.



Ich erlaube mir die Anzeige zu machen, dass auf Wunsch Ihrer Durchlaucht der verstorbenen Herzogin Acarenza-Pignatelli die Leichen Ihrer Durchlaucht der Herzogin von Curland und Ihrer Durchlaucht der Herzogin von Hohenzollern in die evangelische Gruft zu Sagan in aller Stille beigesetzt werden sollen. Diesem Wunsche gemäss wird am 12. d. M. die Hebung der Särge der besagten Leichen zu Löbichau stattfinden und werden dieselben am 13. d. M. um 10 Uhr in Sagan eintreffen, woselbst in der evangelischen Kirche die Beisetzung in der Gruft stattfindet.

Berlin, den 6. März 1878.

CALIXT PRINZ BIRON VON CURLAND.

57

Tłumaczenie:

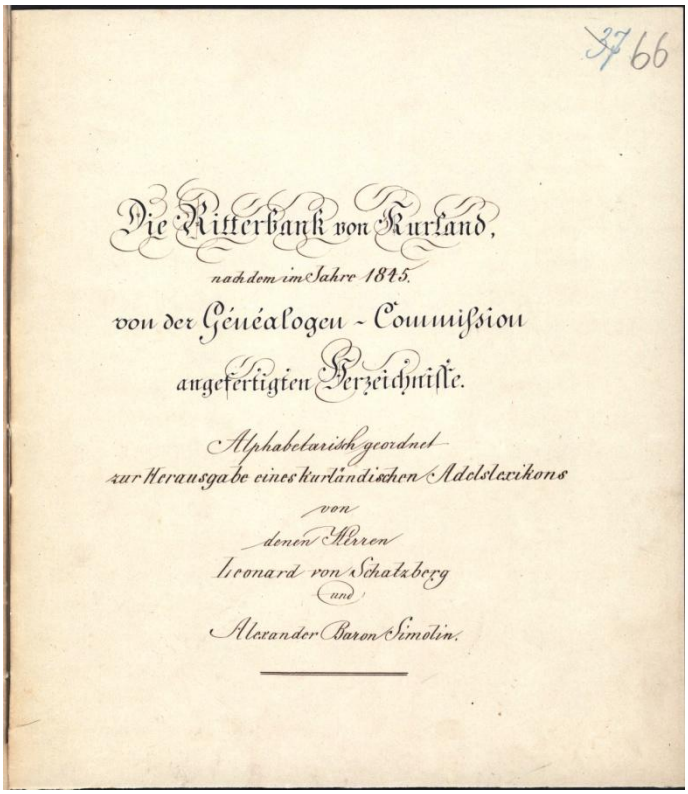
> *Pozwalam sobie ogłosić, że na prośbę Jej Wysokości zmarłej Księżnej Acerenzy - Pignatelli, ciała Jej Najjaśniejszej Wysokości Księżnej Kurlandii oraz Jej Najjaśniejszej Wysokości Księżnej Hohenzollern zostaną pochowane w spokoju w protestanckiej krypcie w Żaganiu. Zgodnie z tym życzeniem 12 dnia bieżącego miesiąca wydobycie trumien ww. zwłok odbędzie się w Löbichau, a przyjazd do Żagania nastąpi w dniu 13 bieżącego miesiąca o godz. 10.00, po czym odbędzie się pochówek w krypcie w kościele protestanckim.*
>
> *Berlin, 6 marca 1878*
>
> *Calixt, książę Biron z Kurlandii*

Z komunikatu wynika, że książę Ludwik Napoleon nie uczestniczył w procedurze przeniesienia trumien, a uczynił to dalszy krewny książę Kalikst z Berlina.

Na stronie internetowej Stowarzyszenia na Rzecz Dziedzictwa Książąt Żagańskich i Kurlandzkich podano informację:

Na polecenie księżnej w 1846 roku rozpoczęto przygotowania do powtórnego pochówku księcia kurlandzkiego Piotra Birona. którego ciało przez ponad 40 lat spoczęło w przybudówce kościoła farnego. Zbiegło to się z okrągłą 60. rocznicą objęcia rządów w księstwie żagańskim przez ród Bironów. Uroczystości odbyły się 16 października. W 1852 roku pochowano również Piotra Gustawa Hermanna księcia Biron von Kurland (przedstawiciela sycowskiej linii Bironów). W 1876 roku pochowaną Joannę Katarzynę Pignatelli de Belmonte księżną Acerenza. W 1878 roku sprowadzono szczątki księżnej kurlandzkiej Anny Doroty von Medem (zm. 1821 r.), żony Piotra Birona z Löbichau. Wszystkie szczątki spoczywające w krypcie posiadały podwójne trumny; wewnętrzna drewniana, zewnętrza miedziana. Natomiast serca, księżnej kurlandzkiej Anny Doroty i jej córki Marii Pauliny przechowywano w srebrnych urnach.[558]

W tym też czasie (1845 r.) Dorota zleciła jednemu ze swoich współpracowników - Leonardowi Schatzbergowi - zbadanie drzewa genealogicznego rodziny, w wyniku czego powstało odpowiednie, obszerne wydawnictwo[559]. Schatzberg był doświadczonym genealogiem i badaczem herbów, napisał obszerną monografię na ten temat.[560]


37 66

Die Ritterbank von Kurland,

nachdem im Jahre 1845.

von der Généalogen - Commission

angefertigten Verzeichniße.

Alphabetarisch geordnet

zur Herausgabe eines kurländischen Adelslexikons

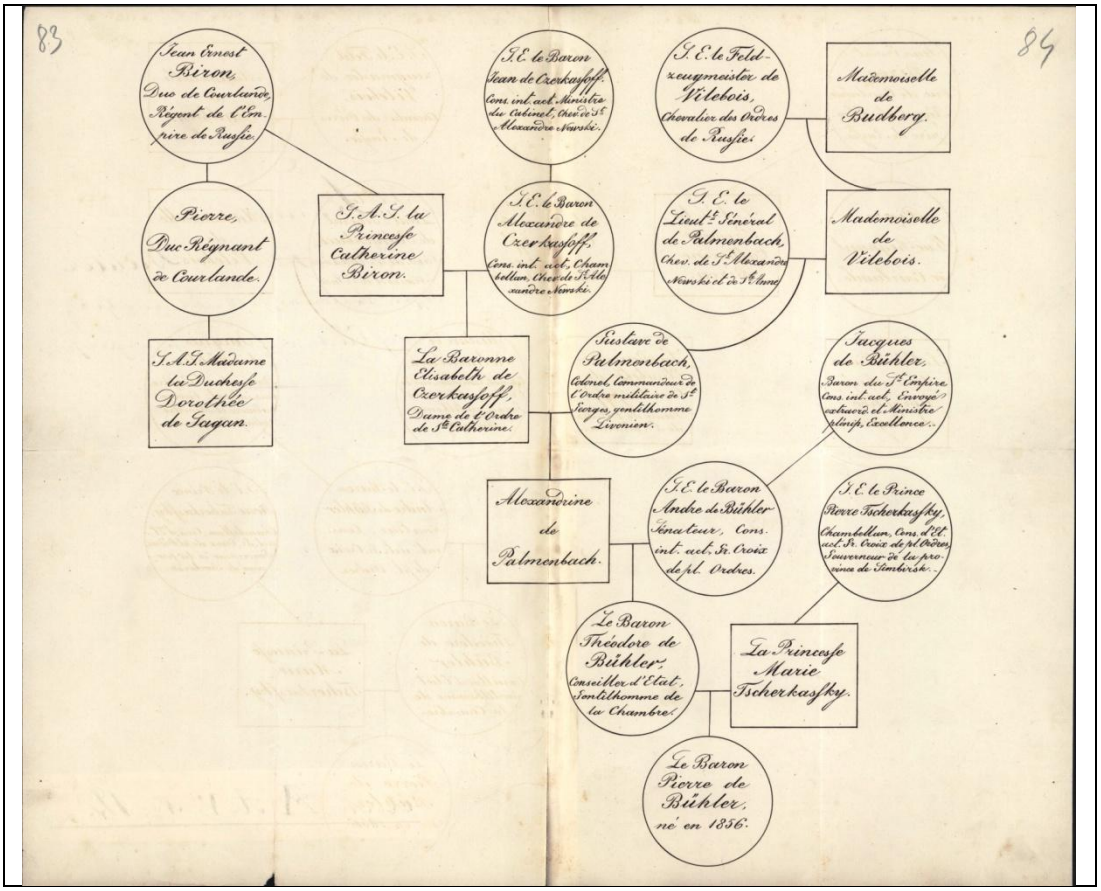
von

denen Herren

Leonard von Schatzberg

und

Alexander Baron Simolin.



W wydawnictwie nie ma żadnej wzmianki o Aleksandrze Batowskim, ale też nie mógł być wspomniany, ponieważ Piotr Biron oficjalnie uznał swoje ojcostwo czwartej córki. Uznanie swojego nieślubnego pochodzenia niweczyłoby legendę Doroty jako dziedzicznej księżniczki kurlandzkiej.

Około roku 1848 utworzono w Żaganiu Towarzystwo Ressource, którego członkami byli dobrze sytuowani kupcy z Żagania i okolic. Jednym z zadań Towarzystwa była pomoc finansowa dla potrzebujących członków. Podobne towarzystwa powstawały również w innych miastach, np. w Poznaniu w 1823 r. powstała Resursa wolnomularska[561].

W lutym 1848 r., z okazji swoich imienin Dorota przyjęła zaproszenie Towarzystwa na okolicznościowy bankiet, a miasto zostało iluminowane.

Jak podaje K. Adamek[562], w samym Żaganiu

> „*jednym z najważniejszych przedsięwzięć była niewątpliwie budowa szpitala w pobliżu kościoła pw. Św. Krzyża, przeznaczonego dla wszystkich, bez względu na wyznanie, mieszkańców księstwa żagańskiego – kamień węgielny wmurowano 3 maja 1851 r. Ta unikalna w skali regionu placówka rozpoczęła swoją działalność w październiku 1859 r. Opiekę nad chorymi sprawowały sprowadzone z Trewiru siostry z zakonu św. Karola Boromeusza oraz książęcy lekarz. W 1855 r. księżna Dorota ufundowała szkołę elementarną dla biednych dzieci z rodzin protestanckich i katolickich, której budynek zachował się do dziś (ul. Łużycka 4). W sierpniu 1862 r., na krótko przed śmiercią, zdążyła jeszcze przekazać miastu 2 tys. talarów na budowę ratuszowej wieży i dodatkowo 200 talarów na zakup cyferblatu*” [czyli tarczy ratuszowego zegara – przyp. BK].

Umierająca Dorota zadbała także o wsparcie dzieł katolickich. 11 sierpnia 1862 r. przekazała kwotę 800 talarów na odnowienie ołtarzy miejskiego kościoła[563].



Wir Dorothea

Prinzessin von Curland und Semgallen, in Schlesien
Herzogin zu Sagan, vermählte Herzogin von Talleyrand,
Herrin der Fidei-Commissherrschaft Deutsch-Wartenberg und
inkorporirten Gütern, auf Schwarmitz und Drentkau, Haidau
und Güntersdorff u.s.w. u.s.w. u.s.w. des souverainen Johanniter-
Maltheser-Ritter-Ordens Grosskreuz-Dame

Tłumaczenie:

My Dorota, księżna Kurlandii i Inflant, na Śląsku księżna na Żaganiu, zamężna księżna von Talleyrand, pani majętności lennej Otyń i włączonych dóbr Obrocza, Drzonkowa, Zatonia itd. itd. itd.

Dama suwerennego Zakonu Rycerskiego Joannitów – Maltezjanów

Niniejszym fundujemy sumę 88 y. t.j. osiemset talarów jako – Kapitał Fundacyjny Księżnej Doroty z mocnym postanowieniem, że odsetki tego kapitału, wciąż i wciąż, mają być użyte do konserwacji i upiększenia ołtarzy we wnętrzu Kościoła Farnego Miejskiego w Żaganiu według uznania własnego proboszcza miejskiego.

Zakazujemy przy tym jakiejkolwiek obcej interwencji, proboszcz niech będzie zobowiązany tylko, jak przy innych fundacjach, do składania przed Urzędem Książęco–Biskupim sprawozdań dotyczących zarządzania kapitałem i użycia odsetek.

Tak wydano w Zamku w Żaganiu 11 sierpnia 1862.

Pieczęć okrągła
Papierowa tłoczona
Nieczytelna

Podpis
Dorothea Księżna Żagania
Księżna Kurlandii i Inflant

Potwierdzenie

Fundacji Doroty przy Miejskim
Kościele Farnym w Żaganiu

Przedłożoną fundację przyjęto z wielką wdzięcznością dla Najjaśniejszej Fundatorki, kwituje się prawidłowy odbiór 800 r.t. (słownie osiemset talarów) gotówką i zapewnia się obowiązkowe i sumienne zarządzanie tą fundacją.

Żagań 15 sierpnia 1862
Pieczęć okrągła
Ecclesia Coll. Sagan

Katolicki Urząd Parafialny Miejski
Nickel arcykapłan i proboszcz miejski

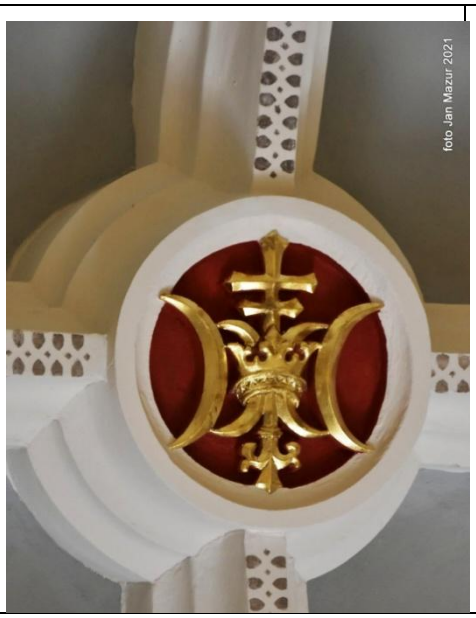
Przedłożoną fundację niniejszym dopuszcza się i zatwierdza.
Oficjalnie pod naszym podpisem i przybitą pieczęcią.

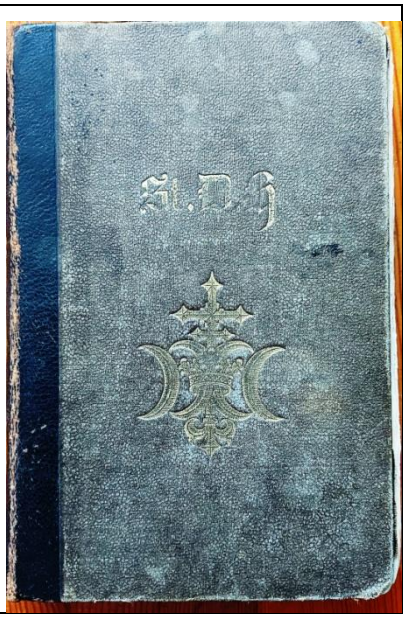
Pieczęć okrągła
Sigill. Vicariat General.
Episcopat. Wratislawiensis

Wrocław, dnia 9 września 1862
Generalny Książęco – Biskupi
Urząd Wikarialny
Podpis nieczytelny

Prawdopodobnie budowę szpitala Dorota realizowała tworząc w tym celu fundację Dorothea Stiftung. Znakiem fundacji jest krzyż z podwójnym poprzecznym ramieniem i czterema półksiężycami przechodzącymi przez koronę. M. Kasztel stawia tezę, że projektantem tego znaku był Leonard Schatzberg jako doświadczony heraldyk. Według niego cztery półksiężyce zawarte w znaku odnoszą się niewątpliwie do czterech sióstr Biron: Katarzyny Wilhelminy, Doroty Marii, Pauliny i Joanny.[564] Znak ten był stosowany w różnych miejscach – na słupach bramnych, na zwornikach kościelnych, na książkach.







Także cegielnie w Żaganiu stosowały znakowanie wyrobów stemplami[565].

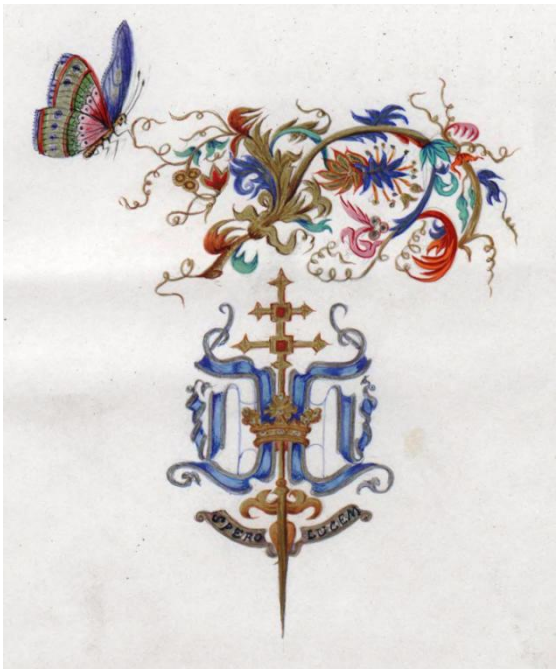
Oryginalnym sposobem sygnowania ceramiki budowlanej, na który należy zwrócić szczególną uwagę, jest odcisk stempla zachowany na licznych cegłach, kształtkach ceramicznych, płytkach posadzkowych związanych z okresem działalności księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord w Żaganiu. Jest to motyw krzyża lotaryńskiego z koroną, zdwojonymi półksiężycami i dwiema liliami, które według Katarzyny Adamek-Pujszo, badającej działalność kulturotwórczą rodu, jest niewątpliwie znakiem własnościowym księżnej (il. 8).



Il. 8. Żagań – płytka posadzkowa ze znakiem własnościowym księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord eksponowana w Muzeum Śląsko-Łużyckim w Żarach (fot. A. Duda)

Podobne oznaczenia zachowały się na cegłach budynku szpitalnego.

Najbardziej ozdobnym użyciem tego znaku jest ostatnia strona *Wspomnień z podróży 1852-1853* do Nicei. Tutaj jednak bardzo dekoracyjny znak nie zawiera półksiężyców, lecz dwie odwrócone litery D, być może oznaczające Dorotę de Dino?



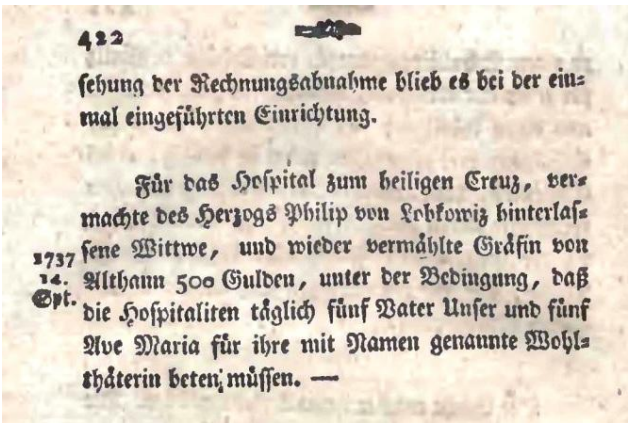
W monogramie jest wstęga z napisem SPERO LUCEM, czyli MAM NADZIEJĘ NA ŚWIATŁO.

Przy budowie szpitala Dorota użyła bardzo wielu elementów symboliki religijnej, których odszyfrowanie nie jest oczywiste. Dotyczyło to orientacji budynku względem stron świata, liczby postaci świętych na frontonie budynku, symbolu anioła, wizerunków zwierząt jako ewangelistów, znaku firmowego fundacji, ogrodu szpitalnego jako odzwierciedlenia biblijnego raju, rodzaju drzew posadzonych w w otoczeniu szpitala (kasztanowce wyciągają negatywną energię oraz wypędzają z człowieka wszelkie zło) i inne. Odszyfrowanie tych elementów przeprowadził M. Kasztel[566].

W szpitalu poza pomieszczeniami gospodarczymi i mieszkalnymi dla obsługi mieściła się kaplica szpitalna, kostnica, pokój dla umysłowo chorych, laboratorium, apteka, izolatka, pokoje dla kobiet i

dla mężczyzn, osobne pokoje dla chorych sióstr zakonnych, łazienka, pokój do rozmów i pokój do konsultacji. Chorym zapewniono również niewielką bibliotekę z dziełami nabożnymi[567].

Wcześniej, za czasów książąt Lobkowiców, w Żaganiu istniał już niewielki szpital św. Krzyża.



422

sehung der Rechnungsabnahme blieb es bei der einmal eingeführten Einrichtung.

Für das Hospital zum heiligen Creuz, vermachte des Herzogs Philip von Lobkowiz hinterlassene Wittwe, und wieder vermählte Gräfin von Althann 500 Gulden, unter der Bedingung, daß die Hospitaliten täglich fünf Vater Unser und fünf Ave Maria für ihre mit Namen genannte Wohlthäterin beten müssen. —

1737 14. Sept.

Tłumaczenie zapisu:

> *Dla szpitala św. Krzyża zapisał książę Filip Lobkowic spadek po wdowie, ponownie zamężnej hrabinie von Althann 500 guldenów, pod warunkiem, że hospitalizowani będą codziennie zmawiać pięć Ojcze nasz i pięć Ave Maria za swoją imiennie wymienioną dobrodziejkę[568].*

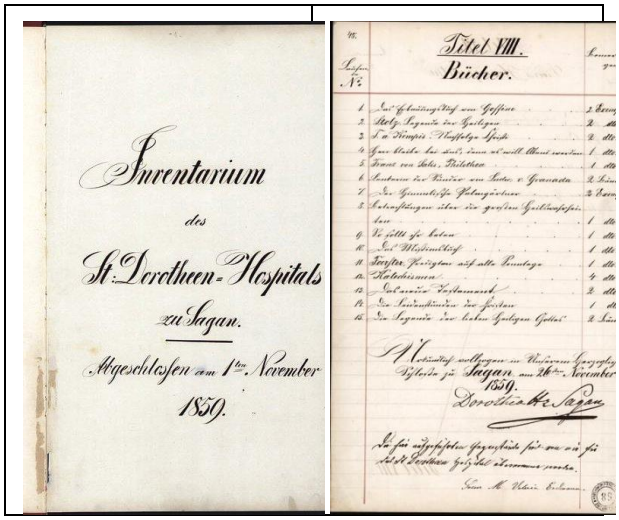
Nowy szpital stanął na fundamentach starego w sąsiedztwie kościoła (co sugeruje też nazwa św. Krzyża).

> *„Szpital został wzniesiony w latach 1851-1859 w stylu neogotyckim z fundacji księżnej Doroty Talleyrand-Périgord. Został posadowiony na miejscu średniowiecznego szpitala pw. św. Krzyża, który w 1 poł. XIX w. był już nieużytkowany i popadał w ruinę. Była to druga budowla na tym terenie, po kościele św. Krzyża, XIV-wiecznej świątyni, która została przebudowana w latach 1847-1849 na zlecenie księżnej Doroty. Autorem projektu obu budowli był nadworny architekt księżnej – Leonhard Dorst von Schatzberg. Pracami przy budowie szpitala kierował budowniczy Feller, a o wystroju wnętrz decydowała księżna Dorota. Opiekę medyczną nad chorymi sprawował książęcy lekarz oraz siostry zakonne boromeuszki sprowadzone z Francji. Wokół szpitala założono ogród, który od strony zach. i pd. miał charakter użytkowy (uprawiano zioła i warzywa), a od północy – ozdobny. W latach 50. XIX wieku pomiędzy szpitalem a kościołem wzniesiono neogotycki parterowy dom zwany Domkiem Dzwonnika. Prawdopodobnie w 2 poł. XIX w., nieopodal kościoła, przy murze pn. ogrodzenia, powstała niewielka neogotycka kaplica. W 1906 roku w bezpośrednim sąsiedztwie szpitala, prostopadle do niego, wybudowano tzw. Dom Marii (niem. Marienheim). Pełnił on funkcję pensjonatu dla dziewcząt oraz szkoły z internatem dla chłopców wyznania rzymskokatolickiego.”[569]*

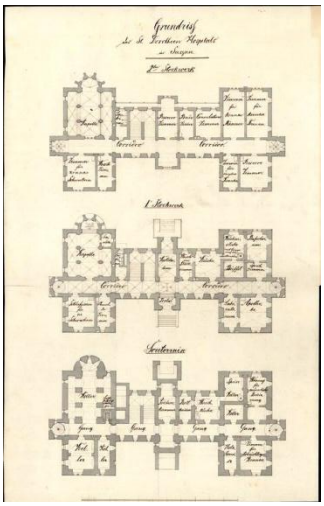
O inspiracji architekturą innych kościołów wspomniała w swoim dzienniku „Wspomnienia podróży 1852 – 1853” zapisując pod datą 18 października 1852 r.:

> *Całkiem inaczej patrzyłabym, przyjmowała i chłonęła, gdyby towarzyszyć mógł mi tu Schatzberg, tak jak tego po tylekroć pragnął i jak mu to obiecywałam! On, który tu właśnie stał się mistrzem sztuki staroniemieckiej, i który tak swą ukochaną Norymbergę uwielbiał! – spoczywa teraz nad brzegiem Bobru obok swej małej, ładnej kopii norymberskich pierwowzorów (tłum. M. Biszczanik)[570]*

Poniżej fragment spisu wyposażenia szpitala z 1859 r., zatwierdzony przez Dorotę[571]:


Inventarium
des
St. Dorotheen-Hospitals
zu Sagan.
Abgeschlossen am 1ten November
1859.

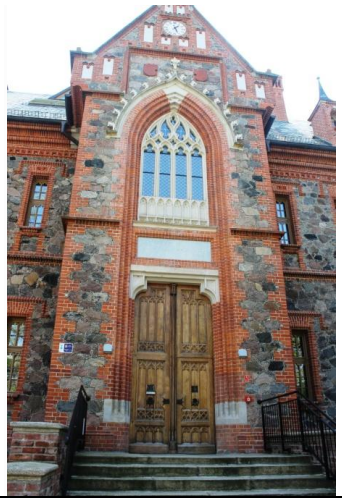
Titel VIII.
Bücher.



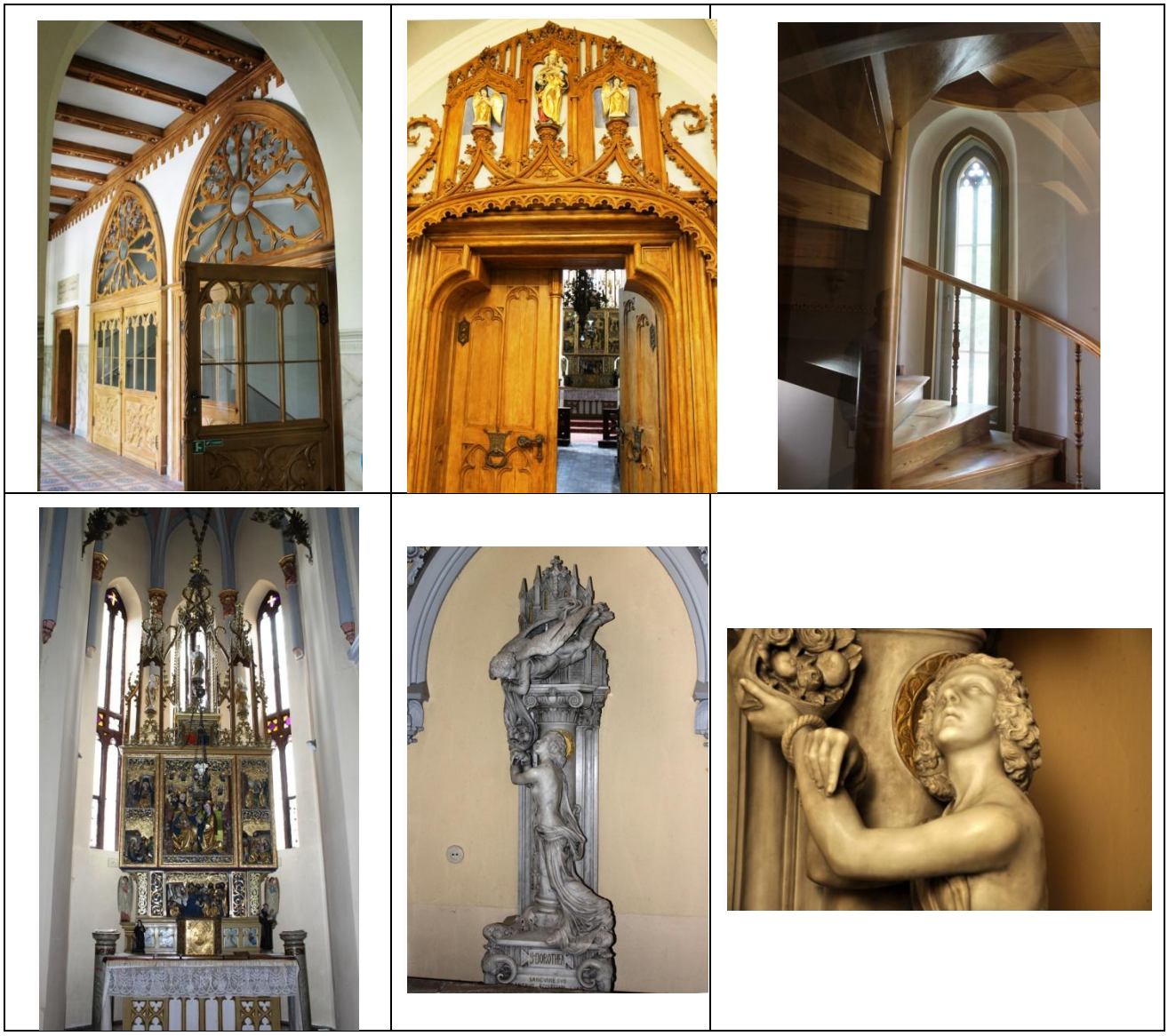
W szpitalu do dyspozycji chorych było 30 książek oraz modlitewników[572].

W 2020 r. budynek byłego szpitala został, przy wykorzystaniu funduszy europejskich, adaptowany na potrzeby miejskiej szkoły muzycznej.





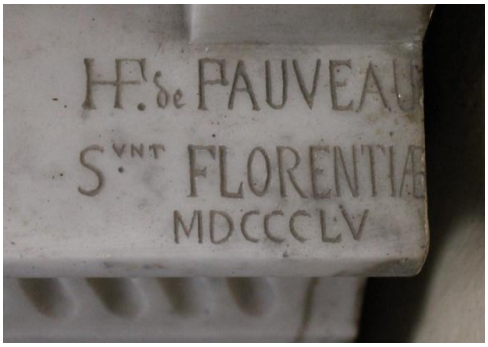




Szpital fundacji Doroty de Talleyrand-Périgord, w kaplicy rzeźba Męczeństwo św. Doroty

W ołtarzu głównym obraz „Ukrzyżowanie” Karla Begasa z 1848 r.[573]

W kaplicy szpitalnej znajduje się jedyna w Polsce rzeźba wybitnej francuskiej rzeźbiarki Félicie de Fauveau[574], marmurowe przedstawienie „Męczeństwo św. Doroty” zakupiona przez Dorotę w Paryżu w 1855 r. Rzeźba ma podpis „*Św. Dorota swą krwią ożywiła Kościół*”, na rzeźbie jest odnotowana data 1855.



Źródło francuskie mówi, że rzeźba została zakupiona w 1846 r.:

,B*udowanie aury Félicie de Fauveau, na wygnaniu we Florencji, zasilają postaci dziewic i męczenników chrześcijańskich, które tworzą panteon w jej pracowni. Wiele elementów hagiografii tych świętych nawiązuje do jej życia. Oprócz Doroty, męczennicy z Cezarei (której pomnik zamówiła w 1846 r. Dorothée de Talleyrand-Périgord, księżna Dino i Żagania) do panteonu Félicie de Fauveau zawitała także Elżbieta Węgierska*"[575].

Być może od zamówienia do realizacji rzeźby upłynęło kilka lat, stąd rozbieżność dat.

M. Kasztel dokładnie opisuje szczegóły rzeźby oraz jej przesłanie[576]. Sugeruje, że rzeźba została zakupiona po zakończeniu wystawy światowej w Paryżu 1855 r., gdzie była eksponowana w Palais des Beaux-Arts.

Nie tylko Dorota spotykała się z artystką. Również jej córka Paulina. Maria de Castellane w dzienniku zapisała pod datą Berlin, 19 grudnia 1862[577]:

Otrzymałam wiadomości od mamy z Florencji: spotkała się ze swoim bratem Dino oraz była ucieszona ponownym spotkaniem z panną de Fauveau.

Dorocie zawdzięcza Żagań także uporządkowanie archiwum księstwa. Przywołamy tu opracowanie Zygmunta Rutkowskiego[578], który opisał zawartość poszczególnych działów archiwum:

Do 1802 r. nie spotykamy żadnych śladów, które mogłyby świadczyć o jakimś ustalonym porządku w archiwum, o personelu, układzie akt itp. Po śmierci księcia Piotra Birona komisja spadkowa zmuszona była sięgnąć do tytułów prawnych przechowywanych w archiwum. Wilhelmina, córka Piotra Birona, rzadko przebywała w Żaganiu. Pełnomocnik, któremu zleciła całokształt spraw związanych z zarządzaniem księstwa, zainteresował się także zbiorami archiwalnymi w związku ze śmiercią Piotra I Birona i działalnością komisji spadkowej. W roku 1802, sporządzony zostaje pierwszy plan zasobu akt archiwalnych księstwa.(…)

Plan porządkowania archiwum oraz schemat organizacyjny registratury z 1802 r. nie został jednak wprowadzony w życie. W tymże jednak roku powołana zostaje specjalna trzyosobowa komisja mająca zająć się organizowaniem archiwum i porządkowaniem zasobu aktowego księstwa. Powołał ją prawdopodobnie dyrektor komory książęcej, który w czasie nieobecności generalnego plenipotenta był jego zastępcą. W sprawozdaniu komisja stwierdziła, że akta znajdują się w opłakanym stanie, w związku z czym zachodzi konieczność, przeniesienia akt z administracji książęcej.(…)

Księżna Dorota de Dino po śmierci siostry swej Pauliny (1844) nieprzerwanie aż do swej śmierci (1862) zamieszkuje w Żaganiu. Jej to zawdzięczamy, rozdział materiałów archiwalnych na dwie zasadnicze części:

1) archiwum księstwa żagańskiego,

2) zbiór korespondencji Bironów i Talleyrandów.(…)

Ten ostatni na jej polecenie przeniesiono do biblioteki zamkowej.

Układ akt zapoczątkowany przez Dorotę został zachowany.

Codex Diplomaticus Silesiae z 1927 r. zawiera opis zawartości biblioteki zamkowej w Żaganiu, w tym licznych rękopisów z podziałem na 56 części tematycznych, jak: Królowie i królowe Prus, Rosja, Polska (tutaj tylko listy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do jej matki Doroty z lat 1781 do 1794), Dyplomaci francuscy, Damy rosyjskie, Damy niemieckie, Damy angielskie, Artyści i artystki itd. Osobno wydzieloną część stanowi korespondencja zatytułowana: „Galeria kobiet. Francuskie pisarki i znane literatki". W tym wydzieleniu twórczości kobiecej można dostrzec elementy wczesnego feminizmu. Była to korespondencja z panią Campan - damą dworu królowej Marii Antoniny (ściętej podczas rewolucji), Albertiną von Staël-Holstein - pisarką, Stefanią de Sainte Aubin hrabiną von Genlis - pisarką, hrabiną George d'Hartcourt.

- Henriette Campan (1752 – 1822) pierwsza dama dworu królowej Marii Antoniny[579]. Wydała obszerne, dwutomowe „*Wspomnienia z życia prywatnego Marii Antoniny, królowej Francji i Navarry. Do których są dodawane wspomnienia, szkice & anegdoty, ilustrujące panowanie Ludwika XIV i Ludwika XVI”*[580].
- Jadwiga Gustawa Albertina, baronowa de Staël von Holstein (177 - 1838), znana również jako Albertyna de Staël[581] erudytka, publicystka francuska. Jej matka Germaine de Staël, powieściopisarka, publicystka francuska, jest uważana za proto-feministkę[582]. Znane jest jej zdanie „*Czyż każda kobieta, podobnie jak każdy mężczyzna, nie powinna podążać za swoimi talentami?”.*
- Stéphanie Félicité du Crest de Saint-Aubin, Comtesse de Genlis (1746 - 1830)[583] – francuska pisarka. Autorka dydaktyczno - moralnych powieści dla młodzieży oraz swoich pamiętników z epoki. W powieści „Wojna i pokój” Lwa Tołstoja pani Wiera Rostowa była przezywana przez inne dzieci jako de Genlis ze względu na pouczanie innych, co kojarzyło się z moralizatorskim i niesentymentalnym tonem książek francuskiej autorki[584].
- Hrabina George d’Hartcourt - nie udało mi się zidentyfikować tej damy. Być może była to Jeanne-Paule de Beaupoil (1817–1893), od 1841 żona markiza George d’Hartcourt-Olonde (1808–1883), który w latach 1875 – 1879 był ambasadorem Francji w Londynie i Wiedniu[585].

B. Manuskripte in der Herzoglichen Lehnsbibliothek.

Fach 1. Könige und Königinnen von Preußen.
„ 2. Prinzen und Prinzessinnen des Königl. Preuß. Hauses.
„ 3. Fällt aus.
„ 4. Kaiserliches Haus Habsburg.
„ 5. Welfen.
„ 6. Sächsische Häuser.
„ 7. Verschiedene Deutsche Regentenhäuser.
„ 8. Rußland.
„ 9. Polen.
„ 10. Kurland.
„ 11. Skandinavische Häuser.
„ 12. Frankreich.
„ 13. Frankreich.
„ 14. Napoleoniden.
„ 15. Fällt aus.
„ 16. Italienische Fürstenhäuser.
„ 17. Oranien und Belgien.
„ 18. Fällt aus.
„ 19. Erloschene Deutsche Fürstenhäuser und mediatisierte Deutsche Fürsten.
„ 20. Klerus.
„ 21. Deutscher Klerus.
„ 22. Französischer Klerus.
„ 23. Evangelische Geistliche.
„ 24. Mitglieder des französ. Parlaments, welche nicht Minister waren.
„ 25. Fällt aus.
„ 26. Mitglieder der Preußischen Kammern und des Deutschen Parlaments zu Frankfurt a. M. 1848.
„ 27-29. Diplomaten.
„ 30. Französische Diplomaten.
„ 31. Preußische Staatsmänner.
„ 32. Französische Staatsmänner.
„ 33. Staatsmänner verschiedener Nationen.
„ 34-36. Land- und Seeoffiziere.
„ 37. Deutsche Gelehrte, Schriftsteller und Dichter.
„ 38. Französische Schriftsteller, Gelehrte und Dichter.
„ 39. Schriftsteller, Gelehrte und Dichter verschiedener Nationen.
„ 40. Frauen-Galerie. Französische Schriftstellerinnen und literarisch berühmte Damen.
„ 41 u. 42. Französische Damen.
„ 43. Russische Damen.
„ 44. Deutsche Schriftstellerinnen.
„ 45. Deutsche Damen.
„ 46. Englische Damen.
„ 47. Damen verschiedener Nationen.
„ 48. Fürst Charles Maurice von Talleyrand-Périgord.
„ 49. Künstler und Künstlerinnen.
„ 50. Verschiedene Persönlichkeiten.
„ 51. Fällt aus.
„ 52-56. Manuskripte.

Fach 1. Könige und Königinnen von Preußen.

1) Sophie, Gemahlin König Friedrich Wilhelm I. 4 eigenhänd. Briefe ohne Datum an König Friedrich II. von Preußen. 2) Friedrich II. 2 unterzeichnete Schreiben an die Herzogin Dorothea von Kurland 1785 und 1786. 3) Friedrich Wilhelm II. 4 eigenhänd. Briefe an die Gräfin Amalie Elisabeth von Ingenheim, ohne Datum. 4) Friedrich Wilhelm III. 2 unterzeichnete Schreiben an die Herzogin Dorothea 1828 und 1839. 5) Friedrich Wilhelm IV. 17 eigenhänd. Briefe an dieselbe 1836. 1839. 1840. 1846/48. 1850. 1852/55. 1857. 1 eigenhänd. Schreiben an den Königl. Leibarzt Geheimrat Schönlein 1844. 1 eigenhänd. Schreiben an den Freiherrn Alexander von Humboldt 1851. 6) Elisabeth, Gemahlin König Friedrich Wilhelm IV. 2 eigenhänd. Briefe an die Herzogin Dorothea. 10) Luise, Gemahlin König Friedrich Wilhelm III.

Dorota korespondowała także z uczonymi, np. kilkanaście lat trwała wymiana listów z Aleksandrem von Humboldt, wybitnym przyrodnikiem.

O zawartości przejętych przez Dorotę, a następnie bardzo rozbudowanych, archiwów oraz kolekcji dzieł sztuki, spisach tych archiwów w XX wieku, ich wartości historycznej (między innymi wymieniając bardzo liczne grono wybitnych osób korespondujących księżną) pisze obszernie M. Kasztel.[586]

W 1845 r. baron Melchior von Diepenbrock został mianowany biskupem we Wrocławiu. Zbiór i opracowanie korespondencji biskupa i Doroty[587] zaczyna się zdaniem:

> *Gdy w lipcu 1845 r. baron Melchior von Diepenbrock przebywał w Berlinie, aby złożyć przysięgę wierności królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV jako nowy książę biskup Wrocławia, ten przekazał mu odręczny list od najwybitniejszej katoliczki diecezji wrocławskiej z zaproszeniem do skorzystania z noclegu na pierwszą noc na ziemi śląskiej w jej pałacu Günthersdorf.*

Zaraz po tym biskup napisał 6 lipca do swojej siostry Apollonii:

> *Na swój pierwszy nocleg na ziemi śląskiej przyjechałem do księżnej Żagania, z domu księżnej Kurlandii, wdowy po bratanku Talleyranda. Dama z dochodem pół miliona talarów, zaprasza przez specjalnego posłańca i najmilszy list. Nie mogłem odmówić. Przyjęła mnie w majątku niedaleko Zielonej Góry, który był po drodze.*

Biskup wtedy jeszcze niewiele wiedział o zapraszającej, gdyż Edmund – mąż Doroty jeszcze żył, ale duże wrażenie na biskupie zrobiło pochodzenie Doroty i jej majątek. Tak zaczęła się ich znajomość.

Jak pisał do siostry, Dorota wyjechała mu na przeciw powozem w 4 konie do stacji pocztowej odległej od Żagania o 3 godziny drogi. Przy wejściu do pałacu uklękła i poprosiła o błogosławieństwo dla siebie i dla swojej służby.

Tylko niewielka część tego zbioru zawiera listy Doroty, większość stanowią listy biskupa. Być może głównym źródłem informacji dla sporządzenia tego opracowania było archiwum żagańskie, dlatego wysłanych stąd listów do biskupa było mniej.

W październiku 1846 r. odpowiadając na zaproszenie do Żagania biskup wspomniał, że w poprzednim tygodniu razem z królem odbyli wycieczkę na Śnieżkę, po czym król następny dzień musiał spędzić w łóżku.

W innym liście Dorota prosi o wyrażenie zgody biskupa na przyjęcie i pobłogosławienie jej córki Mme Castellane, która będzie przejazdem we Wrocławiu w drodze do Wiednia i Włoch. Biskup odpisał 5 marca 1847 r., że właśnie przedwczoraj miał okazję poznać markizę Castellane i że to spotkanie sprawiło mu dużą przyjemność. Później kilkakrotnie będzie w listach przekazywał dla niej pozdrowienia.

W marcu 1847 r. biskup pisał o swoim spotkaniu z baronem Hatzfeldem, dobrym znajomym. Nie wdając się w szczegóły, gdyż sprawa musiała być Dorocie znana, biskup napisał do niej „*Zdałem sobie sprawę, że ten człowiek gra z nami i z Kościołem w złą grę. Ale bardzo myli się, kiedy myśli, że może nas oszukiwać jeszcze dłużej*." Chodziło o to, że dolnośląski możnowładca książę Hermann Hatzfeld rozwiódł się i zawarł cywilne małżeństwo z protestantką, a Dorota skutecznie interweniowała u biskupa, by nie zgodził się na kościelne rozwiązanie jego dotychczasowego małżeństwa. 7 kwietnia 1847 biskup wręcz napisał, że „*Herr Fürst von Hatzfeld odbył wczoraj protestancką kopulację z Frau von Buch"* [być może chodziło o grę słów – po łacinie małżeństwo to *copulatio* – przyp. BK]". U biskupa interweniował także Felix Lichnowsky – książę Raciborza, informując o pośrednictwie swojego brata biskupa w załatwianiu sprawy w Watykanie[588]. Kilka miesięcy później biskup poinformował Dorotę, że papież zabronił Hatzfeldowi wstępu na teren państwa kościelnego, gdy ten udawał się do Rzymu.

W październiku Dorota obawiała się, że napięta sytuacja społeczna w Niemczech może spowodować skutek podobny do odejścia od kościoła katolickiego króla Henryka VIII w Anglii. Ubolewała także, że w Rzymie wiele można załatwić przy pomocy pieniędzy.

W styczniu 1848 r. biskup dziękował za przyjęcie w jej gościnnym zamku. W marcu dzielił się obawami o bieg sytuacji w państwie, pisał, że we Francji króla Ludwika Filipa obalono za mniejsze sprawy, a synowie szewców i krawców robią burdy i tym się chwalą. Nadciągają ponure czasy dla szlachty i kleru.

W styczniu 1849 r. zaprasza ją do Wrocławia, zapowiada dobry obiad, nawet podaje, z jakiego pociągu mogłaby skorzystać (są 3 połączenia dziennie), ale uprzedza, że od kilku dni we Wrocławiu panuje cholera. Notuje się dziennie 60 – 70 zachorowań, połowa chorych umiera.

W lipcu Dorota pisze, że jej zdrowie nie jest mocne. Podaje, że budowa kościoła św. Krzyża się posuwa i ma nadzieję na jej ukończenie przed zbliżającą się rocznicą śmierci swej najstarszej siostry.

O artystach zaangażowanych w budowę kościoła możemy przeczytać na stronie internetowej Stowarzyszenia na rzecz Dziedzictwa Książąt Żagańskich i Kurlandzkich w Żaganiu:

> *„W wystroju wnętrza żagańskiej świątyni uwagę przyciąga ołtarz główny z obrazem berlińskiego malarza Karla Josepha Begasa. Z kolei figury świętych znajdujące się w kościele są autorstwa berlińskiego rzeźbiarza B. Afingera. Niezwykłego klimatu całości nadają bez wątpienia drewniane sklepienia krzyżowo-żebrowe.*
> *Do prac w kościele księżna Dorota zaangażowała też znanego malarza szkła z Miśni Carla Samuela Scheinerta, który wykonał w nawie witraże przedstawiające dwunastu apostołów, a w prezbiterium postaci władców żagańskich związanych z kościołem: książąt piastowskich, Wallensteina, Lobkowitza i Birona. To sprawiło, że kościół zyskał finezyjne wykończenie. Nie lada atrakcją, zwłaszcza dla melomanów, są także ustawione na chórze organy, na których w połowie XIX wieku grywał Liszt. Sławna fundatorka nakazała gruntownie przebudować kościół, nadając mu szlachetny, neogotycki charakter. Zatrudniła przy tym znakomitych architektów Carla Versena z Berlina i Leonarda Dorsta von Schatzberga z Ratyzbony, pochowanego później przy świątyni."*[589]

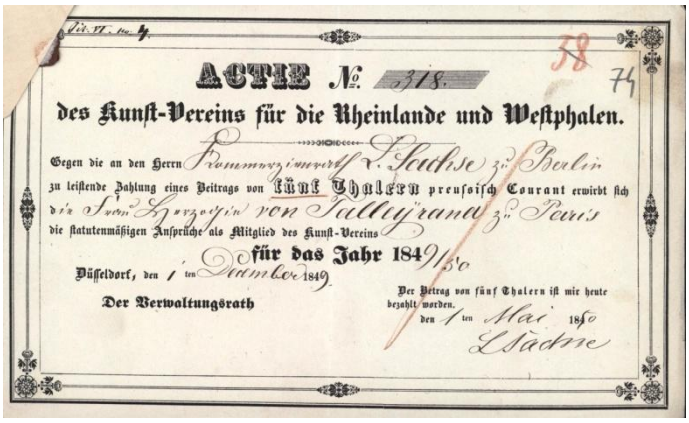
O tym, iż Schatzberg był jedynym projektantem i realizatorem przebudowy kościoła wskazywać może inskrypcja na jego płycie nagrobnej która mówi:

> „*Tu spoczywa /…/ Leonard Dorst von Schatzberg, książęcy radca budowlany w Żaganiu, rycerz orderu Czerwonego Orła /…/ zręczny mistrz budowlany i heraldyk odbudował na rozkaz Jej Wysokości Najjaśniejszej Pani Księżnej Doroty Żagańskiej /…/ ten kościół św. Krzyża, ozdobił go wewnątrz i zewnątrz symbolami i herbami i tu na miejscu spoczynku przez siebie samego obranym oczekuje wielkiego Dnia Zmartwychwstania.*
>
> *Urodzony w Regensburgu 6 stycznia 1809 r. zmarł w Żaganiu 11 grudnia 1851 r.*
>
> *Wiernemu szlachetnemu słudze w uznaniu jego zasług postawiła ten pomnik jego Pani* (tłum. Luizy Panster)

Schatzberg był uznanym heraldykiem, członkiem komitetu dokończenia budowy katedry w Kolonii, (podobnie jak Dorota, która przekazała tam znaczące wsparcie finansowe). Wspierała także odbudowę starych zamków nad Renem[590]. Potwierdzają to znajdujące się w zielonogórskim Archiwum Państwowym legitymacje członkowskie odpowiednich towarzystw – Berlińskiego Stowarzyszenia Budowy Katedry w Kolonii[591] oraz Stowarzyszenia Sztuki Nadrenii i Westfalii[592]. Popierała także aktywność króla w odbudowie dawnych zamków nad Renem, czy to z kasy państwowej, czy poszczególnych książąt[593].

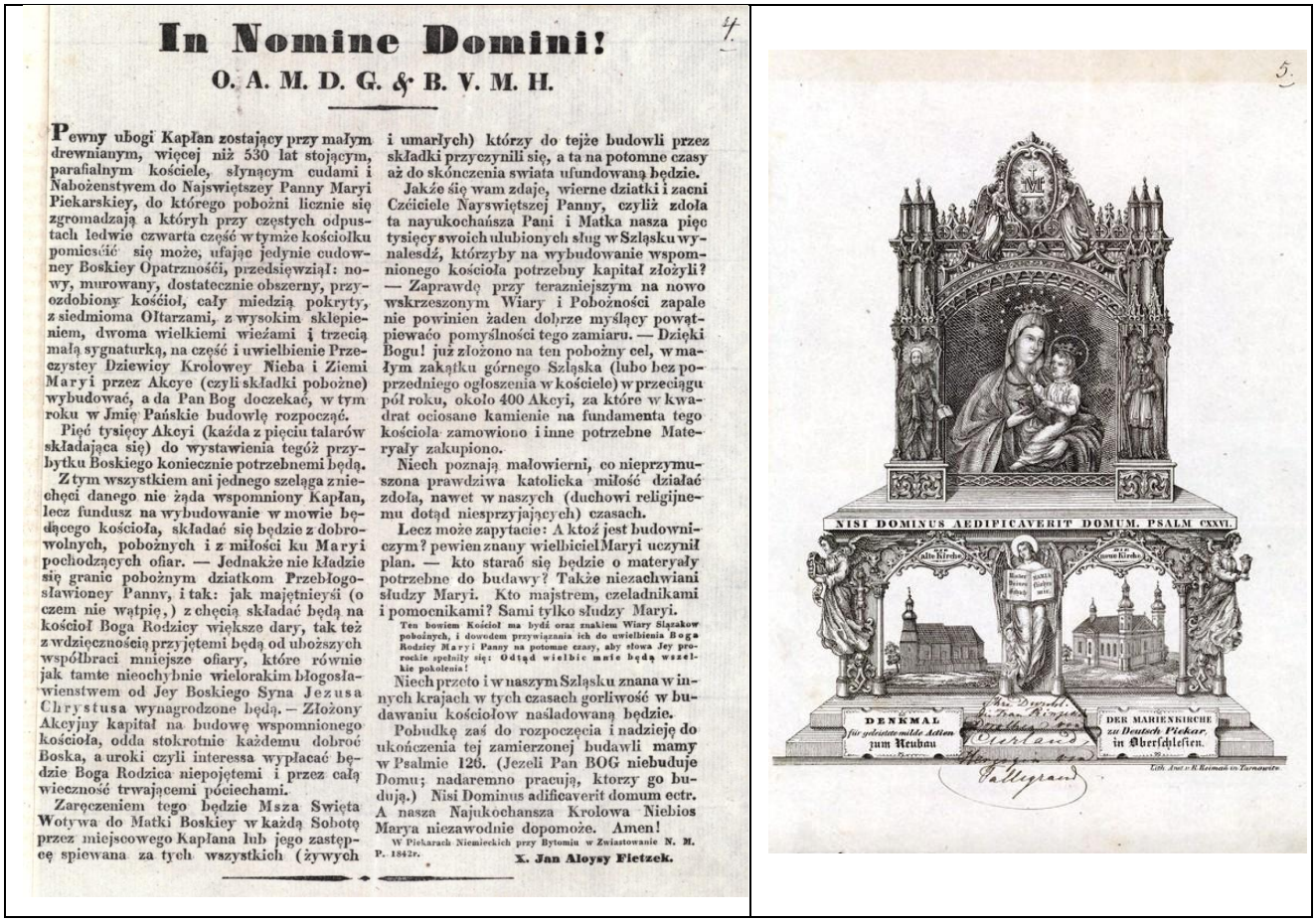


Berliner Verein
für den
CÖLNER DOMBAU.
1850.
Ihro Durchlaucht die Frau Herzogin von Talleyrand.
Mitglied des Vereins.
Auch als Einlafskarte bei den Versammlungen zu benutzen.



ACTIE № 318.
des Kunst-Vereins für die Rheinlande und Westphalen.
Gegen die an den Herrn Kammerzimmerherr v. Sauhse zu Berlin
zu leistende Zahlung eines Beitrags von fünf Thalern preussisch Courant erwirbt sich
die Frau Herzogin von Talleyrand zu Paris
die statutenmäßigen Ansprüche als Mitglied des Kunst-Vereins
für das Jahr 1849/50
Düsseldorf, den 1 ten December 1849
Der Verwaltungsrath
Der Betrag von fünf Thalern ist mir heute bezahlt worden.
den 1 ten Mai 1850

Przykładna katoliczka wsparła również cegiełką ideę budowy sanktuarium maryjnego w Piekarach Niemieckich (dzisiaj Piekarach Śląskich) koło Bytomia. Ręczny zapis mówi, że to cegiełka Jej Wysokości Księżnej Doroty z Kurlandii, księżnej Talleyrand. Nie wspomniano, że była panią księstwa żagańskiego, więc obrazek może pochodzić jeszcze sprzed 1844 roku, gdy przejęła to księstwo. Poniżej wezwanie proboszcza do finansowego wsparcia budowy sanktuarium (było sporządzone w jęz. Polskim i niemieckim) oraz cegiełka Doroty:



4.

In Nomine Domini!

O. A. M. D. G. & B. V. M. H.

Pewny ubogi Kapłan zostający przy małym drewnianym, więcej niż 530 lat stojącym, parafialnym kościele, słynącym cudami i Nabożenstwem do Najswiętszey Panny Maryi Piekarskiey, do którego pobożni licznie się zgromadzają a których przy częstych odpustach ledwie czwarta część w tymże kościołku pomieścić się może, ufając jedynie cudowney Boskiey Opatrzności, przedsięwziął: nowy, murowany, dostatecznie obszerny, przyozdobiony kościoł, cały miedzią pokryty, z siedmioma Ołtarzami, z wysokim sklepieniem, dwoma wielkiemi wieżami i trzecią małą sygnaturką, na część i uwielbienie Przeczystey Dziewicy Krolowey Nieba i Ziemi Maryi przez Akcye (czyli składki pobożne) wybudować, a da Pan Bog doczekać, w tym roku w Jmię Pańskie budowlę rozpocząć.

Pięć tysięcy Akcyi (każda z pięciu talarów składająca się) do wystawienia tegóż przybytku Boskiego koniecznie potrzebnemi będą.

Z tym wszystkiem ani jednego szeląga zniechęci danego nie żąda wspomniony Kapłan, lecz fundusz na wybudowanie w mowie będącego kościoła, składać się będzie z dobrowolnych, pobożnych i z miłości ku Maryi pochodzących ofiar. — Jednakże nie kładzie się granic pobożnym dziatkom Przebłogosławioney Panny, i tak: jak majętnieyśi (o czem nie wątpię,) z chęcią składać będą na kościoł Boga Rodzicy większe dary, tak też z wdzięcznością przyjętemi będą od uboższych współbraci mniejsze ofiary, które równie jak tamte nieochybnie wielorakim błogosławieństwem od Jey Boskiego Syna Jezusa Chrystusa wynagrodzone będą. — Złożony Akcyjny kapitał na budowę wspomnionego kościoła, odda stokrotnie każdemu dobroć Boska, a uroki czyli interessa wypłacać będzie Boga Rodzica niepojętemi i przez całą wieczność trwającemi pociechami.

Zaręczeniem tego będzie Msza Swięta Wotywa do Matki Boskiey w każdą Sobotę przez miejscowego Kapłana lub jego zastępcę spiewana za tych wszystkich (żywych i umarłych) którzy do tejże budowli przez składki przyczynili się, a ta na potomne czasy aż do skończenia swiata ufundowaną będzie.

Jakże się wam zdaje, wierne dziatki i zacni Czciciele Nayswiętszej Panny, czyliż zdoła ta nayukochańsza Pani i Matka nasza pięc tysięcy swoich ulubionych sług w Szląsku wynalesdź, którzyby na wybudowanie wspomnionego kościoła potrzebny kapitał złożyli? — Zaprawdę przy terazniejszym na nowo wskrzeszonym Wiary i Pobożności zapale nie powinien żaden dobrze myślący powątpiewaćo pomyślności tego zamiaru. — Dzięki Bogu! już złożono na ten pobożny cel, w małym zakątku górnego Szląska (lubo bez poprzedniego ogłoszenia w kościele) w przeciągu pół roku, około 400 Akcyi, za które w kwadrat ociosane kamienie na fundamenta tego kościoła zamowiono i inne potrzebne Materyały zakupiono.

Niech poznają małowierni, co nieprzymuszona prawdziwa katolicka miłość działać zdoła, nawet w naszych (duchowi religijnemu dotąd niesprzyjających) czasach.

Lecz może zapytacie: A ktoż jest budowniczym? pewien znany wielbiciel Maryi uczynił plan. — kto starać się będzie o materyały potrzebne do budawy? Także niezachwiani słudzy Maryi. Kto majstrem, czeladnikami i pomocnikami? Sami tylko słudzy Maryi.

Ten bowiem Kościoł ma bydź oraz znakiem Wiary Ślązaków pobożnych, i dowodem przywiązania ich do uwielbienia Boga Rodzicy Maryi Panny na potomne czasy, aby słowa Jey prorockie spełniły się: Odtąd wielbic mnie będą wszelkie pokolenia!

Niech przeto i w naszym Szląsku znana w innych krajach w tych czasach gorliwość w budawaniu kościołów naśladowaną będzie.

Pobudkę zaś do rozpoczęcia i nadzieję do ukończenia tej zamierzonej budawli mamy w Psalmie 126. (Jezeli Pan BOG niebuduje Domu; nadaremno pracują, ktorzy go budują.) Nisi Dominus adificaverit domum ectr. A nasza Najukochansza Krolowa Niebios Marya niezawodnie dopomoże. Amen!

W Piekarach Niemieckich przy Bytomiu w Zwiastowanie N. M. P. 1842r.

X. Jan Aloysy Fietzek.

Konsekracji nowego, neoromańskiego kościoła w Piekarach dokonał przyjaciel Doroty, biskup wrocławski Melchior von Diepenbrock 22 sierpnia 1849 roku. Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej jest do dzisiaj najważniejszym miejscem kultu maryjnego na Śląsku. Jest tak mimo tego, że w ołtarzu znajduje się poświęcona i ukoronowana przez papieża Jana Pawła II kopia

właściwego obrazu, który podczas wojny w 1702 r. zagrożony profanacją podczas walk religijnych został przewieziony do Opola, gdzie dzisiaj się znajduje[594]. Ten obraz również został poświęcony i ukoronowany przez papieża Jana Pawła II.

Leonard von Schatzberg był także kierownikiem budowy kościoła św. Krzyża. Artykuł o nim napisał M. Kasztel w Zeszytach Żagańskich w 2017 [595]r. Od niego pochodzą też obie poniższe fotografie.



Leonard Dorst von Schatzberg

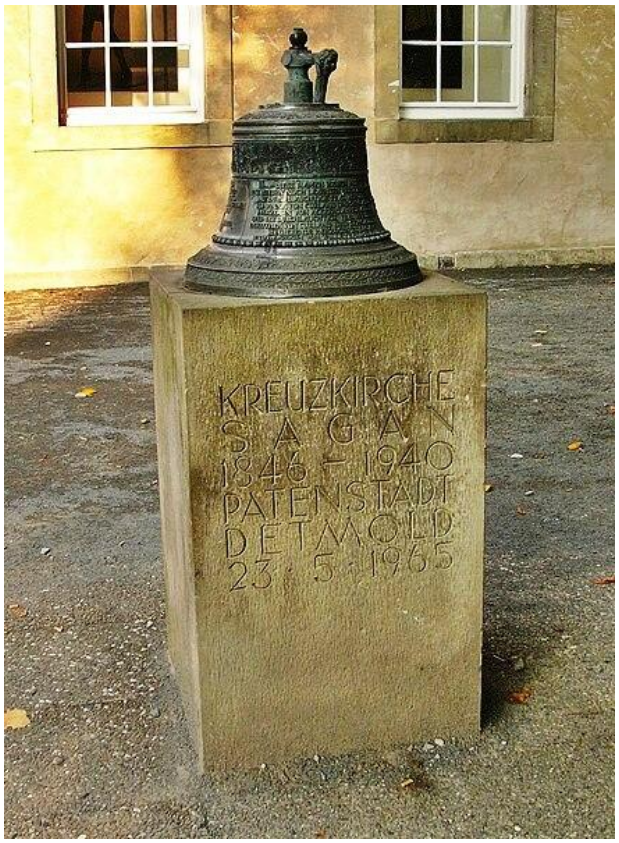


Grób Schatzberga przy kosciele św. Krzyża w Żaganiu

Budowa kościoła św. Krzyża przebiegła zgodnie z planem i w listopadzie Dorota zapraszała biskupa na uroczystość poświęcenia kościoła i miejsca spoczynku jej najstarszej siostry. Informowała, że także król jest temu przychylny i że również obiecał kiedyś przyjechać. Poprosiła jeszcze biskupa o słowo do wiernych - uczestników ceremonii, a także o błogosławieństwo, między innymi dla jej siostry Joanny, która, aczkolwiek protestantka, jest dobrą patriotką i matką.

Kosciół był wyposażony w ozdobny dzwon, który dzisiaj stoi na specjalnym postumencie w parku pałacowym w niemieckim mieście Detmold[K]. Dzwon został zabrany przez opuszczających po wojnie Żagań mieszkańców miasta jako trwała pamiątka.[596]

[K] Informacja przekazana przez regionalistę Gozdnicy p. Mirosława Marciniaka



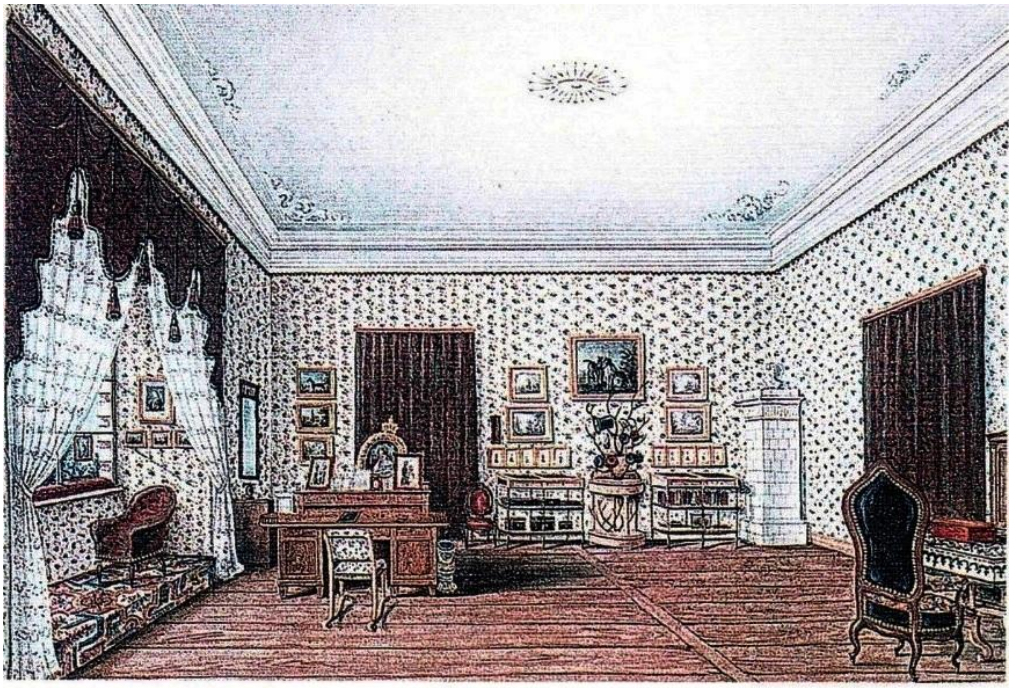


Tłumaczenie napisu:

> *Imię to nadały mi żyjące księżniczki, szlachetna księżniczka Joanna z Kurlandii i Semigalii, księżna Acerenza – Pignatelli oraz szlachetna księżniczka Dorota z Kurlandii i Semigalii, panująca księżna Żagania, księżna von Talleyrand.*

Napis z boku brzmi: „*W Roku Pańskim 1846*”.

W kilku listach z 1850 r. na zakończenie biskup przesyłał pozdrowienia dla barona Schulenburga. Chodzi o grafa Carla Rudolfa von der Schulenburga (zm. 4.10.1856 r. w Żaganiu), trzeciego męża Wilhelminy. Małżeństwo trwało od 1819 do 1828 r., zakończyło się rozwodem. Pomimo tego jeszcze 20 lat po rozwodzie z Wilhelminą były małżonek mieszkał w pałacu swojej szwagierki Doroty. Rysunek - gwasz Alwiny Fromann z około 1850 r. przedstawia jego pokój w zamku[597].



1850 , Pałac książęcy. Pokój Schulemburga. Reprodukcja gwaszu z ok 1850.

Pomimo rozwodu musiały istnieć jakieś związki Schulenburga z byłą żoną, gdyż w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze jest przechowywana teczka dokumentów z lat 1843 - 1847, zatytułowana „*Die Differenz mit den Stempel Fiskus wegen dem Grafen v.d. Schulenburg auf den Todesfall der Herzogin Wilhelmine von Sagan zugewandten Capital von 100 000 floren*", czyli po przetłumaczeniu

> „*Różnica ze stemplem fiskusa ze względu na hrabiego von Schulenburga po śmierci księżnej Wilhelminy Żagańskiej dotycząca kapitału 100.000 florenów"*.

W liście do Doroty z grudnia 1850 r. biskup wspomina przypadek katedralnego dzwonnika [z Wrocławia – przyp. BK], którego szwagierka została zamordowana. Biskup pisze, że biedak-morderca został całkowicie nawrócony i z pomocą kanonika Forstera z godnością przygotowany na śmierć. Ułaskawienie, które mu ogłoszono dopiero u stóp szafotu, zainspirowało zgromadzony tysięczny tłum do najbardziej żywych podziękowań i wiwatów dla króla, robiąc jak najlepsze wrażenie.

W liście z 3 maja 1851 r. biskup przesyła błogosławieństwo z okazji wmurowania kamienia węgielnego pod budowę szpitala im. Świętej Doroty.

Na końcu listu z maja 1852 r. biskup wspomniał, że „*dobry król napisał do mnie bardzo miły list z Żagania".* A więc król dopełnił wcześniejszej obietnicy wizyty u Doroty. Według Wikipedii[598] jej wnuczka Maria de Castellane-Radziwiłł ufundowała bogato zdobiony ornat dla kaplicy szpitala św. Doroty w Żaganiu, prowadzonego przez siostry zakonne św. Karola Boromeusza z Trier.

Ostatni list, z 29 września 1852 r., w imieniu biskupa napisał jego sekretarz Paintner. Pisał o chorobie przełożonego.

Jak widać z nagłówków korespondencji, biskup dużo czasu przebywał nie we Wrocławiu, lecz w biskupim zamku w Johannisbergu, czyli w Javorniku w Czechach, gdzie zmarł w styczniu 1853 r., gdy Dorota była w podróży do Nicei.

Na końcu publikacji zbioru korespondencji jej autor zamieścił kilkanaście stron przypisów objaśniających poszczególne sytuacje i osoby.

W kościele w Otyniu, leżącym w majątku Doroty, od dawna znajdowała się otoczona kultem drewniana figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem, wcześniej przeniesiona tu z kościoła w Klenicy. Mimo dużej pobożności i ofiarności na cele religijne, ani w pamiętnikach Doroty, ani w materiałach

parafii w Otyniu opisujących kult figurki nie ma informacji o jakimś szczególnym zaangażowaniu księżnej w szerzenie tego kultu.





Dorota wprowadziła w Otyniu życzliwe działania w stosunku do poddanych protestanckich:

> *Niedawno ten katolicki kościół zamkowy, w którym pracuje zamkowy kaznodzieja, został bogato i gustownie odrestaurowany dzięki hojności księżnej. Jest często odwiedzany i podziwiany przez przyjezdnych. Oprócz apartamentów zarezerwowanych dla księżnej w pałacu znajduje się sala, która została udostępniona gminie protestanckiej dla odbywania nabożeństw. W innej sali jest szkoła; pozostałe pomieszczenia są wykorzystywane przez książęcą administrację dworską jako pomieszczenia urzędowe oraz mieszkania dla duchowieństwa i urzędników książęcych*[599].



Otyń – pałac i klasztor[600]



Otyń widok dzisiejszy[601]

Dorota prowadziła intensywne życie towarzyskie, ale kontaktowała się częściej ze środowiskiem berlińskim, niż ze swoimi śląskimi sąsiadami. Spotykała się z księciem Pücklerem z Bad Muskau, raz wspomniała o niezapowiedzianych odwiedzinach pałacu Carolath (Siedlisko). Innych sąsiadów nie wspomina. Częściej jeździła do stolicy, także zapraszała króla Prus do odwiedzin w jej dobrach. Tak opisuje wizytę króla pruskiego w Żaganiu 10 czerwca 1852 r.[602]:

> *„Przedwczoraj Ich Królewskie Mości w towarzystwie wdowy wielkiej księżnej Meklemburgii-Schwerina, przybyły o drugiej po południu. Wyjechałam na spotkanie. Po krótkim odpoczynku i dużej zmianie toalet długa kolacja, po kawie konwersacje, toalety spacerowe, herbata w głębi*

parku, pod namiotem specjalnie ustawionym i bogato zdobionym. Następnie długi spacer po parku, bogato iluminowanym, w połowie kolorowymi balonami, w połowie błyszczącymi lampionami; kolorowe ognie bengalskie co dziesięć minut. Zespoły muzyczne na wodzie w oświetlonych łodziach, piosenki, rakiety. Krótko, to było bardzo piękne, muszę przyznać. Kościół Świętego Krzyża w morzu czerwonych świateł; wspaniała pogoda, ponad osiem tysięcy ludzie poruszających się swobodnie wszędzie. Cichy i pełen szacunku tłum, czasami brzmiały miłe okrzyki. Cała karawana królewska w osiem powozów do mnie, przemierzająca całą przestrzeń na spacerze. Wróciliśmy do domu na obiad wśród książek i rycin; po czym obejrzeliśmy całe miasto, różne korporacje, pływające bannery, alegoryczne transparenty, umieszczone na placu zamkowym wśród pochodni. Król sam odwiedził moich małych podopiecznych z gimnazjum. Dobry nastrój, wdzięk były idealne. Szczególnie królowa przez wesołość, życzliwość, rozmowy, czego nie podejrzewałam, że jest możliwe".

Wizyty wiązały się także z przekazywaniem upominków. Na zakończenie wizyty we wrześniu 1851 r. król założył jej na rękę prostą bransoletkę z wygrawerowanym napisem: „*W dowód przyjaźni*"[603].

Dorota dużo czasu spędzała w swoim pałacyku w Zatoniu. W dniu 9 marca 2020 r. Gazeta Wyborcza na stronach regionalnych Zielonej Góry podała sensacyjną wiadomość:

„*W Zatoniu, sołectwie w zielonogórskiej dzielnicy Nowe Miasto, trwa remont przypałacowego parku. Kilka dni temu Karolina Idryjan z biura wojewódzkiej konserwator zabytków dokonała tam interesującego odkrycia. W cylindrycznej studni znajdującej się na polanie za pałacem i oranżerią dostrzegła kamienną płytę, która służyła jako zabezpieczenie studni. Dzięki dociekliwości Karoliny Idryjan wykonawca zdjął płytę, która była mocno zabrudzona. Obecny na miejscu konserwator oczyścił ją, odsłaniając napis.*"

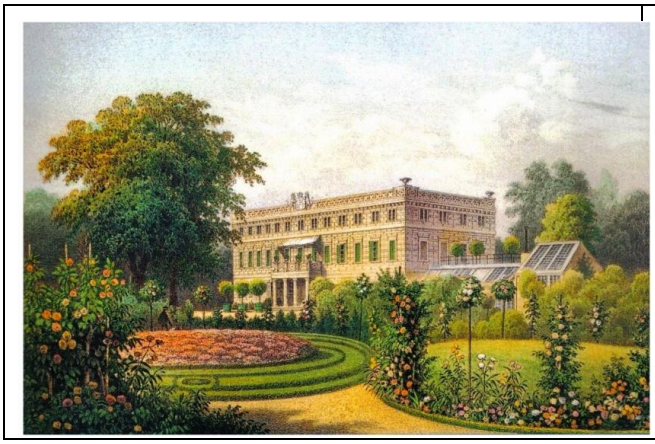


Prof. Marek Biszczanik z Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego przetłumaczył napis z tablicy:

„W roku 1842 ja, Dorota, księżna żagańska i księżniczka kurlandzka poleciłam pałac ten podwyższyć poprzez nadbudowę jednego piętra, powiększyć poprzez dobudówkę oraz

upiększyć w jego formie zewnętrznej wykuszami, herbami, tarczami i innymi zdobieniami, jednakże pozostał on w swych fundamentach niezmienionym".[604]

Obecnie ta tablica jest wkomponowana w ścianę ruin pałacu w Zatoniu.





Dzieje rezydencji w Zatoniu opisała w 2004 r. K. Adamek[605].

Dzisiaj w Zatoniu na frontonie pałacu nie ma herbu, jest tylko kartusz herbowy zawierający po lewej splecione litery R i F oraz po prawej gałązkę róży.



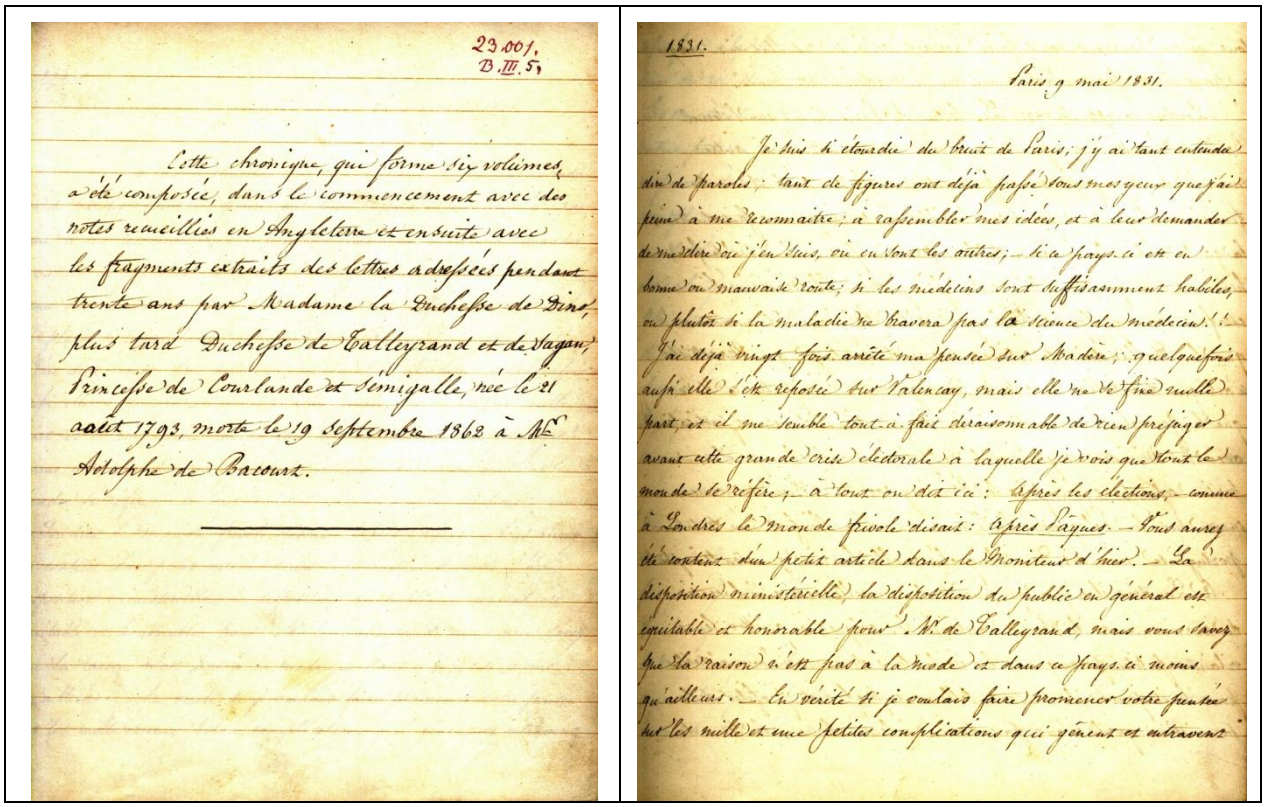
Są to inicjały Rudolfa Friedenthala (1827 – 1890), pochodzącego z wrocławskiej żydowskiej rodziny (która przeszła na protestantyzm, gdy chłopiec miał 5 lat), wybitnego polityka i niemieckiego przemysłowca, posła, ministra rolnictwa, ministra finansów, który w 1879 r. odkupił dobra Zatonia i Otynia od syna Doroty[606]. Friedenthal nie był szlachcicem, nie miał rodowego herbu. Widniejąca w drugiej części tarczy herbowej róża o 3 gałązkach nawiązuje do herbu jego żony Fanny von Rosenberg[607], córki Jakuba Józefa von Rosenberga.

Dużo informacji o życiu Doroty zawierają jej Kroniki (Chronique). Kroniki są nie tylko jej autentycznym codziennym pamiętnikiem. Głównym źródłem publikacji były zapiski i listy pisane przez Dorotę do A. Bacourta. Jak wspominał wnuk Marii – Alfred hrabia Potocki z Łańcuta:

Pojechałem do mojej babki do Kleinitz na Śląsku, spadku po jej babce księżnej Dino. Czytaliśmy razem wspomnienia „Chroniques", które księżna Dino spisywała przez długie lata. Manuskrypt miał więcej niż 500 stron z tłumaczeniem pisemnym. Byłem zachwycony jej komentarzami przesiąkniętymi zabawnymi uwagami o ludziach, których spotykała, w szczególności ze spotkań z cesarzem Wilhelmem I.[608] [z cesarzem spotykała się Maria de Castellane Radziwiłł, nie Dorota – przyp. BK]

Oprócz podstawowego materiału źródłowego w publikacji dodano kompilację różnych tekstów, głównie listów, wykonaną zgodnie z instrukcjami, jakie Dorota wydała kilka miesięcy przed śmiercią. Wszystko zostało wybrane i opracowane przez jej wnuczkę Marię i wydane jako kroniki prawie 50 lat po śmierci Doroty[609].

D. Fangor podaje, że widziała rękopisy „Kronik" napisanych po francusku. Pismo pochyłe o dużych literach, ale trudne do odczytania[610]. Poniżej skany dwóch stron początkowych:



Cette chronique qui forme six volumes a été composée dans le commencement avec des notes recueillies en Angleterre et ensuite avec les fragments extraits des lettres adressées pendant trente ans par Madame la Duchesse de Dino, plus tard Duchesse de Talleyrand et de Sagan, Princesse de Courlande et Sémigalle, née le 21 août 1793, morte le 19 Septembre 1862 à Mr Adolphe de Bacourt.

1831.

Paris 9 mai 1831.

Je suis si étourdie du bruit de Paris, j'y ai tant entendu dire de paroles; tant de figures ont déjà passé sous mes yeux que j'ai peine à me reconnaître; à rassembler mes idées, et à leur demander de me dire où j'en suis, où en sont les autres; si le pays va en bonne ou mauvaise route; si les médecins sont suffisamment habiles, ou plutôt si la maladie ne bravera pas la science des médecins! J'ai déjà vingt fois arrêté ma pensée sur Madère; quelquefois aussi elle s'est reposée sur Valençay, mais elle ne s'y fixe nulle part, et il me semble tout à fait déraisonnable de rien préjuger avant cette grande crise électorale à laquelle je vois que tout le monde se réfère; à tout on dit ici: après les élections, comme à Londres le monde frivole disait: après Pâques. Vous aurez été content d'un petit article dans le Moniteur d'hier. La disposition ministérielle, la disposition du public en général est équitable et honorable pour Mr de Talleyrand, mais vous savez que la raison n'est pas à la mode et dans ce pays-ci moins qu'ailleurs. En vérité si je voulais faire promener votre pensée sur les mille et une petites complications qui gênent et entravent

Tłumaczenie:

Strona pierwsza, słowo wstępne napisane prawdopodobnie przez A. Bacourta już po śmierci Doroty:

> *Kronika ta, obejmująca sześć tomów, została skomponowana początkowo z notatek zebranych w Anglii, a następnie z fragmentów listów adresowanych w ciągu trzydziestu lat przez Madame la Duchesse de Dino, później Duchesse de Talleyrand oraz de Sagan, Księżniczkę Kurlandii i Semigallii, urodzoną 21 sierpnia 1793, zmarłą 19 września 1862*
> *M. Adolphe de Bacourt*

Strona druga, zapowiada szerokie ujęcie zawartości zeszytów Kronik:

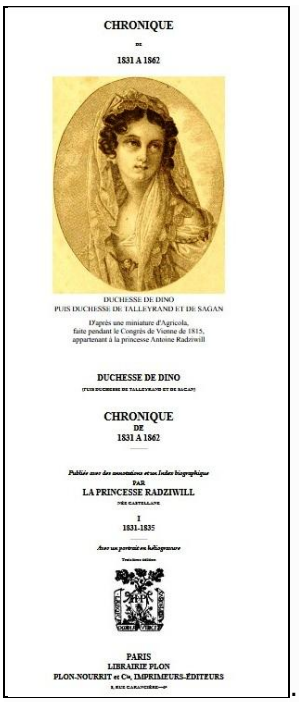
> *Paryż, 9 maja 1831*
>
> *Jestem tak poruszona zgiełkiem Paryża, słyszałam wypowiadane tam słowa; tyle twarzy przewinęło się już przed moimi oczami, że ledwie siebie poznaję; zebrać moje pomysły i poprosić ich, aby powiedzieli mi, gdzie jestem, gdzie są inni; czy ten kraj jest na dobrej czy złej drodze; czy lekarze są wystarczająco zręczni, a choroba nie przeciwstawi się nauce lekarza!! Już dwadzieścia razy zatrzymywałam swoje myśli na Maderze, czasami zatrzymywały się też na Valençay, ale nigdzie się nie ustatkowały; czy wydaje mi się całkiem nierozsądne przesądzanie czegokolwiek przed tym wielkim kryzysem wyborczym, do którego, jak widzę, wszyscy się odwołują; o wszystkim mówimy tutaj: trąd w wyborach, jak w Londynie frywolny świat powiedział: trędowate sztylety. Zadowolisz się krótkim artykułem we wczorajszym Monitorze. Usposobienie ministra, usposobienie ogółu społeczeństwa jest dla pana de Talleyrand słuszne i honorowe, ale*

widzisz, że rozsądek nie jest w modzie, a w tym kraju mniej niż gdzie indziej. Prawdę mówiąc, gdybym chciała zebrać wasze myśli na temat tysiąca i jednej drobnych komplikacji, które utrudniają i przeszkadzają

Kroniki dotyczą przede wszystkim komentowania polityki europejskiej oraz wydarzeń życia dworskiego europejskiego i lokalnego. Nawet plotek, jak poniższa:

Żagań, 8 maja 1857 r. - Znowu piszą mi z Rzymu, że cesarzowa Rosji, idąc do Ojca Świętego, poprosiła go, aby pokazał jej całe swoje mieszkanie, w tym sypialnię, do której kobieta nigdy nie może wejść. Ojciec Święty zgodził się jednak i zaprowadził tę niechcianą osobę wszędzie. Wydaje mi się, że bardzo się mylił i powinien był po prostu powiedzieć jej, że żadna kobieta nigdy tam nie wejdzie[611]

Karty tytułowe dwóch spośród sześciu tomów Kronik:


CHRONIQUE

DE

1831 A 1862

DUCHESSE DE DINO

PUIS DUCHESSE DE TALLEYRAND ET DE SAGAN

D'après une miniature d'Agricola,
faite pendant le Congrès de Vienne de 1815,
appartenant à la princesse Antoine Radziwill

DUCHESSE DE DINO

CHRONIQUE

DE

1831 A 1862

PAR

LA PRINCESSE RADZIWILL

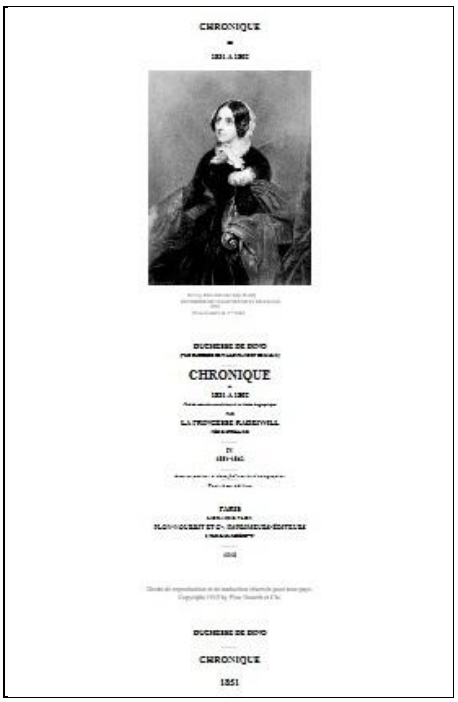
I

1831-1835

PARIS

LIBRAIRIE PLON

PLON-NOURRIT et Cie, IMPRIMEURS-ÉDITEURS


CHRONIQUE

DUCHESSE DE DINO

CHRONIQUE

LA PRINCESSE RADZIWILL

IV

PARIS

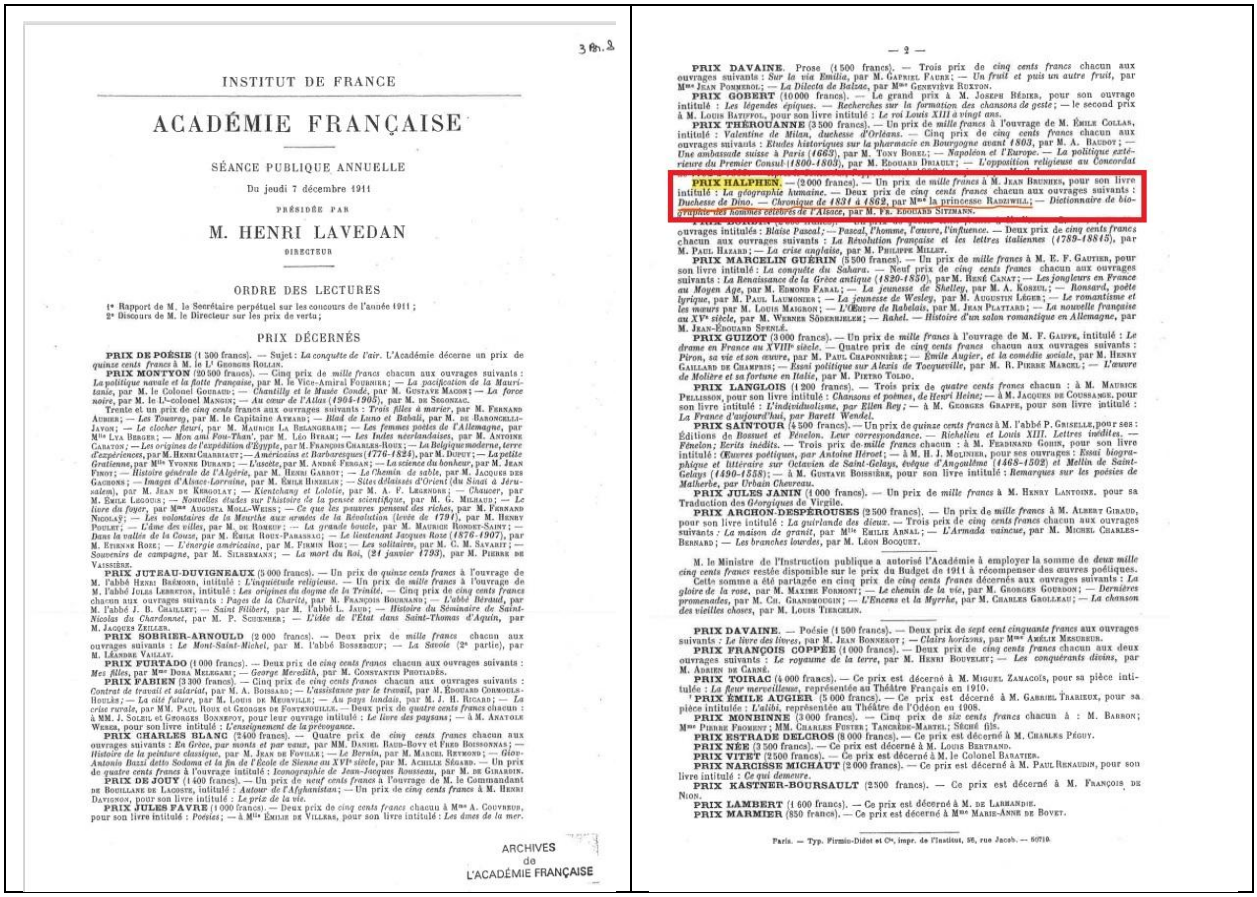
DUCHESSE DE DINO

CHRONIQUE

1851

Kronika została wydana drukiem w 1909 i natychmiast wywołała duże poruszenie w Anglii, gdzie powróciły dawne dyskusje, zwłaszcza na temat roli Madame de Lieven[612].

W 1911 r. Maria za opracowanie Kronik otrzymała nagrodę Academie Française:



INSTITUT DE FRANCE

ACADÉMIE FRANÇAISE

SÉANCE PUBLIQUE ANNUELLE

Du jeudi 7 décembre 1911

PRÉSIDÉE PAR

M. HENRI LAVEDAN

DIRECTEUR

ORDRE DES LECTURES

1° Rapport de M. le Secrétaire perpétuel sur les concours de l'année 1911 ;
2° Discours de M. le Directeur sur les prix de vertu ;

PRIX DÉCERNÉS

PRIX DE POÉSIE (1 500 francs). — Sujet : *La conquête de l'air*. L'Académie décerne un prix de *quinze cents francs* à M. le Lt Georges Rollin.

PRIX MONTYON (10 500 francs). — Cinq prix de *mille francs* chacun aux ouvrages suivants : *La politique navale et la flotte française*, par M. le Vice-Amiral Fournier ; — *La pacification de la Mauritanie*, par M. le Colonel Gouraud ; — *Chantilly et le Musée Condé*, par M. Gustave Macon ; — *La force noire*, par M. le Lt-colonel Mangin ; — *Au cœur de l'Atlas (1904-1905)*, par M. de Segonzac.

Trente et un prix de *cinq cents francs* aux ouvrages suivants : *Trois filles à marier*, par M. Fernand Auber ; — *Les Tourang*, par M. le Capitaine Aynard ; — *Blad de Luna et Babali*, par M. de Baroncelli-Javon ; — *Le clocher fêlé*, par M. Maurice La Brunghaie ; — *Les femmes poètes de l'Allemagne*, par Mlle Lya Berger ; — *Mon ami Fou-Than'*, par M. Léo Hyrar ; — *Les Indes néerlandaises*, par M. Antoine Cabaton ; — *Les origines de l'expédition d'Égypte*, par M. François Charles-Roux ; — *La Belgique moderne, terre d'expériences*, par M. Henri Carbasset ; — *Américains et Barbaresques (1776-1815)*, par M. Dupuy ; — *La petite Gratienne*, par Mlle Yvonne Durand ; — *L'ascète*, par M. André Fribar ; — *La science du bonheur*, par M. Jean Finot ; — *Histoire générale de l'Algérie*, par M. Henri Garrot ; — *Le Chemin de sable*, par M. Jacques des Gachons ; — *Images d'Alsace-Lorraine*, par M. Emile Hinzelin ; — *Sites défaisés d'Orient* (du Sinaï à Jérusalem), par M. Jean de Kergolay ; — *Kientchang et Lolotte*, par M. A. F. Legendre ; — *Chaucer*, par M. Emile Legouis ; — *Nouvelles études sur l'histoire de la pensée scientifique*, par M. G. Milhaud ; — *Le livre du foyer*, par Mme Augusta Moll-Weiss ; — *Ce que les pauvres pensent des riches*, par M. Fernand Nicolay ; — *Les volontaires de la Meurthe aux armées de la Révolution (levée de 1791)*, par M. Henry Poulet ; — *L'âme des villes*, par M. de Romieu ; — *La grande bouele*, par M. Maurice Rondet-Saint ; — *Dans la vallée de la Couze*, par M. Emile Routi-Paradan ; — *Le lieutenant Jacques Rose (1876-1907)*, par M. Etienne Rose ; — *L'énergie américaine*, par M. Firmin Roz ; — *Les solitaires*, par M. C. M. Savarit ; — *Souvenirs de campagne*, par M. Silbermann ; — *La mort du Roi, (21 janvier 1793)*, par M. Pierre de Vaissière.

PRIX JUTEAU-DUVIGNEAUX (5 000 francs). — Un prix de *quinze cents francs* à l'ouvrage de M. l'abbé Henri Bazemont, intitulé : *L'inquiétude religieuse*. — Un prix de *mille francs* à l'ouvrage de M. l'abbé Jules Lebreton, intitulé : *Les origines du dogme de la Trinité*. — Cinq prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *Pages de la Charité*, par M. François Bournand ; — *L'abbé Béraud*, par M. l'abbé J. B. Chaillet ; — *Saint Filibert*, par M. l'abbé L. Jaud ; — *Histoire du Séminaire de Saint-Nicolas du Chardonnet*, par M. P. Schuppe ; — *L'idée de l'Etat dans Saint-Thomas d'Aquin*, par M. Jacques Zeiller.

PRIX SOBRIER-ARNOULD (2 000 francs). — Deux prix de *mille francs* chacun aux ouvrages suivants : *Le Mont-Saint-Michel*, par M. l'abbé Bossebœuf ; — *La Sicile* (2e partie), par M. Léandre Vaillat.

PRIX FURTADO (1 000 francs). — Deux prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *Mes filles*, par Mme Dora Melegari ; — *George Meredith*, par M. Constantin Photiadès.

PRIX FABIEN (3 000 francs). — Cinq prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *Contrat de travail et salariat*, par M. A. Bonnard ; — *L'assistance par le travail*, par M. Edouard Cornouldi-Houlès ; — *La cité future*, par M. Louis de Meuville ; — *Au pays landais*, par M. J. H. Ricard ; — *La crise rurale*, par MM. Paul Roux et Georges de Fontenouille. — Deux prix de *quatre cents francs* chacun : à MM. J. Soleil et Georges Bonnefoy, pour leur ouvrage intitulé : *Le livre des paysans* ; — à M. Anatole Weber, pour son livre intitulé : *L'enseignement de la prévoyance*.

PRIX CHARLES BLANC (2400 francs). — Quatre prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *En Grèce, par monts et par eaux*, par MM. Daniel Baud-Bovy et Fred Boissonnas ; — *Histoire de la peinture classique*, par M. Jean de Foviar ; — *Le Bernin*, par M. Marcel Reymond ; — *Giovantonio Bazzi detto Sodoma et la fin de l'école de Sienne au XVIe siècle*, par M. Achille Ségard. — Un prix de *quatre cents francs* à l'ouvrage intitulé : *Iconographie de Jean-Jacques Rousseau*, par M. de Girardin.

PRIX DE JOUY (1 400 francs). — Un prix de *neuf cents francs* à l'ouvrage de M. le Commandant de Boullane de Lagrèze, intitulé : *Autour de l'Afghanistan* ; — Un prix de *cinq cents francs* à M. Henri Davignon, pour son livre intitulé : *Le prix de la vie*.

PRIX JULES FAVRE (1 000 francs). — Deux prix de *cinq cents francs* chacun à Mme A. Couvreur, pour son livre intitulé : *Poésies* ; — à Mlle Emilie de Villers, pour son livre intitulé : *Les âmes de la mer*.

ARCHIVES de L'ACADÉMIE FRANÇAISE

PRIX DAVAINE. Prose (1 500 francs). — Trois prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *Sur la voie Emilia*, par M. Gabriel Faure ; — Un *fruit et puis un autre fruit*, par Mme Jean Pommerol ; — *La Dilecta de Balzac*, par Mme Geneviève Buxton.

PRIX GOBERT (10 000 francs). — Le grand prix à M. Joseph Bédier, pour son ouvrage intitulé : *Les légendes épiques. — Recherches sur la formation des chansons de geste* ; — le second prix à M. Louis Batiffol, pour son livre intitulé : *Le roi Louis XIII à vingt ans*.

PRIX THÉROUANNE (3 500 francs). — Un prix de *mille francs* à l'ouvrage de M. Emile Collas, intitulé : *Valentine de Milan, duchesse d'Orléans*. — Cinq prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *Etudes historiques sur la pharmacie en Bourgogne avant 1803*, par M. A. Baudot ; — *Une ambassade suisse à Paris (1663)*, par M. Tony Borel ; — *Napoléon et l'Europe. — La politique extérieure du Premier Consul (1800-1803)*, par M. Edouard Driault ; — *L'opposition religieuse au Concordat*

PRIX HALPHEN. — (2 000 francs). — Un prix de *mille francs* à M. Jean Brunhes, pour son livre intitulé : *La géographie humaine*. — Deux prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *Duchesse de Dino, — Chronique de 1831 à 1862*, par Mme la princesse Radziwill ; — *Dictionnaire de biographie des hommes célèbres de l'Alsace*, par M. Fr. Edouard Sitzmann.

ouvrages intitulés : *Blaise Pascal* ; — *Pascal, l'homme, l'œuvre, l'influence*. — Deux prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *La Révolution française et les lettres italiennes (1789-1815)*, par M. Paul Hazard ; — *La crise anglaise*, par M. Philippe Millet.

PRIX MARCELIN GUÉRIN (5 500 francs). — Un prix de *mille francs* à M. E. F. Gautier, pour son livre intitulé : *La conquête du Sahara*. — Neuf prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *La Renaissance de la Grèce antique (1820-1850)*, par M. René Canat ; — *Les jongleurs en France au Moyen Age*, par M. Edmond Faral ; — *La jeunesse de Shelley*, par M. A. Koszul ; — *Ronsard, poète lyrique*, par M. Paul Laumonier ; — *La jeunesse de Wesley*, par M. Augustin Lèger ; — *Le romantisme et les mœurs* par M. Louis Maigron ; — *L'Œuvre de Rabelais*, par M. Jean Plattard ; — *La nouvelle française au XVIe siècle*, par M. Werner Söderhielm ; — *Rahel. — Histoire d'un salon romantique en Allemagne*, par M. Jean-Edouard Spenlé.

PRIX GUIZOT (3 000 francs). — Un prix de *mille francs* à l'ouvrage de M. F. Gaiffe, intitulé : *Le drame en France au XVIIIe siècle*. — Quatre prix de *cinq cents francs* chacun aux ouvrages suivants : *Péron, sa vie et son œuvre*, par M. Paul Chaponnière ; — *Emile Augier, et la comédie sociale*, par M. Henry Gaillard de Champris ; — *Essai politique sur Alexis de Tocqueville*, par M. R. Pierre Marcel ; — *L'œuvre de Molière et sa fortune en Italie*, par M. Pietro Toldo.

PRIX LANGLOIS (1 200 francs). — Trois prix de *quatre cents francs* chacun : à M. Maurice Pellisson, pour son livre intitulé : *Chansons et poèmes, de Henri Heine* ; — à M. Jacques de Coussemaque, pour son livre intitulé : *L'individualisme, par Ellen Key* ; — à M. Georges Grappe, pour son livre intitulé : *La France d'aujourd'hui, par Barett Wendel*.

PRIX SAINTOUR (5 500 francs). — Un prix de *quinze cents francs* à M. l'abbé P. Grselle, pour ses : Éditions de *Bossuet et Fénelon. Leur correspondance. — Richelieu et Louis XIII. Lettres inédites. — Fénelon ; Ecrits inédits*. — Trois prix de *mille francs* chacun : à M. Ferdinand Gohin, pour son livre intitulé : *Œuvres poétiques, par Antoine Hérouet* ; — à M. H. J. Molinier, pour ses ouvrages : *Essai biographique et littéraire sur Octavien de Saint-Gelays, évêque d'Angoulême (1468-1502) et Mellin de Saint-Gelays (1490-1558)* ; — à M. Gustave Bossière, pour son livre intitulé : *Remarques sur les poésies de Malherbe, par Urbain Chevreau*.

PRIX JULES JANIN (1 000 francs). — Un prix de *mille francs* à M. Henry Lantoine, pour sa Traduction des *Géorgiques* de Virgile.

PRIX ARCHON-DESPÉROUSSES (2 500 francs). — Un prix de *mille francs* à M. Albert Giraud, pour son livre intitulé : *La maison de granit*, par Mlle Emilie Arnal ; — *L'Armada suivante*, par M. Michel Charles-Bernard ; — *Les branches lourdes*, par M. Léon Bocquet.

M. le Ministre de l'Instruction publique a autorisé l'Académie à employer la somme de *deux mille cinq cents francs* restée disponible sur le prix du Budget de 1911 à récompenser des œuvres poétiques.

Cette somme a été partagée en cinq prix de *cinq cents francs* décernés aux ouvrages suivants : *La gloire de la rose*, par M. Maxime Formont ; — *Le chemin de la vie*, par M. Georges Gourdon ; — *Dernières promenades*, par M. Ch. Grandmougin ; — *L'Encens et la Myrrhe*, par M. Charles Grolleau ; — *La chanson des vieilles choses*, par M. Louis Tiercelin.

PRIX DAVAINE. — Poésie (1 500 francs). — Deux prix de *sept cent cinquante francs* aux ouvrages suivants : *Le livre des livres*, par M. Jean Bonnerot ; — *Clairs horizons*, par Mme Amélie Mesureur.

PRIX FRANÇOIS COPPÉE (1 000 francs). — Deux prix de *cinq cents francs* chacun aux deux ouvrages suivants : *Le royaume de la terre*, par M. Henri Bouvelet ; — *Les conquérants divins*, par M. Adrien de Carné.

PRIX TORIAC (4 000 francs). — Ce prix est décerné à M. Miguel Zamacois, pour sa pièce intitulée : *La fleur merveilleuse*, représentée au Théâtre Français en 1910.

PRIX ÉMILE AUGIER (5 000 francs). — Ce prix est décerné à M. Gabriel Trarieux, pour sa pièce intitulée : *L'aïeul*, représentée au Théâtre de l'Odéon en 1908.

PRIX MONBINNE (3 000 francs). — Cinq prix de *six cents francs* chacun à : M. Barron ; Mme Pierre Froment ; MM. Charles Fuster ; Tancrède-Martel ; Séché fils.

PRIX ESTRADE DELCROS (8 000 francs). — Ce prix est décerné à M. Charles Péguy.

PRIX NEE (2 500 francs). — Ce prix est décerné à M. Louis Bertrand.

PRIX VITET (2 500 francs). — Ce prix est décerné à M. le Colonel Baratier.

PRIX NARCISSE MICHAUT (2 000 francs). — Ce prix est décerné à M. Paul Renaudin, pour son livre intitulé : *Ce qui demeure*.

PRIX KASTNER-BOURSAULT (2 500 francs). — Ce prix est décerné à M. François de Nion.

PRIX LAMBERT (1 600 francs). — Ce prix est décerné à M. de Larmandie.

PRIX MARMIER (850 francs). — Ce prix est décerné à Mme Marie-Anne de Bovet.

Paris. — Typ. Firmin-Didot et Cie, impr. de l'Institut, 56, rue Jacob. — 80719.

Księżna miewała okresy melancholii, rozmyślania o końcu swojego życia:

> *Żagań, 10 stycznia 1848 r. - Jeśli nie mam już bezpieczeństwa, gdy czuję się dobrze, nie mogę też wierzyć, że strasznie mnie przeraża nagła śmierć, której, co prawda, nie przewiduję, ale o której nie mam wątpliwości. Nie zamierzam umierać, ale nie odczuwam przyjemności życia. Czyż nie spełniłam swojego życia? i czy wszystkie moje zadania nie są ukończone? Reszta już mnie nie dotyczy; to tylko nadzienie, niewarte małych codziennych wysiłków, jakie kosztuje. Nie oddaję się jednak czarnym myślom; moje konto zostało utworzone, moja część spełniona, nie żałuję tego i dopóki żyję, moja aktywność będzie żyć we mnie. To, z czego nie zrezygnuję, jest bezużyteczne i mam nadzieję, że Bóg da mi łaskę, aby mnie zachować do ostatniej chwili inteligentną wobec potrzeb ludzi wokół mnie. Gdybym nie lubiła biednych, pomyślałabym, że jestem bardziej nieszczęśliwa od nich; Na szczęście z każdym dniem czuję się wobec nich coraz bardziej wrażliwa i że bardzo mnie zajmują.*[613]
>
> Kilka dni później już jednak żyła relacjami z parlamentu francuskiego i żywo je komentowała.

W styczniu 1848 r. opisała ciekawe astronomiczne zdarzenie – eksplozję meteorytu nad Żaganiem:

> *Żagań, 29 stycznia 1848 r. - Mieliśmy tutaj niezwykły meteor. Przez dwadzieścia minut słup ognia łączył, że tak powiem, niebo z ziemią. Słońce zajmowało jedną trzecią nieba, a z dolnej części jego dysku opuściła się świetlista kolumna, która zdawała się ciążyć na horyzoncie. To był piękny i imponujący spektakl. Kilka wieków temu astrologowie rysowali horoskopy. Wydobywam je z gazet, ale nie mam nadziei, że ten słup ognia zapowiada coś dobrego.*[614]

W lutym 1848 r. Dorota była z wizytą u biskupa wrocławskiego von Diepenbrocka. Biskup złożył jej życzenia imieninowe, przyjął na obiedzie, odprawił mszę koncelebrowaną, a autor wydania ich

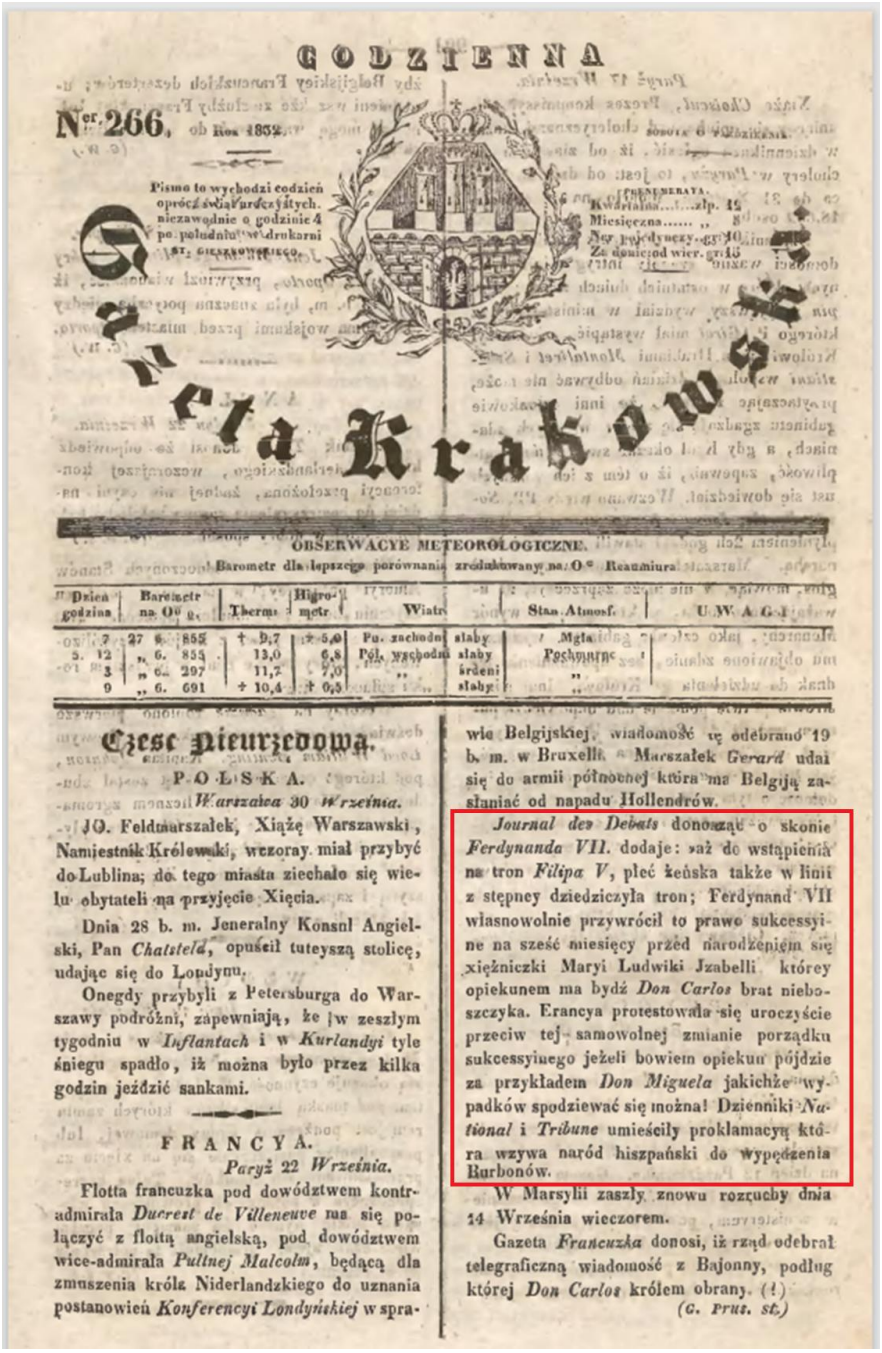
korespondencji zapisał, że w mszy uczestniczyli liczni duchowni oraz główni posiadacze katoliccy z teren prowincji (Książę Raciborza oraz Książę Lichnowsky)[615]. Trochę naciągnął relację, bo książę Raciborza oraz książę Lichnowsky to była ta sama osoba.

W marcu Dorota jest przerażona wydarzeniami nadchodzącej Wiosny Ludów i jej skutków dla gospodarki:

> *Żagań, 24 marca 1848 r. - Groźne wydarzenia miały miejsce w Berlinie. Straciliśmy cenny czas, wahaliśmy się, stosowaliśmy złudne półśrodki; wszystko wydarzyło się ze strachu po dwóch dniach (18 i 19 marca), których horroru nigdy nie zapomnę. Objawy wielkiego wrzenia z Wrocławia rozprzestrzeniły się na Śląsk. Tutaj rzucono się na ratusz i garnizon; zamek do tej pory został oszczędzony, moi pracownicy wierzyli, że moja obecność może być użytecznym środkiem uspokajającym i zaczęłam przyspieszać. Jak dotąd nie żałuję; jednak coraz bliższe sąsiedztwo Rosjan budzi w ludzkich umysłach skrajną gorycz, mój szwagier nie uważa, że mogę tu zostać; odsyła mnie z powrotem do Berlina, gdzie też nie jest spokojnie. Chcę zostać w Żaganiu, stawić czoła burzy i uratować, co można. Tymczasem kryzys finansowy jest u szczytu; nie mamy już ani grosza, nikt nie płaci, ze wszystkich stron bankructwo; wzburzenie, terror, wszystko jest. To puszka Pandory, która otworzyła się na Europę. Właśnie dowiedziałam się, że Wielkie Księstwo Poznańskie w ogniu, a gdy to dotyka moich ziem, otrzymuję alarmujące wiadomości. Na miłość Boską! Jestem całkowicie spokojna, doskonale zrezygnowana, doskonale pochylam głowę bez szemrania przed zrządzeniami Opatrzności. Proszę Niebo tylko o życie i zdrowie dla tych, których kocham.*[616]

Wspomniany wyżej Felix Lichnowsky to barwna postać. Podróżował, pojedynkował się, walczył w wojnie domowej w Hiszpanii, w 1840 był generałem brygady i adiutantem hiszpańskiego pretendenta do tronu Don Carlosa (który ostatecznie przegrał wojnę), później budował w Czechach linię kolejową. Tak zwane wojny karlistowskie wybuchły w Hiszpanii po śmierci króla Ferdynanda VII w 1833 r. Wdowa po nim ogłosiła się regentką w imieniu dwuletniej córki króla Izabeli, ale pretensje do korony zgłosił brat króla – Don Carlos, co spowodowało wybuch wojny domowej.

Krótko genezę konfliktu opisała w 1832 r. Codzienna Gazeta Krakowska[617]:



GODZIENNA

Nr. 266. ob Rok 1832.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. CZERNOWSKIEGO.

Kwartalnie ... złp. 15
Miesięczna ... „
Nr pojedynczy gr. 10
Za doniesd wier. gr. 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° R.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	U W A G I
7	27 6. 855	+ 9,7	+ 5,0	Pn. zachodni	słaby	Mgła
5. 12	„ 6. 855	13,0	6,8	Pół. wschodni	słaby	Pochmurno
3	„ 6. 297	11,2	7,0	„	średni	„
9	„ 6. 691	+ 10,4	+ 6,5	„	słaby	„

Część nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 30 Września.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królewski, wczoray miał przybyć do Lublina; do tego miasta ziechało się wielu obytateli na przyjęcie Xięcia.

Dnia 28 b. m. Jeneralny Konsul Angielski, Pan *Chatsteld*, opuścił tuteyszą stolicę, udając się do Londynu.

Onegdy przybyli z Petersburga do Warszawy podróżni, zapewniają, że w zeszłym tygodniu w *Inflantach* i w *Kurlandyi* tyle śniegu spadło, iż można było przez kilka godzin jeździć sankami.

FRANCYA.

Paryż 22 Września.

Flotta francuzka pod dowództwem kontr-admirała *Ducrest de Villeneuve* ma się połączyć z floitą angielską, pod dowództwem wice-admirała *Pultnej Malcolm*, będącą dla zmuszenia króla Niderlandzkiego do uznania postanowień *Konferencyi Londyńskiej* w sprawie Belgijskiej, wiadomość tę odebrano 19 b. m. w Bruxelli. Marszałek *Gerard* udał się do armii północnej która ma Belgiją zasłaniać od napadu Hollendrów.

Journal des Debats donosząc o skonie *Ferdynanda VII.* dodaje: aż do wstąpienia na tron *Filipa V*, płeć żeńska także w linii z stępney dziedziczyła tron; Ferdynand VII własnowolnie przywrócił to prawo sukcessyine na sześć miesięcy przed narodzeniem się xiężniczki Maryi Ludwiki Izabelli, której opiekunem ma bydź *Don Carlos* brat nieboszczyka. Francya protestowała się uroczyście przeciw tej samowolnej zmianie porządku sukcessyinego jeżeli bowiem opiekun pójdzie za przykładem *Don Miguela* jakichże wypadków spodziewać się można! Dzienniki *National* i *Tribune* umieściły proklamacyą która wzywa naród hiszpański do wypędzenia Burbonów.

W Marsylii zaszły znowu rozruchy dnia 14 Września wieczorem.

Gazeta *Francuzka* donosi, iż rząd odebrał telegraficzną wiadomość z Bajonny, podług której *Don Carlos* królem obrany. (!)

(G. Prus. st.)

Wcześniej zarówno Ferdynand, jak i Don Carlos, byli internowani przez Napoleona w pałacu Talleyranda w Valençay przez 8 lat, od 1807 do upadku Napoleona w 1815 r. W 1836 r. Talleyrand i Dorota bardzo przeżywali wojny karlistowskie o sukcesję tronu.

Felix był przyjacielem Franciszka Liszta, którego często gościł u siebie (odbyli razem sfinansowaną przez Liszta podróż do Petersburga) oraz Zygmunta Krasińskiego (ubiegali się o rękę tej samej panny, która ostatecznie została żoną Zygmunta).

Co ciekawe, Liszt oraz Lichnowsky kiedyś pojedynkowali się w obronie honoru kobiety – Loli Montèz. Taką wiadomość podała gazeta Le Matin[618].

Voici un détail absolument ignoré de la vie de l'homme privé : Liszt s'est battu en duel une seule fois dans sa vie, à propos de la célèbre Lola Montès. Le duel n'eut heureusement pas de suite funeste, et l'adversaire du grand pianiste, le prince Lichnowsky, devint un peu plus tard un de ses meilleurs amis.

Lola Montèz, która była powodem pojedynku, to tancerka, aktorka i kurtyzana pochodzenia irlandzkiego. W 1846 roku zjawiła się w Monachium, gdzie wkrótce została metresą króla bawarskiego Ludwika I-go i szybko zyskała wielki wpływ na państwo, przyjmując też bawarskie obywatelstwo. Bardzo niepopularna wśród Bawarczyków, lecz pomimo oporów społecznych władca uczynił ją hrabiną von Landsfeld. W okresie Wiosny Ludów, pod naciskiem społecznym Ludwik abdykował, zaś Lola opuściła Bawarię[619]. Gazeta Le Matin nie podała szczegółów pojedynku.

Dorotę i Felixa poznał ze sobą sąsiad Doroty książę Hermann von Pückler z Bad Muskau, również przyjaciel Felixa. Znajomość ta przerodziła się w płomienną miłość.

Latem 1841 r. Lichnowski towarzyszył Lisztowi i jego partnerce na wyspie Nonnenwerth na Renie (okolice Bonn).



Pamiątką pobytu jest wiersz Felixa, do którego Liszt skomponował muzykę. Utwór „Die Zelle in Nonnenwerth" do dziś jest wykonywany w salach koncertowych całego świata.[620]

29 maja 1846 r. Liszt dał koncert w Raciborzu. W książce Pawła Newerli „Dzieje Raciborza i jego dzielnic" zawarta jest relacja z tego spotkania, autorstwa ówczesnego pisarza i dziennikarza Maxa Ringa[621]:

> *Kiedy Liszt oczarował uszy słuchaczy swoją genialną grą na fortepianie, książę Lichnowsky zdobywał serca wszystkich swoją łaskawą uprzejmością i nadobnością swojej postawy. Zaś biedne damy, wśród których znajdowała się cała elita górnośląskiej arystokracji, były w rozterce, któremu - pianiście czy księciu - mają przyznać palmę pierwszeństwa. W istocie był to interesujący spektakl, móc widzieć obok siebie tych wyśmienitych panów w gronie towarzystwa i porównać dwóch bohaterów salonów, jeden - wielki artysta, a drugi - jeszcze większy aktor.*

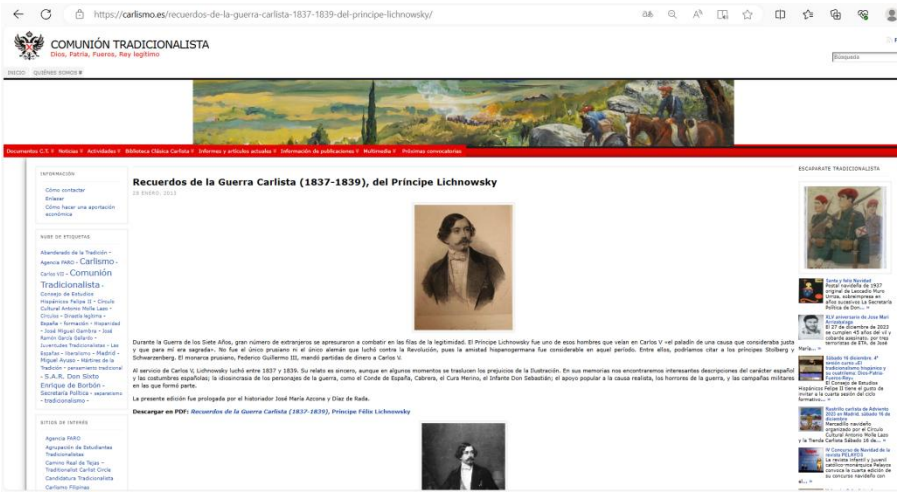
Hrabia Lichnowsky doskonale nadawał się do stworzenia obrazu heroicznego bojownika, szlachetnie romantycznego i idealistycznego.[622] Można odnaleźć podobieństwo romantycznej nici łączącej Dorotę z Felixem, podobnej do nici łączącej ją wcześniej z Theobaldem Piscatorym – romantycznymi kondotierami walczącymi o sprawy innego kraju.

Co ciekawe, 10 lat wcześniej Felix walczył w Hiszpanii po stronie pretendenta Carlosa, podczas gdy Talleyrand (a więc zapewne również Dorota) miał istotny udział w podpisaniu konwencji między Anglią, Francją, Hiszpanią i Portugalią z 22 kwietnia 1834 r. dotyczącej zabezpieczeniu rządów Hiszpanii i Portugalii przed zakusami pretendentów[623]. Gdy w latach 30-tych Dorota wraz z Talleyrandem prowadzili ambasadę francuską w Londynie, spotykali na przyjęciach dyplomatycznych don Carlosa, który także tam przebywał.

Felix okazał się także poczytnym pisarzem – jego kilkusetstronicowe książki – wspomnienia z wojny karlistowskiej oraz późniejsza o kilka lat relacja z pobytu w Portugalii wywołały duże zainteresowanie czytelników i miały kilka wydań.



Do dzisiaj w Hiszpanii żywa jest pamięć Lichnowsky'ego, na stronie stronnictwa politycznego karlistów jest jego życiorys.



Napisano także dwie powieści oparte na jego życiorysie (Joan Perucho – Historie naturalne z 1960) oraz (Raül Garrigasait - Cudzoziemcy z 2017).

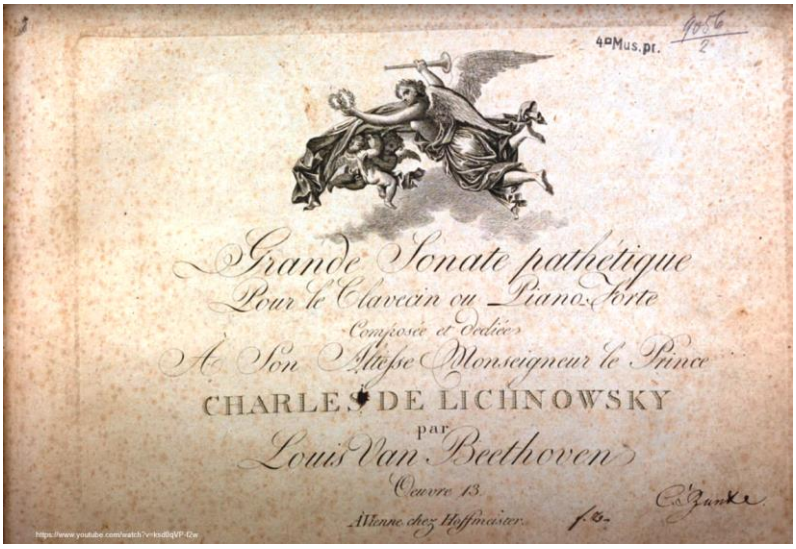
Felix jako monarchista był przeciwnikiem republiki, co pokazano w karykaturze zatytułowanej „Arystokracja przeciw republice”[624]. Był zwolennikiem zjednoczonych Niemiec jako królestwa.



Można także kupić figurkę przedstawiającą principe Lichnowsky.



Rodzina Lichnowsky'ch przyjaźniła się i wspierała wielu artystów. Przyjaźnili się i wspierali poetów, jak Goethe, kompozytorów jak Beethowen czy Liszt. Beethowen nawet zadedykował swoją Symfonię Patetyczną księciu Karolowi Lichnowsky'emu[625]:



Ród Lichnowsky'ch był jednym z największych pracodawców na Górnym Śląsku i Śląsku czeskim, posiadaczem wielkich własności ziemskich na terenie Austrii, Czech, Moraw i Śląska. Przodkowie Felixa postawili na hodowlę wysokiej klasy wełnodajnych owiec. Hodowla liczyła około 20.000 owiec i w latach trzydziestych została uznana za jedną z najlepszych w Europie. Car Aleksander I zawarł umowę na dostawę owiec do Rosji, a James Atkinson[L] sprowadził owce Lichnowskych do Australii, gdzie stały się jedną z podwalin tamtejszego rolnictwa. W tym czasie cena jednego barana sięgała 2.500 talarów, a na aukcji wrocławskiej sprzedawane do Ameryki owce osiągały ceny 1.500 do 2.000 amerykańskich dolarów[626]. Niestety, ojciec Felixa jeszcze szybciej wydawał pieniądze i bardzo zadłużył rodzinny majątek.

Także Felix miał zmysł przedsiębiorcy. W 1844 r. w Raciborzu utworzono pod rodzinnym patronatem prywatne towarzystwo kolejowe Wilhelmsbahn. Towarzystwo zbudowało linię kolejową łączącą Racibórz z Koźlem (dawniej Cosel) i Chałupkami (dawniej Annaberg)[627]. W Koźlu nastąpiło połączenie z linią kolejową przez Opole i Wrocław do Berlina, a w Chałupkach i Bohuminie połączenie dwóch sieci kolejowych – pruskiej i austriackiej, co umożliwiło pierwsze połączenie kolejowe między Berlinem i Wiedniem. Chodziło oczywiście głównie o przewóz towarów, nie osób.



[L] James Atkinson (1795 – 1834) propagator nowoczesnego rolnictwa w Australii. Rozwijał hodowlę owiec, zajmował się problemami dostosowania europejskich roślin, zwierząt i metod hodowli do obcego środowiska. Autor książki „O stanie rolnictwa i wypasu w Nowej Południowej Walii" (An Account of the State of Agriculture and Grazing in New South Wales), 1826

Być może pewną rolę odegrała jego wiedza o linii kolejowej, którą trzy lata wcześniej budowano w Żaganiu, i korzyściach ekonomicznych z jej posiadania.



Lokomotywa towarowa linii Wilhelmsbahn z 1848 roku



Rozkład jazdy pociągów w 1848 r. od Raciborza do Koźla i do Chałupek

Młody książę Felix w 1844 r. materialnie pomagał śląskim tkaczom, którzy wskutek zalewu kraju tańszymi wyrobami z angielskich, mechanicznych tkalni tracili warsztaty pracy, środki do życia i zrozpaczeni wywołali powstanie, po trzech dniach stłumione przez wojsko. Wielki niemiecki poeta Heinrich Heine napisał o nich wiersz „*Die schlesische Weber*" („*Śląscy tkacze*"), którego rozpowszechnianie było zabronione i karane więzieniem[628]. Felix występował wtedy za zmianą taryf celnych i zyskał dużą popularność w regionie. Zapewniło mu to wybór w 1848 r. na posła do pierwszego ogólnoniemieckiego parlamentu we Frankfurcie. Obrady parlamentu miały miejsce we frankfurckiej katedrze. Był to miejsce symboliczne, gdyż od XIV do XVI wieku odbywały się tu koronacje królów niemieckich, a później cesarzy Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Wcześniej, w marcu tego roku nastąpiły demonstracje mieszkańców Berlina i Wiednia. Protestujący domagali się wolności politycznej, a także zjednoczenia państw niemieckich w jedno państwo. Rewolucja marcowa stała się początkiem Wiosny Ludów w Niemczech.

W wyniku demonstracji i nacisku społecznego parlament związkowy uznał barwy czarno-czerwono-złote za barwy narodowe (znajdują się na obecnej fladze Niemiec). Frankfurckie Zgromadzenie Narodowe miało wydać deklarację zjednoczenia Niemiec. Przewagę w parlamencie miała orientacja wielkoniemiecka, dążąca do utworzenia zjednoczonej Rzeszy Niemieckiej ze wszystkich krajów niemieckich, w tym również Cesarstwa Austrii. Reprezentanci Cesarstwa Austrii zaczęli jednak wywierać nacisk na przyjęcie do projektowanego państwa również słowiańskich krajów należących do Habsburgów, aż po Adriatyk. Nie zgadzali się na to politycy z krajów niemieckich, chcący utworzyć państwo jednolite narodowościowo, a nie mieszane. Poza tym opowiadali się za niezależnością Włoch, Węgier i Polski. Przewagę zdobyła opcja Małych Niemiec, czyli zjednoczenia krajów niemieckich pod przewodnictwem Prus i taki projekt parlament zatwierdził[629].

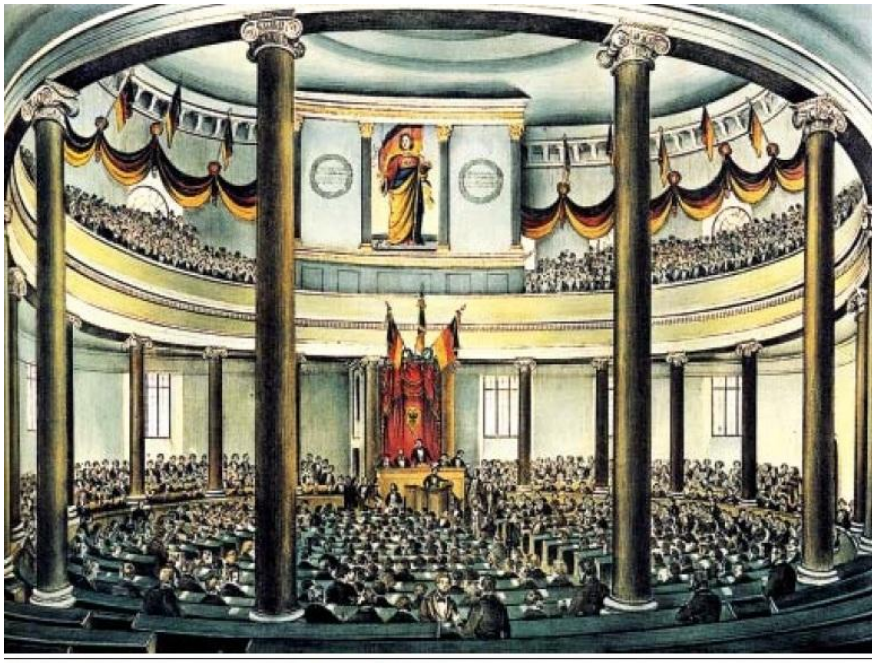


Fig. 10 — The Frankfurt parliament in the Church of St Paul.

Dorota zdecydowanie popierała ustanowienie konstytucji. W Kronikach zapisała[630]:

> *Największą szansą jest teraz uczciwe i szybkie wejście w formę konstytucyjną; jeśli będziemy zwlekać, jeśli będziemy się wahać, jeśli skończymy, będziemy mieli nieobliczalne kryzysy.*

Kilkanaście lat później, po pokonaniu Francji w wojnie 1870 r., w pałacu wersalskim 18 stycznia1871 r. proklamowano powstanie Cesarstwa Niemieckiego, a król pruski Wilhelm I został ogłoszony cesarzem niemieckim. W skład zjednoczonych Niemiec nie weszła Austria.

Europa przeżywała wtedy wzmożenie tendencji narodowościowych. W czasie, gdy we Frankfurcie obradowało Zgromadzenie Narodowe, zwane też Przedparlamentem, w Wiedniu obradował równolegle Parlament Austrii, w Pradze Sejm Czeski, później również Zjazd Słowiański. Ich uczestnicy chcieli podkreślić swoją odrębność od powstającego państwa niemieckiego, na co zwracał uwagę w „*Liście do Frankfurtu*" z 11 kwietnia 1848 r. czeski działacz František Palacky.[631] Również środowiska żydowskie lansowały ideę własnego państwa żydowskiego, prowadząc do powstania ruchu syjonistycznego.

Na stronie projektu turystycznego „Szlakiem Rodu Rothschildów", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Programie Interreg Republika Czeska - Polska 2014–2020[632], zapisano o Felixie Lichnowsky'm:

> *Gdy miał trzydzieści lat, spotkał starszą o dwadzieścia jeden lat księżnę żagańską Dorotę, żonę Talleyranda-Périgorda. Jednak księżna była, jak na swój wiek, bardzo piękna. Była też bystra. I ci dwoje się w sobie zakochali.*
>
> *Czysty, bezinteresowny związek. W ciągu pięciu lat* [trwania tego związku – przyp. BK] *Dorota spłaciła cały dług ciążący na rodzinnym majątku Lichnowskich. Dwieście tysięcy talarów.*

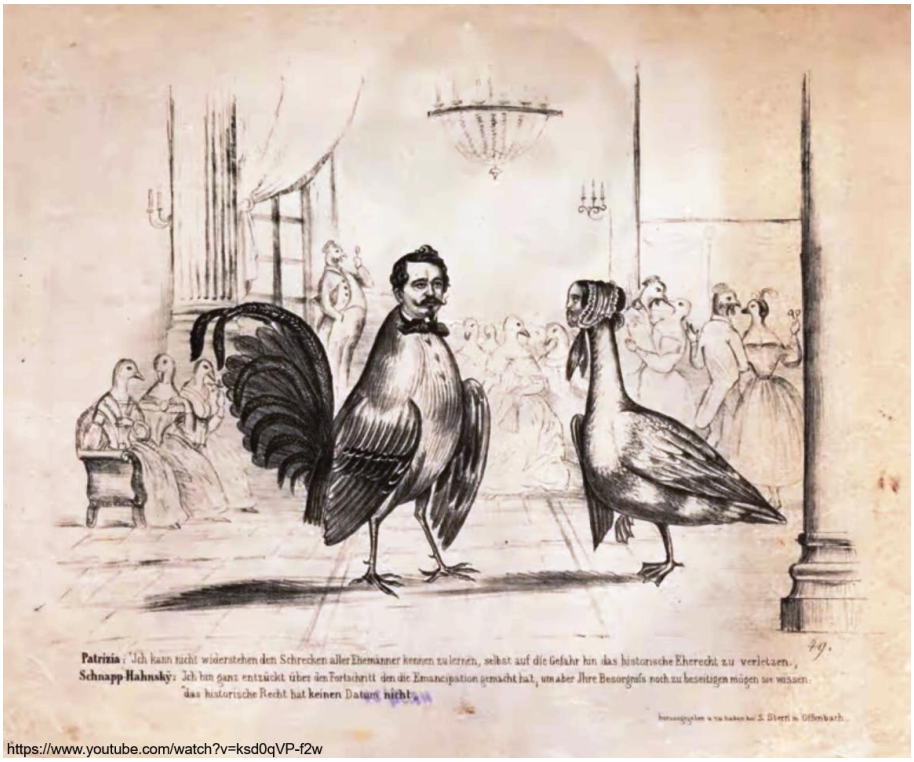
Podobną kwotę wymienia G. Erbe powołując się na wcześniejsze badania[633].



Dorota w średnim wieku, portret Josepha_François Kinsona z kolekcji prywatnej[634]

Czeskojęzyczna biografia Felixa nosi tytuł „*Śląski szlachcic Felix Lichnovsky: ostatnia miłość księżnej żagańskiej*”[635]. Autor D. Uhliř napisał „*Wielkim punktem zwrotnym w jego życiu była znajomość z bogatą księżniczką Dorotą Żagańską. Z wzajemnego uczucia i pokrewieństwa dusz zrodziła się namiętna miłość, która trwała do końca życia Felixa*.”

Ich związek budził zaciekawienie, ale prowokował także złośliwe karykatury[636]:



Podpis pod rysunkiem brzmi:

> ***Patrizia**: Nie mogę się powstrzymać od grozy poznania wszystkich mężów, nawet za cenę naruszenia historycznego prawa małżeńskiego*
>
> ***Schnapp Hahnsky**: Jestem całkowicie zachwycony postępem, jakiego dokonała emancypacja, ale aby rozwiać obawy, musi Pani wiedzieć, że prawo historyczne nie ma daty*

Schnapp Hahnsky był bohaterem satyry Georga Weertha.

Egzystencja Schnapphahnskiego przypomina barwną arabeskę. Czasami przypomni ci o przygodach kawalera Faubli; czasem epizod z historii Rycerza z La Manchy, czasem błyskotliwe momenty kuglarstwa Bosco. Czuły zakochany pasterz, szalejący awanturnik, hazardzista, dyplomata, żołnierz, pisarz – wszystko jest tym pstrykaczem – sympatycznie bezczelnym facetem.

Jednak po śmierci Felixa Weerth został skazany za zniesławienie zmarłego na 3 lata więzienia.[637]

Felix się podobał. Tak przedstawiła to Maxe von Arnim, jego pierwsza narzeczona:

"Feliks Lichnowsky wydawał mi się piękny jak młody bóg. Najpiękniejsze ze wszystkich były jego oczy, które teraz mogły wyglądać łagodnie i ujmująco, innym razem żelazne i władcze. Emanował z nich prawdziwie demoniczny wpływ, jaki wywierał na ludzi, a zwłaszcza na kobiety. Do tego kosmopolityczna pewność siebie zaledwie dwudziestoośmiolatka, jego czarująca uprzejmość, dowcipna natura" – napisała w swoim dzienniku[638].

Zakochana Dorota pisywała do niego płomienne listy niczym nastolatka. D. Uhliř w swojej książce[639] cytuje dwa zachowane w rodzinnym archiwum Lichnowskych listy z przełomu 1843 i 1844 r. Przytoczymy je w całości (D. Uhliř przetłumaczył je z języka niemieckiego na czeski, tutaj jest tłumaczenie z czeskiego). Listy są tak osobiste i intymne, że ich lektura budzi aż zażenowanie wchodzenia w czyjeś życie:

Mój aniele, *31/11*

kiedy otrzymasz ten list, nie ciesz się, bo nie powiem Ci niczego, co by Ci się spodobało, z wyjątkiem tego, że kocham Cię z głębi duszy, ale jesteś o tym przekonany, czyż nieprawda, moja miłości? (...)

Stało się to, czego się tak bałam. E. wie, że cię kocham. Powiedział mi, że był o tym przekonany od dawna, ale milczał, bo go to wcale nie obchodziło, ale teraz nie może na to patrzeć, bo nasze zachowanie jest zbyt skandaliczne i mam Ci nie ufać, bo tak, jak mówiłeś o E., bez wątpienia będziesz rozmawiał o mnie z innymi. Byłam trochę zaskoczona, ale ponieważ wróciłam z twych objęć, miałam w sobie tyle szczęścia, że w ogóle nie zwróciłam uwagi na jego twarde słowa i zachowałam spokój. Potem chciałam go pocałować na pojednanie, ale odwrócił się ode mnie z odrazą. Dlatego byłam przy rozstaniu tak chłodna, moje serce. Wyglądałeś tak nieszczęśliwie. Musisz wiedzieć, że kocham Cię ponad wszystko, ponieważ ofiaruję Ci swoją cześć, pokój i zbawienie. Ale nie, mój aniele, nie mogę tego nazwać ofiarą, oddałam ci wszystko tak rada, bo wiara, że mnie kochasz, wynagradza mi wszystko i byłoby, mój drogi Lichy, brzydkim i haniebnym, gdybyś mnie wydał i igrał ze mną. Wiem, że nie jesteś do tego zdolny i ufam Twoim zapewnieniom, ale tak wielu ludzi wypowiadało się przeciw Tobie, że musisz wybaczyć moje wątpliwości i szczerość. Musimy cały świat i Edm. przekonać, że to nie miłość, ponieważ jego cześć i pokój muszą pozostać nietknięte. Również Tobie, drogi aniele, musi - jeśli mnie kochasz – zależeć na mej reputacji. Uprzedzam Cię, gdyż przy naszym następnym spotkaniu zauważysz dużą różnicę w moim zachowaniu. Nie może Cię to dotknąć ani urazić, ponieważ kocham Cię bardziej niż swoje życie, ale w końcu znajdziesz mnie taką samą, jak wcześniej. Miła, miła duszo, gdybyś tylko mógł zajrzeć do mego serca i widzieć, jak nieszczęśliwa się czuję, gdy muszę ci powiedzieć, że musimy się rozstać. Nigdy tego nie zrobię, bo nasza miłość jest potrzebna dla mojego istnienia, jak światło dla kwiatu. Gdy to zrozumiesz pomyśl, że Twa Minscherl umarła, współczuj i nigdy nie zapomnij (bo nikt, nikt nie będzie Cię kochał tak mocno, jak ja) i uważaj biedną Mini, która jeszcze musi żyć, za najwierniejszego przyjaciela i siostrę. Całe życie będę udowadniała swojemu Lichemu i zawsze mu szczerze powiem, że kocham go z całego serca, dziękując za najszczęśliwsze godziny mego życia, które mu zawdzięczam. Jedynym powodem, który skłania mnie do napisania do Ciebie, jest to, że boję się dzikości charakteru E. Napisz szybko, co uznasz za lepsze, a będę posłuszna Twemu osądowi, nawet jeśli moje serce pęknie z tego powodu. Ale, na miłość boską, nie zrozum mnie źle, wierz w moją

bezgraniczną miłość do Ciebie i zniszcz mnie. Pozornie będę pokazywała się światu weselszą niż kiedykolwiek, żeby w samotnych chwilach, które, dzięki Bogu, są częste, poświęcę się swojej rozpaczy. Mój biedny Lichy, wybacz, jeśli sprawiam Ci ból, ale decyzja o moim losie należy całkowicie do Ciebie. Bądź szczery, ale nie okrutny. List zaadresuj do Festicse, uprzedzę go i wierzę, że mogę liczyć na jego dyskrecję. W przyszłym tygodniu nie przychodź, ale na pewno bądź w Boże Narodzenie, bo jest potrzebne, byśmy porozmawiali, a ludzie zmienili o nas zdanie. Ten list przynosi Ci tysiące pocałunków, chciałabym umieścić jeden z nich na Twoich miłych oczach. Nie mogę się zdecydować, żeby przerwać, bo kiedy Ci to wszystko opowiadam, to tak, jakbym całemu szczęściu swego życia mówiła adieu. Kochając myśl o Twojej bardzo smutnej

M.

(w podpisie M jak Minscherl)

E. oraz Edm., o którym mowa, to zapewne Edmund, były mąż Doroty. Widocznie byli małżonkowie co jakiś czas się widywali. Ciekawe, że jeszcze 20 lat po rozwodzie oboje uważali, że jej opinia może być nieobojętna dla jego reputacji. Druga sprawa, to ukrywanie związku przed światem, ale trzeba pamiętać, że w tym czasie Dorota ubiegała się o przejęcie księstwa żagańskiego i zła opinia mogła jej u króla zaszkodzić.

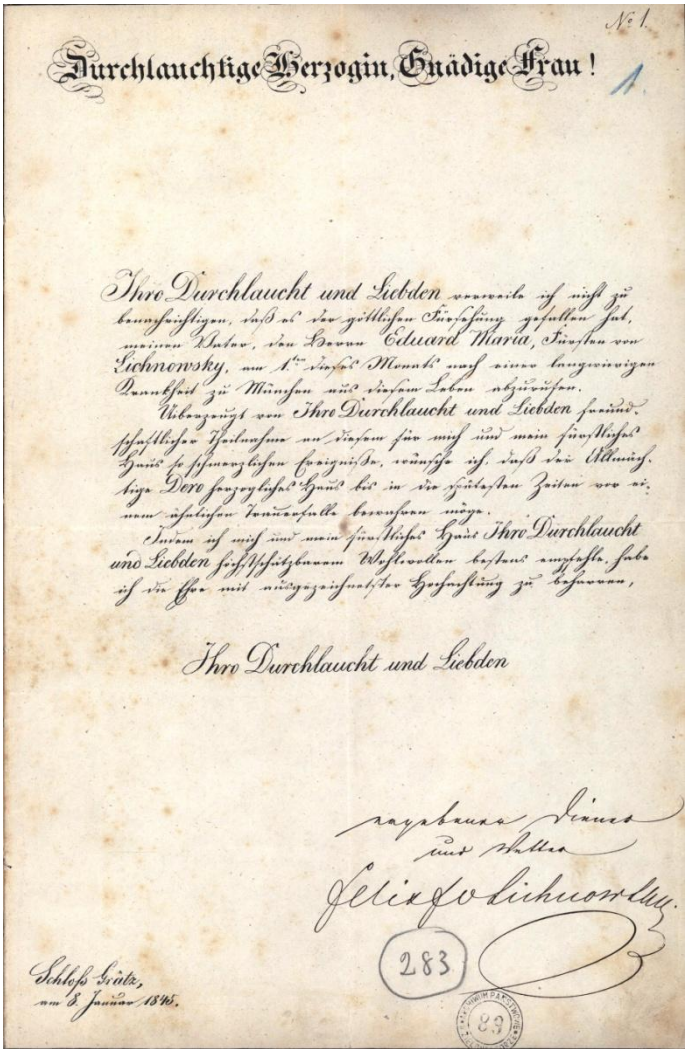
Teraz drugi list, napisany półtora miesiąca później:

9/1 44

Tęsknotę samotnych godzin pokonuję spędzając przedpołudnia w mieście i zwracam się do Ciebie, aby powiedzieć Ci, mój drogi, droga duszo, że kocham Cię niewymownie. Kiedy się ze mną żegnałeś, obdarzyłeś mnie tak pięknym, miłym, dobrym spojrzeniem, że z trudem wytrzymałam, by nie rzucić Ci się na szyję i nie całować z radością w sercu. Nigdy oddalenie od Ciebie nie było tak przykre, jak tym razem i nie mogę się doczekać, aż minie tych osiem długich dni, a moje uczucia ustaną dopiero, gdy znów Cię zobaczę i przycisnę do mego serca. Powiesz, że jestem dziecinna? Jeśli wczoraj wieczorem pomyślałeś o mnie, nasze myśli się spotkały, gdyż Twoja Minscherl bardzo myślała o biednym, samotnym Lichym, którego kocha tak żarliwie i szczerze. Nie potrafię tego wysłowić, ale wierz mi, drogi aniele, nie da się kochać bardziej niż ja Ciebie, a kto raz Ciebie pokocha (a ja muszę kochać na zawsze), nie może już myśleć o nikim innym. Dlatego bądź pewny, że moje serce i moja dusza należą do Ciebie, i tak będzie na zawsze. Chciałabym być tylko pewna, że jestem ciebie godna. Często, gdy jesteś daleko, przychodzi mi do głowy i jest mi smutno, że to przecież niemożliwe, byś tak bardzo mnie kochał. Widzisz, jak szczęśliwą czyni mnie pewność Twojej miłości. Gdy mi ją dajesz, zapominam o wszystkim. Dlatego zasługuję dzięki mej miłości (i tylko niej), żebyś mnie kochał. Mam nadzieję, mój aniele, że Twoja ostatnia wizyta nie będzie miała żadnych irytujących konsekwencji, a „zamykanie drzwi na skobel" to tylko fraza. Nastrój znów jest świetny - wciąż jestem taka sama, nie ma żadnych wydarzeń. Oskar powiedział mi jako nowinę, że znowu zabiegasz o C. Jest trochę łatwowierny i pozwoliłam mu w to uwierzyć. Nie pójdę na tańce w niedzielę ani do Angeliki, bo jest nam smutno z powodu stryjka d'Orsay. Przy naszej francuzczyźnie nie pozostanie, niestety, jak powierzyć ten list naszemu F. - jest mi bardzo nieprzyjemnie upokarzać się przed jego, a może i E-oczami, ale na szczęście pisać do Ciebie i wiedzieć, że to cię uszczęśliwia sprawia, że ofiara nie jest tak wielka. Ale doceń to i nagrodź prawdziwie serdecznym spotkaniem z tą, która przesyła Ci tysiące miłych, długich pocałunków.

M.

W zielonogórskim Archiwum Państwowym znajduje się pisany z Kłodzka list Lichnowsky'ego do Doroty z 1845 r., ale to oficjalne życzenia.



Durchlauchtige Herzogin, Gnädige Frau!

Ihro Durchlaucht und Liebden

Schloß Gratz,
am 3. Januar 1845.

W moskiewskim archiwum RGADA (Rossijskij Gossudarstwiennyj Archiv Davnych Aktov) znajduje się jeszcze 10 pochodzących z żagańskiego pałacu listów Lichnowskiego[640], na razie jednak niedostępnych.

Dorotę i Felixa łączyła silna więź z tradycyjnym kościołem katolickim.

Kiedy dolnośląski możnowładca książę Hermann Hatzfeld rozwiódł się i zawarł cywilne małżeństwo z protestantką, wspólnie interweniowali u biskupa wrocławskiego Melchiora von Diepenbrock, a następnie razem z nim u papieża, by nie zgodził się na rozwiązanie dotychczasowego małżeństwa. Dopiero po śmierci w 1858 r. pierwszej żony Hermanna następny biskup usankcjonował jego małżeństwo z panią Buch[641].

Felix ufundował 3 lipca 1844 r. srebrny kielich do odbudowanego przez Dorotę kościoła św. Krzyża w Żaganiu[642].

Oboje byli zaangażowani w walkę z liberalnym kościołem Deutschlandkatolizismus[643].

Byli także przeciwni zrównaniu w państwie praw Żydów z katolikami. W 1847 r. Dorota pisała do biskupa Diepenbrocka:

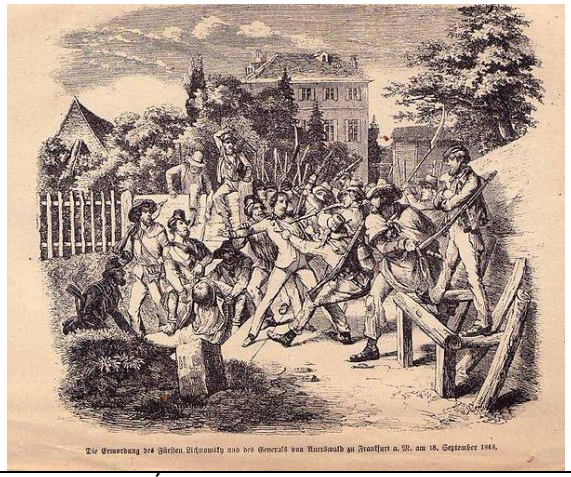
> „*Jest całkowicie zgodne z naszym stuleciem i prawdziwie chrześcijańskim duchem, aby zachowywać się humanitarnie wobec Żydów. Ale to, że stawia się ich na tym samym poziomie, że daje się im takie same prawa jak nam, katolikom, wydaje mi się niemałą aberracją obecnych chorych czasów. Ucieszyłam się, gdy śląski dżentelmen książę Lichnowsky odpowiedział wczoraj temu aż do nieuwierzenia tolerancyjnemu baronowi Dyhernowi, z radosną, katolicką bezczelnością, gdy ten porównał emancypację Żydów do wyzwolenia irlandzkich katolików*”[644].

A przecież już w 1815 r. podczas Kongresu Wiedeńskiego wszechmocny kochanek jej siostry Metternich wspierał działania dotyczące równouprawnienia Żydów[645].

W 1848 r. we Frankfurcie nad Menem zebrał się pierwszy ogólnoniemiecki parlament – Zgromadzenie Narodowe. Dyskutowano gorąco, między innymi na temat stosunków miedzy katolikami i protestantami. W tym czasie Prusy zawarły porozumienie pokojowe w prowadzonej wojnie z Danią. Porozumienie wywołało sprzeciw społeczeństwa frankfurckiego. Doszło do ostrych zamieszek, na ulicach powstały barykady, dochodziło do wymiany ognia. Do miasta ściągały posiłki wojskowe, które z armat z bliska strzelały do barykad. Podczas tych zamieszek 18 września 1848 r. Felix Lichnowsky wraz z generałem Hansem Auerswaldem postanowili po południu przeprowadzić konny rekonesans. Zostali dostrzeżeni przez rebeliantów. Auerswald zginął na miejscu od ciosu szablą. Ciężko pobity Felix, ze zmiażdżonym ramieniem i nogą, zabrany przez przybyłą odsiecz, zmarł około północy[646]. Przed śmiercią sporządził testament, w którym zapisał majątek Hradec nad Moravicí (przedmieścia miasta Opavy w Czechach) księżnej Dorocie Żagańskiej. Zarządzająca majątkiem matka Felixa potwierdziła testament i dobra zostały przekazane Dorocie. Po dwóch latach odsprzedała Hradec bratu Feliksa - Robertowi (był kanonikiem, później biskupem w Ołomuńcu) za kwotę 553.822 złote i 51 krajcarów[647]. Odzyskała w ten sposób środki włożone wcześniej w uratowanie dóbr Felixa przed zlicytowaniem.

Pałace Lichnowskich:

<table>
<tr><td>  </td><td>  </td></tr>
<tr><td>Hradec nad Moravici</td><td>Krzyżanowice</td></tr>
</table>

<table>
<tr><td>  </td><td>  </td></tr>
<tr><td>Felix Lichnowsky</td><td>Śmierć F. Lichnowskiego</td></tr>
</table>

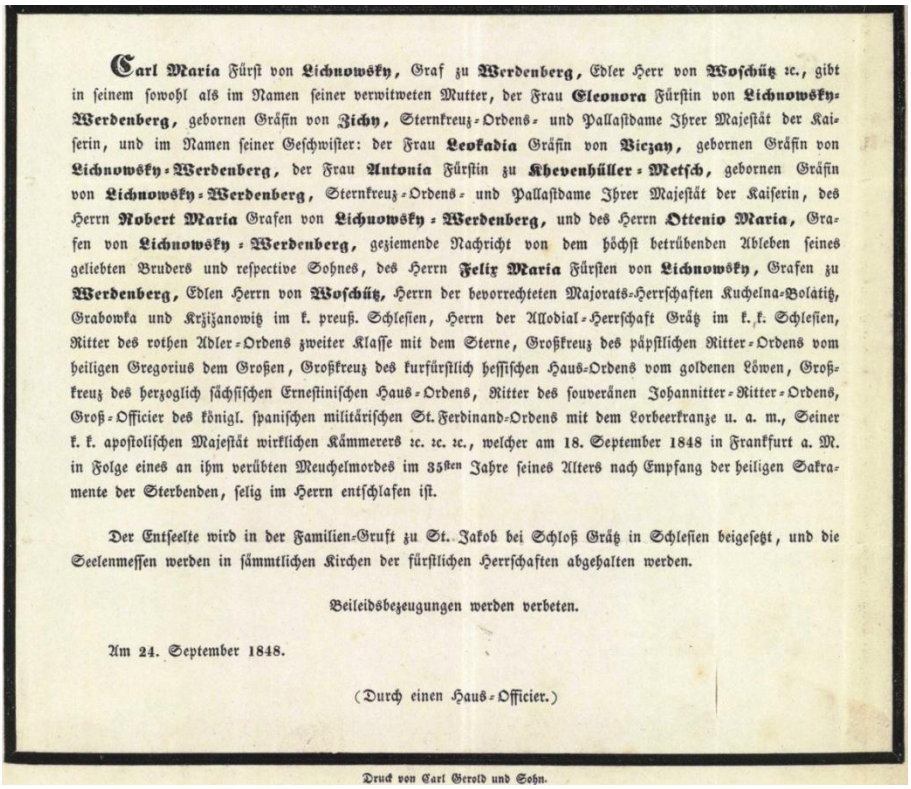
Śmierć obu polityków wywołała we Frankfurcie wielkie poruszenie[648]. Zostali pochowani na głównym cmentarzu miasta, w pogrzebie wzięło udział wielu ludzi, żołnierzy i duchownych różnych

kościołów. W pogrzebie uczestniczyła też Dorota, która opłaciła jego koszt. Sprawców mordu ujęto i skazano na kary od roku do 25 lat więzienia, jednego na dożywocie[649].

Mowę popogrzebową wygłosił Wilhelm Emmanuel von Ketteler[650]:

> *Tu spoczywają dwaj najszlachetniejsi synowie niemieckiej ojczyzny, dwaj nieuzbrojeni i bezbronni, zamordowani ręką niemiecką, ponieważ ośmielili się przemawiać i głosować w Zgromadzeniu Narodowym zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i sumieniem.*

Rodzina Felixa wydała oficjalny nekrolog[651]:



Carl Maria Fürſt von Lichnowsky, Graf zu Werdenberg, Edler Herr von Woschütz ꝛc., gibt in ſeinem ſowohl als im Namen ſeiner verwitweten Mutter, der Frau Eleonora Fürſtin von Lichnowsky-Werdenberg, gebornen Gräfin von Zichy, Sternkreuz-Ordens- und Pallaſtdame Ihrer Majeſtät der Kaiſerin, und im Namen ſeiner Geſchwiſter: der Frau Leokadia Gräfin von Vizay, gebornen Gräfin von Lichnowsky-Werdenberg, der Frau Antonia Fürſtin zu Khevenhüller-Metſch, gebornen Gräfin von Lichnowsky-Werdenberg, Sternkreuz-Ordens- und Pallaſtdame Ihrer Majeſtät der Kaiſerin, des Herrn Robert Maria Grafen von Lichnowsky-Werdenberg, und des Herrn Ottenio Maria, Grafen von Lichnowsky-Werdenberg, geziemende Nachricht von dem höchſt betrübenden Ableben ſeines geliebten Bruders und reſpective Sohnes, des Herrn Felix Maria Fürſten von Lichnowsky, Grafen zu Werdenberg, Edlen Herrn von Woschütz, Herrn der bevorrechteten Majorats-Herrſchaften Kuchelna-Bolatitz, Grabowka und Krzijanowitz im k. preuß. Schleſien, Herrn der Allodial-Herrſchaft Grätz im k. k. Schleſien, Ritter des rothen Adler-Ordens zweiter Klaſſe mit dem Sterne, Großkreuz des päpſtlichen Ritter-Ordens vom heiligen Gregorius dem Großen, Großkreuz des kurfürſtlich heſſiſchen Haus-Ordens vom goldenen Löwen, Großkreuz des herzoglich ſächſiſchen Erneſtiniſchen Haus-Ordens, Ritter des ſouveränen Johanniter-Ritter-Ordens, Groß-Officier des königl. ſpaniſchen militäriſchen St. Ferdinand-Ordens mit dem Lorbeerkranze u. a. m., Seiner k. k. apoſtoliſchen Majeſtät wirklichen Kämmerers ꝛc. ꝛc. ꝛc., welcher am 18. September 1848 in Frankfurt a. M. in Folge eines an ihm verübten Meuchelmordes im 35ſten Jahre ſeines Alters nach Empfang der heiligen Sakramente der Sterbenden, ſelig im Herrn entſchlafen iſt.

Der Entſeelte wird in der Familien-Gruft zu St. Jakob bei Schloß Grätz in Schleſien beigeſetzt, und die Seelenmeſſen werden in ſämmtlichen Kirchen der fürſtlichen Herrſchaften abgehalten werden.

Beileidsbezeugungen werden verbeten.

Am 24. September 1848.

(Durch einen Haus-Officier.)

Druck von Carl Gerold und Sohn.

Miesiąc po pogrzebie ciało Lichnowsky'ego na prośbę rodziny ekshumowano i przewieziono do Hradca nad Moravicí, gdzie został pochowany w rodzinnym grobowcu w kościele św. Jakuba. Dorota wzięła na siebie organizację pogrzebu i jego koszty. Po pogrzebie serce Feliksa w metalowym pudełku wraz z maską pośmiertną zabrała księżna żagańska[652]. Obecnie serce jest wmurowane w ścianę obok ołtarza kościółka św. Jakuba w Hradcu nad Moravici, a maska pośmiertna znajduje się w muzeum zamkowym. Prawdopodobnie po śmierci Doroty jej potomni, nie związani już emocjonalnie z Felixem, przekazali te przedmioty jego rodzinie mieszkającej nadal w Hradcu.

Autor opracowania korespondencji Doroty z biskupem von Diepenbrockiem podaje więcej informacji o tragicznych pamiątkach po Felixie[653]:

> *kazała odszukać i zebrać wszystkie pamiątki po straszliwym męczeństwie: zakrwawione ubrania, rozdartą koszulę batystową, podarty kapelusz, kawałek drewna z topoli, o którą się oparł, by osłonić plecy, kawałek cegły z piwnicy, dokąd zagnał go ten dziki lud, a na koniec uschłe wieńce pogrzebowe zdobiące jego wspaniały pogrzeb we Frankfurcie, gdzie Ketteler wygłosił mowę pogrzebową. Pod portretem księcia naturalnej wielkości, ukazującym go w pełni jego młodości i piękna, znajdowała się jego maska pośmiertna, oraz jego lewa ręka, wykonana z białego marmuru, gdyż prawa została rozdarta w desperackiej obronie nieszczęśnika. Księżna opłakiwała księcia przez czternaście lat.*

W niedatowanym liście do biskupa Dorota informuje

„*Waszą Książęcą Łaskawość, że zamówiłam dwa obrazy, jeden według wytycznych pana Rithmanna, drugi według mojego własnego życzenia. Jeden przedstawia umierającego biednego księcia Lichnowskiego, drugi księcia w momencie poświęcenia zwłok przez pana von Kettelera. Ten drugi obraz został szczególnie dobrze przyjęty i pozwoliłam na jego litografowanie. Pan Paul Bender jest artystą, pan Duncker wydawcą. Obaj właśnie przybyli tutaj ze zdjęciem, aby przedstawić je Waszej Książęcej Łaskawości. Nie mogłam się temu życzeniu sprzeciwić*."

W zbiorze korespondencji Doroty i biskupa jest dłuższa luka do listopada 1848 r., gdy biskup informuje ją, że otrzymał z Berlina zaproszenie do wsparcia budowy pomnika pamięci obu frankfurckich ofiar i że mając zaufanie do organizatora zbiórki przekazał na nią 50 talarów. Biskup wyraził radość, że stan zdrowia Doroty się poprawia.

Po śmierci obu polityków, która wstrząsnęła Prusami, wybito co najmniej kilka medali upamiętniających (osobno) śmierć Felixa oraz jego towarzysza.

Prezentowany tu medal jest z cyny. Na awersie portret księcia i napis „*KSIĄŻĘ FELIX V. LICHNOWSKY, UR. DN. 5 KW. 1814, ZAMORD. DN. 18 WRZ. 1848*", na rewersie postać płaczącego anioła pod drzewem i napis „*PADŁ OFIARĄ FANATYCZNEJ WŚCIEKŁOŚCI*" oraz na dole „*DRENTWETT. F.*" (nazwa firmy medalierskiej z Augsburga, później z Norymbergi).



Drugi medal jest z brązu. Awers identyczny jak poprzednio, na rewersie dwa dęby połączone szarfą z napisem BĄDŹCIE ZJEDNOCZENI oraz siedzącym na niej dwugłowym orłem herbowym państwa pruskiego. Napis u góry „DEUTSCHES PARLAMENT", u dołu data *1848*[654]. Według czeskiego numizmatyka medal ten został wybity ponad 20 lat później[655].



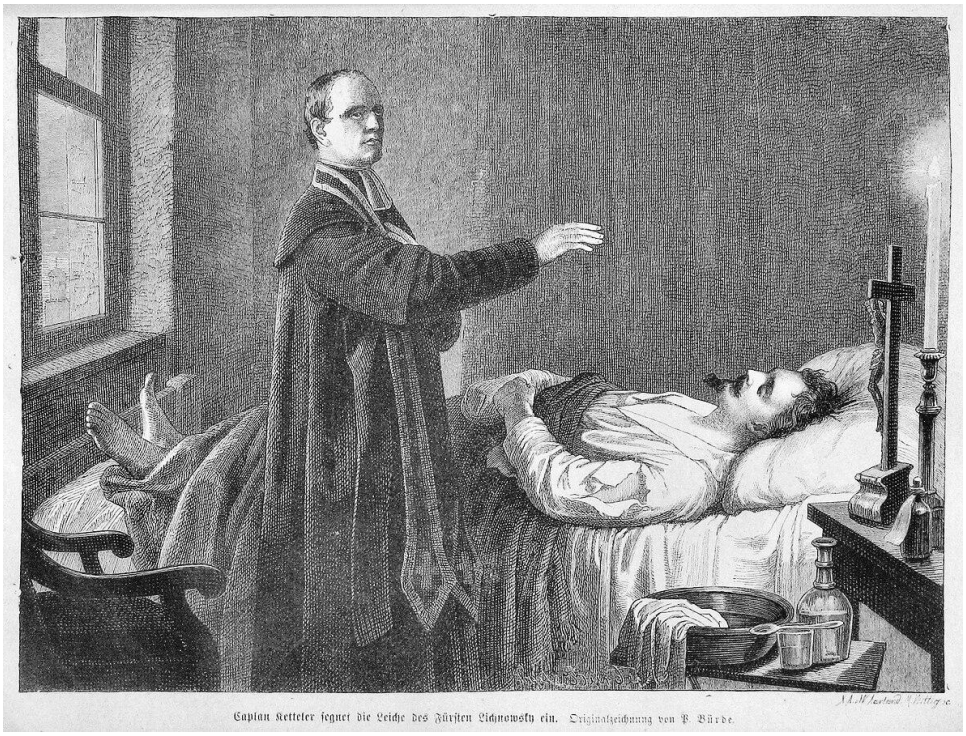
Były też medale wybite ze srebra, a nawet z błędem w nazwisku, gdzie zamiast LICHNOWSKY zapisano LICHNOVSKY.

Podobne medale wybito też ku czci Auerswalda.

Po śmierci Felixa długo dochodziła do siebie. Rok później, w 1849, dyplomata rosyjski Pierre von Meyendorff będący przejazdem w Żaganiu dał taki opis jej psychiki[656]:

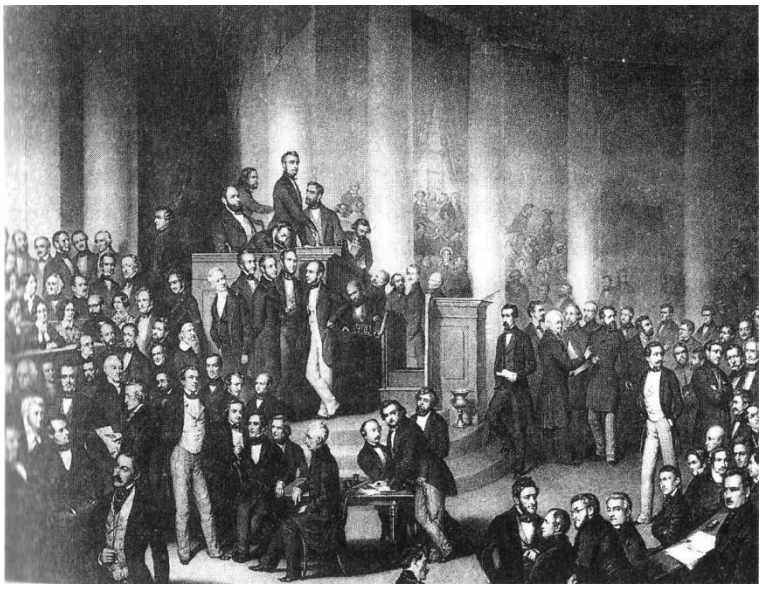
> *W drodze z Berlina zatrzymałem się w Żaganiu, którego przemiła i dowcipna kasztelanka z uroczą życzliwością wyświadczyła mi ten zaszczyt. Jej ból przechodzi w melancholię i być może dewocję. Odpokutowując swoje nieszczęścia za wybryki poprzedniego życia, rozbraja złośliwości i nie jest niczym więcej, jak szlachetną i bardzo uroczą kobietą. Wystarczy przywołać wspomnienia – nawet dawniejsze – aby cieszyć się rozmową ciekawszą i bogatszą, niż w większości pamiętników. Zachowała kult swojego wuja [Talleyranda], a Żagań jest pełen pięknych rzeczy, które kochał: obrazów, chińszczyzny, porcelany, brązów i książek. Księżna mieszka w tym zamku, zbudowanym przez Wallensteina, niczym filozof, wycofana ze świata, uwielbiana przez otaczających ją ludzi, czyniąca wiele dobra i dająca pracę robotnikom w regionie. Próbuje pogrzebać swoje smutki - a ponieważ żyje sama lub prawie sama, chcę wierzyć, że jest pogodzona ze swoim sumieniem.*

Rok później, 27 sierpnia 1850 r. Dorota wysłała półtora miesiąca wcześniej nominowanemu biskupowi Moguncji (Mainz), Wilhelmowi Emanuelowi von Ketteler obrazek[657] przedstawiający narysowaną przez artystę Paula Bürde scenę, gdy w szpitalu Ducha Świętego ówczesny frankfurcki ksiądz von Ketteler, poseł do Zgromadzenia Narodowego, błogosławił zwłoki Lichnowsky'ego[658]. Napisała, że „*obraz jest pełen głębokiej melancholii, ale jednocześnie nie przestaje sprawiać uspokajającego wrażenia*" oraz, że „*poleciła wydrukować go w niedużej liczbie egzemplarzy, ponieważ przedstawia przedmiot zbyt święty, by go przekazać obojętnej publiczności*". Wynika stąd, że narysowany przez Paula Bürde obraz był w jej posiadaniu, a upowszechnianie kopii obrazu tylko wybranym osobom było dla niej jak upowszechnianie relikwii w Kościele Katolickim.



Biskup bardzo angażował się na rzecz ubogich, chorych, był propagatorem nowej koncepcji społeczno-politycznej Kościoła katolickiego[659], a za walkę o autonomię Kościoła wobec państwa oraz sprzeciwianie się ustawom Kulturkampfu był nawet aresztowany.

Paul Bürde(1819 – 1874) był znanym malarzem i ilustratorem, urodził się w Groß Strehlitz, czyli w dzisiejszych Strzelcach Opolskich. Wśród jego rysunków jest rysunek przedstawiający obrady zgromadzenia parlamentarnego, którego był uczestnikiem. Można na nim rozpoznać Lichnowsky'ego (w białej kamizelce, z charakterystyczną bródką) w prawej części obrazu[660].



W Kronikach Doroty wydanych przez jej wnuczkę Felix Lichnowsky w ogóle nie istnieje, ale też w 1848 r. jest dwutygodniowa luka zapisów począwszy od 16 września. Być może załamana Dorota źle się czuła, nie prowadziła żadnej aktywności. Jeszcze pół roku później biskup Diepenbrock w liście cieszył się, że chora pomału wraca do sił i zdrowia.

Po śmierci Felixa Dorota zmieniła się zewnętrznie, z jej słynnej urody nic nie zostało. Zmalała, wychudła, tuszowała braki urody kosmetykami[661]. W pałacu żagańskim urządziła znajdującą się na parterze kaplicę poświęconą pamięci Lichnowskiego (podobnie jak wcześniej w Rochecotte kaplicę Talleyranda), która komunikowała się z jej osobistymi apartamentami ukrytą klatką schodową[662]. Wcześniej istniała w pałacu kaplica, być może została przeniesiona w inne miejsce, by ułatwić słabej księżnej uczestnictwo w nabożeństwach. Więcej pisze o tym M. Kasztel[663].



Później, gdy doszła do siebie, poświęcała czas na zamiłowania artystyczne oraz podróże.

Pomimo, że już wcześniej miała osiągnięcia malarskie, począwszy od 1849 r. aż do śmierci pobierała lekcje rysunku (może nie sama, skoro już wcześniej zdobyła uznanie jako rysowniczka?) od Alwiny Fromann[664], pochodzącej z Sulechowa, ale urodzonej już w Jenie po przeprowadzce tam na przełomie XVIII i XIX wieku jej rodziny - znanych przyjaciół i wydawców dzieł autorów niemieckiego romantyzmu (Goethe, Schiller, Herder, Wieland, Knebel[665]). Alwina każde lato spędzała w Żaganiu, gdzie oprócz spotkań artystycznych z Dorotą wykonała szereg rysunków wnętrz pałacowych[666] oraz miejskich obiektów.



Zimmer der Herzogin Dorothea von Sagan auf Schloss Sagen, oD, gemalt von Allwina Frommann, GSA 21/309, Bl 58 ©Klassik Stiftung Weimar¶

Zbiory jej rysunków zostały wydane w postaci „Czarnego albumu”[667] i „Zielonego albumu”. Była także nauczycielką rysunku księżniczki z dworu królewskiego, przyszłej królowej Augusty von Preussen[668].

Jak pisał Philippe Ariés[669] „*pod koniec wieku postaci przywołane we wspomnieniach Marii Czapskiej nie jeździły już prawie wcale do Francji, choć nadal odbywały liczne podróże. Starszym damom zmęczenie było obce: bez względu na porę roku przemierzały drogi Niemiec czy Włoch. W tym samym okresie szlachta francuska, która nie potrafił zagrzać miejsca w czasach emigracji i w pierwszych latach XIX wieku, została jakby dotknięta paraliżem*”.

Wiele osób z epoki romantyzmu wybierało się w dalekie podróże. Kilkadziesiąt lat wcześniej Lord Byron wybrał się w dwuletnią podróż po Europie i Bliskim Wschodzie. Juliusz Słowacki odbył podróż do Grecji (*Grób Agamemnona*), Egiptu (*Rozmowa z piramidami*) i Palestyny (*Podróż do Ziemi Świętej i do Neapolu*), gdzie z dużymi emocjami spędził noc zamknięty w Bazylice Grobu Pańskiego[670].

Dorota, po kilku latach spędzonych w Anglii czuła wielki sentyment do tego kraju. W liście do Barante napisała, uzasadniając odmowę Talleyranda przyjęcia wysokiego stanowiska w rządzie francuskim jego złym już stanem zdrowia, ale także:

jako powód podała atrakcyjność Anglii, upodobanie do angielskiej arystokracji, sposób życia i sympatię, jaką okazywało jej to społeczeństwo. Zachowam przez całe życie ogromną wdzięczność dla Anglii – pisała do Barantego – i sympatię do wielu osób. Gdyby ten kraj miał klimat, jasność i możliwość szerokiego życia, co jest dyplomatycznie konieczne, nigdy byśmy go nie opuszczali.[671]

Sympatię do tego kraju oddała także we Kronikach, gdzie pod datą Paryż, 1 lutego 1838 zapisała:

Lady Clanricarde przyszła wczoraj do mnie na lunch; za kilka dni wraca do kochanej Anglii, o której z każdym dniem myślę z rosnącym żalem. Dobrze wiedziałam, co tracę zostawiając ją, ale przynajmniej dobrze wyważyłam poświęcenie.[672]

Prawdopodobnie jednak nie wybrała się później w podróż do tego kraju, nie znalazłem takiej informacji.

Zapaloną podróżniczką była wcześniej matka Doroty – księżna Anna Dorota. Oprócz podróży z Mittawy w Kurlandii do Warszawy, Berlina, Karlsbadu, Pragi, to później, już z Löbichau, podejmowała podróże do Szwajcarii (między innymi w Lozannie nawiedziła w katedrze nagrobek Karoliny Waldeck, pierwszej żony swojego męża Piotra[673]), spływała Renem z Koblencji do Kolonii, w Hamburgu wybrała się w rejs po Bałtyku, przejechała morskie wybrzeże aż do Travemünde wspominając i porównując je z wybrzeżem morskim Kurlandii, przemierzyła austriackie Alpy aż do Salzburga, odwiedziła po latach Kurlandię (entuzjastycznie witana przez mieszkańców), Petersburg, Paryż, Wiedeń i inne[674].

Ale i synowa Doroty – Paulina, druga żona Ludwika Napoleona, była niespożytą podróżniczką. Według zapisów jej dziennika z 1871 r.[675], a miała wtedy 51 lat, w poszczególnych miesiącach tego jednego roku odwiedziła:

styczeń	Żagań
luty	Żagań, Berlin
marzec – kwiecień	Berlin
maj	Berlin, Żagań
czerwiec	Berlin, Kolonia, Bruksela, Paryż, Acosta
lipiec	Paryż, Kolonia, Żagań
sierpień	Berlin, Ems
wrzesień	Paryż, Valençay, Rochecotte, Valençay
październik	Paryż, Acosta, Żagań
listopad	Berlin
grudzień	Berlin, Żagań

Pałac Acosta – siedziba rodu de Castellane, dzisiaj nie istnieje. Znajdował się ok. 20 km na zachód od Paryża w Aubergenville (departament Yvelines), między Saint-Germain-en-Laye a Mantes-la-Jolie.

Na pasję księżnej Doroty podróżowania zwraca uwagę R. Haczkiewicz[676], wymieniając Kurlandię, Anglię, Niderlandy, kraje niemieckie, Szwajcarię, Austrię, Czechy, Italię, Francję. Dotarł do jej odręcznego opisu podróży do Nicei w 1852r.[677], z licznymi ilustracjami, niewątpliwie własnoręcznymi, skoro była malarką.



ZIMOWY ŻAGAŃ NA STAREJ RYCINIE - Zimowa przejażdżka saniami księżnej Doroty Talleyrand

Obraz nieznanego autora.[678]

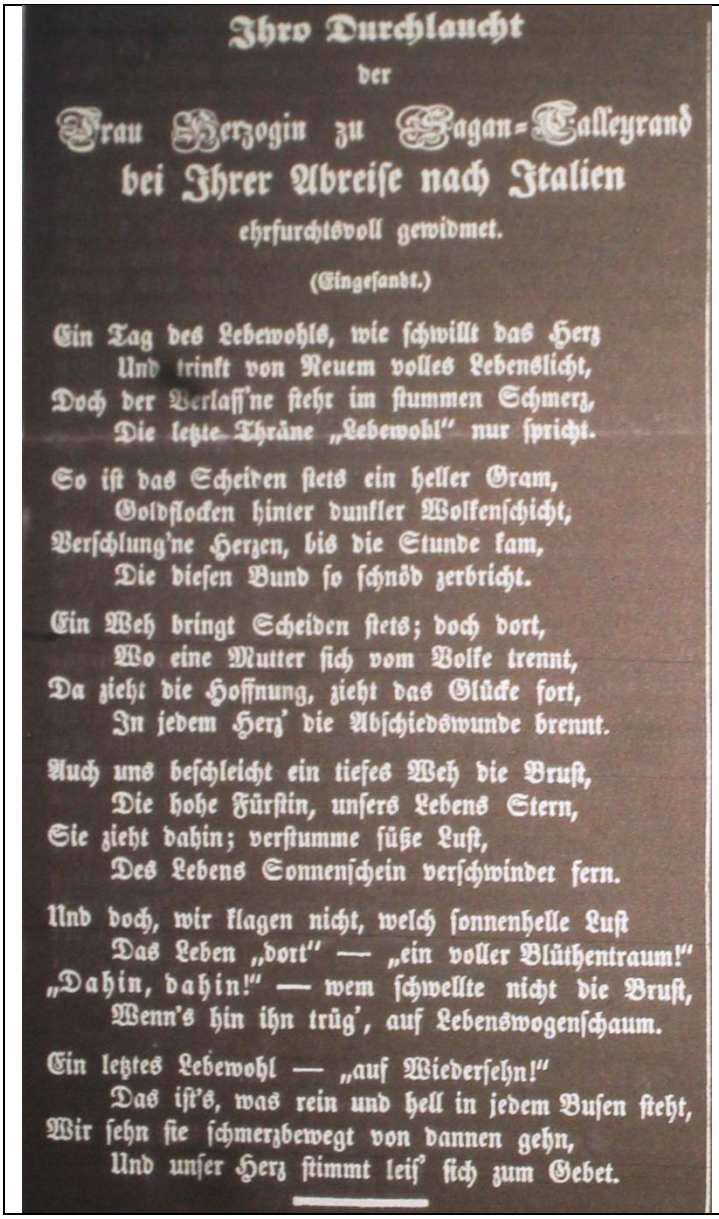
Na zimę 1852/1853 r. 60-letnia Dorota wybrała się w podróż do Nicei, gdzie spędziła cztery miesiące zwiedzając intensywnie okolice. W drodze powrotnej na dłużej zatrzymała się jeszcze w Weronie, Wenecji, Wiedniu. Podróż wiodła z Żagania przez Berlin, Poczdam, Sansouci, Magdeburg, Lipsk, Norymbergę, Monachium, Innsbruck, Kreuth, przełęcz Brenner, Trydent, Veronę, Brescię, Mediolan, Genuę, Savonę, Niceę, St. Remo, Genuę, Piacenzę, Mantuę, Cremonę, Veronę, Wenecję, Ljubljanę, Graz, Wiedeń, Drezno, Poczdam, Berlin, Żagań.

Trasę podróży odtworzył i przedstawił na tle mapy politycznej ówczesnej Europy L. Guihéry[679].



Le voyage en Europe méridionale de la duchesse de Sagan : Octobre 1852 – mai 1853
Fonds de carte : https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/a/ac/Europe_1815
Source : https://fr.wikipedia.org/wiki/Fichier:Europe_1815

Wyjazd był znany w mieście i komentowany, w gazecie zamieszczono[680] okolicznościowy wiersz z tej okazji.



Ihro Durchlaucht
der
Frau Herzogin zu Sagan-Talleyrand
bei Ihrer Abreise nach Italien
ehrfurchtsvoll gewidmet.
(Eingesandt.)

Ein Tag des Lebewohls, wie schwillt das Herz
Und trinkt von Neuem volles Lebenslicht,
Doch der Verlass'ne steht im stummen Schmerz,
Die letzte Thräne „Lebewohl" nur spricht.

So ist das Scheiden stets ein heller Gram,
Goldflocken hinter dunkler Wolkenschicht,
Verschlung'ne Herzen, bis die Stunde kam,
Die diesen Bund so schnöd zerbricht.

Ein Weh bringt Scheiden stets; doch dort,
Wo eine Mutter sich vom Volke trennt,
Da zieht die Hoffnung, zieht das Glücke fort,
In jedem Herz' die Abschiedswunde brennt.

Auch uns beschleicht ein tiefes Weh die Brust,
Die hohe Fürstin, unsers Lebens Stern,
Sie zieht dahin; verstumme süße Lust,
Des Lebens Sonnenschein verschwindet fern.

Und doch, wir klagen nicht, welch sonnenhelle Lust
Das Leben „dort" — „ein voller Blüthentraum!"
„Dahin, dahin!" — wem schwellte nicht die Brust,
Wenn's hin ihn trüg', auf Lebenswogenschaum.

Ein letztes Lebewohl — „auf Wiedersehn!"
Das ist's, was rein und hell in jedem Busen steht,
Wir sehn sie schmerzbewegt von dannen gehn,
Und unser Herz stimmt leis' sich zum Gebet.

Waszej Wysokości
Księżnej Żagania-Taleyrand
na jej wyjazd do Włoch
z szacunkiem oddany
(znalezione)

Dzień pożegnania, gdy serce puchnie
na nowo pijąc światło pełne życia,
gdy opuszczony stoi w cichym bólu
wypowiadając ostatnie pożegnanie tronu.

Rozstanie jest zawsze gorzkim smutkiem,
złote płatki za ciemną warstwą chmur,
splecione serca, aż nadejdzie godzina
która przełamie tę więź zapłakaną.

Rozstanie zawsze przynosi ból; lecz
gdy matka oddala się od ludu,
odbiera nadzieję, odrywa szczęście,
a rana pożegnania płonie w każdym sercu.

W nasze piersi też wkrada się głęboki ból,
Jej wysokość księżna, nasza gwiazda życia,
idzie dalej, chłonąc słodkie powietrze,
a światło życia znika daleko.

Ale nie narzekamy, słoneczne powietrze
życia "tam" - "sen kwitnących marzeń!"
"Tam, tam" - czyja pierś nie zadrży,
gdy niesie go piana fali życia.

Ostatnie pożegnanie - "Do zobaczenia!"
wypisane czysto i jasno w każdej piersi,
widzimy odejście poruszeni bólem,
a nasze serca cicho skłaniają się do modlitwy.

Podczas tej podróży prowadziła notatki, które zebrała w rękopiśmiennym „*Wspomnieniu podróży 1852 – 1853*”. Oryginał dziennika jest przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. W 2023 r. równolegle, nie wiedząc o swoich zamiarach, dziennik przetłumaczyli i wydali jako artystyczne egzemplarze bibliofilskie w językach polskim i francuskim M. Biszczanik[681] i L. Guihéry[682]. Dalsze cytaty z tego dziennika będą pochodziły z tłumaczenia dokonanego przez M. Biszczanika.



Dziennik podróży zaczyna się w Berlinie 10 października 1852 r. zdaniem „*Mój kochany Żagań w jesiennych barwach już od 9 godzin został za mną*.”[683]



Czy podróż była jedynie turystyczna? W Mentone 8 listopada 1852 r. zapisała we Wspomnieniu:

> *Wczoraj znów nie było w ogóle słońca, przez cały dzień było mgliście, ale pochodziłam z parasolem wzdłuż morza po długim bulwarze, zaleceniom doktora Gerbera nawet tu, w odległych stronach bawiąc, posłuszna pozostając.*

oraz w dniu 9 grudnia 1852 r.:

> *jako zdyscyplinowana pacjentka Gerbera – przez pół godziny chodziłam w tę i z powrotem brzegiem morza (z trudem utrzymując mą parasolkę).*

Bardzo źle odbierała zmiany pogody, był to rodzaj meteoropatii. W dniu 5 marca 1853 zapisała:

> *Nerwy w mej biednej głowie, biczem srogich wiatrów smagane, cierpiały i jęczały przez cały wczorajszy dzień, który minął mi, wciśniętej w sofę, dość nieprzyjemnie.*

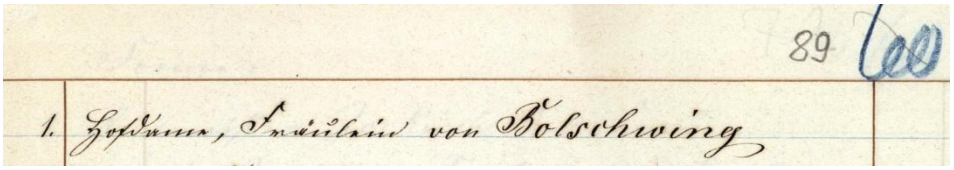
Podróż z Żagania do Berlina Dorota odbyła pociągiem, gdyż połączenie kolejowe z Berlinem było czynne od 1846 r. Skoro podróż księżnej do Berlina trwała 9 godzin łatwo obliczyć, że średnia prędkość podróży, uwzględniając postoje na stacjach, wyniosła 22 km/godz., gdy dyliżanse podczas jazdy osiągały prędkość najwyżej kilkunastu kilometrów na godzinę, a postoje, nawet czysto techniczne, np. dla zmiany koni, znacznie wydłużały czas podróży.

W dalszą podróż z Berlina do Nicei, sądząc po analizie punktów pośrednich podróży, księżna udała się częściowo pociągiem, częściowo dyliżansem, pokonując Alpy przez przełęcz św. Bernarda. Nie wiemy, ile służby zabrała ze sobą, łącznie konwój liczył cztery pojazdy. W jednym jechała ona z panną von Bolschwing, w drugim jej były szwagier – mąż Wilhelminy - Schulenburg. Po dojechaniu do Nicei Schulenburg wrócił do Żagania, by ponownie pojawić się w Nicei w momencie podróży powrotnej[684]. Prawdopodobnie zajmował się sprawami organizacyjnymi, jak wynajem dyliżansów, załatwianie noclegów, kupno biletów kolejowych itp. Z towarzyszką podróży Dorota zwiedzała razem zabytkowe miasta, ale chyba nie odbywała z nią wizyt towarzyskich. Panna von Bolschwing występuje jedynie we *Wspomnieniu podróży*, natomiast w *Kronice* z tego okresu nie jest wspomniana. Michel Misoffe w artykule „*Ostatnie dni księżnej Dino, dokumenty niedrukowane*”[685] wspomina, że Bacourt

> *pod koniec sierpnia 1862 codziennie otrzymywał listy coraz bardziej naglące od Louise de Bolschwing, jej wiernej kompanki.*

Missoffe wspomina, że rysowniczka Albina Fromann wysłała list kondolencyjny do Mlle de Bolschwing[686].

W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze w jednym z dokumentów jest ona wymieniona, z jako *Hofdame Fräulein Bolschwing*, czyli *Dama dworu Panna Bolschwing*[687].



Dalsze poszukiwania internetowe przyniosły informację, że pałac w Kosierzu gm. Dąbie koło Krosna Odrzańskiego był w 1854 r. własnością Egona von Kottwitz (1875 – 1937) oraz Nory von Bolschwing (ur. 1884). Inne ślady wiodą do Prus Wschodnich – do miejscowości Podleśne gm. Braniewo, gdzie dwór był ozdobiony pejzażowymi akwarelami Gertrudy von Bolschwing (1836 – 1886), oraz do Białoszyc (Bolschwitz) koło Susza w pobliżu Iławy i Kwidzyna, jednak bez konkretów. L. Guihery we wstępie do Doroty „Wspomnień z podróży 1852-1853” pisze że, być może, należała do kurlandzkiej rodziny Charlesa de Bolschwing lub Bodelschwing (1870 – 1873), konserwatywnego posła do pruskiego Landtagu i ministra finansów w latach 1851-1858 oraz 1862-1866[688].

Dorota podczas podróży raczej korzystała z usługi dyliżansów pocztowych, jak ten ze zbiorów Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.



Podróżni musieli poddać się planowi podróży. Przerwy na odpoczynek ludzi i koni wypadały w stacjach pocztowych oddalonych od siebie co 20 kilometrów. Wymagania stawiane właścicielom stacji określały kontrakty na prowadzenie poczthalterii (stacji przeprzęgowej). Tu fragment kontraktu stacji w Przyrowie, z roku 1839r.

> *Podróżni dyliżansami iadący powinni na każdej stacji znaleźć izbę czystą, oświeconą, a w zimie opaloną, aby w niey mogli spocząć bez przeszkody. W każdey takowey izbie nazwaney pasażerską, znajdować się powinny przynaymniey dwie kanapy lub sofy, dwa stoliki, lustro, sześć krzeseł i parawan. Poczthalter winien utrzymywać dla podróżnych iedzenie*[689].

W Muzeum Zamku w Łańcucie jest nawet eksponowany dyliżans specjalnie przerobiony dla umożliwienia nocowania w nim dwóch osób podczas jazdy. Według pracowników muzeum podróż z Łańcuta do Paryża trwała wtedy 17 dni.

Dorota nocowała w hotelach lub stacjach pocztowych. Warunki noclegu nie zawsze były komfortowe, np. w Weronie w dniu 27 października 1852 zapisała:

> *Kto na łóżku pokutnika odpoczywać lubi, kto by bruk uliczny za poduszkę rad mieć dla swej głowy, ów niechże przyjeżdża i noc spędzi w weroneńskim hotelu „Nelle DueTorre”! Ten obrzydliwy nocleg opuściłam o godzinie piątej nad ranem po bezsennej niemal nocy, z uczuciem połamanych nóg, z obolałą głową i powykręcanym karkiem.- Nawiasem mówiąc, żelazna prycza i twarde łóżka były tam jednak bardzo czyste i nie było w nich robactwa. (tłum. M. Biszczanik)*

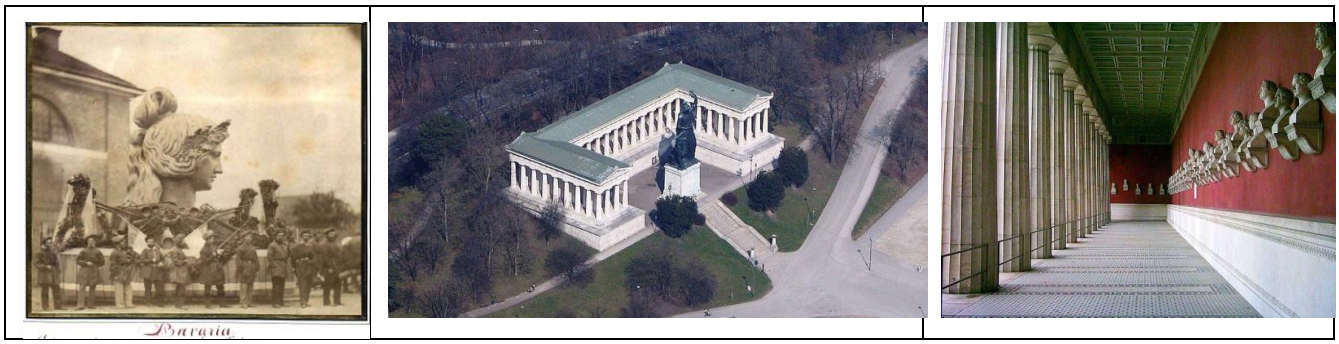
W Weronie przez tydzień zwiedzała kościoły i zabytki architektury, ale w ogóle nie wspomniała o mającej tam miejsce historii Romea i Julii.

Podróżowała nie tylko dyliżansami. Podróż pociągiem z Lipska do Norymbergi 19 października 1852 r. o długości około 300 km zajęła 15 godzin w śnieżnej pogodzie.

Dorota prowadziła podczas podróży zapiski. Jej 285-stronicowy dziennik, oprócz codziennych relacji i wielu konkretnych informacji zawierających również daty budowy różnych obiektów, zawiera wiele rysunków. Głównie były to pejzaże, obiekty architektury oraz postacie. W drugiej części podróży rysunków było mniej, częściej były to miniatury. Być może odczuwała trudy podróży.



W jednym miejscu dziennika zamiast odręcznych rysunków jest wklejona fotografia przedstawiająca grupę mężczyzn stojących przed postumentem, na którym umieszczono pomnik kobiecej głowy wielkich rozmiarów. Identyczną fotografię jak ta w dzienniku można znaleźć w Internecie, więc prawdopodobnie w dzienniku znajduje się wklejona okazjonalna pocztówka. Co ciekawe, pierwsza na świecie tzw. fotografia reporterska została wykonana zaledwie 3 lata wcześniej w USA.

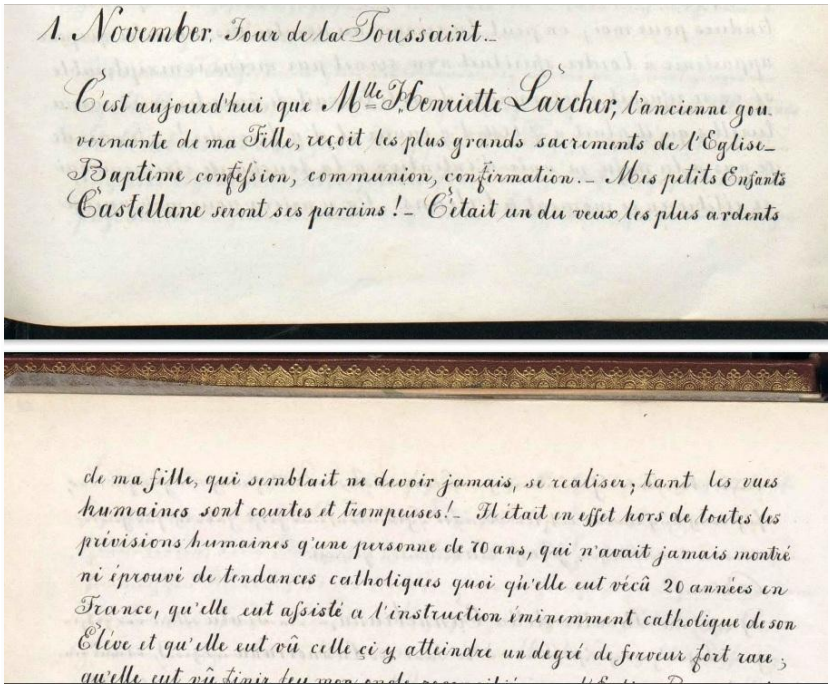


Głowa była elementem ogromnego, wysokiego na 18 metrów (plus cokół) pomnika germańskiej boginii Bavarii stojącego w Monachium przed halą Ruhmeshalle w dzielnicy Theresienwiese. Znajdująca się za pomnikiem hala jest galerią chwały. Zawiera ponad setkę popiersi osób zasłużonych dla Bawarii, w tym Wita Stwosza, którego wiele dzieł powstało w bawarskiej Norymberdze.

Bogini Bavaria jest symbolem i świecką patronką Wolnego Państwa Bawarii. Pomnik - arcydzieło techniki, został zaprojektowany i zbudowany w latach 1843 - 1850 przez monachijskiego artystę Ludwiga Schwanthalera na zlecenie króla Ludwika I Bawarskiego, którego ideą było zbudowanie wielkiego pomnika patriotycznego, a odlany z metalu w miejscowym zakładzie odlewniczym. Wielkość tego dzieła i jego faktura dają wysokie świadectwo umiejętności ludwisarskich. Wewnątrz można po schodach wejść na platformę widokową znajdującą się na głowie pomnika, gdzie mogło zmieścić się kilka osób.

Dorota spotkała tam nawet romantycznego króla Ludwika, który często oglądał dzieło: „*nie poznał mnie pod moją niebieską woalką, ale zauważył moje głębokie dygnięcie i powitał mnie bardzo grzecznie*”.

W dzienniku zapisanym odręcznym, niemieckim pismem gotyckim nagle Dorota zamieściła półtorej stronicy tekstu w języku francuskim[690]:



1. November. Jour de la Toussaint.–

C'est aujourd'hui que Mlle Henriette Larcher, l'ancienne gouvernante de ma Fille, reçoit les plus grands sacrements de l'Eglise– Baptême confession, communion, confirmation.– Mes petits Enfants Castellane seront ses parains !– C'était un du veux les plus ardents

de ma fille, qui semblait ne devoir jamais, se realiser, tant les vues humaines sont courtes et trompeuses!– Il était en effet hors de toutes les prévisions humaines q'une personne de 70 ans, qui n'avait jamais montré ni éprouvé de tendances catholiques quoi qu'elle eut vécû 20 années en France, qu'elle eut assisté a l'instruction éminemment catholique de son Élève et qu'elle eut vû celle ci y atteindre un degré de ferveur fort rare, qu'elle eut vû finir [illegible]

Pełna religijnej ekscytacji pisze tu o konwersji byłej guwernantki swojej córki z protestantyzmu na katolicyzm:

> *1 Listopada Dzień Wszystkich Świętych*
>
> *To dzisiaj Panna Henriette Larcher, dawna guwernantka mojej córki, otrzyma największe sakramenty Kościoła – chrzest, spowiedź, komunię, bierzmowanie. – Moje wnuki Castellane będą jej chrzestnymi! - Było to jedno z najbardziej żarliwych życzeń mojej córki, które wydawało się nigdy nie ziścić; jak krótkie i zwodnicze są ludzkie poglądy! Było poza wszelkimi ludzkimi przewidywaniami, że osoba w wieku 70 lat, która nigdy nie okazywała ani nie doświadczała żadnych katolickich tendencji, która żyła przez 20 lat we Francji, asystowała przy eminentnie katolickiej edukacji swej uczennicy i widziała, jak bardzo rzadki był stopień jej żaru;*

I kilkanaście linijek dalej:

> *Konwersja Panny H. Larcher jest jedną z rzeczy niespodziewanych dla mnie, którą można zaliczyć do cudów, ale które, należąc do porządku duchowego, byłyby jednak niewytłumaczalne, gdybyśmy odmówili uznania w sferze duchowej nadprzyrodzonych dróg, jakie Bóg chce otworzyć i zapłodnić! Pójdę na mszę, aby dołączyć intencją do wzruszającej ceremonii, jaka odbędzie się w tym samym czasie w Orleanie.*

Nicea w tym czasie stała się zimową Mekką dobrze urodzonych całej Europy. Wzdłuż reprezentacyjnego bulwaru nadmorskiego powstawały eleganckie hotele, a sam bulwar do dzisiaj nosi nazwę Promenada Anglików. Także Dorota wynajęła wtedy willę Avigdor (dzisiaj nie istnieje)[691] przy Promenadzie Anglików. Była to willa zbudowana w 1786 r. przez bankiera nicejskiego Samuela Avigdora[692]. Od 1849 r. właściciel willi, M. M. Avigdor, był członkiem rady miejskiej Nicei[693]. Wynajęta willa musiała spełniać wysokie wymogi komfortu, gdyż w różnych latach gościły w niej inne znaczące osobistości, jak caryca Anna Fiodorowna Romanowa, król i królowa Würtembergii czy król Bawarii[694].



La villa Avigdor que la duchesse avait louée sur la Promenade des Anglais est aujourd'hui remplacée par un immeuble. Source : Le blog des mémoires de la Riviera



Dorota jednak nie była zadowolona z warunków zamieszkania, skoro 1 lutego 1853 r. zapisała podczas zwiedzania willi w St. Laurent:

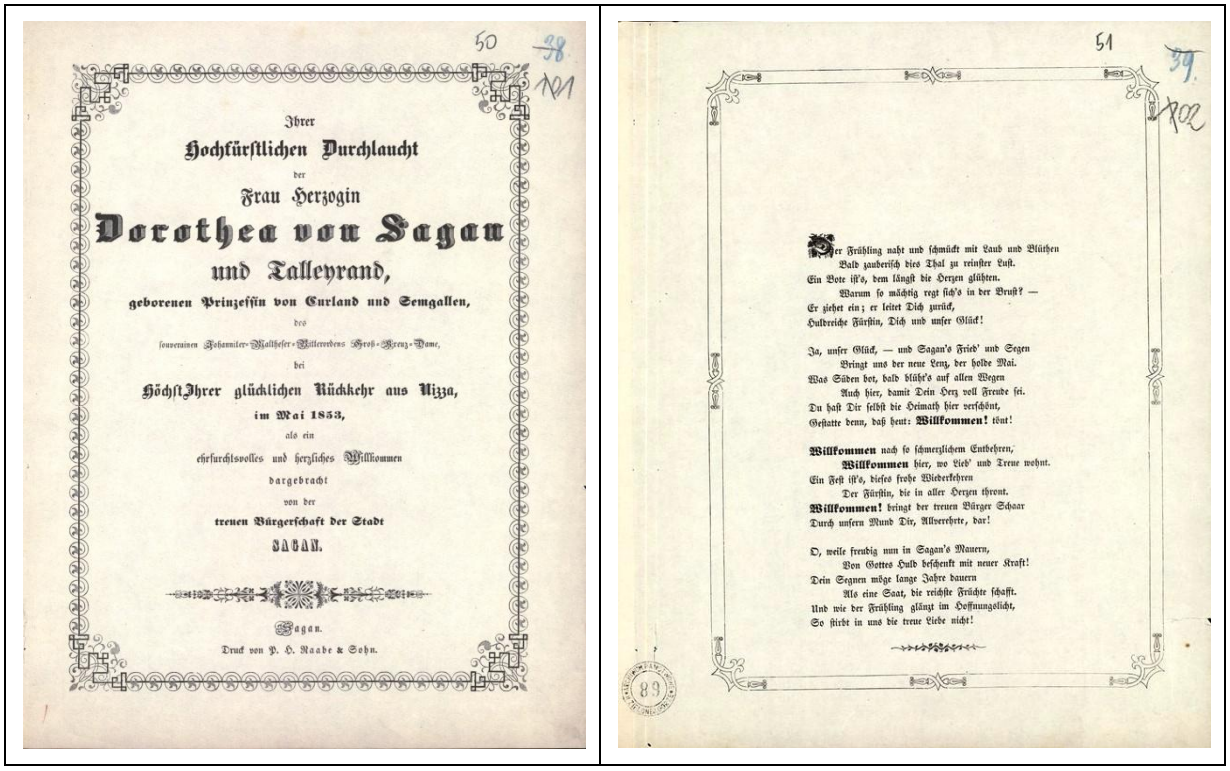
> *Mogłam była wynająć tę to właśnie stancję za mniejsze pieniądze niż tę starą i brudną Willę Avigdor. Zdrowiej i weselej by się nam tu mieszkało niźli tu, gdzie jestem.*

Oprócz zwiedzania zabytków architektury, któremu oddawała się z dużym zapałem, odwiedzin towarzyskich, czytania, haftowania, malowania, prowadziła także porządkowanie zabranej ze sobą korespondencji M. Ch. Talleyranda, co jednak nie sprawiało jej przyjemności. 22 grudnia 1852 r. zapisała:

> *Od paru dni po kilka godzin na dzień poświęcam dawno rozpoczętemu, a nigdy się nie kończącemu, porządkowaniu papierów po zmarłym mym wuju; korespondencje, na których przejrzenie teraz kolej przyszła, nie zawsze budzą przyjemne wspomnienia, i gdybym nie uważała tego spadłego na mnie obowiązku za świętą swą powinność, nie wystawiałabym mych biednych nerwów na taką próbę. Nawet gdybym chciała się z niej wycofać, sumienny pan von Bacourt by mi na to nie pozwolił.Jego godna pochwały gorliwość wobec pamięci jego zmarłego patrona nie pozwala na uchylenie się od żadnego trudu, ale i mnie także nie daje wytchnienia.*

Powrót księżnej z długotrwałej podróży natychmiast zaowocował wyrazami wdzięczności ze strony magistratu miasta wyrażonymi w specjalnym adresie hołdowniczym złożonym podczas wizyty w pałacu[695] i okolicznościowym wierszem zaczynającym się od słów:

Zbliża się wiosna, pełna liści i kwiatów
Wkrótce ta dolina odetchnie czystym powietrzem.
Posłaniec wieszczy, że serca od dawna jaśnieją.
Skąd tyle emocji w piersiach?
Sprowadza Cię; prowadzi Ciebie z powrotem,
piękna księżniczko, ty i nasze szczęście!



Ihrer
Hochfürstlichen Durchlaucht
der
Frau Herzogin
Dorothea von Sagan
und Talleyrand,
geborenen Prinzessin von Curland und Semgallen,
des
souverainen Johanniter-Malteser-Ritterordens Hoch-Kreuz-Dame,
bei
Höchst Ihrer glücklichen Rückkehr aus Nizza,
im Mai 1853,
als ein
ehrfurchtsvolles und herzliches Willkommen
dargebracht
von der
treuen Bürgerschaft der Stadt
SAGAN.

Sagan.
Druck von P. H. Raabe & Sohn.

Der Frühling naht und schmückt mit Laub und Blüthen
Bald zauberisch dies Thal zu reinster Lust.
Ein Bote ist's, dem längst die Herzen glühten.
Warum so mächtig regt sich's in der Brust? —
Er zieht ein; er leitet Dich zurück,
Huldreiche Fürstin, Dich und unser Glück!

Ja, unser Glück, — und Sagan's Fried' und Segen
Bringt uns der neue Lenz, der holde Mai.
Was Süden bot, bald blüht's auf allen Wegen
Auch hier, damit Dein Herz voll Freude sei.
Du hast Dir selbst die Heimath hier verschönt,
Gestatte denn, daß heut: **Willkommen!** tönt!

Willkommen nach so schmerzlichem Entbehren,
Willkommen hier, wo Lieb' und Treue wohnt.
Ein Fest ist's, dieses frohe Wiederkehren
Der Fürstin, die in aller Herzen thront.
Willkommen! bringt der treuen Bürger Schaar
Durch unsern Mund Dir, Allverehrte, dar!

O, weile freudig nun in Sagan's Mauern,
Von Gottes Huld beschenkt mit neuer Kraft!
Dein Segnen möge lange Jahre dauern
Als eine Saat, die reichste Früchte schafft.
Und wie der Frühling glänzt im Hoffnungslicht,
So stirbt in uns die treue Liebe nicht!

Po powrocie do Żagania w parku zamkowym postawiła na pamiątkę szczęśliwego powrotu krzyż wotywny – pomnik podróży[M].



Na skrzyżowaniu ramion krzyża umieściła datę 1853, a w czterech stronach prostopadłościennej podstawy zamieściła cztery napisy. Podczas renowacji tego pomnika przetłumaczono te napisy, które brzmią:

Dorota Księżna Żagańska etc. etc. etc. 10 października 1853 r.

Niech święty znak Krzyża mi i innym ludziom będzie drogowskazem do Niebiańskiej Ojczyzny.

[M] Fotografie autorstwa Romana Haczkiewicza z Żagania

By wznieść ten krzyż uroczyście ślubowała wyruszając w daleką podróż 10 października 1852.

I wzniosła go po szczęśliwym powrocie w podzięce Bogu wierna swemu ślubowaniu.

Łącznie w latach 1826 – 1858[696] Dorota była w Nicei pięciokrotnie.

Miasto należało wtedy do Królestwa Sardynii, ale coraz silniejsze były w nim wpływy francuskie. Mimo relaksującego pobytu nad morzem Dorota cały czas utrzymywała kontakt ze światem, żywo komentowała wydarzenia polityczne we Francji, Włoszech i na świecie. Sprawozdania z obrad francuskiego parlamentu docierały do niej już po 3 dniach[697]. W pamiętnikach ze stycznia 1853 r. z niepokojem cytuje fragmenty listów z Francji, mówiące o narastaniu imperialnej atmosfery w kraju, a nawet o desperacji cesarza Napoleona III, by się ożenić i mieć następcę tronu. Niestety, *księżniczek jest mało i może cesarz ożeni się z jakąkolwiek kobietą*[698]. Ostatecznie cesarz poślubił wychowywaną w Paryżu księżniczkę Eugenię de Montijo ze starej arystokracji hiszpańskiej.

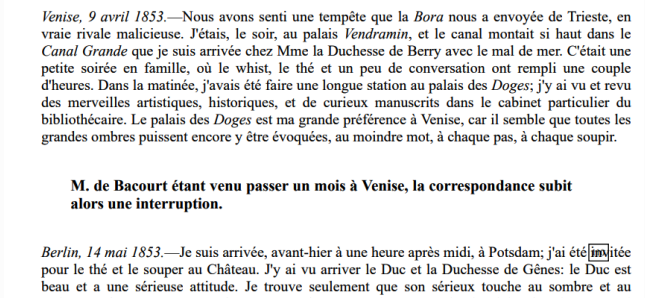
W odręcznym i ozdobnym dzienniku - *Wspomnieniu* opisywała wrażenia kuracjuszki i turystki. Opisała ciekawie spędzony dzień 20 lutego 1853 w Nicei *„Starzy, dobrzy Grindlayowie znowu zaczęli swoje popołudniowe muzykowanie, wczoraj ich zaprowadziłam, gdzie słychać było również Haumanna. Wieczorem, po rodzinnym obiedzie u mnie, także była muzyka. Grał hrabia Cessale, a także profesor muzyki o nazwisku Castiglioni, najpierw były skrzypce. Na zakończenie porównywalnie dobrze zagrano na fortepianie marsz żałobny Chopina”.* [tłum. Wojciecha Derwicha]

8 kwietnia 1853 przytoczyła w dzienniku półstronicowe wspomnienie lorda Byrona z 1816 r. (po angielsku).

Wydaje się jednak, że rękopis nie jest oryginalnym zapisem bieżących spostrzeżeń i refleksji. Raczej został sporządzony później, w spokojnych okolicznościach na podstawie codziennych notatek, przemieszanych, lub nawet częściowo zagubionych. Świadczyć o tym może całkowite pominięcie w zapiskach opisu Lipska, gdzie nocowała 17 października, za to zamieściła pod tą samą datą rysunek katedry w leżącym po drodze Magdeburgu. Odległość z Poczdamu do Lipska – 160 km, raczej nie była do pokonania pociągiem w ciągu jednego dnia, jeśli uwzględnić jeszcze czas na zwiedzanie i rysowanie magdeburskiej katedry.

Ponadto wątpliwości budzi zapis podróży z Wiednia, do którego przybyła 30 kwietnia i pozostała do 10 maja 1853 r., a już następnego dnia 11 maja była w Dreźnie pokonując 490 km, przeskakując w dzienniku całe Czechy, w tym Pragę.

W prowadzonej równolegle *Kronice*, opracowanej i wydanej w 1910 r. przez jej wnuczkę, jest luka zapisów od 9 kwietnia w Wenecji aż do 14 maja już w Berlinie. Maria de Castellane Radziwiłł podała jako wyjaśnienie, że przybył wtedy do Wenecji A. Bacourt na miesięczny pobyt[699], ale we Wspomnieniach w tym czasie Dorota w ogóle go nie wspomina zwiedzając miasto i odbywając wizyty z panną von Bolschwing.

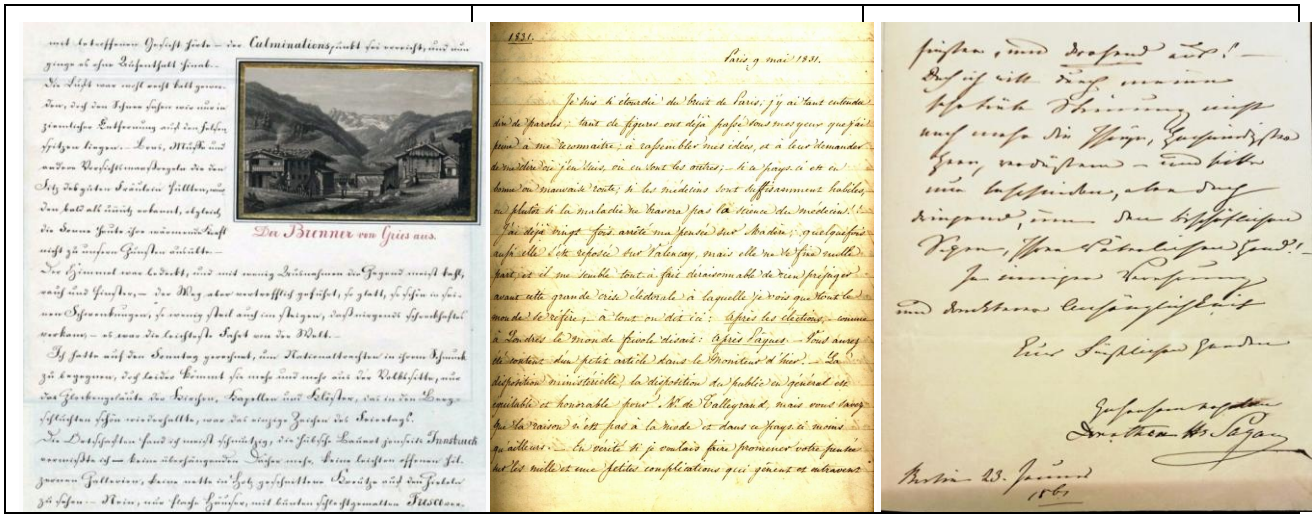


Venise, 9 avril 1853.—Nous avons senti une tempête que la *Bora* nous a envoyée de Trieste, en vraie rivale malicieuse. J'étais, le soir, au palais *Vendramin*, et le canal montait si haut dans le *Canal Grande* que je suis arrivée chez Mme la Duchesse de Berry avec le mal de mer. C'était une petite soirée en famille, où le whist, le thé et un peu de conversation ont rempli une couple d'heures. Dans la matinée, j'avais été faire une longue station au palais des *Doges*; j'y ai vu et revu des merveilles artistiques, historiques, et de curieux manuscrits dans le cabinet particulier du bibliothécaire. Le palais des *Doges* est ma grande préférence à Venise, car il semble que toutes les grandes ombres puissent encore y être évoquées, au moindre mot, à chaque pas, à chaque soupir.

M. de Bacourt étant venu passer un mois à Venise, la correspondance subit alors une interruption.

Berlin, 14 mai 1853.—Je suis arrivée, avant-hier à une heure après midi, à Potsdam; j'ai été invitée pour le thé et le souper au Château. J'y ai vu arriver le Duc et la Duchesse de Gênes: le Duc est beau et a une sérieuse attitude. Je trouve seulement que son sérieux touche au sombre et au

Warto zauważyć, że kaligraficznie styl pisma relacji z podróży odbiega od trudnych do odczytania innych zapisów, np. jej listów. Tutaj dla porównania strona kaligraficznego pisma dziennika podróży, wstępu do Kronik z 1831 r. oraz listu do biskupa wrocławskiego, gdzie, ze względu na adresata, chyba dołożyła staranności podczas pisania.



Dorota jeszcze kilka razy spędzała zimę w klimacie śródziemnomorskim. W 1856 r. jej syn Aleksander urządził w Nicei bal kostiumowy, a Dorota objęła patronat nad balem. Drukowana relacja z balu[700] opisuje uczestniczące osoby i ich przebrania.

W 1857 r. zamówiła utwór muzyczny na cześć swojej przyjaciółki księżnej Stefanii Badeńskiej, który został publicznie przedstawiony na koncercie w Nicei[701].



Wielokrotnie ujawnia się upodobanie Doroty do muzyki. Mieliśmy już informacje o zamówieniu elegii na śmierć matki, sonaty z okazji ślubu, o koncercie zamówionym podczas pobytu w Nicei czy koncertowych występach orkiestry w Żaganiu. Niewątpliwie jako dobrze wychowana panna sama grała na jakimś instrumencie, a w pałacu Valençay jest eksponowany fortepian zakupiony przez nią.

Prawdopodobnie z któregoś z wcześniejszych nicejskich pobytów pochodzi zachowany w zielonogórskim archiwum zamkowym nietypowy dokument - ręcznie kaligrafowane pismo do Doroty[702] z prośbą o pomoc głodującemu artyście. Pismo jest bez daty, a jego autor to mieszkający w Nicei artysta – przedstawia się jako profesor malarstwa i kaligrafii. Autor ma być synem polskiego pułkownika lansjerów, czyli napoleońskich ułanów walczących pod dowództwem marszałka Poniatowskiego (tu zapisał jego nazwisko jako Poniatosky).

Nie wiadomo, czy Dorota udzieliła pomocy artyście ani dlaczego dokument znalazł się w jej archiwum. Może fachowym okiem oceniła jego wartość artystyczną, pracochłonność wykonania i kazała zachować?



Tłumaczenie:

Strona 1.

Pod koroną inicjały AR

Madame Księżna
w Żaganiu
Księżniczka Kurlandzka

Jeśli przez przypadek i moje szczęście moja wolność nie jest nachalna Wyznaję ci skromnie, że nie mam pracy ani pieniędzy; i samotny w mym smutnym domu stale rozmyślam o swej nędzy. Gdy wykonuję pracę w moim zawodzie	Bardzo lubię kaligrafię przemieszaną trochę z poezją piórkiem pracuję na próżno, poezja pozwala mi umrzeć z głodu, biedny, dokładam wszelkich starań i nie wiem, jaki będzie mój los moje nieszczęście jest nieodwracalne

Jestem zadowolony z swojego położenia. *Zmiana charakteru pisma:* Nie mylę się, jeśli świat mnie nudzi. Spędzając tak źle dni mojego życia chciałbym umrzeć, gdybym cierpiał sam. Ale Genevieffe, moje małe dziecko zasmuca mnie szczególnie. Daj mi coś do zrobienia jeśli chcesz podnieść moje smutne serce.	mimo, że nie jestem temu winny. *Zmiana charakteru pisma:* Wybacz, błagam cię te małe wersy bez harmonii, ale to pierwszy raz że mam szczęście prosić Cię zaszczyć mnie pracą mojej duszy całą odwagę Dam Ci Księżno tutaj podaję wam mój skromny adres.

Przy Ulicy Akweduktu, numer dwa
mieszkam bardzo nieszczęśliwy
na najwyższym, czwartym piętrze,
wyjaśnić wszystkiego nie mam odwagi,
znaleźć ulicę, która jest prawdziwym miejscem
Bulwar Pont Vieux
przed przybyciem na Place Victoire
Największy w Nicei na pamięć.

Z najgłębszym i najbardziej szczerym szacunkiem, oh! bardzo wzniosła księżno
najbardziej pokorny i wdzięczny sługa.

W podpisie Joseph
Weerhsaceques de Tuksel
Profesor malarstwa i kaligrafii.

Strona 2.

Księżna
Żagania, księżniczka Kurlandii
Bardzo
Wzniosła

Weerhsaceques de Tuksel Joseph najbardziej poważający /pełen szacunku i oddany poddany, profesor kaligrafii, pokornie ośmielam się stawić u stóp Twojej Najwznioślejszej Wysokości,
Syn podpułkownika kawalerii Polaka (2. ułanów, pod rozkazami Marszałka i księcia Poniatoskiego, chwalebnej pamięci) po katastrofach wojny w Polsce, zginął w Turynie 23 listopada 1843, pozostawiając go w wieku 23 lat bez żadnych środków poza studiami po części w Warszawie, i po części w Turynie, i otrzymanym uczciwym wychowaniem.
Owdowiały od szesnastu miesięcy, z czułą pamięcią trzyletniego malucha o imieniu Genevieffe, obecnie u opiekunki w Clans (wieś tej prowincji Nicei) nieszczęśliwie zapadł w chorobę, po której jeszcze nie całkiem wydobrzał, ponieważ nie ma za dużo pracy i dość często cierpiący z braku pożywienia, aby nie narażać hańbą swego honoru.
Całość wydatków na dwie choroby pozbawiła go prostych środków, które oszczędził, i dziś znajduje się na całe życie z jedyną sprawną prawą ręką, ponieważ lewa okaleczona całkowicie i palec wskazujący odcięty całkowicie, bez pracy i ze smutkiem bycia dłużnikiem od dwóch miesięcy wobec opiekunki, bez znajomych którym mógłby się zawierzyć, Bóg dał mu natchnienie i odwagę by po raz pierwszy, aby skromnie ten list (domyślnie) skierować do Pani, którego nie jest nawet sam pisarzem ani doręczycielem, aby błagać z głębi najszczerszego serca, o bycie jego dobroczyńcą, okazywać miłosierdzie
i współczucie jego straszliwej i haniebnej obecnej pozycji i wyznaje swoja wdzięczność biorąc Boga na świadka, do którego będzie modlić się przez całe jego życie, wspólnie z jego małą dziewczynką.

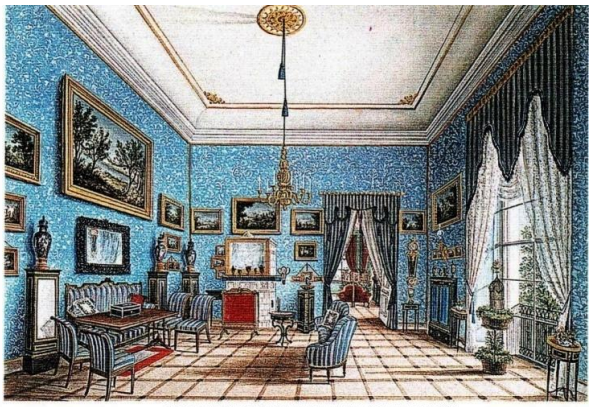
Będąc Twoim z najgłębszym szacunkiem i oddaniem dla Ciebie wzniosła księżniczko
poddanym najbardziej pokornym, wiernym i uległym

Joseph
Weerhsaceques de Tuksel
Profesor malarstwa i kaligrafii.

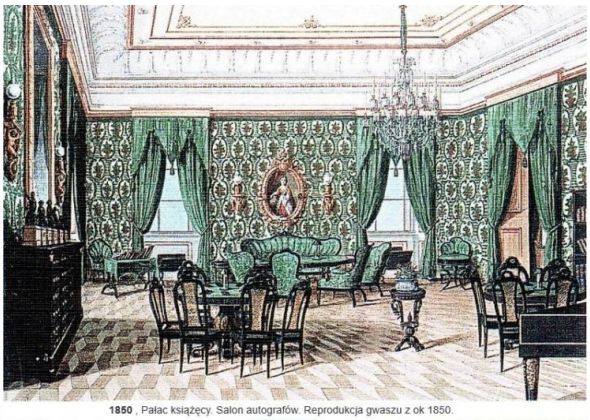
Artysta prawdopodobnie ubarwił swój życiorys. W zajmującym się wojskiem napoleońskim stowarzyszeniu Napoleon.org.pl nie posiadają informacji o oficerze o takim nazwisku. „*Nie występuje w żadnym spisie oficerów wojsk Księstwa jakim dysponuję. Nie ma go ani u Gembarzewskiego, ani Łozy ani u Kujawskiego. Możliwe, że występował pod nazwiskiem, które wydaje się całkowicie przekręcone*”[703].

W tym czasie Nicea zmieniła przynależność państwową. W 1859 r. dochodziło do poważnych napięć między Francją wspierającą ruch zjednoczeniowy Włoch a Austrią. Dorota najpierw z Rochecotte, później z Paryża, co kilka dni pisała do Berlina, do swej wnuczki Marii, listy opisujące z niepokojem zmieniające się co chwilę nastroje we Francji, stanowisko innych państw – Prus (sprzymierzeńca Austrii) i Anglii, ruchy wojsk[704]. Wojna ostatecznie wybuchła, Austria przegrała. W 1860 roku miasto i okręg Nicea oraz Sabaudia zostały odstąpione Francji w zamian za jej pomoc w zdobyciu Lombardii w czasie wojny z Austrią i jednoczenia się Włoch. We wcześniejszym o kilka miesięcy plebiscycie w Nicei 83,82% głosujących opowiedziało się za przynależnością do Francji.

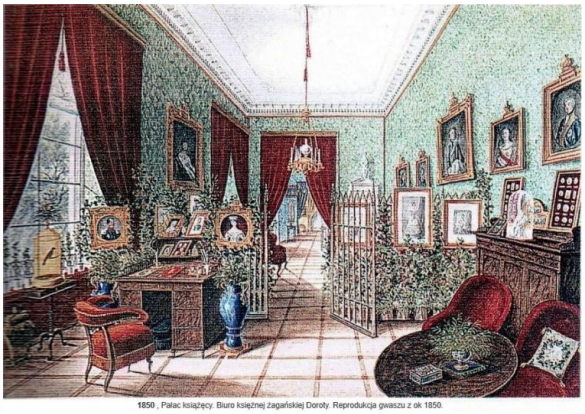
Około 1850 r. wykonano szereg obrazów techniką gwaszu, przedstawiających wnętrza żagańskiego zamku, w tym prywatne pokoje księżnej[705].



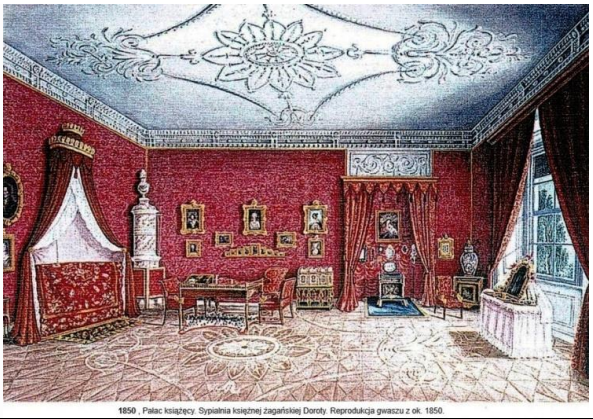
1850 , Pałac książęcy. Pokój niebieski i hebanowy. Reprodukcja gwaszu z ok 1850.



1850 , Pałac książęcy. Salon autografów. Reprodukcja gwaszu z ok 1850.



1850 , Pałac książęcy. Biuro księżnej żagańskiej Doroty. Reprodukcja gwaszu z ok 1850.



1850 , Pałac książęcy. Sypialnia księżnej żagańskiej Doroty. Reprodukcja gwaszu z ok. 1850.

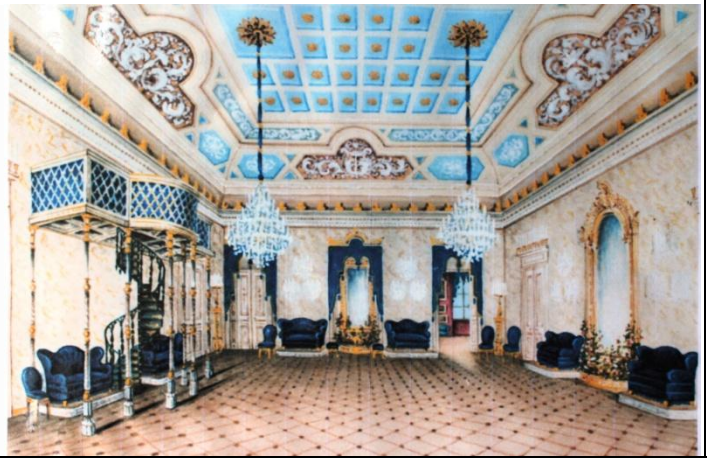
W Sali Autografów (prawy górny rysunek) wydawano uroczysty posiłek dla znamienitych gości, np. króla pruskiego Wilhelma I i jego małżonki podczas ich pobytu w Żaganiu w 1861 r[706].

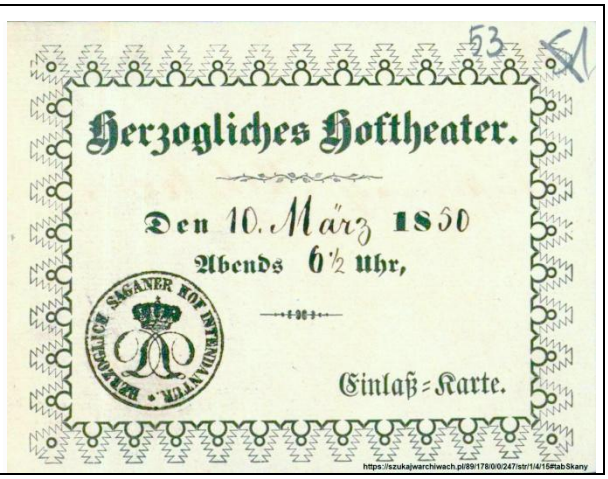
Podczas wizyty królewskiej przed dworcem kolejowym w Żaganiu wystawiały się w ustalonej kolejności miejscowe stowarzyszenia, szkoły i przedsiębiorcy (kolejno: stowarzyszenie weteranów, gildia strzelców, klub gimnastyczny mężczyzn, liceum królewskie, gimnastyczki szkoły miejskiej, gildia tokarzy, butelkarzy, koszykarzy i szczotkarzy, gildia krawców, zjednoczona gildia wytwórców korduanu[N], garbarzy i rękawiczników, zjednoczona gildia ślusarzy, monterów, rusznikarzy i nożowników, zjednoczona gildia stolarzy i szklarzy, zjednoczona gildia murarzy, cieśli, dekarzy i garncarzy, gildia tkaczy, gildia rzeźników, gildia sukienników, gildia szewców, zjednoczona gildia siodlarzy, rymarzy, kołodziejów i producentów lin, gildia kuśnierzy, gildia piekarzy i cukierników). Wymienienie witających króla cechów rzemieślniczych daje wyobrażenie o stanie przedsiębiorczości i organizacji cechowych w księstwie.

Droga z dworca do zamku była udekorowana flagami.

Wizyty i przyjęcia zamkowe musiały być imponujące, skoro w Kronice pod datą 24 stycznia 1844 r. Dorota zapisała, że podczas polowania zabito 280 sztuk zwierzyny[707].

W zamku księżna miała teatr, a lista gości zaproszonych na przedstawienie sięgała 100 osób[708][709].





W listopadzie 1853 r. skomentowała w pamiętniku uroczystość kanonizacji św. Andrzeja Boboli:

> *„Wydaje się, że o. André Bobola, który właśnie został beatyfikowany w Rzymie, był polskim jezuitą zamęczonym przez Rosjan dwieście lat temu, jest obiektem złego humoru cara Mikołaja, ponieważ stare przesłanie mówi, że gdy Kościół uhonoruje o. Bobolę, wielkie nieszczęścia dotkną Rosję i że tam popłynie krew. To przesłanie jest dobrze znane na Północy. Car jest tego świadomy i starał się przeszkodzić beatyfikacji. Księża litewscy, których konsultorzy obrzędu zapytali o świadectwa cudów i męczeństwa błogosławionych, a którzy nie odmówili Rzymowi, zostali deportowani na Syberię[710].”*

W 1858 r. z okazji imienin księżnej lokalna gazeta wydała specjalny numer[711] wypełniony wierszami i innymi hołdami wysławiającymi księżną.

[N] Korduan - biała, delikatna skóra



Saganer Wochenblatt

für wissenschaftliche, technische und örtliche Nachrichten.

Zweiundsechszigster Jahrgang.

№ 11. Sonnabend, den 6. Februar 1858.

Ausgabe: Das Saganer Wochenblatt erscheint wöchentlich zwei Mal, und zwar Mittwoch und Sonnabend Vormittags.
Preis: Das vierteljährliche Abonnement beträgt 8 Sgr., durch die Post bezogen 10½ Sgr. Die einzelne Nummer kostet 1 Sgr.
Anzeigen werden bis Dienstag und Freitag Vormittags 10 Uhr erbeten und die einfache Petitzeile oder deren Raum mit 1 Sgr. berechnet.

Am Namenstage Ihrer Durchlaucht der Frau Herzogin Dorothea von Sagan.

(Eingesandt.)

Ob ferne auch, ob auch in fremdem Lande
Die Fürstin weilt, der reinsten Liebe Bande
Vereinen heut in Sagan alle Herzen;
Und uns're Wünsche wollen wir Dir bringen,
Zu Gottes Thron soll unser Flehen dringen,
Daß fern Dir bleibe jedes Leides Schmerzen.

Wir hörten es, daß an des Kummers Stätte,
An der geliebten Tochter Krankenbette
Der Sorgen bittre Qualen Dich umtosen;
Doch sprießen, wie der heil'gen Dorothee,
Auch Dir durch eines Engels reine Nähe
Des Glaubens und der Hoffnung süße Rosen.

Und dieser Engel ist: „Dein Gottvertrauen;"
Er lehrt Dich frohen Muthes aufwärts schauen
Und glauben an ein väterliches Walten;
Was Gottes ew'ge Vaterreue sendet,
Und wie des Christen Lebenspfad sich wendet,
Zum Guten kann er sich ja nur gestalten.

So hoffe denn, und Deines Mitleids Milde,
Die gern den seligen Beruf erfüllte,
Der Armuth Dich in Liebe zu erbarmen,
Sie strahlt wie eine nie umwölkte Sonne
Und läßt durch ihres stillen Wohlthuns Wonne
In Liebe jedes Herz für Dich erwarmen.

O kehre bald nach Deinem Sagan wieder
Im besten Wohlsein, wenn im Prachtgefieder
Des Frühlings uns're Fluren sich entfalten;
Und Gott verleihe Dir ein langes Leben!
Wir aber wollen immer uns bestreben,
Uns Deine Lieb' und Gnade zu erhalten.

Beiträge zur Länder- und Völkerkunde.

Die Wälder Sibiriens.

Außer dem Eisen und dem Golde birgt Sibirien noch eine unerschöpfliche Quelle des Reichthums in sich; es sind dies seine gigantischen, unermeßlichen, ewigen Urwälder, in denen Pelzthiere verschiedener Art in zahlloser Menge hausen. Die nördlichen Theile der Gouvernements Jenisseisk, Tomsk und Tobolsk enthalten wenigstens 400 Millionen Morgen Wald. Das rothe Holz, wie man es dort nennt: die Kiefer, Ceder, Lärche, Rüster, Tanne und Linde, breitet sich in dichten Massen über Tausende von Quadrat-Werften aus. Die weißen Wälder, in denen Betula alba und Betula nana vorherrschen, sind gleichfalls Dutzende, ja Hunderte von Quadrat-Werften groß. Jene dichten Waldungen heißen im Gouvernement Tobolsk Urmane, in Tomsk und Jenisseisk Taiga's. Kiefern und Cedern werden dicht neben einander, von 18 Fuß im Umfange und von 180 Fuß Höhe, angetroffen. Birken von 12 Fuß im Umfange und von 150 Fuß Höhe. Die Urmane und Taiga's bieten einen höchst ergreifenden Anblick dar. Stellenweise haben Waldbrände, Orkane oder hohes Alter ungeheure Baumstämme aller Art niedergeworfen oder ausgehöhlt; sie liegen verkohlt oder zertrümmert unter dem jüngeren Nachwuchs, der neben ihnen emporschießt. An einigen Orten

a w mieście odbywały się zabawy taneczne:



Concert und Tanz
„zur Gemüthlichkeit,"
Sonntag, den 7. d. Mts., Nachmittags 3 Uhr, wozu ergebenst einladet
W. Morgenstern.

Sonntag, den 7. Februar,
Tanzmusik,
wozu ergebenst einladet
Tabagist Schuch.

W październiku 1856 r. uroczystym balem otwarto nowo wybudowaną siedzibę, wraz z ogrodem i kupiecką restauracją Ressource. W Resursie organizowano także koncerty, plakat jednego z nich[712] widzimy poniżej:



CONSERVATORIUM

für Ausbreitung religiöser, nationaler und klassischer Musik.

Zum Besten der Hülfsbedürftigen in den Thälern von Bigorre (Ober-Pyrenäen).

Gründung seit 20 Jahren.

Unter Direction des Herrn **A. Roland**, Directors und Begründers.

Sonntag, den 2. März 1851,

im Saale der Ressource,

Das erste und letzte große

Pastoral- & National-

Konzert

par l'élite

der 40 französischen Bergsänger.

Die 40 Bergsänger sind Zöglinge der Wohlthätigkeits-Anstalt des Conservatoriums für religiöse Musik, welche aus Jerusalem kommend, nunmehr nach den Vereinigten Staaten sich begeben, nachdem sie die Ehre hatten, an den Höfen von 52 Fürsten Europa's, Afrika's und Asiens gehört zu werden.

Lieblings-Programm № 1.

Vorgetragen im Königlichen Schlosse zu Berlin am 18. Februar 1851, in Gegenwart Ihrer Majestät und der Königl. Familie.

Erster Theil.

1. **Tyroler-Lied aus den Pyrenäen.** Introductions-Chor mit Erst-Sopran-Solo.
2. **Die Isard-Jagd,** den Berg-Jägern gewidmet. Mit Tenor-Solo.
3. **Halt! Die Bergbewohner sind da!** Kriegs-Gesang mit Erst-Tenor-Solo.
4. **Triumph-Marsch nebst großem Finale.**

Zweiter Theil.

1. **Tyroler-Lied aus den Pyrenäen.** Lieblingsgesang in den Bergen.
2. **Die Kinder von Bagneres.** Mit Solo von Sopran-Sängern.
3. **Die Catalonierin.** Lieblingsgesänge der morgenländ. Pyrenäen in Begl. von Castagnet.
4. **Das Toulouserlied** oder **Abendtöne,** religiöser Volksgesang des Südens, mit Erst-Tenor-Solo.
5. **Nocturne-Marsch,** Lieblingsfinale. Sr. Maj. dem Könige von Preußen gewidmet.

Die Sammlung der Lieder der Pyrenäischen Gebirgssänger, französisch und deutsch, ist an der Kasse zu 2½ Sgr. und mit Musik das Stück für 10 Sgr. zu haben.

NB. Die Bergsänger führen alle vorstehend aufgeführten Stücke ohne eine andere Begleitung, als jene ihrer Stimmen aus, welche ein vollkommenes Orchester bilden, und werden sich dabei in der Tracht der alten Minnesänger ihres Landes zeigen

Die Sänger reisen nach dem Concerte weiter; es findet daher auf **keinen** Fall ein zweites statt.

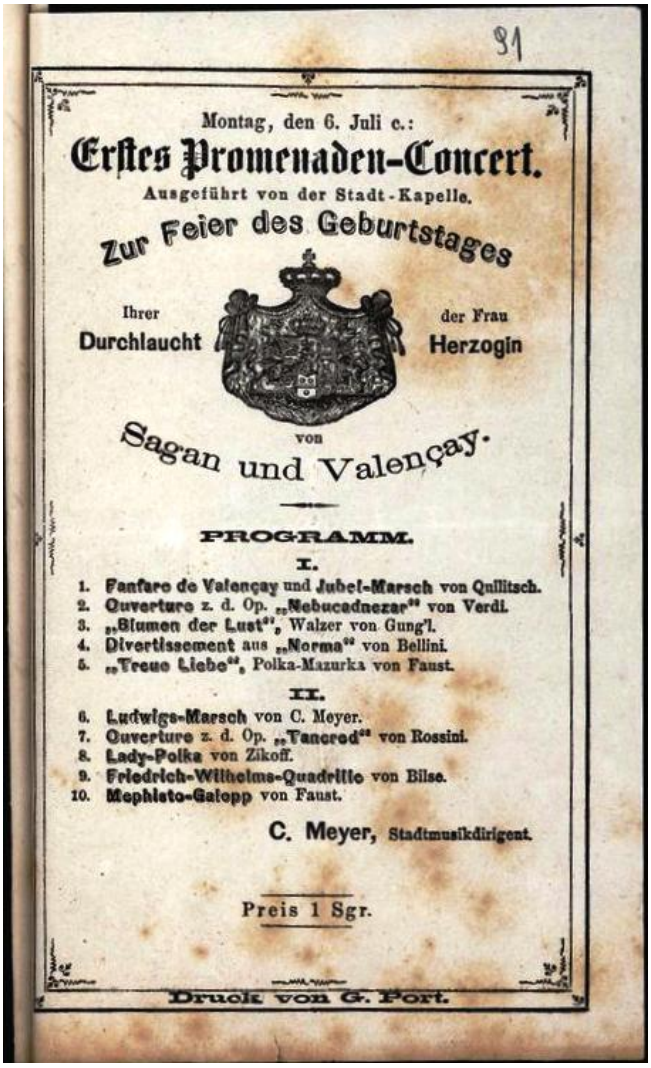
Familien-Billets 4 Stück für 1 Thlr., 1 Billet 10 Sgr., sind alle Tage bis Sonntag Nachmittags 5 Uhr in hiesiger Buchdruckerei, und bei Herrn Kaufmann Stiller zu haben. — Abends an der Kasse 1 Billet 12½ Sgr., Kinder und nicht avancirte Militairs 5 Sgr.

Kassenöffnung 7 Uhr. — Anfang 8 Uhr.

Druck von Raabe in Sagan.

https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/247/skan/full/Y4mnRpCeQMEEx3Q4np5Xw

W Żaganiu Dorota wspierała funkcjonowanie orkiestry miejskiej, której pierwszy występ odbył się z okazji jej urodzin:



91

Montag, den 6. Juli c.:

Erstes Promenaden-Concert.

Ausgeführt von der Stadt-Kapelle.

Zur Feier des Geburtstages

Ihrer **Durchlaucht** der Frau **Herzogin**

von

Sagan und Valençay.

PROGRAMM.

I.

1. **Fanfare de Valençay** und **Jubel-Marsch** von Quillitsch.
2. **Ouverture** z. d. Op. **„Nebucadnezar"** von Verdi.
3. **„Blumen der Lust"**, Walzer von Gung'l.
4. **Divertissement** aus **„Norma"** von Bellini.
5. **„Treue Liebe"**, Polka-Mazurka von Faust.

II.

6. **Ludwigs-Marsch** von C. Meyer.
7. **Ouverture** z. d. Op. **„Tancred"** von Rossini.
8. **Lady-Polka** von Zikoff.
9. **Friedrich-Wilhelms-Quadrille** von Bilse.
10. **Mephisto-Galopp** von Faust.

C. Meyer, Stadtmusikdirigent.

Preis 1 Sgr.

Druck von G. Port.

Gdy Dorota przyjechała w 1858 roku do Paryża, historyk i polityk, wcześniejszy premier Francji w 1848 r., François Guizot napisał o niej: „*Ciągle piękna w wieku 65 lat. Te same oczy, ta sama figura, zawsze Circé*[O]*. I ten sam duch, zawsze wielki, wolny, stanowczy, elastyczny, sympatyczny*".[713]

W styczniu tego roku w Paryżu włoscy działacze niepodległościowi dokonali zamachu bombowego na cesarza Napoleona III i jego żonę Eugenię de Montijo. Z zamachu oboje wyszli bez szwanku, ale zginęło 12 przypadkowych osób, a 156 zostało rannych. Zamachowców ujęto i skazano na śmierć. W dniu 13 marca 1858 r. Dorota przyglądała się ich publicznej egzekucji, gdzie dwaj zamachowcy zostali zgilotynowani, a przed śmiercią wołali „*Vive la Republique*" oraz „*Vive la Liberte*"[714].

Oprócz ciągle żywego zainteresowania sprawami politycznymi i towarzyskimi, Dorota miewała okresy gorszego samopoczucia. 17 maja 1858 r., w rocznicę śmierci Talleyranda, przebywała w Paryżu, gdzie zapisała:

> „*Dzisiaj jest rocznica, która mocno przypomina czas mego życia, z którego nie zostało mi nic oprócz tego, co przetrwało w moim sercu i zgaśnie z tym płomykiem istnienia, wciąż rzucającym słabe światełko na krótką ścieżkę, którą jeszcze muszę iść. Bez żalu widzę, jak skraca się:*

[O] W mitologii greckiej córka boga Heliosa i jednej z nimf, wróżbitka i czarodziejka. Przez rok przetrzymywała Odyseusza wracającego spod Troi

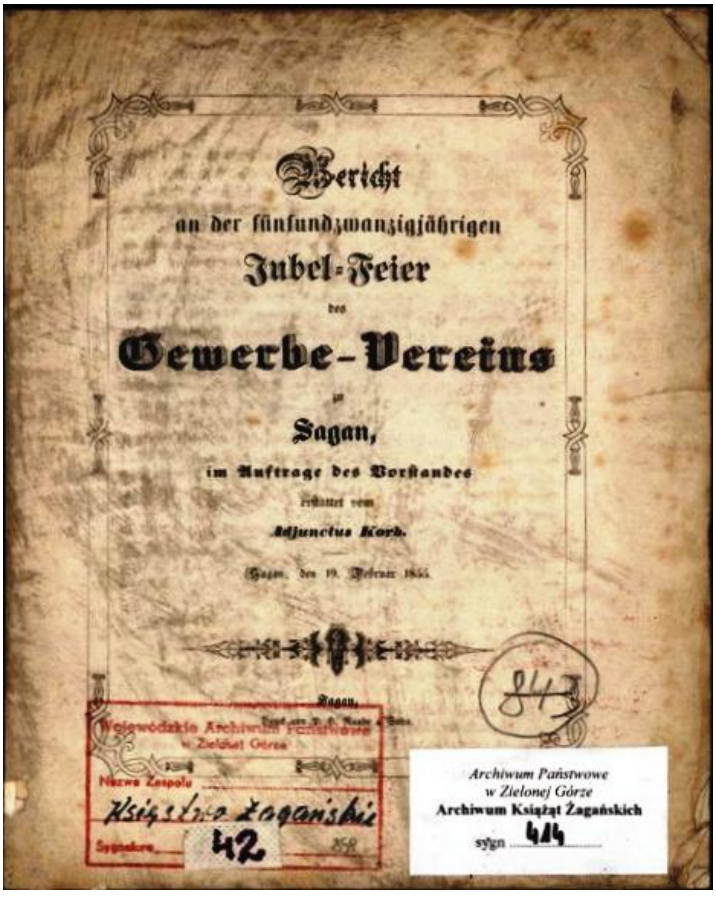
„Nudzą mnie rzeczy ziemskie", jak mówi „Imitacja", bez, niestety, równego zapału do spraw niebieskich![715]"

W 1859 r. otwarto w Żaganiu gimnazjum dla dziewcząt.

W owym czasie wielu światłych właścicieli dóbr postępowało podobnie. Poniżej opis działań austriackiego poddanego, właściciela czeskiego zamku Tetschen (dzisiaj Děčin) nad Łabą:

W duchu Oświecenia, zgodnie z reformami wprowadzonymi przez Józefa II [cesarza Austrii – przyp. BK]*, Franciszek Antoni Thun miał za główne zadanie reformę szkolnictwa parafialnego, a patronat jego obejmował jedenaście parafii z kilkunastu szkołami, w których pobierało naukę około czterech tysięcy dzieci. Wszystko w tym jeszcze feudalnym państewku miało służyć dobru publicznemu. Biblioteka zamkowa została przekształcona w wypożyczalnię, szkółki drzew szlachetnych, krzewów ozdobnych i róż, podobnie jak szklarnie zamkowe produkujące ananasy, orchidee, kamelie i rododendrony, były udostępniane ludności okolicznej w corocznych wystawach. Wystawy te miały na celu rozbudzenie zamiłowania do kultury ogrodów i szlachetnego drzewostanu. Na zamku czynny był teatr, co zdolniejszych uczniów szkół miejscowych wysyłał hr. Thun na wyższe studia do Pragi, jego urzędnicy specjalizowali się w szkołach zagranicznych[716].*

Nie ma w Kronice wielu zapisów dotyczących jej lokalnej działalności ekonomicznej czy społecznej w Żaganiu. Trochę informacji można znaleźć w innych źródłach, np. w rocznicowym wydawnictwie z okazji 25-lecia żagańskiego Towarzystwa Rzemieślniczego (Gewerbe-Verein) w 1855 r.[717]


Bericht
an der fünfundzwanzigjährigen
Jubel-Feier
des
Gewerbe-Vereins
zu
Sagan,
im Auftrage des Vorstandes
erstattet vom
Adjunctus Kord.
Sagan, den 19. Februar 1855.
Sagan.
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze
Nazwa Zespołu Książęce Żagańskie
Sygnatura 42
Archiwum Państwowe w Zielonej Górze
Archiwum Książąt Żagańskich
sygn. 44

Zdający relację prezes Adjunctus Korb wymieniał:

- Towarzystwo liczyło 64 członków, w tym 25 członków należących od początku. Do towarzystwa należeli między innymi aptekarz i lekarz.
- Na londyńskiej wystawie światowej w 1851 r. oraz niemieckiej wystawie przemysłowej w Monachium w 1854 r. prezentowane tkaniny z Żagania były publicznie chwalone.
- Biblioteka towarzystwa zawiera 200 tytułów.
- Towarzystwo prowadzi szkołę rzemiosł, która obecnie jest wyjątkowo mocna.
- Miejska kasa pomocowa (Bürger-RettungAnstalt) w 1854 r. udzieliła 38 wypłat pomocy finansowej po 352 talary, a w jednym przypadku 631 talarów, 9 groszy i 8 fenigów.

W mieście zostala rozbudowana ochrona przeciwpożarowa. A. Leipelt podaje, że straż pożarna posiadała „*5 metalowych i 596 drewnianych sikawek, 285 linii przeciwpożarowych, 574 bosaki strażackie*[718]".

W tym czasie, po reformie pocztowej w Prusach 1850 r. stosowano wytłaczane naklejane znaki stemplowe do pieczętowania korespondencji urzędowej, w tym poufnej. Żagań miał wtedy wspólny obszar pocztowy z Głogowem i stosowano wspólny znak stemplowy[719], który był wykorzystywany także dla korespondencji pałacu książęcego:



Dorota aktywnie śledziła trendy w biznesie i starała się je wykorzystywać przy promowaniu żagańskich producentów. Uczestniczyli oni w Międzynarodowej Wystawie Przemysłowej Wszystkich Narodów zorganizowanej w 1851 r. w Londynie pod patronatem królowej Wiktorii i księcia Alberta.[720]

Także gazeta Saganer Wochenblatt zamieszczała w tym czasie regularne korespondencje z Londynu. W artykułach nie wskazywano istotnej roli księżnej w organizacji wyjazdu żagańskiej delegacji, przez co należy chyba rozumieć, że organizacje przemysłowców i kupców uważały, iż same są wystarczająco mocne i sprawne do uczestnictwa w tej wystawie.



Była to pierwsza wystawa światowa, obraz wieku żelaza i pary, gwałtownego rozwoju przemysłu. Wystawę londyńską odwiedziło ponad 6 milionów osób, dziennie kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających[721]. Katalog wystawy liczył 13.000 pozycji[722]. Podczas wystawy zaprezentowano najróżnorodniejsze nowości, m. in. budzik oraz działo ze stalową lufą wyprodukowane w stalowni Alfreda Kruppa[723].



ZAKŁAD ALLEN & MOORE W BIRMINGHAM
Medal z Międzynarodowej Wystawy Przemysłowej Wszystkich Narodów w Londynie w 1851

Na rewersie wydanego z okazji wystawy aluminiowego medalu (w połowie XIX wieku aluminium było uważane za metal półszlachetny - było rzadkie i drogie. Na bankietach dla najważniejszych gości posiłki podawano na aluminiowej zastawie, a złota zastawa była wykorzystywana dla mniej znamienitych osobistości[724]) widnieje Pałac Kryształowy zaprojektowany przez Josepha Paxtona. Prawie cały budynek został wykonany z żelaza i szkła, drewna użyto tylko do uzbrojenia i w podłogach. Przy budowie obiektu zastosowano nową metodę konstrukcji ze zunifikowanych modułów, która pozwalała łatwo go zdemontować i powtórnie postawić.[725]

W Żaganiu funkcjonowało wiele zakładów produkcyjnych. Według Z. Bujkiewicza[726] były to:

- Zakłady tkackie: A. Gerber u. Sohn – produkcja delikatnego sukna ubraniowego, Gewerksfabrik produkcja różnych rodzajów sukna, przędzalnia i tkalnia lnu braci Willmann,
- Fabryka maszyn Saganer Maschinenfabrik Oskar Borisch założona w 1857 r. i zajmująca się głównie wyrobem urządzeń transmisyjnych, wodociągowych, konstrukcji dachowych oraz lokomobili,
- Zakład Emila Kotzama - produkcja maszyn rolniczych,
- Firma R. Bessel u. Sohn – uznany producent broni,

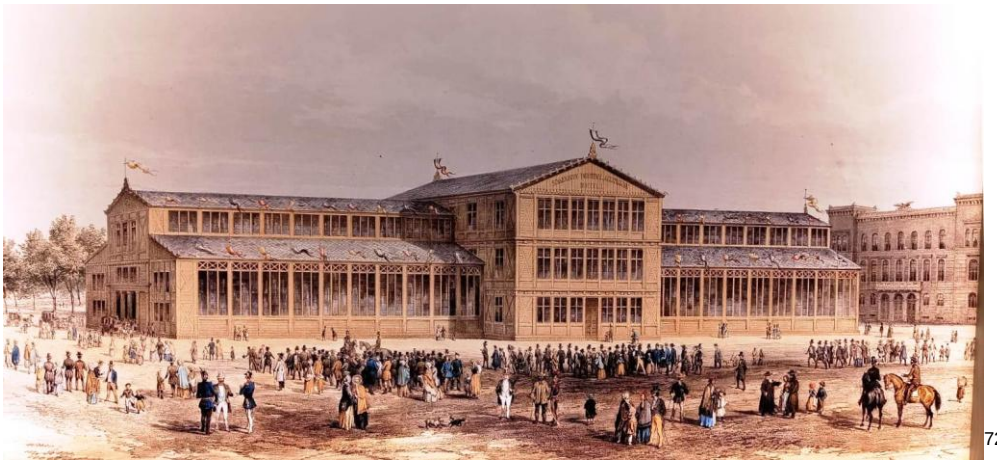
- Browar Brauerei Bergschlößchen A.G. powstały w latach 60-tych,
- Cegielnie H. Reimanna, P. Lehrfelda, G. Danke, F. Richtera,
- Tartak książęcy w Karlikach,
- Drukarnia i wydawnictwo Emila Kotzama,
- Różne drobniejsze zakłady naprawcze samochodów, rowerów, sprzętu domowego, zakłady branży elektrycznej i gazowej,

W maju 1852 r. zorganizowano wystawę przemysłową we Wrocławiu. Dorota zapisała:

„Otrzymałam oficjalne zaproszenie na otwarcie Pałacu Kryształowego we Wrocławiu, które odbędzie się pojutrze. Chciałabym tam pojechać, aby zobaczyć w świetle przemysł żagański, któremu przyznano doskonałe miejsca, z myślą o skuszeniu mnie".

A po powrocie relacjonowała:

„wróciłam wczoraj, bardzo zadowolona, że prowincja tak mało znana ze swojej cywilizacji wydała piękne i dobre rzeczy; wszystko ułożone w bardzo dobrym guście, z inteligencją i swoistą wielkością, biorąc pod uwagę nasze położenie geograficzne, nasze skromne rynki zbytu i nędzę czasów"[727].


728

Budowniczym tej hali na obecnym placu Wolności w centrum Wrocławia był Carl Heinrich Studt - niemiecki architekt, urzędnik i polityk komunalny, radca miejski i budowlany we Wrocławiu. Pawilon wystawowy miał stalową konstrukcję szkieletową, w układzie bazylikowym, z trzykondygnacyjnym skrzydłem poprzecznym w połowie długości[729].

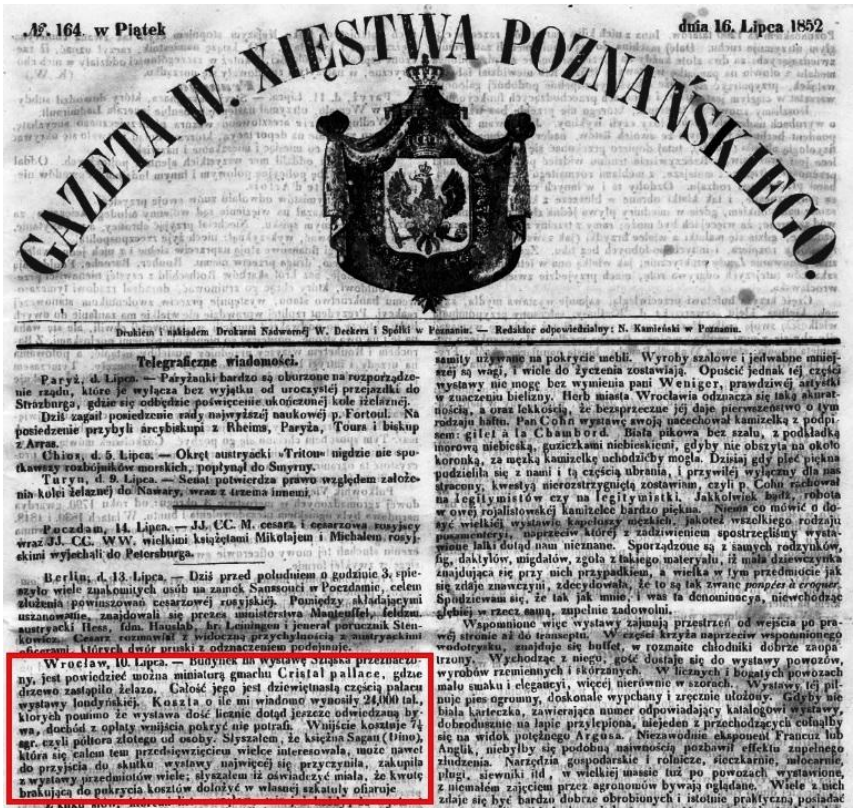
Także we Wrocławiu wykonano z okazji wystawy specjalny medal pamiątkowy[730]:



Dorota umniejszyła swoją rolę w organizacji tej wystawy. Skromnie zapisała w swoich Kronikach, że otrzymała oficjalne zaproszenie na otwarcie pałacu, ale Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego

inaczej opisała jej rolę w przygotowaniu i realizacji tej wystawy. W numerze z 16 lipca 1852 r. wrocławski korespondent tej gazety podawał:

> *Wrocław, 10 lipca: Budynek na wystawę Szląska przeznaczony jest, powiedzieć można, niejaką miniaturą gmachu Cristal pallace, gdzie drzewo zastąpiło żelazo. Całość jego jest dziewiętnastą częścią pałacu wystawy londyńskiej. Koszta, o ile mi wiadomo, wynosiły 24.000 tal., których pomimo, że wystawa dość licznie dotąd jeszcze odwiedzaną bywa, dochód z opłaty wnijścia pokryć nie potrafi. Wnijście kosztuje 7½ sgr.* [srebrnych groszy – przyp. BK]*, czyli półtora złotego od osoby. Słyszałem, że księżna Sagan (Dino), która się całem tem przedsięwzięciem interesowała, może nawet do przyjścia do skutku wystawy najwięcej się przyczyniła, zakupiła z wystawy przedmiotów wiele; słyszałem, iż oświadczyć miała, że kwotę brakującą do pokrycia kosztów dołożyć z własnej szkatuły ofiaruje*[731]*.*



GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

№. 164. w Piątek dnia 16. Lipca 1852

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekkera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. Lipca. — Paryżanki bardzo są oburzone na rozporządzenie rządu, które je wyłącza bez wyjątku od uroczystej przejażdżki do Strazburga, gdzie się odbędzie poświęcenie ukończonej kolei żelaznej.

Dziś zagaił posiedzenie rady najwyższéj naukowéj p. Fortoul. Na posiedzenie przybyli arcybiskupi z Rheims, Paryża, Tours i biskup z Arras.

Chios, d. 5. Lipca. — Okręt austryacki »Triton« nigdzie nie spotkawszy rozbójników morskich, popłynął do Smyrny.

Turyn, d. 9. Lipca. — Senat potwierdza prawo względem założenia kolei żelaznej do Nawary, wraz z drzewa imieni.

Poczdam, 14. Lipca. — JJ. CC. M. cesarz i cesarzowa rosyjscy wraz JJ. CC. WW. wielkimi książętami Mikołajem i Michałem rosyjskimi wyjechali do Petersburga.

Berlin, d. 13. Lipca. — Dziś przed południem o godzinie 3. spieszyło wiele znakomitych osób na zamek Sanssouci w Poczdamie, celem złożenia powinszowań cesarzowej rosyjskiej. Pomiędzy składającymi uszanowanie, znajdował się prezes ministerstwa Manteuffel, feldzeugmajster austryacki Hess, fdm. Hauslab, hr. Leiningen i jenerał porucznik Stenbockiéwicz. Cesarz rozmawiał z widoczną przychylnością z austryackimi oficerami, których dwór pruski z odznaczeniem podejmuje.

Wrocław, 10. Lipca. — Budynek na wystawę Szląska przeznaczony, jest powiedzieć można miniaturą gmachu Cristal pallace, gdzie drzewo zastąpiło żelazo. Całość jego jest dziewiętnastą częścią pałacu wystawy londyńskiéj. Koszta o ile mi wiadomo wynosiły 24,000 tal., których pomimo że wystawa dość licznie dotąd jeszcze odwiedzaną bywa, dochód z opłaty wnijścia pokryć nie potrafi. Wnijście kosztuje 7½ sgr. czyli półtora złotego od osoby. Słyszałem, że księżna Sagan (Dino), która się całem tem przedsięwzięciem wielce interesowała, może nawet do przyjścia do skutku wystawy najwięcéj się przyczyniła, zakupiła z wystawy przedmiotów wiele; słyszałem iż oświadczyć miała, że kwotę brakująca do pokrycia kosztów dołożyć w własnej szkatuły ofiaruje

samity używane na pokrycie mebli. Wyroby szalowe i jedwabne mniejszéj są wagi, i wiele do życzenia zostawiają. Opuścić jednak téj części wystawy nie mogę bez wymienia pani Weniger, prawdziwéj artystki w znaczeniu bielizny. Herb miasta Wrocławia odznacza się taką akuratnością, a oraz lekkością, że bezsprzecznie jéj daje pierwszeństwo o tym rodzaju haftu. Pan Cohn wystawę swoją uacechował kamizelką z podpisem: gilet à la Chaubord. Biała pikowa bez szalu, z podkładką lnianową niebieską, guziczkami niebieskiemi, gdyby nie obszyta na około koronką, za męską kamizelkę uchodnicby mogła. Dzisiaj gdy płeć piękna pudziela się z nami i tą częścią ubrania, i przywilej wyłączny dla nas skończony, kwestyą nierozstrzygniętą zostawiam, czyli p. Cohn uchował na legitymistów czy na legitymistki. Jakkolwiek bądź, robota w owej rojalistowskiéj kamizelce bardzo piękna. Nieco co mówić o dość wielkiéj wystawie kapeluszy męzkich, jakoteż wszelkiego rodzaju posamenteryi, naprzeciw któréj z zadziwieniem spostrzegliśmy wystawione lalki dotąd nam nieznane. Sporządzone są z sauych rodzynków, fig, daktylów, migdałów, zgoła z takiego materyału, iż mała dziewczynka znajdująca się przy nich przypadkiem, a wielka w tym przedmiocie jak się zdaje znawczyni, zdecydowała, że to są tak zwane *pompes à crogner*. Spodziewam się, że tak jak mnie, i was ta denominacya, niewchodząc głębiéj w rzecz samą, zupełnie zadowolni.

Wspomnione więc wystawy zajmują przestrzeń od wejścia po prawéj stronie aż do transeptu. W części krzyża naprzeciw wspomnionego wodotrysku, znajduje się buffet, w rozmaite chłodniki dobrze zaopatrzony. Wychodząc z niego, gość dostaje się do wystawy powozów, wyrobów rzemiennych i skórzanych. W licznych i bogatych powozach malo smaku i elegancyi, więcéj nierówno w szorach. Wystawy téj pilnuje pies ogromny, doskonale wypchany i zręcznie ułożony. Gdyby nie biała karteczka, zawierająca numer odpowiadający katalogowi wystawy, dobrodusznie na łapie przylepiona, każdego z przechodzących cofnąłby się na widok potężnego Argusa. Niezawodnie ekspouent Francuz lub Anglik, niebyłby się podobną naiwnością pozbawił efektu zupełnego złudzenia. Narzędzia gospodarskie i rolnicze, sieczkarnie, młocarnie, pługi, siewniki itd, w wielkiéj massie tuż po powozach wystawione, z niemałem zajęciem przez agronomów bywają oglądane. Wiele z nich zdaje się być bardzo dobrze obrobionych i istotnie praktyczną posiadać

Z Żagania uczestniczyło w wystawie tylko kilku wystawców, głównie z branży włókienniczej[732]:



Amtlicher Katalog der Schlesischen Industrie-Ausstellung, 1852

←10 Results in the full text

Breslau : Druck, Verlag und Papier von Wilh. Gottl. Korn, 1852

⊟ Details

- Verzeichniß der Aussteller und der ausgestellten Gegenstände
  - 451. Herzog!. Hofbuchbindcr Hoher in Sagan, zwei
  - 540. Dorothcenhütte bei Sagan, phosphorsaurcs
  - Tabakpfeifen. 610. Korbfabrikant A. Lange in Sagan, eine
  - Fabrikanten A. äc W. Willmann in Sagan, Flachsgarn
  - Sagansche Ziegelfabrik zu Sagau, verschiedene
  - in Barge bei Sagan, Pappen uud Preßspäne. 1138
  - Baerthold in Sagan, Tuche. 1345. Tuchfabrikant
  - Tuchmacher August Metzkc in Sagan, Tuche. 1500. Tuchmacher H. Neumanu in Sagan, Tuche. 1501. Tuchmacher H
- Anzeiger zum Amtlichen Katalog
  - Görlitz, Herzoglich Saganer Hof-Wageiifal'rikaiit
- Nachtrag
  - Fallröhren. 1776. Hofschlossermeistcr A. Lange in Sagan

Żagańscy producenci uczestniczyli także w Pierwszej Ogólnoniemieckiej Wystawie Przemysłowej (Erste Allgemeine Deutsche Industrieausstellung) w 1854 r. w Monachium zorganizowanej przez króla bawarskiego Maksymiliana II. Wystawa zgromadziła 6.588 wystawców, specjalnie wybudowany pawilon wystawowy nazwano Szklanym Pałacem.



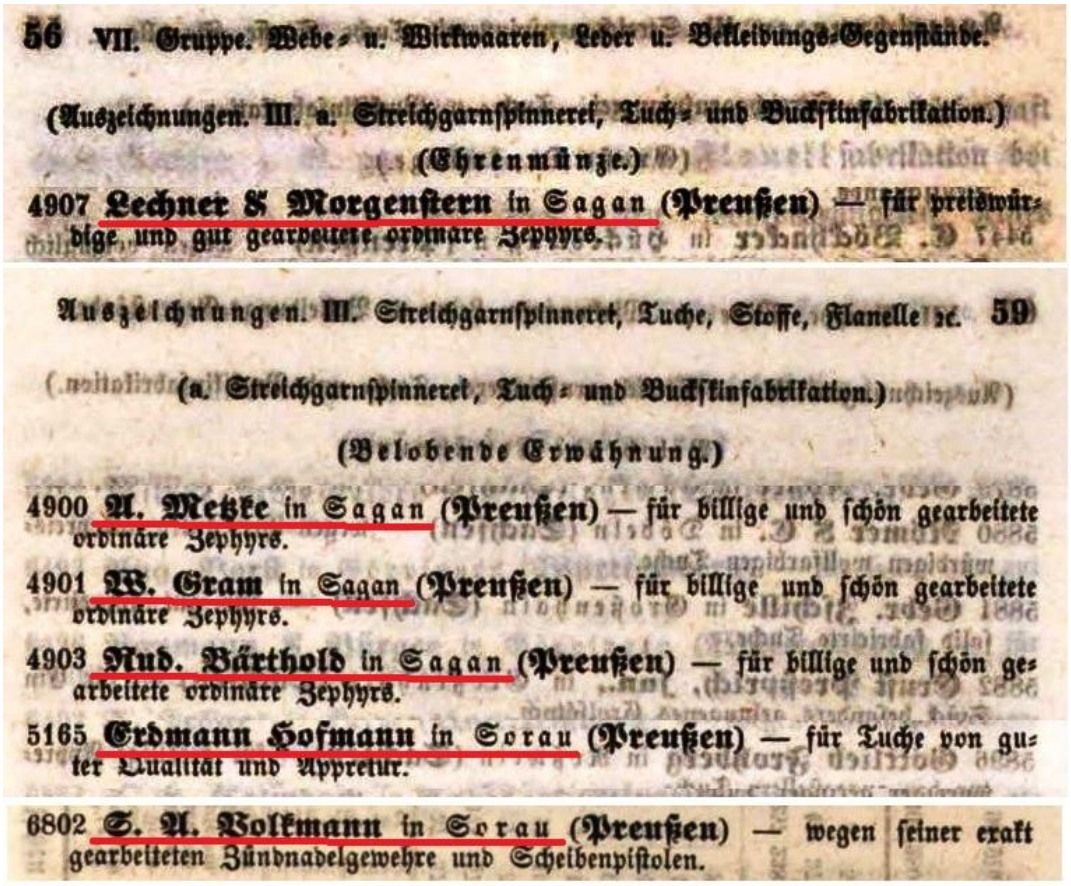
Wystawcy byli pogrupowani według rodzajów działalności na 12 grup tematycznych. W VII grupie (Wyroby tkane i pończosznicze, skórzane i odzieżowe) wystawiali się przedsiębiorcy z Żagania (podano wraz z numerem katalogu wystawy):

4900	Wetzke Aug.	płótno i zefir (zefir to tkanina bawełniana o luźnym splocie)
4901	Gram Wilh.	płótno i zefir
4902	Deussen Jul.	szaliki damskie
4903	Baerthold Rud.	płótno i zefir
4907	Lechner & Morgenstern	szaliki z zefiru

oraz w grupie VIII (Wyroby metalowe i broń):

4916	Liebermann & E.	Eisen- und Emailirwerk Wilhelmshütte w Iławie koło Szprotawy – Naczynia emaliowane jak garnki maszynowe, patelnie, rondle, szufelki

Wystawcy przywieźli wyróżnienia i medale[733]



56 VII. Gruppe. Webe- u. Wirkwaaren, Leder u. Bekleidungs-Gegenstände.

(Auszeichnungen. III. a. Streichgarnspinnerei, Tuch- und Buckskinfabrikation.)

(Ehrenmünze.)

4907 **Lechner & Morgenstern** in Sagan (Preußen) — für preiswürdige, und gut gearbeitete ordinäre Zephyrs.

Auszeichnungen. III. Streichgarnspinnerei, Tuche, Stoffe, Flanelle ꝛc. 59

(a. Streichgarnspinnerei, Tuch- und Buckskinfabrikation.)

(Belobende Erwähnung.)

4900 **A. Metzke** in Sagan (Preußen) — für billige und schön gearbeitete ordinäre Zephyrs.

4901 **W. Gram** in Sagan (Preußen) — für billige und schön gearbeitete ordinäre Zephyrs.

4903 **Rud. Bärthold** in Sagan (Preußen) — für billige und schön gearbeitete ordinäre Zephyrs.

5165 **Erdmann Hofmann** in Sorau (Preußen) — für Tuche von guter Qualität und Appretur.

6802 **S. A. Volkmann** in Sorau (Preußen) — wegen seiner exakt gearbeiteten Zündnadelgewehre und Scheibenpistolen.

Widać, że przemysł lokalny, wymieniony w opisie księstwa żagańskiego z 1802 r., w ciągu 50 lat rozwinął się imponująco. Żagańska izba przemysłowo-handlowa posługiwała się własnym medalem pamiątkowym.



W trzy dni po otwarciu wystawy wybuchła w Monachium, pełnym uczestników zbiorowych uroczystości, epidemia cholery. Zachorowało 6.000 osób, zmarło ponad 3.000 osób[734]. Wystawy nie przerwano, łącznie odwiedziło ją kilkaset tysięcy osób.

Pięćdziesięcioprocentową śmiertelność tej choroby potwierdza inny fakt: podczas wojny krymskiej (zwłaszcza zimą 1854/1855) cholera szalejąca wśród wojsk kwaterujących w katastrofalnych warunkach higienicznych sprawiła, że spośród 155 tys. żołnierzy brytyjskich, francuskich,

sardyńskich i osmańskich, którzy stracili życie podczas wojny, ponad 95 tys. zmarło na cholerę i inne choroby[735].

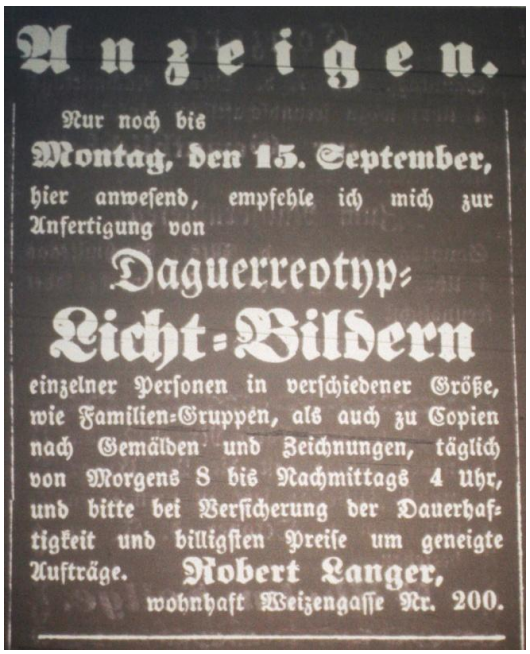
Na pokonanie choroby wpływ miały badania Maxa Pettenkofera prowadzone właśnie w Monachium:

> *większość ludzi w XIX wieku wciąż wierzyła, że przyczyną chorób są miazmaty, czyli zanieczyszczone powietrze. Uważano, że zanieczyszczenia pochodzą z dołów kloacznych i gnojowisk, a ruch powietrza przenosi je na człowieka, wywołując u niego chorobę. W Niemczech wiarę w miazmaty wyśmiewał Max von Pettenkofer, higienista i ekspert od spraw sanitarnych. W 1850 roku przeprowadził w Monachium badania nad chemicznym składem wody oraz systemem jej oczyszczania z toksyn i trujących wyziewów. Uważał, że ciała zmarłych na cholerę zakażają glebę, a ta – wodę, co sprzyja szerzeniu się choroby. Jego odkrycie znacząco przyczyniło się do opracowania sposobu walki z cholerą. Od czasu upowszechnienia raportu Pettenkofera jeszcze staranniej niż wcześniej wybierano miejsca pod cmentarze choleryczne, tak by zarazki ze szczątków zmarłych nie mogły przedostać się do wody*[736].

Autor raportu założył w Monachium w 1865 r. Instytut Higieny, będący obecnie, jako Max Pettenkofer Institut, częścią uniwersytetu monachijskiego, którego badania koncentrują się na wirusologii.

W tym czasie w Żaganiu odnotowano inną nowinkę techniczną. W 1851 r. w żagańskim tygodniku Saganer Wochenblatt[737] pojawiło się ogłoszenie - oferta wykonywania świetlnych obrazów, czyli dagerotypów. Wędrowny fotograf oferował:

Tylko do poniedziałku 15 września polecam się z wykonywaniem
Dagerotypu - Świetlnego Obrazu
osób różnej wielkości, np. grup rodzinnych, a także wykonywaniem kopii obrazów i rysunków,
codziennie od 8 rano do 4 po południu,
zapewniam trwałość i najtańsze ceny przy odpowiednich zamówieniach.
Norbert Langer
zamieszkały przy Weizengasse № 200


Anzeigen.

Nur noch bis
Montag, den 15. September,
hier anwesend, empfehle ich mich zur Anfertigung von
Daguerreotyp=
Licht=Bildern
einzelner Personen in verschiedener Größe, wie Familien=Gruppen, als auch zu Copien nach Gemälden und Zeichnungen, täglich von Morgens 8 bis Nachmittags 4 Uhr, und bitte bei Versicherung der Dauerhaftigkeit und billigsten Preise um geneigte Aufträge. Robert Langer,
wohnhaft Weizengasse Nr. 200.

Złościła Dorotę bezsensowna pompa przymusowych pruskich uroczystości państwowych, za które gminy musiały płacić niezależnie od swoich możliwości finansowych:

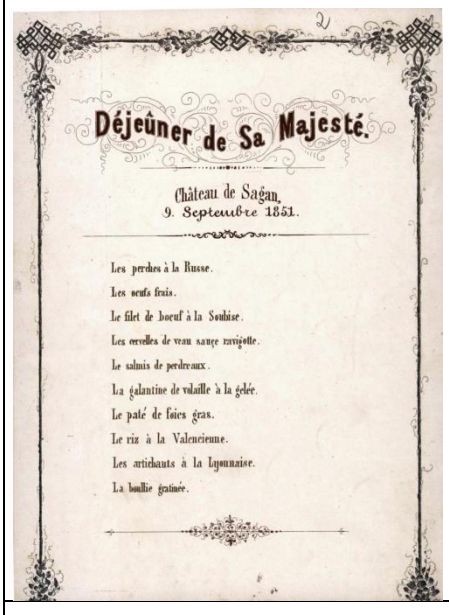
> „*Żagań, 6 października 1861: W demokratycznego ducha wstępują złe symptomy, tak absurdalnie wspierane przez pruskie ministerstwo, które jest niezdolne, strasznie krótkowzroczne i uparte w swoich poglądach. Oto Turner-Fest* [święto gimnastyczne – przyp. BK] *we wszystkich małych miasteczkach z bardzo złymi przemówieniami, bardzo złymi flagami etc. etc. Miasta zadłużają się na te niebezpieczne święta, a kiedy pytamy, co zostanie zrobione, aby uczcić koronację, odpowiadają, że nie ma pieniędzy. Hołd nie pasował do systemu konstytucyjnego, Koronacja nie podobała się duchowi arystokratycznemu; w skrócie, nie zaspokajamy nikogo. Ministerstwo jest jednak winne zachęcaniu stowarzyszeń gimnastycznych, stowarzyszeń śpiewaczych, stowarzyszeń strzeleckich, a przede wszystkim stowarzyszenia patriotów. Trzeba być ślepym, aby nie rozumieć niebezpieczeństw wyskakujących z oczu najmniej widzących. Gdy mieszka się na prowincji lub na wsi, dostrzega się spustoszenie tych stowarzyszeń*”.[738]

Pomimo, że była osobą zaangażowaną w politykę, swoją rolę widziała jako osoby działającej z drugiego planu[739]:

> *Twój osąd na temat kobiet, które angażują się w politykę i dotyczący niebezpieczeństw, jakie mogą dla nich wyniknąć, jest jak najbardziej słuszny. Wierzę, że może zostać uznane, iż tylko z konieczności brałam w tym udział; że, daleko od szukania zadowolenia z miłości własnej, zawsze miałam obawę przed własną odpowiedzialnością, i że, ze względu na moją wyjątkową pozycję, muszę być dobrze poinformowana. Byłam nawet wzywana do wyrażania opinii i wywierania wpływu na poważne decyzje, ale przynajmniej nie użyczyłam ani mego nazwiska, ani mego działania jakiejś intrydze; ani też nigdy nie aspirowałam do roli kobiety-polityka i pod tym względem zawsze ustępowałam bez sprzeciwu bardziej zapalonym, jeśli nie bardziej specyficznym dla tego rodzaju sławy.*

Co jadło się na dworze księżnej pani?

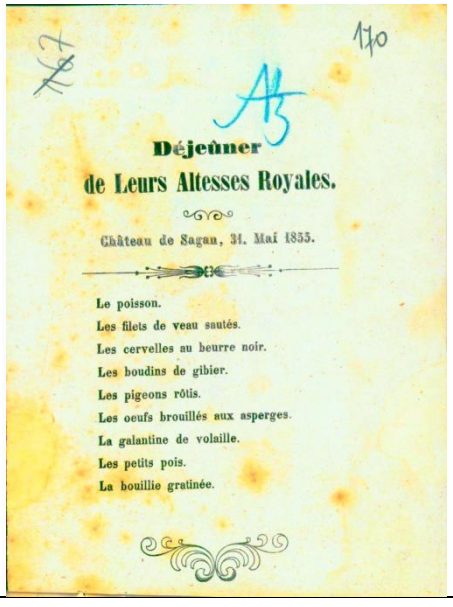
Zachowały się w archiwum dwa jadłospisy, z 1851r. i 1855r. [740]


Déjeûner de Sa Majesté.

Château de Sagan,
9. Septembre 1851.

Les perches à la Russe.
Les oeufs frais.
Le filet de boeuf à la Soubise.
Les cervelles de veau sauce ravigotte.
Le salmis de perdreaux.
La galantine de volaille à la gelée.
Le paté de foies gras.
Le riz à la Valencienne.
Les artichauts à la Lyonnaise.
La bouillie gratinée.

Obiad Jej Wysokości


Déjeûner
de Leurs Altesses Royales.

Château de Sagan, 31. Mai 1855.

Le poisson.
Les filets de veau sautés.
Les cervelles au beurre noir.
Les boudins de gibier.
Les pigeons rôtis.
Les oeufs brouillés aux asperges.
La galantine de volaille.
Les petits pois.
La bouillie gratinée.

Obiad

Zamek w Żaganiu 9 września 1851	Ich Królewskich Wysokości Zamek w Żaganiu, 31 maja 1855
Okonie po rosyjsku	Ryba
Świeże jajka	Polędwica wołowa saute
Polędwica wołowa a la Soubise	Mózgi w czarnym maśle
Mózg cielęcy z sosem ravigote	Kiełbaski z dziczyzny
Salmis z kuropatwy	Pieczone gołąbki
Galantyna z kurczaka z galaretką	Jajecznica ze szparagami
Pasztet fois gras	Galantyna z kurczaka
Ryż a la Valencienne	Drobny groszek
Karczochy a la Lyonnaise	Owsianka zapiekana
Owsianka zapiekana	

Salmis to potrawa z klasycznej francuskiej kuchni. Pieczony lub smażony kawałek mięsa jest krojony, a następnie ponownie podgrzewany w sosie, tak powstaje salmis.[P]

Sos Ravigote to klasyczny, lekko kwaśny sos kuchni francuskiej, przyrządzany na ciepło lub na zimno.[Q]

Obiad królewski był skromniejszy, być może para królewska była na diecie?

Ciekawe informacje o kuchni dworu żagańskiego zawarto w artykule K. Głowani z Archiwum Państwowego w Katowicach[741]. Artykuł dotyczy wprawdzie analizy wydatków żywnościowych z okresu późniejszego (lata 1878 – 1889), ale można przyjąć, uwzględniając ciągłość tradycji rodzinnej, ciągłość obsługi zatrudnionego personelu oraz brak wydarzeń gwałtownie mogących zmienić przyzwyczajenia kulinarne, że te analizy mogą przybliżyć również kuchnię pałacową z czasów księżnej Doroty. Na początku analizowanego w artykule okresu, czyli w roku 1878, proporcje wydatków na poszczególne składniki żywienia przedstawiały się następująco:

nabiał	40,0%
drób	21,4%
mięso i wędliny	6,9%
przyprawy i esencje	6,9%
ryby i skorupiaki	5,5%
warzywa	4,8%
przetwory	4,1%
alkohol	2,1%
owoce	1,4%
grzyby	1,4%
inne	5,5%

Nabiał to w większości masło i jaja, drób to kury, pulardy, gołębie (jedna porcja składała się często z trzech ptaszków), kaczki, gęsi. Gotowane szynki i wędliny sprowadzano, nie był to wyrób miejscowy. Jedzono głównie szynki z Westfalii, Anglii, Pragi i Hamburga. Używano salami, kiełbasy

[P] Typowe preparaty salmis obejmują pieczone ptaki łowne, takie, jak młode gołąbki czy kaczki. W przypadku tych potraw typowe jest wzbogacanie odtłuszczonej pieczeni lub zredukowanego wywaru z dziczyzny winem, koniakiem lub brandy oraz niewielką ilością przecieru z wątróbki lub foie gras, co daje raczej mętny sos. Kawałki rzadkiej pieczonej piersi z kaczki lub kaczki moczy się w sosie i ponownie podgrzewa, ale nie na tyle długo, aby zagotować sos lub ponownie ugotować mięso, co spowodowałoby przedobrzenie (tj. średnio lub „dobrze wysmażone"). Potrawy są zaliczane do luksusowych, często zawierających rzadkie lub drogie dziczyzny oraz składniki takie jak trufle czy foie gras. https://en.wikipedia.org/wiki/Salmis

[Q] Klasycznie ciepły sos bazuje na bulionie warzywnym lub mięsnym, lub velouté z ziołami. Obecne przepisy często dodają musztardę Dijon. Zimny sos bazuje na winegretach
https://en.wikipedia.org/wiki/Sauce_ravigote

serwolatki (niekiedy z Gothy w Turyngii lub z Brunszwiku), pasztetów, kaszanek, kiełbas, kiełbasek z Lyonu. Kaczki sprowadzano z Hamburga, pulardy z Brukseli. Ryby spożywano głównie w piątki (szczupak, sola, sandacz, łosoś, karp).

Poniżej portret księżnej Doroty zamieszczony w 1871 r. w popularnym czasopiśmie ogrodniczym „Die Gartenlaube. Illustriertes Familieblatt”[742]. Trudno powiedzieć, na ile wiernie oddaje postać księżnej, gdyż został opublikowany 9 lat po jej śmierci. Autor rysunku Adolf Neumann (1825 – 1884) był mieszkającym w Lipsku rytownikiem, wiele wykonanych przez niego portretów było opublikowanych w „Die Gartenlaube”. Swoje rysunki sygnował własnym nazwiskiem, więc chyba odwzorowanie postaci było wierne, gdyż nie ryzykowałby oburzenia żyjących jeszcze osób, które znały Dorotę. Innym argumentem za autentycznościa portretu jest jego obecna prezentacja w berlińskim pałacu Friedrichsfelde (miejscu narodzin Doroty), widoczna na zdjęciu z wizyty członków Stowarzyszenia Przyjaciół Talleyranda w 2017 r[743].



Pałac nad Bobrem przekształciła Dorota w jedną z kulturalnych stolic środkowej Europy, podobnie jak jej matka urządzała przyjęcia w Löbichau. Gościli tu cesarze, królowie, arystokraci i największe sławy ówczesnego świata kultury**.**[744]

Jak podaje J. Winczaruk „*Zachowana korespondencja księżnej zawiera listy m. in. Stanisława Augusta Poniatowskiego, ks. Adama Czartoryskiego, Wiktora Hugo, Honoriusza Balzaka, Fryderyka Chopina, biskupa Skórkowskiego, gen. Wojciecha Chrzanowskiego, Aleksandra Humboldta oraz Aleksandra Fredry*”.[745] Korespondowała także z braćmi Grimm[746], nie tylko jako autorami bajek, ale również politykami angażującymi się w proces jednoczenia państwa niemieckich.

Alfred Siatecki w pracy „*Aleja Niepodległości. Przechadzki po zielonogórskim muzeum tożsamości*”[747] wymienia zgromadzone w pałacu dzieła:

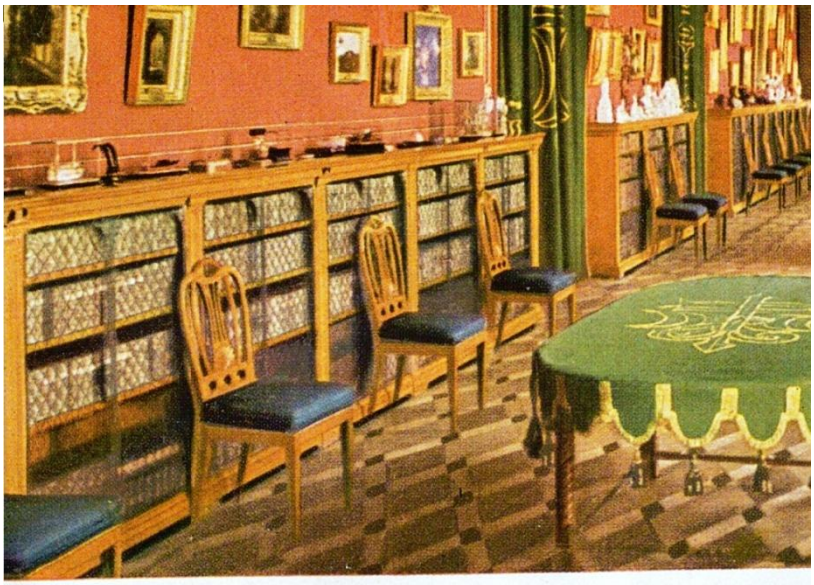
> *W 1855 r. Dorota de Talleyrand-Périgord udostępniła publiczności galerię sztuki i historii. W wydanym wtedy katalogu było 467 pozycji. Wśród nich wymieniono płótno „Chrystus uzdrawia trędowatych” Michelangela Caravaggia. Pałacowe korytarze zdobiły dzieła Bernarda Bellotta, znanego jako Canaletto. Tam znajdowały się arcydzieła Velazqueza „Grający na lutni”, Rembrandta „Portret mężczyzny w czerwonej czapce”, van Dycka „Chrystus na krzyżu”. Obok*

obrazów Angeliki Kaufmann wisiały prace olejne Jeana Antoine'a Watteau, Hansa Holbeina, Ericha Krügera, Jacoba Philipa Hackerta, Johanna Heinricha Tischbeina. Były rzeźby Bertela Thordwaldsena, Christiana Daniela Raucha, Antonia Canovy, Johanna Schadowa, Alberta Wolffa, Pietro Teneraniego. Do kolekcji należały manuskrypty Goethego, Schillera, Dumasa - ojca, Stendhala, Beethovena, Liszta, Humboldta, Fredry, Sibeliusa.

Korzystający z zasobów „Archiwum Książąt Żagańskich (1786 – 1944)" przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze (niestety, chyba głównie z inwentaryzacji biblioteki zamkowej) J. Majchrzak informował w 2005 r.[748]:

Księżna zbierała autografy oraz listy wybitnych mężów stanu, monarchów, pisarzy, artystów. Lwia część zbiorów pochodziła z jej osobistej korespondencji, inne autografy zdobywała drogą kupna. Obok listów od hierarchów kościelnych znajdowały się listy rewolucjonistów francuskich, listy carów rosyjskich, królów francuskich, angielskich i belgijskich, obszerna korespondencja z Fryderykiem Wilhelmem IV Pruskim. Listy od Beethovena, Wagnera, Verdiego, Chopina. Korespondencja z Wellingtonem, Bacourtem (francuskim dyplomatą, wykonawcą ostatniej woli Doroty). Z poloników wymienić trzeba własnoręcznie pisane listy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do matki Doroty i rękopisy Adama Jerzego Czartoryskiego. Na uwagę zasługują dzienniki Aleksandra von Humboldta, notatki Hermanna von Pücklera i Henryka Laubego.

Biblioteka nie przypominała dzisiejszej sli wypełnionej regałami z półkami. Dokumenty i autografy listów były przechowywane w niskch, podłóżnych szafkach z przesuwnymi drzwiami za szkłem, umieszczone w jednolitych oprawach książkowych[749].



W Żaganiu księżna Dorota urządziła efektowny park pałacowy, zaliczany do najpiękniejszych założeń w Prusach.

„Płaski teren bażanciarni wykorzystano do wytyczenia miejsc widokowych służących wypoczynkowi i percepcji określonych fragmentów ogrodu pałacowego, jak również do utworzenia polan i przesieki będącej główną osią widokową całego założenia. Wzdłuż wysokich brzegów Tylnego Bobru w parku górnym rozmieszczono natomiast liczne punkty widokowe, z których podziwiać można było perspektywy otwierające się na poszczególne elementy kompozycyjne założenia parkowego wplecione w panoramę miasta"[750]

Park budził powszechny zachwyt. Rektor gimnazjum żeńskiego w Żaganiu Lorenz razem z drugim rektorem (korektorem) Enge opisali park pałacowy[751]:

Park wywodzi się od Wallensteina. Jego prawdziwą twórczynią jest jednak księżna Dorota Żagańska, która w ciągu 13 lat nieprzerwanej pracy (od 1844 do 1857 r.) stworzyła ogród sztuki

o niezwykłej urodzie z dzikiej przyrody, z terenu, który stwarzał ogromne trudności w jego zalesieniu. Praktycznym wykonawcą jej pomysłów był nadworny inspektor ogrodowy Friedrich Teichert, syn naszej ojczyzny, urodzony w 1804 roku w Niwiskach, powiat kożuchowski. Jej doradcą był mistrz sztuki ogrodowej, Hermann książę von Pückler-Muskau, genialny twórca Parku Mużakowskiego.

W ten sposób Park Żagański stał się widokiem, który można podziwiać, klejnotem pierwszej rangi i pozostał nim do dziś. Lutsch słusznie nazwał go "najwspanialszym parkiem na Śląsku". Reputacja jego piękna rozprzestrzeniła się daleko poza granice naszej rodzinnej prowincji; każdego roku przyciąga rzesze odwiedzających do swojego magicznego królestwa, z którego zaklęcia nikt nie wychodzi niezadowolony, ponieważ zasługuje i uzasadnia werdykt słynnego eksperta: "W swojej obecnej formie Park Zamkowy w Żaganiu jest bezsprzecznie jednym z najpiękniejszych i najbardziej romantycznych ogrodów krajobrazowych w Niemczech i nie jest przesadą stwierdzenie, że sam w sobie jest wart odwiedzenia Żagania (tłum. M. Marciniak)

Pomimo dobrej woli udostępnienia parku pałacowego mieszkańcom miasta denerwowało zarządców pałacu i parku zachowanie dzieci, które popełniały tam różne szkody. W maju 1852 w gazecie[752] ukazało się ogłoszenie zarządcy ostrzegające, że za nieodpowiednie zachowanie osoby odwiedzające park będą z niego usuwane przez straż parkową.



Es iſt mehrfach bemerkt worden, daß die Beſtimmungen, unter welchen dem Publikum der Eintritt in den Herzogl. Schloßgarten und Park geſtattet iſt, überſchritten werden und daß namentlich Kinder aufſichtslos dieſen benutzen, um verſchiedenen Unfug zu begehen.

Die Herzogl. Hof-Intendantur ſieht ſich deshalb genöthigt, das Publikum auf die oben angezogenen Beſtimmungen mit dem Bemerken hinzuweiſen, daß Dawiderhandelnde es ſich beizumeſſen haben, wenn ſie durch die, mit verſchärfter Inſtruction verſehene Garten-Polizei ausgewieſen werden.

Die Herzogliche Hof-Intendantur.

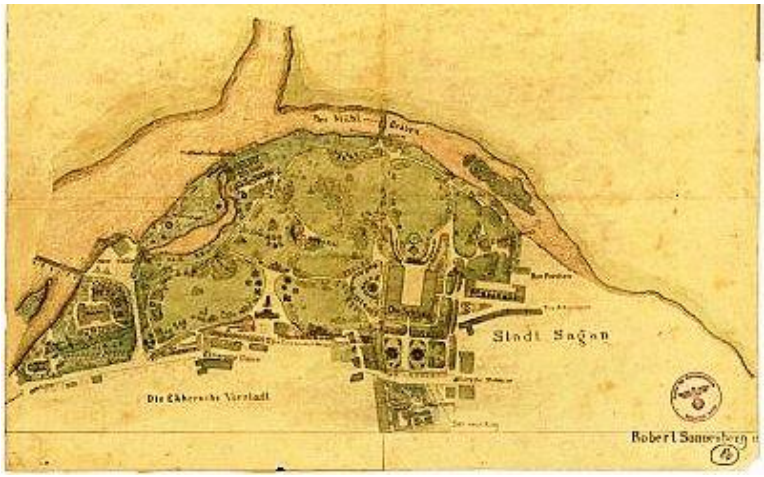
Wolff.

Wielokrotnie zaobserwowano, że warunki, na jakich zwiedzającym pozwala się na wejście do książęcego ogrodu pałacowego oraz parku są naruszane, zwłaszcza przez dzieci korzystające z nich bez nadzoru, które dopuszczają się różnych psot. Książęca administracja czuje się zatem zobowiązana zwrócić uwagę opinii publicznej na powyższe przepisy, zaznaczając, że każda osoba, która je złamie, będzie musiała ponieść odpowiedzialność, szczególnie gdy zostanie usunięta z ogrodu przez straż ogrodową, która otrzymała bardziej rygorystyczne instrukcje.

Książęca Administracja Dworska

Wolff

Obszerny opis parku, jego założeń i przebiegu tworzenia, z licznymi ilustracjami i odniesieniami do historii, przedstawiła K. Adamek – Pujszo[753]. Poniżej mamy ogólny szkic wstępnego założenia parkowego opracowany przez Roberta Sonnenberga[754]:



W parku umieszczono dwie efektowne fontanny. Jedna z nich tzw. Fontanna Kwiatowa (Blumen Fontaine), została wykonana w 1849 r. Oto jej opis przedstawiony przez H. Jägera, znanego budowniczego parków i ogrodów, który projektował również park w Muskau:

> *„[Fontanna Kwiatowa] jest tak osobliwa, że należy wątpić, aby została przewyższona w swej oryginalności i prawdopodobnie nie ma sobie równej. Jest to trzypiętrowy ogród kwietny na wolnym powietrzu. (...) Można sobie wyobrazić żeliwną fontannę z trzema misami albo muszlami, gdzie bez przerwy z górnych mniejszych do dolnej większej spada woda z wysokości około 15 stóp i względnie szeroko, a misa ta zamiast wodą ustawicznie wypełniona jest wspaniałymi kwiatami we wszystkich kolorach, rolę strumieni wody wreszcie, które spadałyby za karbowane brzegi muszli, gdyby to była woda, grają rośliny pnące, które oczywiście rosną od dołu do góry na drutach. Całość wyłania się z obfitego kwietnika, który tworzy niejako najniższy basen wodny. Nie znam wynalazcy tej wspaniałej rzeczy, lecz być może był to ktoś, kogo gust zasługuje na jawną pochwałę.*”[755]

W późniejszym czasie fontanna została znacznie uproszczona i zredukowana:



W parku znajdowała się także oranżeria zbudowana jeszcze przez Piotra Birona. Drugie zdjęcie przedstawia wnętrze oranżerii kwiatowej zbudowanej przez Dorotę w 1848 r., gwasz wykonany około 1850 r[756].





Zamkowym parkiem zachwyciła się pisarka Božena Němcova podczas swego pobytu w Żaganiu[757]:

Park zamkowy, czyli tak zwany kwietny, oddzielony jest od swojej dzikiej części rzeką Bobrem i ciągnie się od niej trochę w górę. W jego środku stoi wspaniały czworobok zamku książęcego, skąd schodzi się do rzeki po szerokich marmurowych stopniach tarasu. Jakież to piękności nagromadzono w tym parku! Świeże, zawsze zielone trawniki, a na trawnikach – jakie śliczne rabatki, skupiska kwiatów! [...] Są tu fontanny, altanki, chłodniki z jaśminu i róż, gaje mirtowe i cyprysowe. Kiedy nastaje maj – miesiąc kwiatów i miłości – wtedy przylatują do parku śpiewacy z dalekich stron; a skoro pod wieczór zabrzmią ich słodkie trele, chwieją się mirty i cyprysy: one znają te melodie! – Są to melodie oddalonej, pięknej ich ojczyzny, jest to pozdrowienie miłości, które matka co rok śle swoim biednym, uwięzionym dzieciom, by nie uschły z tęsknoty! [...]

Są tu oranżerie, lasek figowy, pawilony zbudowane we włoskim, chińskim, francuskim i Bóg wie jakim jeszcze stylu, jest wreszcie i piękny ogród zimowy. Gdy szeroka równina pokrywa się śniegiem i prócz ciemnozielonego igliwia oddalonych świerków oraz jodeł nie ma po zieleni nawet wspomnienia, wtedy za szklanymi ścianami widać odrobinę południowego raju.

W dzikiej części parku swobodnie rozpościerają w powietrzu swoje pędy dęby, jesiony, wiązy i inne piękne drzewa. Wśród drzew krzyżują się we wszystkich kierunkach ścieżki. Pierwsza prowadzi do szwajcarskiego domku; druga – w cień leśny ku pustelni obłożonej z zewnątrz korą, ale w środku wysłanej miękkimi kobiercami; trzecia – na wzgórek do willi z frontonem spoczywającym na doryckich kolumnach; czwarta – do małej dolinki przy stawie, nad którym stoi domek rybacki, przy nim zaś kołyszą się na wodzie ozdobne łódki i pływają łabędzie. Każda z dróżek zawiedzie wędrownika na miły spoczynek[15].

[15] B. Niemcowa, *Wybór obrazków i opowiadań*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1952, s. 29–30.

Wnuczka Maria de Castellane jako nastolatka przeżywała trudny okres. Jej matka nadal źle psychicznie przeżywała swoje wdowieństwo, 15-letnia Maria buntowała się przeciw rygorom nauki w klasztornej szkole, gdzie raz w tygodniu dozwolone było wyjście na miasto, oczywiście pod opieką. Była zniechęcona i zbuntowana. Groziło jej usunięcie ze szkoły[758]. W rezultacie babcia zabrała ją do Żagania, gdzie pod dobrą opieką otrzymała niezwykle staranną edukację, pogłębioną jeszcze własnym zamiłowaniem do muzyki i malarstwa.

Księżniczka Maria wyszła za mąż za Antoniego Wilhelma Radziwiłła, który pochodził z wielkopolsko-pruskiej gałęzi rodu Radziwiłłów. Jego dziadek Antoni po Kongresie Wiedeńskim był namiestnikiem pruskiego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, był przyjacielem Goethego, skomponował nawet muzykę do Fausta, a opera została wystawiona w 1820 r. w Berlinie[759]. Żona

Antoniego – Luiza, bratanica króla Prus, po śmierci męża osiadła w pałacyku w Ruhberg (obecnie Ciszyca koło Kowar). Syn Antoniego - Wilhelm razem z młodszym o 12 lat bratem Bogusławem zamieszkali w Ruhberg, wspólnie dzieląc tam życie z żonami – siostrami Matyldą i młodszą o 5 lat Leontyną ze znamienitej austriackiej rodziny Clary et Aldringen i licznymi dziećmi. Wilhelm był wojskowym dowódcą pruskiego korpusu armijnego i szefem Korpusu inżynierów i Pionierów.

Młody Antoni Wilhelm również poświęcił się służbie wojskowej, początkowo w artylerii, później studiował w ogólnej szkole wojskowej przy Akademii Wojennej w Berlinie. Z czasem doszedł do stopnia generała. Pod koniec życia otrzymał tytuł honorowy adiutanta cesarskiego[760]).

Miłość obojga pojawila się nie tylko z porywu serca, ale i za namową babci. Polski Słownik Biograficzny tak pisze o zbliżającym się małżeństwie:

> „*Księżna de Dino już była upatrzyła kandydata dla swej wnuczki w osobie Antoniego Wilhelma Radziwiłła; z ojcem bowiem, Wilhelmem łączyła ją przyjaźń jeszcze z dzieciństwa. Książęta Radziwiłłowie, ojciec i syn, zjechali więc do Francji pod pretekstem odbywającej się w Paryżu wystawy powszechnej. Przeznaczoną sobie na żonę dziewczynkę ks. Antoni podbił swą pobożnością i prostotą, a i ona mu się spodobała mimo, że (jak napisze po latach) wcale nie wyglądała urodziwie «będąc dopiero w pełni wieku dojrzewania». Przez zimę dopełniało się w Rochecotte prywatne wykształcenie panienki. W maju 1856 została przedstawiona w Berlinie w pałacu Radziwiłłów, wkrótce potem ks. Antoni bawił z tygodniową wizytą na zamku w Żaganiu; lecz dopiero w sierpniu w Teplitz* [dzisiaj Teplice w Czechach] *«dobrze rozważywszy wszystkie za i przeciw» panna oświadczyny przyjęła, pokonawszy niechęć do opuszczenia Francji. Pomimo wyraźnego zadowolenia obydwu rodzin z małżeństwem uradzono zaczekać, aż narzeczona wydorośleje.”*[761]

Narzeczony odbywał w tym czasie służbę wojskowa w 3 pułku artylerii w Magdeburgu.

Przygotowania do ślubu i rozmowy, nie tylko rodzin, trwały ponad rok. W dniu 21 sierpnia 1856 r. Dorota zapisała w pamiętniku: „*Humboldt cudownie pisze do mnie o ślubie mojej wnuczki Castellane z księciem Antonim Radziwiłłem*[762]”.

Ślub odbył się 3 października 1857 roku w żagańskim kościele p.w. Wniebowzięcia NMP.

W przeddzień ślubu w sądzie w Żaganiu podpisano umowę ślubną dotyczącą wiana panny młodej oraz jej przyszłych praw majątkowych. Umowę zawarli: rodzice pana młodego, matka panny młodej, Dorota jako babka oraz sami narzeczeni. Oprócz spisanego w języku niemieckim oficjalnego tekstu umowy zachował się jej projekt w języku polskim[763], z którego tutaj skorzystamy. Babcia, czyli księżna Dorota, była stroną tej umowy, więc przytoczymy ją w całości, gdyż umowa przedstawia ówczesną pozycję kobiety w małżeństwie (nawet wśród wysoko urodzonych) oraz sposoby jej materialnego zabezpieczenia:

> *My Fryderyk Wilhelm Paweł Mikołaj Książę Radziwiłł Królewsko – Pruski Jenerał piechoty i Jenerał komenderujący czwartym Korpusem Armii,*
>
> *i Matylda Księżna Radziwiłłowa, jako Rodzice,*
>
> *i Ja Fryderyk Wilhelm Antoni Książę Radziwiłł, Królewsko – Pruski porucznik w pułku artylerii konnej gwardii, jako syn, z jednej strony,*
>
> *również Ja Księżna Dorota Żegańska z domu Księżniczka Kurlandzka, jako Babka,*
>
> *i Ja Paulina Józefina de Talleyrand Périgord Wdowa po śp. Henryku Karolu Ludwiku Bonifacym Margrabi de Castellane, jako Matka,*
>
> *i Ja Marya Dorota Elżbieta de Castellane jako córka – z drugiej strony,*
>
> *czynimy wiadomo i oświadczamy:*
>
> *Gdy między nami i wyżej wspomnianymi Rodzicami i Dziećmi, związek małżeński tych ostatnich ułożonym i postanowionym został, i My, Rodzice tychże na tenże zezwolenie*

nasze, zgadzając się nań udzieliliśmy, to za wzajemnem porozumieniem zgodziliśmy się na następujące warunki Kontraktu małżeńskiego, których wierne dotrzymanie z obu stron zaręczamy:

Artykuł 1

Ja Fryderyk Wilhelm Antoni Książę Radziwiłł biorę moją Narzeczoną Maryą Dorotę Elżbietę de Castellane za moją Małżonkę, i Ja Marya Dorota Elżbieta de Castellane biorę Księcia Fryderyka Wilhelma Antoniego Radziwiłła za mojego Małżonka, i obiecujemy sobie wzajemnie miłość i wierność jaka jest nakazana i jaka przynależy się Chrześcijańskim małżonkom, do czego niechaj Wszechmocny udzielić nam łaskawie raczy Błogosławieństwa swego równie jak wszelkiego doczesnego powodzenia i wiecznej szczęśliwości.

Artykuł 2

Ślub nasz przez błogosławieństwo Kapłańskie, odbędzie się w czasie umówionym w Żeganiu, według przepisów i rozporządzeń Świętego rzymsko – Katolickiego Kościoła, do którego My Narzeczeni należymy oboje.

Artykuł 3

Ja, owdowiała Margrabina Paulina Józefina de Castellane zapewniam zaopatrzyć moją Kochaną córkę w wyprawę Jej, jako też i Narzeczonego jej stanowi odpowiednią, to jest w wartości 40,000 franków, tudzież jako podarunek w ozdobę klejnotowi (Geschmück) wartości 3120 talarów w pruskim Kurancie, od Babki zaś Księżnej Doroty na Żeganiu, wartości 16,740 talarów w pruskim Kurancie.

Artykuł 4

Ja Marya Dorota Elżbieta de Castellane przyrzekam opłacać do tego małżeństwa roczną rentę w summie dwudziestu tysięcy franków, do której Ja Matka Wdowa Margrabina Paulina Józefina de Castellane summę 15,000 franków, wyraźnie piętnaście tysięcy franków.

Ja zaś księżna na Żeganiu jako Babka na czas mojego życia po 5000 franków wyraźnie pięć tysięcy franków, w ratach półrocznych płacić będziemy. Używanie i zarząd tej summy należeć ma do Małżonka, z wyjątkiem rocznie 8,000 franków, wyraźnie Ośm tysięcy franków, które jego Małżonka jako coroczny dochód na szpilki, z niej sobie zastrzega.

Skoro tylko ta ostatnia w następnym czasie właściwy posiądzie majątek, takowy zostanie przez nią jako wniosek Illatum, do Małżeństwa wniesionym zarząd jego Małżonkom przynależeć będzie, przeciwnie zaś własność jego małżonce pozostaje, a jej szpilkowe wtedy podwojonem zostanie a następnie summę 16,000 franków wyraźnie Szesnaście tysięcy franków rocznie wynosić będzie.

Po zejściu Księżny Żegańskiej przejmuje Margrabina de Castellane opłacane przez nią 5,000 franków na siebie i wtedy całkowitą rentę 20,000 franków wynoszącą opłacać będzie.

Artykuł 5

Gdyby przez śmierć Księcia Fryderyka Wilhelma Antoniego Radziwiłła przyszła jego małżonka Marya Dorota Elżbieta de Castellane wdową zostać miała, to wtedy

a) jako właścicielka w poprzedzającym Artykule 4 wzmiankowanego wniosku ślubnego pobierać będzie od niego procenta i dochody,

b) a oprócz tych z majątku swego zmarłego małżonka, w czasie swego wdowieństwa, corocznie summę 5000 talarów, wyraźnie pięć tysięcy talarów w pruskim Kurancie ma pobierać.

Artykuł 6

Gdyby, czego niech Bóg uchować raczy, wspomniany wypadek śmierci miał nastąpić w czasie, w którymby Książę Fryderyk Wilhelm Antoni Radziwiłł jeszcze nie wszedł w posiadanie właściwego i do spełnienia przyjętego pod b zobowiązania wystarczającego majątku, w takim razie My Rodzice Księcia Fryderyka Wilhelma Antoniego zobowiązujemy się tem za siebie i naszych spadkobierców uskutecznić wypłatę oznaczonego pod b wdowieństwa ubezpieczając takową na całym naszym majątku i wszystkich posiadłościach gdziekolwiek bądź położonych jakoteż na pobieranych z nich dochodach, aż do czasu, w którym nasz wspomniany syn nie przyjdzie do posiadania własnego zupełne bezpieczeństwa oznaczonej wypłaty dającego majątku a Mianowice do posiadania Fideikomisie bądź to położonych w Cesarstwie Rossyjskim Ordynacyj Nieświeża, Ołyki i Miru, bądź też leżącego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem hrabstwa Przygodzice, a to stosownie do rozporządzeń i zastrzeżeń testamentami, w tym względzie oznaczonych, odkąd obowiązkiem wspomnianego naszego Syna będzie do mienia Małżonce swojej zabezpieczenie zapewnić.

Artykuł 7

Jeżeliby przyszła Małżonka przed swoim przyszłym Małżonkiem, nie zostawiwszy potomstwa, bądź że takowego z rzeczonego małżeństwa nie było, bądź też że takowe przed zejściem wspomnianej przyszłej Małżonki umarło, zejść tego świata miała, wtedy pozostały Małżonek w czasie wdowieństwa swego procentów od wniosku ślubnego w Artykule 4 wzmiankowanego użytkować będzie, lecz tenże po skończonem używaniu procentów do spadkobierców zgasłej Małżonki powróci.

Gdyby jednak ta przed swoim przyszłym małżonkiem z pozostawieniem po sobie potomstwa z tego małżeństwa idącego, umrzeć miała, wtedy substancya wniesionego majątku przechodzi natychmiast na potomstwo jako własność, a pozostałemu małżonkowi pozostaje używanie pięciu tysięcy talarów z procentów wspomnianego wniesionego majątku.

Gdyby nakoniec Książę Fryderyk Wilhelm Antoni Radziwiłł przed swoją, już razy kilka po powyżej wspomnianą przyszłą małżonką z pozostawieniem z tego małżeństwa potomstwa, miał umrzeć, wtedy przechodzi wniosek na pozostałą małżonkę i wdowę, lecz gdyby ta powtórne wtedy małżeńskie śluby zawarła, natenczas połowę wniosku na dzieci z owego małżeństwa pozostałe natychmiast przechodzi, a druga tylko połowa ich matce jako własność do korzystania z przypadających na nią procentów pozostaje.

A gdyby z następnego małżeństwa przy jej zejściu żadnego nie pozostanie potomstwa, wtedy dzieciom z pierwszego małżeństwa zrodzonym, nawet i ta druga połowa wniosku majątkowego, z używaniem procentów na własność przypadnie.

Artykuł 8

We względzie wszelkiego i każdego innego majątku narzeczonej, oprócz wspomnianego wnieść się mającego ślubnego wniosku, któryby jej przed jej połączeniem się związkiem małżeńskim z Księciem Fryderykiem Wilhelmem Antonim Radziwiłłem lub później w ciągu małżeństwa szczęśliwym jakim wypadkiem mógł jej przypaść na własność, ma być zachowanem to wszystko, co w poprzedzających Artykułach czwartym, piątym i siódmym względem ślubnego wniosku (Heiratsguts) pozostawionem zostało.

Artykuł 9

Wspólność dóbr lub nabytków miedzy nami, obiema przyszłymi Małżonkami, nigdy miejsca mieć nie może, owszem wykluczamy ją niniejszem wyraźnie, gdyby nawet takowa w jakiem niebądź miejscu przyszłego zamieszkania naszego prawomocnie miejsce miała, lub gdyby jakieś posiadłości nasze takowej wspólności prawnie ulec miały, wtedy, aby takowe zjednoczenie do zupełnego przywieźć znaczenia, wszędzie i zawsze, gdzieby to i kiedy potrzebnem być miało, prawnych przepisów przestrzegać i takowe w wykonanie wprowadzić należy.

Artykuł 10

Również i my przyszli małżonkowie zrzekamy się wszelkich możliwych praw, któreby z rozporządzeń miejscowych zamieszkania posiadłości, albo z innych jakich niebądź postanowień prawnych, statutów i zwyczajów dla jednego lub drugiego z pozostałych przy życiu małżonków do majątku (lub spadku) po zmarłym powstawać albo też prawnie uzależnionem być mogłyby, gdyż prawa pozostałego przy życiu małżonka do majątku i do spadku po zmarłym, jedynie według brzmienia tego małżeńskiego kontraktu postanowione i wykonane być winny.

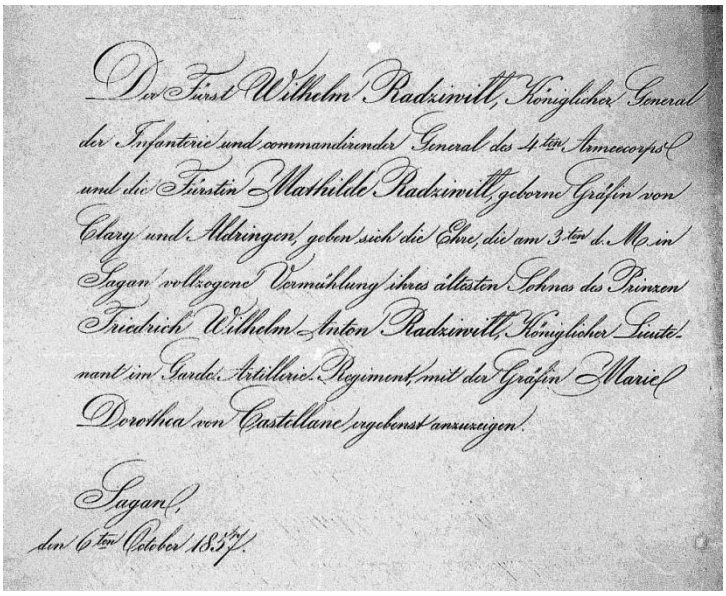
Artykuł 11

My wszyscy w tych małżeńskich układach udział biorący, zgodziwszy się na powyższe artykuły i przyjąwszy na siebie zawarte w nich zobowiązania, przyrzekamy wierne i niezłomne takowych dotrzymanie i spełnienie.

W dowód czego wszystkiego powyższe postanowienia małżeńskiego Kontraktu własnoręcznym podpisem imion naszych przy wyciśnięciu herbowych pieczęci stwierdzamy.

Panna młoda liczyła lat 17, pan młody 24 lata. Niektóre źródła[764] podają, że podczas ślubu na organach żagańskiego kościoła Kanoników Regularnych św Augusta (nieprawidłowo zwanego poaugustiańskim) Franciszek Liszt zagrał młodej parze *Veni Creator Spiritus*, ale sama panna młoda w swoich Wspomnieniach[765] o tym nic nie pisze. Także uczestnicząca w ceremonii Paulina Rachela de Castellane nie wspomina o takim koncercie.

Poniżej zawiadomienie[766] rodziców pana młodego o zbliżającej się uroczystości:



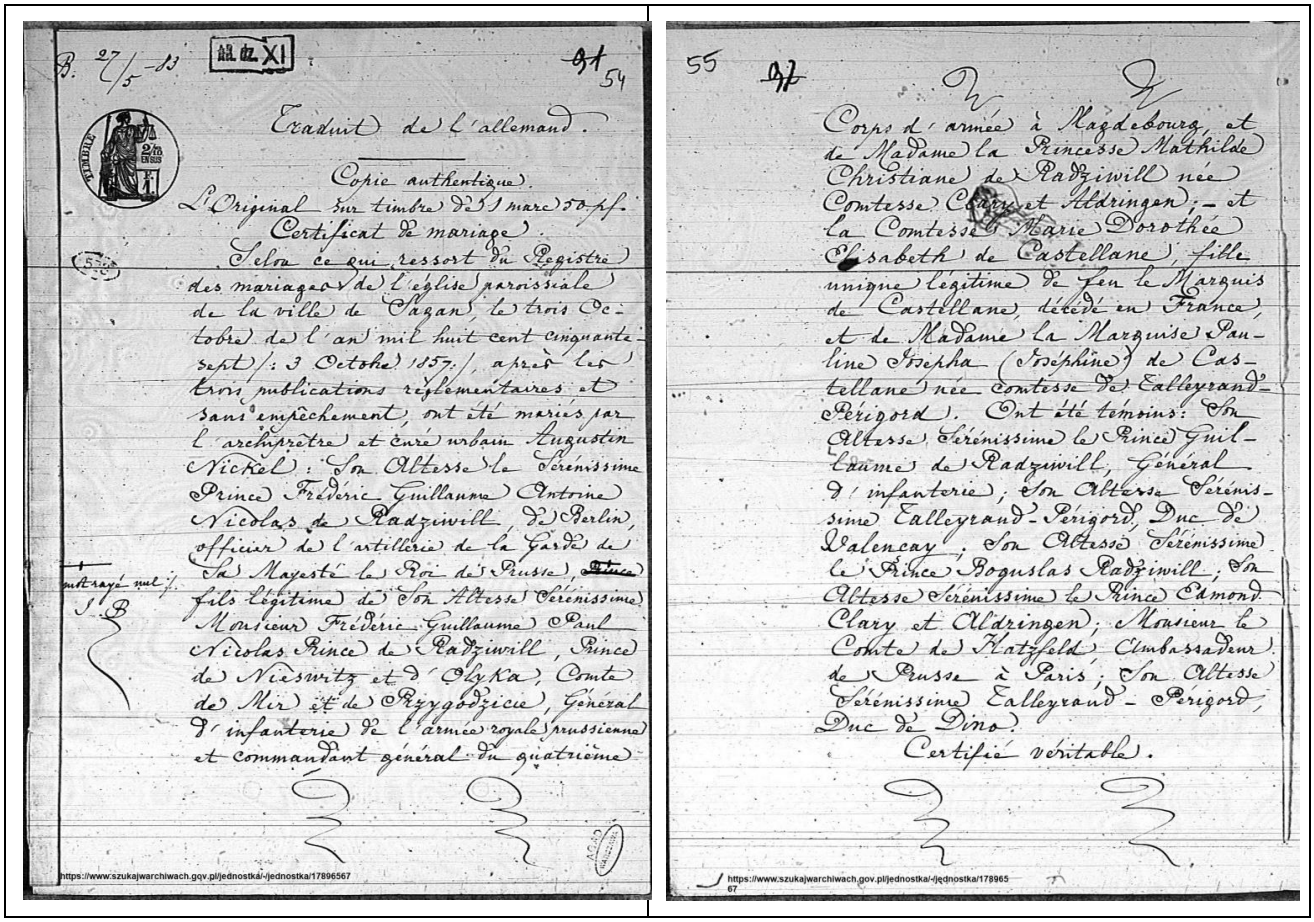
Der Fürst Wilhelm Radziwill, Königlicher General der Infanterie und commandirender General des 4ten Armeecorps und die Fürstin Mathilde Radziwill, geborne Gräfin von Clary und Aldringen, geben sich die Ehre, die am 3ten d. M. in Sagan vollzogene Vermählung ihres ältesten Sohnes des Prinzen Friedrich Wilhelm Anton Radziwill, Königlicher Lieutenant im Garde Artillerie Regiment, mit der Gräfin Marie Dorothea von Castellane, ergebenst anzuzeigen.

Sagan,
den 6ten October 1837.

	
Maria de Castellane i Antoni Wilhelm Radziwiłł - fotografia wykonana rok po ślubie	Princesse Antoin Radziwiłł – fotografia od tyłu. Prawdopodobnie chodziło o pokazanie sukni, tej samej, co na poprzedniej fotografii

Obie fotografie pochodzą z blogu G. Levalois[767]

Oficjalny odpis aktu ślubu[768]:



Tłumaczenie:

Tłumaczone z języka niemieckiego

Kopia oryginalna

Oryginał na znaczku dwie marki 50 pf

Poświadczenie ślubu

Według tego, co wynika z księgi małżeństw kościoła parafialnego miasta Żagań z dnia 3 października tysiąc osiemset pięćdziesiątego siódmego roku (3 października 1857), po trzech publikacjach regulaminowych i bez przeszkód zostali poślubieni przez arcykapłana i proboszcza miejskiego Augustyna Nikla: jego szlachetna wysokość książę Fryderyk Wilhelm Antoni Mikołaj de Radziwill z Berlina, oficer artylerii gwardii jego królewskiej mości króla pruskiego, prawowity syn jego szlachetnej wysokości pana Fryderyka Wilhelma Pawła Mikołaja księcia de Radziwiłł, księcia Nieświeży i Olyty, hrabiego Mir i Przygodzic, generała piechoty Królewskiej Armii Pruskiej i generała dowódcy czwartego Korpusu Armii w Magdburgu oraz księżniczki Matyldy Christiany de Radziwiłł z domu hrabiny Clary i Aldringen; i hrabina Maria Dorota Elżbieta de Castellane, prawowita jedyna córka zmarłego we Francji markiza de Castellane, oraz pani markizy Pauliny Józefy (Josephine) de Castellane, z domu hrabiny Talleyrand-Périgord. Świadkami byli: Jego Wysokość Książę Wilhelm de Radziwill, Generał Piechoty, Jego Wysokość Talleyrand-Périgord, Książę Valençay, Jego Wysokość Książę Bogusław Radziwiłł, Jego Wysokość Książę Edmond Clary i Aldringen, pan baron de Hatzfeld, ambasador pruski w Paryża, Jego szlachetna wysokość Talleyrand-Périgord, książę Dino.

Oryginał certyfikowany

Wymieniona w dokumencie rodzina Clary et Aldringen była wpływową rodziną w Austro-Węgrzech. Ich uczestnictwo w ślubie żagańskim wynikało z powiązań rodzinnych: w 1832 roku dwie siostry księcia Edmunda Clary et Aldringen (1813–1894) wyszły za mąż za dwóch Radziwiłłów. Leontyna za księcia Bogusława Fryderyka Radziwiłła, syna Ludwiki Pruskiej, a Matylda (1806–1896) poślubiła jego siostrzeńca księcia Wilhelma Radziwiłła. W XIX wieku rodzina Clary et Aldringen kilkakrotnie gościła pruską rodzinę królewską w swoim zamku w Teplitz (dzisiaj Teplice w Czechach): w 1835 roku króla Prus Fryderyka Wilhelma III, cara Mikołaja I z Rosji i cesarza Franciszka I z Austrii, organizując ceremonię upamiętniającą traktat tzw. szóstej koalicji antynapoleońskiej; w 1849 r. przyjęli cesarza Franciszka Józefa Habsburga oraz królów Fryderyka Wilhelma IV z Prus i Fryderyka Augusta II z Saksonii[769].

Świadkujący na ślubie książę Maksymilian de Hatzfeldt ze Żmigrodu, ambasador Prus w Paryżu, miał żonę Paulinę z domu Castellane, szwagierkę Pauliny – córki Doroty. Paulina Hatzfeldt przez całe życie pisała pamiętnik, który został wydany drukiem w 2014 r. Przy okazji ślubu zapisała, że na pana młodego mówiono po polsku Antoś, a panna młoda miała przed ślubem silną migrenę.

Tak Paulina relacjonowała przebieg uroczystości:

> *Ubrałam się wcześnie z myślą, że moja bratowa Castellane musi być poruszona i podekscytowana, chciałam zobaczyć moją bratanicę, zanim jeszcze zejdzie do salonu. Paulina była zdenerwowana do ostatniego stopnia i nie mogła już tego znieść, ale miała w sobie odwagę i niesamowitą siłę. Idę do Marii, która jest w pełni ubrana i której pani Chatillon zakłada welon i koronę. Ona jest tak urocza.*
>
> *Nadszedł czas jechać do kościoła, ja z Maxem* [swoim mężem – przyp. BK]. *Księżna ustaliła, że wszyscy mężczyźni będą w mundurach. Madame de Sagan jedzie ze swoją siostrą, księżną Acerenzą, aby przyjmować honory w kościele. Musimy uważać, bo zaraz za nimi ruszamy w drogę. Pierwszy powóz jest załadowany i rusza do przodu. Drugi, gdzie jadą hrabina Salm, księżniczka Matylda, książę Bogusław i Max, też załadowani, ale konie nie chcą iść. Walczymy, to trwa, one są mocniejsze. Musimy zejść, odczepić i zacząć ponownie, najlepiej jak potrafimy. Wreszcie wyjeżdżamy. Jest chyba siedem powozów, wszystkie w kolorach kanarkowych i w czerwieni, zaprzężone do koni księżnej, służący w pełnych liberiach kanarkowych i czerwonych. Na saniach kanarkowe ubrania nie wyglądają zbyt dobrze, ale duma Mme Sagan jest spełniona i uspokojone serce pani domu. W kościele świetna muzyka, świetne piosenki pracowników leśnych, służących w mundurach itp.*
>
> *Marie ma się bardzo dobrze, przypadkiem dowiaduję się, że babcia, bojąc się, że zrobi coś niezręcznego, kazała jej zrobić próbę. To dobrze z jej strony.*
>
> *Wracamy do zamku. Młodzi razem i prosto do domu. Kiedy wracam po zdjęciu kapelusza, zastaję ich wchodzących na górę. Obejmujemy się całym sercem.*
>
> *O drugiej przychodzą uczniowie gimnazjum pozdrowić Parę Młodą. Przybywają z rektorem na przedzie, sztandar, muzyka... Księżna jest na balkonie z młodymi i gośćmi. Zrobiło się zimno, zostałam ze szwagierką w salonie przy oknie. Rektor wygłaszał z dołu przemówienie, na które z balkonu odpowiadała księżna. Podczas jego przemówienia wszyscy mężczyźni odkrywają głowy. Antoś schodzi, by podziękować młodzieży i samemu rektorowi.*
>
> *Potem wszyscy idziemy odpocząć i pospacerować, Księżna idzie z parą młodą i kilkoma Radziwiłłami podać przekąski w szkole, którą się opiekuje. Wracając, Marie i Antos jadą otwartym powozem przez miasto zobaczyć łuki triumfalne i draperie, które rozwieszono przy drodze, gdy rano jechali do kościoła.*
>
> *Wieczorem zebrało się co najmniej czterdzieści osób przy stole i w mundurach. Wznosimy zdrowie młodych i rodziców, za nieobecnych itp.*

Wieczorem muzyka na sali, zabawa. Zaproszono kilka osób z miasta. Trochę tańczymy. Antoine i ja inicjujemy taniec w pociąg. Wszystko trwa do jedenastej trzydzieści.

W miarę upływu wieczoru Marie blednie. W końcu musimy kończyć i wszyscy rozchodzimy się do siebie. Marie jest chora i nie może od razu zamieszkać z Antonim, czego można się było spodziewać.[770]

Czterdzieści osób na ślubie księżniczki i księcia? Uroczystość była wyjątkowo skromna.



Autorem powyższego obrazu z uroczystości ślubnej, którego reprodukcja znajduje się w byłym klasztorze Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu, był niemiecki malarz Anton Zimmermann, który później wykonał nowy, istniejący tam do dzisiaj obraz do ołtarza głównego (przedstawiający zwiastowanie Maryi). Jego autorstwa są jeszcze dwa inne obrazy ołtarzowe znajdujące się w kościele.

Gościem Doroty bywał Franciszek Liszt (1811 – 1886), który często koncertował we Wrocławiu, Legnicy, Brzegu, Nysie i na zaproszenie w pałacach arystokracji. Na pewno bywał i koncertował w majątku F. Lichnowskiego Hradcu nad Moravici czy w Raciborzu[771].

Na stronie internetowej poświęconej jego utworowi „Legenda św. Elżbiety”[772] podano kilka faktów z życia Liszta, będącego wielkim celebrytą swojej epoki:

Za życia Liszt był pierwszym tak popularnym i rozchwytywanym celebrytą, otoczonym tłumem fanów i fanek. Stał się prekursorem zachowania dla gwiazd sceny muzycznej XX i XXI wieku. Pierwszy raz szał ogarnął słuchaczy podczas jego koncertu w Berlinie w 1841 r. Termin lisztomania został później użyty przez Heinricha Heinego w felietonie z 25 kwietnia 1844 r. omawiającym paryski sezon koncertowy. Lisztomania charakteryzowała się intensywną histerią

w czasach nieznających jeszcze takiej ekscytacji związanej z wydarzeniem muzycznym. Młode kobiety podczas jego koncertów krzyczały, szlochały i omdlewały, czatowały na elementy jego garderoby, zbierały urwane struny od fortepianu, fusy z wypitej przez niego kawy.

Inny opis tej lisztomanii podał sam Lichnowsky:

Pan [Liszt] odjechał wreszcie przedwczoraj 6-konnym powozem, za nimi 36 innych [powozów] 4-konnych, dalej ponad 80 [powozów] 2-konnych i stu uczniów konno. Przed hotelem zgromadziło się ponad 10.000 osób, by go odprowadzić; zaś o milę (1 Meile) stąd, na zamku pana Treskau czekało na niego kilka tysięcy ludzi.[773]

Jeśli spróbujemy wyobrazić sobie taką kawalkadę, jej organizację, długość, możliwość "zaparkowania" powozów itd., można dojść do wniosku, że ten opis musiał być żartem Felixa.

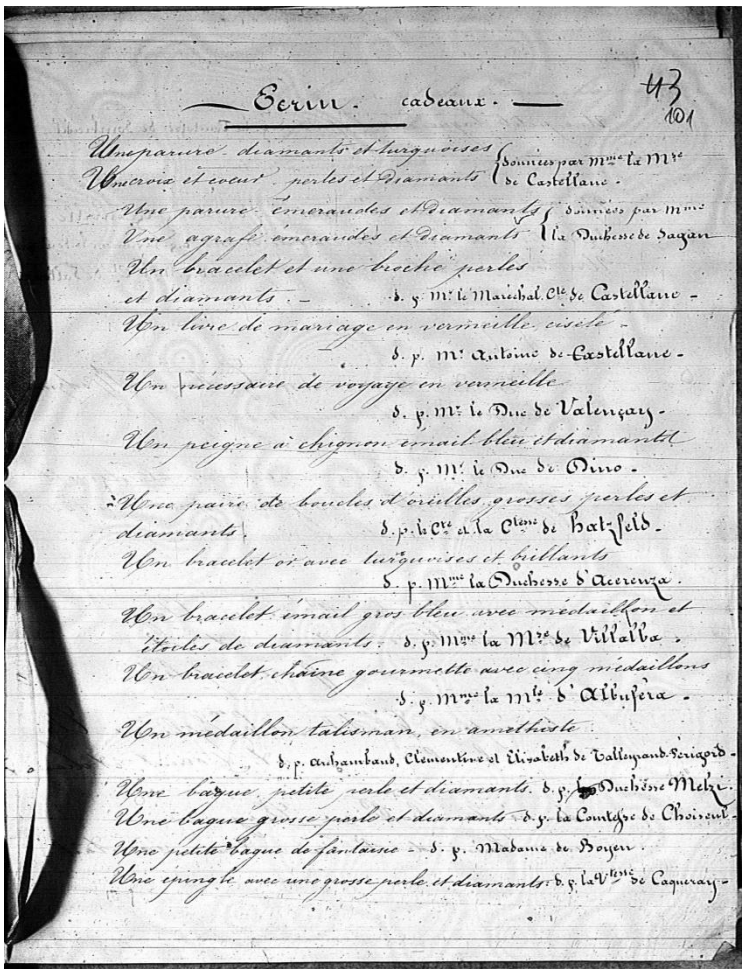
Część badaczy podaje, że Liszt miał koncertować na ślubie Marii i Antoniego, ale nie podają dla uwiarygodnienia tego faktu żadnych źródeł. Nawet gość na ślubie - Rachela Paulina von Hatzfeld, przyszła synowa Doroty, w swoich wspomnieniach nie wspomina o uczestnictwie tak ważnej postaci ówczesnego świata artystycznego. Nie do pomyślenia było, by osoba tej rangi nie uczestniczyła w uroczystym przyjęciu weselnym.

Wcześniej w sierpniu 1853 r. Liszt miał uświetnić koncertem w żagańskim pałacu sześćdziesiąte urodziny księżnej.[774] O innym planowanym wyjeździe do Żagania pisał w liście[775]. W archiwum stowarzyszenia pamięci Liszta w Weimarze (Liszt-Haus) jest zachowany szkic jego listu do Doroty z podziękowaniem za otrzymany portrecik. W siedzibie Liszt-Haus w Weimarze jest taki, jak niżej portret Doroty. Czy to miałaby być grawiura, o której pisał muzyk?



Adam Raciborski w swoim filmie przedstawia uzasadnienie poglądu, że stosunki między Dorotą i kompozytorem wcale nie były tak bliskie, jak są przedstawiane[776].

Zachowany spis prezentów ślubnych[777] daje pogląd, co dawało się młodej parze.



Écrin. cadeaux. 43 101

Une parure diamants et turquoises } donnés par Mme la Mse de Castellane.
Une croix et cœur perles et diamants }
Une parure émeraudes et diamants } donnés par Mme la Duchesse de Sagan
Une agrafe émeraudes et diamants }
Un bracelet et une broche perles et diamants. — d. p. Mr le Maréchal Cte de Castellane.
Un livre de mariage en vermeille ciselé — d. p. Mr Antoine de Castellane.
Un nécessaire de voyage en vermeille d. p. Mr le Duc de Valençay.
Un peigne à chignon émail bleu et diamants d. p. Mr le Duc de Dino.
Une paire de boucles d'oreilles grosses perles et diamants d. p. le Cte et la Ctesse de Hatzfeld.
Un bracelet or avec turquoises et brillants d. p. Mme la Duchesse d'Accerenza.
Un bracelet émail gros bleu avec médaillon et étoiles de diamants d. p. Mme la Mse de Villalba.
Un bracelet chaîne gourmette avec cinq médaillons d. p. Mme la Mse d'Albufera.
Un médaillon talisman en amethiste d. p. Archambaud, Clementine et Elisabeth de Talleyrand Périgord.
Une bague petite perle et diamants d. p. la Duchesse Melzi.
Une bague grosse perle et diamants d. p. la Comtesse de Choiseul.
Une petite bague de fantaisie d. p. Madame de Boyen.
Une épingle avec une grosse perle et diamants d. p. la Vtesse de Caqueray.

- Komplet ozdobny z diamentów i turkusów, krzyż i serce z pereł i diamentów (od Pana i Pani de Castellane)
- Komplet ozdobny szmaragdowo-diamentowy, klips szmaragdowo-diamentowy (od Księżnej Żagania)
- Bransoletka i broszka z pereł i diamentów (od Marszałka Cle de Castellane)
- Książka ślubna Eton i rzeźbiony vermeille (pozłacane srebro) (od Antoine de Castellane)
- Torba podróżna w kolorze vermeille (ciemna czerwień) (od księcia de Valençay)
- Grzebień chinon z niebieską emalią i diamentami (od Księcia Dino)
- Para kolczyków z dużymi perłami i diamentami (od Księcia i Księżnej de Hatzfeld)
- Duża niebieska bransoleta emaliowana z medalionem i diamentowymi gwiazdami (od Pani i Panny de Villalba)
- Bransoletka łańcuszkowa z pięcioma medalionami (od Pani i Panny de Albufera)
- Medalion talizman z ametystu (od Archambaud, Clementine i Elisabeth de Talleyrand-Périgord)
- Mały pierścionek z perłą i brylantem (od Księżnej Melze)
- Mały ozdobny pierścionek (od Pani de Boyen)
- Szpilka z dużą perłą i diamentami (od Księżnej de Caqueray)
- Mały pierścionek, emalia i złoto (od Księżnej de Sontreuil)
- Podręczna torba podróżna (od Lady Granville)
- Księga godzin w rosyjskiej skórze (od Księżnej de Ligne)
- Obraz olejny o tematyce religijnej (od Księcia de Falloux)
- Kompletny serwis do herbaty srebrny (od Księżniczki Guilhaume Radyvoll)
- Perłowa kolia czterorzędowa, agrafa z perłami i diamentami (od Księcia Antoine Radziwiłła)
- Dwie diamentowe gwiazdy i komplet do kawy (od Księżnej Clary)

- Brosza z orientalnymi granatami i diamentami (od Księżnej Sahn i Księżnej Eufemii Clary)
- Łańcuch z Wenecji (o specjalnym ozdobnym splocie) i wachlarz (od Księcia Clary)
- Złoty medalion ozdobiony szlachetnym kamieniem (od Księcia i Księżnej Bogusława Radziwiłła)

W Kronikach Doroty, wydanych przez jej wnuczkę Marię, nie ma żadnych informacji o tym ślubie, ale też całe dwa tygodnie są wyjęte z korespondencji.

Od tej pory państwo młodzi zamieszkali w pałacu Radziwiłłów w Berlinie. Młoda żona Radziwiłła została w Sans-Souci przedstawiona parze królewskiej kilka miesięcy później. Tak zapisała tę prezentację w Kronikach: „*Jak miło powitał mnie król Fryderyk Wilhelm IV. Biorąc mnie za rękę powiedział "że był szczęśliwy ujrzeć we mnie wnuczkę swojej najdroższej przyjaciółki, księżnej Żagania! Królowa nie była podobnie ekspresyjna i była wdzięczna, ale zimna*[778]" To był ten sam Fryderyk, którego Dorota w dzieciństwie pobiła podczas sprzeczki.

Antoni Radziwiłł zrobił karierę w armii pruskiej. „*Jako młodzian był jednym z najbardziej wyróżniających się uczniów we francuskim gimnazjum w Berlinie, a w latach 1858-61 jednym z najlepszych studentów w Szkole Ogólnej Wojskowej. Służbę wojskową rozpoczął w 1852 r. w pułku artylerii gwardii oraz otrzymał stopień podporucznika. W kolejnych latach otrzymywał kolejne awanse. W latach 1870-71 brał czynny udział w wojnie prusko-francuskiej, gdzie jako podpułkownik walczył w bitwach pod Gravelotte (18 VIII 1870) i Sedanem (1 IX 1870) oraz w oblężeniu Paryża (19 IX 1870 – 28 I 1871). W 1882 r. uzyskał stopień generała, następnie w 1885 r. tytuł generała adiutanta cesarza i króla, a w 1888 r. tytuł generała adiutanta cesarza Fryderyka III i tytuł generała piechoty. W latach 1866–88 Antoni zajmował dziedziczne miejsce w pruskiej Izbie Panów, choć nie odgrywał w niej większej roli. Wartym odnotowania jest jednak fakt, że głosował przeciwko projektom antypolskich ustaw. Antoni miał rzekomo czuć się Polakiem, choć jego związki z polskością były słabe. Dla swoich synów zatrudnił jednak polskiego nauczyciela. Antoni odgrywał pewną rolę polityczną na pruskim dworze. W 1882 r. w Stambule wręczył sułtanowi Order Orła Czarnego, w 1896 r. przebywał w Egipcie u gen. angielskiego H. Kitchenera, który jako naczelny dowódca armii egipskiej przygotowywał się do tłumienia powstania mahdystów w Sudanie. Antoni Radziwiłł odznaczony został wieloma orderami i medalami, m.in.: Orderem Korony III, II i I Klasy z Mieczami, Krzyżem Rycerskim Orderu Hohenzollernów z Mieczami, Krzyżem Żelaznym II Klasy, Orderem Orła Czerwonego II i I Klasy, Krzyżem Wielkim, Legią Honorową (odznaczenie francuskie) i Orderem Św. Anny II Klasy z brylantami (odznaczenie rosyjskie).*"[779]

W następnym roku młoda pani Radziwiłł była przedstawiona brytyjskiej królowej Wiktorii z podczas jej odwiedzin u córki – żony pruskiego następcy tronu. Tak wspomina Maria Radziwiłł kontakty z księżną Prus:

> *Babcia przedstawiła mnie także księżnej Prus, z którą była niezwykle związana. Księżna otoczyła mnie życzliwością i często pośredniczyłam między nią a moją babcią. Ta miała aspiracje stworzenia mi w Berlinie wyjątkowej pozycji w moich relacjach z dworem: książę i księżniczka Prus byli wtedy wschodzącym słońcem! Moja przezorna babcia dała mi ważne instrukcje dotyczące zachowania się tam, skrajnej dyskrecji moich relacji z księżną pruską. „Moje dziecko", mówiła do mnie często, im bardziej będziesz w łaskach księżniczki, tym bardziej wejdziesz w jej prywatność, im mniej inni będą o tym wiedzieć. Moderuj swoje zachowanie ... słuchaj dużo ... pamiętaj, że możesz więcej... i nie mów nikomu, jeśli to możliwe! " Próbowałam wypełnić to życzenie dane przez osobę, która czuwała nade mną jak babcia i matka.*[780]

Podczas pobytów Marii i Antoniego w zamku Rochecotte młoda księżna chętnie dawała przykłady swego talentu aktorskiego i śpiewaczego. 25 września 1867 r. wystawiono w pałacowym teatrze dwie sztuki: „La Gageure imprévue" (Nieoczekiwane wyzwanie) Michel-Jean Sedaine oraz operę

„L'Irato ou l'Emporté" Irato czyli porwany) Etienne-Nicolas Mehule'a. 27-letnia Maria w pierwszej sztuce zagrała rolę Gotty, a w operze partię sopranu Izabeli[781].

Po ślubie i przeprowadzce do Berlina Maria szybko stała się jedną z najwybitniejszych osobistości dworskiej i politycznej elity młodego Cesarstwa Niemieckiego. Przez całe życie Maria nawet z oddalenia śledziła wydarzenia w Europie. Prenumerowała takie czasopisma, jak Journal des Debats (sprawozdania z prac parlamentu francuskiego), Le Figaro czy Journal de Geneve. Jeśli nie było jej w Berlinie, czasopisma były przesyłane odpowiednia do Nieświeża lub Klenicy[782].









Ściśle związana ze starą parą cesarską, kultywowała francuski styl salonowy i pośrednio wywierała wpływ polityczny, szczególnie podczas Kulturkampfu w latach 1870 - 1880, kiedy katolicyzm w Niemczech oraz mieszkające tam mniejszości francuska i polska spotykały się z silnymi represjami ze strony rządu i innych władz. W rezultacie wywołała wrogość Ottona von Bismarcka[783].

Prowadząca salon księżna Maria stała w tradycji swojej prababki Anny Doroty Kurlandzkiej i babki swego męża, księżnej Luizy Radziwiłł. Także w tym, że rozmawiano tylko po francusku.

Ale nie tylko Maria prowadziła salon towarzyski, także jej stryjenka Paulina (druga żona Ludwika Napoleona) oraz ich córka Dolly. Francuska badaczka Anne Gérardot zbadała ich działalność na tym polu i tę rodzinną „tradycję" nazwała atawizmem dyplomacji.[784] Opisała aktywności każdej z nich, kolejne salony otwierane w Berlinie i w Paryżu. Jak podaje, panie nie przepadały za sobą i prawiły sobie nawet złośliwości. Maria była niezadowolona, że Dolly opublikowała wspomnienia babci bez konsultacji z rodziną, dlatego swoje, kilka lat później wydane opracowanie Kronik księżnej Doroty poddała obróbce.

Sam książę Antoni Radziwiłł, mąż Luizy, nie był aktywny politycznie, chociaż nigdy nie głosował w parlamencie za ustawami ograniczającymi mniejszość polską w zaborze pruskim. Jego bardziej aktywna żona tak oceniała sytuację[785]:

> *Ułatwiliśmy zakładanie działalności przez niemieckich rolników i kupców w Polsce, ale szybko to zauważyli. Zwarta populacja nie godzi się być przenikniętą lub odepchniętą przez nowe elementy; utworzyli niemieckie oazy w polskiej ziemi, ale sam kraj pozostaje niezmienny. Prusy będą miały jeden dzień na zmianę systemu, ponieważ wybrały najgorszy ze wszystkich możliwych systemów, stosując prawa dyskryminujące mniejszość, które zabraniają Polakom osiedlać się w taki sam sposób, jak innym obywatelom królestwa [Prus].*

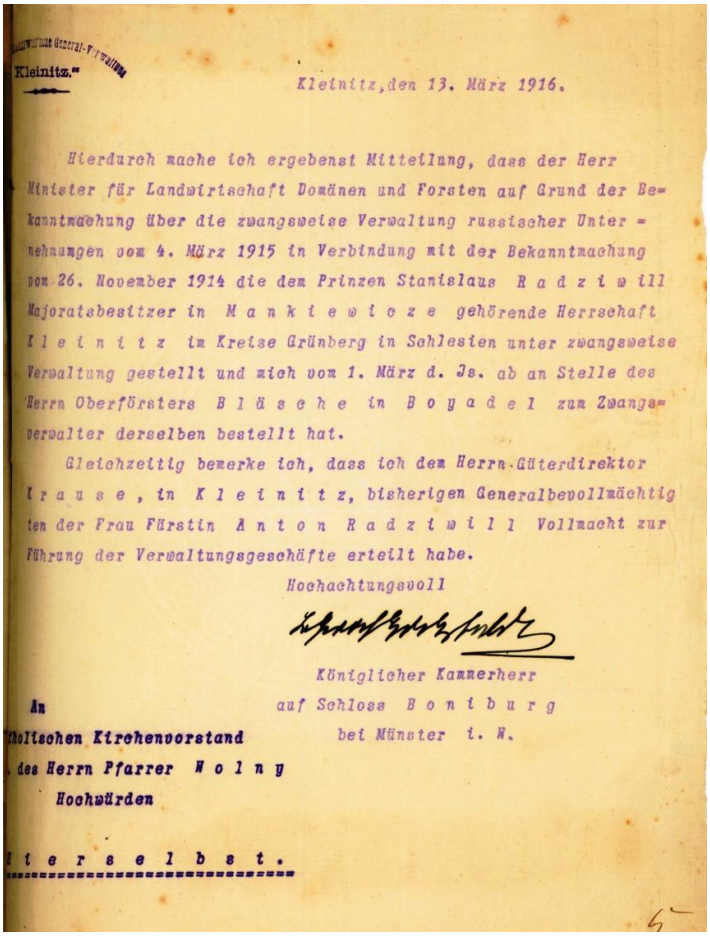
oraz

> *Poza tym, gdyby Polacy z Prowincji Poznańskiej byli nieszczęśliwi, nie będą buntować się i nie robić nic wbrew prawu. Tak więc ciągły wyrzut cesarza (że Polacy nie lubią Niemców, że nie*

zapominają ani o swoim języku, ani o swojej historii) nie przyniesie nic dobrego. W pewnym okresie jego wyrzuty mogły mieć dla Prusaków straszne skutki. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego niż traktowanie własnych poddanych jak wrogów, zwłaszcza gdy nimi nie są.

Wraz z wybuchem wojny w 1914 roku przestało istnieć berlińskie życie salonowe, którego międzynarodowość, wyrafinowanie i ideologiczna nieformalność nie były wyrażane nigdzie tak bardzo, jak w Salonie Radziwiłłów. Sama księżna, która owdowiała w 1904 r., ze względu na swoje francuskie pochodzenie była w areszcie domowym w Klenicy, gdzie zmarła w 1915 r. Na jej pogrzebie byli przedstawiciele cesarza i cesarzowej oraz innych rodów książęcych. Ciało księżnej w dwóch trumnach – wewnętrznej dębowej i zewnętrznej metalowej złożono tymczasowo na cmentarzu w Klenicy, w grobowcu rodziny Eulenfeld[786], by je później (po wojnie) przenieść do rodzinnej nekropolii Radziwiłłów w Nieświeżu.

Część klinickiego majątku Marii otrzymał jej młodszy syn Stanisław Radziwiłł, który jednak przebywał w zaborze rosyjskim. Kilka miesięcy po śmierci księżnej został ustanowiony przymusowy zarząd nad majątkiem Stanisława jako obywatela Rosji.



Kleinitz."

Kleinitz, den 13. März 1916.

Hierdurch mache ich ergebenst Mitteilung, dass der Herr Minister für Landwirtschaft Domänen und Forsten auf Grund der Bekanntmachung über die zwangsweise Verwaltung russischer Unternehmungen vom 4. März 1915 in Verbindung mit der Bekanntmachung vom 26. November 1914 die dem Prinzen Stanislaus Radziwill Majoratsbesitzer in Mankiewicze gehörende Herrschaft Kleinitz im Kreise Grünberg in Schlesien unter zwangsweise Verwaltung gestellt und mich vom 1. März d. Js. ab an Stelle des Herrn Oberförsters Bläsche in Bojadel zum Zwangsverwalter derselben bestellt hat.

Gleichzeitig bemerke ich, dass ich dem Herrn Güterdirektor Krause, in Kleinitz, bisherigen Generalbevollmächtigten der Frau Fürstin Anton Radziwill Vollmacht zur Führung der Verwaltungsgeschäfte erteilt habe.

Hochachtungsvoll

Königlicher Kammerherr
auf Schloss Bonitburg
bei Münster i. W.

An
Katholischen Kirchenvorstand
des Herrn Pfarrer Woln y
Hochwürden

hierselbst.

Nieznany z nazwiska kierownik izby pod pieczątką zarządu majątku Radziwiłłowskiego pisze:

Niniejszym oświadczam, że Minister Rolnictwa, Domen i Lasów na podstawie obwieszczenia o przymusowym zarządzaniu dobrami rosyjskimi z dnia 4 marca 1915 r. w związku z ogłoszeniem z dnia 26 listopada 1914 r., przejął dwór w Mankiewiczach majątku Klinice powiat Zielona Góra na Śląsku, który należy do księcia Stanisława Radziwiłła, i został oddany pod zarząd przymusowy, a ja od 1 marca b.r. na miejscu mianowałem pana Nadleśniczego Blaschke w Bojadłach administratorem tegoż.

Jednocześnie zawiadamiam, że udzieliłem pełnomocnictwa do kierowania sprawami administracyjnymi dóbr p. Dyrektorowi Krause w Klinicach, który wcześniej posiadał pełnomocnictwo od żony, księżnej Antoniowej Radziwiłł.

Prawdopodobnie wcześniej zarząd majątkiem sprawowała matka Stanisława jako poddana niemiecka, więc mimo jej aresztu domowego formalnie wszystko było poprawne.

O postawie Marii tak pisze W. Banach[787]:

> *(w zaborze pruskim) niektóre rody niemczyły się, tworząc gałąź odbiegającą od reszty rodowego pnia, jak np. prusko-generalska linia rodu Brodowskich. Lub, jak to było w przypadku Radziwiłłów, część skosmopolityzowała się, wchodząc w związki z rodami obcego pochodzenia, choć to zjawisko wcale nie musiało automatycznie oznaczać odejścia od polskości, mogło mieć też charakter przejściowy. Postawa księżnej Marii de Castellane była tego najlepszym dowodem. Kto wie, czy ona – w której żyłach płynęła krew francuska – nie była lepszą Polką niż jej mąż Antoni Wilhelm Radziwiłł. W końcu wychowała syna, którego śmierć urosła do rangi symbolu. W wojnie o niepodległość Polski ginie Stanisław Radziwiłł, adiutant Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego ojciec był adiutantem trzech cesarzy Niemiec.*

Trzy lata po ślubie Marii de Castellane z Antonim Radziwiłłem, 20 stycznia 1860 r., babcia Dorota wyprawiła w Żaganiu ślub innej swojej wnuczce – Klementynie Marii Wilhelminie (ur. 8.11.1841, zm. 6.05.1881), córce Aleksandra, która wyszła za mąż za Aleksandra Stanisława Brunona Orłowskiego (1816 – 1893).[788]

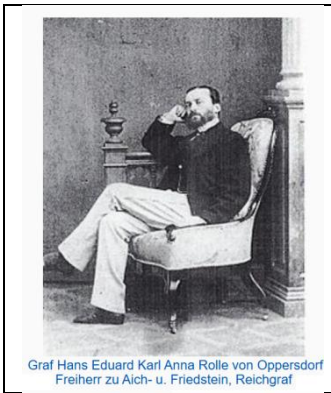


Klementyna Orłowska



Aleksander Orłowski

Jej siostra – Elżbieta, chociaż była zamężna z hrabią Hansem von Oppersdorff, w genealogii występuje pod panieńskim nazwiskiem Talleyrand – Perigord. Być może umowa ślubna uwzględniała zachowanie nazwiska rodzinnego.



Hans Eduard Oppersdorff[789]



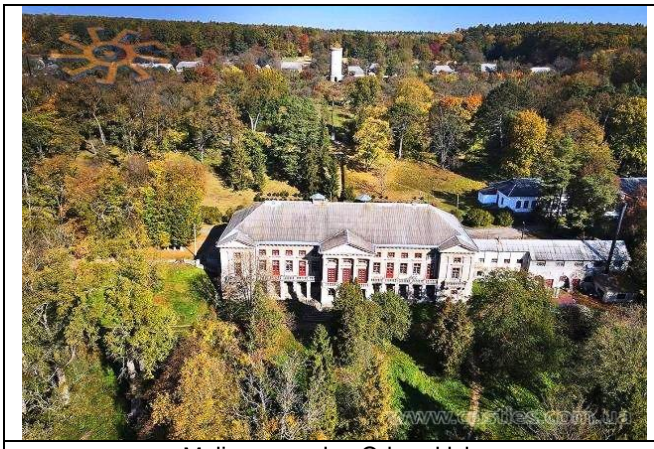
Elżbieta Oppersdorff[790]



Płyta nagrobna Elżbiety

Klementyna i Aleksander mieli trzech synów: Jana (1861 - ?), Ksawerego Franciszka (1862 – 1926) oraz Mieczysława (1865 – 1929). Mąż Aleksander urodził się w majątku Jarmolińce na Podolu, w

dzisiejszej Ukrainie, w regionie chmielnickim, zmarł w Nicei[791]. Główną siedzibą rodziny był pałac w Malejowcach (ukr. Малиївці) oddalonych o 33 km.



Maliwce – pałac Orłowskich



Maliwce – hall pałacu

Ojciec pana młodego, również Aleksander, przebudował dawny zajazd na pałac przed przyjazdem cara Aleksandra II, z którym łączyła go przyjaźń z czasu wspólnej służby w petersburskim korpusie paziowskim. Ukraiński portal „Zamki i kościoły Ukrainy" tak opisuje prace budowlane przed przyjazdem cara[792]:

> *w 1859 roku* [czyli 3 lata przed ślubem z Klementyną – przyp. BK] *car rosyjski Aleksander II będąc w Kijowie chciał w przyszłym roku zobaczyć Kamieniec Podolski, a po drodze odwiedzić także Aleksandra Orłowskiego. Zapamiętał go jako absolwenta szkoły podchorążych w Petersburgu, kiedy się przyjaźnili. Takiego gościa można było przyjąć w luksusowych Maliwcach – ale wtedy (i teraz) nie było to po drodze. „Nie po drodze" należy rozumieć dosłownie: do bajkowej rezydencji Orłowskich nie było dróg, a właściwie dróg, które nie wprowadzałyby monarchy w zakłopotanie. I ta tradycja jest gorliwie wspierana przez współczesnych. R. Aftanazi wspomina także o intrygach dworskich, które miały uniemożliwić carowi wizytę w Maliwcach. Krótko mówiąc, Orłowski idzie na całość: postanawia spotkać się ze starym przyjacielem w Jarmołyńcach, doskonale rozumiejąc, że w rok nie da się zbudować niczego wielkiego. No cóż, niech tak będzie: jest wspomniany już zabytkowy pensjonat (z XVII wieku!) - odbudujemy go. Ponadto droga przebiegała bezpośrednio pomiędzy klasztorem Bernardynów a zajazdem. Parterowy gigantyczny podjazd (50 m długości i 25 m szerokości - a to przypomina karawanseraj na Podolu) ogrzewał swoją główną fasadę w słońcu od strony południowej. Od strony północnej znajdowało się niewielkie wzniesienie. Pośrodku znajdowało się przejście dla koni – cóż, mówię, to nadal karawanseraj, jaki jest. Wzdłuż ścian umieszczono pokoje dla gości. Wszystkie mieszkania miały sklepione sufity. Orłowscy nie zastanawiali się zbyt wiele: nie dobudowali pięter, struktura planistyczna nie została prawie naruszona. Zmieniono więc, powiększono okna w środkowej części wejścia carskiego. Narożne ośmiokątne wieże - zostały nieco podniesione, to jest know-how Orłowskiego. W niszach wież stały popiersia (hipotetycznie - starożytnych myślicieli). Przedsionek (sala? w skrócie pierwsze pomieszczenie wejściowe) był dużych rozmiarów i ozdobiony drewnianymi panelami w stylu neogotyckim. Powyżej znajdowały się freski Fortunata Kutiłowskiego. Z sieni przez dębowe drzwi można było wejść do jadalni (długość 21 m, szerokość 6 m). Jej ściany również do połowy wysokości przykryto neogotyckimi drewnianymi panelami. Ze sklepień sufitowych zwisały gigantyczne lampy. Okna wychodziły na taras północny, skąd można było zejść po schodach do ogrodu. Po obu stronach drzwi do ogrodu wisiały malowidła przedstawiające pałace w Maliwcach i Murowanych Kuryliwcach (w końcu to bliźniaki!). Naprzeciwko stał marmurowy kominek, a nad nim lustro - a także portrety Antoniego Krasickiego i Jana Onufrego Orłowskiego. Meble i dekoracje jadalni (dębowy bufet i ławy, dębowy zegar na ścianie, neogotyckie krzesła i fotele, fortepian, trofea myśliwskie, stojak z bronią) pochodzą z lat 60. XIX w. Wieczorem okna zasłaniały zielone zasłony ozdobione herbami Orłowskich.*

O pozostałych pomieszczeniach wiadomo znacznie mniej: na pierwszym piętrze znajdowały się trzy salony w stylu Empire, a do tego duży salon i sala balowa. Ściany wszystkich pomieszczeń zdobiły malowidła szkół flamandzkiej i włoskiej. Honorowe miejsce zajęła przypisywana Rafaelowi „Święta Rodzina" oraz „Zdjęcie z krzyża" Ribery (ten pochodził ze zbiorów rodziny Talleyrand-Périgord). Pałac posiadał także bogatą kolekcję malarstwa z XIX wieku: Józefa Brandta, Henryka Siemiradskiego (m.in. słynny obraz „Taniec z mieczami"), Juliusza Kossaka i innych znanych wówczas Polaków.

W pałacu mieściły się: kaplica, biblioteka licząca 7600 dzieł, gabinet numizmatyczny, jeden z większych w kraju, ze szczególnie pięknym zbiorem medali greckich, monet hiszpańskich i pochodzących z rzymskich kolonii[793].

Mąż Klementyny wziął udział w Powstaniu Styczniowym, za co został skazany na Sybir, a majątek skonfiskowano. Klementyna wyjechała wtedy na Śląsk przebywając u stryja Ludwika w Żaganiu oraz towarzysząc kuzynce Marii w Klenicy. Wzorem innych patriotycznych Polek ubierała się na czarno na znak żałoby po upadłym powstaniu[794], co na terenie zaboru rosyjskiego narażało kobiety na represje.

Jak podaje strona „Zamki i kościoły Ukrainy" Ksaweremu udało się wywieźć dzieła sztuki drogą morską do Francji.



795

Po likwidacji w 2019 r. istniejącego w pałacu sanatorium dziecięcego „Świt" lokalne władze zlikwidowały ogrzewanie pałacu, w którym nie było już mieszkańców. Lokalna krajoznawczyni i przewodniczka Anastazja Doniec chcąc uratować pałac przed zniszczeniem zaangażowała się w znalezienie dla niego nowego przeznaczenia. Skutkiem jej działań w 2021 r. Chmielnicka Rada obwodowa podjęła decyzję o organizacji w Malejowcach muzeum historyczno-kulturowego. Anastazja Doniec została powołana na stanowisko dyrektora tej placówki[796].

Jarmolińce znane były także z dużych, wielotygodniowych jarmarków. Obrót jarmarku w końcu XIX wieku wynosił 1,2 miliona rubli. Handlowano tu końmi, zbożem, futrami, wozami, herbatą, towarami sprowadzanymi aż z Moskwy i Łodzi (zapewne tkaninami), organizowano zawody sportowe, wystawiano przedstawienia teatralne i koncerty, ku uciesze bywalców jarmarku.

Należy tu podkreślić lojalny stosunek Orłowskich do panowania rosyjskiego na Podolu, ale też i vice versa – po powstaniach 1831 i 1863 roku rodzinie nie skonfiskowano żadnego z majątków[797].

W Kronikach Doroty wydanych przez inną wnuczkę – Marię, nie ma żadnych informacji o ślubie Klementyny. W tym okresie w Kronikach są zapisy dotyczące życia politycznego Europy.

Syn Ksawery był dyplomatą rosyjskim, radcą poselstwa w Monachium. Podczas I wojny światowej przebywał w Paryżu, prowadząc działalność polityczną na rzecz niepodległości Polski. Podczas Konferencji Pokojowej 1919 r. dzięki swoim koneksjom w sferach dyplomatycznych dopomógł księdzu Ferdynandowi Machayowi i towarzyszącym mu gazdom w uzyskaniu audiencji u prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona w sprawie przyłączenia do Polski terenów Spiszu i Orawy. Posiadał zamek Winkel w Bawarii. W 1920 wstąpił do służby dyplomatycznej II Rzeczypospolitej, 27 czerwca 1920 mianowany na pierwszego posła RP w Brazylii. Funkcję pełnił do 3 września 1921, mianowany 1 września 1921 na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Madrycie, od 13 maja 1922 akredytowany jednocześnie w Lizbonie. Obie funkcje przestał sprawować 1 lipca 1923, formalnie odwołany 30 listopada 1924, gdy przeszedł w stan spoczynku[798][799]. Został pochowany w Paryżu, na cmentarzu Passy, kwatera 12 rząd 2 od kw. 11 grób 4 od kw. 13[800].

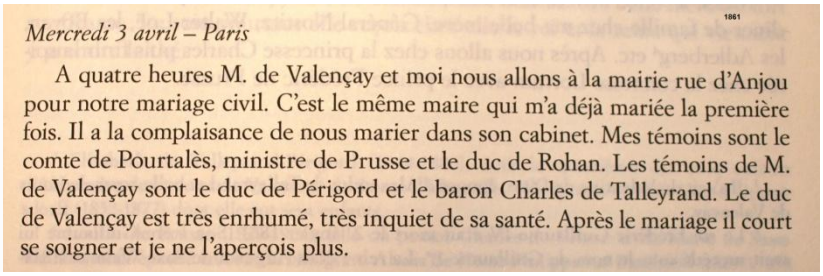
Drugi syn – Mieczysław (1865 – 1929) był we Francji adiutantem gen. Józefa Hallera, a po I wojnie światowej attaché honorowym przy poselstwie RP w Paryżu.[801] Niestety, archiwa Wojskowego Biura Historycznego nie wykazują takiego żołnierza w Ewidencji żołnierzy Armii gen. Hallera. Może nie był żołnierzem? Na stronie portalu „Zamki i kościoły Ukrainy" podają, że Mieczysław utopił majątek rodzinny Maliwce w długach, ale ożenił się z córką nowojorskiego bankiera Samsona – Livingstona i wyemigrował za granicę. Wtedy Ksawery sprzedał swój bawarski zamek i wykupił Maliwce, których był właścicielem do 1917 r.[802]

W 1858 roku umarła w Paryżu Anna Luiza Charlotta de Montmorency (Alix) - żona księcia Ludwika Napoleona (1811 – 1898).

W styczniu 1858 zmarł Max de Hatzfeld, który rok wcześniej był świadkiem na ślubie Marii de Castellane i Antoniego Radziwiłła. Wdowa po nim, z sześciorgiem małych dzieci (od 4 do 14 lat), pogrążała się w coraz gorszej sytuacji ekonomicznej, bardzo troszcząc się o przyszłość dzieci. Musiała opuścić dom, w którym przez 10 lat mieszkała z mężem. 19 kwietnia odwiedziła ją Dorota, a gdy rozmowa zeszła na temat trudności życia, powiedziała wdowie, że jest jeszcze młoda (miała 35 lat), i że powinna pomyśleć o małżeństwie. Dorzuciła, że byłaby szczęśliwa, gdyby Paulina mogła zostać jej synową (gdyż Ludwik Napoleon, syn Doroty, również był od niedawna wdowcem). Wdowa nie była gotowa na nowy związek, a o kandydacie do ożenku zapisała „*Kiedy się miało męża takiego jak mój, nie zamienisz go na takie zero*"[803]. W sierpniu otrzymała pewną sumę jako spadek po zmarłej babci, ale przygnębienie po śmierci męża nadal trwało. Ludwik Napoleon co pewien czas odwiedzał ją towarzysko, a gdy w grudniu 1860 zwierzyła się przyjaciółkom o planach ewentualnego wyjścia za niego za mąż, te natychmiast poparły pomysł. Domyśliła się wtedy, że to Dorota od dawna przygotowywała teren.[804]

Oba śluby – cywilny i kościelny, były bardzo skromne. Wcześniej, 26 marca 1861 u notariusza w Paryżu podpisali umowę małżeńską, 3 kwietnia w merostwie przy ul. D'Anjou zawarli ślub cywilny przed tym samym urzędnikiem, który 15 lat wcześniej udzielił Paulinie poprzedniego ślubu. Następnego dnia, 4 kwietnia, w kaplicy Notre-Dame de Bon_Secours przy ul. Notre-Dame-des-Champs zawarli ślub kościelny. W uroczystości uczestniczyli synowie i synowa pana młodego, a ze strony panny młodej jej ojciec, siostra, szóstka dzieci i ciotka[805].

Bardzo lakoniczną wzmiankę o tym zapisała Paulina w swoim dzienniku:



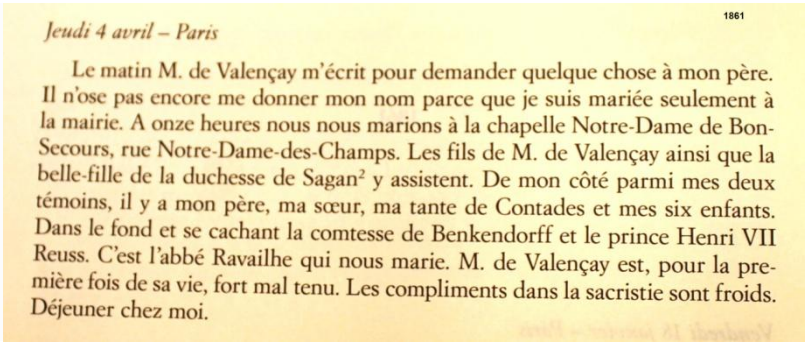
1861

Mercredi 3 avril – Paris

A quatre heures M. de Valençay et moi nous allons à la mairie rue d'Anjou pour notre mariage civil. C'est le même maire qui m'a déjà mariée la première fois. Il a la complaisance de nous marier dans son cabinet. Mes témoins sont le comte de Pourtalès, ministre de Prusse et le duc de Rohan. Les témoins de M. de Valençay sont le duc de Périgord et le baron Charles de Talleyrand. Le duc de Valençay est très enrhumé, très inquiet de sa santé. Après le mariage il court se soigner et je ne l'aperçois plus.

Środa 3 kwietnia – Paryż. O godzinie czwartej Pan Valençay i ja udaliśmy się do merostwa przy ulicy d'Anjou na nasz ślub cywilny. Ten sam mer udzielał mi ślubu za pierwszym razem. Był bardzo zadowolony, że może udzielić nam ślubu w swoim gabinecie. Moimi świadkami byli książę de Pourtalès, minister pruski i książę Rohan. Świadkami pana Valençay byli książę de Périgord oraz baron Charles de Talleyrand. Książę Valençay bardzo zakatarzony, niepokoi się o swoje zdrowie. Po ślubie pobiegł się leczyć i już go nie zobaczyłam.

Ślub kościelny odbył się następnego dnia w kaplicy Notre-Dame Dobrej Pomocy:

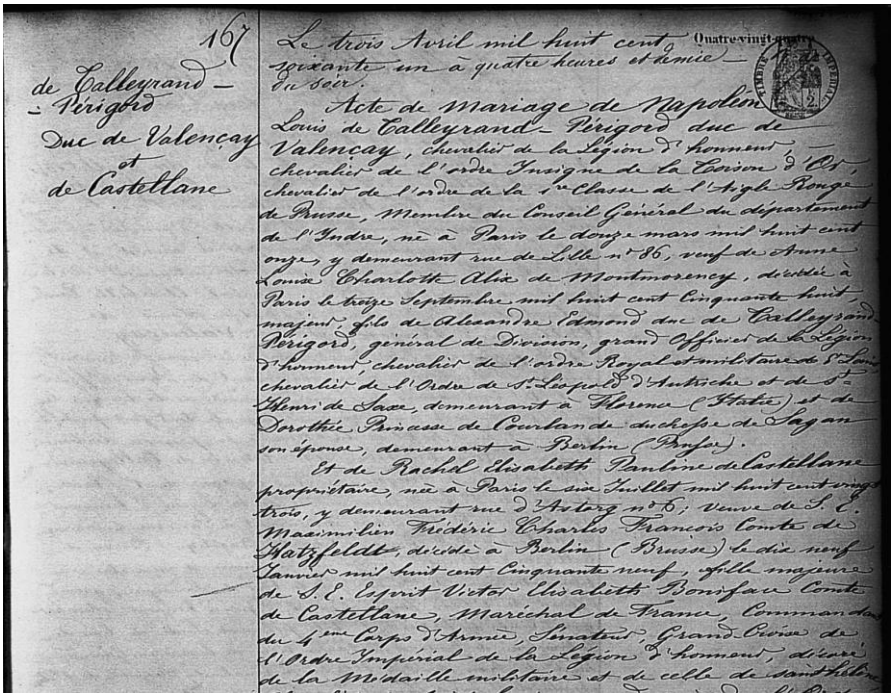


1861

Jeudi 4 avril – Paris

Le matin M. de Valençay m'écrit pour demander quelque chose à mon père. Il n'ose pas encore me donner mon nom parce que je suis mariée seulement à la mairie. A onze heures nous nous marions à la chapelle Notre-Dame de Bon-Secours, rue Notre-Dame-des-Champs. Les fils de M. de Valençay ainsi que la belle-fille de la duchesse de Sagan[2] y assistent. De mon côté parmi mes deux témoins, il y a mon père, ma sœur, ma tante de Contades et mes six enfants. Dans le fond et se cachant la comtesse de Benkendorff et le prince Henri VII Reuss. C'est l'abbé Ravailhe qui nous marie. M. de Valençay est, pour la première fois de sa vie, fort mal tenu. Les compliments dans la sacristie sont froids. Déjeuner chez moi.

Czwartek 4 kwietnia – Paryż. Rano Pan Valençay napisał do mnie, by zapytać o coś mojego ojca. Nie odważył się jeszcze dać mi nazwisko, ponieważ jestem poślubiona dopiero w merostwie. O jedenastej godzinie bierzemy ślub w kaplicy Notre-Dame Dobrej Pomocy przy ulicy Notre-Dame-des-Champs. Asystują synowie Pana Valençay oraz synowa księżnej Żagania. Z mojej strony dwoje świadków – mój ojciec, ciotka de Contades oraz szóstka moich dzieci. W głębi ukryła się księżna de Benkendorff oraz książę Henryk IV Reuss. Ślubu udzielił opat Ravailhe. Pan Valençay po raz pierwszy w życiu wyglądał bardzo źle. Życzenia w zakrystii chłodne. Obiad u mnie.

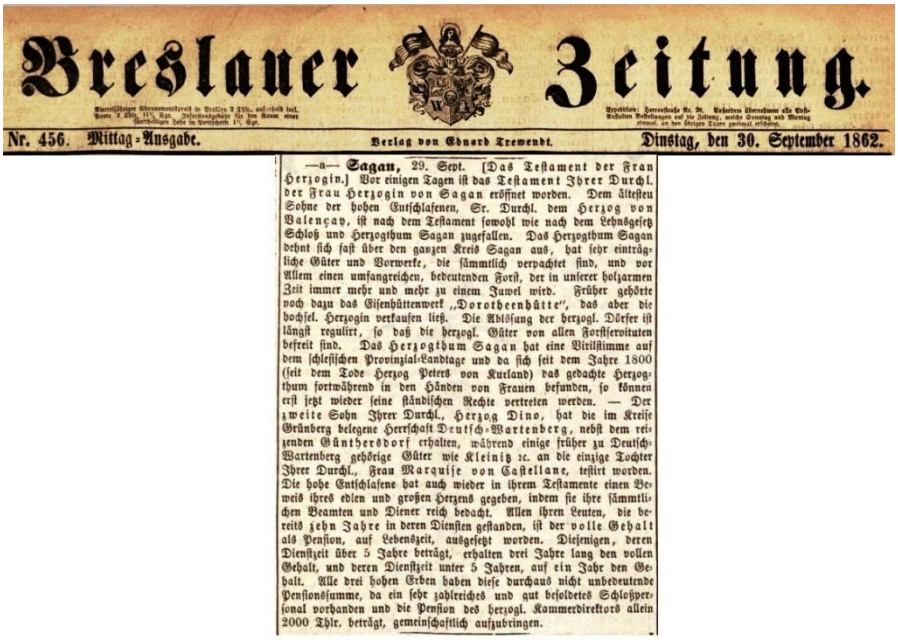


Być może z okazji tego ślubu wybity został pamiątkowy medal[806] zawierający w awersie splecione inicjały w otoczeniu liści, a na rewersie tekst:

R.E. Pauline
de Castellane
N. Louis de
Talleyrand - Perigord



Dwa lata wcześniej, 1 listopada 1859 r. księżna Dorota Talleyrand - Pèrigord w żagańskim pałacu notarialnie zatwierdziła swój testament. Po śmierci księżnej i po otwarciu testamentu podział majątku omówiła gazeta Breslauer Zeitung[807]:



Breslauer Zeitung.

Nr. 456. Mittag-Ausgabe. Verlag von Eduard Trewendt. Dienstag, den 30. September 1862.

—a— **Sagan**, 29. Sept. [Das Testament der Frau Herzogin.] Vor einigen Tagen ist das Testament Ihrer Durchl. der Frau Herzogin von Sagan eröffnet worden. Dem ältesten Sohne der hohen Entschlafenen, Sr. Durchl. dem Herzog von Valençay, ist nach dem Testament sowohl wie nach dem Lehnsgesetz Schloß und Herzogthum Sagan zugefallen. Das Herzogthum Sagan dehnt sich fast über den ganzen Kreis Sagan aus, hat sehr einträgliche Güter und Vorwerke, die sämmtlich verpachtet sind, und vor Allem einen umfangreichen, bedeutenden Forst, der in unserer holzarmen Zeit immer mehr und mehr zu einem Juwel wird. Früher gehörte noch dazu das Eisenhüttenwerk „Dorotheenhütte", das aber die hochsel. Herzogin verkaufen ließ. Die Ablösung der herzogl. Dörfer ist längst regulirt, so daß die herzogl. Güter von allen Forstservituten befreit sind. Das Herzogthum Sagan hat eine Virilstimme auf dem schlesischen Provinzial-Landtage und da sich seit dem Jahre 1800 (seit dem Tode Herzog Peters von Kurland) das gedachte Herzogthum fortwährend in den Händen von Frauen befunden, so können erst jetzt wieder seine ständischen Rechte vertreten werden. — Der zweite Sohn Ihrer Durchl., Herzog Dino, hat die im Kreise Grünberg belegene Herrschaft Deutsch-Wartenberg, nebst dem reizenden Günthersdorf erhalten, während einige früher zu Deutsch-Wartenberg gehörige Güter wie Kleinitz ꝛc. an die einzige Tochter Ihrer Durchl., Frau Marquise von Castellane, testirt worden. Die hohe Entschlafene hat auch wieder in ihrem Testamente einen Beweis ihres edlen und großen Herzens gegeben, indem sie ihre sämmtlichen Beamten und Diener reich bedacht. Allen ihren Leuten, die bereits zehn Jahre in deren Diensten gestanden, ist der volle Gehalt als Pension, auf Lebenszeit, ausgesetzt worden. Diejenigen, deren Dienstzeit über 5 Jahre beträgt, erhalten drei Jahre lang den vollen Gehalt, und deren Dienstzeit unter 5 Jahren, auf ein Jahr den Gehalt. Alle drei hohen Erben haben diese durchaus nicht unbedeutende Pensionssumme, da ein sehr zahlreiches und gut besoldetes Schloßpersonal vorhanden und die Pension des herzogl. Kammerdirektors allein 2000 Thlr. beträgt, gemeinschaftlich aufzubringen.

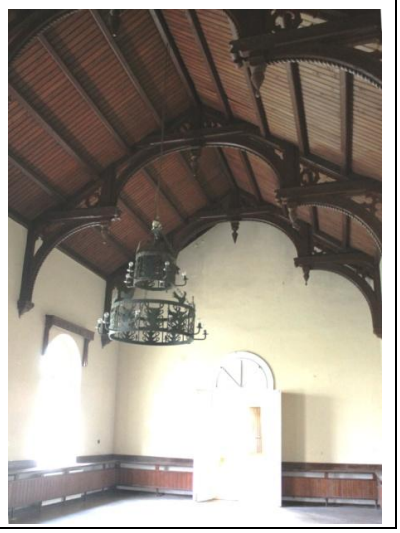
Kilka dni temu został otwarty testament Jej Książęcej Wysokości Księżnej Żagania. Najstarszemu synowi szlachetnej zmarłej, księciu Valençay, zgodnie z testamentem, jak i prawem lennym, przypadł w ręce zamek i księstwo Żagań. Księstwo Żagańskie rozciąga się na prawie cały powiat Żagań, posiada bardzo dochodowe majątki i przychody, z których wszystkie są dzierżawione, a przede wszystkim rozległy, ważny las, który staje się coraz bardziej klejnotem w naszych ubogich w drewno czasach. Kiedyś huta żelaza „Dorotheenhütte" była jego częścią, ale szlachetna pani poleciła ją sprzedać. Zobowiązania książęcych wsi już dawno zostały uregulowane, więc książęce dobra są zwolnione z wszelkich opłat leśnych. Księstwo żagańskie ma męski głos [wymóg męskiego przedstawiciela - przyp. BK] *w sejmiku województwa śląskiego, a ponieważ od 1800 roku (od śmierci księcia Piotra von Kurland) księstwo zawsze znajdowało się w rękach kobiet, dopiero teraz można reprezentować jego prawa statutowe ponownie. - Drugi syn jej wysokości książę Dino otrzymał Otyń* [Deutsch-Wartenberg – przyp. BK]*, położony w powiecie Zielona Góra* [Grünberg – przyp. BK]*, wraz z urokliwą wsią Zatonie* [Günthersdorf – przyp. BK]*, natomiast niektóre majątki należące niegdyś do Otynia, jak Klenica* [Kleinitz – przyp. BK] *jedyna córka Jej Najjaśniejsza Wysokość markiza de Castellane. Szlachetna zmarła ponownie dała w swoim testamencie dowód swego szlachetnego i wielkiego serca, obdzielając hojnie wszystkich swoich urzędników i sługi. Wszyscy, którzy służyli ponad dziesięć lat, otrzymają pełną pensję jako dożywotnią emeryturę. Ci, których służba trwała dłużej niż 5 lat, otrzymają pełne wynagrodzenie przez trzy lata, a ci, których służba była krótsza niż 5 lat, otrzymają wynagrodzenie przez rok. Wszystkie trzy grupy spadkobierców otrzymają niemałe sumy emerytalne, gdyż jest to bardzo liczna i dobrze opłacana załoga zamku, a pensja dyrektora izby zamkowej* [Kammerdirektor – przyp. BK] *wynosi 2000 talarów łącznie.*

Paulina, która stale przebywała w Rochecotte we Francji, ustanowiła swoją pierworodną córkę Marię oraz jej męża księcia Antoniego Radziwiłła użytkownikami i zarządcami tego majątku, który postanowieniem testamentu po śmierci Pauliny miał przejść na własność ukochanej wnuczki Marii księżnej Radziwiłł[808] (odnośnik do źródła opisuje także historię majątku Klenicy, parku, zwyczaje myśliwskie właścicieli oraz historię kultu figury MB Klenickiej, która później została przeniesiona do Otynia).

Właśnie w Klenicy Maria de Castellane Radziwiłł opracowywała do druku „Kroniki" swojej babci, jak podała we wstępie do pierwszego tomu. Radziwiłłowie zbudowali tam pałacyk myśliwski, w którym po drugiej wojnie światowej mieścił się Lubuski Uniwersytet Ludowy. W pałacyku tym przez 10 lat mieszkała wraz z pracującymi w uniwersytecie rodzicami przyszła polska noblistka Olga Tokarczuk.

Pałacyk w Klenicy dzisiaj:





Maria, mimo że z pochodzenia Francuzka, z zamieszkania Niemka, doprowadziła do odnowienia i przywrócenia znaczenia rodowej rezydencji Radziwiłłów w Nieświeżu, obecnie w Białorusi. Mimo, że była *„obca" – Francuzka Maria de Castellane – wżeniona w Radziwiłłów, a więc też w ich „rodową pychę i dumę", doprowadziła do odrestaurowania niezamieszkałego zamku w Nieświeżu. Udało się jej również, rzecz niebywała, skłonić „berlińskich" Radziwiłłów do powrotu do ziemi przodków „pamiątek pełnych chwały" oraz jej kultury.*[809] Maria bardzo przejęła się historią rodziny i kraju swojego męża.

Po śmierci ojca Antoni Wilhelm został XIV ordynatem nieświeskim i w 1875 r. wybrał się z żoną w objazd włości rodzinnych. Maria była bardzo poruszona stanem kraju, ale także zainteresowała się historią ojczyzny męża.

Oto fragment jej relacji z pierwszej wizyty w Nieświeżu[810]:

> „*Nie chcę już podnosić zanadto szczegółów tych dziejów w Polsce, a nawet i dalej, dobrze znanych, ale chcę koniecznie powiedzieć, że wszystko wydało mi się teraz o tyle wyższe, o tyle więcej zajmujące od tego, co znalazłam i o czem dowiedziałam się w Berlinie. Ten zamek, którego każdy kamień – dodać to wolno – mógł opowiadać dzieje kraju tego, oraz że kraj ten sam był przez swą kulturę o ileż wyżej posunięty, jak Prusy, a przez to zbliżał się więcej do mojej klasycznej ziemi, do Francji*".[811]

> *Litwa była krajem całkowicie zniszczonym przez ostatnie powstanie i smutna niewypowiedzianie. Wszystkie serca cierpiały, a każda rodzina miała swych członków , swoich krewnych na Syberii. Słyszało się jęki, skargi i narzekania, krzyk niedoli dochodził z każdego domu. Krótko: boleść najbardziej dotkliwa panowała wszędzie. Starałam się ją odpierać w miarę możliwości, mnożyłam zajęcia, lektury, studia i czas przechodził, jak przechodzi, gdy dobrze jest użyty. Pobyt na Litwie był jednak dla mnie bardzo interesujący,; starałam się rozszerzyć moje wiadomości o Polsce, a szczególnie te dotyczące Radziwiłłów, o których miałam dotąd słabe pojęcie"*[812].

Gdy Maria wraz z mężem przyjechała po raz pierwszy do Nieświeża, bardzo emocjonalnie przyjęła bardzo zły stan zabudowań pałacowych. Miała wtedy 35 lat. Poruszona tragicznym obrazem siedziby potężnego rodu zapragnęła przywrócić ją do dawnej świetności:

> „*Powóz nasz przejechał - pisze księżna - przez długą groblę, która dzieli małe miasteczko od zamku, most dawniej zwodzony, wreszcie przejechaliśmy popod wieżę i stanęli w majestatycznym dziedzińcu tej feudalnej siedziby. A wszystko to jakąż piękną miało powagę,*

pomimo ruiny całej budowli i pomimo absolutnego zaniedbania, wśród którego ta prastara siedziba była ofiarą czasu. Zamek był zupełnie nie do zamieszkania. Dachy były podziurawione mniej więcej wszędzie, ani jednej rynny, woda płynęła wszędzie, kilka stropów spadło, inne zaledwie się trzymały. Bruk w dziedzińcu był powyrywany w wielu miejscach, a wszystko utopione w brudach nie do opisania ... Skoro tylko mój mąż - pisze księżna - wszedł w posiadanie Nieświeża w r. 1875 i pozostał z moim wielkim żalem nadal w służbie wojskowej pruskiej, przez lat 25 oddawałam się cała zadaniu tej restauracji, ażeby uratować dla mych dzieci siedzibę, godną ich nazwiska i godną dziejów ich ojczyzny. Gdy przybyłam znowu do zamku, znalazłam tam już prawdziwie rozpaczliwy upadek. Nawet fosy, któremi jest otoczony, były tak zapełnione wszelkiego rodzaju śmieciami i nawozem, że równały się z wysokością okopów i że byłam zmuszona kazać położyć na tem wszystkiem deski, ażeby można je przebyć i dotrzeć do dolnych części szkarp. Ani jednego drzewa... Zupełne ogołocenie... Jedynie dwie stare grusze zaznaczały zapewne granice dawnego parapetu, a mniej więcej sto małych szarych budek koniecznych dla mieszkańców zamku, były jedynymi punktami, na których wzrok mógł się zatrzymać."

Odbudowa zamku trwała 29 lat.



W tym czasie Maria stała się szczerą polską patriotką, zbierającą polskie pamiątki narodowe, ukrywającą przed zaborcami archiwa narodowe. Oprócz odbudowania murów zdołała wyjednać u cara zwrot wszystkich przedmiotów rozsianych już po pałacach carskich i muzeach, których pochodzenie ze skarbca nieświeskiego będzie można udowodnić. Nie powróciła jednak nawet w części licząca 20.000 tomów biblioteka, zabrana po pierwszym rozbiorze, która została rozparcelowana między różne instytucje naukowe.[813]

O skali konfiskaty dóbr nieświeskich po nieudanej kampanii napoleońskiej pisze W. Banach[814]:

Już z końcem października, w kilka dni po tym, jak Wielka Armia opuściła Moskwę, rozpoczął się rabunek skarbów nieświeskich zgromadzonych przez pokolenia Radziwiłłów. Najpierw przez generała Bohdana Fiodorowicza Knorringa („garderoba cała przeszłych kilku Xiążąt, różne dywany starożytne, część zegarów, antyków i muzykalne instrumenta oraz dalszą ruchomość tejże"), następnie przez generała Siergieja Tuczkowa („różne brylanty, srebra, złoto oraz bogatsze inne rzeczy"). Dalszą rekwizycję nadzorował admirał Cziczagow, radziwiłłowski skarbiec ogołocono: „z kamieni różnych drogich od dawnych i niepamiętnych lat zbieranych, brylanty w sztukach oprawnych i nieoprawnych, także w kolekcję dobranych", zabrano tabakiery złote i srebrne, srebra stołowe na kilkaset osób, porcelanę i fajanse zagraniczne, zbiory numizmatyczne, „malowidła najdroższe zagraniczne", namioty chińskie i tureckie, zbroje, tarcze, puchary, laski marszałkowskie, obicia ze złotej i srebrnej lamy tkane, zegary, „galony i ubiór tronu królewskiego", karabele, miecze i puginały wraz z mieczem papieskim Jana III, wysadzane drogimi kamieniami rzędy końskie, kosztowne księgi…

Za to stworzyła w Nieświeżu nową bibliotekę, której podstawę stanowiły zbiory odziedziczone po Antonim Henryku Radziwille, wzbogacone następnie o księgozbiory kupione w skasowanych klasztorach benedyktynów i bernardynów nieświeskich[815].

W. Banach, autor książki Radziwiłłowie, rozdział poświęcony Marii zatytułował „*Rodzinny „sabotaż" pisząc o życiu „paryżanki w cieniu wzorcowych Prusaków, czyli Francuzka nawraca Radziwiłłów na polskość*".[816]

Stanisław Cat – Mackiewicz w swojej książce o Radziwiłłach nazwał księżną Marię „Odnowicielką Nieświeża"[817].



Portret wykonany w 1897 przez Williama Pape[818]

Opolski historyk, prof. S. Nicieja, piewca dawnych Kresów polskich, tak pisze o działaniach Marii[819]:

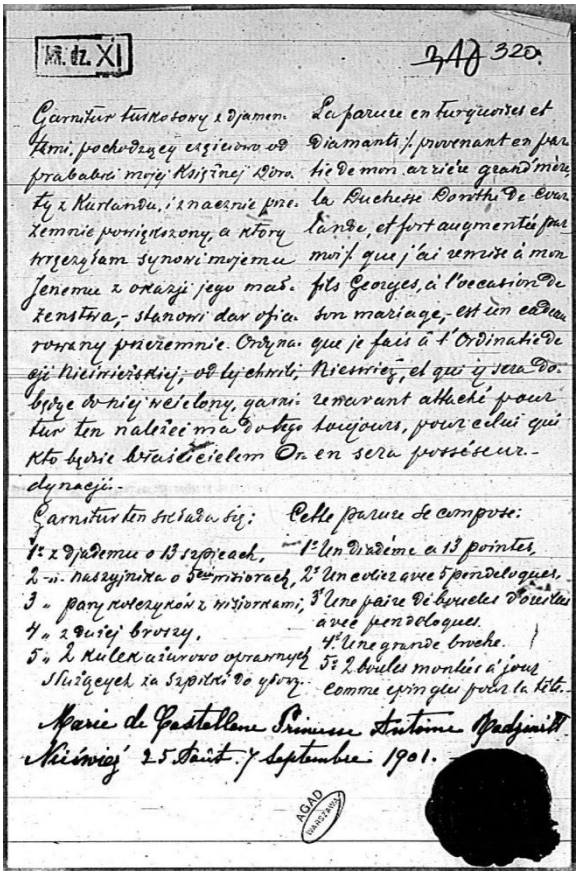
> *Opis nieświeskiego zamku w „Pamiętnikach" Marii Doroty Radziwiłłowej jest klasykiem francuskiej literatury, ale też swoistą kroniką prowadzonych z rozmachem prac konserwatorsko-restauracyjnych. Podnoszony z ruiny zamek był wewnątrz uwspółcześniany oraz wyposażany: odtwarzano galerię obrazów, ściągnięto z wileńskich Werek resztki zbrojowni radziwiłłowskiej, a w 1906 roku księżna uzyskała zwrot (ukazem carskim, tę decyzję wymusiła wręcz na ostatnim carze rosyjskim - Mikołaju II Romanowie) z Ermitażu wszystkich radziwiłłowskich kosztowności, których proweniencję z Nieświeża mógł udowodnić kustosz Bohdan Puljanowski. Zamek wyposażono również w modne wówczas francuskie sprzęty. Jak napisał Bartoszewicz: „francuska murgrabianka zrobiła dla Nieświeża więcej, niż trzy pokolenia berlińskich Radziwiłłów".*

W Nieświeżu w czasach rządów Marii Doroty i Antoniego Radziwiłłów stworzono nową bibliotekę z ok. 15 000 tomów. Włączono do niej m. in. zbiory: Jakuba Henryka Fleminga - ministra króla Augusta III Sasa, księgozbiór jezuicki po kardynale Jerzym Radziwille oraz inkunabuły Bogusława Radziwiłła przechowywane wcześniej w królewieckim uniwersytecie.

Maria w 1901 r. przekazała na potrzeby ordynacji nieświeskiej komplet biżuterii, czyli „*garnitur turkusowy z diamentami, pochodzący częściowo od prababci mojej Księżnej Doroty z Kurlandii i znacznie przeze mnie powiększony, a który wręczyłam synowi mojemu Jerzemu z okazji jego małżeństwa - stanowi dar ofiarowany przeze mnie Ordynacji Nieświeskiej, od tej chwili będąc do niej wcielony garnitur ten należeć ma do tego, kto będzie właścicielem Ordynacji.*

Garnitur ten składa się:

1. *z diademu o 13 szpicach,*
2. *z naszyjnika o 5 wisiorach,*
3. *z pary kolczyków z wisiorkami,*
4. *z dużej broszy,*
5. *z kulek ażurowo oprawnych służących za szpilki do głowy.*



Sama nadal mieszkała i zmarła w Klenicy (ale pochowana jest w Nieświeżu, dokąd jej trumnę przewieziono w 1924 r[820]).

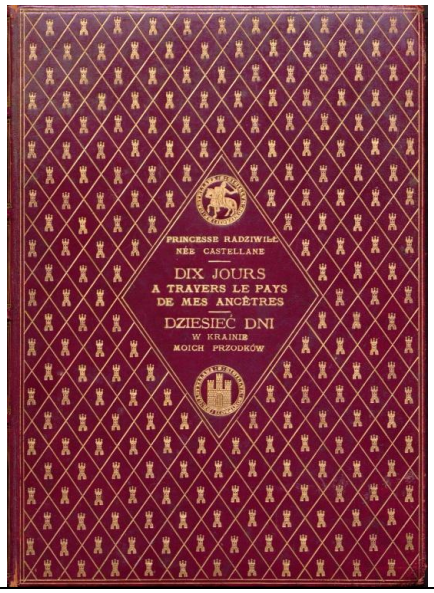
W 1903 r. jej małżonek Antoni umieścił w parku nieświeskim kamień upamiętniający jej wkład w założenie parku i rezydencji[821].

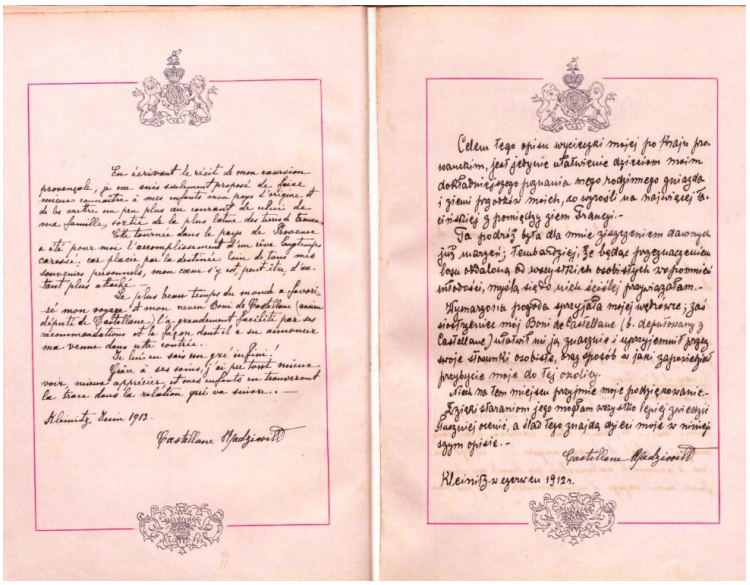


Napis na kamieniu brzmi:

> *Na pamiątkę 25-ciu lat założenia niniejszego parku oraz w dowód uznania tyleż lat pracy podjętej około upiększenia zamku przez Marję z Castellanów Księżnę Radziwiłłową kamień ten w r. 1903 postawił jej wdzięczny małżonek Antoni Książę Radziwiłł XIV Ordynat Nieświeżski*

Pamiętała jednak o swoich korzeniach rodzinnych i w 1912 r. wybrała się w samochodową wycieczkę po Prowansji śladami swoich przodków, którzy mieli tam włości od czasu wojen krzyżowych. Rękopiśmienną relację z tej wycieczki zapisała dla uświadomienia swoich dzieci w nietypowej formie – każda strona osobno w wersji francuskojęzycznej i polskojęzycznej (charakter pisma obu wersji językowych pokazuje, że nie pisała ich ta sama osoba).





Tu warto zacytować ciekawą relację dotyczącą jej syna Stanisława, czyli prawnuka Doroty:

> „*I jeszcze jeden gość, który uderzył w wyobraźnię dziecka: to Stanisław Radziwiłł, syn Antoniego i Marii de Castellane. (…) Kim był i jakie przechodził przemiany ten przedziwny człowiek: z prababki Hohenzollern, babki Austriaczki hr.Clary et Aldringen, matki Francuzki, wychowany w Berlinie, ordynat dawidgródzki, osiadły na Polesiu? Czy marzył o koronie polskiej, czy o*

Witoldowym kołpaku? (…) Z nastaniem wojny wstąpił Stanisław Radziwiłł do tzw. Dzikiej Dywizji. W swoim spiętym w pasie kozackim szynelu spotkał wiosną 1915 w Klubie Ziemiańskim we Lwowie Stefana Badeniego i rozpytywał go o swoich krewnych, z którymi stracił kontakt. (…)

- Ale wie książę, ciekawego poznałem człowieka – opowiadał Badeni – Piłsudskiego!

Radziwiłł żachnął się gwałtownie i wykrzyknął: - To, żeście wy, Polacy w Austrii, tego łotra nie powiesili na pierwszej gałęzi, będzie wiecznym wstydem dla was!

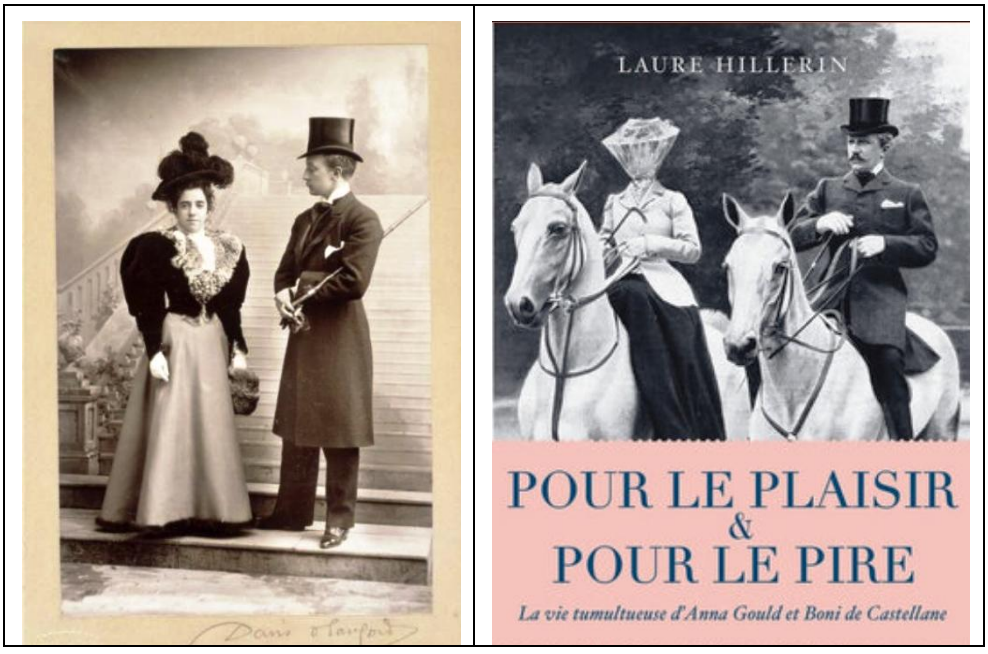
Po czym nastąpiła jeszcze jedna odmiana, Radziwiłł poznał Piłsudskiego, porozumiał się z nim w długiej rozmowie na temat Wielkiego Księstwa Litewskiego i został jego adiutantem.

Zginął w kampanii kijowskiej w 1920 r. pod Malinowem[R]. Piłsudski wspominał po latach w Nieświeżu tę osobistą stratę wówczas poniesioną i nazwał Stanisława Radziwiłła „hardym i twardym”[822]"

W czasie ofensywy bolszewickiej Stanisław, wcześniej żołnierz niemiecki, później rosyjski, ochotniczo zgłosił się na pierwszą linię walki, był szefem sztabu 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Zginął 28 kwietnia 1920 r., jego ciało było skłute bagnetami i zbite kolbami karabinów. Identyfikacji ciała dokonał jego kuzyn Janusz Radziwiłł, po którego samochód wysłał marszałek J. Piłsudski[823]. W październiku 1920 r. Marszałek Józef Piłsudski przyjechał do Nieświeża, gdzie był pochowany Stanisław i osobiście udekorował jego trumnę Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari[824].

Inny prawnuk Doroty, a wnuk Pauliny – markiz Boni de Castellane był znaczącą postacią we Francji przełomu XIX i XX wieku. Ożenił się z Anną Gould – córką amerykańskiego miliardera, króla kolei żelaznych, i dzięki jej majątkowi wiódł szalone życie. Był to pierwszy przypadek małżeństwa arystokraty europejskiego z miliarderką amerykańską. Anna nie odbyła większej edukacji, jej listy zawierały słownictwo na poziomie sześcioletniego dziecka.

Za to Boni, nazwany „ostatnim dandysem” Belle Epoque, prowadził wystawne życie, budował wspaniałe siedziby, w tym luksusowy pałac Palais Rosé (dziś nie istnieje) wzorowany na pałacu Trianon w Wersalu oraz kolekcjonował piękne wyroby. Jego pełne ekspresji życie i pozostawione pamiątki budzą do dzisiaj zainteresowanie, czego wyrazem jest wydana w 2019 r. książka zatytułowana „Dla przyjemności i dla przykrości. Burzliwe życie Anny Gould i Boni de Castellane”.



[R] Poprawna nazwa bitwa pod Malinem

Wychowana w protestanckim purytanizmie żona źle znosiła jego ekstrawagancje i ostatecznie po 10 latach małżeństwa się z nim rozstała z powodu jego niewierności i z trójką dzieci wróciła do Stanów Zjednoczonych. Trzy lata później wyszła za mąż za dalszego kuzyna swego męża, Helie de Talleyrand-Périgord, księcia Żagania, prawnuka Doroty.

Boni bardzo zbiedniał. Musiał podjąć pracę. Już nie miał jachtu ani nie podróżował dookoła świata. Anna nie będąca katoliczką nie była związana kościelnymi przepisami małżeńskimi i ponownie wyszła za mąż, ale też zablokowała przyszły ożenek Boniego. Chcąc zawrzeć ponowny kościelny związek małżeński Boni skutecznie wystąpił w 1924 r. do Watykanu o unieważnienie jego małżeństwa z Anną, ale po sześciu zmieniających się wyrokach wyższy trybunał watykański rok później ostatecznie anulował to unieważnienie[825].

Swoje pamiętniki Boni wydał w dwóch tomach pod tytułem „De l'art d'etre pauvre", czyli „Sztuka bycia biednym".

Dyskusję historyków francuskich o tym markizie można obejrzeć tutaj:

https://youtu.be/Mxwf9CBHsco

Wróćmy do Doroty de Talleyrand-Périgord. Poniżej jej fotografia z 1860 r. Zwraca uwagę, jak bardzo z wiekiem zmienił się styl ubierania Doroty. Nasuwa się pytanie, czy czarna suknia jest oznaką wiecznej żałoby po tragicznie zmarłym kilkanaście lat wcześniej Felixie?



Dorota księżna Żagańska w 1860 r.[S]

Gdy w 1861 r. zmarł król Fryderyk Wilhelm IV księżna żagańska była razem z wnuczką Marią na pogrzebie swego przyjaciela z czasu dzieciństwa i późniejszego panowania nad Prusami.

W 1861 r. Dorota uległa poważnemu wypadkowi:

> *Żagań, 24 czerwca 1861 r. - Jestem nie tylko bardzo wstrząśnięta, ale także bardzo posiniaczona i kontuzjowana po wielkim wypadku, któremu uległam w drodze tutaj z Zatonia, i to na otwartym terenie, z dala od wszelkich zabudowań, daleko od jakiejkolwiek pomocy i jakiegokolwiek schronienia. Gwałtowna burza, burzliwy huragan, potworny grad (nie przesadzam, grad był wielki jak kule bilardowe), wszystko to spłynęło na nas z furią. Cztery konie w moim powozie straciły swoje biedne mózgi; oszalały i rzuciły się do rowu graniczącego z drogą. Gdyby nie jadący przodem konny jeździec, który nie stracił głowy, bylibyśmy zgubieni. Rozciął uprząż, ale przednie koła zjechały do rowu; musieliśmy wysiąść, aby móc wyciągnąć i podnieść powóz. Kiedy to się działo, a my goniliśmy konie, my, to znaczy ja i moje dwie pokojówki, byłyśmy narażone na uderzenia gradem, na głowę, na całe ciało.*
>
> *W końcu wsiedliśmy do powozu i musieliśmy tam pozostać przez półtorej godziny w ubraniach ociekających błotem. Nie mieliśmy nic na zmianę. Woźnice, słudzy, konie, wszyscy zakrwawieni od gradu, spuchnięci, nie do poznania. Wszyscy mamy guzy na głowach, a nasze ciała są marmurkowe z niebieskimi i czarnymi plamami. Ten długi pobyt w mokrych ubraniach zaszkodził nam wszystkim*[826]

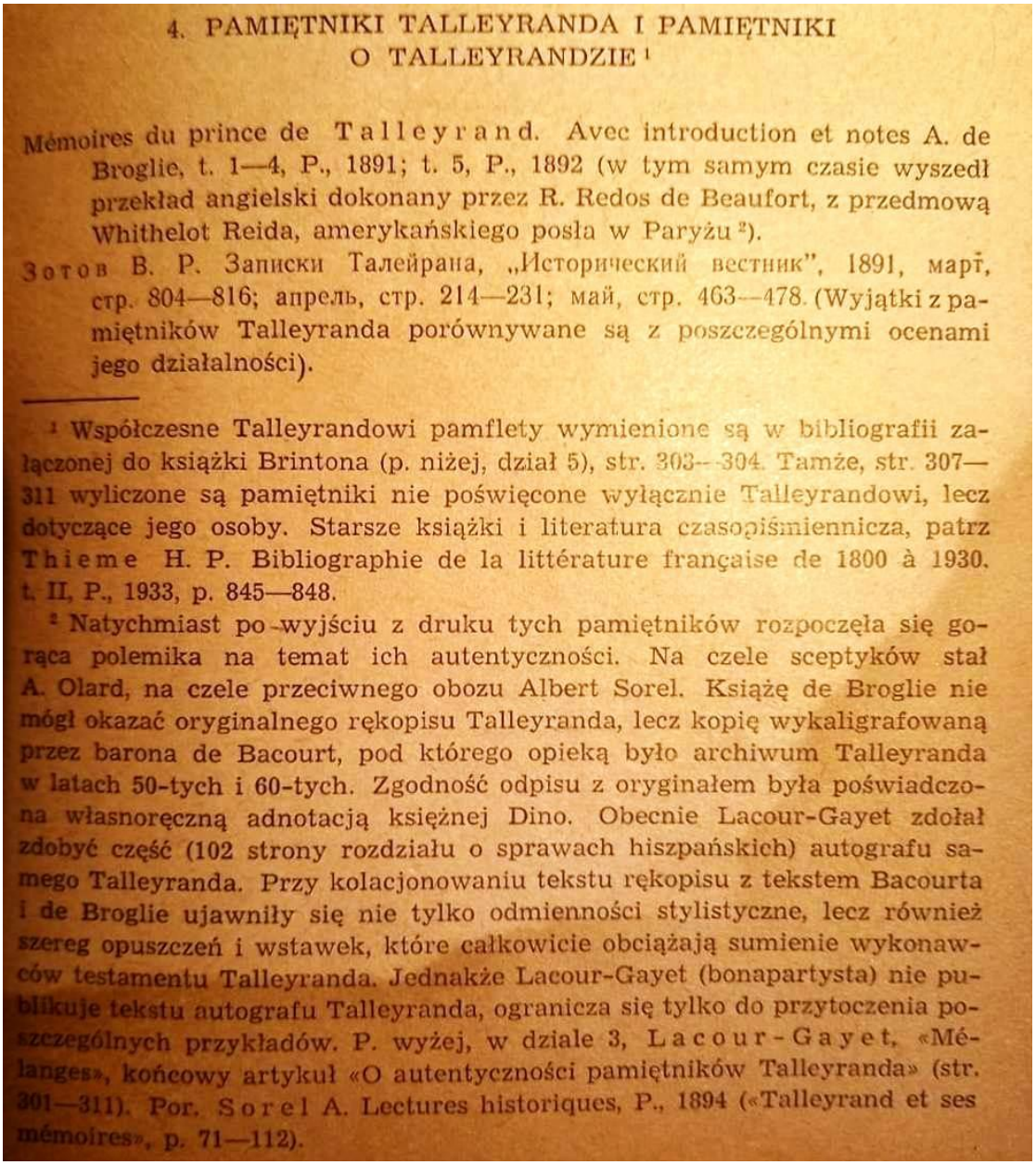
Po tym wypadku czuła się coraz bardziej słaba i chorowita. W liście z 31 sierpnia 1862 r. do córki Pauliny napisała:

> *Z pewnością nie brakuje mi serca dla moich dzieci; ale brakuje mi sił, by słuchać, słyszeć, mówić, odpowiadać; gdy tylko podejmuję najmniejszy wysiłek, wznawiają się wymioty, a poty mnie zalewają! Żegnaj, moja droga córko, mam dla ciebie i Drogiego Rochecotte wyjątkowe uczucie.*[827]

Niezależnie od choroby i cierpień fizycznych cały czas interesowała się wydarzeniami politycznymi i je komentowała. Korespondowała z wieloma dyplomatami, naukowcami i literatami[828]. Z czasem zaczęła przepisywać do pamiętnika fragmenty korespondencji otrzymywanej, rzadko wysyłanej. Więcej było opinii innych osób, mniej jej własnych.

Dorota powierzyła Bacourtowi dokończenie opracowania pamiętników Talleyranda, jednak co do wierności tego opracowania szybko po ich wydaniu pojawiły się we Francji opinie krytyczne. Mimo pisemnego potwierdzenia przez Dorotę wierności z oryginałem znaleziono szereg opuszczeń i wstawek[829]:

[S] Wcześniej zamieszczony podobny portret z Weimaru przedstawia księżną w pozycji siedzącej. W archiwum departamentu Indre we Francji znajduje się bardzo podobna fotografia datowana 1860, różniąca się nieco ustawieniem fotografowanej osoby (Arch. Dép. Indre, 124 J 118)



4. PAMIĘTNIKI TALLEYRANDA I PAMIĘTNIKI O TALLEYRANDZIE [1]

Mémoires du prince de Talleyrand. Avec introduction et notes A. de Broglie, t. 1—4, P., 1891; t. 5, P., 1892 (w tym samym czasie wyszedł przekład angielski dokonany przez R. Redos de Beaufort, z przedmową Whithelot Reida, amerykańskiego posła w Paryżu [2]).

Зотов В. Р. Записки Талейрана, „Исторический вестник", 1891, март, стр. 804—816; апрель, стр. 214—231; май, стр. 463—478. (Wyjątki z pamiętników Talleyranda porównywane są z poszczególnymi ocenami jego działalności).

---

[1] Współczesne Talleyrandowi pamflety wymienione są w bibliografii załączonej do książki Brintona (p. niżej, dział 5), str. 303—304. Tamże, str. 307—311 wyliczone są pamiętniki nie poświęcone wyłącznie Talleyrandowi, lecz dotyczące jego osoby. Starsze książki i literatura czasopiśmiennicza, patrz Thieme H. P. Bibliographie de la littérature française de 1800 à 1930. t. II, P., 1933, p. 845—848.

[2] Natychmiast po wyjściu z druku tych pamiętników rozpoczęła się gorąca polemika na temat ich autentyczności. Na czele sceptyków stał A. Olard, na czele przeciwnego obozu Albert Sorel. Książę de Broglie nie mógł okazać oryginalnego rękopisu Talleyranda, lecz kopię wykaligrafowaną przez barona de Bacourt, pod którego opieką było archiwum Talleyranda w latach 50-tych i 60-tych. Zgodność odpisu z oryginałem była poświadczona własnoręczną adnotacją księżnej Dino. Obecnie Lacour-Gayet zdołał zdobyć część (102 strony rozdziału o sprawach hiszpańskich) autografu samego Talleyranda. Przy kolacjonowaniu tekstu rękopisu z tekstem Bacourta i de Broglie ujawniły się nie tylko odmienności stylistyczne, lecz również szereg opuszczeń i wstawek, które całkowicie obciążają sumienie wykonawców testamentu Talleyranda. Jednakże Lacour-Gayet (bonapartysta) nie publikuje tekstu autografu Talleyranda, ogranicza się tylko do przytoczenia poszczególnych przykładów. P. wyżej, w dziale 3, Lacour-Gayet, «Mélanges», końcowy artykuł «O autentyczności pamiętników Talleyranda» (str. 301—311). Por. Sorel A. Lectures historiques, P., 1894 («Talleyrand et ses mémoires», p. 71—112).

Spodziewająca się bliskiej śmierci Dorota wzywała Bacourta do przyjazdu. M. Missoffe[830] tak pisał o tym:

> *Znajdujemy to ponownie w ostatnim liście księżnej Dino, numer 15 i datowanym na 31 sierpnia 1862: „Przypuszczam, że te linie, dear, zastaną cię w Baden. Przypuszczam, że nie będziesz robił problemu, mówiąc mi, kiedy znowu cię tu zobaczę. Twym pierwszym aktem miłosierdzia będzie uchronienie mnie przed wszystkimi komarami, które zaczynają brzęczeć wokół mnie. (…). Kocham cię ".*
>
> *Kocham cię. Ostatnie słowo w długiej korespondencji pomiędzy Księżną Dino i Bacourtem nie wymaga komentarza...*

Ostatni zapis w Kronikach miał miejsce pół roku przed śmiercią:

> *Żagań, 1 maja 1862 r. - Nadszedł piękny miesiąc pełen słońca, zieleni i zapachów. Cóż! wszystko to wydaje mi się kpiną, ponieważ to słońce nie świeci dla mnie, gdy okrutne cierpienia narastają z każdą chwilą. Prawie nie mam chwili prawdziwego wytchnienia. Minęły dwa dni,*

odkąd wyszłam; ale wczoraj, po półgodzinnej wycieczce po parku, wróciłam, by być torturowana nieustanną wściekłością, która gromadzi się we mnie.[831]

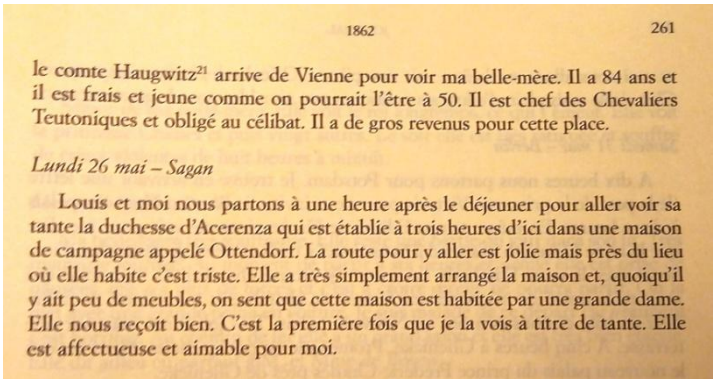
Był to ostatni zapis w Kronikach.

13 maja odwiedziła ją synowa Paulina. „*Teściowa bardzo się ucieszyła, że mnie widzi, ale od poprzedniego dnia ma kryzys z gorączką. Zauważyłam, że bardzo się zmieniła".* Komentarz wydawcy dziennika mówi, że według lekarzy mógł to być rak wątroby lub trzustki.[832]

Stan chorej pogarszał się coraz bardziej. We wrześniu 1861 r. zapisała lakonicznie w pamiętniku, że cierpienia rosną z każdym dniem. Agonia była bolesna, chwilami trzeba było usypiać chorą chloroformem.[833] Ale gdy dowiedziała się, że Paulina jest w ciąży, powiedziała, że to na pewno będzie córka, że chce, by nadano jej imię Dorota (tak się stało, ale używano zdrobnienia Dolly), i że chce być matką chrzestną. To się już nie stało, dziewczynka urodziła się dwa miesiące po śmierci babci.

Po śmierci Doroty małżonka króla Wilhelma I wysłała telegram kondolencyjny do Bacourta. M. Missoffe wymienia wśród przyjaciół księżnej pięciu mężczyzn, których kolejność jest istotna: Bacourt, Baron de Barante, książę Noailles, hrabia Falloux, książę Paul Esterhazy. I jeszcze żywa pamięć o przeszłości, a zwłaszcza o Feliksie Lichnowskim[834].

Siostra Joanna już wcześniej zamieszkała w pobliżu Żagania. W 1843 r. kupiła majątek Lubięcin (Liebenzig) leżący 50 km od Żagania. Około 1860 r. wieś została sprzedana[835], ale Paulina Rachela de Castellane informuje, że podczas agonii Doroty ciotka Joanna mieszkała w pobliżu Żagania w Ottendorf (obecnie Przecław w gminie Niegosławice pow. Żagań), dokąd Paulina wraz z mężem pojechała 26 maja 1862 r. Było to około 30 km od Żagania. Dlaczego to Joanna nie przyjechała spotkać się z siostrą? Była chora, czy może Dorota nie chciała, by ktoś widział ją w takim stanie? Ale przecież poprzedni zapis w dzienniku mówi o wizycie innej osoby u Doroty?



1862 261

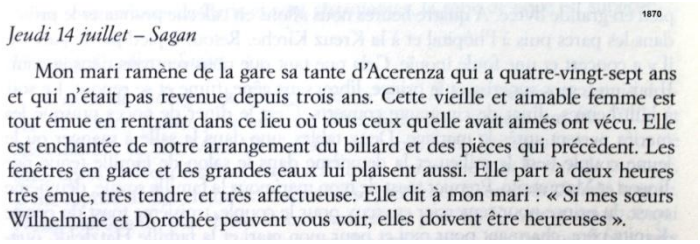
le comte Haugwitz[21] arrive de Vienne pour voir ma belle-mère. Il a 84 ans et il est frais et jeune comme on pourrait l'être à 50. Il est chef des Chevaliers Teutoniques et obligé au célibat. Il a de gros revenus pour cette place.

Lundi 26 mai – Sagan

Louis et moi nous partons à une heure après le déjeuner pour aller voir sa tante la duchesse d'Acerenza qui est établie à trois heures d'ici dans une maison de campagne appelé Ottendorf. La route pour y aller est jolie mais près du lieu où elle habite c'est triste. Elle a très simplement arrangé la maison et, quoiqu'il y ait peu de meubles, on sent que cette maison est habitée par une grande dame. Elle nous reçoit bien. C'est la première fois que je la vois à titre de tante. Elle est affectueuse et aimable pour moi.

Paulina tak zapisała w dzienniku wyjazd do ciotki męża: „*Ludwik i ja wyjeżdżamy o pierwszej po obiedzie, żeby odwiedzić jego ciotkę, księżną d'Acerenza, która mieszka trzy godziny stąd, w wiejskim domu o nazwie Ottendorf. Droga do niej jest ładna, ale blisko miejsca, gdzie mieszka, jest smutna. Bardzo prosto urządziła dom i choć mebli jest mało, można odnieść wrażenie, że w tym domu mieszka wielka dama".*[836]

Dwa lata później 24 listopada 1864 r. 83-letnia Joanna przyjechała do nich z Ottendorf pociągiem na rodzinny obiad[837]. Po kolejnych 4 latach ciotka znów złożyła im wizytę, a Paulina podziwiała jej kondycję[838].



1870

Jeudi 14 juillet – Sagan

Mon mari ramène de la gare sa tante d'Acerenza qui a quatre-vingt-sept ans et qui n'était pas revenue depuis trois ans. Cette vieille et aimable femme est tout émue en rentrant dans ce lieu où tous ceux qu'elle avait aimés ont vécu. Elle est enchantée de notre arrangement du billard et des pièces qui précèdent. Les fenêtres en glace et les grandes eaux lui plaisent aussi. Elle part à deux heures très émue, très tendre et très affectueuse. Elle dit à mon mari : « Si mes sœurs Wilhelmine et Dorothée peuvent vous voir, elles doivent être heureuses ».

„Mój mąż przywiózł z dworca ciotkę d'Acerenza, która ma 87 lat i która nie przyjeżdżała od trzech lat. Ta stara i miła kobieta jest poruszona powrotem do miejsca, w którym żyli wszyscy, których kochała. Była zachwycona urządzeniem stołu bilardowego i poprzedzających pokoi. Wyjechała o drugiej bardzo poruszona, bardzo przejęta i bardzo czuła. Powiedziała do mojego męża „Gdyby moje siostry Wilhelmina i Dorota mogły cię widzieć, byłyby szczęśliwe".

Dokumenty dotyczące nieruchomości Joanny w Ottendorf Nr 4 znajdują się w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze[839].

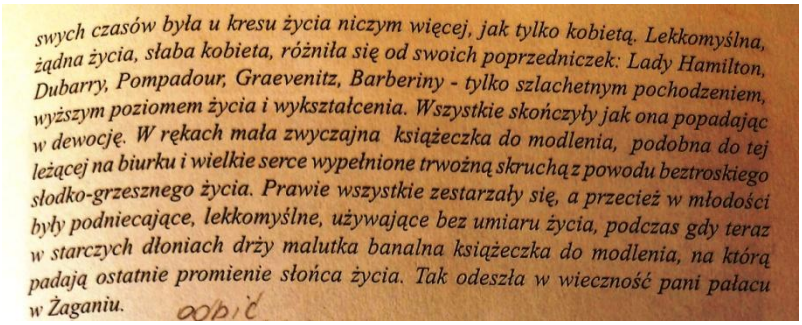


W 1870 r. nadal mieszkała w Ottendorf. Zmarła w 1876 w Löbichau.

Synowie chorej informowali Joannę, że było coraz gorzej. Każdy ruch był źródłem bólu, krzyki i jęki były nieustanne. Do tego pojawiły się brak łaknienia oraz biegunki. Z czasem doszły bełkotliwa mowa, utraty świadomości, nierozpoznawanie osób z otoczenia.[840]

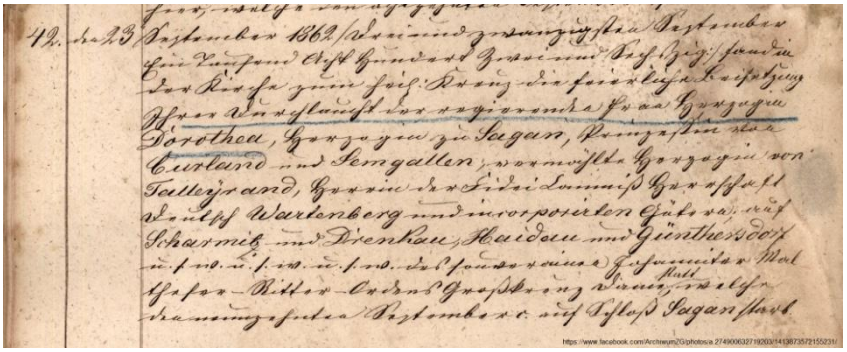
Pomimo cierpień Dorota w czerwcu 1862 pojechała z Żagania do Berlina. Jak zanotowała jej synowa „*O wpół do piątej przyjechała moja teściowa z Żagania. Bóle w drodze były straszne, a ona jest wyczerpana. Pan de Dino mówi, że kiedy opuszczała Żagań pożegnała się ze wszystkimi, sądząc, że już nie wróci. Odprawiła ostatnie namaszczenie w obecności pana de Dino, Elisabeth i Archambaud i przesłała nam wszystkim swoje błogosławieństwo".*[841] Odwiedziła wtedy króla, inne zaprzyjaźnione księżne, i wróciła do Żagania pociągiem.

Porównując młode lata Doroty i jej późne życie intensywnie religijne musimy zgodzić się z uwagami autora niemieckiego wydania „Schloss Sagan" Willego Norberta, tutaj w tłumaczeniu Danuty Fangor[842]:



swych czasów była u kresu życia niczym więcej, jak tylko kobietą. Lekkomyślna, żądna życia, słaba kobieta, różniła się od swoich poprzedniczek: Lady Hamilton, Dubarry, Pompadour, Graevenitz, Barberiny - tylko szlachetnym pochodzeniem, wyższym poziomem życia i wykształcenia. Wszystkie skończyły jak ona popadając w dewocję. W rękach mała zwyczajna książeczka do modlenia, podobna do tej leżącej na biurku i wielkie serce wypełnione trwożną skruchą z powodu beztroskiego słodko-grzesznego życia. Prawie wszystkie zestarzały się, a przecież w młodości były podniecające, lekkomyślne, używające bez umiaru życia, podczas gdy teraz w starczych dłoniach drży malutka banalna książeczka do modlenia, na którą padają ostatnie promienie słońca życia. Tak odeszła w wieczność pani pałacu w Żaganiu.

Dorota zmarła 19 września 1862 r. Poniżej akt zgonu zapisany w rejestrze zgonów miasta Żagania[843]:



Tłumaczenie (przez Wojciecha Derwicha):

> *Nr 42. Dnia 23 września 1862 roku w kościele św. Krzyża miała miejsce uroczystość pogrzebowa jej wysokości, panującej księżnej Doroty, księżnej żagańskiej, księżnej Kurlandii i Semigalii, zamężnej Talleyrand, spadkobierczyni Otynia i przejętych dóbr Scharmitz i Drenkau, Haidau i Günthersdorf, etc, etc, etc; wyróżnionej Krzyżem Wielkim Zakonu Maltańskiego, która zmarła w Żaganiu, w pałacu, dnia 19 września tegoż roku mając 69 lat i 28 dni.*
>
> *Pozostawiła 2 synów i 1 córkę.*

Dzień śmierci Doroty 19 września jest niemal zgodny z dniem śmierci Felixa – 18 września.

Pochowana została w kościele św. Krzyża, który już wcześniej przygotowała do pełnienia roli sanktuarium rodzinnego. Poniżej rysunek kościoła wykonany przez Alwinę Fromann[844].



Dorota osobiście zaprojektowała epitafium, jakie miało widnieć na grobie:



Epitafium na sarkofagu Doroty



Portret na sarkofagu

Hic iacet Serenissima et Celsissima Domina Domina / Dorothea Maria / Curlandiae, Semigalliae et Sagani / Principissa in Silesia Sagani Ducissa S.[acri] R.[omani] I.[mperii] Comitissa von Biron, Ducissa de Talleyrand/ et de Dino etc, etc. Domina in Wartenberg, S.[acri] et Hosp.[italis] Ordinis S.[acri] Joannis Hierosolimitani / Bajuliva, Serenissimi et Potentissimi Principis Domini Petri, D[ei] G[ratia] in Livonia, / Curlandiae et Semigalliae Ducis, in Silesia Sagani Ducis, Dynastis de Wartenberg, Bra / lin et Goschütz, S.R.J. Comitis von Biron, Ins[ignis] Ord[inis] Aquilae Nigrae et Ordinis S[acta] Andrei nec / non Aquilae Albae Equitis inclyta stirpis suae ultimi principis filia, Nata XXI Aug. MDCCLXXXXIII, / obiitXIX Septembr. MDCCCLXII A[nno]. D[omini]. quae vivens mortisque memor post recuperatum / Majorum Ducatum ac aedificatum stirpi suae Ac mausoleum funebre hoc sibi posui monumentum.[845846]

Tłumaczenie:

Tu spoczywa najszlachetniejsza i najwznioślejsza pani Dorota Maria Kurlandii, Semigalii i Żagania księżna, księżna na Śląsku, księżna żagańska, Świętego Cesarstwa Rzymskiego hrabina Biron, księżna Talleyrand i Dino etc. etc., pani na Otyniu, komornica Szpitala Świętego Jana z Jerozolimy. Szlachetnego i potężnego księcia Piotra, z łaski Boga Księcia Kurlandii i Semigalii, Księcia w Inflantach, Księcia Śląskiego, Księcia Żagania, dziedzica Otynia, Bralina i Goszcza, hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Birona, kawalera Orderu Czarnego Orła i Orderu Świętego Andrzeja, a także Orderu Orła Białego, ostatniego potomka prześwietnego rodu książęcego córka najbardziej znana i sławna.

Urodzona 21 sierpnia 1793 r., zmarła 19 września Roku Pańskiego 1862 r., która za życia i pamiętając o śmierci po odzyskaniu Wielkiego Księstwa, a ponadto po wybudowaniu mauzoleum dla swojej rodziny, wzniosła dla siebie ten pomnik pogrzebowy.

Michel Missoffe zwraca uwagę na serdeczność kondolencji przesłanych przez szlachetne damy:

W przeciwieństwie do banalnych męskich kondolencji, nawet „słodkiego i sympatycznego Barante", o bólu serca pisały przyjaciółki, czy to Angielki, jak pani Jersey i hrabina Westmorland; Niemki, jak księżna de Ratibor z domu Fürstenberg i baronowa de Bulow z domu Humboldt, czy Austriaczki, jak hrabina Colloredo z domu Clam, „opłakujące swoją tak uroczą i doskonałą przyjaciółkę, związek najsilniejszy i najczulszy, który pozostał na świecie"[847]

Szczególnie wzruszające były kondolencje przesłane przez arystokratyczne damy z Francji do Adolfa Fourrier de Bacourt, przyjaciela z czasów pracy dla Talleyranda, który był z nią do śmierci:

Hrabina Godeau d'Entraigues z sąsiadującego z Valençay zamku de la Moussetière, pisała 26 września:

Starsza niż ta niezrównana przyjaciółka, nie powinnam płakać za nią. Jej pierwszy dzień we Francji był początkiem naszego związku. Była słodyczą mego życia, miała całe moje serce, całą

moją czułość. Od dawna wiem, że znalazła szczęście w twoim szlachetnym poświęceniu, na co miała tak wiele dowodów ... Czuwa teraz nad tymi, których opuściła i którzy ją opłakują. Oczywiście dużo zapominamy, ale nie o tobie, drogi panie, o którym wiedziałam, że jesteś przyjacielem tak godnym jej

Podobnie o niezrównanej przyjaźni pisała do Bacourta hrabina de La Redorte:

Oboje ponosimy nieodwracalną stratę, a ja już czuję pustkę w moim życiu, której się nie wypełni. Nie będę już czekać na list od niej, nie będę do niej pisać, nie ma nadziei, że ją znowu zobaczę, nie usłyszę tego drogiego głosu, to zbyt okrutne ... Omiń mój ból! Ty, moja córka i ja jesteśmy jedynymi, którzy znali ją dobrze i żałują, jak na to zasługuje.[848]

Relację z przebiegu uroczystości pogrzebowych zapisał oddelegowany przedstawiciel króla – jego adiutant książę Kraft zu Hohenlohe-Ingelfingen[849]:

W uroczystościach nie szczędzono niczego, co mogłoby zapewnić splendor i splendor. O godzinie 12 mieliśmy się zebrać przy otwartej trumnie, w której leżały wspaniale ubrane zwłoki. Następnie zostajemy zaprowadzeni do sąsiedniej sali, gdzie podano 6-daniowy posiłek dla około 15 osób.(…)

Po zakończeniu śniadania ponownie zbliżono się do zamkniętej już trumny i po zwyczajowej uroczystości religijnej procesja wyruszyła przez park do krypty. (…)

Przy krypcie przeznaczonej na szczątki ziemskie powstało niemiłe zamieszanie, bo trumna była za duża do drzwi wejściowych i trzeba było najpierw sprowadzić murarzy dla poszerzenia wejścia. Aby załagodzić niedogodności związane z tym zamieszaniem, książę kazał zakończyć ceremonie poza kryptą, a trumna pozostała pod gołym niebem, pozostawiona rzemieślnikom do powrotu tzw. żałobników.

(…) o szóstej zaproszono mnie na wielką kolację. Wszyscy właściciele ziemscy itp., którzy pojawili się na pogrzebie, w liczbie 45-50, zostali zaproszeni. Obiad był epikurejski i składał się z 12-15 dań.

Ucieszyłem się, gdy kolacja się skończyła i pomyślałem, że mogę spokojnie udać się do swojego pokoju. Zostałem zaproszony na palenie cygara z księciem Dino i na herbatę o wpół do 10 w tym samym towarzystwie, z którym się spotykałem. Dopiero w pociągu kurierskim odjeżdżającym po północy do Berlina odpocząłem po tej mało smutnej uroczystości żałobnej. Żegnając mnie książę poprosił, abym szczegółowo opisał królowi uroczystość i zameldował, że wszystko było wspaniałe i wystarczająco błyszczące, jak na tak dostojną osobę.

Podczas posiłku słychać było pracę przy przenoszeniu trumny. O wiele bardziej niepokojący był nastrój towarzystwa, które oprócz mnie i hrabiego Brühla, który był tu w imieniu księżnej i księcia Karola, składało się tylko z krewnych zmarłej; książę Valençay o śnieżnobiałych włosach i jego brat, książę Dino bez włosów, wszyscy byli ceremonialni. Po zmarłej matce nie było widocznych śladów żałoby. Pozostałe osoby zachowywały się tak głośno, że można było pomyśleć, iż jest się na uczcie weselnej.

Park był wypełniony tłumem, który przybył z wielu kilometrów. Mogło zgromadzić się około 10.000 osób. Postawa tego tłumu kontrastowała z nastrojami rozbawionych spadkobierców. Ludzie tłoczyli się z odsłoniętymi głowami, żeby przynajmniej jeszcze raz zobaczyć trumnę, a ja widziałem wyłącznie ludzi gorzko płaczących. Większość z nich klęczała i modliła się pobożnie, gdy trumna przechodziła obok.



Wejście do kościoła św. Krzyża

Podczas pogrzebu Doroty miał odbyć się koncert Liszta w Żaganiu.[850] Piszą o tym m. in. W. i R. Klisowscy[851]. Na wieść o śmierci Doroty Liszt zadedykował jej „Legendę świętej Elżbiety": „*In memoriam Dorotheae, Sagani principisse*"[852], jednak posiadający kopię zapisu nutowego tego utworu A. Raciborski nie znalazł tam żadnego wspomnienia Doroty[853].

W Prusach śmierć księżnej żagańskiej odnotowano na trzeciej stronie gazety Vossische Zeitung, szanowanej w całym kraju gazety berlińskiej i posiadającej królewski placet, krótką notką:



Königlich privilegirte Berlinische Zeitung
von Staats- und gelehrten Sachen.

№ 222 Dienstag — den 23. September 1862.

Im Verlage Vossischer Erben. Redacteur E. A. Müller in Berlin.

Vossische Zeitungs-Expedition in der Breiten Straße No. 8.

Sagan, 19. Septbr. Die Frau Herzogin von Sagan ist ihrem schweren Leiden erlegen und heut Nachmittag sanft entschlummert. Die Entschlafene war am 21. August 1793 geboren.

„*Żagań, 19 września. Pani Księżna Żagania poddana ciężkim cierpieniom łagodnie zasnęła tego popołudnia. Zmarła urodziła się 21 sierpnia 1793 r.*"

Dzień wcześniej ta sama gazeta informowała, że „*Jego Wysokość Książę Antoni Radziwiłł przybył wczoraj z żoną z podróży do Frankfurtu i udał się do Żagania, aby odwiedzić Jej Wysokość księżną Żagania*”.

— Se. D. der Prinz Anton Radziwill traf gestern früh nebst Gemahlin von seiner Reise nach Frankfurt wieder hier ein und begab sich weiter nach Sagan zu einem Besuche bei I. D. der Frau Herzogin von Sagan.

W Wielkim Księstwie Poznańskim, sąsiadującym z Dolnym Śląskiem, śmierć księżnej żagańskiej ogłoszono trzy dni później, 24 września, w postaci malutkiej notatki na pierwszej stronie, opierającej się na komunikacie dworu królewskiego w Berlinie:

„*Onegdaj nadeszła wiadomość od dworu pruskiego, że księżna na Żeganiu dni swe zakończyła, w skutek czego wczoraj wieczorem wysłał król swego adiutanta skrzydłowego, podpułkownika ks. Hohenlohe do Żegania, ażeby go reprezentował przy pogrzebie, który jutro się odbędzie. Ze strony królowej wyjechała w tymże celu dama pałacowa, hr. Hacke*”[854]



DZIENNIK POZNAŃSKI.

Środa 24 września 1862. № 219.

№ 219.

Do Czytelników Dziennika Poznańskiego.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański bez Dodatku rólniczego wynosi w miejscu 2 tal., a z Dodatkiem rólniczym 3 tal. przedpłata zaś kwartalna zamiejscowa w obrębie państwa pruskiego bez Dodatku 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodatkiem 3 tal. 13 sgr. 9 fen. Tak dla oznaczenia liczby egzemplarzy, jak dla uniknienia nieregularności w przesyłkach, uprasza się o wczesne ponowienie przedpłaty u właściwych urzędów pocztowych.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim nr. 8; w handlu pana Antoniego Rose w Bazarze; w handlu pana J. Appel, ulica Wilhelmowska nr. 9; w handlu pana Józefa Wache przy Starym Rynku nr. 73; w handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiej nr. 9; w księgarni pana K. Reyznera przy ulicy Wodnéj i rogu Gärber nr. 1; u pana L. Pajewskiego na Chwaliszewie nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, zawsze z wyraźném oznaczeniem, czy zapisanie ma się rozumieć z Dodatkiem, czy bez Dodatku Rolniczego.

Poznań, 23 września. Wiadomości z Słowiańszczyzny tureckiéj, w skutek tendencyjnego ich przekrzywiania przez niektórych korespondentów do pism niemieckich, bo o źródłach tureckich jako zupełnie zdyskredytowanych i wspominać nie warto, są najsprzeczniejsze. Z gmatwaniny, jaka nas dochodzi, starajmy się zebrać obraz jaki taki.

W Czarnogórze dnia 8 września senator Iwo Rakow w imieniu księcia i senatu czarnogórskiego z Cetyni przybył do Skadaru przywożąc podpisany preliminarz pokojowy, zawierający 14 punktów podanych przez Turków. Z tych główne są wedle wiadomości dubrownickich: uznanie granic wytkniętych przez komisyą wielkich mocarstw w r. 1859; wydalenie wiclkiego wojewody Mirka z Czarnogóry; wymiana zbiegów; założenie traktu wojsk tureckich w stanicach na tym trakcie; założenie traktu handlowego pomiędzy Zabljakiem a Cetynią; stosunki handlowe z Albanią, Hercegowiną i Bosną na podstawie taryfy celnej; wolność handlowa w porcie Barskim dla Czarnogórców, wszakże z wyjątkiem broni i strzeliwa; ustąpienie okręgu grahowskiego dla Czarnogóry; w sporach z paszami pogranicznych prowincyj tureckich, Czarnogóra niezależna od paszów, a spory rozstrzygnięte się w Carogrodzie; wolność od haraczu. Wedle Levant Heralda Turcy podali Czarnogórcom 5 tylko warunków, w których główne z wyż wymienionych się mieszczą, wszelako z tą odmianą, że zamiast w Barze (Antivari) Czarnogórcy potrzeby z wyjątkiem strzeliwa i broni mają mabywać w Zagradzie czyli Sepicy. Bądź co bądź, warunki przyjęte pósłano do zatwierdzenia do Carogrodu, a wojsko Omery paszy już buduje stanice. Do zatwierdzenia ugody armie zostają na swych stanowiskach.

W Hercegowinie Łuka Vukalowicz, któremu przyobiecano amnestyą jeżeli przybędzie do Skadaru, pótąd się nie stawił, a wedle listów dubrownickich z 17 września, powstańcy, którzy do umowy zawartéj pomiędzy Vukałowiczem a Omerem przystąpić nie chcieli, pod wodzą jednego z swych księży okopali się pod Bilczem, i odparli Czengicza bega, który ruszył przeciwko nim z dwoma batalionami baszybozuków, ubliwszy mu 60 a jakich stu poraniwszy. Powstanie więc hercegowskie jeszcze nie całkiem stłumione.

W Serbii rząd nie rozpuszcza milicyi, ale ją zmienia. Upa- [illegible] miarj jeszcze raz udać się do rezydencyi króla holenderskiego,

nicznych i badeńskiemu szambelanowi i radzcy ministeryalnemu, Deschowi, w ministerstwie spraw wewnętrznych, order kr. korony trzeciéj klasy.

Berlin, 22 września. Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj złożył poseł Reichensperger (z Beckum) i towarzysze wniosek marszałkowskiéj następujący, wniosek: „Zamknięcie rozprawy nie może być wpierw uchwalone, zanim nie przemówi przynajmniéj jeden z mówców, który się do głosu zapisali.“ (Na przedostatniém posiedzeniu zasady téj się nie trzymano). Ostateczne głosowanie nad budżetem wojskowym odroczono do jutra, ponieważ nie ukończono dość wcześnie druku kalkulatorskiego zestawienia zapadłych uchwał. Następnie obradowano i przyjęto etaty administracyi pocztowéj, telegrafów i fabryk porcelany; również etat handlu i rękodzieł i krajów hohenzollerskich. W końcu rozbierano sprawozdania petecyjne. Pierwsza petycya tyczyła się sporu względem używania języka polskiego. Z posłów polskich zabrał głos p. Bentkowski i ks. Prusinowski. W końcu usunięto tę petycyą przejściem do porządku dziennego po przemówieniu posła Bonina (z Genthin), który jak wiadomo jest naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego. Wielkorządca poznański uważał wszelkie użalenia posłów polskich za nieuzasadnione. Najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się jutro.

O przesileniu gabinetowém nie się dziś nowego nie było można dowiedzieć, tyle zdaje się tylko być pewną, że N. Pan nie przyjął dymisyi ministra skarbu i że p. Heydt na nowo się pogodził z zapatrywaniem się swoich kolegów. Dopóki rokowania z p. Bismarck-Schönhausenem nie ukończą się, wszystko pozostanie w status quo. Słychać, że skoro obrady nad etatem w izbie poselskiéj się ukończą, takowy oddany zostanie pod

— Onegdaj nadeszła wiadomość do dworu pruskiego, że księżna na Żeganiu dni swe zakończyła, w skutek czego wczoraj wieczorem wysłał król swego adjutanta skrzydłowego, podpułkownika ks. Hohenlohe do Żegania, ażeby go reprezentował przy pogrzebie, który jutro się odbędzie. Ze strony królowéj wyjechała w tymże celu dama pałacowa, hr. Hacke.

się na najogólniejszym zarysie, przebiegu tych rozpraw. Marszałek izby zaproponował, ażeby idąc w ślad raporta komisyi, zacząć od ogólnéj dyskusyi nad zasadami wszystkim czterem petycyom spólnemi, a potém przejść do specyalnéj nad każdą petycyą dyskusyi. Izba jednomyślnie na ten porządek rozpraw się zgodziła. Dyskusyą ogólną rozpoczął p. Bentkowski treściwym poglądem na właściwe położenie całéj kwestyi i replika na główniejsze argumenta komisyi. Po nim zabrał głos p. ks. Prusinowski i w długiéj, dobitnéj i wymownéj mowie ogólną stronę sprawy wyświecał. Z kolei wstąpił na mównicę p. Bonin (naczelny prezes poznański), by w długiéj podobnież mowie, w któréj najróżnorodniejsze punkta sprawy polskiéj pomięszał, osłabić wrażenie dwóch mów poprzednich. Replikował mu p. Marceli Żółtowski w bardzo zręcznéj, dobrze powiązanéj i płynnie wypowiedzianéj improwizacyi. Po nim odezwał się potężnego głos p. Schultzego (niegdyś posła z Delitsch dziś posła berlińskiego). Pan Schultze pomięszawszy w pięknéj różne petycye raportu, nie mówił o tych czterech, o których toczyła się dyskusya, ale zwrócił się z mową swoją przeciwko petycyi p. B. Niegolewskiego o uznanie jedności terytoryalnéj Polski, petycyi, która jutro dopiero izbeczka i osobny dla siebiestanowi przedmiot. Marszałek izby nie postrzegłszy omyłki, nie przerwał téż mówcy. Po panu Schultzem replikował jeszcze tak jeden, jak p. Boninowi, p. Kantak z właściwą sobie przytomnością umysłu i płynną wymową. Marszałek zamknął ogólną dyskusyą, dając jeszcze głos p. Prusinowskiemu i Boninowi do uwag końcowych i p. Bentkowskiemu do porządku obrad. Ten ostatni konstatował naprzód pomyłkę p. Schultzego, a potém okoliczność, iż go pominięto, chociaż się zgłosił do repliki w dyskusyi ogólnéj. Zaczém przystąpiono do dyskusyi specyalnéj nad jedyńczemi petycyami. P. Respądek przemawiał w obronie petycyi hr. Poninskiego, ale szeroko założonéj swéj mowy w całéj swobodzie rozprowadzić niemógł, bo mu marszałek ciągle przerywał przypomnieniem, żeby się w ciaśniejszych granicach rozprawy nad petycyą p. Poninskiego trzymał. Postowi Respądkowi odpowiadali referent komisyi Hanke, który nie przerwany przez marszałka na ogólném polu swobodnie sobie buja, oraz komisarz rządowy, tajny radzca Nonh. Poseł Bentkowski zgłosił się znowu do laski, dla replikowania dwóm ostatnim mówcom, ale zamknięto dyskusyą, niedopuszczając go do głosu. Zaczém przystąpiono do głosowania. Trzy były wnioski: [illegible] sek komisyi proponujący, potwierdzające przejście do porządku

We Francji informacje o śmierci Doroty (zawierające kilka błędnych informacji z jej życia) ukazały się jeszcze później, 26 i 27 września[855]. W obu cytowanych gazetach komunikaty na trzeciej stronie w dziale „Z zagranicy”, miały jednobrzmiące teksty:

„*Piszą z Wrocławia (Prusy), 20 września:*

Wczoraj o godzinie pierwszej w nocy zmarła w swoim zamku Żagań Madame księżna Dorota de Sagan, księżniczka Kurlandii i Semigallii. Druga córka księcia Piotra Kurlandzkiego z rodu Biron, [błąd, powinno być czwarta córka – przyp. BK] *urodzona 21 sierpnia 1793 r. Wyszła za mąż 23 kwietnia 1809 r. w Kalabrii* [błąd, ślub był we Frankfurcie nad Menem – przyp. BK] *za*

francuskiego generał-porucznika Edmunda de Talleyrand-Périgord, księcia de Talleyrand, księcia Dino. Z tego małżeństwa jest dwóch synów: Ludwik, książę Valençay i Aleksander, książę Dino, oraz córka, księżniczka Paulina, zamężna z markizem Henrykiem de Castellane. Na kongresie wiedeńskim księżna wywarła pewien wpływ na negocjacje dyplomatyczne. Była spokrewniona z wszystkimi ważnymi mężami stanu tamtych czasów, zawsze interesowała się sprawami publicznymi. Świadczyła dużą dobroczynność w księstwie żagańskim, które posiadała od 1845 r.”



Vendredi 26 Septembre 1862. ÉDITION QUOTIDIENNE. — UN NUMÉRO 15 CENTIMES. N° 265. — 3 Année.

PRIX D'ABONNEMENT.
Départements.
ÉDITION QUOTIDIENNE.
Un an, 66 fr. — Six mois, 34 fr. — Trois mois, 18 fr.
ÉDITION SEMI-QUOTIDIENNE.
Un an, 36 fr. — Six mois, 19 fr. — Trois mois, 10 fr.
(Affranchir.)

LE MONDE

PRIX D'ABONNEMENT.
Paris.
Un an, 60 fr. — Six mois, 31 fr. — Trois mois, 16 fr.
Les manuscrits déposés ne seront pas rendus.
Vendredi 26 Septembre 1862

BUREAUX RUE DE GRENELLE-S-GERMAIN, 13. | On s'abonne par un mandat sur la poste : Rome, chez M. VEILLAUME, place SaintSilvestre, 81. — Londres, MM. BURNS et LAMBERT, 17, Portman street, Portman square. — Dublin, chez Miss DOWLING, 4 Essex Bridge. — Etats-Unis d'Amérique et Canada, chez JOHN G. SHEA, 81, 83, 85, Centre street, à New-York. — New-Orléans, à la *Librairie-Nouvelle*. — Suisse, chez M. BURNOD, à Porentruy.

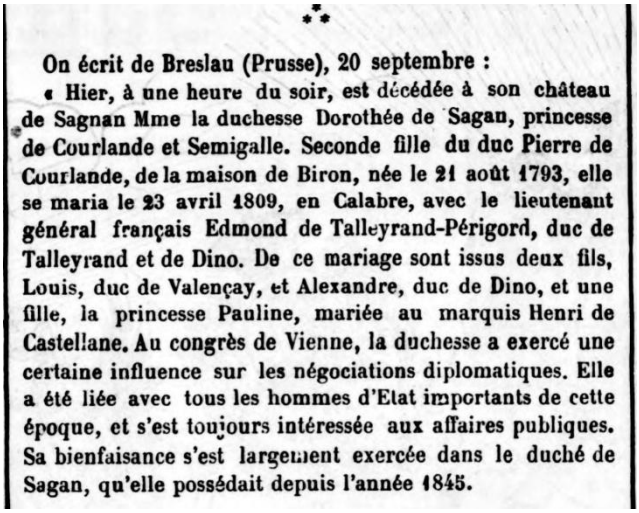
— On écrit de Breslau (Prusse), le 20 septembre :

« Hier, à une heure du soir, est décédée à son château de Sagan Mme la duchesse Dorothée de Sagan, princesse de Courlande et Semigalle. Seconde fille du duc Pierre de Courlande, de la maison de Biron, née le 21 août 1793, elle se maria le 23 avril 1809, en Calabre, avec le lieutenant général français Edmond de Talleyrand-Périgord, duc de Talleyrand et de Dino. De ce mariage sont issus deux fils, Louis, duc de Valançay, et Alexandre, duc de Dino, et une fille, la princesse Pauline, mariée au marquis Henri de Castellane. Au congrès de Vienne, la duchesse a exercé une certaine influence sur les négociations diplomatiques. Elle a été liée avec tous les hommes d'État importants de cette époque et s'est toujours intéressée aux affaires publiques. Sa bienfaisance s'est largement exercée dans le duché de Sagan, qu'elle possédait depuis l'année 1845. »



Quatrième année. — N. 730 JOURNAL QUOTIDIEN Vendredi 26 Septembre 1862

GAZETTE DES ÉTRANGERS



On écrit de Breslau (Prusse), 20 septembre :

« Hier, à une heure du soir, est décédée à son château de Sagnan Mme la duchesse Dorothée de Sagan, princesse de Courlande et Semigalle. Seconde fille du duc Pierre de Courlande, de la maison de Biron, née le 21 août 1793, elle se maria le 23 avril 1809, en Calabre, avec le lieutenant général français Edmond de Talleyrand-Périgord, duc de Talleyrand et de Dino. De ce mariage sont issus deux fils, Louis, duc de Valençay, et Alexandre, duc de Dino, et une fille, la princesse Pauline, mariée au marquis Henri de Castellane. Au congrès de Vienne, la duchesse a exercé une certaine influence sur les négociations diplomatiques. Elle a été liée avec tous les hommes d'Etat importants de cette époque, et s'est toujours intéressée aux affaires publiques. Sa bienfaisance s'est largement exercée dans le duché de Sagan, qu'elle possédait depuis l'année 1845.

I tak jedna z kiedyś najbogatszych i znaczących kobiet Europy doczekała się po śmierci zaledwie kilkuwierszowych wzmianek.

Ale miesiąc później w gazecie „Journal des débats politiques et littéraires”[856] ukazało się obszerniejsze wspomnienie pośmiertne zmarłej, pióra markiza de Barante, wpływowego liberalnego polityka, przeciwnika kary śmierci.



MARDI 18 NOVEMBRE 1862.

ON S'ABONNE

JOURNAL DES DÉBATS

POLITIQUES ET LITTÉRAIRES.

MARDI 18 NOVEMBRE 1862.

ON S'ABONNE

FRANCE.

PARIS, 17 NOVEMBRE.

Przytoczymy pełny tekst tego wspomnienia:

Dorota, księżniczka Kurlandii, urodziła się 21 sierpnia 1795 r. jako córka Piotra, ostatniego księcia Kurlandii i Doroty, księżnej Medem; jego ojciec był synem Jana, księcia Kurlandii, który był ministrem i ulubieńcem carycy Anny.

W 1795 roku, po długich debatach, księstwo Kurlandii zostało formalnie przekazane Cesarstwu Rosyjskiemu. Książę Piotr zrzekł się księstwa, zastrzegając sobie honorowe prawa suwerennego księcia. W 1781 r. kupił księstwo żagańskie na Śląsku. Zmarł w 1800 roku.

Nie pozostawił synów; jego trzy najstarsze córki były już zamężne zgodnie ze swoją rangą i majątkiem, gdy księżniczka Dorota była jeszcze dzieckiem. Matka z macierzyńską czułością i rozeznaniem zajmowała się wychowaniem córeczki. Dziewczynka była towarzyszką zabaw i nauki dzieci króla Prus. Później przez całe życie utrzymywała pełną szacunku zażyłość z najstarszym synem króla, który, jak wiemy, miał oświecone upodobanie do literatury, sztuki i filozofii, być może bardziej, niż do polityki.

Księżna Kurlandii podróżowała do Szwajcarii i Włoch, ale nie odwiedzała Francji. Była tam jednak znana i wiedziano, że jest sympatyczna i dystyngowana. Jedna z jej przyjaciółek, siostra królowej Prus, księżna La Tour et Taxis, udała się w 1808 roku do Erfurtu na rozmowy między cesarzem Napoleonem a carem Aleksandrem.

Car Aleksander miał ufną przyjaźń dla księżnej de la Tour et Taxis; często przychodził, aby oderwać się w rozmowie od politycznych układów i trudnych sytuacji. Książę de Talleyrand był również w stosunkach towarzyskich z księżną de La Tour et Taxis.

Wtedy właśnie nawiązał kontakt z księżną Kurlandii, i zasugerował jej małżeństwa swego siostrzeńca, hrabiego Edmunda de Périgord, z księżniczką Dorotą z Kurlandii. Car Aleksander był również przychylny temu małżeństwu.

Ponieważ młoda księżniczka miała zaledwie piętnaście lat, małżeństwo zostało przełożone na następny rok; ale dopiero w 1810 r., 22 kwietnia, kilka dni po hucznych obchodach zaślubin cesarza Napoleona i arcyksiężnej Marii-Luizy, pobrali się Edmund, hrabia Périgord i Dorota, księżniczka Kurlandii.

Wkrótce potem została damą w pałacu cesarzowej. Była młoda, piękna, elegancka; wkrótce okazało się, że jest sympatyczna i dowcipna, nie lekkomyślna i frywolna, ale poważna, kulturalna i niezależna.

Po ślubie córki księżna Kurlandii częściej bywała w Paryżu; była w centrum dystyngowanej elity.

Pan de Talleyrand, bardziej niż ktokolwiek wrażliwy na uroki intelektualnej konwersacji i rozsądnego osądu, nabierał coraz większego zaufania i przyjemności w towarzystwie swej młodej bratanicy i cieszył się jej powodzeniem. W tym czasie cesarz, upojony triumfami i nie czekając na pokonanie Hiszpanii, postanowił najechać Imperium Rosyjskie. Stracił tam swoją armię. W następnym roku, odrzucając rozsądne sugestie, które dały mu władzę i nie osłabiały Francji, został pokonany przez koalicję europejską; następnie, wciąż licząc na swój geniusz i na armię, w której odwaga nie mogła już zrekompensować liczebności, zaryzykował los swój i Francji serią bitew, nie słuchając żadnych rad i odrzucając dowody wydarzeń.

Politycy obawiali się strasznej i nieuchronnej katastrofy, która mogła niebawem nadejść; ważne było przygotowanie środków dla ratowania kraju; losu Francji nie należało pozostawiać przypadkowi. W tych smutnych okolicznościach pan de Talleyrand odważnie przewidział, jakie będzie jutro fatalnego i nieuchronnego dnia. Jego myśl została zaakceptowana najpierw przez ludzi, którzy umieli ocenić sytuację, wkrótce potem przez opinię publiczną i głos ludu.

Wtedy to dzięki swej potężnej inicjatywie pan de Talleyrand znalazł się na najwyższym stanowisku. Pertraktował z władcami, a zwłaszcza z carem Aleksandrem; podpisał surowe warunki; ale trzeba było się spieszyć, aby uwolnić Francję od obecności obcych armii; przewidział także ze swoją przenikliwością, że podczas Kongresu, który ma się zebrać, z braku jednomyślności władców mogą być wyciągnięte korzyści i że w końcu będą oni zabiegać o poparcie Francji.

W tych smutnych czasach, gdy ważyły się interesy kraju, pani de Périgord znalazła kontakt z wszechpotężnym carem Aleksandrem oraz z ministrami i generałami, którzy byli przyjaciółmi lub krewnymi jej rodziny. Miała świetne umiejętności konwersacyjne; zdawała się udzielać rad w interesie tego, z którym dyskutowała, i stawała w jego punkcie widzenia, aby go przekonać. Pan de Talleyrand chciał, aby jego bratanica towarzyszyła mu na Kongres Wiedeński. Jej nazwisko pozostało związane z tym wielkim aktem politycznym, a ostatnio niemieckie gazety przywołały ten tytuł sławy, o którą nie zabiegała. Nie była jedną z tych namiętnych, żądnych przygód bohaterek Frondy, rzucających się w wir walk partyjnych i biorących udział w wojnie domowej. Jej opinie łączyły się z uczuciami, jednak nie polegała na nich. Jeśli miała jakiś wpływ, to przez wykazanie, że ma rację.

Po kongresie pozostała w Wiedniu. Pan de Talleyrand udał się do Gandawy, aby dołączyć do króla. Kiedy wróciła do Francji, on właśnie opuścił ministerstwo, a jego następcą został pan de Richelieu.

Wyrzekając się księstwa Beneventu, pan de Talleyrand otrzymał księstwo Dino w Kalabrii. Przekazał tytuł swojemu bratankowi, a jego bratanica nosiła odtąd tytuł księżnej Dino.

Pan de Talleyrand nie był już na czele rządu, ale nadal wiódł wspaniałe życie. Był Wielkim Szambelanem. Przez dwadzieścia lat kierował sprawami zagranicznymi i wywierał potężny wpływ na rewolucje i zmiany polityczne, które poruszały Europę. Utrzymywał stosunki, a nawet przyjaźnie z wieloma mężami stanu wyróżniającymi się pozycją społeczną, zdolnościami i doświadczeniem. Zawsze szukał ludzi inteligentnych. Był związany z arystokracją Francji i Europy więzami rodzinnymi lub społecznymi.

Taki był dom, w którym księżna Dino pełniła zaszczyty gospodyni. Także dla niej bywali tu goście tak różnorodni, tak liczni.

Epoka Restauracji minęła bez udziału pana de Talleyrand w polityce wewnętrznej. Jak wszyscy rozsądni ludzie przewidział, że król Karol X wkrótce się pogubi i sprowokuje rewolucję, która nie znajdzie innego rozwiązania niż przejęcie tronu przez księcia Orleanu. Jednak wiek i pozycja Talleyranda nie pozwoliły mu aktywnie przyczynić się do powstania nowego rządu; ale wspierał jego uznanie. Król Ludwik Filip i jego ministrowie natychmiast pomyśleli o skierowaniu go do ambasady w Londynie, a wybór ten został pozytywnie przyjęty we Francji, podobnie jak w Anglii. Pan de Talleyrand z chęcią przyjął tę misję. Miał jednak siedemdziesiąt sześć lat; jego zdrowie wymagało wielkiej troski, a pani de Dino była mu potrzebna bardziej niż kiedykolwiek. Ambasada francuska zyskała w Anglii bardzo pochlebne uznanie. Wielkie trudności wywołane rewolucją belgijską i rozczłonkowaniem znienawidzonego królestwa oraz obawy przed Francją zostały rozwiązane ku ogólnemu zadowoleniu. Wszelkie pojawiające się problemy były rozpatrywane w dobrej wierze i z intencją utrzymania pokoju.

Pani de Dino była w Londynie tym, kim była w Wiedniu. Odniosła ten sam sukces i również tutaj rozmowy wsparły dyplomację.

W 1834 r. pan de Talleyrand przyjechał spędzić trochę czasu w Valençay; zakończył ważne sprawy, która doprowadziły go do Londynu; choć bieżące stosunki z Lordem Palmerstonem były czasami nieprzyjemne. Czuł, że jego siły maleją; jednak wciąż się wahał. Madame de Dino, z całą możliwą troską, pomogła mu podjąć decyzję. Konsultował się z nią w sprawie projektu listu, który chciał napisać do króla, aby ogłosić swe przejście na emeryturę. Od tej decyzji spędzał czas, który mu jeszcze pozostał, by mieszkać to w Paryżu, to w Valençay, otoczony opieką Madame de Dino. Jego umysł się nie starzał; interesował się wydarzeniami dnia; czerpał przyjemność z rozmowy z przyjaciółmi i bardziej niż przedtem kierował ją ku wielkim ideom. Madame de Dino zaryzykowała rozmowę z nim na temat pojednania z Kościołem i warunków aktu zaproponowanego przez arcybiskupa Paryża. W pierwszych dniach maja 1838 r. u pana de Talleyrand wystąpiły groźne symptomy pogorszenia stanu zdrowia; nie miał złudzeń i z rezygnacją przygotowywał się na śmierć. Poprosił o zmianę kilku słów zaproponowanego dokumentu; ale pod wpływem Madame de Dino nie nalegał i podpisał ten ważny dokument.

Śmierć pana de Talleyrand pogrążyła jego bratanicę w głębokim smutku: poświęciła się opiece nad nim i potrafiła swym wyjątkowym i miłym duchem umilić ostatnie lata jego życia. Przez długi czas to była jej dominująca myśl, obowiązek, który sobie wyznaczyła. Teraz, gdy to się skończyło, poczuła bolesną pustkę. Przeniosła swą aktywność na interesy swoich dzieci; co zawiodło ją do Niemiec, gdzie dbanie o jej interesy wymagało stałej obecności, zwłaszcza odkąd weszła w posiadanie księstwa żagańskiego. Kochała tę własność rodzinną, która zachowała charakter wielkiego feudalizmu; była tam niemal władczynią, wprawdzie nie rządu, lecz rozległej administracji. Pod jej zwierzchnictwem znajdowały się instytucje charytatywne, szkoły publiczne. O skali dobra, jakie wniosła, można sądzić po jednomyślnym żalu wszystkich klas ludności.

Odkąd Prusy miały konstytucję, księżna Sagan była członkiem Izby Posiadaczy, gdzie zasiadała przez plenipotenta, osobiście nie mieszając się w żaden sposób do polityki. Jej stosunki z rodziną królewską nigdy się nie zmieniły. Król Fryderyk Wilhelm IV zawsze lubił rozmowy z nią i czasami odwiedzał ją w Żaganiu.

Madame de Sagan nie zapomniała jednak o Francji, ani o pozostałych tam dzieciach, krewnych, przyjaciołach. Jej serce nie wyparło się kraju swojej młodości, swoich uczuć, swoich sukcesów. Co roku przyjeżdżała, by spędzić kilka miesięcy w Paryżu, w otoczeniu, w którym była kochana i

żałowana, gdzie ceniono jej umysł, gdzie lubiła wylewać swoje uczucia i wrażenia. Jej przyjaciele jednak z bólem patrzyli, że w ostatnich latach jej stan zdrowia się pogorszył. W 1861 r. uniemożliwiło jej to wyjazd do Francji. Gdy była u wód w Toeplitz [dzisiaj Teplice w Czechach – przyp. BK]*, poważny wypadek zwiększył już odczuwane bóle: odtąd nie przestawała cierpieć okrutnie, bez przerwy, bez nadziei wyzdrowienia, odważna wobec bólu, pobożnie zrezygnowana, żałująca w życiu tylko uczuć swoich dzieci i przyjaciół. Z posłuszeństwa i bez najmniejszej nadziei zgodziła się w następnym roku ponownie spróbować wód Ems. Podróż była okropnie bolesna, a rygory uzdrowiska potęgowały cierpienie: zapewniano ją, że kąpiele w Schlangenbad* [uzdrowisko w Hesji w pobliżu Darmstadt – przyp. BK] *przyniosą jej ulgę; Zgodziła się, ale napisała: „Ems wyrządziło mi wielką krzywdę; Nie sądzę, aby Schlangenbad uczynił cuda, koniec jest bliski, a może bardzo bliski. Wrócę do domu bardziej chora niż wyjechałam. Pozostaje tylko ukrywać się, cierpieć i czekać, przygotowując się jak najlepiej; Włożyłam w to dużo dobrej woli. Czy to wystarczy?”.*

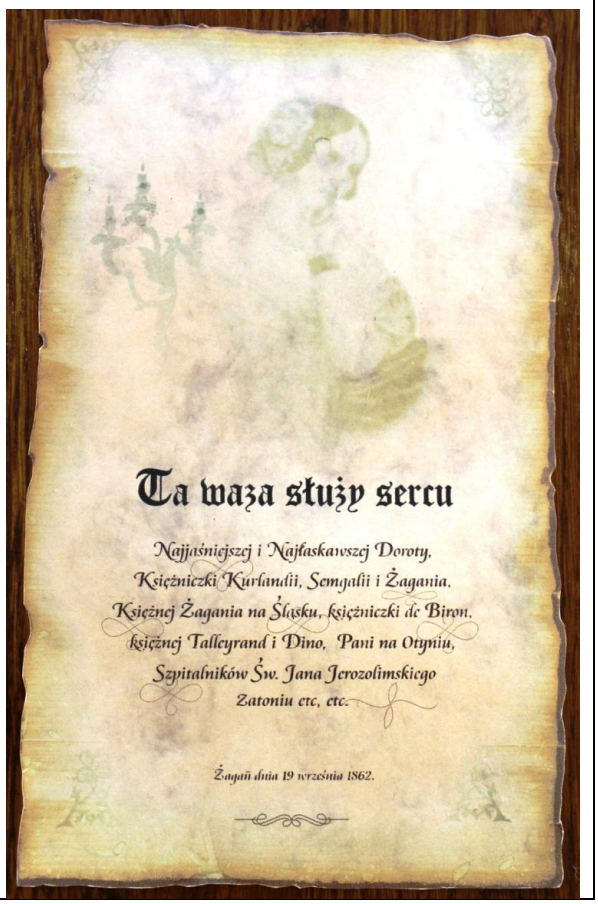
To smutne przewidywanie nie trwało długo. Po miesiącach tak bolesnej męki ostatnie godziny jej życia upłynęły spokojnie; a odwaga i spokój duszy ukoiły cierpienia.

Taki był jej koniec, takie ostatnie wspomnienie pozostawiła w pamięci swojej rodziny, której była głową, i przyjaciół, którzy nigdy nie zapomną uroku jej ducha i wzniosłości jej charakteru.

Markiz de Barante popełnił tu szereg błędów, począwszy już od roku urodzenia Doroty. Zwraca uwagę, że zdecydowana większość tekstu była poświęcona wspomnieniu Talleyranda, zaś Dorota została tu ukazana jedynie jako jego pomocnica, a nie ważna partnerka, także w działalności dyplomatycznej. Dwadzieścia lat życia w Żaganiu było dla markiza wielką tajemnicą, ale i dzisiaj ten okres jej życia jest we Francji bardzo słabo znany.

Po śmierci serce Doroty zostało umieszczone w srebrnym pucharze, który można dzisiaj obejrzeć w sali muzealnej pałacu żagańskiego:





Według relacji Wioletty Sosnowskiej, zacytowanej na stronie internetowej Les Dames de Courlande dwa puchary zawierające serca sióstr – Wilhelminy i Doroty, zostały skradzione z kościoła św. Krzyża, a serce Doroty zostało wyrzucone na ziemię. Znalezione serce zostało zabezpieczone w sejfie. Puchar Wilhelminy został podrzucony wkrótce, natomiast puchar Doroty kilka dni później jakiś człowiek chciał sprzedać dyrektorowi domu kultury znajdującego się w pałacu. Dyrektor przyjął puchar do zastanowienia się, wystawił kontrahentowi pokwitowanie i powiadomił policję[857].

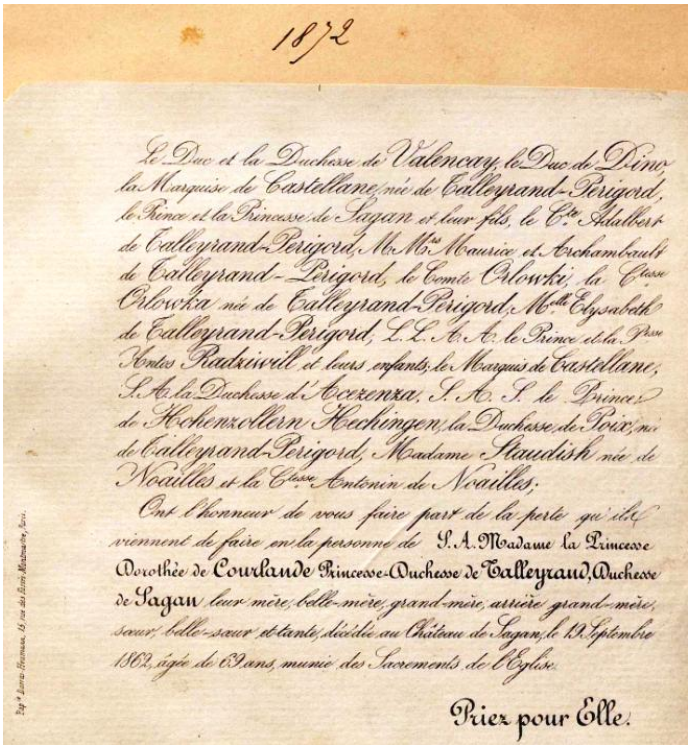
Puchar był przechowywany w sejfie dyrektora domu kultury znajdującego się w pałacu, żeby uchronić szczątki księżnej przed profanacją. Po śmierci dyrektora nie naleziono pucharu w skarbcu, i dopiero kilka lat później ktoś go podrzucił w kościele. Niestety, puchar był wtedy pusty[858].

W kościele św. Krzyża znajduje się jeszcze trzeci sarkofag - syna Doroty i jej następcy w Żaganiu – księcia Ludwika Napoleona zmarłego w 1898 r.

Elisabeth Feckes dała następującą charakterystykę Doroty[859]:

> *Całe życie księżnej Sagan, zbudowane na kontrastach i sprzecznościach, jest swoistym i rzadkim obrazem kobiety wysoko stojącej kulturowo i politycznie. Bez prawdziwego domu – z Niemiec wyalienowana przez francuskie małżeństwo, we Francji nie mogła uwolnić się od niemieckiego pochodzenia – szukała oparcia w kręgach dyplomacji i najwyższej szlachty. Ona, kobieta, która zachwycała zawsze i wszędzie, nie potrafiła znaleźć największego szczęścia kobiety. Ona, spadkobierczyni tradycji XVIII wieku w poglądach kulturowych i społecznych, które dotrwały do krwawego roku 1848, nauczyła się pod wpływem Talleyranda, że od dołu nadciągają nowe siły i pukają do bram życia państwowego.*
>
> *Nie można nie docenić jej wpływu na historię Francji. Dla Talleyranda była, jeśli nie Egerią, to przynajmniej mądrą kobietą, do której zwracał się w najpoważniejszych kryzysach.*

Dziesięć lat po śmierci Doroty rodzina zebrała się na uroczystość wspomnieniową.



1872

Le Duc et la Duchesse de Valencay, le Duc de Dino, la Marquise de Castellane, née de Talleyrand-Perigord, le Prince et la Princesse de Sagan et leur fils, le Cte Adalbert de Talleyrand-Perigord, Mrs Mrs Maurice et Archambault de Talleyrand-Perigord, le Comte Orlowki, la Csse Orlowka née de Talleyrand-Perigord, Mlle Elysabeth de Talleyrand-Perigord, L.L. A.A. le Prince et la Psse Antos Radziwill et leurs enfants, le Marquis de Castellane, S.A. la Duchesse d'Acerenza, S.A.S. le Prince de Hohenzollern Hechingen, la Duchesse de Poix, née de Talleyrand-Perigord, Madame Staudish née de Noailles et la Csse Antonin de Noailles.

Ont l'honneur de vous faire part de la perte qu'ils viennent de faire en la personne de S.A. Madame la Princesse Dorothée de Courlande Princesse-Duchesse de Talleyrand, Duchesse de Sagan leur mère, belle-mère, grand-mère, arrière grand-mère, sœur, belle-sœur et tante, décédée au Château de Sagan, le 19 Septembre 1862, âgée de 80 ans, munie des Sacrements de l'Eglise.

Prier pour Elle.

Wysłano z tej okazji zaproszenia na spotkanie[860], ale na zaproszeniu ważniejsze dla nas jest wymienienie wszystkich członków rodziny, którzy zjechali się z różnych części Europy. A więc:

Książę i księżna Valencay	Ludwik Napoleon z żoną
Książę Dino	Aleksander
la Marquise de Castellane née de Talleyrand-Perigord	Paulina
le Prince et la Princesse de Sagan et leur fils	Boson de Talleyrand-Perigord z żoną i synem
le Comte Adalbert de Talleyrand-Perigord	Adalbert de Talleyrand-Perigord
le M^{rs} Maurice et Archambault de Talleyran-Perigord	Maurice i Archambault de Talleyrand-Perigord
le Comte Orlowki	Aleksander Orłowski
la C^{tesse} Orlowka née de Talleyrand-Perigord	Klementyna Orłowska
M^{elle} Elysabeth de Talleyrand-Perigord	Elżbieta Aleksandryna de Talleyrand-Perigord
L.L.A.A. le Prince et la P^{esse} Antos Radziwill et leurs enfants	Książę Antoni Radziwiłł z żoną i dziećmi
Marquis de Castellane	Antoine de Castellane-Novejean (?)
S.A. la Duchesse d'Acerenza	Joanna d'Acerenza
S.A.S. le Prince de Hohenzollern-Hehingen	Konstanty de Hohenzollern-Hehingen
la Duchesse de Poix née de Talleyrand-Perigord	
Madame Staudish née de Noailles	prawdopodobnie Helene Standish, córka Antonina de Noailles
La C^{esse} Antonin de Noailles	Françoise Xavière Mélanie Honorine de Talleyrand-Périgord

Żona księcia Antonina de Noailles to Françoise Xavière Mélanie Honorine de Talleyrand-Périgord, córka Archambaud de Talleyrand-Perigord, czyli brata Charlesa Maurycego, obaj zmarli w tym samym roku 1838. Być może przyjaźniła się z Dorotą pomimo żalu rodziny dotyczącego spadku po Talleyrandzie.

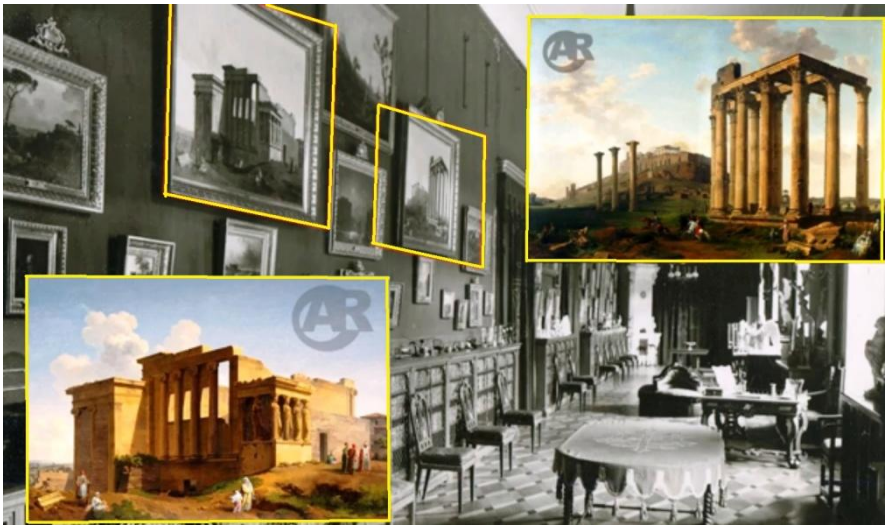
W rok po śmierci Doroty, w listopadzie 1863 r., dokończono budowę i uruchomiono w mieście oświetlenie gazowe ulic. Także restauracja Ressource została oświetlona lampami gazowymi.[861] To

świadczy o nowoczesności Żagania, gdyż jeszcze w chwili wybuchu I wojny światowej, czyli 50 lat później, aż jedna trzecia miast niemieckich nie miała gazowni.



Ludwik Napoleon kontynuował prace związane z rozwijaniem miasta. Za jego czasów powstały między innymi: remiza strażacka, dwa mosty nad Bobrem, elektrownia wodna, szkoły, drugi szpital, koszary, obiekty przemysłowe, parki. Udostępnił do zwiedzania jedno piętro pałacu. Jak ocenia E. Malinowska[862] „*za czasów księcia Ludwika w latach 1862 – 1898 Żagań przechodził jeden ze świetniejszych okresów prosperity w zakresie urbanizacyjnym, infrastrukturalnym, przemysłowym, komunikacyjnym, a co za tym idzie i społecznym*".

Kolejni potomkowie postanowili spieniężyć część zgromadzonej kolekcji dzieł sztuki. Pod koniec XIX wieku na aukcjach pojawiały się kolejne eksponaty. Niektóre przechodziły w ręce kolejnych właścicieli. Dzisiaj żagański historyk Adam Raciborski śledzi ich pojawianie się na aukcjach, jak przykład dwóch obrazów kiedyś żagańskich, wystawionych w 2015 r.[863]



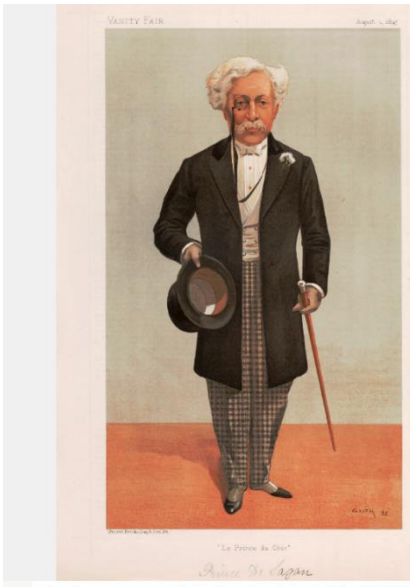
Po śmierci Ludwika Napoleona jego syn Boson I prowadził dalsze prace w zamku.

> *Książę nie szczędził środków na utrzymanie pałacu książęcego w odpowiednim stanie technicznym. W latach 1898- 1906 na jego polecenie dokonano wymiany starych fundamentów pałacu na kamienne, a pod korytarzami zbudowano tunele z cegły maszynowej, kryte stropami Kleina. Wymieniono także pokrycie dachu z dachówki ceramicznej na blachę cynkową, przeprowadzono remont wszystkich pomieszczeń, które ucierpiały w wyniku obsuwania się starych fundamentów, odrestaurowano maszkarony na elewacjach pałacu, a we wnętrzu obiektu*

założono schody marmurowe, dokonano również częściowej wymiany pieców i kominków oraz nowe obicia ścian. Prace te kosztowały ponad 500 tys. marek niemieckich. Powstały za czasów księżnej Doroty układ pomieszczeń został częściowo przekształcony, zmieniono też nazewnictwo niektórych pomieszczeń. W 1899 r. sprzedał na aukcji w Paryżu część przechowywanych w pałacu obrazów, jednak większość obiektów z dawnej kolekcji księżnej Doroty pozostała w Żaganiu do czasów II wojny światowej[864]*.*

Boson ożenił się w roku 1858 z księżną Jeanne Seillière, córką bankiera, która 14 maja 1873 r. wniosła do małżeństwa odziedziczony po ojcu pałac w Paryżu, zwany Hotel de Monaco (podczas Rewolucji Francuskiej mieszkająca w pałacu księżna Monaco opuściła wrogi Paryż w oznakowanym polskimi herbami powozie księżnej Lubomirskiej i wyjechała do Anglii). Później pałac nosił nazwę Hotel de Sagan. Księżna Joanna wykorzystywała pałac na liczne przyjęcia:

„*Jego elegancja, sposób przyjęć i liczne imprezy, które tam wydaje, przyciągają do tego miejsca najwspanialszych ludzi na świecie. Niezwykle powitała księcia Walii, przyszłego króla Wielkiej Brytanii Jerzego I, króla Hellenów, książęta Orleanu i innych. Kazała nawet wygrawerować cytat księcia Talleyranda na nadprożu drzwi: „Nic, co wielkie, nie ma wielkich początków, ani dęby, ani rzeki, ani nawet genialni ludzie i ich niezwykłe kolekcje*[865]”.



https://www.npg.org.uk/collections/search/portrait/mw258505
(Charles Guillaume Frédéric) Boson de Talleyrand-Périgord ('Princes. No. 17.')



Joanna nadawał styl życiu towarzyskiemu Paryża[866].

Bale, które wydawała, były "wielkimi spotkaniami towarzyskimi", jak ten z 2 czerwca 1885 roku. Około 1700 gości musiało przebrać się za zwierzęta zilustrowane w kolosalnej Histoire naturelle Buffona – z wyjątkiem ryb i słonia. Sama gospodyni była ubrana jako paw, z chowanym ogonem i wypchaną pawią głową nad nakryciem głowy. (…) Nazajutrz po balu dziennikarz "Le Gaulois" poświęcił mu długi artykuł i doszedł do wniosku, że "Ten festiwal przewyższa wszystko i pozostanie wzorem wspaniałości i smaku [...] Madame la Princesse de Sagan naprawdę zna sekrety tych rzadkich przyjęć, które pozwalają swoim wybrańcom żyć przez kilka godzin w istnym raju elegancji.»



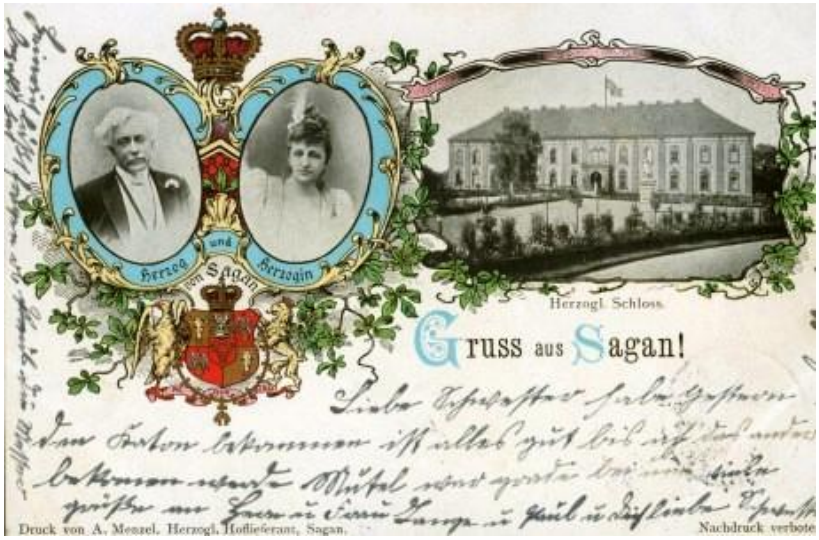
Zachował się żeton z balu (brak daty), na którym zapisano:



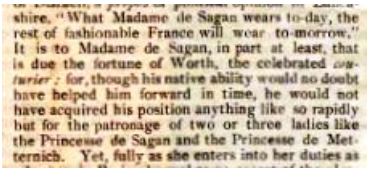
BAL KOŃCOWY (kończący sezon?) M(AIS)^{ON} DINO 151 BOULEVARD DE LA VILETTE (ulica w Paryżu)	BON NA JEDEN TANIEC

Można chyba przypisać żeton jakiejś akcji charytatywnej, gdzie nagrodą był taniec z uroczą damą? Żeton był metalowy, a więc był przedmiotem wielokrotnego użytku.

Zwyczajem ówczesnym również w Żaganiu wydawano pocztówki z wizerunkami władców, tutaj Bosona i Joanny:



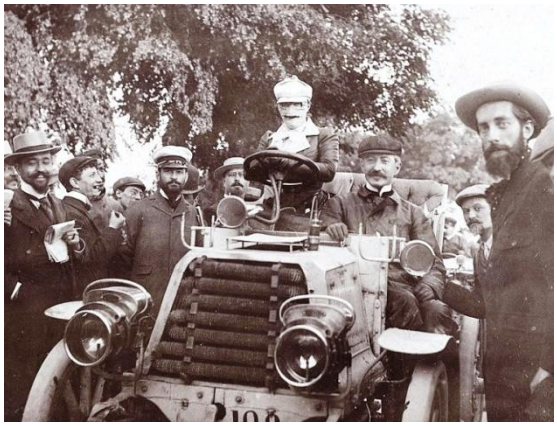
Joanna kolekcjonowała wycinki gazet jej dotyczące. W albumie wycinków zamieściła opinię o jej strojach:


shire. "What Madame de Sagan wears to-day, the rest of fashionable France will wear to-morrow." It is to Madame de Sagan, in part at least, that is due the fortune of Worth, the celebrated *couturier*; for, though his native ability would no doubt have helped him forward in time, he would not have acquired his position anything like so rapidly but for the patronage of two or three ladies like the Princesse de Sagan and the Princesse de Metternich. Yet, fully as she enters into her duties as

Co Madame de Sagan nosi dzisiaj, reszta modnego Paryża będzie nosiła jutro. Jest to przynajmniej po części zasługa umiejętności Wortha, słynnego projektanta mody, gdyż chociaż jego wrodzone zdolności niewątpliwie pomogłyby mu pójść do przodu, nie zdobyłby swojej pozycji tak szybko, gdyby nie patronat dwóch lub trzech damy takich, jak księżna de Sagan i księżna de Metternich[867]*.*

W 1908 r. pałac został sprzedany, a w 1937 r. w drodze zamiany terenów pod przyszłą Wystawę Światową pałac przekazano państwu polskiemu, które umieściło tam polską ambasadę, istniejącą do dzisiaj (ul. Św. Dominiki 57)[868].

Boson oddawał się także sportowi, był w 1901 r. w rajdzie Paryż – Berlin mechanikiem kierującej samochodem Panhard jednej z pierwszych automobilistek - Camille du Gast, zwanej Walkirią mechaniki (uprawiała również alpinistykę, szermierkę, jazdę konną, sporty motorowodne, lotnictwo)[869].



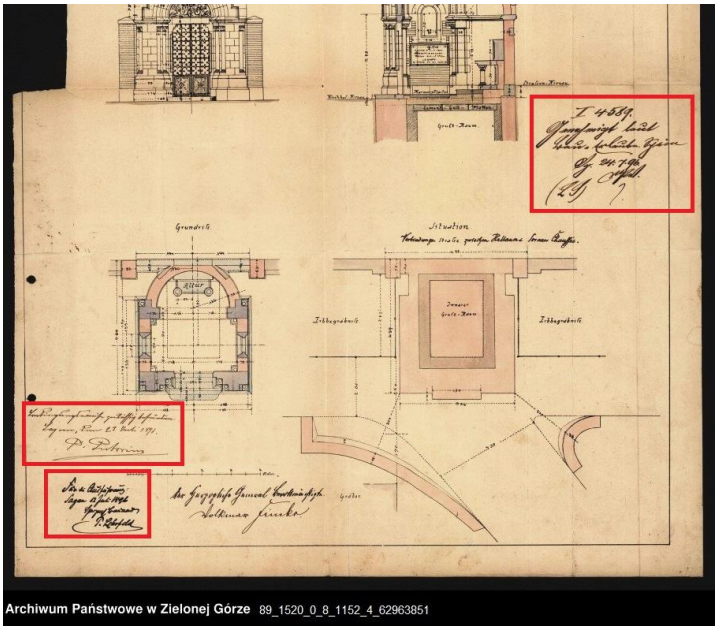
Druga żona Ludwika Napoleona zawsze używała panieńskiego nazwiska Pauline de Castellane. Zmarła 9 marca 1895 roku w Berlinie wskutek powikłań grypy. Uroczystości żałobne odbyły się w katedrze katolickiej p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Berlinie. Po przewiezieniu zwłok do Żagania 12 marca odbyły się kolejne uroczystości pogrzebowe. Ostatecznie księżna Paulina została pochowana, zgodnie ze swoją wolą, w kaplicy grobowej na cmentarzu katolickim „Na górce", obiekt istnieje do dnia dzisiejszego.[870] Nie wiadomo, dlaczego nie obok męża. Czy nekropolia w kaplicy była przeznaczona tylko dla rodziny Bironów?





Kaplica grobowa Pauliny de Castellane[871]

W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze znajdują się plany budowy tej kaplicy[872], na których można zauważyć daty z 1871 i 1896 r. Wynika stąd, że Paulina od dawna planowała swój pochówek w innym miejscu, niż pochówek męża (z którym przecież żyła w wielkiej zgodzie), a budowę kaplicy dokończono już po jej śmierci.



Fundatorzy kaplicy założyli fundację obsługiwaną przez Kamerę Książęcą – zarząd dóbr książęcych. Jej kapitał wynosił 3000 marek niemieckich. Nadzór urzędowy sprawował syn zmarłej Bonifacy, który w latach 1901-1910 pełnił funkcję pełnomocnika generalnego księcia żagańskiego i dyrektora Kamery Książęcej. Z odsetek kapitału Książęcy Zarząd Ogrodów cztery razy w roku przystrajał świeżymi wieńcami i kwiatami kaplicę, były to: 9 marca – rocznica śmierci, 29 czerwca, 6 lipca – rocznica urodzin i 2 listopada – dzień zaduszny. Dodatkowo fundacja w dniu 6 lipca wypłacała darowiznę na ochronkę dla dzieci, która była prowadzona przez siostry zakonne przy szpitalu św. Ducha, za życia księżna Paulina była dobrodziejką tego szpitala.

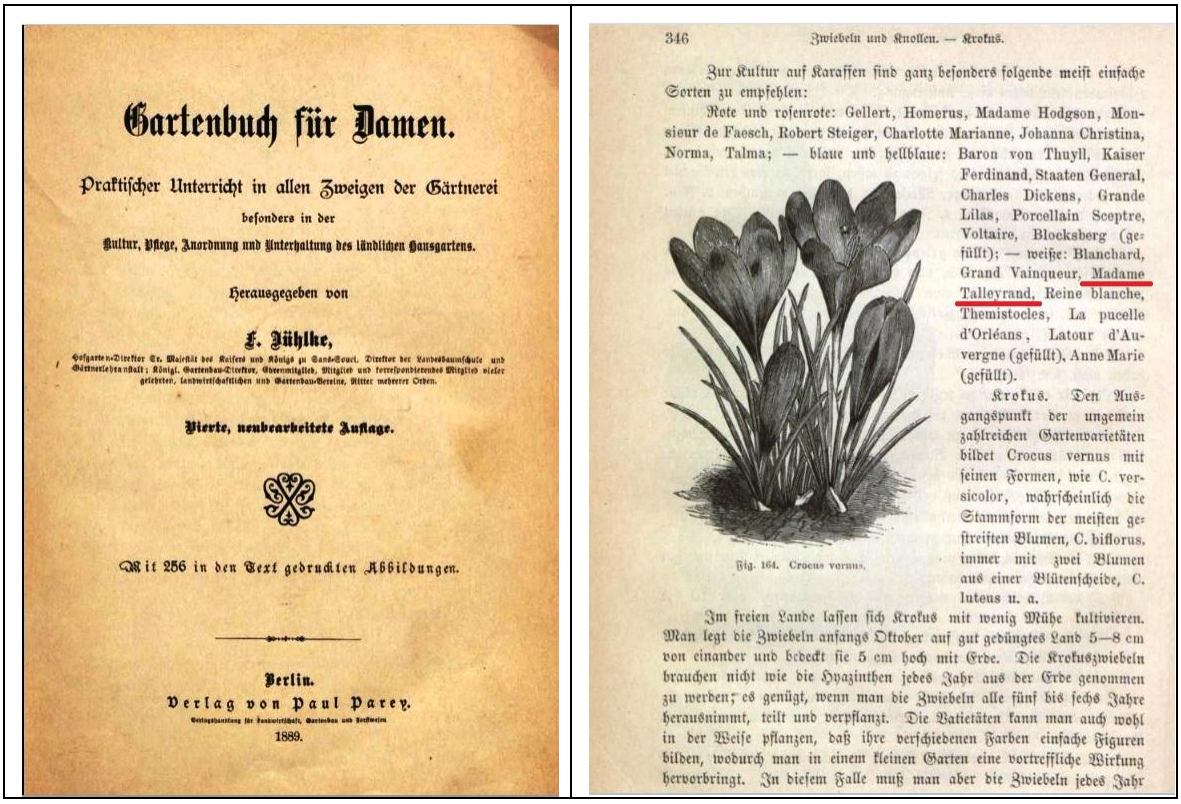
Obowiązkiem fundatorów było przekazywanie odsetek na bieżące remonty kaplicy. Dodatkowo zapisano, że w momencie rozwiązania Kamery Książęcej zarząd z kapitałami przechodzi na kościoły katolickie w Żaganiu [Likwidacja księstwa żagańskiego nastąpiła w 1935 roku, czy na ten temat podjęto decyzję, nie wiadomo – archiwa milczą – przyp. BK]. *Pomimo małej architektury kaplicy jest to interesujący przykład działalności dwóch znanych architektów wiedeńskich z przełomu XIX i XX wieku. Jest to drugi zabytek na terenie dzisiejszej Polski po rezydencji magnackiej w Łańcucie hrabiów Potockich. Rezydencja ta była przebudowana przez*

Elżbietę i Romana Potockich w 1889 roku – prawnuczkę księżnej żagańskiej, Doroty de Talleyrand-Pèrigord.[873]

Wnuczka Maria Radziwiłł przyjechała do Żagania miesiąc później. Spędziła kilka godzin na rozmowie z M. Bacourtem, który przekazał jej szczegółowo ostatnie życzenia babci. W styczniu 1863 r. królowa pruska przekazała jej list od biskupa wrocławskiego z kondolencjami i wyrazami żalu z powodu śmierci Doroty[874]. Był to już następca M. Diepenbrocka.

Potomkowie Doroty byli Francuzami (Castellane, Talleyrand-Perigord), Niemcami (Talleyrand-Périgord) oraz Polakami (Radziwiłł, Potocka, Orłowski). Z tego powodu André Beau nazwał ją jedną z babek Europy[875].

W wydanej w 1889 r. książce ogrodniczej dla kobiet[876] podano, że jedna z wyhodowanych odmian białych krokusów nosi nazwę Madame de Talleyrand. Prawdopodobnie nazwa dotyczy nie Doroty, tylko Joanny Seillière, warto przypomnieć ten fakt.



Gartenbuch für Damen.

Praktischer Unterricht in allen Zweigen der Gärtnerei

besonders in der

Kultur, Pflege, Anordnung und Unterhaltung des ländlichen Hausgartens.

Herausgegeben von

F. Jühlke,

Hofgarten-Direktor Sr. Majestät des Kaisers und Königs zu Sans-Souci, Direktor der Landesbaumschule und Gärtnerlehranstalt; Königl. Gartenbau-Direktor, Ehrenmitglied, Mitglied und korrespondierendes Mitglied vieler gelehrten, landwirtschaftlichen und Gartenbau-Vereine, Ritter mehrerer Orden.

Vierte, neubearbeitete Auflage.

Mit 256 in den Text gedruckten Abbildungen.

Berlin.
Verlag von Paul Parey.
Verlagshandlung für Landwirtschaft, Gartenbau und Forstwesen
1889.

346 Zwiebeln und Knollen. — Krokus.

Zur Kultur auf Karaffen sind ganz besonders folgende meist einfache Sorten zu empfehlen:

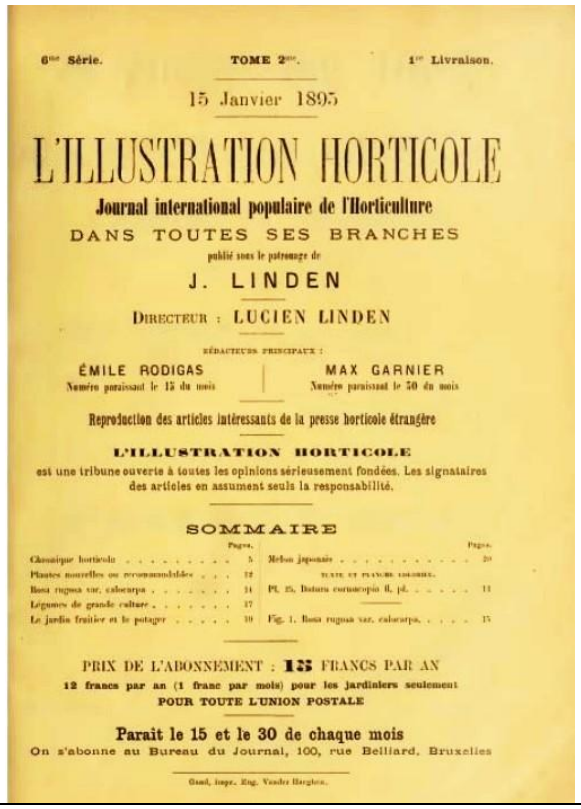
Rote und rosenrote: Gellert, Homerus, Madame Hodgson, Monsieur de Faesch, Robert Steiger, Charlotte Marianne, Johanna Christina, Norma, Talma; — blaue und hellblaue: Baron von Thuyll, Kaiser Ferdinand, Staaten General, Charles Dickens, Grande Lilas, Porcellain Sceptre, Voltaire, Blocksberg (gefüllt); — weiße: Blanchard, Grand Vainqueur, Madame Talleyrand, Reine blanche, Themistocles, La pucelle d'Orléans, Latour d'Auvergne (gefüllt), Anne Marie (gefüllt).

Fig. 164. Crocus vernus.

Krokus. Den Ausgangspunkt der ungemein zahlreichen Gartenvarietäten bildet Crocus vernus mit seinen Formen, wie C. versicolor, wahrscheinlich die Stammform der meisten gestreiften Blumen, C. biflorus, immer mit zwei Blumen aus einer Blütenscheide, C. luteus u. a.

Im freien Lande lassen sich Krokus mit wenig Mühe kultivieren. Man legt die Zwiebeln anfangs Oktober auf gut gedüngtes Land 5—8 cm von einander und bedeckt sie 5 cm hoch mit Erde. Die Krokuszwiebeln brauchen nicht wie die Hyazinthen jedes Jahr aus der Erde genommen zu werden; es genügt, wenn man die Zwiebeln alle fünf bis sechs Jahre herausnimmt, teilt und verpflanzt. Die Varietäten kann man auch wohl in der Weise pflanzen, daß ihre verschiedenen Farben einfache Figuren bilden, wodurch man in einem kleinen Garten eine vortreffliche Wirkung hervorbringt. In diesem Falle muß man aber die Zwiebeln jedes Jahr

W wydanym w 1885 r. poradniku ogrodniczym pokazano odmianę róży „Rose Duchesse de Dino”.[877]



6me Série. TOME 2me. 1er Livraison.

15 Janvier 1895

L'ILLUSTRATION HORTICOLE

Journal international populaire de l'Horticulture

DANS TOUTES SES BRANCHES

publié sous le patronage de

J. LINDEN

DIRECTEUR : LUCIEN LINDEN

RÉDACTEURS PRINCIPAUX :

ÉMILE RODIGAS — Numéro paraissant le 15 du mois

MAX GARNIER — Numéro paraissant le 30 du mois

Reproduction des articles intéressants de la presse horticole étrangère

L'ILLUSTRATION HORTICOLE

est une tribune ouverte à toutes les opinions sérieusement fondées. Les signataires des articles en assument seuls la responsabilité.

SOMMAIRE

Pages.

Chronique horticole 5
Plantes nouvelles ou recommandables . . . 12
Rosa rugosa var. calocarpa 14
Légumes de grande culture 17
Le jardin fruitier et le potager 19
Melon japonais 20
PLATE ET PLANCHE COLORIÉE.
Pl. 15. Datura cornucopia fl. pl. 11
Fig. 1. Rosa rugosa var. calocarpa. 15

PRIX DE L'ABONNEMENT : 15 FRANCS PAR AN

12 francs par an (1 franc par mois) pour les jardiniers seulement

POUR TOUTE L'UNION POSTALE

Paraît le 15 et le 30 de chaque mois

On s'abonne au Bureau du Journal, 100, rue Belliard, Bruxelles

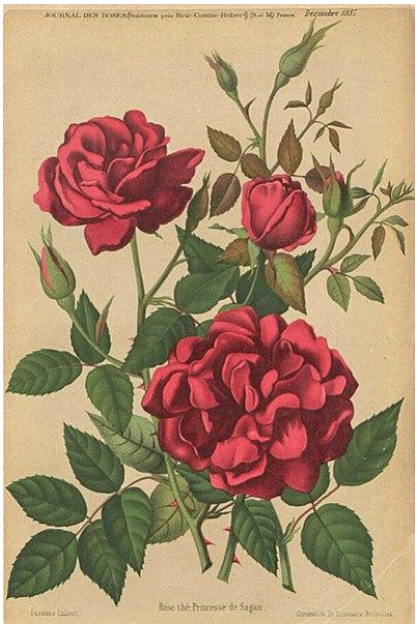
Gand, Impr. Eug. Vander Haeghen.



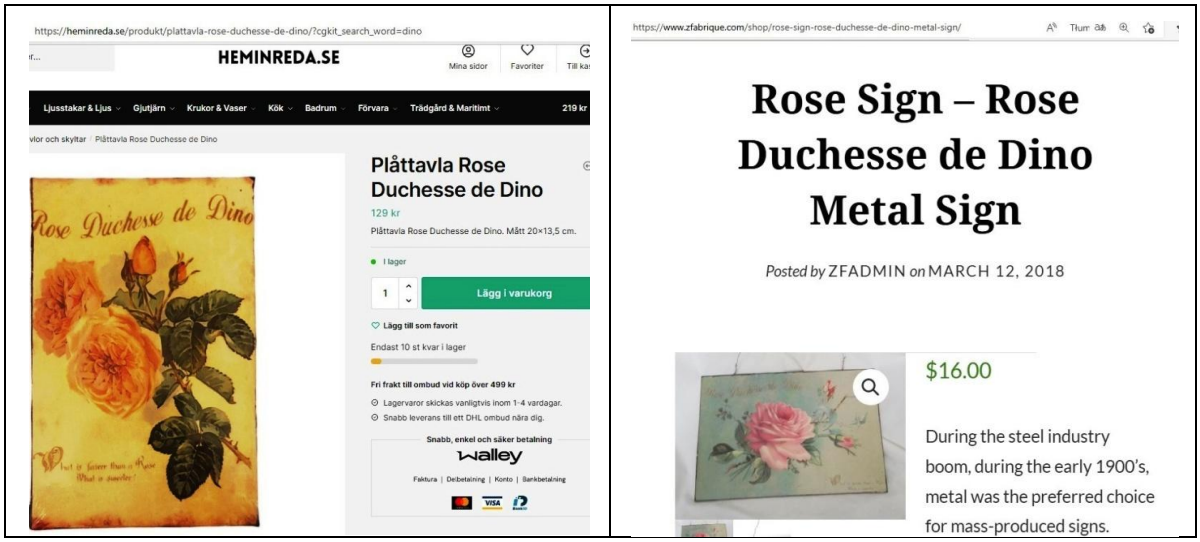
Emmanuel de Waresquiel podaje, że to Talleyrand sprawił, iż jego dobry znajomy ogrodnik Jacques-Louis Descement wyhodował nowy gatunek róży nazwanej imieniem Doroty de Dino[878].

W 1887 r. ogrodnik Francis Dubreuil zarejestrował nową odmianę róży nazwaną Princesse de Sagan[879] na cześć Jeanne Seillièr, żony Bosona. Ta róża herbaciana pochodzi z sadzonki „David d'Angers" (Robert, 1856). Jest krzewem silnym, średniej wielkości (od 80 cm do 120 cm), o kwiatach szypułkowych średniej długości, szkarłatnej czerwieni z ciemnofioletowym odcieniem. Odmiana obawia się zbyt mroźnych zim.

W swoim czasie została doceniona ze względu na wspaniały kolor i obfite kwitnienie, a zwłaszcza przez kwiaciarnie jako kwiat wazonowy. Otrzymała trzy medale srebrne i pierwszy certyfikat klasy z Lyonnaise Towarzystwa Ogrodniczego. W 1887 roku Czechow zasadził „Princess of Sagan" Roses w ogrodzie swojej willi w Jałcie na Krymie.



Motyw róży księżnej Dino był i jest eksploatowany handlowo. W XIX w. powstały obrazy malowane na blasze, których kopie można także dzisiaj kupić np. w Szwecji[880] lub w USA[881].



Jeszcze na koniec dwie ciekawe informacje związane z potomkami Doroty. W 1939 r., na tydzień przed inwazją hitlerowskich Niemiec na Polskę, rząd francuski podjął decyzję o ewakuacji najważniejszych muzeów. Część skarbów muzeum Luwru została ulokowana w 1084 skrzyniach na terenie zamku Valençay. Między innymi Wenus z Milo, Wenus z Samotraki, dwie rzeźby „Jeńcy" Michała Anioła. Każda z anonimowych skrzyń została oznakowana wyłącznie specjalnym kodem, co nie pozwalało osobom postronnym na poznanie jej zawartości[882]. Zamek znajdował się w obszarze państwa Vichy, co początkowo zapewniało bezpieczeństwo zbiorów, ale w 1942 r. hitlerowcy zajęli także tę część Francji. Podwójne obywatelstwo właścicieli zamku – francuskie, ale także niemieckie sprawiło, że hitlerowcy nie szukali tam depozytu muzealnego.[883]

Natomiast w pałacu Rochecotte zostały w czasie wojny zdeponowane archiwa francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Niemcy odnaleźli w pałacu oryginalny dokument Traktatu Wersalskiego z 1918 r. kończącego I wojnę światową. Na dziedzińcu pałacu pod pięknym cedrem

libańskim został przekazany Goebbelsowi[884], który zabrał go do Berlina i wręczył Hitlerowi.[885]. Podobno później został przejęty przez Armię Czerwoną[886].

Na stronie Towarzystwa Przyjaciół Talleyranda w Valençay[887] oraz na stronie poświęconej badaniom napoleońskim[888] zamieszczono artykuły autorstwa Françoise Aubret - Ehnert, w owym czasie wiceprezeski Towarzystwa z Valençay, które brzmiały jak wstęp do powieści detektywistycznej. Autorka pisała, że w 1995 r. zgłosił się do niej Polak szukający kontaktu z rodziną spadkobierców właścicieli zamku w Żaganiu. Oświadczył, że w 1947 r. widział w zamku skarb składający się ze złotych przedmiotów, takich jak puchary i zastawy stołowe, który został przejęty przez ówczesne władze i chciał, by spadkobiercy o tym wiedzieli. Więcej pisze o tym B. Idzikowska[889] „*Według niepotwierdzonych informacji, w kwietniu 1944 r. przedmioty należące do zabytkowego wyposażenia pałacu zostały spakowane w skrzynie z zamiarem przewiezienia do pobliskiej Miodnicy (dwór należący do kamery książęcej Żagania) lub Borowiny pod Szprotawą (jedna z niemieckich skrytek konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej, Günthera Grundmanna). Nie wszystkie jednak skrzynie zdołano przetransportować — 47 pozostało w pałacowych piwnicach, w tym książki, archiwalia, zbiór listów i autografów. Po wojnie ocalała część francuskojęzycznego księgozbioru została przekazana do Ambasady Francuskiej w Warszawie, ale większość zaginęła*”.

Dalej autorka pisze: „*Oczywiście, trudno osądzić, co było skarbem dla młodego człowieka w 1947 r. (…). Narodowy Bank Polski poza kuflem przekazał do Muzeum Narodowego także kilka srebrnych naczyń z serwisu z 1804 r. (…), dwie zastawy do przypraw, cztery sosjerki i cztery naczynia do jarzyn — oraz kilka drobnych przedmiotów. Daleko temu do wspomnianego bogactwa*.”

Na stronach zamku Valençay nie ma informacji o przedmiotach przekazanych ambasadzie francuskiej.

Pałac w Żaganiu przetrwał II wojnę światową bez większych zniszczeń, za wyjątkiem splądrowania jego wyposażenia.

Tak opisywał jego stan Carl Deninnger - przedstawiciel rodziny, który w 1946 r. odwiedził Żagań[890]:

> *Zamek jest w gestii administracji polskiej. Ustanowiono straż zamkową przez lokalną policję, teoretycznie zabrania się wstępu na zamek osobą nieposiadające upoważnienia. W rzeczywistości kontrola nie jest skuteczna. Widzimy ludzi w każdym wieku wędrujących po pokojach, dotykających wszystkiego, biorących bez wątpienia to, co może ich uszczęśliwić. […] Na parterze jest pomieszczenie, w którym zabezpieczono kilka obrazów, resztkę meblami i małą ilość książek. […] Większość okien jest wybita. Na parterze wejścia zostały zabite deskami, ale na piętrze nic nie zrobiono, boleśnie obserwujemy, że w najpiękniejszych pomieszczeniach, przez dziurawy dach wpada deszcz, a na posadzkach zalega śnieg. Wystarczyłoby zamknąć wewnętrzne okiennice, aby uniknąć tej degradacji. Dotychczasowe środki zabezpieczające nie służą wizerunkowi przedstawiciela Ministerstwa ani władzy lokalnej. Dach wymaga kapitalnego remontu.*

Dzisiaj pałac stanowi własność urzędu miasta. Część pomieszczeń pałacu zajmują wydziały urzędu miasta, część jest udostępniana do zwiedzania.

Mirosław Kasztel wskazał link do strony rosyjskiego (dawnego radzieckiego) archiwum dawnych dokumentów, zawierającej wykaz żagańskich archiwów księżnej Dino. Niestety, spis jest nieoryginalny, to trzecia kopia maszynopisu zrobiona przez kalkę maszynową (carbon copy).

Коллекция автографов, собранная кн. Саган. Опись 1Соединение с сервером MySQL усановлено Выбор БД posetit MySQL произведен успешно $opisanie

rgada.info

http://rgada.info/poisk/index2.php?str=1587-opis_1&opisanie=%D0%9A%D0%BE%D0%BB%D0%BB%D0%B5%D0%BA%D1%86%D0%B8%D1%8F%20%D0%B0%D0%B2%D1%82%D0%BE%D0%B3%D1%80%D0%B0%D1%84%D0%BE%D0%B2,%20%D1%81%D0%BE%D0%B1%D1%80%D0%B0%D0%BD%D0%BD%D0%B0%D1%8F%20%D0%BA%D0%BD.%20%D0%A1%D0%B0%D0%B3%D0%B0%D0%BD.%3Cbr%3E%D0%9E%D0%BF%D0%B8%D1%81%D1%8C%201.

16:33

Skany stron tego spisu są bardzo niskiej jakości, wielu z nich nie można odczytać, ale pragnę pokazać stronę tytułową oraz tłumaczenie wstępu do spisu.



Tytuł liczącej 87 stron książki – spisu brzmi: **Kolekcja pism i portretów działaczy gospodarczych, politycznych i wojskowych, zebrana przez książąt Żagania na Śląsku (lata 1551 – 1902)**.

Fragment wstępu do spisu:

Zespół 1567 wpłynął do CGADA 15 czerwca 1967 r. na CGA ZSRR na podstawie rozporządzenia GAU przy SM ZSRR (Rady Ministrów ZSRR?) nr 5/0386 z 14.12.66 w liczbie 630 (…) (…). W momencie wpływu do CGA ZSRR kolekcja Żagań (…) 763 (…) (…), ale w latach 1966-1967 do CGADI (?) przekazano 133 (…) (…).

Znaczną część kolekcji stanowią listy królów, cesarzy, członków rodzin królewskich, znanych gospodarczych i politycznych działaczy różnych krajów, dowódców pułków, adresowane do członków książęcego domu Sagan i księżnej Doroty Sagan. Istnieją także pisma cesarzy rzymsko-niemieckich, adresowane do różnych władców księstwa.

Dokumenty kolekcji w głównej części sa autografami, jednak istnieją też kopie z lat 1551 – 1850. Wśród kopii jest list cesarza Aleksandra I do wdowy generała (…) (1813), listy Pawła I i Katarzyny II do księcia Conde (1791, 1792), list królowej Francji Marii Antoinette, napisany w dniu kaźni, list Marii Stuart, plan miejsca jej kaźni i inne.

Dokumenty zespołu rękopiśmienne w językach francuskim, niemieckim, angielskim. Do listów i pism dołączone portrety ich autorów (fotografie, grawiury, litografie). Opisy zestawione z udziałem istniejącej w kolekcji zasady systematyzacji.

Kolekcja zawiera 46 rozdziałów, rozłożonych w następującej kolejności: autografy królów, cesarzy, przedstawiciele dworów zagranicznych (według krajów) i duchowieństwa, gospodarczy i polityczni przedstawiciele (według krajów), dowódcy pułków, uczeni, damy świeckie, kopie dokumentów, różne.

Dzieła mają robocza numerację, równocześnie w nawiasach pokazany dawny numer jednostki zbioru.

Opis zespołu 1567 cz. 2 włączony do wspólnej jednostki zbioru został zlikwidowany. Wprowadzona jednostka zespołu połączona z opisem cz. I, pod numerem porządkowym 630.

Zapisy spisu zawierają następujące dane: rodzaj dokumentu, nazwisko i tytuł autora, nazwisko i tytuł adresata, liczba listów, język listu, występowanie portretu i sposób jego wykonania, data dokumentu i liczba listów w jednostce zbioru.
Spis posiada nagłówek i imienny wykaz z odesłaniem do numeru dokumentu.
Stan dokumentów dobry.

Kierująca ochroną archiwów
specjalnych działów *Z. W. Sirotina*

W dzisiejszej sytuacji politycznej nie da się porównać zawartości i kompozycji tego moskiewskiego archiwum z zawartością archiwum Doroty opisaną przez Z. Rutkowskiego.

W 2021 r. artykuł na temat zawartości tego archiwum w Rosyjskim Państwowym Archiwum Dawnych Dokumentów (RGADA) napisał wspomniany wcześniej Tomasz Ciesielski z Uniwersytetu Opolskiego[891]. Przedstawił dzieje rodziny Bironów, tło historyczne wydarzeń epoki, losy tego i innych archiwów XIX wieku. Wskazał liczne postaci ze świata polityki, nauki, kultury, z którymi korespondowała Dorota, przywołał treści niektórych z nich. Przedstawił też domniemanie, w jaki sposób archiwa żagańskie znalazły się po wojnie w Moskwie.

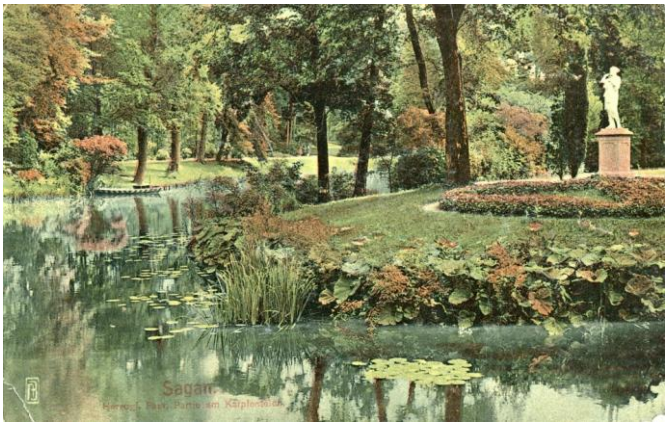
Kilkustronicowy artykuł na temat dziejów tego archiwum, tych sprawdzonych oraz tych domniemanych, w tym przypuszczenia, w jaki sposób mogły znaleźć się w radzieckich archiwach, napisał M. Kasztel. Wspomina nawet osobisty list radzieckiego komendanta M. I. Pawłowa zarządzającego pałacem w 1945r., który jednak zmarł przed możliwością spotkania i odebrania jego relacji[892].

W Żaganiu działa Stowarzyszenie na rzecz Dziedzictwa Książąt Żagańskich i Kurlandzkich[893].



Wcześniej zostały tu wspomniane prace wykonane przy zakładaniu romantycznego parku pałacowego. Park był upiększany dalej przez następców Doroty, był także udostępniony do zwiedzania[894].





Ludwik Napoleon podejmował działania upiększające park książęcy, który zaliczał się wówczas do jednych z najlepszych w Niemczech, porównywany był z parkiem Sanssouci. Książę zaprojektował na nowo Ogród Holenderski przy oranżerii, który nazywany był odtąd Ogrodem Ludwika.



895

Przed fasadą oranżerii ustawiono na postumentach kopię posągu Merkurego autorstwa Giovanniego da Bolonga oraz kopię Hebe Antonia Canovy. W parku usytuowano też inne wolnostojące rzeźby: na Wyspie Marii posąg Diany Gabijskiej, zaś przy moście Elżbiety posąg Wenus. W 1874 r. przed fasadą pałacu książę polecił ustawić dwie kopie posągów rzymskiej bogini zwycięstwa Wiktorii, wykonanych przez Christiana Daniela Raucha dla parku pałacowego w Charlottenburgu (była to powszechna moda w Niemczech). Z inicjatywy księcia park wzbogacono o urządzenia wodne, takie jak fontanna przed wjazdem do pałacu od strony południowej (1865), fontanna Neptuna (1874) oraz Żabia fontanna, naprzeciw oranżerii. Od roku 1866 na polecenie księcia żagańskiego w niedziele, święta oraz każdy wtorek i czwartek w parku urządzano pokazy

sztuk wodnych dla publiczności. W celu zasilania w wodę licznych nowopowstających urządzeń wodnych zbudowano nowoczesną instalację wodociągową wg projektu i pod nadzorem królewskiego nadwornego radcy budowlanego w Poczdamie Moritza Gottgetreu, znanego w Królestwie Prus specjalisty od fontann[896].

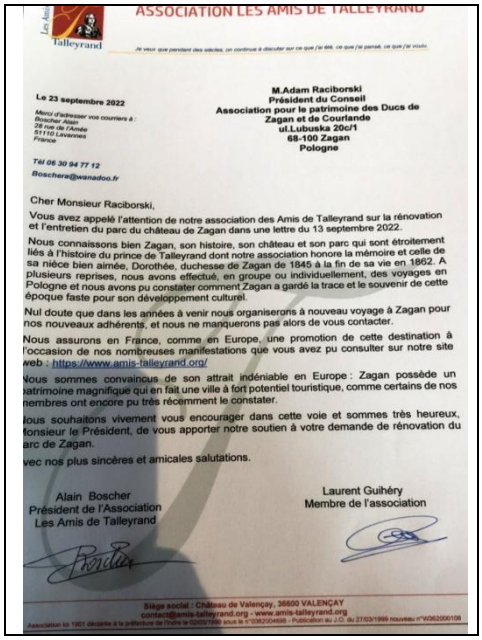
Piękny niegdyś park pałacowy to dzisiaj zwykła łąka. W październiku 2022 r. w pałacu żagańskim odbyła się polsko-niemiecka konferencja pt. „Ogrody i Parki Łużyc. Dziedzictwo kulturowe Europy”[897]. To początek drogi zmierzającej ku odtworzeniu pięknego niegdyś parku, na wzór odtworzonych parków niemieckich.



Trzydniowa konferencja była poświęcona związkowi łużyckich parków i znaczeniu ich dziedzictwa historycznego oraz kulturowego w kontekście europejskim. O parku żagańskim mówiła K. Adamek-Pujszo „Parki księżnej Doroty”. Opracowanie dotyczące zespołu pałacowo – parkowego w Żaganiu jej autorstwa jest dostępne na stronie portalu internetowego Pałace i Parki Środkowego Nadodrza[898].

W 2023 r. przeprowadzono wszechstonne badanie naukowe dotyczące przyrody parku Zatońskiego, między innymi badano występowanie porostów, mszaków, szaty roślinnej, owadów, płazów i gadów, ptaków, saków. Wyniki tych badań przedstawiono w publikacji „Przyroda Parku Książęcego w Zatoniu”. Dla postronnych laików, dalekich od rozważań ściśle naukowych, interesująca może być informacja, że „na terenie parku Książęcego w Zatoniu wykazano 63 gatunki pszczół dzikich”[899].

Niezależnie Adam Raciborski, przewodniczący Stowarzyszenia, nawiązuje kontakty krajowe i międzynarodowe dla zdobycia wsparcia i pomocy w przyszłym dziele odtworzenia parku.


ASSOCIATION LES AMIS DE TALLEYRAND

Talleyrand

Le 23 septembre 2022

Merci d'adresser vos courriers à :
Boscher Alain
28 rue de l'Amée
51110 Lavannes
France

Tél 06 30 94 77 12
Boschera@wanadoo.fr

M.Adam Raciborski
Président du Conseil
Association pour le patrimoine des Ducs de
Zagan et de Courlande
ul.Lubuska 20c/1
68-100 Zagan
Pologne

Cher Monsieur Raciborski,

Vous avez appelé l'attention de notre association des Amis de Talleyrand sur la rénovation et l'entretien du parc du château de Zagan dans une lettre du 13 septembre 2022.

Nous connaissons bien Zagan, son histoire, son château et son parc qui sont étroitement liés à l'histoire du prince de Talleyrand dont notre association honore la mémoire et celle de sa nièce bien aimée, Dorothée, duchesse de Zagan de 1845 à la fin de sa vie en 1862. A plusieurs reprises, nous avons effectué, en groupe ou individuellement, des voyages en Pologne et nous avons pu constater comment Zagan a gardé la trace et le souvenir de cette époque faste pour son développement culturel.

Nul doute que dans les années à venir nous organiserons à nouveau voyage à Zagan pour nos nouveaux adhérents, et nous ne manquerons pas alors de vous contacter.

Nous assurons en France, comme en Europe, une promotion de cette destination à l'occasion de nos nombreuses manifestations que vous avez pu consulter sur notre site web : https://www.amis-talleyrand.org/

Nous sommes convaincus de son attrait indéniable en Europe : Zagan possède un patrimoine magnifique qui en fait une ville à fort potentiel touristique, comme certains de nos membres ont encore pu très récemment le constater.

Nous souhaitons vivement vous encourager dans cette voie et sommes très heureux, Monsieur le Président, de vous apporter notre soutien à votre demande de rénovation du parc de Zagan.

Avec nos plus sincères et amicales salutations.

Alain Boscher
Président de l'Association
Les Amis de Talleyrand

Laurent Guihéry
Membre de l'association

Siège social : Château de Valençay, 36600 VALENÇAY
contact@amis-talleyrand.org - www.amis-talleyrand.org

W 2018 r. Żagań odwiedzili potomkowie Doroty pochodzący z Warszawy, Francji, Niemiec, Finlandii, Argentyny, a nawet Australii. Według ich relacji potomkowie prawowitych właścicieli pałacu – Talleyrandów – otrzymali zadośćuczynienie ze strony Francji i nie wnoszą żadnych roszczeń wobec dawnego majątku[900].

Co do sprawy własności zamku i księstwa żagańskiego warto obejrzeć jeden z szeregu kilkunastominutowych filmów o historii księstwa, zamku i rodziny Talleyrandów, udostępnionych na YouTube przez Adama Raciborskiego. Ten odcinek mówi o historii księstwa w latach międzywojennych i w okresie władzy nazistów:

https://youtu.be/cMygb6gjk-U

Ubożejący właściciele, przepisy III Rzeszy pozbawiające prawa dziedziczenia dzieci Anny Gould jako Żydówki, przejęcie księstwa jako własności państwa niemieckiego oraz przekształcenie go w tak zwany majątek leśny – pasjonująca historia, która jednak nie doprowadziła do ostatecznego przejęcia księstwa przez nazistów.

We francuskiej Wikipedii jest następująca informacja o przejęciu księstwa przez polskie władze po drugiej wojnie światowej[901]:

Odszkodowanie za Księstwo Sagan[T] - za 6 milionów dolarów w 1951 r.

Majątek żagański, położony w Prusach, a od 1945 roku w Polsce, stanowił lenno (lub trust), którego posiadacz nie mógł nim rozporządzać, lecz musiał pozostawić wyznaczonemu spadkobiercy na specjalnych zasadach. Ustawa niemiecka z 1938 r. zniosła trusty, ich posiadacze musieli stać się właścicielami za wynagrodzeniem spadkobierców. W 1951 r. państwo polskie przyznało odszkodowanie w wysokości 6 mln dolarów za nacjonalizację posiadłości stanowiących dawne Księstwo Żagańskie. Odszkodowanie to, które dało początek różnym procesom i wyrokom dotyczącym jego podziału pomiędzy Jeana Morela, spadkobiercę Bosona de Talleyrand-Périgord (1867-1952), księcia Sagan i Violette de Talleyrand-Périgord, siostrzenicy tego ostatniego, było przedmiotem apelacji do Sądu Kasacyjnego w 1976 r.

W archiwum polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie ma o tym dokumentów.

Polska pierwsze rozmowy związane z wypłatą odszkodowań za mienie znacjonalizowane podjęła z Francją. Były to tzw. Umowy indemnizacyjne. W dniu 7 września 1951 roku podpisany został pomiędzy stronami protokół uzupełniający, a w dniu 30 listopada 1963 roku aneksem do układu w którym określono łączną kwotę odszkodowań, jaką Polska zobowiązała się wypłacić Francji. Łącznie była to kwota 65 mln dolarów USA. Odszkodowanie z tytułu nacjonalizacji majątku Talleyrandów Polska zakończyła spłacać w 1982 r. węglem. Ponadto kwota z odszkodowania nie trafiła do kieszeni Talleyrandów, a jedynie na spłatę zaległych należności podatkowych[902].

A. Raciborski nakręcił w 2023 r. w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego cykl filmów poświęconych historii Żagania, pałacu oraz Talleyrandów. W jednym z nich omawia i pokazuje dokumenty wymieniane między rządem polskim i spadkobierczynią rodziny Heleną Violettą de Talleyrand-Périgord de Pourtales. Jeden z nich z 1972r. zawiera definitywne rozliczenie rządu polskiego z rodziną[903].

W udostępnionej w 2023 r. stronie internetowej archiwów dyplomatycznych MSZ Francji można znaleźć oficjalną informację o spłacie należności. Od 1951 r. działała polsko – francuska komisja dotycząca uregulowania należności i zobowiązań. Długi czas nie widać było postępu rozmów.

[T] Prawidłowo winno być nie Księstwo Sagan, a lenno tronowe Thronlehnen Sagan

Zmiana rządzącej Polską ekipy Bolesława Bieruta na ekipę Władysława Gomółki nie przyniosła postępu, dopiero zmiana ekipy Gomółki na ekipę Edwarda Gierka spowodowała przyspieszenie negocjacji i ich doprowadzenie do końca. Ostatecznie Polska spłaciła zadłużenie dostawami węgla w latach 1972 – 1975. Nastąpiło wtedy ożywienie kontaktów Polski z krajami Zachodu, a od Francji kupiliśmy m. in. licencję na produkcję autobusów Berliet. Zakończenie prac polsko – francuskiej komisji nastąpiło w 1983 r.

Poniżej strona z archiwum dyplomacji francuskiej zawierająca podsumowanie wieloletnich pertraktacji[904]:

https://archivesdiplomatiques.diplomatie.gouv.fr/media/98b38788-fd1a-4f13-9f58-4a2bba844f75.pdf

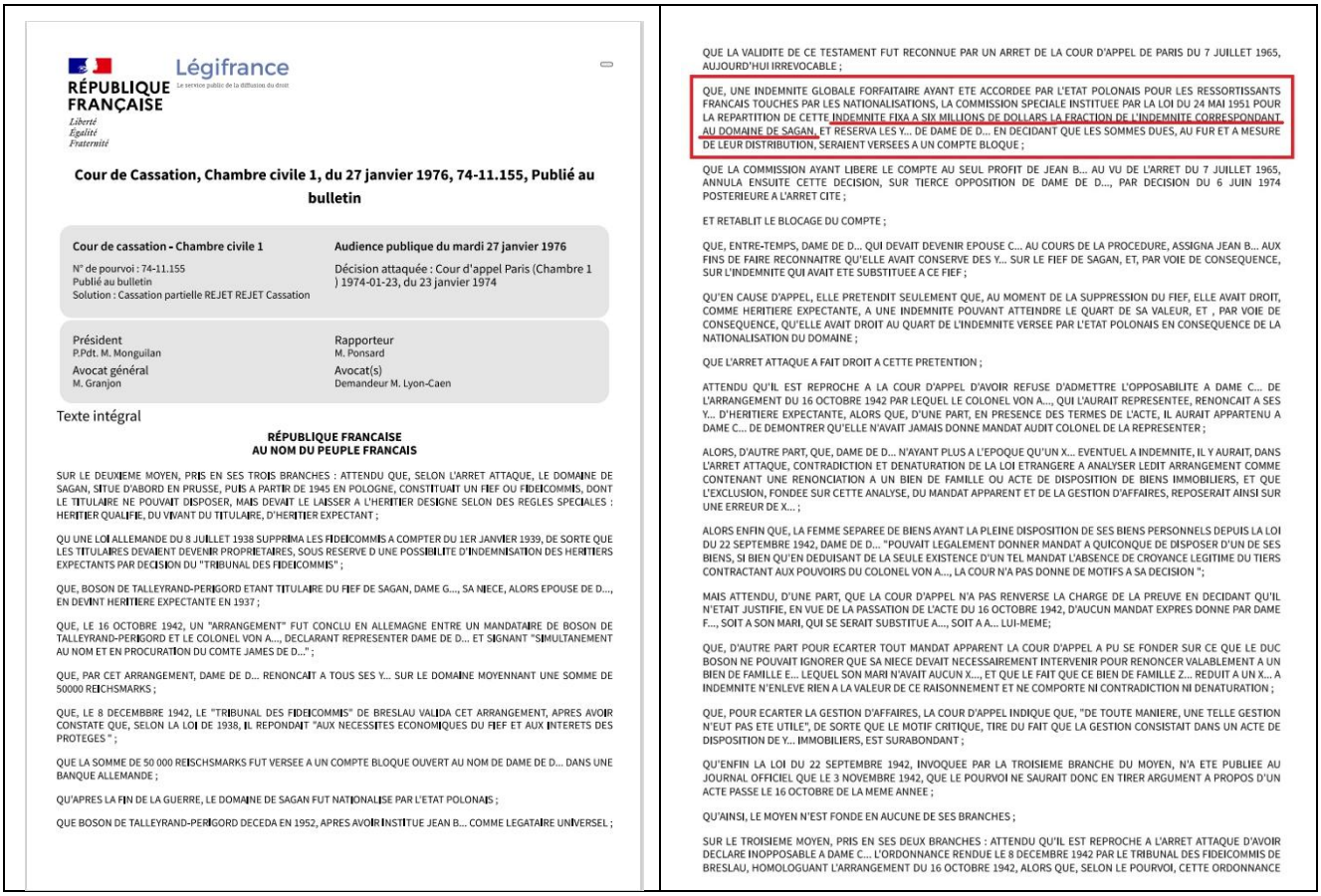
SOMMAIRE

1 à 13	**DOSSIERS GENERAUX**	
art 1 à 4	Procès-verbaux et décisions des commissions : registres	1950-1983
art 5	Office des biens et intérêts privés et commission d'études	sd
art 5 à 11	Fonctionnement de la Commission de répartition de l'indemnité des nationalisations polonaises	1945-1983
art 12	Livraison de charbon par la Pologne	1972-1975
art 12 à 13	Comptabilité, finances et relations avec les banques,	1950-1983
	Achèvement des travaux de la commission	1983-1984
	Dossiers ouverts après la clôture des travaux de la Commission	1985-1991
art 14 à 70	**DOSSIERS NOMINATIFS** (une base informatique sous Access recense l'ensemble de ces dossiers)	
art 71 à 75	**DOCUMENTS BANCAIRES**	1950-1983
art 76 à 77	**FICHIERS**	

Zaznaczony fragment zawiera:

art. 5 do 11	Funkcjonowanie komisji ds. podziału odszkodowań za polskie nacjonalizacje	1945-1983
art. 12	Dostawy węgla przez Polskę	1972-1975

Następny prezentowany dokument dotyczy sprawy sądowej z 1976 r. o podział spadku:



Légifrance

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE
Liberté
Égalité
Fraternité

Cour de Cassation, Chambre civile 1, du 27 janvier 1976, 74-11.155, Publié au bulletin

Cour de cassation - Chambre civile 1	Audience publique du mardi 27 janvier 1976
N° de pourvoi : 74-11.155 Publié au bulletin Solution : Cassation partielle REJET REJET Cassation	Décision attaquée : Cour d'appel Paris (Chambre 1) 1974-01-23, du 23 janvier 1974
Président P.Pdt. M. Monguilan	Rapporteur M. Ponsard
Avocat général M. Granjon	Avocat(s) Demandeur M. Lyon-Caen

Texte intégral

RÉPUBLIQUE FRANCAISE
AU NOM DU PEUPLE FRANCAIS

SUR LE DEUXIEME MOYEN, PRIS EN SES TROIS BRANCHES : ATTENDU QUE, SELON L'ARRET ATTAQUE, LE DOMAINE DE SAGAN, SITUE D'ABORD EN PRUSSE, PUIS A PARTIR DE 1945 EN POLOGNE, CONSTITUAIT UN FIEF OU FIDEICOMMIS, DONT LE TITULAIRE NE POUVAIT DISPOSER, MAIS DEVAIT LE LAISSER A L'HERITIER DESIGNE SELON DES REGLES SPECIALES : HERITIER QUALIFIE, DU VIVANT DU TITULAIRE, D'HERITIER EXPECTANT ;

QU UNE LOI ALLEMANDE DU 8 JUILLET 1938 SUPPRIMA LES FIDEICOMMIS A COMPTER DU 1ER JANVIER 1939, DE SORTE QUE LES TITULAIRES DEVAIENT DEVENIR PROPRIETAIRES, SOUS RESERVE D UNE POSSIBILITE D'INDEMNISATION DES HERITIERS EXPECTANTS PAR DECISION DU "TRIBUNAL DES FIDEICOMMIS" ;

QUE, BOSON DE TALLEYRAND-PERIGORD ETANT TITULAIRE DU FIEF DE SAGAN, DAME G..., SA NIECE, ALORS EPOUSE DE D..., EN DEVINT HERITIERE EXPECTANTE EN 1937 ;

QUE, LE 16 OCTOBRE 1942, UN "ARRANGEMENT" FUT CONCLU EN ALLEMAGNE ENTRE UN MANDATAIRE DE BOSON DE TALLEYRAND-PERIGORD ET LE COLONEL VON A..., DECLARANT REPRESENTER DAME DE D... ET SIGNANT "SIMULTANEMENT AU NOM ET EN PROCURATION DU COMTE JAMES DE D..." ;

QUE, PAR CET ARRANGEMENT, DAME DE D... RENONCAIT A TOUS SES Y... SUR LE DOMAINE MOYENNANT UNE SOMME DE 50000 REICHSMARKS ;

QUE, LE 8 DECEMBRE 1942, LE "TRIBUNAL DES FIDEICOMMIS" DE BRESLAU VALIDA CET ARRANGEMENT, APRES AVOIR CONSTATE QUE, SELON LA LOI DE 1938, IL REPONDAIT "AUX NECESSITES ECONOMIQUES DU FIEF ET AUX INTERETS DES PROTEGES " ;

QUE LA SOMME DE 50 000 REISCHSMARKS FUT VERSEE A UN COMPTE BLOQUE OUVERT AU NOM DE DAME DE D... DANS UNE BANQUE ALLEMANDE ;

QU'APRES LA FIN DE LA GUERRE, LE DOMAINE DE SAGAN FUT NATIONALISE PAR L'ETAT POLONAIS ;

QUE BOSON DE TALLEYRAND-PERIGORD DECEDA EN 1952, APRES AVOIR INSTITUE JEAN B... COMME LEGATAIRE UNIVERSEL ;

QUE LA VALIDITE DE CE TESTAMENT FUT RECONNUE PAR UN ARRET DE LA COUR D'APPEL DE PARIS DU 7 JUILLET 1965, AUJOURD'HUI IRREVOCABLE ;

QUE, UNE INDEMNITE GLOBALE FORFAITAIRE AYANT ETE ACCORDEE PAR L'ETAT POLONAIS POUR LES RESSORTISSANTS FRANCAIS TOUCHES PAR LES NATIONALISATIONS, LA COMMISSION SPECIALE INSTITUEE PAR LA LOI DU 24 MAI 1951 POUR LA REPARTITION DE CETTE INDEMNITE FIXA A SIX MILLIONS DE DOLLARS LA FRACTION DE L'INDEMNITE CORRESPONDANT AU DOMAINE DE SAGAN, ET RESERVA LES Y... DE DAME DE D... EN DECIDANT QUE LES SOMMES DUES, AU FUR ET A MESURE DE LEUR DISTRIBUTION, SERAIENT VERSEES A UN COMPTE BLOQUE ;

QUE LA COMMISSION AYANT LIBERE LE COMPTE AU SEUL PROFIT DE JEAN B... AU VU DE L'ARRET DU 7 JUILLET 1965, ANNULA ENSUITE CETTE DECISION, SUR TIERCE OPPOSITION DE DAME DE D..., PAR DECISION DU 6 JUIN 1974 POSTERIEURE A L'ARRET CITE ;

ET RETABLIT LE BLOCAGE DU COMPTE ;

QUE, ENTRE-TEMPS, DAME DE D... QUI DEVAIT DEVENIR EPOUSE C... AU COURS DE LA PROCEDURE, ASSIGNA JEAN B... AUX FINS DE FAIRE RECONNAITRE QU'ELLE AVAIT CONSERVE DES Y... SUR LE FIEF DE SAGAN, ET, PAR VOIE DE CONSEQUENCE, SUR L'INDEMNITE QUI AVAIT ETE SUBSTITUEE A CE FIEF ;

QU'EN CAUSE D'APPEL, ELLE PRETENDIT SEULEMENT QUE, AU MOMENT DE LA SUPPRESSION DU FIEF, ELLE AVAIT DROIT, COMME HERITIERE EXPECTANTE, A UNE INDEMNITE POUVANT ATTEINDRE LE QUART DE SA VALEUR, ET , PAR VOIE DE CONSEQUENCE, QU'ELLE AVAIT DROIT AU QUART DE L'INDEMNITE VERSEE PAR L'ETAT POLONAIS EN CONSEQUENCE DE LA NATIONALISATION DU DOMAINE ;

QUE L'ARRET ATTAQUE A FAIT DROIT A CETTE PRETENTION ;

ATTENDU QU'IL EST REPROCHE A LA COUR D'APPEL D'AVOIR REFUSE D'ADMETTRE L'OPPOSABILITE A DAME C... DE L'ARRANGEMENT DU 16 OCTOBRE 1942 PAR LEQUEL LE COLONEL VON A..., QUI L'AURAIT REPRESENTEE, RENONCAIT A SES Y... D'HERITIERE EXPECTANTE, ALORS QUE, D'UNE PART, EN PRESENCE DES TERMES DE L'ACTE, IL AURAIT APPARTENU A DAME C... DE DEMONTRER QU'ELLE N'AVAIT JAMAIS DONNE MANDAT AUDIT COLONEL DE LA REPRESENTER ;

ALORS, D'AUTRE PART, QUE, DAME DE D... N'AYANT PLUS A L'EPOQUE QU'UN X... EVENTUEL A INDEMNITE, IL Y AURAIT, DANS L'ARRET ATTAQUE, CONTRADICTION ET DENATURATION DE LA LOI ETRANGERE A ANALYSER LEDIT ARRANGEMENT COMME CONTENANT UNE RENONCIATION A UN BIEN DE FAMILLE OU ACTE DE DISPOSITION DE BIENS IMMOBILIERS, ET QUE L'EXCLUSION, FONDEE SUR CETTE ANALYSE, DU MANDAT APPARENT ET DE LA GESTION D'AFFAIRES, REPOSERAIT AINSI SUR UNE ERREUR DE X... ;

ALORS ENFIN QUE, LA FEMME SEPAREE DE BIENS AYANT LA PLEINE DISPOSITION DE SES BIENS PERSONNELS DEPUIS LA LOI DU 22 SEPTEMBRE 1942, DAME DE D... "POUVAIT LEGALEMENT DONNER MANDAT A QUICONQUE DE DISPOSER D'UN DE SES BIENS, SI BIEN QU'EN DEDUISANT DE LA SEULE EXISTENCE D'UN TEL MANDAT L'ABSENCE DE CROYANCE LEGITIME DU TIERS CONTRACTANT AUX POUVOIRS DU COLONEL VON A..., LA COUR N'A PAS DONNE DE MOTIFS A SA DECISION ";

MAIS ATTENDU, D'UNE PART, QUE LA COUR D'APPEL N'A PAS RENVERSE LA CHARGE DE LA PREUVE EN DECIDANT QU'IL N'ETAIT JUSTIFIE, EN VUE DE LA PASSATION DE L'ACTE DU 16 OCTOBRE 1942, D'AUCUN MANDAT EXPRES DONNE PAR DAME F..., SOIT A SON MARI, QUI SE SERAIT SUBSTITUE A..., SOIT A A... LUI-MEME;

QUE, D'AUTRE PART POUR ECARTER TOUT MANDAT APPARENT LA COUR D'APPEL A PU SE FONDER SUR CE QUE LE DUC BOSON NE POUVAIT IGNORER QUE SA NIECE DEVAIT NECESSAIREMENT INTERVENIR POUR RENONCER VALABLEMENT A UN BIEN DE FAMILLE E... LEQUEL SON MARI N'AVAIT AUCUN X..., ET QUE LE FAIT QUE CE BIEN DE FAMILLE Z... REDUIT A UN X... A INDEMNITE N'ENLEVE RIEN A LA VALEUR DE CE RAISONNEMENT ET NE COMPORTE NI CONTRADICTION NI DENATURATION ;

QUE, POUR ECARTER LA GESTION D'AFFAIRES, LA COUR D'APPEL INDIQUE QUE, "DE TOUTE MANIERE, UNE TELLE GESTION N'EUT PAS ETE UTILE", DE SORTE QUE LE MOTIF CRITIQUE, TIRE DU FAIT QUE LA GESTION CONSISTAIT DANS UN ACTE DE DISPOSITION DE Y... IMMOBILIERS, EST SURABONDANT ;

QU'ENFIN LA LOI DU 22 SEPTEMBRE 1942, INVOQUEE PAR LA TROISIEME BRANCHE DU MOYEN, N'A ETE PUBLIEE AU JOURNAL OFFICIEL QUE LE 3 NOVEMBRE 1942, QUE LE POURVOI NE SAURAIT DONC EN TIRER ARGUMENT A PROPOS D'UN ACTE PASSE LE 16 OCTOBRE DE LA MEME ANNEE ;

QU'AINSI, LE MOYEN N'EST FONDE EN AUCUNE DE SES BRANCHES ;

SUR LE TROISIEME MOYEN, PRIS EN SES DEUX BRANCHES : ATTENDU QU'IL EST REPROCHE A L'ARRET ATTAQUE D'AVOIR DECLARE INOPPOSABLE A DAME C... L'ORDONNANCE RENDUE LE 8 DECEMBRE 1942 PAR LE TRIBUNAL DES FIDEICOMMIS DE BRESLAU, HOMOLOGUANT L'ARRANGEMENT DU 16 OCTOBRE 1942, ALORS QUE, SELON LE POURVOI, CETTE ORDONNANCE

Wynika z tego dokumentu, że państwo polskie przekazało państwu francuskiemu odszkodowanie za znacjonalizowane w Polsce majątki obywateli francuskich, z czego 6 mln dolarów stanowiło odszkodowanie za majątek Sagan, czyli Żagań. Jest to potwierdzeniem wcześniejszych informacji o wysokości odszkodowania za nacjonalizację księstwa żagańskiego przez państwo polskie.

Była to odszkodowanie bardzo symboliczne, gdyż według szacunków amerykańskiego dziennika New York Times szacowany dochód, który właścicielom przynosił Żagań wynosił 100 mln USD rocznie.[905]

Imię księżnej Doroty jest do dzisiaj wykorzystywane w wielu przedsięwzięciach biznesowych. W Valencay w winnicy otwartej w 2011 r. są produkowane wina musujące noszące imię księżnej. Cytat z gazety La Nouvelle Republique[906]:

> Pascal Lacour inaugurait, samedi, son caveau de dégustation fraîchement construit. Pascal, âgé de 34 ans, s'est installé en 2002 et perpétue la tradition familiale vigneronne depuis la fin du XIX ^{e}siècle. Le vignoble Lacour est aujourd'hui d'une superficie de 15 ha, la moitié sur les communes de Luçay-le-Mâle et Veuil, en AOC Valençay et l'autre moitié, sur la commune de Chemillé-sur-Indrois pour l'AOC Touraine. La vinification se fait au chai, situé sur l'exploitation des Bernets, la production est faite de vins d'appellation Valençay et Touraine classiques avec des vins de france, comme la méthode traditionnelle, La Duchesse de Dino, un pétillant blanc à base de chardonnay et un pétillant rosé à base de gamay. Le Valençay blanc est composé uniquement du cépage sauvignon ; le Valençay rouge et rosé sont composés de gamay et pinot noir. Le Touraine est atypique par son assemblage pinot noir, pinot meunier et gamay. Une nouvelle cuvée a vu le jour en 2011, La cuvée de gabin, un chardonnay moëlleux et vif à la fois.

Tłumaczenie:

> *Pascal Lacourt zainaugurował w sobotę swoją niedawno zbudowaną piwnicę degustacji. Pascal, mający 34 lata, osiadł tu w 2002 r. i kontynuuje rodzinną tradycję datującą się od końca XIX wieku. Winnica Lacour liczy dzisiaj 15 hektarów, połowa w gminie Lucay-le-Male et Veuil, oznakowana apelacją AOC Valencay, a druga połowa w gminie Chemille-sur-Indrois*

oznakowana AOC Touraine. Winifikacja odbywa się w piwnicy na farmie Bernets. Produkcja obejmuje klasyczne wina apelacji Valencay i Touraine z winami z Francji, takimi jak metoda tradycyjna La Duchesse de Dino, biały petillanc z chardonnay i różowy petillanc ze szczepu gamay. Białe Valencay jest produkowane wyłącznie z winogron Sauvignon; czerwone i różowe Valencay są wykonane z Gamay i Pinot Noir. Region Touraine jest nietypowy ze względu na mieszaninę pinot noir, pinot meunier i gamay. W 2011 roku wyprodukowano nowy rocznik wina La cuvée de gabin, chardonnay, które jest jednocześnie miękkie i żywe.



Produkowano kryształowe kieliszki noszące imię Doroty, które osiągały wysokie ceny, jak poniższy komplet kieliszków do szampana, produkowanych w latach 1957-1978 w wytwórni Baccarat, sprzedany za 2.500 Euro.

https://www.1stdibs.com/furniture/dining-entertaining/glass/10-pcs-set-of-baccarat-duchesse-de-dino-crystal-champagne-flutes/id-f_31149282/



10 Pcs. Set of Baccarat Duchesse de Dino Crystal Champagne Flutes

UNAVAILABLE | ~~€2,500~~ List Price | per set

W 2020 r. urodził się we Francji koń wyścigowy, który otrzymał imię Duchesse de Dino[907].



Horse

DUCHESSE DE DINO FR

Duchesse De Dino is a thoroughbred horse born in France in 2020. Race horse Duchesse De Dino is by Doctor Dino (FR) out of La Griottiere (FR) , trained by Marcel Rolland. Duchesse De Dino form is available here. Owned by HENRI DEVIN.

Pedigree

Sire	Doctor Dino (FR) 2002
Dam	La Griottiere (FR) 2015 [By Turgeon (USA) 1986]

About the horse

Foal Date	21 Jan 2020
Description	4yo CH Filly
Trainer	Marcel Rolland
Owner	Henri Devin
PM	France : EUR €23,230
Total PM	AUD $38,691
Career	1 Win (25%) - 1 Place (50%) - 4 starts
Wins	3400m (1)

Ukochane przez Dorotę Zatonie jest obecnie dzielnicą miasta Zielona Góra. W dawnym parku pałacowym są organizowane wydarzenia kulturalne, a park jest tłumnie odwiedzanym miejscem rekreacyjnym miasta. Działa też bardzo prężne stowarzyszenie Nasze Zatonie. Jego dorobkiem są publikacje dotyczące Zatonia i jego sławnych mieszkańców, renowacja parku pałacowego i jego niektórych obiektów, w tym budowa ronda księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich Nr 279 i 283.



Postać księżnej[908] jest wzorowana na jej obrazie z Krzyżem Maltańskim przy pasie.

Stowarzyszenie odnowiło park i pałacową oranżerię, w której umieszczono kawiarnię oraz galerię z kopiami portretów osób związanych z rodzinną historią.

Otwarcie galerii, zaprasza ówczesny przewodniczący stowarzyszenia Jarosław Skorulski[909]

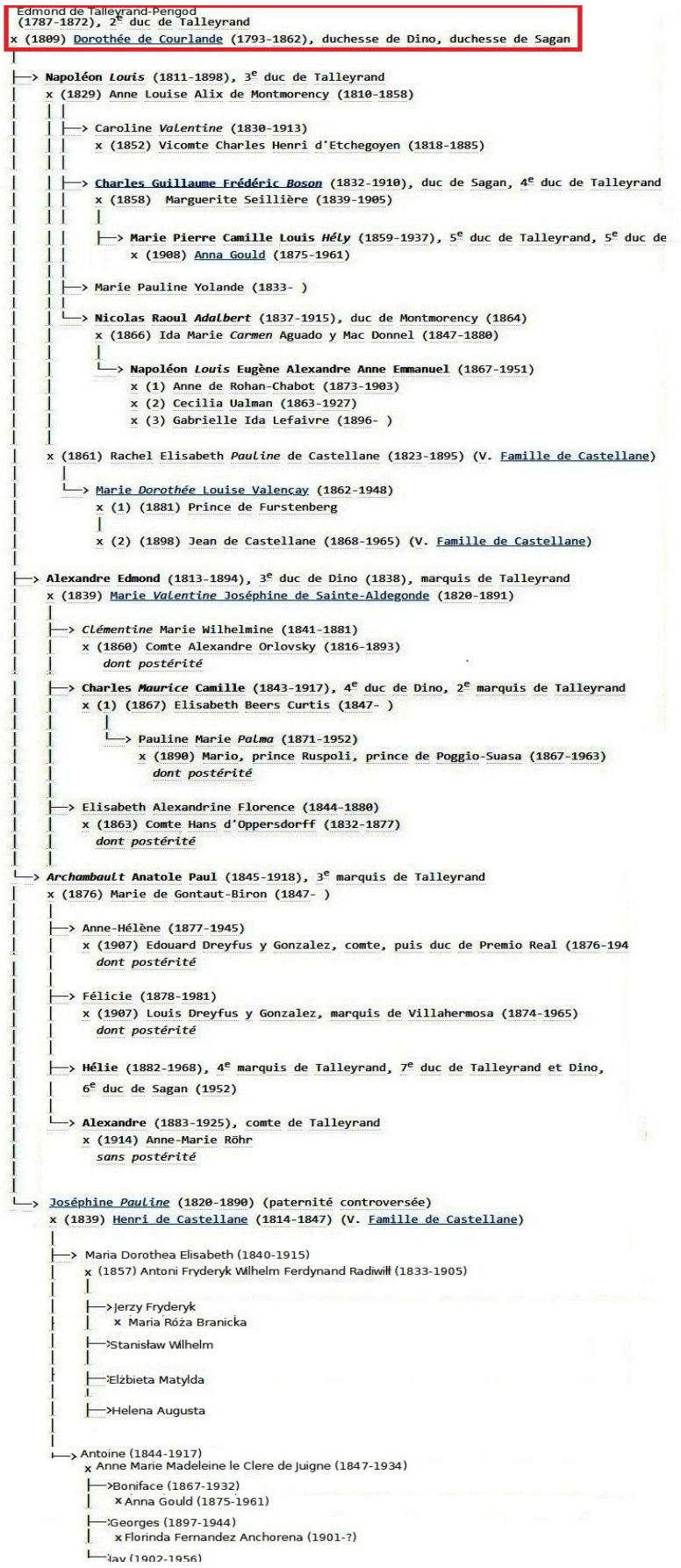


Tłumaczenia, jeśli nie wskazano inaczej, pochodzą od autora.

Rodzina Doroty Biron – wstępni



Rodzina Doroty de Talleyrand – Périgord – zstępni



Indeks osób

Abisynka)  Mahbouba

Acerenza Joanna, córka Piotra Birona 19, 29, 31, 52, 63, 86, 113, 117, 159, 161, 162, 163, 164, 167, 177, 178, 246, 269, 270, 282

Adamek – Pujszo Katarzyna, historyczka polska 26, 116, 140, 165, 167, 182, 236

Adelaide, żona króla brytyjskiego Wilhelma IV 94

Adelaïde, markiza, siostra króla Ludwika Filipa 93, 99, 103

Afinger Bernhard, rzeźbiarz pruski 23, 175

Aftanazy Roman, historyk polski 254

Aguado y Mc Donell Ida Maria Carmen, żona Adalberta de Talleyrand Perigord 138

Albert, książę, mąż królowej brytyjskiej Wiktorii 64, 225

Albufera, pani i panna, goście na ślubie Marii i Antoniego 249

Aleksander I, car Rosji 26, 35, 37, 48, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 90, 98, 191, 277, 278, 292

Aleksander II, car Rosji 254

Aleste, malarz irlandzki 76

Ançillon Fredrick, pruski historyk i maż stanu 26

Ariés Philippe, historyk francuski 7, 204

Armfeldt Gustaw, oficer austriacki 24, 25, 59

Arnim Maxe von, narzeczona F. Lichnowsky'ego 195

Arnstein Fanny, von, saloniera austriacka 58

Arrigon L-T, historyk 93

Atkinson James, australijski hodowca owiec 191

Aubret-Ehnert Françoise, historyczka i biografistyka francuska 21, 68, 291

Augusta von Sachsen-Weimar-Eisenach, zwana von Preussen, królowa niemiecka 204

Auschitzky Hubert, historyk francuski 20, 35

Auersperg Gabrielle, księżna austriacka 58

Auerswald Hans Adolf Erdman, generał niemiecki 198, 201

August III, król saski i polski 21

Avigdor Samuel, bankier francuski 212

Bacciarelli Marcello, malarz 13

Bacourt Adolphe Fourier de, dyplomata francuski 97, 100, 110, 111, 114, 115, 143, 182, 183, 213, 215, 235, 267, 268, 269, 272, 288

Badeńska Stefania, księżna Badeni, adoptowana córka Napoleona Bonapartego 216

Badeni Stefan, historyk polski 265

Baerthold Rud., przemysłowiec żagański 229

Bagration Katarzyna, księżna rosyjska 50, 51, 56

Balzac Honoriusz, francuski pisarz 100, 101, 234

Banach W., historyk polski 253, 261, 262

Barante Wilhelm de, francuski polityk 98, 103, 109, 204, 269, 272, 277, 280

Batowski Aleksander, polski szlachcic i dyplomata 9, 14, 20, 21, 27, 35, 37, 38, 43, 54, 111, 125, 165

Baumgarten Robert, mistrz blacharski 156

Bauschek P. Kaspar, autor historii Lobkowitzów…10

Beau André, historyk francuski 82, 83, 288

Beaupoil Jeanne-Paul, żona George d'Hartcourt-Olonde 173

Beers – Curtis Elisabeth, żona Maurycego de Talleyrand-Perigord 137

Beethoven Ludwik van, kompozytor niemiecki 49, 190, 235

Bedingfield, lady 94

Begas Karol Józef, malarz pruski 23, 171, 175

Bellotto Bernard, malarz włoski 234

Below – Dünnow Joachim, historyk francuski 63

Bender Paul, malarz niemiecki 200

Benkendorff, księżna, świadek ślubu Pauliny i Ludwika Napoleona 257

Berthier, marszałek Francji 36

Bertulus Paul, sędzia francuski 89

Besnadiere, La polityk francuski 87

Bessel R., przemysłowiec żagański 226

Beust Karol de, świadek ślubu Doroty i Edmunda 41

Bierut Bolesław, prezydent Polski 297

Billard Max, lekarz francuski 109

Biron Anna Maria Dorota, żona Piotra Birona 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 19, 21, 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 35, 36, 38, 43, 54, 59, 76, 77, 78, 79, 81, 86, 99, 123, 128, 141, 161, 162, 163, 164, 172, 205, 251, 277

Biron Benigna, matka Piotra Birona 19

Biron Charlotta Fryderyka, córka Piotra Birona 67, 68

Biron Dorota, córka Piotra  Talleyrand – Périgord Dorota

Biron Joanna, córka Piotra Birona  Acerenza Joanna

Biron Johann Ernest Piotr, książę Kurlandii i Semigalii 6, 11, 277

Biron Kalikst, książę Kurlandii 163

Biron Paulina, córka Piotra Birona  Hohenzollern – Hechingen Paulina

Biron Piotr, książę Kurlandii i Semigalii 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 19, 21, 22, 23, 25, 26, 30, 31, 35, 113, 114, 128, 129, 130, 156, 158, 159, 164, 165,. 172, 175, 205, 237, 259, 272, 275, 277

Biron Piotr Gustaw, bratanek Piotra Birona 159, 161, 162, 164

Biron Wilhelmina Katarzyna  Wilhelmina Żagańska

Bismarck Otton von, polityk niemiecki 251

Biszczanik Marek, profesor germanistyki 169, 181, 207, 210
Blaschke, nadleśniczy w Bojadłach 252
Bobola Andrzej, święty polski 220
Bolonga Giovanni, da, rzeźbiarz 294
Bolschwing lub Bodelschwing Charles de, poseł do Landtagu pruskiego 209
Bolschwing Louise, dama dworu księżnej Doroty 209, 215
Bolschwing Gertruda, malarka pruska 209
Bolschwing Nora von, właścicielka pałacu Dąbie 209
Borisch Oskar, przemysłowiec żagański 226
Boulle Charles André, producent mebli francuskich 13
Bourbon – l'Archambault Barbara, domniemana córka Doroty 68
Boyen, pani, gość na ślubie Marii i Antoniego 249
Brandt Józef, malarz polski 255
Brauer Samuel, świadek aktu urodzenia Antoniny Piscatory 69
Britze Georg, przedsiębiorca żagański 143
Brodaty Henryk, książę wrocławski 18
Brühl, hrabia niemiecki 273
Buch von, żona Hermanna Hatzfelda 174, 197
Bujkiewicz Zbigniew, historyk polski 132, 149, 226
Bulow, z domu Humboldt, baronowa 272
Bürde Paul, malarz pruski 201, 202
Byron George, lord, poeta brytyjski 204, 215
Calergis Maria, śpiewaczka operowa 137
Cambon Jules, francuski polityk 90, 99
Campan Henriette, dama dworu królowej Marii Antoniny 172, 173
Canaletto Bernardo Belotto, malarz włoski 234
Canova Antonio, rzeźbiarz włoski 235, 294
Caqueray, księżna, gość na ślubie Marii i Antoniego 249
Caravaggio Michelangelo, malarz włoski 234
Carême Antoni, kucharz Talleyranda 87
Carrel Armand, polityk francuski 90
Castellane Antoni, syn Pauliny 138, 249
Castellane Boni, syn Antoniego, wnuk Pauliny 265
Castellane Bonifacy, ojciec Pauliny Racheli 257
Castellane Cordelia, matka Pauliny, drugiej żony Ludwika Napoleona 46, 47
Castellane Henryk, mąż Pauliny de Talleyrand 47, 85, 138, 240, 245, 276
Castellane Paulina, córka Doroty 44, 45, 46, 47, 67, 70, 85, 103, 109, 138, 172, 174, 240, 241, 245, 246, 259, 276, 282

Castellane – Radziwiłł, Maria Dorota, córka Pauliny i Henryka, żona Antoniego 3, 53, 85, 86, 138, 172, 179, 182, 183, 184, 215, 219, 239, 240, 241, 243, 244, 245, 248, 250, 251, 252, 253, 255, 256, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 267, 275, 282, 288

Castellane Rachel Elisabeth Paulina de Talleyrand-Périgord, druga żona Ludwika Napoleona 44, 58, 139, 151, 205, 243, 246, 248, 249, 251, 269, 282, 286, 287

Castiglioni, profesor muzyki, kuracjusz w Nicei 215

Castlereagh Emily, lady brytyjska 50

Castlereagh Robert, dyplomata brytyjski 55

Cat - Mackiewicz Stanisław, polski polityk, dziennikarz, historyk 25, 26, 33, 90, 262

Cessale, hrabia, kuracjusz w Nicei 215

Chabord Joseph, malarz francuski 142

Chambonas La Garde, austriacki agent policyjny 58

Chanoine Lusace, profesor z Lipska 38

Chapon Henryk Ludwik, biskup Nicei 85

Chartre Daniel, historyk francuski 69

Chatelain M., notariusz paryski 111

Chateaubriand, François-René, wicehrabia de Chateaubriand, francuski pisarz i polityk 83

Chodron Claude François, notariusz Talleyranda 38

Chopin Fryderyk, polski i francuski kompozytor 215, 234, 235

Chretien Erhard Daniel, sędzia Sądu Najwyższego Saksoni, pełnomocnik Anny Doroty 38

Chrzanowski Wojciech, generał polski 234

Cieplińska Kamila, historyczka polska 59

Ciesielski Tomasz, historyk polski 14, 293

Clam – Martinitz Karol, hrabia austriacki 66, 72

Clanricarde, lady angielska 204

Clanwilliam Selina, hrabianka irlandzka, żona K. Clam-Martinitza 72

Clary Eufemia, księżna, gość na ślubie Marii i Antoniego 250

Clary, książę, mąż Eufemii (?), gość na ślubie Marii i Antoniego 250

Clary et Aldringen Edmond, książę, świadek ślubu Marii i Antoniego 245, 246

Clary et Aldringen Leontyna, księżna, żona Bogusława Radziwiłła 246

Clary et Aldringen Matylda, księżna, żona Wilhelma Radziwiłła 246

Codman Florence, historyczka francuska 46

Colloredo z domu Clam, hrabina austriacka 272

Combe Lucien, adiutant Edmunda de Talleyrand – Périgord 46

Contades, świadkini ślubu Pauliny i Ludwika Napoleona 257

Cook James, podróżnik angielski 24

Craufurd Quintin, angielski polityk 43

Crest de Saint-Aubin Stephanie Félicité, du, pisarka francuska 173

Cruveilhier, świadek śmierci Talleyranda 109
Czapska Maria, szlachcianka polska 24, 204
Czartoryska Izabela z Flemmingów, księżna polska 13
Czartoryski Adam Jerzy, książę polski, polityk 33, 34, 35, 36, 55, 56, 95, 96, 234, 235
Czechow Antoni, pisarz rosyjski 289
Cziczagow Paweł, admirał rosyjski 261
Dalberg Karl Theodor Anton Maria von, biskup Frankfurtu 42
Dalberg polityk francuski 87
Danke G., przemysłowiec żagański 227
Delacroix Eugène, adoptowany syn Ch. M. de Talleyranda 85
Demodov Anatolij Nikołajevitch, przemysłowiec, kochanek Valentyny de Sainte-Aldegonde 137
Deninnger Carl, dyplomata 291
Denon, dyplomata francuski 54
Derwich Wojciech, tłumacz polski 215, 271
Descement Jacques-Louis, ogrodnik francuski 289
Desforges Jean Baptiste, francuski autor sztuk teatralnych 58
Desrais Claude-Louis, rysownik francuski 119
Deussen Jul., przemysłowiec żagański 229
Diepenbrock Apolonia, siostra biskupa Melchiora von Diepenbrock 174
Diepenbrock Melchior von, biskup Wrocławia 174, 175, 176, 178, 179, 185, 197, 198, 200, 203, 288
Dino księżna ☞ Talleyrand- Périgord Dorota Maria, de
Dohna-Schlodien Fabien, starosta żagański 59, 135, 136
Dohna Marie, córka Pauliny Hohenzollern 59
Don Carlos, brat króla Hiszpanii, pretendent do tronu 186, 187, 188
Doniec Anastazja, ukraińska regionalistka z Podola 255
Dreyfus Alfred, oficer francuski 89
Dubreil Francis, ogrodnik 289
Dumas Aleksander ojciec, pisarz francuski , 235
Duncker prawdopodobnie Aleksander, wydawca niemiecki, także H. v. Pücklera 200
Dupanloup Feliks, prałat francuski 85, 106, 108, 109
Dupuy Jean Baptiste, lekarz 69
Dupuy Micheline, biografistyka francuska 21
Dussek Johann Ladislaus, kompozytor austriacki/czeski 44
Dyck Antoni, van, malarz flamandzki 234
Dyhern, baron śląski /pruski 197
Eck Johann Jacob, niemiecki producent fortepianów 123
Eichhorn Karl Friedrich, historyk niemiecki 25, 26

Enge, korektor gimnazjum w Żaganiu 235
Erbe Günther, historyk niemiecki 43, 65, 99, 193
Esterhazy Paul III, dyplomata węgierski 269
d'Etchegoyen Charles, mąż Valentine de Talleyrand-Perigord 138
Eulenfeld, rodzina posiadaczy ziemskich z Klenicy 252
Eynard Jean-Gabriel, dyplomata szwajcarski 62
Eynard-Lullin Anna, żona dyplomaty Eynarda Jean-Gabriela 62
Falloux Fryderyk Alfred Piotr, książę, polityk francuski, gość na ślubie Marii i Antoniego 249, 269
Fangor Danuta, historyczka polska 134, 183, 270
Fauveau Félicie de, rzeźbiarka francuska i włoska 23, 171, 172
Feckes Elisabeth, historyczka niemiecka 26, 143, 281
Feller, budowniczy szpitala w Żaganiu 169
Ferdynand I, król Neapolu 70, 71
Ferdynand III, cesarz Austrii 59, 133
Ferdynand VII, król Hiszpani 186, 187
Feuerbach Anselm, prezydent 29
Fichte JohannGottlieb, filozof pruski 26
Filleul Adélaïde, markiza francuska 92
Flahaut Karol de, Talleyrand Charlotte, adoptowany syn Ch. M. de Talleyranda 85
Fleming Jakub Henryk, minister króla Augusta III Sasa 263
Flemming prawdopodobnie Johann Heinrich, dyplomata saski 65
Fleury Jean André, lekarz, wychowywał Julię Zulmé 89
Forster, kanonik z Wrocławia 179
Forster Antonie, guwernantka Wilhelminy 24
Forster Georg, podróżnik, mąż Antonie 24
France Ludwik Stanisław Xavier, de, brat króla Ludwika XVIII 21
Franciszek I, cesarz austriacki 58, 246
Franciszek Józef, cesarz Austrii 246
Fredro Aleksander, pisarz polski 234, 235
Friedenthal Rudolf, polityk i przemysłowiec niemiecki 182
Fromann Alwine, niemiecka rysowniczka, nauczycielka Doroty 178, 203, 204, 209, 271
Fryderyk August, król saski, władca Wielkiego Księstwa Warszawskiego 53, 54, 119
Fryderyk August II, król saski 246
Fryderyk Wilhelm II, król pruski 10, 11, 19, 20, 22, 120
Fryderyk Wilhelm III, król pruski 24, 25, 26, 112, 128, 246
Fryderyk Wilhelm IV, król pruski 85, 127, 128, 140, 149, 179, 180, 181, 235, 246, 250, 267
Fürstenberg Dorota (Dolly), córka Pauliny Racheli i Ludwika Napoleona 138, 139, 251

Garrigasait Raül, pisarz hiszpański 189
Gast Camille du, pionierka sportu kobiet francuskich 286
Genelli Hans Christian, niemiecki architekt 26
Gentz Frederick, dyplomata austriacki 53, 56, 57, 58, 65, 66
Gérard François, malarz francuski 26, 127
Gerber, lekarz Doroty 208
Gerber A., przemysłowiec żagański 226
Germain Patrick, historyk francuski 68, 69, 85, 99
Gierek Edward, I sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 297
Giesel Gottlieb, mistrz stolarski 156
Głowania K, historyczka polska 233
Godeau d'Entraigues, hrabina francuska 272
Goebbels Josef, minister hitlerowski 291
Goethe Wolfgang, poeta pruski 29, 123, 190, 203, 235, 239
Gomółka Wiesław, I sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 297
Gontaut-Biron Maria de, żona Archambaud de Talleyrand-Perigord 137
Gottgetreu Maurice, niemiecki projektant fontann 295
Gould Anna, żona Boni de Castellane, później Helie de Talleyrand 265, 266, 296
Göcking Friedrich Leopold Gonthier, kurator majątku małoletniej Doroty 24, 31, 38
Grabowska Elżbieta, kochanka króla Stanisława Augusta 13
Gram Wilh., przemysłowiec żagański 229
Grand Katarzyna, żona Ch. M. Talleyranda 77, 80, 81
Granville lady, gość na ślubie Marii i Antoniego 249
Grassi Joseph, malarz austriacki 27
Greville William, lord brytyjski 95
Grey Charles, lord, premier brytyjski 95
Grey, Maria Elżbieta Ponsonby, lady, żona premiera Anglii 93
Grimm bracia, politycy, bajkopisarze niemieccy 234
Grindlayowie, kuracjusze w Nicei 215
Grundmann Gunther, hitlerowski konserwator zabytków 291
Gruschwitz Johann Dawid, przemysłowiec niemiecki 17
Guihéry Laurent, francuski historyk 46, 97, 102, 206, 207, 209
Guizot François, historyk i polityk francuski 83, 223
Gurlt W., autor projektu przebudowy Zatonia 116
Guyon de Matignon, Caroline, markiza Montmorency 79
Hacke, hrabina, reprezentantka królowej pruskiej podczas pogrzebu Doroty 275
Hackert Jacob Philip, malarz 235

Hackert E., malarz niemiecki 134
Haczkiewicz Roman, regionalista żagański 205, 214
Hagemeister, mistrz malarski 156
Hager Franz, baron, szef policji wiedeńskiej 56
Haller Józef, generał polski 256
Handelsmann Marceli, historyk polski 56
Hannibal, lokaj cara Piotra Wielkiego 119
Hardenberg Karl August von, polityk pruski 58, 65
Hartenberg Georg von, świadek ślubu Doroty i Edmunda 37
Hartcourt George de, hrabina francuska 172, 173
d'Hartcourt Olonde George, dyplomata francuski 173
Hatzfeld Hermann, książę śląski 174, 197
Hatzfeldt Maksymilian de, książę i polityk pruski, pierwszy mąż Pauliny Racheli 245, 246, 249, 256
Hauck Jean Louis von, historyk francuski 91
Heine Heinrich, poeta pruski 192, 247
Helie, pokojowiec Talleyranda 110
Henryk IV, książę Żagania i Głogowa 154
Henryk VIII, krol Anglii 174
Hensel, mistrz szklarski 156
Herder Johann Gottfried, filozof pruski 203
Herrmann Salomon Friedrich, pruski posiadacz ziemski 87
Herrmann Walter, pruski posiadacz ziemski, hodowca i badacz 87
Herz Henriette, nauczycielka Doroty, saloniera berlińska 24, 26, 27
Hillebrandt historyk niemiecki 27
Hitler Adolf, kanclerz III Rzeszy 291
Hohenlohe – Ingelfingen Fryderyk Ludwik, książę pruski, właściciel Żagania…9, 10, 24
Hohenzollern-Hechingen Fryderyk Hermann Otton, książę nadreński, mąż Pauliny…24
Hohenzollern-Hechingen Paulina von, córka Piotra Birona 19, 24, 25, 28, 29, 59, 63, 113, 114, 117, 140, 160, 161, 162, 163, 164, 167, 172
Hohenzollern-Hechingen Konstantyn Fryderyk Wilhelm, von, syn Pauliny 24, 113, 114, 115, 161, 282
Holbein Hans, malarz 235
Hollstein Franz, mistrz ślusarski 156
Hossauer Johann Georg, złotnik berliński 128
Hugo Wiktor, pisarz francuski 234
Humboldt Aleksander von, uczony i dyplomata niemiecki 26, 65, 173, 234, 235, 240
Humboldt Wilhelm von, polityk pruski 26
Idryjan Karolina, konserwator zabytków 181

Idzikowska Barbara, historyczka polska 128
Iffland August Wilhelm, dramaturg i aktor 26
Isabey Jean-Baptiste, malarz francuski 63
Iwan Groźny, car Rosji 6
Izabela, córka króla hiszpańskiego Ferdynanda VII 186
Jan Paweł II, papież 176, 177
Janicki Zbigniew, historyk polski 145
Jäger H, pruski projektant parków 237
Jenner Edward, twórca szczepionki przeciw ospie 143
Jersey, Sarah Viliers, lady of 82, 93, 272
Jerzy II, król brytyjski 161
Jerzy IV, król brytyjski 93, 94
Jirásek Alois, czeski pisarz 31
Józefina, żona Napoleona Bonaparte 80
Józef II, cesarz Austrii 224
Kaendler Johann Joachim, niemiecki projektant porcelany 119
Karol IV, cesarz rzymski, król niemiecki 117
Karol X, król francuski 47, 90, 124, 279
Kasztel Mirosław, żagański regionalista 132, 167, 168, 174, 177, 291, 293
Katarzyna II, caryca Rosji 12, 13, 19, 20, 128, 292
Kaufmann Angelika, malarka szwajcarska 235
Ketteler Wilhelm Emanuel von, biskup niemiecki 199, 201, 202
Kettler Ferdynand, książę Kurlandii i Semigalii 6
King David, historyk brytyjski 63, 98
Kinson Joseph François, francuski malarz 194
Kitchener H., angielski generał w Egipcie 250
Klisowscy W. i D., polscy historycy muzyki 274
Knebel Karol Ludwik, poeta pruski 203
Knorring Bohdan Fiodorowicz, generał rosyjski 261
Kołłątaj Hugo, polski polityk i reformator 9
Konstantyn, książę rosyjski 57
Kopernik Mikołaj, astronom 59
Korb Adjunctus, prezes żagańskiego Towarzystwa Rzemieślniczego 225
Kossak Juliusz, malarz polski 255
Kottwitz Egon von, właściciel pałacu Dąbie 209
Kotzam Emil, przemysłowiec żagański 226, 227
Kotzebue August Fryderyk, dramatopisarz niemiecki 58

Körner Theodor, poeta niemiecki 84
Kraft zu Hohenlohe-Ingelfingen, adiutant króla pruskiego 273, 275
Krasicki Antoni, właściciel Malejowiec 254
Krasiński Wincenty, generał polski 45
Krasiński Zygmunt, poeta polski 45, 187
Krause, dyrektor majątku w Klenicy 252
Krebs, mistrz dekarski 156
Krotoska Tekla, historyczka polska 54
Królczyk A., historyk polski 56
Krupp Alfred, przemysłowiec niemiecki 226
Krüger Erich, malarz niemiecki 235
Krügers Franz, malarz pruski 85
Kubiak Dorota Maria, polska podróżniczka i blogerka 5
Kutiłowski Fortunat, malarz polski 254
La Fayette Marie Joseph, arystokrata i polityk francuski 90
La Redorte Louise (?), przyjaciółka Pauliny córki Doroty, hrabina francuska 273
La Tour de Pin, hrabia, dyplomata francuski 87
La Tour du Pin, Henriette-Louise, żona dyplomaty francuskiego 65
La Tour et Taxis, księżna francuska 277
Lacourt Pascal, winiarz francuski 298
Lafitte Jacques, finansista francuski 90
Lamb James, angielski polityk 52
Lange, mistrz stolarski 156
Lange August, mistrz ślusarski 156
Langer Norbert, fotograf żagański 231
Larcher Henriette, dawna guwernantka Pauliny de Talleyrand – Périgord 212
Laube Heinrich, niemiecki pisarz, ur. w Szprotawie, ruch literacki Młodych Niemiec 235
Lauzun, Armand Louis de Gontaut, duc de 81
Le Roy, Jacques, grafik francuski 119
Lechner, przemysłowiec żagański 229
Lefevre Robert, malarz francuski 78
Lehrfeld P., prz\emysłowiec żagański 227
Leipelt A, regionalista, nauczyciel w Żaganiu 158, 225
Lenné Peter Joseph, niemiecki architekt krajobrazu 116
Leopold I, cesarz Austrii 133
Lepiarczyk J., historyk polski 133
Leszczyc Hugon Juliusz Edward, mąż Johanny von Oppersdorff 137

Leszczyńska Katarzyna z Opalińskich, arystokratka polska 13
Leszczyńska Maria, żona króla Ludwika XV 21
Leszczyński Stanisław, król polski, książę Lotaryngii 21
Levalois G., badacz francuski 244
Levin Rachel, saloniera berlińska 26
Libiete Ieva, historyczka łotewska 30
Lichnowsky Felix von, książę śląski 144, 145, 174, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 247, 248, 266, 269, 271
Lichnowsky Karol, przedsiębiorca i meloman 190
Lichnowsky Robert von, biskup, brat Felixa 198
Lichnowsky Wilhelm, szlachcic śląski 61
Liebermann, przemysłowiec żagański 229
Lieven Dorota de, żona ambasadora Rosji w Londynie 60, 82, 83, 91, 94, 95, 96, 97, 184
Ligne de, księżna, gość na ślubie Marii i Antoniego 249
Liszt Franciszek, kompozytor węgierski 187, 188, 190, 235, 243, 247, 274
Lobkowic Filip, właściciel Żagania 169
Lobkowic Vaclav Eusebius František, właściciel Żagania 133
Lobkovic Franciszek Józef Maksymilian, właściciel Żagania 9
Lorenz, rektor gimnazjum w Żaganiu 235
Lorenz Stanisław, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie 76
Lubomirska, księżna, podczas Rewolucji Francuskiej pomogła w ucieczce księżnej Monaco 284
Ludwik I, król Bawarii 188, 211
Ludwik XIV, król francuski 23, 173
Ludwik XV, król francuski 21
Ludwik XVI, król francuski 173
Ludwik XVIII, król francuski 25, 70
Ludwik Filip I, król francuski 75, 90, 91, 99, 103, 279
Ludwik Stanisław Xavier de France, brat króla Ludwika XVIII 21
Luiza von Preussen, żona króla Fryderyka Wilhelma III 61, 250
Lübko Ernst, mistrz tokarski 156
Machay Ferdynand, ksiądz, działacz góralski 256
Mahbouba, niewolnica, przyjaciółka Hermanna von Pückler 120
Majchrzak Jerzy Piotr, historyk polski 235
Maksymilian II, król bawarski 229
Malinowska E., historyczka polska 283
Małgorzata Teresa, żona cesarza Leopolda I 133
Manteuffel ?, zaufany króla Stanisława Augusta 14
Marbois Sophie, de, przyjaciółka Doroty de Talleyrand – Perigord 46

Marciniak M., tłumacz polski 236
Maria Antonina, królowa Francji 23, 134, 172, 173, 292
Maria Luiza, żona Napoleona Bonapartego 46, 278
Maria Stuart, królowa Anglii 292
Matylda, żona księcia Henryka IV żagańskiego 154
McCabe Joseph, brytyjski pisarz, historyk idei 32
Mecklemburg – Strelitz Luiza, żona króla Prus Fryderyka Wilhelma III 61
Medem Anna Maria Dorota ☞ Biron Anna Dorota
Medem Paul, hrabia 29, 87
Mehule Etienne-Nicolas, kompozytor francuski 251
Melze, księżna, gość na ślubie Marii i Antoniego 249
Mendelssohn-Bartholdy Felix, kompozytor niemiecki 44
Méreaux Amédée, kompozytor francuski 102, 103
Mérimée Prosper, polityk francuski 36, 90
Metius Józef, von, negocjator sprzedaży księstwa żagańskiego…10
Metternich Klemens Józef, dyplomata austriacki 25, 26, 45, 53, 56, 58, 59, 60, 61, 62, 65, 90, 108, 113, 198
Metternich Marie, córka Klemensa 58
Metternich Mélanie, de, trzecia żona Klemensa 65, 113, 114
Meyendorf, Pierre von, dyplomata rosyjski 201
Michał Anioł, rzeźbiarz włoski 290
Mignet François Auguste, polityk francuski 90
Mikołaj I, car Rosji 90, 91, 96, 220, 246
Mikołaj II, car Rosji 262
Minkwitz Fryderyk August, świadek ślubu Doroty i Edmunda 37
Mirabeau Honoré Gabriel, polityk francuski 11
Missoffe Michel, historyk francuski 97, 209, 268, 269, 272
Mocenigo, poseł rosyjski w Neapolu 70
Mochnacki Maurucy, teoretyk polskiego romantyzmu 104
Molé Louis Mathieu, hrabia, polityk francuski 83, 109
Montez Lola, aktorka francuska 187, 188
Montijo Eugenia de, żona cesarza Napoleona III 215, 223
Montmorency Alix de ☞ Talleyrand–Périgord Anna Luiza Charlotta de Montmorency
Montmorency–Logny, Luiza, de, markiza francuska 79
Morel Jean, spadkobierca Bosona de Talleyrand-Périgord 296
Morgenstern, przemysłowiec żagański 229
Mrowińska Anna, dyrektorka Żagańskiego Pałacu Kultury 142
Murat Joachim, książę francuski, król Neapolu 70

Mutius, von, rodzina właścicieli majątku Jeleniów (Gellenau) 30

Müller Johann von, historyk pruski 26

Napoleon Bonaparte, cesarz Francji 26, 32, 34, 36, 37, 44, 45, 46, 48, 54, 55, 56, 58, 60, 61, 70, 76, 80, 81, 99, 187, 277, 278

Napoleon III, cesarz Francuzów 139, 215, 223

Nassau księżna, być może Luiza Wettyn 79

Nesselrode Karol, dyplomata rosyjski 37, 54, 65

Němcova Božena, czeska pisarka 12, 67, 68, 237

Neukomm Zygmunt von, kompozytor niemiecki 86, 87

Neumann Adolf, rysownik niemiecki 234

Newerla Paweł, historyk polski 188

Nicieja Stanisław, histoeryk polski 262

Niemcewicz Julian Ursyn, historyk polski 79

Nikel vel Nickel Augustyn, ksiądz udzielający ślubu Marii i Antoniemu Radziwiłłom 167, 245

Noailles, być może żona Antonina de Noailles 65

Noailles Antonin de, prawdopodobnie Françoise Xavière de Talleyrand-Périgord 87, 269, 282

Norbert Willy, wydawca niemiecki 270

Nottni, mistrz złotniczy 156

Oppersdorff Archambaud, syn Aleksandra de Talleyrand-Perigord, ożenił się z Marią de Gontaut – Biron 137

Oppresdorff Elżbieta Aleksandryna, córka Aleksandra de Talleyrand-Perigord, żona Hansa von Oppersdorf 137, 253, 282

Oppersdorff Hans Georg, syn Elżbiety, mąż Doroty Radziwiłł 137, 253

Oppersdorff Hans Eduard, mąż Elżbiety de Talleyrand – Perigord 137

Oppersdorff Johanna von, córka Elżbiety Aleksandryny, wyszła za mąż za Hugona Leszczyc-Radolińskiego 137

Orłowska Klementyna, córka Aleksandra de Talleyrand-Perigord, żona Aleksandra Orłowskiego 137, 253, 255, 282

Orłowski Aleksander, mąż Klementyny de Talleyrand-Perigord 253, 255, 282

Orłowski Aleksander, teść Klementyny 254

Orłowski Jan Onufry, właściciel Malejowiec 254

Orłowski Jan, syn Klementyny i Aleksandra 253

Orłowski Ksawery Franciszek, syn Klementyny i Aleksandra 253, 255, 256

Orłowski Mieczysław, syn Klementyny i Aleksandra 253, 256

Paintner, sekretarz biskupa wrocławskiego 179

Palacky František, polityk czeski 193

Palffy Fredinand, dyrektor teatru wiedeńskiego 65

Palmerstone Henry John Temple, lord 279

Panster Luiza, tłumaczka 175

Pape William, malarz 262
Parker Estera, kostiumolożka brytyjska 142
Pasquier, rodzina właścicieli pałacu Rochecotte 90
Paul Jean, niemiecki pisarz romantyczny 29, 86, 120
Paulina Biron  Hohenzollern-Hechingen Paulina
Pavlíková Děvana, archiwistka Bibliotek Brytyjskiej 52
Paweł I, car Rosji 292
Pawłow M. I., oficer radziecki 293
Paxton Joseph, architekt, projektant pawilonu wystawy londyńskiej 226
Pean, pokojowiec Talleyranda 110
Perucho Joan, pisarz hiszpański 189
Pettenkofer Max, lekarz i badacz bawarski 231
Pflaum Rosalynd, biografistyka amerykańska 21, 27
Piattoli Scypione, polityk 9, 33, 34, 35, 99, 123
Pignatelli de Belmonte François, książę Acerenzy 31
Piłsudski Józef, polityk i marszałek polski, naczelnik państwa 265
Piotr III Wielki, car Rosji 7, 119
Piscatory Theobald Arcambal, polityk francuski 68, 69, 89, 92, 188
Pissecker Daniel, historyk niemiecki 86
Pius VI, papież 80
Pius VII, papież 120
Pius IX, papież 85
Plessis-Richelieu, Armand Emmanuel, du, polityk francuski 56
Poix księżna, z domu Talleyrand-Perigord 282
Poix książę, świadek śmierci Talleyranda 109
Polignac JulesAuguste Armand Marie, polityk francuski 90
Polyxena Pernštejn, matka V. Lobkovica 133
Pompadour, Jeanette Antoinette, de, metresa króla Ludwika XV 23
Poniatowski Józef, polski książę, marszałek napoleoński 79, 80, 82, 217
Poniatowski Stanisław August, król polski 8, 9, 13, 14, 19, 20, 33, 53, 54, 79, 82, 128, 172, 234, 235
Potoccy Roman i Elżbieta, prawnuczka Doroty de Dino z mężem 288
Potocki Alfred, hrabia Łańcuta 182
Pourtales, książę, świadek ślubu Pauliny i Ludwika Napoleona 257
Prokesch Anton, orientalista austriacki 60
Prudhon Pierre-Joseph, malarz francuski 78
Pułjanowski Bohdan, kustosz zbiorów Nieświeża 262
Puszkin Aleksander, poeta rosyjski 119

Pückler Hermann, von, książę, władca Muskau 118, 119, 120, 121, 122, 180, 188, 235, 236

Pückler Lucie Anna Wilhelmina von Pappenheim, żona Hermanna 118, 120, 121

Quelen Hyacinte-Loyuis, de, arcybiskup Paryża 105

Raciborski Adam, prezes Stowarzyszenia na rzecz Dziedzictwa Książąt Żagańskich i Kurlandzkich 76, 248, 274, 283, 295, 296

Radyvoll, księżniczka Guilhaume, gość na ślubie Marii i Antoniego 249

Radziwiłł Antoni Henryk, namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego 25, 33, 58, 239, 249, 251

Radziwiłł Antoni Wilhelm, mąż Marii de Castellane-Radziwiłł 239, 240, 241, 242, 244, 245, 246, 247, 248, 250, 253, 256, 259, 260, 263, 264, 275, 282

Radziwiłł Bogusław, książę litewski 263

Radziwiłł Bogusław, książę, świadek ślubu Marii i Antoniego 240, 245, 246, 250

Radziwiłł Dorota, żona Hansa Georga von Oppersdorff 137

Radziwiłł Eliza, córka Antoniego, narzeczona Wilhelma – następcy tronu 25

Radziwiłł Fryderyk Wilhelm, ojciec Antoniego 240, 245

Radziwiłł Helena z Przeździeckich, żona Michała 23

Radziwiłł Hieronim Florian, książę polski 119

Radziwiłł Janusz, kuzyn Stanisława 265

Radziwiłł Jerzy, kardynał 263

Radziwiłł Jerzy, książę, syn Marii i Antoniego 263

Radziwiłł Leontyna, żona Bogusława, gość na ślubie Marii i Antoniego 240, 250

Radziwiłł Luiza, żona księcia Antoniego Radziwiłła 9, 11, 12, 20, 33, 240, 251

Radziwiłł Matylda Christiana, matka Antoniego 240, 245

Radziwiłł Matylda, żona Wilhelma 240, 246

Radziwiłł Michał Hieronim 23

Radziwiłł Stanisław, syn Marii de Castellane i Antoniego Radziwiłła, oficer polski 252, 253, 264, 265

Radziwiłł Wilhelm, pruski generał piechoty 240, 245, 246

Rafael Santi, malarz włoski 255

Ratibor, z domu Fürstenberg, księżna 272

Rau Friedrich, mistrz stolarski 156

Rau Heinrich, mistrz stolarski 156

Rauch Christian Daniel, malarz, rzeźbiarz 235, 294

Ravailhe, opat, udzielił ślubu Paulinie i Ludwikowi Napoleonowi 257

Récamier Juliette, francuska saloniera 83

Recke Elisa von der, pisarka niemiecka 29, 84

Reimann H., przemysłowiec żagański 227

Rembrandt van Rijn, malarz flamandzki 234

Remusat Charles de, polityk i pisarz francuski 35, 65

Renaud, kanonik 85
Renner, mistrz ciesielski 156
Reuss Henryk IV, książę, świadek ślubu Pauliny i Ludwika Napoleona 257
Ribera Jusepe de, malarz hiszpański 255
Richelieu Armand Jean, kardynał francuski 76
Richelieu Armand Jean du Plessis, polityk francuski 23, 278
Richter F., przemysłowiec żagański 227
Ring Max, pisarz i dziennikarz pruski 188
Rohan Guéméné Louis Victor duc de, pierwszy mąż Wilhelminy 24, 59, 60, 135, 161
Rohan, książę, świadek ślubu Pauliny i Ludwika Napoleona 257
Romanowa Anna Fiodorowna, caryca Rosji 212
Romanowa Anna Iwanowna, caryca Rosji 6, 128, 277
Romanowa Elżbieta Aleksiejewna, żona cara Aleksandra I 56, 57
Romanowa Katarzyna Pawłowna, księżna rosyjska 50
Rosenberg Fanny, żona Rudolfa Friedenthala 182
Rosenberg Jakub Józef, von, przedsiębiorca niemiecki 182
Rostowa Wiera, postać z „Wojny i pokoju” 173
Rotschild James, bankier 80
Roy Jacques, de, grafik francuski 119
Royer-Collard Hipolit, polityk francuski 36, 99, 100, 109
Rubens Piotr, malarz flamandzki 119
Rutkowski Zygmunt, historyk polski 172, 293
Sachsen, Christiane Eberhardine von, arcyksiężna pruska 119
Sachsen, Friedrich August von, arcyksiążę 119
Sadler A, żagański producent guzików 150
Saint-Aubin Stéphanie Félicité du Crest de Genlis, pisarka francuska 172
Saint-Aulaire, świadek śmierci Talleyranda 109
Sainte Aldegonde Walentyna, de, żona Aleksandra de Talleyrand-Perigord 137, 257
Sainte-Beuve Karol August, pisarz francuski 66
Salieri Antoni, kompozytor włosko - austriacki 49
Salm, hrabina, świadek ślubu Marii i Antoniego 246
Salvandy Narcisse – Achille, polityk i historyk francuski 124, 125
Samson-Livingston, bankier nowojorski, teść Mieczysława Orłowskiego 256
Sand George, francuska pisarka 32
Schadow Johann, pruski rzeźbiarz i malarz 235
Schatzberg Leonhard Dorst von, pruski architekt 164, 169, 175, 177
Scheinert Carl Samuel, malarz szkła z Miśni 175

Schiller Friedrich, poeta pruski 26, 203, 235
Schinkel, Karl Friedrich, architekt, malarz, poeta pruski 29
Schlegel bracia, politycy pruscy 26
Schlick hrabina 61
Schlippenbach Ulrich von, poeta niemiecki 86
Schnapp Hansky, wyimaginowany bohater satyry 194, 195
Schulenburg Karol Rudolf von, trzeci mąż Wilhelminy Żagańskiej, zarządca Żagania 53, 59, 178, 179, 209
Schumann Robert, kompozytor niemiecki 44
Schwanthaler Ludwik, rzeźbiarz bawarski 211
Sedaine Michel Jean, dramaturg francuski 250
Seignoret Ludwika 29
Seillièr Jeanne, żona Bosona I de Talleyrand-Perigord 138, 284, 285, 286, 288, 289
Seligmann, prawnik francuski 140
Semonville Karol de, dyplomata i polityk francuski 98
Senuzan de Viriville, Madelaine Henriette Sabine Olivier, matka Edmunda de Talleyrand-Périgord 38
Siatecki Alfred, dziennikarz polski 234
Sibelius Jean, kompozytor fiński 235
Siebmacher Johann, autor herbarza pruskiego 130
Siemiradzki Henryk, malarz polski 255
Sirotina Z. W. kierowniczka archiwum moskiewskiego 293
Skorulski Jarosław, prezes stowarzyszenia Ogrody Kultury im. Księżnej Dino 301
Skórkowski Karol, biskup polski 234
Słowacki Juliusz, poeta polski 204
Sobieski Jan III, król polski 65, 123, 124, 261
Sonnenberg Robert, projektant parku w Żaganiu 236
Sontreuil de, księżna, gość na ślubie Marii i Antoniego 249
Sosnowska Wioletta, historyczka polska 281
Sprenger Paul, architekt austriacki pochodzący z Żagania 57
Stackelberg Gustaw Ernest, von, dyplomata rosyjski 65
Staël Germaine de, powieściopisarka, publicystka francuska 26, 86, 173
Staël-Holstein Albertina, von, pisarka 172, 173
Standish, z domu de Noailles, prawdopodobnie Helena Standish 282
Stanke, mistrz kamieniarski 156
Stendhal Marie-Henri, pisarz francuski 90, 235
Steward Charles, dyplomata brytyjski 61
Stock Dorota, niemiecka portrecistka 84

Storm Johann Gottfried, przedsiębiorca żagański 143

Studt Karl Heinrich, pruski architekt 227

Stwosz Wit, rzeźbiarz krakowski i norymberski 211

Supplitt Cäsar, regionalista żagański 151

Szot Wojciech, historyk polski 119

Tadolini Scipione, malarz 23

Talleyrand Charlotte, adoptowana córka Ch. M. de Talleyranda 85

Talleyrand – Perigord Adalbert, syn Ludwika Napoleona, mąż Idy Carmen Aguado y Mc Donnel 138, 282

Talleyrand – Périgord Aleksander, syn Doroty 45, 109, 110, 137, 216, 245, 249, 253, 257, 259, 273, 276, 282

Talleyrand – Périgord Anna Luiza Charlotta de Montmorency, Alix, pierwsza żona Ludwika Napoleona 79, 138, 139, 256

Talleyrand – Périgord Archambaud, syn Aleksandra, ożenił się z Marią de Gontaut – Biron 249, 270, 282

Talleyrand – Périgord Archambault Joseph, brat Karola, ojciec Edmunda 38, 105, 109

Talleyrand – Périgord, Boson I, syn Ludwika Napoleona, mąż Jeanne Seillière 101, 138, 139, 257, 282, 283, 285, 286, 289

Talleyrand – Périgord Charles, książę, świadek ślubu Pauliny i Ludwika Napoleona 257

Talleyrand – Périgord Clementine, córka Aleksandra, żona Aleksandra Orłowskiego 249

Talleyrand Charlotta, adoptowana córka Talleyranda 85

Talleyrand – Périgord Dorota, zmarła w dzieciństwie córka Doroty 45

Talleyrand – Périgord Dorota (Dolly) ☞ Fürstenberg Dorota (Dolly)

Talleyrand – Périgord Dorota, księżna Dino i Żagania 3, 7, 11, 19, 20, 23, 24, 25, 28, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 50, 52, 53, 57, 58, 60, 62, 63, 65, 66, 67, 69, 70, 72, 73, 74, 75, 77, 78, 79, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 97, 98, 99, 100, 102, 103, 104, 105, 106, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 122, 123, 125, 126, 127, 128, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 147, 148, 151, 153, 154, 155, 156, 160, 161, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 171, 172, 174, 175, 176, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 185, 186, 187, 188, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 201, 203, 205, 206, 207, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 219, 220, 222, 223, 225, 227, 228, 232, 234, 237, 240, 241, 246, 248, 249, 250, 256, 258, 263, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 274, 275, 277, 279, 280, 284, 288, 292, 293, 298

Talleyrand – Périgord Edmund de, mąż Doroty, generał francuski 35, 36, 37, 38, 43, 44, 45, 46, 47, 66, 70, 71, 72, 73, 85, 86, 100, 109, 174, 196, 276, 277

Talleyrand-Perigord Elżbieta Aleksandryna, córka Aleksandra, żona Hansa von Oppersdorff 249, 253, 270

Talleyrand – Périgord Helie, syn Bosona I, prawnuk Doroty, drugi mąż Anny Gould 266

Talleyrand – Périgord, Karol Maurycy de, dyplomata francuski 3, 23, 26, 31, 32, 33, 35, 37, 38, 42, 45, 46, 47, 48, 49, 52, 53, 54, 55, 56, 58, 63, 65, 66, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 76, 77, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 116, 120, 125, 126, 127, 128, 138, 143, 187, 188, 201, 213, 223, 267, 277, 279, 280, 281, 289

Talleyrand-Perigord Klementyna ☞ Orłowska Klementyna

Talleyrand – Périgord Ludwik, brat Edmunda 35
Talleyrand – Périgord Ludwik Napoleon, syn Doroty 45, 94, 109, 132, 138, 139, 151, 155, 159, 164, 205, 245, 249, 255, 256, 257, 258, 259, 269, 270, 273, 276, 281, 282, 283, 287, 293
Talleyrand-Perigord Maurycy, syn Aleksandra, mąż Elisabeth Beers-Curtis 137, 282
Talleyrand – Périgord Paulina, córka Doroty  Castellane Paulina
Talleyrand – Perigord Valentine, córka Ludwika Napoleona, żona Charlesa d'Etchegoyen 138
Talleyrand – Périgord Violette de Pourtales, siostrzenica Bosona de Talleyrand-Périgord 76, 296
Talleyrand – Périgord Yolanda, córka Ludwika Napoleona zmarła po urodzeniu 105, 109, 138
Tarle Eugeniusz, historyk radziecki 37, 55, 70, 90, 91
Teichert Friedrich, inspektor ogrodowy w Żaganiu 236
Tenerani Pietro, malarz włoski 23, 235
Teppich, mistrz murarski 156
Thiers Adolphe, polityk francuski 47, 90, 91, 96
Thorvaldsen Bertel, rzeźbiarz duński 235
Thun Franciszek Antoni, austriacki posiadacz ziemski 224
Tieck Johann Ludwig, artysta pruski 26
Tiedge Christoph August, poeta niemiecki 29, 86
Tielsch Carl, niemiecki właściciel manufaktury porcelany 147
Tischbein Johann Heinrich, malarz 235
Tocqueville Alexis de, dyplomata francuski 66
Tokarczuk Olga, pisarka polska, laureatka nagrody Nobla 4, 259
Tołstoj Lew, pisarz rosyjski 173
Tomasz I, biskup wrocławski 18
Touchard-Lafosse George, dziennikarz, autor przewodników turystycznych 88
Tremblin Marta, tłumaczka 37
Troubeckoy Vassili, dyplomata rosyjski, drugi mąż Wilhelminy Żagańskiej 59
Tuczkow Siergiej, generał rosyjski 261
Tuksel Joseph Weerhsaceques de, profesor malarstwa i kaligrafii 218, 219
Tyszkiewicz Maria Teresa, księżna polska 54, 79, 82, 95, 96, 106
Tyszkiewicz Wincenty, szambelan, mąż Marii Teresy 79, 80, 81, 82
Uhlíř Dušan, historyk czeski 194, 195
Varnhagen von Ense Karl Maria, pisarz, biograf i dyplomata 58
Vauban Henrietta, hrabina francuska 80
Velazquez Diego, malarz hiszpański 133, 234
Verdi Giuseppe, kompozytor włoski 235
Versen Carl, pruski architekt 140, 175
Villaba, pani i panna goście na ślubie Marii i Antoniego 249
Wackiers, żona Aleksandra Batowskiego, właścicielka zamku Carlepont 43

Wagner Richard, kompozytor niemiecki 235
Waldeck Karolina, pierwsza żona Piotra Birona 205
Wallenstein Albrecht, generał austriacki 21, 128, 201, 235
Wallmoden-Gimborn Ludwik von, generał brytyjski 161
Waresquiel Emmanuel de, historyk francuski 289
Watteau Jean Antoine, malarz francuski 235
Weerth Georg, pruski pisarz i poeta 194, 195
Weigel Joachim, geograf i historyk niemiecki 16
Weiher Ernst, rysownik pruski 29
Welker Ernst, rysownik pruski 28
Wellington Arthur Wellesley, brytyjski arystokrata, wojskowy i polityk 58, 93, 235
Wessenberg Ignacy Henryk von, polityk, reformator kościoła niemieckiego 56
Westmorland, hrabina angielska 272
Wettyn Maria Józefa, żona Ludwika Ferdynanda, delfina Francji 21
Wetzke Aug., przemysłowiec żagański 229
Wichmann Ludwig Wilhelm, malarz pruski 23
Wieland Christoph Martin, poeta pruski 203
Wiktoria, królowa brytyjska 64, 93, 225, 250
Wilhelm I, król pruski, później cesarz niemiecki 182, 193
Wilhelm IV, król brytyjski 93, 94, 97
Wilhelmina Żagańska, córka Piotra Birona, księżna Żagania 12, 19, 20, 24, 25, 28, 29, 48, 50, 51, 52, 53, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 63, 65, 67, 90, 99, 112, 113, 117, 126, 128, 129, 140, 153, 155, 161, 167, 172, 178, 179, 198, 270, 281
Willms Johannes, historyk niemiecki 68
Wilson von Steinach Maria, córka Pauliny Hohenzollern, żona Fabiena Dohna 29, 135
Wilson Woodrow, prezydent USA 256
Winczaruk J, historyk polski 234
Windischgraetz Alfred, feldmarszałek austriacki 51, 59, 60, 61
Wolff Albert, malarz pruski 23, 235
Wolff M., polityk pruski 127
Worth, paryski projektant mody 286
Zdeněk Vojtěch, ojciec Vaclaca Lobkovica 133
Zichy Stefan, dyplomata austriacki 58, 65
Zimmermann Anton, malarz niemiecki 247
Zulmé Antonina, domniemana córka Doroty 89
Zulmé Julia, domniemana córka Doroty 68, 89
Zygmunt August, król polski 6

Źródła informacji

[1] https://rundale.net/en/the-palace/history/
[2] https://bezbrzeznemysli.blogspot.com/2016/04/paac-w-rundale-wersal-na-otwie-i.html
[3] http://www.talleyrand.org/lieux/chateaux_en_courlande.html
[4] https://pl.wikipedia.org/wiki/Księstwo_Kurlandii_i_Semigalii
[5] Théodore de Medem, Les princes de Biron et les comtes de Medem en Courlande, Courrier du Prince, № 8 2016, s. 3
[6] https://historyancient.ru/pl/istoriya-rossii/regent-of-the-russian-empire-after-the-death-of-ann-johnson-the-duke-of-biron-or-the-beloved-ober-chamberlain/
[7] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ernest_Jan_Biron
[8] https://en.numista.com/catalogue/pieces88866.html
[9] ibidem
[10] Philippe Ariés we wstępie do: Maria Czapska, Europa w rodzinie, wyd. Res Publica, Warszawa 1989
[11] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, nièce aimée de Talleyrand, Edition établie, présentée et annotée par Anne et Laurent Theis, Paris 2016, s. 85
[12] Hubert Auschitzky, Lointain et mysteriux duché de Courlande, Notes pour servir a son historie, s. 83, http://bertrand.auschitzky.free.fr/AppendicesAuschitzky/Tome02/Tome%2002.pdf
[13] Emilie von Binzer, Trois étés à Löbichau 1819-20-21, wyd. Speeman Stuttgart 1877, za: http://www.talleyrand.org/lieux/lobichau_trois_etes.html
[14] Ch. A. Tiede, Anna Charlotte Dorothea letzte Herzogin von Kurland, Lipsk 1823, s. 57
[15] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Archiwum Książąt Żagańskich (89/178), sygn. 362
[16] P. de Castellane, Journal (1855 – 1894) Memoires d'une aristocrate entre Paris et Berlin, Roma, 2014, 15 lipca 1871, s. 510
[17] Akt ugody, PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. 311513
[18] Biogram Piattolego w Polskim Słowniku Biograficznym, tom XXV, 1980
[19] Witold Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 209
[20] A. Leipelt, Geschichte der Stadt Und des Herzothums Sagan, Sorau (Żary), 1853, s. 166
[21] Gazeta Warszawska w dniu 3 maja 1786r. wraz z suplementem
[22] https://sjp.pwn.pl/slowniki/fideikomis.html
[23] Hubert Auschitzky, Lointain et mysteriux duché de Courlande, Notes pour servir a son historie s. 86, http://bertrand.auschitzky.free.fr/AppendicesAuschitzky/Tome02/Tome%2002.pdf
[24] https://pl.wikipedia.org/wiki/Syców
[25] https://web.archive.org/web/20071013111550fw_/http://www.amistalleyrand.fr/iconographie/chateau_de_lobichau.php
[26] https://cs.wikipedia.org/wiki/Petr_Biron
[27] Z Rutkowski, Archiwum Księstwa Żagańskiego, Rocznik Lubuski Tom 1, https://www.zbc.uz.zgora.pl/dlibra/publication/54700/edition/46657/content?ref=desc
[28] Radziwill Louise, Quarante-cinq années de ma vie, Librairie Plon, Paris 1911, s. 137
[29] Souvenirs de la duchesse de Dino, http://www.gutenberg.org/cache/epub/25752/pg25752-images.html, cz. I
[30] Paměti města Upice 1789 – 1868. Sepsal Vilem Shgreiber. s. 10
[31] https://www.zamek-nachod.cz/pl/o-zamku
[32] Ch. A. Tiede, op. cit. s. 103
[33] Ibidem, s. 141
[34] Hubert Auschitzky, Lointain et mysteriux duché de Courlande, Notes pour servir a son historie s. 121, http://bertrand.auschitzky.free.fr/AppendicesAuschitzky/Tome02/Tome%2002.pdf
[35] https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/aktualnosci/marzec-w-muzeum-historia-slynnej-medem-biron#
[36] https://www.youtube.com/watch?v=RhO0UQ92UUA, min. 8.16
[37] https://pl.wikipedia.org/wiki/El%C5%BCbieta_Grabowska
[38] https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/49654/edition/66193/content
[39] Ch. A. Tiede, op. cit. s. 157
[40] Tomasz Ciesielski, Żagańska kolekcja listów i autografów w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, artykuł w: Fontes historiae examinare, Studia ofiarowane Profesorowi Roscisławowi Żerelikowi ww sześćdziesięciopięciolecie urodzin, Księgarnia Akademicka, Wrocław 2021, s. 285-312
[41] Ibidem, s. 309
[42] Arkadiusz Janicki, Marzec 1795 w dziejach księstwa Kurlandii i Semigalii, Przyczynek do chronologii ostatniego Landtagu kurlandzkiego, w: Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej – Inflanty polskie, Białystok 2012, s. 278
[43] http://www.talleyrand.org/famille/destin_franco_allemand.html

[44] https://web.archive.org/web/20071013111550fw_/http://www.amis-talleyrand.fr/iconographie/chateau_de_lobichau.php
[45] Archiwum prywatne Mirosława Marciniala, Gozdnica
[46] E-mail od Mirosława Marciniaka z 8 stycznia 2025
[47] Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthums Schlesien, sechster Theil Die Fürstenthümer Sagan und Breslau, Berlin 1802 https://sammlungen.ulb.uni-muenster.de/hd/content/titleinfo/3022863
[48] https://www.laliny.hekko24.pl/prz-ln.htm
[49] https://www.bing.com/videos/search?q=uprawa+lnu&docid=608014408667433248&mid=F914A21A5550A6417F35F914A21A5550A6417F35&view=detail&FORM=VIRE
[50] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, op. cit., Paris 2016, s. 639
[51] Brennerei-Rechnung von dem Herzoglich von Sagan Talleyrans'schen Wirtschafts-Amte Deutsch Wartenberg pro 1854/55 [rozliczenie dochodów i wydatków gorzelni], https://szukajwarchiwach.pl/89/161/0/17/2412?q=sagan+talleyrand&wynik=6&rpp=15&page=1#tabJednostka
[52] http://www.winnicasaganum.pl/o-winnicy
[53] Uwagi M. Kasztela, e-mail z 2023.05.26
[54] http://www.naszezatonie.org.pl/aktualnosci/zagan-relacja/
[55] https://www.facebook.com/photo/?fbid=1156579213180101&set=a.475020304669332
[56] Dorothy Gies McGuigan, Metternich and the duchess, Garden City N.Y., Doubleday 1975, s. 20
[57] Ch. A. Tiede, op. cit. s. 168
[58] Ibidem s.177
[59] Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen, Bd 1, wyd. A. Duncker, Berlin 1857, chromolitografia, Digitale Landesbibliothek Berlin
[60] m. in. https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Batowski
[61] Witold Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 213
[62] Baron de Vitrolles, Souvenirs autobiographiques d'un emigré, Paris 1924, s. 178 – podaję za H. Auschitzky Lointain et mysteriux duché de Courlande s. 132
[63] Hubert Auschitzky, Lointain et mysteriux duché de Courlande, Notes pour servir a son historie s. 132, http://bertrand.auschitzky.free.fr/AppendicesAuschitzky/Tome02/Tome%2002.pdf
[64] Studia Zachodnie Nr 7, Zielona Góra, 2004, recenzja Z. Bujkiewicza książki Micheline Dupuy, La duchesse de Dino. Égérie de Talleyrand, princesse de Courlande, Paris 2002, s. 390
[65] Rosalynd Pflaum, By Influence & Desire, The True Story of Three Extraordinary Women – The Grand Duchess of Courland and Her Daughters, M.Evans 1984
[66] http://www.talleyrand.org/famille/destin_franco_allemand.html
[67] https://pl.wikipedia.org/wiki/Drzewo_genealogiczne_w%C5%82adc%C3%B3w_Francji?msclkid=0c806681cc8211ecbb4780c4c342aa66
[68] https://urzadmiasta.zagan.pl/turystyka/slawni-w-zaganiu/
[69] http://www.slaskiekolekcje.eu/Kolekcje/Biron-von-Talleyrand-rod-von-Sagan
[70] https://www.biografie-niemieckie.pl/b/5645-biron-peter-von
[71] https://rundale.net/de/museum/museumssammlung/erzaehlungen-der-dinge/die-vasen-der-herzogin-dorothea/
[72] ibidem
[73] Katarzyna Adamek-Pujszo, *Działalność kulturotwórcza książąt żagańskich Bironów (1786-1862),* t. 2, Zielona Góra 2007
[74] K. Adamek-Pujszo, Zespół pałacowo-parkowy w Żaganiu, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zaganiu/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i51
[75] https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/15/#tabJednostka
[76] https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/1/375/str/1/1/15#tabSkany
[77] Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens Kreis Sagan, Trewendt & Granier, Breslau 1927, s. 122 poz. 15)
[78] http://www.slaskiekolekcje.eu/Kolekcje/Biron-von-Talleyrand-rod-von-Sagan
[79] Witold Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 53
[80] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 44
[81] D. King, Vienna 1814, How the concuerors of Napoleon made love, war, and peace at the Congress of Vienna, Harmony Books, New York, 2008, s. 40-41
[82] https://www.youtube.com/watch?v=0xSuyQKGykE, min. 4
[83] https://blog.burg-posterstein.de/

[84] Dorothy Gies McGuigan, Metternich and the duchess, Garden City N.Y., Doubleday 1975, s. 21
[85] Maria Czapska, Europa w rodzinie, wyd. Res Publica, Warszawa 1989
[86] R. Pflaum, op. cit.
[87] https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk_(książę__Hohenzollern-Hechingen)
[88] Witold Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 23
[89] Witold Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 23
[90] https://pl.wikipedia.org/wiki/Wilhelmina_żagańska
[91] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 232
[92] https://www.cswiki.cz/wiki/Dorothea_von_Biron
[93] Pamiętniki ks. Radziwiłłowej (Ludwiki ks. pruskiej). Czterdzieści pięć lat mojego życia (1770 do 1815), s. 229
[94] Stanisław Cat – Mackiewicz, Dom Radziwiłłów, Copyright by Aleksandra Niemczyk and Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2012, s. 57
[95] W. Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 161
[96] https://www.burg-posterstein.de
[97] Katarzyna Adamek, Kontakty artystyczne szlachty nowomarchijskiej na przełomie XVIII i XIX wieku na przykładzie rodzin von Burgsdorf oraz Finck von Finckenstein – właścicieli Cybinki, Rocznik Lubuski Tom XXVII, cz. I, 2001, s. 131
[98] za: Elisabeth Feckes, Dorothea, Herzogin von Dino und Sagan, ihr Leben mit besonderer Berücksichtigung ihrer Beziehungen zum preussischen Könighause und zu deutschen Politiker, Krefeld, 1917, s. 6
[99] Z informacji stałej wystawy w zamku Posterstein, Niemcy
[100] R. Pflaum, op. cit.
[101] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 240
[102] Ernst Hellmuth, Der Artushof der Kurländerinnen, https://de.wikisource.org/w/index.php?title=Der_Artushof_der_Kurl%C3%A4nderinnen&oldid=3804382
[103] Salongeschichten Paris - Löbichau - Wien. Gäste im Salon der Herzogin von Kurland im Porträt des Malers Ernst Welker, ze zbiorów muzeum Schloss Posterstein
[104] Théodore de Medem, Fascinante Dorothée, dernière duchesse de Courlande, Courrier du Prince, № 14, 2022, s. 50
[105] https://www.burg-posterstein.de/
[106] Clemens Brühl, Die Sagan. Das Leben der Herzogin Wilhelmine von Sagan Prinzessin von Kurland, Steuben Verlag, Paul G. Esser, Berlin 1941, s. 240
[107] https://swisscollections.ch/Record/991170521851605501
[108] https://dewiki.de/Lexikon/Jeleniów
[109] La cause du décès du dernier duc de Courlande révélée, Riga Stradins University, www.rsu.lv/en/news/last-duke-courlands-cause-death-revealed
[110] Paměti města Upice 1789 – 1868. Sepsal Vilem Shgreiber. s. 10
[111] A. Leipelt, op. cit, s. 168
[112] https://de.wikipedia.org/wiki/Peter_von_Biron
[113] Ch. A. Tiede, op. cit. s. 180
[114] O. Wolff, Geschichte der Stadt Grünberg in Niederschlesien von ihrer Entstehung bis Einsührung der Reformation, Grünberg 1848, s. 171, za: www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-klenicy/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i17
[115] http://www.dames-de-courlande.fr/fr/?page=51#
[116] ibidem
[117] Joseph McCabe , TALLEYRAND une étude biographique, 1906, Hutchinson & Co., akapit 280
[118] Willy Norbert, Das Schloß Sagan, 1925, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/edition/106811/content
[119] Théodore de Medem, Fascinante Dorothée, dernière duchesse de Courlande, Courrier du Prince, № 14, 2022, s. 49
[120] La Revue de Paris, 15 grudnia 1922, s. 787
[121] Biogram Piattolego, op. cit.
[122] Ch. A. Tiede, op. cit. s. 191
[123] R.Pflaum, op. cit.
[124] Laurent Guihery, L'influence de la duchesse de Dino sur la pensée européenne du prince de Talleyrand, Courrier du Prince, № 14, 2022, s. 57
[125] Stanisław Cat Mackiewicz, op. cit., s. 83

[126] Souvenirs de la duchesse de Dino, op. cit
[127] Souvenirs de la duchesse de Dino, op. cit.
[128] http://stare.biblioteki.org/pl/_biuletyn_?ctype=regionalny&cid=2714
[129] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, op. cit., Paris 2016, s. 76
[130] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. I 1831 – 1835, Paris Librairie PLON, 1909
[131] Studia Zachodnie Nr 7, Zielona Góra, 2004, recenzja Z. Bujkiewicza książki Micheline Dupuy, La duchesse de Dino. Égérie de Talleyrand, princesse de Courlande, Paris 2002, ss. 390
[132] https://en.wikipedia.org/wiki/Edmond_de_Talleyrand-Périgord
[133] List cara Aleksandra do księżniczki kurlandzkiej z 10 stycznia 1809, w: Souvenirs de la duchesse de Dino, http://www.gutenberg.org/cache/epub/25752/pg25752-images.html
[134] Un destin franco-allemand de Dorothee de Courlande a la duchesse de Dino-Sagan, http://www.talleyrand.org/famille/destin_franco_allemand.html
[135] H. Auschitzky, Lointaine et mysteriéux duché de Courlande, Les duchess es de Courlande, s. 14
[136] L-T. Arrigon, La duchesse de Dino a Londres (1830-1834), Revue des Deux Mondes (1829-1971), No. 3 (1949), s. 477
[137] Mémoires du prince de Talleyrand , Volume II, 2008 Project Gutenberg
[138] http://www.dames-de-courlande.fr/fr/?page=51
[139] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1967, s. 127-128
[140] Georges Lefaivre, Edmond de Talleyrand-Périgord: Un brillant général à découvrir, Courrier du Prince 2014, № 6, s. 11,13
[141] Informacje dotyczące Edmunda de Talleyrand-Périgord i jego kariery wojskowej pochodzą z publikacji Georges Lefaivre, Edmond de Talleyrand-Périgord: Un brillant général à découvrir, Courrier du Prince 2014 № 6, który korzystał z materiałów archiwum wojskowego w Vincennes
[142] Georges Lefaivre, Edmond de Talleyrand-Périgord: Un brillant général à découvrir, Courrier du Prince 2014, № 6, s. 16
[143] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, sygn. jednostki 89/178/0/0/2
[144] według tłumaczenia Stanisława Zawadzkiego, Prawo Cywilne, Warszawa 1860. (źródło: Lex Polonica)
[145] https://francearchives.fr/fr/facomponent/1e163eba444c40c297ed829de7d7f65f2f099b3b
[146] https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Batowski
[147] https://www.sejm-wielki.pl/b/1.506.48
[148] Maria Brzdękiewicz, Księgozbiór Aleksandra Benedykta Batowskiego, w „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi, Zeszyt 1", wyd. Uniwersytet Warszawski, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Warszawa 1975, s. 136
[149] L. Gauthier, Et si nous mariions la France et l'Allemagne!, Editions Complicites, Paris 2021, s. 30
[150] Souvenirs de la duchesse de Dino, Project Gutenberg, 2008
[151] G. Erbe, Dorothea Herzogin von Sagan..., s. 46
[152] Georges Lefaivre, Edmond de Talleyrand-Périgord: Un brillant général à découvrir, Courrier du Prince 2014, № 6, s. 14
[153] https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/F264GGWCLDHMQSD7ZGQINTTQEKYBFOYJ
[154] J. L. von Hauck, Talleyrand et la duchesse de Dino, Editions Hugues de Chivré, 2020, s. 22, 46
[155] P. de Castellane, op. it., 17 Octobre 1857, s. 87
[156] Georges Lefaivre, Edmond de Talleyrand-Périgord: Un brillant général à découvrir, Courrier du Prince 2014, № 6, s. 18
[157] Ilustracja zamieszczona w: R. Haczkiewicz, Kilka słów o Dorocie, Zeszyty Żagańskie Nr 10, 2014
[158] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 390
[159] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwik_Napoleon_de_Talleyrand-P%C3%A9rigord
[160] Christophe Jauban, Dorothee de Lieven, Diplomate et icone du Concert europeen, wyd. Michel de Maule, s. 254
[161] G. Erbe, Dorothea Herzogin von Sagan (1792 – 1862), Böhlau Verlag, 2009, s. 47
[162] R. Pflaum, op. cit.
[163] A propos des relations entre Edmond de Talleyrand-Périgord et Dorothée de Courlande, son épouse jusqu'à leur séparation officielle en 1824, mais effective dès 1818, maszynopis, dzięki uprzejmości Laurenta Guihery
[164] Florence Codman, Fitful Rebel, Sophie de Marbois, duchesse de Plaisance, Arts et métiers graphiques, Paris, 1965
[165] Françoise Aubret-Ehnert, Dorothée de Courlande (1793-1862), Un destin franco-allemand. De Dorothée de Courlande à la duchesse de Dino-Sagan (1793-1862), s. 9, https://www.napoleon-histoire.com/dorothee-de-courlande-1793-1862/

[166] P. de Castellane, op. cit. 9 czerwca 1860, s. 249
[167] https://amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap3/20180607071842.pdf
[168] Elisabeth Feckes, op. cit. s. 21
[169] https://www.alamy.com
[170] https://www.natur-kur-thueringen.de/w/wilhelmine-von-sagan-
[171] https://www.welt.de/geschichte/article132369445/Sex-Spiele-gaben-Europa-seine-neue-Ordnung.html
[172] https://www.austriasites.com/vienna/bezirk01_palais_questenberg.htm
[173] http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/karykatura-kongres-wiedenski-8220-la-balance-politique.php
[174] http://inicjatywa-wieden-2014.blogspot.com/2014/12/kobiety-kongresu.html
[175] Portret z okładki wydawnictwa Chroniques de Duchesse de Dino, 1909, Edition PLON
[176] https://planet-vienna.com/palais-palm/
[177] Anna Ehrlich, Christa Bauer, Der Wiener Kongress, Diplomaten, Intrigen und Skandale, Amalthea Verlag, Wien, 2014, s. 192-194
[178] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, seria Austriaca, Wilhelm Goldmann Verlag, 1979
[179] L-T. Arrigon, La duchesse de Dino a Londres (1830-1834), Revue des Deux Mondes (1829-1971), No. 3 (1949), s. 461
[180] https://marie-antoinette.forumactif.org/t2693-wilhelmine-duchesse-de-sagan
[181] F. von Gentz, Aus dem Nachlass Varnhagen's von Ense, Leipzig 1861, s. 273
[182] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 50
[183] F. von Gentz, Aus dem Nachlass Varnhagen's von Ense, Leipzig 1861, s. 276
[184] Dorothy Gies McGuigan, Metternich and the duchess, Garden City N.Y., Doubleday 1975, s. 506
[185] Notes biographiques vol. 3, materiał niepublikowany
[186] Dorothee de Dino, Notatki o Valençay, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zielona Góra – Zatonie, 2023, s. 31-32
[187] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1967, s. 217
[188] Ibidem, s. 219
[189] T. Krotoska, Stosunek Talleyranda do sprawy polskiej w dobie I. Cesarstwa i Kongresu Wiedeńskiego (1806 – 1814), Wyd. Księży Jezuitów, Kraków, 1935 s.82
[190] T. Krotoska, op. cit. s.102
[191] T. Krotoska, op. cit. s. 116
[192] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1967, s. 222
[193] https://ciekawostkihistoryczne.pl/2021/12/03/polski-sobowtor-napoleona/?fbclid=IwAR0SK8l1_AqVhcnSGk4VvK4cQt-dYXKC_bmTrrPt2Ms4e5F5d-5E3T6aSw8
[194] Elżbieta Alabrudzińska (red.), 1815-2015 W dwusetną rocznicę protokołu dyplomatycznego, 2017, wyd. Adam Marszałek
[195] https://mjp.univ-perp.fr/traites/1815paris.htm, Traité da paix de Paris 1815, Article premier
[196] https://mjp.univ-perp.fr/traites/1815paris.htm
[197] Un destin franco-allemand, op. cit.
[198] Die Geheimpolizei auf dem Wiener Kongress. Eine Auswahl aus ihren Papieren von August Fournier. Wien, Leipzig 1913, s. 62
[199] Agnieszka Królczyk, Rosjanie i Rosja w relacjach Polaków podróżujących na Wschód (1795-1863), Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2015, s. 244
[200] https://www.geschichtsforum.de/thema/wer-wohnte-wo-beim-wiener-kongress.47740/
[201] Habsburg heimliche Herrscheinerinnen – Liebesbande. Film kanału 3Sat
[202] https://facebook.com/people/Unsere-alte-Heimat-Sagan-Nasza-mała-ojczyzna-Żagań/1000648440982755/ zapis z dnia 02 lipca 2023
[203] Julie Anne Demel, Female "Diplomats" in Europe from 1815 to the Present, *https://ehne.fr/encyclopedia/themes/gender-and-europe/gender-citizenship-in-europe/female-"diplomats"-in-europe-1815-present*
[204] L. Gauthier, Et si nous mariions la France et l'Allemagne, Paris, 2021
[205] D. King, Vienna 1814…, op. cit. s. 230
[206] http://brigittegastelancestry.com/royal/bio/gabriellelobkowiczbio.html
[207] http://inicjatywa-wieden-2014.blogspot.com/2014/12/dorota-de-talleyrand.html
[208] D. King, Vienna 1814…, op. cit. s. 250
[209] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, seria Austriaca, Wilhelm Goldmann Verlag, 1979, s. 393
[210] ibidem

[211] http://inicjatywa-wieden-2014.blogspot.com/2014/12/ksiezna-wilhelmina-zaganska.html
[212] Franz-Stefan Gady, Lust: A Hidden Influence on Foreign Policy, Historic Society, October 13, 2013, https://nationalinterest.org/commentary/lust-hidden-influence-foreign-policy-9232
[213] P. de Castellane, op. cit. s. 260-261
[214] K. Cieplińska, Życie seksualne w epoce napoleońskiej, Oświęcim 2013, s. 108
[215] Sagan to Metternich, "Vienne, 14 Avril 1814", in: Ullrichova, Metternich – Sagan, cytat za: Rosalynd Pflaum, Women at the Congress of Vienna, L'Homme 2/2014
[216] P. Jokeš – Czesi. Przewodnik po historii narodu i państwa, Wyd. Avalon, Kraków, 2020, s. 222
[217] Ze zbiorów Albertinum w Dreźnie
[218] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 628
[219] Foto: https://www.visitczechia.com/pl-pl/things-to-do/places/landmarks/chateaux/ratiborice-chateau
[220] https://everything.explained.today/Princess_Wilhelmine%2C_Duchess_of_Sagan/
[221] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 51
[222] https://en.wikipedia.org/wiki/Princess_Wilhelmine_Duchess_of_Sagan
[223] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, seria Austriaca, Wilhelm Goldmann Verlag, 1979, s. 408
[224] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 33
[225] Duchesse de Dino, Chronique 1831 – 1862, tom II, 1836-1840, Paris, Librairie Plon, 1909
[226] Adam Zamoyski, Rytuały pokoju - upadek Napoleona i Kongres Wiedeński, Harper Collins 2007, s.319
[227] https://forum.alexanderpalace.org/index.php?topic=7249.0
[228] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, op. cit., Paris 2016, s. 99
[229] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 232
[230] D. King, Wiedeń 1814, Jak pogromcy Napleona bawwiąc się ustalali kształt Europy, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009, s. 352
[231] Rosalynd Pflaum, Women at the Congress of Vienna, L'Homme 2/2014
[232] Laurent Theis et Anne Theis, Souvenirs et chronique de la duchesse de Dino, nièce aimée de Talleyrand, Groupe Robert Laffont, Paris, 2016
[233] D. King, Vienna 1814…, op. cit. s. 153
[234] Joachim Below – Dünnow, La première dame de France au Congrès de Vienne : Dorothée de Courlande, opublikowane 10.04.2018, https://amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap3//20180410213536.pdf
[235] D. King, Vienna 1814…, op. cit. s. 181
[236] Hubert Auchitzky, Nos Racines, Tome III, Lointain et mysterieux Duchė de Courlande, s. 108
[237] L'exposition Talleyrand, Bibliothèque nationale, 1965, Paris, s. 209
[238] https://www.secretsdhistoire.tv/content/l-histoire-du-sapin-de-noel
[239] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 464
[240] D. King, Vienna 1814…, op. cit. s. 203
[241] https://pl.wikipedia.org/wiki/Walc_wiedeński
[242] Charles de Rémusat (Korespondencja, Paryż 1884–1886), cytat za http://www.talleyrand.org/famille/destin_franco_allemand.html
[243] G. Erbe, Repräsentation als Beruf: Die Macht adliger Frauen in der Politik des 19. Jahrhunderts am Beispiel der Herzogin Dorothea von Sagan, Studia Zachodnie Nr 13, Zielona Góra 2011, s. 153-165
[244] F. von Gentz, Aus dem Nachlass Varnhagen's von Ense, Leipzig 1861, s. 338
[245] Ibidem, s. 343
[246] F. von Gentz, Aus dem Nachlass Varnhagen's von Ense, Leipzig 1861, s. 335
[247] http://blogpatrickgermain.blogspot.com/2020/10/la-duchesse-de-dino-12.html
[248] D. King, Vienna 1814…, op. cit. s. 310
[249] Souvenirs du baron de Barante, 1897, t. VI, p. 444-445, za: Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, op. cit., Paris 2016, s. 26
[250] https://en.wikipedia.org/wiki/Charles_Augustin_Sainte-Beuve
[251] fotografia popiersia dzięki uprzejmości prof. Laurenta Guihery
[252] Film „Tajemství života Boženy Němcové", czeska telewizja kanał O2, 2022 r. https://www.ceskatelevize.cz/porady/12672091604-tajemstvi-zivota-bozeny-nemcove/?utm_source=facebook_ct2&utm_medium=facebook&utm_campaign=ProgramTIP&utm_content=onair-upt
[253] https://en.wikipedia.org/wiki/Princess_Dorothea_of_Courland

[254] https://www.geni.com/people/Dorothea-Herzogin-von-Biron/6000000011425129515
[255] https://amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap3/20180607071842.pdf
[256] https://www.cswiki.cz/wiki/Dorothea_von_Biron
[257] Willms, Johannes. "Talleyrand: Virtuose der Macht", C.H. Beck, München 2011, str. 226
[258] http://blogpatrickgermain.blogspot.com/2020/
[259] Daniel Chartre, Le voyage de Talleyrand en Provence, Courrier du Prince, № 11, 2019, s. 13
[260] https://blogpatrickgermain.blogspot.com/2020/11/la-duchesse-de-dino-22.html
[261] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1967, s. 238
[262] Richard Hunersdorff, Talleyrand Catalogue, poz. 118, https://www.academia.edu/37003521/Talleyrand_catalogue?email_work_card=view-paper
[263] https://fr.wikipedia.org/wiki/Duc_de_Dino
[264] https://en.wikipedia.org/wiki/Duke_of_Dino
[265] https://web.archive.org/web/20071013003549fw_/http://www.amis-talleyrand.fr/famille/convention.php
[266] http://blogpatrickgermain.blogspot.com/2020/10/la-duchesse-de-dino-12.html
[267] Hervé Audéon, Anne Gérardot, La construction du théâtre du château de Valençay (1819-1820) De l'edification á 1829, Nr 07, Valençay 2020, s. 3
[268] Plansze ekspozycji na terenie pałacu Valençay
[269] Dorothee de Dino, Notatki o Valençay, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zielona Góra – Zatonie, 2023, s. 27
[270] ibidem, s. 36
[271] D. Gille, Le moulin des Moines ou usine Dorothée à Valençay, ASME (Association de Sauvegarde des Moulins à Eau de Loir-et-Cher et départements limitrophes), № 16, 2016, s. 31, https://www.moulinsaeau-41.org/wp-content/uploads/Bulletins/ASME_BULLETIN_16.pdf
[272] Adam Raciborski, film w serwisie Youtube https://www.youtube.com/watch?v=AWubsdXBLVg
[273] Z ekspozycji na terenie pałacu Valençay
[274] Dorothee de Dino, Notatki o Valençay, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zielona Góra – Zatonie, 2023, s. 35, 41
[275] https://www.amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap1//20170710164303.pdf
[276] Johan A. Lybeck, Les maîtresses connues de Charles-Maurice de Talleyrand –Périgord, Courrier du Prince, № 7 2015, s. 41
[277] J. U. Niemcewicz, Pamiętniki czasów moich, oprac. J. Dihm, t. I, Warszawa 1957, s. 148, cytat za: Angela Sołtys http://arsenal.org.pl/siostra-ks-jozefa-poniatowskiego-maria-teresa-tyszkiewicz
[278] Biblioteka Książąt Czartoryskich, Archiwum Rodzinne Książąt Czartoryskich, sygn. 6107 II, nr 1, cytat za: Angela Sołtys http://arsenal.org.pl/siostra-ks-jozefa-poniatowskiego-maria-teresa-tyszkiewicz
[279] Roland Martinet, Le voyage en Pologne, Courrier du Prince № 9, 2017, s. 13
[280] ibidem, s. 18
[281] https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/other/szabla-ostatniego-kr%C3%B3la-polski-na-aukcji-w-pary%C5%BCu-warta-miliony-nie-by%C5%82o-takiej-sytuacji-od-lat/ar-AA1AclUb?ocid=msedgdhp&pc=U531&cvid=d8c177c596574587a4bae5a28bc8152c&ei=94
[282] Remigiusz Włast-Matusiak, Polski romans Talleyranda. Jak gigant francuskiej dyplomacji pokochał jednooką Polkę, https://historia.dorzeczy.pl/xix-wiek/127816/romans-talleyranda-z-teresa-tyszkiewiczowa.html
[283] za: Tygodnik ANGORA, nr. 39 (1736), z dnia 24.09.2023, s. 38
[284] Claude Jambart, Talleyrand et eglise, Courrier du Prince, № 13, 2022, s. 25
[285] Claude Jambart, Le mariage de Charles-Maurice de Talleyrand, Courrier du Prince, № 11, 2019, s. 11
[286] Jacques Tcharny, Les portraits peints de la princesse de Talleyrand, Courrier du Prince, № 14, 2022, s. 36
[287] R. Pflaum, op. cit.
[288] Claude Jambart, Le mariage de Charles-Maurice de Talleyrand, Courrier du Prince, № 11, 2019, s. 12
[289] ibidem
[290] https://www.amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap1//20170710164303.pdf
[291] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. I 1831-1835, Paris, wyd. 1909
[292] Talleyrand a biographical study, str. 364, http://www.gutenberg.org/files/46660/46660-h/46660-h.htm
[293] Fotografie: LAURENT Pascal, Francja, Archiwum prywatne
[294] Dorothee de Dino, Notatki o Valençay, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zielona Góra – Zatonie, 2023
[295] André Beau, Notices biographiques sur l'entourage du Prince de Talleyrand, s. 212, w „Chronique indiscret de la vie d'un prince – Consulat, Empire, Restauration"wyd. Royer, Paris 1902
[296] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 à 1862, tom II 1836-1840, 2 czerwca 1836
[297] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 à 1862, tom II 1836-1840, 26 października 1837

[298] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 à 1862, tom IV 1851-1862, 17 marca 1855
[299] Yetsu Masung'A. Contre-Portrait de la Princesse de Lieven d'apres les Memoires d'outre-tombe. GRALIFAH, 2023, s. 13
[300] https://pl.wikipedia.org/wiki/Dorothea_von_Lieven
[301] https://www.napoleon.org/magazine/livres/dorothee-de-lieven-diplomate-et-icone-du-concert-europeen/
[302] Un destin franco-allemand, op. cit.
[303] https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Assiette_Sevres_DuChesse-talleyrand_83956.jpg
[304] https://www.wiki.de-de.nina.az/Dorothea_von_Sagan.html
[305] Lexikon der Künstlerinnen 1700-1900", reprint w 2005 r., K. G. Saur Verlag GmbH, München
[306] https://veryimportantlot.com/en/lot/view/dorothea-herzogin-von-sagan-5102
[307] Deacademic, Op. cit.
[308] Pierre Combaluzier, Charles Maurice de Talleyrand-Périgord (1754-1838), wyd. Robert 2017
[309] Talleyrand a biographical study, str. 342, http://www.gutenberg.org/files/46660/46660-h/46660-h.htm
[310] https://en.wikipedia.org/wiki/Eugène_Delacroix
[311] https://www.napoleon.org/histoire-des-2-empires/articles/les-publications-sur-talleyrand-depuis-1928/ s. 18
[312] http://blogpatrickgermain.blogspot.com/2020/11/la-duchesse-de-dino-22.html
[313] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 a 1862, Tome I 1831-1835, s. 447
[314] Maria de Radziwill (née Castellane), Souvenirs de la Princesse Antoine Radziwill (nee Castellane) 1840-1873, Paris 1931, s. 2-3
[315] Maria de Radziwill (née Castellane), op. cit., s. 8-9
[316] ibidem s. 11
[317] Imants Lancmanis, Les princes de Biron et les comtes de Medem en Courlande, opublikowane 6.04.2018, https://amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap3//20180406171354.pdf
[318] Thüringische Universitäts- und Landesbibliothek, Nachlass Biron, Abt. A, Nr. I-XIX, Tagebücher der Herzogin von Kurland
[319] Daniel Pissecker, „Die politischen Handlungsspielräume adeliger Frauen um 1800 anhand einer Familiengeschichte dargestellt: Anna Dorothea Herzogin von Kurland (1761-1821), Wilhelmine Herzogin von Sagan (1781-1839) & Dorothea Herzogin von Dino, Talleyrand und Sagan (1793-1862)" Diplomarbeit, Universität Wien, 2020
[320] https://www.sheetmusicplus.com/title/elegie-sur-ia-mort-de-s-a-s-madame-la-duchesse-de-courlande-opus-28-sheet-music/19983319?msclkid=96a7a470c19611ec8dbc2d1e05799a6d
[321] https://www.geschichtsforum.de/thema/wer-wohnte-wo-beim-wiener-kongress.47740/
[322] https://www.burg-posterstein.de/startseite-museum/geschichte-der-burg-posterstein/
[323] Archiwum Państwowe w Zielonej G|órze, jednostka 89/178/0/1/35
[324] https://www.techno-science.net/glossaire-definition/Chateau-de-Rochecotte.html
[325] Corespondence, za: http://www.talleyrand.org/famille/destin_franco_allemand.html
[326] G. Touchard-Lafosse, La Touraine historique, pittoresque et biographiqu", Tours, Lescene, 1856, cytat za: https://www.techno-science.net/glossaire-definition/Chateau-de-Rochecotte.html
[327] ibidem
[328] Foto autora
[329] Le château de Rochecotte et la duchesse Dorothée de Dino, https://archive.ph/2N2z
[330] https://fr.wikipedia.org/wiki/Th%C3%A9obald_Piscatory
[331] Daniel Chartre, Un descendant de Dorothée de Talleyrand-Périgord joue un rôle important dans l'affaire Dreyfus, publikacja 10.02.2020, https://amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap3//20200210151131.pdf
[332] Le château de Rochecotte et la duchesse Dorothée de Dino, https://archive.ph/2N2z
[333] https://www.techno-science.net/glossaire-definition/Chateau-de-Rochecotte.html
[334] http://vesture.eu/index.php/Taleir%C4%81na-Perigora,_Doroteja_de
[335] Maria de Radziwill (née Castellane), op. cit., s. II
[336] https://www.amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap1//20200209193519.pdf
[337] https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/rewolucja-lipcowa;3967490.html
[338] Stanisław Cat-Mackiewicz, op. cit., s. 87
[339] TJohn Charmley, he Princess and the Politicians. Sex, Intrigue and Diplomacy, In Regency England, Penguin Books 2006, s. 205
[340] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1967, s. 263-265
[341] https://portrait-culture-justice.com/2020/11/talleyrand-et-la-duchesse-de-dino-une-alliance-eclatante-et-voluptueuse-de-jean-louis-von-hauck.html
[342] https://en.wikipedia.org/wiki/Dorothea_Lieven
[343] Un destin franco-allemand, op. cit
[344] Mémoires du prince de Talleyrand, Volume III, 2008 Project Gutenberg

[345] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1967, s. 305
[346] Lettres de la Duchesse de Dino à Adolphe Thiers, La Revue de Paris, 1923, list z 9 septembre 1831
[347] Lettres de la Duchesse de Dino à Adolphe Thiers, La Revue de Paris, 1923, list z 5 lutego 1834
[348] ibidem
[349] L-T. Arrigon, op. cit., s. 470-471
[350] Le Figaro, 4 marca 1871
[351] Le Figaro, 8 marca 1871
[352] https://blogpatrickgermain.blogspot.com/2020/12/lapotheose-de-dorothee-12.html
[353] https://en.wikipedia.org/wiki/Almack%27s
[354] L-T. Arrigon, op. cit. s. 461
[355] Victor Hugo, Choses vues, 1847-1848, Paris, Gallimard, 1972,s. 196
[356] L-T. Arrigon, op. cit. s. 461
[357] The Greville Memoirs, A Journal of the reigns of King George IV and King William IV, by the late Charles C.F. Greville, ESQ, Clerk of the Council to Thos Sovereigns In Three volumes, Vol. I, London, Longmans, Green and Co, 1874
[358] Mary F. Sandars, The Life and Times of Queen Adelaide, London, Stanley Paul & Co, 1915, s. 150, https://archive.org/details/lifetimesofqueen00sandiala/lifetimesofqueen00sandiala/page/n9/mode/2up?view=theater
[359] https://suzannehinton.uk/2017/02/04/prince-talleyrand-2/?fbclid=IwAR2Ptj7614hDN2quFdwoXhJkKa_-ToetBv2KOXXcy6ZUD7GgT5t5DTDfo4M
[360] Philippe Selz, Talleyrand et l'épidémie de choléra à Londres en 1832, Courrier du Prince № 13, 2022, s. 16 - 20
[361] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 à 1862, część I 1831-1835, 13 września 1831
[362] G. Erbe, Dorothea Herzogin von Sagan... s. 90-94
[363] L-T. Arrigon, op. cit. s. 469
[364] Lubomir Gadon, Emigracya polska, Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego", Spółka Wydawnicza Polska, Kraków, 1901, s. 189
[365] The Greville Memoirs, op. cit.,
[366] The Greville Memoirs, op. cit. Vol. II, 1833, 1 lutego 1833
[367] The Greville Memoirs, op. cit. Vol. II, 1831,
[368] Lubomir Gadon, op. cit. s. 184
[369] Lubomir Gadon, op. cit. s. 206 oraz s. 158
[370] Lettres de la Duchesse de Dino à Adolphe Thiers, La Revue de Paris, 1923
[371] https://fr.wikisource.org/wiki/Trait%C3%A9_de_Vienne_(1815)/Articles_1_%C3%A0_14
[372] Lubomir Gadon, op. cit. s. 194
[373] https://pl.wikipedia.org/wiki/Statut_Organiczny_dla_Kr%C3%B3lestwa_Polskiego
[374] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 à 1862, część I 1831-1835, 16 listopada 1835
[375] https://fr.wikipedia.org/wiki/Adolphe_Fourier_de_Bacourt
[376] M. de Bacourt et la Doucesse de Dino, par G. Monod, Verrsailles 1894, Extrait dees Memoires de la Societe ds. Sciences Morales, s. 7
[377] Michel Missoffe, Les derniers jours de la duchesse de Dino, s. 2, https://www.revuedesdeuxmondes.frarticle-revueles-derniers-jours-de-la-duchesse-de-dino
[378] L. Guihery, L'influence de la duchesse de Dino sur la pensée européenne du prince de Talleyrand, Le Courrier du Prince, 2022
[379] http://www.talleyrand.org/vieprivee/images/nohant_valencay_002.jpeg
[380] J. L. von Hauck, op. cit., s. 25
[381] https://pl.wikisource.org/wiki/Deklaracja_Praw_Cz%C5%82owieka_i_Obywatela_(tekst_deklaracji)
[382] https://blogpatrickgermain.blogspot.com/2020/12/lapotheose-de-dorothee-12.html
[383] La Revue de Paris, 15 grudnia 1922, s. 800
[384] Johan A. Lybeck, Les maîtresses connues de Charles-Maurice de Talleyrand –Périgord, Le Courrier du Prince, N 7 2015, s. 52
[385] G. Erbe, Repräsentation als Beruf: Die Macht adliger Frauen in der Politik des 19. Jahrhunderts am Beispiel der Herzogin Dorothea von Sagan, Studia Zachodnie Nr 13, Zielona Góra 2011, s. 153-164
[386] https://www.jstor.org/stable/44597522?read-now=1&seq=4
[387] La Revue de Paris, 15 grudnia 1922, s. 799
[388] http://www.dames-de-courlande.fr/fr/?page=51#
[389] G. Erbe, Dorothea Herzogin von Sagan... s. 70
[390] w ww.lysdanslavallee.fr/fr/contenu/le-chateau-de-rochecotte-saint-patrice#.YEIsWk6g-M8
[391] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. II, s. 41, Paris Librairie PLON, 1909

[392] Christian Galantaris, Balzac, Talleyrand & la duchesse de Dino, Courrier du Prince, № 13, 2022, s. 52
[393] Dorothee de Dino, Notatki o Valençay, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zielona Góra – Zatonie, 2023
[394] Tygodnik Petersburski z dnia 4/10 września 1836
[395] Corinne Doria, Une amitié impossible? Charles-Maurice de Talleyrand (1754-1838) et Pierre Paul RoyerCollard (1763-1845), Courrier du Prince № 9, 2017, s. 8
[396] https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b72006169.image
[397] https://en.wikipedia.org/wiki/Am%C3%A9d%C3%A9e_M%C3%A9reaux
[398] L.-J. Arrigon, La duchesse de Dino et les dernières années de Talleyrand, s. 7, httpswww.revuedesdeuxmondes.frwp-contentuploads20161143f9f6a5bea3183f83d65270d1f09a12.pdf
[399] L.-J. Arrigon, op. cit., s. 8
[400] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1967, s. 336
[401] https://www.facebook.com/share/p/2XWQR4YYBHpJP2hw/
[402] Bulletin de littérature ecclésiastique publié par l'Institut Catholique de Toulouse, 1960, s. 136
[403] LAURENT Pascal, Francja, Archiwum prywatne
[404] LAURENT Pascal, Francja
[405] https://www.chateau-de-rochecotte.com/en/the-chapel-1840/
[406] Le blog de Gilles, http://gillesenlettonie.blogspot.com/2015/02/talleyrand-dorothee-de-courlande-et-le.html
[407] https://www.amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap1//20180219161710.pdf
[408] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, op. cit., Paris 2016, s. 583
[409] https://www.historia.fr/les-110-ans-dhistoria/la-mort-de-talleyrand-par-le-docteur-max-billard. Dr Billard żył w latach 1836-1916
[410] L.-J. Arrigon, op. cit. s. 11
[411] J.L. von Hauck, op. cit. s. 242
[412] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. III 1836 – 1840, Paris Librairie PLON, 1909
[413] ibidem
[414] https://www.landrucimetieres.fr/spip/spip.php?article2689
[415] Blog Patrick Germain: blogpatrickgermain „La duchesse de Sagan", 27.01.2021
[416] http://blogpatrickgermain.blogspot.com/2021/01/la-duchesse-de-sagan.html
[417] Mémoires du prince de Talleyrand , Volume I, 2008 Project Gutenberg
[418] ibidem
[419] https://www.facebook.com/photo/?fbid=1174703587030199&set=gm.7723698357681967&idorvanity=656641061054434
[420] Niepublikowane listy i zapiski
[421] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. III 1836 – 1840, Paris Librairie PLON, 1909
[422] Ratibořice zamek, wyd. Gloriet, 2004, Czechy s. 8
[423] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 633
[424] ibidem
[425] https://de.wikisource.org/wiki/BLK%C3%96:Sagan,_Katharina_Wilhelmine_Friederike_Benigne_Herzogin_von
[426] https://de.m.wikipedia.org/wiki/Wilhelmine_von_Sagan
[427] A. Leipelt, op. cit. s. 174
[428] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89/178/0/1/48
[429] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 464
[430] Françoise Aubret-Ehnert, Dorothée de Courlande (1793-1862), Un destin franco-allemand. De Dorothée de Courlande à la duchesse de Dino-Sagan (1793-1862), s. 15, https://www.napoleon-histoire.com/dorothee-de-courlande-1793-1862
[431] Dorothy Gies McGuigan, Metternich, Napoleon und die Herzogin von Sagan, Bergisch Gladbach 1989, s. 257
[432] Mémoires ,documents et écrits divers laisée par le Prince de Metternich, chancellier de cour et d'etat, Paris, E. Plon et Cie, 1883 https://archive.org/details/mmoiresdocumen07mettuoft/page/i/mode/1up?q=sagan
[433] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89/178/0/0/23
[434] J.P. Majchrzak, „…więcej niż życie, Dorota Talleyrand-Périgord i jej czasy", Żagań 2004
[435] Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens Kreis Sagan, Trewendt & Granier, Breslau 1927, s. 111 poz. 49)

[436] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, m. in. jednostki od 89/178/0/1/110 do 89/178/0/1/125
[437] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, m. in. jednostki od 89/178/0/1/202 do 98/178/0/1/210
[438] https://www.angelfire.com/realm/gotha/gotha/hohenzollern.html
[439] Alphabetischer Nachweis (Adressbuch) des in den Preussischen Staaten mit Rittergütern angesessenen Adels, K. Fr. Rauer, Berlin 1857, http://www.dokumentyslaska.pl/alphabetisch/litera%20s.html
[440] E. Górowska, Rewaloryzacja parku pałacowego w Zatoniu – Zielonej Górze, w: Lubuskie materiały konserwatorskie, 2019, lwkz.pl/web/uploads/publication_files/5a5fb294f802f3af23cbdd9b2f5fdbd7ded5c1ae.pdf
[441] http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zielonej-gorze-zatoniu/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i152
[442] Obrazy z wystawy „Talleyrandowie – powrót", zorganizowanej w 2023 r. przez Muzeum Ziemi Lubuskiej i Fundację Ogrody Kultury im. Księżnej Dino
[443] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 a 1862, tom III, 1841-1850, Paris, Librairie Plon 1909, s. 107
[444] https://www.kulturforum.info/de/termine/ausstellungen/1023726-meisterhaft-wie-selten-einer-mistrzowskie-jak-rzadko-ktore
[445] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. III 1836 – 1840, Paris Librairie PLON, 1909
[446] ibidem
[447] ibidem
[448] Newsweek, Nr 25/2024, 17-23.06.2024
[449] W.Szot, Czarni niewolnicy Radziwiłłów. Za „murzynka" książę płacił 160 zł. Drogo? Koń kosztował najwyżej 200. Patrz: https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,30901282,murzynka-kasia-do-nog-upada-niewolnicy-radziwillow.html#S.slider-K.C-B.1-L.4.duzy
[450] Ogród Rododendronów założony w 1844 r. przez Friedricha Hermann Rötschke, https://navtur.pl/place/show/4294,park-rododendronow-kromlau
[451] ibidem
[452] ibidem
[453] https://une-autre-histoire.org/mahbuba-1825-184/
[454] Reinhard Grau: »Die historischen Pläne des Branitzer Parkes« in: Stiftung Fürst-Pückler-Museum, Park und Schloss Branitz (Hrsg.): »150 Jahre Branitzer Park. Garten-Kunst-Werk, Wandel und Bewahrung. Kolloquium der Stiftung Fürst-Pückler-Museum, Park und Schloß Branitz«. Cottbus/Branitz, 10. – 12. Oktober 1996. Edition Branitz, Band 3. Cottbus 1998
[455] https://www.parkverbund.eu/pl/parki/park-i-palac-branitz.html
[456] https://en.wikipedia.org/wiki/Almack%27s
[457] Allgemeine Wiener Musik-Zeitung, herausgegeben von August Schmidt, Wien 1844, s. 444
[458] http://www.fortepian.instrumenty.edu.pl/pl/wytwornie#:~:text=1849%20w%20Zurychu%29%20za%C5%82o%C5%BCy%C5%82%20wytw%C3%B3rni%C4%99%20fortepian%C3%B3w,Andrzeja%20Szwalbego%20w%20Ostromecku%20k.%20Bydgoszczy.&text=1849%20w%20Zurychu%29%20za%C5%82o%C5%BCy%C5%82,w%20Ostromecku%20k.%20Bydgoszczy.&text=Zurychu%29%20za%C5%82o%C5%BCy%C5%82%20wytw%C3%B3rni%C4%99%20fortepian%C3%B3w,Andrzeja%20Szwalbego%20w%20Ostromecku
[459] Niepublikowane listy i zapiski
[460] https://pl.frwiki.wiki/wiki/Narcisse-Achille_de_Salvandy
[461] Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/600103/edition/684475/content
[462] https://wszystkiesymbole.pl/krzyz-maltanski/
[463] za: Katarzyna Adamek-Pujszo, Zespół pałacowo-parkowy w Żaganiu, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zaganiu/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i51
[464] Willy Norbert, Das Schloß Sagan, 1925, s. 8, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/edition/106811/content
[465] Jahrhundertfeier der Freiheitskriege, Breslau 1913, Katalog der historischen Ausstellung, s. 340 i nast. https://obc.opole.pl/dlibra/publication/18371/edition/17016/content
[466] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. II 1836 – 1840, Paris Librairie PLON, 1909
[467] Barbara Idzikowska, Pamiątkowy kufel Doroty Talleyrand-Périgord i kolekcja numizmatyczna żagańskich Bironów, Wiadomości Numizmatyczne, R. LVIII, 2014, z. 1–2 (197–198)
[468] https://pl.wikipedia.org/wiki/Księstwo_żagańskie
[469] Schlesisches Wappenbuch oder die Wappen des Adels im Souverainen Herzogthum Schlesien, der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz, Leonard Dorst – Goerlitz 1847, za: www.dokumentyslaska.pl/herby_slaskie/sagan%20herzogin.html
[470] J. Siebmachers großes und allgemeines Wappenbuch. Bauer & Raspe Nuremberg, 1854-1961, https://digitale-bibliothek-mv.de/viewer/image/PPN825844266/239/LOG_0159/

[471] https://en.m.wikipedia.org/wiki/Benigna_Gottliebe_von_Trotta_genannt_Treyden
[472] https://pl.wikipedia.org/wiki/Bironowie
[473] Wikipedia
[474] https://genealogia.okiem.pl/glossary/glossary.php?word=Biron%203
[475] 4 Informacje od Jarosława Skorulskiego, op. cit.
[476] http://dorotanaszapatronka.blogspot.com/2014/06/herb-ksieznej-doroty.html
[477] Mirosław Kasztel, e-mail z 2023.05.27
[478] Plan urządzenia lasu nadleśnictwa Żagań na lata 2021-2030, Program Ochrony Przyrody, stan na 1 stycznia 2021 roku, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze 2021, s. 177
[479] za: Zbigniew Bujkiewicz, op. cit. s. 250
[480] Wappen- und Handbuch des in Schlesien (einschliesslich der Oberlauzitz) landgesessenen Adels. Alfreed Freiherrn von Krane, Goerlitz 1901-1904, za: www.dokumentyslaska.pl/krane%201904/sagan.jpg
[481] https://en.wikipedia.org/wiki/Lobkowicz
[482] J. Lepiarczyk Pałac w Żaganiu, Ochrona Zabytków, № 9/1-2 (32-33) 1956, s. 115-117
[483] Danuta Fangor, Cztery wielkie damy, Wyd. TECHGRAF, Łańcut 1996, s. 15
[484] https://urzadmiasta.zagan.pl/media/2020/01/Kamienne-slady-przeszlosci-folder.pdf
[485] https://zagan.naszemiasto.pl/zrodelko-dohny-w-zaganiu-to-cudowne-miejsce-na-spacer-tam/ar/c7-8215723
[486] Karel Pleskač: Ratibořická idyla. Praha: B. Kočí, 1920
[487] https://gazetalubuska.pl/piekna-dolina-w-zaganiu-tam-bedzie-szlak-krajoznawczy/ar/c15-15607825
[488] Lorenz, Enge, Heimatbüchlein des Kreises Sagan, Sagan 1930, e-mail od Mirosława Marciniaka z 9.01.2025
[489] E-mail od Mirosława Marciniaka z 8 stycznia 2025
[490] J. L. von Hauck, op. cit. s. 140
[491] https://catalogue.bnf.fr/ark:/12148/cb13320337p
[492] https://en.wikipedia.org/wiki/Sardinian_Expeditionary_Corps_in_the_Crimean_War
[493] https://gw.geneanet.org/pierfit?lang=en&m=NOTES&f=Listes:La_Royale#p_1231
[494] https://gw.geneanet.org/pierfit?lang=fr&p=clementine&n=de+talleyrand+perigord
[495] https://gw.geneanet.org/pierfit?lang=fr&p=maurice&n=de+talleyrand+perigord
[496] André Beau, Notices biographiques sur l'entourage du Prince de Talleyrand
[497] https://gw.geneanet.org/pierfit?lang=fr&n=de+talleyrand+perigord&oc=0&p=elisabeth
[498] https://gw.geneanet.org/pierfit?lang=fr&p=archambaud&n=de+talleyrand+perigord
[499] https://en.wikipedia.org/wiki/Valentine_de_Sainte-Aldegonde
[500] https://pl.wikipedia.org/wiki/Anatoli_Demidow_di_San_Donato
[501] http://villesetvillagesdelavesnois.org/chateaux/chateau-pont-de-sains-feron-avesnois.html
[502] https://www.chateau-de-rochecotte.com/en/the-castle/
[503] J. L. von Hauck, op. cit. s. 139-140
[504] https://gw.geneanet.org/pierfit?lang=fr&p=napoleon+louis&n=de+talleyrand+perigord&oc=3
[505] https://archives.paris.fr/arkotheque/visionneuse/visionneuse.php?arko=YTo2OntzOjQ6ImRhdGUiO3M6MTA6IjIwMjItMDgtMDQiO3M6MTA6InR5cGVfZm9uZHMiO3M6MTE6ImFya29fc2VyaWVsIjtzOjQ6InJlZjEiO2k6NDtzOjQ6InJlZjIiO2k6MjAzNDczO3M6MTY6InZpc2lvbm5ldXNlX2h0bWwiO2I6MTtzOjIxOiJ2aXNpb25uZXVzZV9odG1sX21vZGUiO3M6NDoicHJvZCI7fQ==#uielem_move=196%2C73&uielem_rotate=F&uielem_islocked=0&uielem_zoom=51
[506] https://en.wikipedia.org/wiki/Louis_de_Talleyrand-Périgord
[507] https://fr.wikipedia.org/wiki/Duch%C3%A9_de_Sagan
[508] Journal du droit international, Librairie générale de droit et de jurisprudence, 1918, page 266, extrait 2
[509] Katarzyna Adamek-Pujszo, Zespół pałacowo-parkowy w Żaganiu, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zaganiu
[510] Un destin franco-allemand, op. cit.
[511] Dorothee de Dino, Notatki o Valençay, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zielona Góra – Zatonie, 2023
[512] https://www.chateau-de-rochecotte.com/en/the-castle/
[513] Willy Norbert, Das Schloß Sagan, 1925, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/edition/106811/content
[514] https://zagan.naszemiasto.pl/imieniny-doroty-w-zaganiu-w-nowej-szacie-co-tam-sie-dzialo/ar/c6-8709807
[515] Als Freiwaldau noch nicht den Namen Gozdnica hatte - https://kreis-sprottau.hpage.com/freiwaldau-geschichte.html
[516] Prowadzona przez regionalistę Mirosława Marciniaka strona https://www.gozdnica.pl/strona-129-historia.html

[517] https://polska-org.pl/5458555,foto.html??idEntity=535971
[518] Saganer Wochenblatt, Nr 12/1844 z dnia 10 lutego 1844
[519] H. Auschitzky, Lointaine et mysteriéux duché de Courlande, Les duchess es de Courlande, s. 136
[520] Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens Kreis Sagan, Trewendt & Granier, Breslau 1927, Fach 145. 663a) s. 92
[521] Elisabeth Feckes, Dorothea, Herzogin von Dino und Sagan, ihr Leben mit besonderer Berücksichtigung ihrer Beziehungen zum preussischen Könighause und zu deutschen Politiker, Krefeld, 1917, s. 43
[522] Saganer Wochenblatt, Nr 34/1844 z dnia 27 kwietnia 1844
[523] Saganer Wochenblatt, Nr 37/1844 z dnia 8 maja 1844
[524] Stowarzyszenie Les Amis de Talleyrand, strona https://www.facebook.com/groups/Talleyrand/, zapis Anny Ferrero z 10.12.2023
[525] Saganer Wochenblatt, Nr 66/1846 z dnia 10 sierpnia 1846
[526] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. II 1836 – 1840, Paris Librairie PLON, 1909
[527] Zapis z 29 czerwca 1843, niepublikowane listy i zapiski
[528] Zbigniew Janicki, Czerwony most koło Moczynia. Gigant który powstał w 13 miesięcy! Zeszyty Żagańskie, Nr 17/2019, s. 27
[529] www.glogow.pl/okolice
[530] https://pl.wikipedia.org/wiki/Żagań_(stacja_kolejowa)
[531] https://www.facebook.com/share/p/JHAyBMKrEuZr2HeP/
[532] https://pl.wikipedia.org/wiki/Carl_Tielsch
[533] https://www.facebook.com/people/Unsere-alte-Heimat-Nasza-mała-ojczyzna-Żagań/1000644840982755/ z dnia 10 października 2022
[534] https://de.wikipedia.org/wiki/Niederschlesisch-M%C3%A4rkische_Eisenbahn#/media/Datei:Kursbuch1847_Fahrplan_03_Niederschles_cropped.webp
[535] https://pl.wikipedia.org/wiki/Żagań_(stacja_kolejowa)
[536] Ze zbiorów S. Świniucha, wystawa na dworcu PKP w Żaganiu
[537] Foto autora
[538] Zbigniew Bujkiewicz, Gospodarka Ziemi Lubuskiej w dobie rozwoju kapitalizmu 1800-1940, Łużycka Wyższa Szkoła Humanistyczna oraz Wydawnictwo Rys, Żary-Poznań 2020, s. 19
[539] https://www.buttonarium.eu/kolekcja/guzik/7209
[540] https://www.buttonarium.eu/kolekcja/guzik/7209
[541] https://www.buttonarium.eu/kolekcja/guzik/2254
[542] https://www.facebook.com/photo/?fbid=4761855137274725&set=pcb.4761884917271747
[543] P. de Castellane, op. cit., zapisy 3 do 6 czerwca 1861, s. 249-250
[544] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze
[545] Saganer Wochenblatt, Nr 26/1851 z dnia 19 marca 1851
[546] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze
[547] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 a 1862, tom III 1841 – 1850, Paris Librairie PLON, 1910
[548] Tekst umieszczony wewnątrz kościoła św. Krzyża w Żaganiu
[549] Tablice znajdują się dzisiaj w rękach prywatnych. Fotografie pochodzą z wystawy „Talleyrandowie–powrót" jaka miała miejsce w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w 2023 r.
[550] Według spisu z opracowania Mirosława Kasztela z 2023 r. pt. „Tablice upamiętniające rzemieślników zatrudnionych przy przebudowie Kościoła Św. Krzyża w Żaganiu", maszynopis
[551] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/6668339?_Jednostka_delta=20&_Jednostka_resetCur=false&_Jednostka_cur=2&_Jednostka_id_jednostki=6668339
[552] A. Leipelt, op. cit. s. 168
[553] Fotografie autora, lipiec 2022
[554] Die Inventare der nichtstaatlichen Archive, op. cit. s. 86
[555] Anne et Laurent Theis, Souvenirs et Chronique de la Duchesse de Dino, niece aimee de Talleyrand, wyd. Robert Lafont, 2023
[556] https://pl.wikipedia.org/wiki/Paulina_%C5%BBaga%C5%84ska
[557] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89/178/0/1/54
[558] http://dziedzictwo-ksiazat.zagan.pl/index.php/kaplica-grobowa-ksiazat-kurlandzkich-i-zaganskich-wieza-kosciola-laski-pw-sw-trojcy/
[559] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89/178/0/1/212
[560] Leonard Dorst von Schatzberg, Schlesisches Wappenbuch oder die Wappen des Adels im souverainen Herzogthum Schlesien der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz, Görlitz 1847
[561] https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/539761/edition/455181/content

[562] K. Adamek, Dorota de Talleyrand-Périgord, księżna Dino i Żagania, Zeszyty Żagańskie 2003 Nr 2
[563] Z archiwum fotograficznego Mirosława Kasztela, Żagań
[564] Mirosław Kasztel, Znak fundacji szpitalnej księżnej Doroty Talleyrand-Perigord, Żagań 2023, maszynopis
[565] Alicja Duda, Wybrane przykłady oznaczeń, inskrypcji oraz śladów obróbki materiału na zabytkowej ceramice budowlanej z terenu województwa lubuskiego, w: Dziedzictwo architektoniczne. Z badań i konserwacji dachów, posadzek oraz ścian ceglanych, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej Wrocław 2019, s. 48
[566] M. Kasztel, Szpital św. Doroty w Żaganiu, przesłanki jego fundacji, Ziemia Lubuska nr 9/2023r, s. 98
[567] https://miejskabibliotekapublicznawzaganiu.blogspot.com/2013/08/220-rocznica-urodzin-ksieznej.html
[568] J.G.Worbs, Geschichte des Herzogthums Sagan, Zullichau 1795, s. 422, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/31262/edition/36690?language=pl
[569] https://zabytek.pl/pl/obiekty/zagan-szpital-sw-doroty
[570] Dorota de Talleyrand-Perigord, Wspomnienia z podróży 1852-1853, tłum. M. Biszczanik, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zatonie 2023
[571] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/6668422
[572] Mirosław Kasztel, Książka z biblioteki szpitala św. Doroty w Żaganiu, Żagań 2023, maszynopis
[573] K. Adamek-Pujszo, Zespół pałacowo-parkowy w Żaganiu, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zaganiu
[574] M. Kasztel, Męczeństwo św. Doroty: rzeźba Félicie de Fauveau z kaplicy szpitala św. Doroty w Żaganiu, Kraków 2020
[575] M. Caron, Sculpteur et femme: Félicie de Fauveau (1801-1886) et la transgression des genres, dans Romantisme 2018/1 (Nr 179), s. 58-69
[576] Kasztel, Mirosław, Męczeństwo św. Doroty. Rzeźba Felicie de Fauveau z kaplicy szpitala św. Doroty w Żaganiu, Wyd. Mirosław Marciniak, Kraków, 2020, s. 13
[577] Marie de Castellani Radziwiłł, Souvenirs de la princesce Radziwill (née Castellane) 1840-1873 : une Française à la cour de Prusse, Librairie Plon, 1921
[578] Zygmunt Rutkowski, Archiwum Księstwa Żagańskiego, w Rocznik Lubuski Tom 1, 1959, https://www.zbc.uz.zgora.pl/dlibra/publication/54700/edition/46657/content?ref=desc
[579] http://en.chateauversailles.fr/discover/history/great-characters/madame-campan
[580] https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k2050396.texteImage
[581] https://en.wikipedia.org/wiki/Albertine,_Baroness_Staël_von_Holstein
[582] Popowicz, Kamil: Madame de Staël. T. 4. Warszawa: Collegium Civitas, 2013, informacja za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Madame_de_Staël, za: https://www.wikiwand.com/pl/Madame_de_Staël
[583] https://en.wikipedia.org/wiki/St%C3%A9phanie_F%C3%A9licit%C3%A9,_comtesse_de_Genlis
[584] https://pl.wikipedia.org/wiki/St%C3%A9phanie_F%C3%A9licit%C3%A9_de_Genlis
[585] https://en.wikipedia.org/wiki/Georges,_marquis_d%27Harcourt
[586] Kasztel, Mirosław, Odnalezione skarby żagańskiego pałacu, Kolekcja manuskryptów księżnej Doroty, maszynopis
[587] Hermann Hoffmann, Kardinal Melchior von Diepenbrock Und die Herzogin Dorothea von Sagan, Ein Briefwechsel, Breslau 1931, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/108013/edition/106628/content
[588] List Lichnowsky'ego do biskupa wrocławskiego, Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej, sygn. IA22 a48
[589] dziedzictwo-ksiazat.zagan.pl/index.php/mauzoleum-ksiazat-zaganskich/
[590] Willy Norbert, Das Schloß Sagan, 1925, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/edition/106811/content
[591] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89.178.0.1.198
[592] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89.178.0.1.198
[593] Ibidem, s. 66
[594] https://pl.wikipedia.org/wiki/Bazylika_Naj%C5%9Bwi%C4%99tszej_Marii_Panny_i_%C5%9Bw._Bart%C5%82omieja_w_Piekarach_%C5%9Al%C4%85skich
[595] Mirosław Kasztel, Schatzberg Leonard Dorst von, Zeszyty Żagańskie 2017
[596] https://de.m.wikipedia.org/wiki/Datei:Detmold-Saganer_Glocke.jpg
[597] www.fotopolska.eu
[598] https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Dorota_Radziwi%C5%82%C5%82owa
[599] Deutsch Wartenberg nr 5, Berlin 1857-1858, s. 2, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/15407/edition/23379
[600] Die ländlichen Wohnsitze, Schlösser und Residenzen, Bd 1, wyd. A. Duncker, Berlin 1857, chromolitografia, Digitale Landesbibliothek Berlin

[601] https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/other/czytelniczka-apeluje-o-ratunek-dla-klasztoru-w-otyniu-obiekt-ma-niesamowity-potencja%C5%82-problemem-jest-kasa/ar-AA1yx3pV?ocid=ems.msn.dl.WL_KhivaUzbekistan&cvid=11cd3d7c438d48d1b98266f6f27accbd&ei=68
[602] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, op. cit., Paris 2016, s. 1113
[603] Feckes Elisabeth, Dorothea, Herzogin von Dino und Sagan, ihr Leben mit besonderer Berücksichtigung ihrer Beziehungen zum preussischen Könighause und zu deutschen Politiker, Krefeld, 1917, s. 65
[604] https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,25770100,odkrycie-w-starej-studni-w-zatoniu-plyta-sprzed-180-lat-a.html#S.MT_zielona-K.C-B.2-L.1.duzy:undefined
[605] https://zbc.uz.zgora.pl/Content/53449/10_adamek_dzieje.pdf
[606] https://pl.wikipedia.org/wiki/Karl_Rudolf_Friedenthal
[607] Postacie z Zatonia, http://www.naszezatonie.org.pl/postacie-z-zatonia/
[608] Danuta Fangor, op. cit. s. 26
[609]Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. I 1831 – 1835, Paris Librairie PLON, 1909
[610] Danuta Fangor, op. cit. s. 25
[611] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. IV 1851 – 1862, Paris Librairie PLON, 1910
[612] Altiar, Une Grande Dame francaise a la cour de Berlin, Revue de Paris, 1918, s. 395
[613] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. III 1836 – 1840, Paris Librairie PLON, 1909
[614] ibidem
[615] H. Hoffmann, Kardinal von Diepenbrock…, op. cit. s. 77
[616] ibidem
[617] Codzienna Gazeta Krakowska Nr 255, 6 października 1832
[618] Le Matin, 2 sierpnia 1886
[619] https://pl.wikipedia.org/wiki/Lola_Montez
[620] Archiwum L. Fulneczka, https://naszahistoria.pl/franz-i-felix-legendarna-historia-przyjazni-kompozytora-i-slaskigo-arystokraty/ar/10652658
[621] https://naszahistoria.pl/franz-i-felix-legendarna-historia-przyjazni-kompozytora-i-slaskigo-arystokraty/ar/10652658
[622] https://www.researchgate.net/publication/329113545_De_las_memorias_del_principe_Lichnowsky_a_las_novelas_de_Raul_Garrigasait_y_Joan_Perucho
[623] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, Książka i Wiedza, Warszawa, 1957, s. 280
[624] https://www.youtube.com/watch?v=ksd0qVP-f2w
[625] https://www.youtube.com/watch?v=ksd0qVP-f2w
[626] D. Uhliř, Slezský šlechtic Felix Lichnovský: poslední láska kněžny Zaháňské, wyd. Paseka 2009
[627] https://www.youtube.com/watch?v=ksd0qVP-f2w
[628] *https://de.wikipedia.org/wiki/Die_schlesischen_Weber*
[629] https://pl.wikipedia.org/wiki/Frankfurckie_Zgromadzenie_Narodowe
[630] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. III 1841 – 1850, Paris Librairie PLON, 1909 14 marca 1848
[631] P. Jokeš, Op. cit. s. 228
[632] http://rothschild.silherovice.eu/pl/lich/index.html
[633] G. Erbe, Dorothea Herzogin von Sagan... s. 181
[634] Dzięki uprzejmości Laurenta Guihery
[635] D. Uhliř, Op. ccit. s. 27-30
[636] https://www.youtube.com/watch?v=ksd0qVP-f2w
[637] https://kulturstiftung.org/biographien/lichnowsky-fuerst-felix-von
[638] https://kulturstiftung.org/biographien/lichnowsky-fuerst-felix-von
[639] D. Uhliř, Op.cit. s. 87-90
[640] Archiwum RGADA, http://rgada.info/poisk/index2.php?str=1587-opis_1&opisanie=%D0%9A%D0%BE%D0%BB%D0%BB%D0%B5%D0%BA%D1%86%D0%B8%D1%8F%20%D0%B0%D0%B2%D1%82%D0%BE%D0%B3%D1%80%D0%B0%D1%84%D0%BE%D0%B2,%20%D1%81%D0%BE%D0%B1%D1%80%D0%B0%D0%BD%D0%BD%D0%B0%D1%8F%20%D0%BA%D0%BD.%20%D0%A1%D0%B0%D0%B3%D0%B0%D0%BD.%3Cbr%3E%D0%9E%D0%BF%D0%B8%D1%81%D1%8C%201, Spis zawartości s. 9
[641] H. Hoffmann Kardinal Melchior von Diepenbrock, op. cit., s. 76
[642] Die Inventare der nichtstaatlichen Archive, op. cit. s. 111 poz. 52
[643] G. Erbe, Dorothea Herzogin von Sagan... s. 181
[644] H. Hoffmann Kardinal Melchior von Diepenbrock, op. cit.
[645] D. King, Vienna 1814… op. cit. s. 360

[646] Ungedruckte Briefe von Und nach Kardinal Melchior von Diepenbrock, Breslau 1931, s. 127, https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/243176?id=243176
[647] https://www.cswiki.cz/wiki/Felix_Lichnovsk%C3%BD_z_Vo%C5%A1tic
[648] Portret Felixa Lichnowsky'ego pochodzi ze zbiorów zamku Hradec nad Moravici
[649] D. Uhliř, Op.cit., s. 136
[650] https://cs.wikipedia.org/wiki/Felix_Lichnovsk%C3%BD_z_Vo%C5%A1tic
[651] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/290/str/1/3/15#tabSkany
[652] D. Uhliř, Op.cit., s. 129
[653] H. Hoffmann Kardinal Melchior von Diepenbrock, op. cit., s. 79
[654] https://www.muenzen-ritter.de/63439-personenmedailen-lichnovsky-felix-von-deutscher-politiker-bronzenmedaille-1848-vz.html
[655] Marek Wolf, Úmrtní medale Felixe Lichnovského, Slezský numismatik, nova řada, 2003 nr 6, s. 5-7
[656] List z 17 czerwca 1849 do carycy Aleksandry: „Peter von Meyendorff, ein russischer Diplomat. Briefwechsel 1826 – 1863, Berlin & Leipzig, De Gruyter,1923; t. III p. 375, Edite par Otto Hoetsch", cytat za: Laurent Guihery, we wstępie do: „Duchesse de Dino, Journal de voyage en Europe Berlin-Nice-Venise-Sagan 1852-1853", Edition Lacurne 2023, s. 21-22
[657] https://www.gettyimages.ch/detail/nachrichtenfoto/bishop-ketteler-blessing-the-body-of-prince-lichnowsky-nachrichtenfoto/629444593
[658] Briefe von und an Wilhelm Emmanuel Freiherrn von Ketteler, Bischof von Mainz, Verlag von Franz Kirchheim, Mainz, 1879, s. 221-222
[659] https://e-civitas.pl/pl/kosciol/wilhelm-emmanuel-von-ketteler-ojciec-katolickiej-nauki-spolecznej
[660] https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Paul_B%C3%BCrde#/media/File:Diskussion_FRA_Paulskirche.jpg
[661] G. Erbe, Dorothea Herzogin von Sagan... s 190
[662] H. Auschitzky, Lointaine et mysteriéux duché de Courlande, Les duchess es de Courlande, s. 138
[663] Kasztel Mirosław, Kaplice żagańskich siedzib książęcych, maszynopis, Żagań, bez daty
[664] Anne Fuchs Waisenhaus, Pädagogium und Verlagsbuchhandlung im 18. Jahrhundert. Familie Frommann in Züllichau, w: Sulechów na przestrzeni wieków. 300 lat Fundacji Rodziny Steinbartów. Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich i ich powiązania europejskie, wyd. Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2019, s. 147
[665] http://www.literaturland-thueringen.de/artikel/auf-den-spuren-von-carl-friedrich-ernst-frommann-in-jena/die-geselligkeit-im-fromannschen-anwesen/
[666] https://blog-archiv.klassik-stiftung.de/allwina-frommann-eine-selbstbewusste-kuenstlerin-des-19-jahrhunderts/
[667] https://goethehaus.museum-digital.de/singleimage?imagenr=47912&noiiif=1&showall=1
[668] https://ores.klassik-stiftung.de/ords/f?p=403:3:::::P3_ID:43688
[669] Philippe Ariés op. cit.
[670] https://biblioteka.ossolineum.pl/wystawy/zem-byl-jak-pielgrzym-juliusz-slowacki/
[671] L-T. Arrigon, op. cit. s. 479
[672] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. II, Paris Librairie PLON, 1909
[673] Ch. A. Tiede, op. cit. s. 220
[674] Ch. A. Tiede, op. cit.
[675] P. de Castellane, op. cit.
[676] R. Haczkiewicz, Kilka słów o Dorocie, Zeszyty Żagańskie Nr 10, 2014, s. 27
[677] Reise Erinnerungen 1852-1853, https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/204840/edition/193636
[678] https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2053638341363879&set=a.456638044397258&type=3
[679] L. Guihery, Souvenirs de voyage de la duchesse de Sagan, «nièce bien aimée de Talleyrand», vers Nice et Venise à l'hiver 1852-1853 : un voyage exceptionnel à la découverte des richesses de l'Europe, Courrier du Prince, № 15 (2023)
[680] Saganer Wochenblatt, Nr 81/1852 z dnia 8 października 1852
[681] Dorota de Talleyrand-Perigord, Wspomnienia z podróży 1852-1853, tłum. M. Biszczanik, Fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino, Zatonie 2023
[682] Princesse Dorothée de Courlande, duchesse de Dino, de Talleyrand et de Sagan, Journal de voyage en Europe Berlin-Nice-Venise-Sagan 1852-1853, Edition établie par Laurent Guihéry, Edition Lacurne, 2023
[683] Reise Erinnerungen, op. cit.
[684] Wspomnienia z podróży 1852 – 1853, op. cit., zapis z 1 marca 1853
[685] Michel Missoffe, Les derniers Tours de la Duchesse de Dino, Documents inedita, Revue de deux Mondes (1829-1971), s. 487
[686] Ibidem, s. 491
[687] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89/178/0/1/53

[688] Laurent Guihery, we wstępie do: „Duchesse de Dino, Journal de voyage en Europe Berlin-Nice-Venise-Sagan 1852-1853”, Edition Lacurne 2023, s. 22
[689] Kultura i obyczaje w XIX wieku. https://www.facebook.com/949415675083036/posts/1154186931272575/
[690] Reise Erinnerungen, op. cit.
[691] Ilustracja za: L. Guihery, Souvenirs de voyage de la duchesse de Sagan, «nièce bien aimée de Talleyrand», vers Nice et Venise à l’hiver 1852-1853: un voyage exceptionnel à la découverte des richesses de l’Europe, Courrier du Prince № 15 (2023)
[692] https://www.passionriviera.com/la-villa-avigdor-a-nice/
[693] http://iajgscemetery.org/western-europe/france/nice-cote-dazur-provence
[694] The Promenade des Anglais, Nice, image abroad, s. 3, https://www.nice.fr/uploads/media/default/0001/15/FDP%20LaPromenadeDesAnglais_ANGLAIS_WEB.pdf
[695] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jednostka 89/178/0/1/296
[696] L. Guihery, Souvenirs de voyage de la duchesse de Sagan, «nièce bien aimée de Talleyrand», vers Nice et Venise à l’hiver 1852-1853: un voyage exceptionnel à la découverte des richesses de l’Europe, Courrier du Prince, № 15 (2023)
[697] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, nièce aimée de Talleyrand, Paris 2016, s. 1134
[698] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, nièce aimée de Talleyrand, Paris 2016, s. 1125
[699] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 a 1862, tom IV lata 1851 – 1862, s. 42
[700] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/1/422?q=description+XARCHro:89+XNRZESPro:178+XCDNUMERUro:0&wynik=1&rpp=15&page=1#tabSkany
[701] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/1/410?q=Bade+XARCHro:89+XNRZESPro:178+XCDNUMERUro:0&wynik=2&rpp=15&page=1#tabSkany
[702] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/345?q=Józef+tuksel&wynik=1&rpp=15&page=1#tabSkany
[703] e-mail Włodzimierza Nabywańca z 5 lutego 2021.
[704] Maria de Radziwill (née Castellane), op. cit., s. 24 - 35
[705] www.fotopolska.eu
[706] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, https:/szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/247/skan/full/P6iMelXgeB6_SKv6Nw6SdQ
[707] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. IV 1851 – 1862, Paris Librairie PLON, 1910
[708] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, https:/szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/247/skan/full/YilqShldRi6Vrbmqjf5now i następne
[709] https://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/247/str/1/4/15#tabSkany
[710] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, nièce aimée de Talleyrand, Paris 2016, s. 1164
[711] Saganer Wochenblatt Nr 11/1 z dnia 6 lutego 1858
[712] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, http://szukajwarchiwach.pl/89/178/0/0/247/skan/full/Y4rnnRpCeQMEEx3Q4npSXw
[713] Guizot (Listy do rodziny, Paryż 1884), cytat za: Un destin franco-allemand de Dorothee de Courlande a la duchesse de Dino-Sagan, http://www.talleyrand.org/famille/destin_franco_allemand.html
[714] P. de Castellane, op. cit. 13 marca 1858, s. 122
[715] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, nièce aimée de Talleyrand, Paris 2016, s. 1269
[716] Maria Czapska, op. it.
[717] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, jedn. 89/178/0/1/414
[718] A. Leipelt, op. cit. s. 174
[719] https://de.wikipedia.org/wiki/Datei:Siegelmarke_Glogau_-_Saganer_F%C3%BCrstenthums_Landschaft_W0204559.jpg
[720] Polityka. Pomocnik historyczny. Wiek XIX. Początek nowoczesności. 30.05.2021
[721] https://en.m.wikipedia.org/wiki/Great_Exhibition
[722] https://ia600300.us.archive.org/15/items/officialdescrip01goog/officialdescrip01goog.pdf
[723] Polityka. Pomocnik historyczny. Wiek XIX. Początek nowoczesności. 30.05.2021.
[724] http://forumaluminium.pl/pl/forum/6/topic=52
[725] https://mnwr.pl/intrygujace-medal-feldmarszalka-von-bluchera/
[726] Zbigniew Bujkiewicz op. cot. S. 252 i nast.
[727] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. IV 1851 – 1862, Paris Librairie PLON, 1910
[728] Muzeum Narodowe we Wrocławiu
[729] https://pl.wikipedia.org/wiki/Carl_Heinrich_Studt
[730] https://wcn.pl/eauctions/140821/details/29307/Niemcy-medal-1852

[731] Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego, 16 lipca 1852, № 164
[732] Amtlicher Katalog der Schlesischen Industrie-Ausstellun, 1852, Breslau, https://sammlungen.ub.uni-frankfurt.de/sdd/content/pageview/7778823
[733] Katalog der allgemeinen deutschen Industrie-Ausstellung zu München im Jahre 1854
[734] https://de.wikipedia.org/wiki/Erste_Allgemeine_Deutsche_Industrieausstellung
[735] https://wielkahistoria.pl/pandemie-cholery-w-xix-wieku-dziesiatki-milionow-ludzi-umarlo-w-potwornych-meczarniach/
[736] Józef Krzyk "Plagi. Historia bez końca. 26 chorób, które zmieniły świat", wyd. Agora, Warszawa 2020
[737] Saganer Wochenblatt Nr 71/1851, z dnia 6 września 1851
[738] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. IV 1851 – 1862, Paris Librairie PLON, 1910
[739] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. III 1841 – 1850, Paris Librairie PLON, 1910, 17.01.1850
[740] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze
[741] K. Głowania, Analiza codziennych wydatków kuchni dworskiej książąt żagańskich z lat 1878–1889, w Tabularium Historiae, tom IV, 2018, s. 115
[742] Die Gartenlaube. Illustriertes Familieblatt, Nr 33 1871, https://de.wikisource.org/wiki/Mutter_und_Tochter
[743] Roland Martinet, Le voyage en Pologne, Courrier du Prince № 9, 2017, s. 29
[744] https://www.polskaniezwykla.pl/web/place/10529,zagan-slawni-europejczycy-w-palacu-nad-bobrem.html
[745] J.J. Winczaruk, Ślub Radziwiłła, Zeszyty Żagańskie 2003 Nr 2
[746] Briefwechsel der Bruder Grimm, Personalregister zum Briefwechsel der Bruder Grimm, http://www.grimmnetz.de/bw/service/pers/pers.html
[747] https://www.zbc.uz.zgora.pl/dlibra/publication/35800/edition/29960/content?ref=desc
[748] J. Majchrzak, Księgozbiór książęcej biblioteki w Żaganiu (1631 – 1944) Rys historyczny i charakterystyka zbiorów, http://zbc.uz.zgora.pl/Content/21206/PDF/Historia_ksiazki_ebook.pdf
[749] Willy Norbert, Das Schloß Sagan, 1925, s. 11, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/edition/106811/content
[750] K. Adamek-Pujszo w: T. Filar fontanny i urządzenia wodne w parku pałacowym w Żaganiu, 2015, http://fontanny.pomp.pl/aktualnosci/zabytkowe-fontanny-żagania-opisy-i-opracowania
[751] Lorenz, Enge, Heimatbüchlein des Kreises Sagan, Sagan 1930, e-mail od Mirosława Marciniaka z 9.01.2025
[752] Saganer Wochenblatt Nr 43/1852, z dnia 29 maja 1852
[753] K. Adamek-Pujszo, Zespół pałacowo-parkowy w Żaganiu, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zaganiu
[754] www.deutschefotothek.de
[755] ibidem
[756] www.fotopolska.eu
[757] Za: M. Wieczerzyński, Żagań – portret miasta, Literacki przewodnik praktyczny, Żagań 2020
[758] List Doroty do opata F. Dupanloup z 5 września 1855 r., https://hermitagefineart.com/ru/lots/2018-june-manuscripts/558/
[759] Stanisław Cat-Mckiewicz, op. cit., s. 83
[760] https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-wilhelm-radziwill
[761] https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/maria-dorota-radziwillowa-z-domu-de-castellane
[762] Souvenirs et chronique de la Duchesse de Dino, nièce aimée de Talleyrand, Paris 2016, s. 1239
[763] Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, sygn. 1/354/0/11/304, lub https://szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/17896567
[764] Wikipedia
[765] Souvenirs de la Princesse Antoine Radziwill (nee Castellane), Paris 1931
[766] https://archiv.ub.uni-marburg.de/eb/2002/0979/0222 (Digittalsat)
[767] http://levalois.blogspot.com/2015/06/deux-photographies-exceptionnelles.html
[768] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/17896567 oraz https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/178965
[769] https://en.wikipedia.org/wiki/Clary_und_Aldringen
[770] P. de Castellane, op. cit. 3 Octobre 1857, s. 81-82
[771] Rudolf Otte, Zwei vergessene Liszt-Konzerte undd ein Breslauer Liszt-Konzert, https://www.zobodat.at/pdf/Burgenlaendische-Heimatblaetter_25_0088-0091.pdf
[772] http://pl.instr.scorser.com/CC/Sopran/Ferenc+Liszt/Die+Legende+von+der+Heiligen+Elisabeth%2C+S.2.html
[773] Małgorzata Gamrat, "Franz Liszt et Félix Lichnowsky – histoire d'une amitié, „Quaderni dell'Istituto Liszt", 14, 2014, s. 12
[774] https://urzadmiasta.zagan.pl/turystyka/slawni-w-zaganiu/

[775] https://play.google.com/store/books/details?id=Q6d16zCO8jcC&rdid=book-Q6d16zCO8jcC&rdot=1&source=gbs_vpt_read&pcampaignid=books_booksearch_viewport
[776] https://www.youtube.com/watch?v=BESFAE5YVpY
[777] Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, sygn. 1/354/0/11/304, lub https://szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/17896567
[778] Maria de Radziwill (née Castellane), op. cit., s. 18
[779] www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-klenicy/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i17
[780] Maria de Radziwill (née Castellane), op. cit., s. 19
[781] http://levalois.blogspot.com/2015/05/le-flyer-de-lexposition-sur-marie-de.html
[782] Fotografie - archiwum autora
[783] https://de.wikipedia.org/wiki/Marie_von_Radziwiłł
[784] Anne Gérardot, Un atavisme de la dyplomatie, Les Talleyrand-Périgord au féminin (vers 1850-vers 1950), Les Cahiers de Valençay № 15, 2023
[785] Oba cytaty za: Laurent Guihery, Michał Taracha, Centenary of Poland's Independence. A Note on Infrastructure Convergence, 2019, artykuł na : ERSA Congress 2019 “Cities, regions and digital transformations: Opportunities, risks and challenges” – August 27-30, 2019
[786] Pfarr Chronik, Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa, s. 178
[787] W. Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 497
[788] Album fotografii rodziny Talleyrand-Perigord https://www.archives36.fr/fonds-numerises/iconotheque/chateau-de-valencay/album-photographique-de-la-famille-de-talleyrand-perigord-vers-1864-1897
[789] https://de.wikipedia.org/wiki/Hans_von_Oppersdorff
[790] https://www.instagram.com/rindogo/p/DEQUmxOMEcA/?img_index=1
[791] httpshttps://gw.geneanet.org/gpougnet?lang=fr&n=de+talleyrand+perigord&oc=0&p=clementine
[792] https://castles.com.ua/jar.html
[793] https://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82ac_w_Malejowcach
[794] Witold Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 286
[795] Album fotografii rodziny Talleyrand-Perigord op. cit.
[796] https://kuriergalicyjski.com/mala-pani-wielkiego-palacu/
[797] http://www.wilnoteka.lt/artykul/orlowscy-znane-polskie-rody-na-wschodzie-rzeczypospolitej
[798] https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ksawery-franciszek-orlowski
[799] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksawery_Or%C5%82owski
[800] http://www.sejm-wielki.pl/s/mapa.php?o=lu.20341&mapa=nie
[801] https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ksawery-franciszek-orlowski
[802] https://castles.com.ua/jar.html
[803] P. de Castellane, op. cit. 19 kwietnia 1858, s. 199
[804] P. de Castellane, op. cit. 12 grudnia 1860, s. 241
[805] P. de Castellane, op. cit. 26 marca 1861, 3 kwietnia 1861, 4 kwietnia 1861, s. 243-244
[806] https://facebook.com/people/Unsere-alte-Heimat-Sagan-Nasza-mała-ojczyzna-Żagań/1000648440982755/ zapis z dnia 09 czerwca 2023
[807] Breslauer Zeitung 30.09.1862, № 456
[808] http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-klenicy/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i17
[809] https://www.archiwa.gov.pl/files/Archiwa_zrodla_historia__Prac_-_zbiorowy.pdf
[810] K. Bartoszewicz, Radziwiłłowie, za: B. Taurogiński, Z dziejów Nieświeża, Warszawa 1937, s. 164
[811] Za: K. Bartoszewicz Radziwiłłowie, fragmenty rękopisu, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, sygn. 39/592/0/4.2/1524
[812] W. Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 261
[813] ibidem
[814] Witold Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 129
[815] https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/maria-dorota-radziwillowa-z-domu-de-castellane
[816] W. Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 231
[817] Danuta Fangor, Cztery wielkie damy, Wyd. TECHGRAF, Łańcut 1996, s. 7
[818] https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/b/bf/Pape_Marie_de_Castellane_Radziwi%C5%82%C5%82.jpg
[819] https://nto.pl/moje-kresy-stanislawa-niciei-nieswiez-czasy-wzlotu-i-upadku/ar/c1-18907009?czy_podglad=t&hash_podglad=18a5fbbb0ea304b5d6ca42900ad0c87d&fbclid=IwY2xjawGWJgVleHRuA2FlbQIxMAABHUhhqnrm-z8cOa5SCdjG9HxU2oeS6Lfse-zkrcIJaEgN5bBu16IRnDufYw_aem_IHFmq4qZkUn-fx9lK4TXXw
[820] Tygodnik Ilustrowany 1927 Nr 6

[821] https://literackiekresy.blogspot.com/2017/05/nieswiez-rodowa-siedziba-radziwiow.html
[822] Maria Czapska, op. cit.
[823] W. Banach, Radziwiłłowie, Wydawnictwo Poznańskie 2023, s. 490
[824] M. Piątek, Imieniny u księżnej Doroty 2018, Zeszyty Żagańskie № 17, 2019, s. 33
[825] https://en.wikipedia.org/wiki/Boni_de_Castellane
[826] Duchesse de Dino, Chronique de 1831 á 1862, cz. IV 1851 – 1862, Paris Librairie PLON, 1910
[827] ibidem
[828] Elisabeth Feckes, Dorothea, Herzogin von Dino und Sagan, ihr Leben mit besonderer Berücksichtigung ihrer Beziehungen zum preussischen Könighause und zu deutschen Politiker, Krefeld, 1917, s. 90
[829] Eugeniusz Tarle, Talleyrand, Książka i Wiedza, Warszawa, 1957, s. 301
[830] M. Missoffe, Les dernièrs jours de la duchesse de DINO, s. 4, https://web.archive.org/web/20071016210121fw_/http://www.amis-talleyrand.fr/famille/derniersjoursdino.php
[831] E. Feckes, op. cit.
[832] P. de Castellane, op. cit. 13 do 14 maja 1862, s. 259-260
[833] Michel Missoffe, op. cit., s. 3
[834] Michel Missoffe, op. cit. s. 6
[835] https://zamkilubuskie.pl/lubiecinliebenzig/
[836] P. de Castellane, op. cit. 26 maja 1862, s. 261
[837] P. de Castellane, Journal (1855 – 1894) Memoires d'une aristocrate entre Paris et Berlin, Roma, 2014, 24 listopada 1864, s. 267
[838] P. de Castellane, op. cit. 14 lipca 1870, s. 466
[839] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Grundakten zu Ottendorf Nr 4 - Acerenza Pignatelli, Sygnatura 89/1506/0/2.4.4.2.54/2476
[840] https://www.rouillac.com/fr/lot-558-137586-famille_talleyrand_aristocratie
[841] P. de Castellane, op. cit. 2 czerwca 1862, s. 262
[842] D. Fangor, op. cit. s. 15
[843] https://szukajwarchiwach.pl/89/730/0/-/5/skan/full/_Jqf1mo_M82qDbxpwtITtQ
[844] Anne Fuchs Waisenhaus, Pädagogium und Verlagsbuchhandlung im 18. Jahrhundert. Familie Frommann in Züllichau, w: Sulechów na przestrzeni wieków. 300 lat Fundacji Rodziny Steinbartów. Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich i ich powiązania europejskie, wyd. Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2019, s. 148
[845] R. Haczkiewicz Kilka słów o Dorocie, Zeszyty Żagańskie 2014, s. 29
[846] La première dame de France au Congrès de Vienne : Dorothée de Courlande, par M. Joachim Below-Dünnow, http://www.amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap1//20180410213536.pdf
[847] Michel Misoffe, Les dernièrs jour de la duchesse de DINO, documents inedits, https://web.archive.org/web/20071016210121fw_/http://www.amis-talleyrand.fr/famille/derniersjoursdino.php, s. 6
[848] Ibidem, s. 7
[849] Prinz Kraft zu Hohenlohe-Ingelfingen, Aus meinen Leben 1848-1871, Berlin 1897-1907, cyt. za: Elisabeth Feckes, Dorothea, Herzogin von Dino und Sagan, ihr Leben mit besonderer Berücksichtigung ihrer Beziehungen zum preussischen Könighause und zu deutschen Politiker, Krefeld, 1917, s. 92 i następne
[850] Zeszyty Lisztowskie III, Wrocław 2011, http://www.liszt.art.pl/files/zeszyty-lisztowskie.pdf
[851] Walentyna Węgrzyn-Klisowska, Ryszard Klisowski, Franz Liszt in Silesia. w Zeszyty Lisztowskie III, Wrocław 2011 s. 34, w ww.liszt.art.pl/files/zeszyty-lisztowskie.pdf
[852] Opis dziejów Żagania, http://tpzagan.cba.pl/opisdziejowzagania01.html
[853] Rozmowa 6.11.2023
[854] Dziennik Poznański 24 września 1862, https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/137831/edition/147161/content
[855] Bibliotheque Nationale de France, https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6714346f/f3.item, https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6854828k/f2.item
[856] Journal des débats politiques et littéraires, 18 listopada 1862, s. 2
[857] https:// http://www.dames-de-courlande.fr/fr/#
[858] https://plus.gazetalubuska.pl/dzieje-lubuskich-wielkich-milosci-burzliwych-i-tragicznych-romansow/ar/c6-14787836
[859] Elisabeth Feckes, Dorothea, Herzogin von Dino und Sagan, ihr Leben mit besonderer Berücksichtigung ihrer Beziehungen zum preussischen Könighause und zu deutschen Politiker, Krefeld, 1917, s. 94
[860] https://www.archives36.fr/fonds-numerises/iconotheque/chateau-de-valencay/album-de-souvenirs-de-la-princesse-de-sagan-vers-1866-1891

[861] Lokale gastronomiczne w Żaganiu do roku 1945 - spotkanie z regionalistą, Bibliotekarz Lubuski Nr 3/2017, http://bibliotekarzlubuski.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1019:lokale-gastronomiczne-wzaganiu-do-roku-1945-spotkanie-z-regionalista&catid=53&Itemid=55
[862] E. Malinowska, Książę Ludwik Napoleon de Talleyrand–Périgord – żaganianin, Zeszyty Żagańskie N 19, 2020
[863] Z archiwum Adama Raciborskiego, prezesa Stowarzyszenia na rzecz Dziedzictwa Książąt Żagańskich i Kurlandzkich w Żaganiu
[864] https://pl.wikipedia.org/wiki/Boson_I_de_Talleyrand-P%C3%A9rigord
[865] https://patrivia.net/fr/lieux/hotel-de-monaco-2814
[866] https://fr.wikipedia.org/wiki/Jeanne_Seilli%C3%A8re
[867] https://patrivia.net/fr/lieux/hotel-de-monaco-2814
[868] ibidem
[869] https://fr.wikipedia.org/wiki/Camille_du_Gast
[870] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwik_Napoleon_de_Talleyrand-P%C3%A9rigord
[871] https://urzadmiasta.zagan.pl/media/2021/10/kaplica-Pauliny-de-Castellane.jpg
[872] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, sygn. 89_1520_0_8_1152_4_62963851
[873] http://dziedzictwo-ksiazat.zagan.pl/index.php/kaplica-grobowa-ksieznej-zaganskiej-pauliny-rachel-elzbiety-de-talleyrand-Périgord-1823-1895/
[874] Maria de Radziwill (née Castellane), op. cit., s. 50
[875] André Beau, op. cit.
[876] Gartenbuch für Damen, Verlag von Paul Parey, Berlin 1889
[877] http://arbo-haut-sundgau.com/articlesFA/FA_10_01_Fleurs_Baumann_Bollwiller.pdf
[878] Emmanuel de Waresquiel, Talleyrand, homme des Lumières, Courrier du Prince № 10, 2018, s. 5
[879] https://www.helpmefind.com/rose/l.php?l=2.4989
[880] https://heminreda.se/produkt/plattavla-rose-duchesse-de-dino/?cgkit_search_word=dino
[881] https://www.zfabrique.com/shop/rose-sign-scotts-roses-metal-sign/
[882] Manon Beulay, Les Cahiers de Valençay, Nr 03, L'exil des chefs-d'oeuvr du Louvre, Valençay 2020
[883] https://it.wikipedia.org/wiki/Ducato_di_Sagan
[884] https://www.chateau-de-rochecotte.com/en/the-castle/
[885] https://www.france-voyage.com/cities-towns/saint-patrice-12965/castle-rochecotte-11950.htm
[886] https://www.techno-science.net/glossaire-definition/Chateau-de-Rochecotte.html
[887] Françoise Aubret-Ehnert, Le château de Sagan, https://www.amis-talleyrand.org/pdf/b4/chap5//20180714073057.pdf
[888] https://www.napoleon-histoire.com/dorothee-de-courlande-1793-1862/
[889] B. Idzikowska, op. cit.
[890] korespondencja pełnomocnika Carla Deninngera do księcia Valençay - Boson II de Talleyrand-Périgord, z archiwum Adama Raciborskiego, prezesa Stowarzyszenia na rzecz Dziedzictwa Książąt Żagańskich i Kurlandzkich w Żaganiu
[891] Tomasz Ciesielski, Żagańska kolekcja listów i autografów w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, artykuł w: Fontes historiae examinare, Studia ofiarowane Profesorowi Roscisławowi Żerelikowi ww sześćdziesięciopięciolecie urodzin, Księgarnia Akademicka, Wrocław 2021, s. 285-312
[892] Mirosław Kasztel, Odnalezione skarby żagańskiego pałacu, Kolekcja manuskryptów księżnej Doroty, maszynopis
[893] https://dziedzictwo-ksiazat.zagan.pl/
[894] Ilustracje za: Katarzyna Adamek-Pujszo, Zespół pałacowo-parkowy w Żaganiu, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zaganiu
[895] Fragment pocztówki Sagan z XIX wieku
[896] https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwik_Napoleon_de_Talleyrand-P%C3%A9rigord
[897] https://zpk.zagan.pl/ogrody-i-parki-luzyc-dziedzictwo-kulturowe-europy-konferencja/
[898] http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zaganiu/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i51
[899] Olaf Ciebiera i inni, Przyroda Parku Książęcego w Zatoniu, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 2023, s. 71
[900] https://zary-zagan.regionalna.pl/ps-276496-sladem-slynnej-prapra-babki/
[901] https://fr.wikipedia.org/wiki/Duch%C3%A9_de_Sagan
[902] M. Kasztel, e-mail z 2023.05.27
[903] Adam Raciborski, film w serwisie Youtube https://youtu.be/Zbsm_Ph1VSE
[904] https://archivesdiplomatiques.diplomatie.gouv.fr/media/98b38788-fd1a-4f13-9f58-4a2bba844f75.pdf
[905] https://zagan.naszemiasto.pl/talleyrandowie-z-zagania-jak-wygladali-i-kim-byli/ar/c5-9291173

[906] https://www.lanouvellerepublique.fr/indre/commune/valencay/inauguration-du-caveau-lacour 2012.04.10
[907] https://www.racingandsports.com.au/thoroughbred/horse/duchesse-de-dino/2083732
[908] Fotografia autora, retusz
[909] http://www.youtube.com/watch?v=U75S7eX8qss